Egidio Driedonkx SCJ

KALENDARZ HISTORYCZNY SCJ

AGENDA DEHONIAŃSKA

Egidio Driedonkx SCJ

KALENDARZ HISTORYCZNY SCJ

AGENDA DEHONIAŃSKA

Kuria Prowincjalna
Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego
Kraków 1993

Tytuł oryginału:
CALENDARIO HISTORICO SCJ
AGENDA DEHONIANA

Roma
Centro General de Estudios
1992

Z języka hiszpańskiego przetłumaczyła:
mgr Danuta Kucała

Myśli Ojca Dehona z języka francuskiego tłumaczył:
ks. Franciszek Ślęczka scj

Przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego SCJ

Poświęcam tę pracę księdzu Raaymakersowi, archiwiście niezapomnianej pamięci, i księdzu J. van der Straatenowi, eks-bibliotekarzowi biblioteki w Rzymie, którego praca ułatwiła mi zrobienie tego studium.

WSTĘP

Centrum Studiów w Rzymie opublikowało w 1983 r. „Kalendarz życia Ojca Leona Jana Dehona", owoc cierpliwych badań księży José Parisa SCJ i Angela Vasseny SCJ.

Kalendarz obejmował jedynie lata wikariatu Ojca Dehona: 1871–1878 r. Był on dość ważną pozycją, gdyż, choć był pracą ograniczoną do pewnego okresu czasu, zawierał jednakże bardzo cenną dokumentację. Między innymi potwierdzał bardzo ważne daty i fakty, które przeszły niezauważone lub też zostały mylnie zacytowane w biografiach bądź danych chronologicznych Ojca Dehona.

Wartość tego kalendarza polegała na tym, że opierał się on na ogromnej dokumentacji znajdującej się w Archiwum Dehoniańskim w Rzymie, i na tym, że zawierał pewne noty potwierdzone takimi samymi słowami, jakimi podawały je dokumenty, odzwierciedlając w sposób najbliższy mentalność danej epoki.

Cytaty, szczególnie z kart i innych dokumentów, były bardzo obszerne, co czyniło lekturę przyjemną, jakby chodziło tu o jakąś monografię, bez pretensji do tego, aby była ona dziełem kompletnym. Przedstawiał równocześnie wszelkie możliwe źródła bibliograficzne, niezwykle cenne dla dalszych studiów i innych badań historycznych.

„Kalendarz historyczny SCJ", który obecnie przedstawiamy, opracowany przez księdza Egidio Driedonkxa, jest raczej pewnego rodzaju agendą lub też dziennikiem dehoniańskim w pełnym znaczeniu tego słowa, przygotowanym specjalnie dla domów formacyjnych w taki sposób, aby dać poznać, szczególnie młodym, najważniejsze wydarzenia z życia Ojca Dehona i Zgromadzenia.

Ksiądz Egidio Driedonkx SCJ doprowadził do końca „Kalendarz historyczny SCJ", tym samym zrealizując pragnienie Ojca Generała Antoniego Panteghiniego, który zaproponował wydanie publikacji w formie kartek, omawiającej najważniejsze wydarzenia nie tylko z życia Zgromadzenia w ogólności, lecz także każdej prowincji i regionu, a każda zawierałaby myśli Ojca Dehona.

Pomysł zrobienia tego w formie kartek był niewątpliwie oryginalny, jako że dał możliwość przedstawienia każdego dnia odrębnie. Nie było łatwo doprowadzić tę pracę do końca, dlatego też pomyślano, aby zebrać kalendarz historyczny w jednym z numerów „Studia Dehoniana", z możliwością uzupełniania go stale przez publikacje owych kartek w owym piśmie.

Praca księdza Egidiusza nie pretenduje do tego, aby być dziełem kompletnym i zakończonym. Jest to tylko początek, trochę prowizoryczny, ale posiada niezwykłą użyteczność.

Opublikowane wiadomości przywołują najważniejsze wydarzenia z życia Ojca Dehona, pierwsze dzieła Zgromadzenia, traktują o pierwszych księżach i braciach kooperatorach, o rozpoczęciu działalności różnych dzieł misyjnych, w powiązaniu z tymi początkami przedstawione są krótkie biografie różnych biskupów, dzieje fundacji każdej prowincji i regionu i krótkie biografie zakonników założycieli.

W pierwszej części są przedstawione fakty i wydarzenia. W drugiej są one dokładniej uzupełnione, i na koniec następuje konkluzja poprzez przytoczenie myśli Ojca Dehona w języku oryginalnym, tj. francuskim.

Podaje się również często źródła informacji dotyczących poszczególnych wydarzeń, aby później ułatwić pogłębienie tych studiów. Jesteśmy przekonani, że praca wykonana przez księdza Egidiusza będzie bardzo użyteczna, szczególnie dla

formatorów. Jesteśmy mu wdzięczni, ponieważ przynajmniej częściowo dał do dyspozycji braciom ogromny i często bardzo ważny materiał, który przechowywany jest w Archiwum Generalnym Zgromadzenia.

Giuseppe Manzoni SCJ

Z języka włoskiego na język hiszpański tłumaczył:
ks. E. Alegria SCJ

PREZENTACJA

STYCZEŃ

01.01.1980	Erygowanie regionu wenezueli.
01.01.1947	Erekcja prowincji angielskiej (brytyjsko-irlandzkiej).
10.01.1947	Erygowanie prowincji hiszpańskiej.
10.01.1947	Erygowanie prowincji polskiej.
13.01.1941	W Neussargues, we Francji umiera ks. Eugenio Joseph Paris.
14.01.1897	Pierwsza konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie.
15.01.1892	Ks. Lequeux, w obecności Ojca Dehona, obejmuje w zarząd kościół Santa Maria del Suffragio w Rzymie.
20.01.1893	Ks. S. Miquet odpływa do Brazylii północnej, aby rozpocząć swój apostolat w Camaragibe.
22.01.1980	Umiera ks. bp Camilo Verfaille, wikariusz apostolski w Stanleyville 1934–1958.
25.01.1889	Publikacja periodyku „Le Règne du Coeur de Jésus dans les âmes et dans les sociétés" („Królestwo Serca Jezusowego w duszach i społeczeństwach").
25.01.1948	Umiera ks. José Plissoneau, prefekt apostolski w Kamerunie, 1920–1930.
27.01.1985	Umiera ks. bp G. Cobben, wikariusz apostolski w Finlandii 1934–1955, biskup Helsinek 1955–1967.
28.01.1897	Druga konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie.
30.01.1926	W Paryżu umiera br. Martiniano Objois.

LUTY

01.02.1907	W Goyanie, północnej Brazylii, umiera ks. Ángel Déal, misjonarz w Ekwadorze 1892–1896 i w Brazylii 1901–1907.
01.02.1925	W Brukseli umiera ks. Jeanroy, przełożony tamtejszego domu 1896–1902, prokurator misji w Brukseli 1897–1922.
02.02.1883	Oficjalna inauguracja domu w Sittard (Holandia), pierwszej fundacji Zgromadzenia poza Francją.
08.02.1889	Biskup Soissons zatwierdza „Stowarzyszenie Wynagradzające Najśw. Sercu Jezusa".
08.02.1922	Umiera br. Alfonso Geiser.
08.02.1929	W Rzymie miera ks. Octavio Gasparri.
11.02.1882	Umiera Juliusz Aleksander Dehon, ojciec naszego Założyciela.
11.02.1897	Trzecia konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie.
13.02.1942	Umiera ks. bp Gabriel Grison, misjonarz w Ekwadorze 1888–1896 i w Kongo (Zair) 1897–1942, prefekt i wikariusz apostolski w Stanley-Falls 1904–1934.
18.02.1894	W Ambato (Ekwador) umiera br. Pedro Claver Gerspacher. Śmierć pierwszego misjonarza SCJ.
21.02.1912	Ostatnia audiencja u papieża Piusa X.
25.02.1888	„Decretum laudis".
25.02.1983	Umiera ks. bp A. Hermelink Gentiaras, prefekt apostolski w Tandjung-Karang 1952–1961 i biskup w Tandjung-Karang 1961–1973.
27.02.1880	Biskup Soissons zatwierdza wystawienie Najśw. Sakramentu w pierwsze piątki miesiąca.

Bez konkretnej daty

02.1906	Ojciec Dehon kończy pisać „Kapłańskie Serce Jezusa".
02.1898	Publikacja „Katechizmu społecznego".

MARZEC

03.03.1886	Ojciec Dehon rozpoczyna pisanie swoich „Souvenir".
03.03.1919	Papież Benedykt XV w przemówieniu do delegatów Włoskiego Związku Ludowego, zgodnie z sugestiami, które uczynił Ojciec Dehon, przyjęty na audiencji 28 lutego, przypomina, że encyklika „Rerum Novarum" zawsze jest aktualna.
10–11.03.1875	Ojciec Dehon przedstawia na pierwszym Zgromadzeniu Generalnym W Liesse rezultaty zorganizowanej przez siebie ankiety na temat stanu dzieł i stowarzyszeń świeckich w diecezji Soissons.
11.03.1897	Piąta konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie.
12.03.1938	Erygowanie prowincji brazylii północnej.
14.03.1843	Narodziny Ojca Dehona w La Capelle.
14.03.1912	Ojciec Dehon publikuje swoje „Souvenir" („Wspomnienia").
14.03.1923	Erygowanie A.R.T. („Adveniat Regnum Tuum").
16.03.1938	Włoscy księża Ravasio, Babolin i Longo odjeżdżają do Argentyny.
18.03.1970	Erygowanie domu w Kilwinning, pierwszego domu zakonnego SCJ w Szkocji.
19.03.1883	Umiera matka Ojca Dehona.
21.03.1867	Profesja Ojca Dehona w Trzecim Zakonie Franciszkańskim.
23.03.1973	Umiera ks. bp Nicolàs Kinsch, wikariusz apostolski w Stanleyville 1958–1959, arcybiskup Kisangani 1959–1967.

24.03.1843	Chrzest Ojca Dehona.
24.03.1953	Podział diecezji Aliwal.
25.03.1897	Ojciec Dehon przyjmuje misję w Kongo.
27.03.1940	Umiera ks. Edmundo Gaborit, założyciel Zgromadzenia w Kanadzie.
27.03.1947	Włoscy księża rozpoczynają swoją działalność misyjną w Mozambiku.
29.03.1884	Stolica Apostolska upoważnia do ponownego założenia Zgromadzenia po „Consummatum est", ale pod inną nazwą.
31.03.1939	Umiera ks. Gerard Lennartz, prefekt apostolski w Adamaua i w Kamerunie, 1914–1919 r.

Bez konkretnej daty

03.1886	Księża Zgromadzenia rozpoczynają głoszenie misji ludowych w diecezji Soissons.

KWIECIEŃ

01.04.1903	Rząd francuski rozwiązuje Zgromadzenie we Francji.
01.04.1944	W Rzymie umiera ks. Franciszek Salezy Duborgel.
02.04.1864	Ojciec Dehon uzyskuje doktorat z prawa cywilnego.
04.04.1903	Przeniesienie domu generalnego z Saint-Quentin do Brukseli.
07–08.04.1919	Ojciec Dehon wśród ruin Saint-Quentin.
08.04.1911	Prowincja zachodnia dzieli się na prowincję holenderską i prowincję francusko-belgijską. Prowincja wschodnia przyjmuje nazwę prowincji niemieckiej.
08.04.1911	Erygowanie prowincji holenderskiej.
10.04.1897	Ojciec Dehon otrzymuje nominację na konsultora Indeksu.
11.04.1908	W Fieulaine umiera ks. Benito Lequeux.
14.04.1906	Ojciec Dehon odwiedza ks. bp. Radini-Tedeschiego w Bérgamo (Włochy).
21.04.1964	Ks. Verschurem zostaje mianowany biskupem pomocniczym Helsinek.
25.04.1910	Ojciec Dehon prosi Kongregację Rozkrzewienia Wiary o misję w Kamerunie.
25.04.1934	Erygowanie prowincji amerykańskiej północnej.
25.04.1934	Erygowanie prowincji brazylijskiej południowej.
28.04.1914	Erygowanie prefektury apostolskiej w Adamaua (Kamerun).

MAJ

01.05.1934	Umiera ks. Teodor S. Falleur, ekonom generalny 1888–1934.
01.05.1960	Podział prowincji włoskiej na dwie prowincje.
02.05.1974	Erygowanie prowincji kanadyjskiej angielskiej.
02.05.1974	Erygowanie prowincji kanadyjskiej francuskiej.
02.05.1974	Erygowanie prowincji indonezyjskiej.
07.05.1960	Umiera ks. G. Zicke, założyciel Zgromadzenia w Hiszpanii.
08.05.1983	Erygowanie prowincji argentyńsko-urugwajskiej.
12–14.05.1894	Drugi Kongres Robotników Francuskich w Reims.
13.05.1920	Kanonizacja św. Małgorzaty Marii Alacoque.
15.05.1891	Papież Leon XIII publikuje encyklikę „Rerum Novarum".
18.05.1944	Umiera ks. Paweł od Krzyża Delgoffe.
22.05.1936	Hiszpańscy księża De Castro i Salto przybywają do Buenos Aires. Pierwsi sercanie w Argentynie.
23.05.1973	Otwarcie XVI kapituły generalnej w Rzymie.
28.05.1901	Nadanie „Imprimatur" książce Ojca Dehona „De la vie d'amour envers le Sacré-Coeur".

CZERWIEC

01.06.1857	Ojciec Dehon otrzymuje sakrament bierzmowania.
01.06.1871	Ojciec Dehon uzyskuje doktorat z teologii.
01.06.1898	Fundacja domu zakonnego w Tunisie przez ks. Duplanda.
01.06.1913	Poświęcenie kościoła pod wezwaniem św. Marcina w Saint-Quentin.
01.06.1960	Erygowanie prowincji flamandzkiej.
01.06.1960	Erygowanie prowincji luksembursko-walońskiej.
06.06.1967	Ks. A. Bourgeois zostaje wybrany przełożonym generalnym.
06.06.1979	Ks. A.J. Panteghini zostaje wybrany przełożonym generalnym.
08.06.1893	Ojciec Dehon przyjmuje zaproszenie do przewodniczenia Komisji Studiów Społecznych w diecezji Soissons.
08.06.1920	Erygowanie wikariatu apostolskiego w Finlandii.
11.06.1978	W Spello (Włochy) umiera ks. Mikołaj Santulli.
12.06.1923	Erygowanie prefektury apostolskiej w Gariep (obecnie Aliwal).
14.06.1865	Pierwsza wizyta Ojca Dehona w Rzymie.
14.06.1912	Prowincja niemiecka otwiera pierwszy dom zakonny w Krefeld.
15.06.1964	Umiera ks. bp F. Demont, prefekt apostolski w Gariep 1923–1936, wikariusz apostolski w Aliwal 1936–1943.
15.06.1923	Umiera ks. Bartolomé Dessons, prokurator generalny 1891–1919.

23.06.1872	Ojciec Dehon rozpoczyna dzieło Patronatu Świętego Józefa.
23.06.1887	Zgromadzenie rozpoczyna pracę duszpasterską wśród robotników w Val-des-Bois.
24.06.1935	Umiera ks. Mathias Fohrman, założyciel Zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych.
28.06.1878	Pierwsza profesja Ojca Dehona złożona w Saint-Quentin w Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego.
29.06.1880	Pierwsze reguły Zgromadzenia.

LIPIEC

01.07.1940	Ks. J. Karskens zostaje mianowany pierwszym przełożonym regionalnym regionu argentyńskiego, zależnego od prowincji holenderskiej.
01.07.1952	Erygowanie prowincji chilijskiej.
01.07.1964	Erygowanie prowincji zairskiej.
02.07.1889	Fundacja szkoły apostolskiej w Clairefontaine.
04.07.1906	Stolica Święta definitywnie zatwierdza Zgromadzenie i konstytucje na 10 lat.
04.07.1910	Księża Gaborit, Steinetz i Carpentier wyjeżdżają do Kanady.
06.07.1897	Ks. Grison i ks. Lux udają się do Konga (Zair).
09–17.07.1959	Odbywają się obrady XIV kapituły generalnej, w czasie której ks. J.A. De Palma zostaje wybrany przełożonym generalnym.
11.07.1953	Ks. Manuel Mira Cantó wyjeżdża do Wenezueli, aby założyć tam Zgromadzenie.
12.07.1936	Zarząd generalny mianuje ks. M. Kustersa przełożonym fundacji angielskiej.
13.07.1877	Ks. bp Thibaudier udziela Ojcu Dehonowi pozwolenia na założenie nowej rodziny zakonnej.
19.07.1869	Pierwsza Msza św. Ojca Dehona w La Capelle.
23.07.1871	Ojciec Dehon uzyskuje doktorat z prawa kanonicznego.
23.07.1907	Ojciec Dehon uzyskuje doktorat z filozofii.
28.07.1948	W Clairefontaine umiera br. Engelberto Raab.

29–31.07.1919	W Herr odbywa się VIII kapituła generalna.
31.07.1911	Kongregacja Rozkrzewienia Wiary zatwierdza misje Zgromadzenia w Szwecji.

Bez określonej daty

07.1919	Publikacja „L'Année avec le Sacré-Coeur".
07.1919	Publikacja „La Vie intérieure".

SIERPIEŃ

02.08.1885	Ks. bp Thibaudier zatwierdza „ad experimentum" nowe konstytucje.
03.08.1904	Erygowanie prefektury apostolskiej w Stanley-Falls.
05–06.08.1888	Pierwsze spotkanie seminarzystów w Valdes-Bois.
10.08.1910	Ojciec Dehon rozpoczyna swą podróż na Kongres Eucharystyczny w Montrealu i dookoła świata.
12.08.1925	Śmierć Ojca Założyciela.
12.08.1888	Erygowanie nowicjatu w Fourdrain.
13.08.1925	Umiera ks. Maciej Legrand.
15.08.1877	Fundacja Kolegium Świętego Jana w Saint-Quentin.
15.08.1895	Fundacja scholastykatu w Luksemburgu.
15.08.1979	Umiera ks. bp Bouque, prefekt i wikariusz apostolski w Foumban 1930–1955, biskup w Nkongsamba 1955–1964.
16 i 24.08.1888	W czasie II kapituły generalnej Ojciec Dehon zostaje obrany dożywotnio przełożonym generalnym.
17.08.1907	Rada generalna zatwierdza misję w Finlandii.
20.08.1894	Publikacja „Chrześcijańskiego podręcznika społecznego".
22.08.1874	Ojciec Dehon zaczyna pracować jako sekretarz wykonawczy diecezjalnego biura dzieł społecznych.
24.08.1904	Umiera ks. Benito Labra Fassbender, pierwszy brat koadjutor, który wyjechał na misje.

27.08.1886	Zgromadzenie zaczyna kierować macierzystym dziełem w Saint-Quentin.
28.08.1891	Fundacja drugiej wspólnoty w Ekwadorze: Ambato.
31.08.1906	Ojciec Dehon rozpoczyna swą podróż do Ameryki Południowej.
31.08–01.09.1896	IV kapituła generalna w Saint-Quentin.

Bez konkretnej daty

08.1914	Ojciec Dehon pisze swój „Testament duchowy".

WRZESIEŃ

01.09.1928	Założenie domu w Krakowie, pierwszej wspólnoty sercańskiej w Polsce.
03.09.1914	Wybór na papieża Benedykta XV, osobistego przyjaciela Ojca Dehona.
06.09.1888	Audiencja Ojca Dehona u Leona XIII. Otrzymanie polecenia szerzenia nauki encyklik papieskich.
06–07.09.1893	III kapituła generalna w Fourdrain.
07.09.1953	Umiera ks. G. Govaart, przełożony generalny 1935–1953 r.
08.09.1907	Założenie domu w Albino (Włochy).
09–14.09.1895	Kongres społeczny 200 kleryków w Kolegium Świętego Jana.
11.09.1887	Inauguracja nowicjatu francuskiego w Beautroux.
11–12.09.1902	VI kapituła generalna w Lowanium.
11–16.09.1886	I kapituła generalna w Saint-Quentin.
14.09.1878	Fundacja „domu macierzystego", „Domu Najświętszego Serca".
14–15.09.1899	VI kapituła generalna w Saint-Quentin
15–16.09.1908	VII kapituła generalna w Lowanium.
17.09.1886	Ojciec Dehon i sześciu współbraci składają śluby wieczyste.
17–19.09.1878	Kongres Stowarzyszenia Katolików Prowincji Reims w Soissons.
17.09–04.10.1969	Pierwsza konferencja generalna w Rzymie.
18.09.1895	Publikacja „Lichwy w obecnych czasach".
18.09.1905	Imprimatur „Couronnes d'amour au Sacré-Coeur".

22.09.1946	Umiera ks. bp J.M. Buckx, administrator apostolski Finlandii 1921–1923, wikariusz apostolski Finlandii 1923–1934.
22–26.09.1900	Ojciec Dehon przemawia na Kongresie III Zakonu Franciszkańskiego w Rzymie.

Bez konkretnej daty

09.1911	Ks. Meijerink wyjeżdża z Holandii, aby założyć misję Zgromadzenia w Szwecji.

PAŹDZIERNIK

01.10.1898	Rozpoczęcie studiów w scholastykacie w Lowanium.
01.10.1901	Umiera p. Alfredo Santerre, prekursor „Świeckich Dehoniańskich".
01.10.1930	Podział prowincji francusko-belgijkiej na prowincję francuską i belgijsko-luksemburską.
04.10.1896	Fundacja domu w Brukseli.
06.10.1908	Stolica Święta zatwierdza fundację prowincji zachodniej i wschodniej Zgromadzenia.
09.10.1953	Otwarcie nowej siedziby zarządu generalnego i międzynarodowego kolegium w Rzymie.
11.10.1908	Konsekracja biskupa G. Grisona w Rzymie.
14.10.1971	Umiera ks. H. Dorresteijn.
16–17.10.1919	Ojciec Dehon uczestniczy w ceremonii konsekracji bazyliki na Montmartre, poświęconej Najśw. Sercu Jezusowemu.
17.10.1947	Wraz z otwarciem szkoły apostolskiej w Funchal (Madeira) Zgromadzenie rozpoczyna swą działalność w Portugalii.
18.10.1974	Zarząd generalny upoważnia prowincjała prowincji włoskiej południowej do zawarcia kontraktu z bp. Ambatondrazaka (Madagaskar).
21.10.1956	Umiera ks. bp. J. Philippe, przełożony generalny 1926–1935, biskup Luksemburga 1935–1956.
23.10.1873	Fundacja kółka robotniczego w Saint-Quentin przez Ojca Dehona.
23–25.10.1876	Drugi zjazd diecezjalny zorganizowany przez Ojca Dehona. Ojciec Dehon mianowany honorowym kanonikiem (24.10.1876 r.).

24.10.1944	W Anglii umiera ks. M.G. Kusters.
25.10.1865	Ojciec Dehon wstępuje do Seminarium Świętej Klary w Rzymie.
31.10.1926	Kuria generalna przenosi się z Brukseli do Rzymu.

Bez konkretnej daty

10.1922	Druk książki „Etudes sur le Sacré-Coeur".

LISTOPAD

01.11.1922	Wspólnota w Rzymie przenosi się do nowego domu przy Viale Manzini, który od 1926 r. będzie domem generalnym.
01.11.1967	Umiera ks. J. Karskens, fundator Zgromadzenia w Argentynie i Urugwaju, ze strony holenderskiej.
03.11.1964 i 25-27.11.1964	Podczas rebelii w Kongo (Zair) ginie tragicznie 27 współbraci.
04.11.1884	Fundacja pierwszego scholastykatu Zgromadzenia w Lille.
04.11.1905	Umiera ks. Alfons Rasset.
06.11.1891	Papież Leon XIII wyraża aprobatę na otwarcie domu studiów w Rzymie i zatwierdza natychmiastowe przekazanie Zgromadzeniu kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
09.11.1940	Zgromadzenie rozpoczyna działalność w Urugwaju.
10.11.1888	Ks. Ireneusz Blanc i ks. Gabriel Grison udają się do Ekwadoru. Zgromadzenie rozpoczyna tam swą działalność misyjną.
10.11.1912	Pierwszych sześciu misjonarzy niemieckich udaje się do Kamerunu.
15.11.1874	Ukazuje się pierwszy numer dziennika „Le Conservateur".
15.11.1915	W Nicei umiera p. Leon Harmel (Dobry Ojciec).
16.11.1871	Ojciec Dehon rozpoczyna swą działalność w Matriz w Saint-Quentin.
21.11.1882	Fundacja pierwszej szkoły apostolskiej w Fayet.

22.11.1933	Umiera ks. Klaudiusz Lobbé.
24.11.1890	Zatwierdzenie dzieła w Oulchy-le-Chateau.
25–30.11.1896	Kongres Demokracji Chrześcijańskiej w Lionie.
26.11.1913	W Brukseli umiera O. A. Prévot.
26.11.1964	Zabójstwo ks. bp. J. Wittebolsa i innych misjonarzy.

GRUDZIEŃ

01.12.1875	Ojciec Dehon rozpoczyna jednoczyć grupy studentów z Kolegium Świętego Jana w Saint-Quentin.
02.12.1920	Erygowanie prowincji włoskiej.
03.12.1869	Ojciec Dehon otrzymuje oficjalną nominację na stenografa obrad Soboru Watykańskiego I.
03.12.1883	„Consummatum est".
03.12.1923	Kongregacja Rozkrzewienia Wiary powierza Zgromadzeniu misję na Sumatrze.
04.12.1943	Umiera ks. G. Lux.
05.12.1923	Definitywne zatwierdzenie konstytucji.
06.12.1900	Fundacja szkoły apostolskiej w Bergen op Zoom (Holandia).
07.12.1931	Umiera ks. J. Foxius, współzałożyciel Zgromadzenia w Brazylii południowej.
09.12.1936	Rada generalna wydaje decyzję przekazania diecezji parafii w Göteborgu w Szwecji, co oznacza koniec naszej działalności misyjnej na tym terenie.
12.12.1950	Umiera ks. Kazimierz Wiecheć, fundator prowincji polskiej.
13.12.1958	Umiera ks. Alfons Lellig, przełożony generalny 1954–1958 r.
19.12.1868	Święcenia kapłańskie Ojca Dehona w Rzymie.
19.12.1976	Umiera ks. J. Smeets, fundator regionu chilijskiego.
25.12.1856	Ojciec Dehon przeżywa pierwsze oznaki powołania do kapłaństwa.
25.12.1897	Ks. Grison odprawia pierwszą Mszę św. w Saint Gabriel.

26.12.1969	Umiera ks. bp E. Mekkelholt, prefekt apostolski w Bengkulu: 1934–1939, wikariusz apostolski Palembang 1939–1961, biskup Palembang: 1961–1963.
27.12.1919	Fundacja domu w Puente la Reina (Hiszpania).
27.12.1966	Fundacja prowincji portugalskiej.
29.12.1912	Umiera ks. Klaudiusz Barnaba Charcosset.

Bez konkretnej daty

12.1896	Publikacja „Rekolekcji z Najśw. Sercem Jezusa".
12.1897	Publikacja „Orientacji papieskich".
12.1900	Publikacja „Miesiąca Najśw. Serca Jezusa".
12.1900	Publikacja „Miesiąca Maryi".
12.1900	Publikacja „Odnowienia społeczno-chrześcijańskiego".
12.1920	Publikacja biografii księdza Rasseta.

Wydarzenia, bez podania szczegółowych dat, które można określić tylko przez podanie roku:

1876	Ojciec Dehon zakłada Stowarzyszenie Właścicieli Ziemskich w Saint-Quintin.
1904	Kilku księży niemieckich rozpoczyna działalność apostolską w Czechach.
1920	Zgromadzenie rozpoczyna działalność w Danii.
1923	Prowincja niemiecka rozpoczyna działalność w Norwegii. Karty wyjaśniające wcześniejsze wydarzenia z życia Ojca Założyciela i Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego

STYCZEŃ

01.01.1980: Erygowanie regionu wenezuelskiego

11 lipca 1953 r. ks. Mauel Mira Cantó, z prowincji hiszpańskiej, wyjechał do Wenezueli, aby zobaczyć, czy jest możliwe przeszczepienie tam Zgromadzenia. Arcybiskup Caracas przyjął go życzliwie i dlatego też już w grudniu wyjechał do niego drugi współbrat: ks. Daniel Eyaralar.

26 października 1955 r. rada generalna zatwierdziła kanoniczne erygowanie Caracas, a 12 lutego 1957 r. udzieliła pozwolenia na przejęcie parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła w stolicy kraju.

W roku 1980 fundacja wenezuelska posiadała cztery wspólnoty zakonne i pracowała w sześciu miejscach: Caracas, Mariara, Valencia, Tinaquillo, San Carlos i Acarigua.

Pierwszym przełożonym regionalnym był ks. Juan Rodriguez Garcîa.

Z myśli Ojca Dehona

Panie, Twoja dobroć zgotowała nam wiele łask na ten rok. Obdarz swoimi dobrodziejstwami Kościół, narody, bliskich i Twoje dziecko. Pragnę, aby przyszło Królestwo Twoje. Nie odrzucaj moich niegodnych modlitw[1].

Seigneur, votre bonté nous a préparé de grandes grâces pour cette année. Répandez vous bienfaits sur l'Eglise, sur les peuples, sur les miens, sur votre enfant. Je souhaite que votre règne arrive. Ne repoussez pas nos indignes prières[1].

10.01.1947: Erygowanie prowincji angielskiej
(obecnie brytyjsko-irlandzkiej)

Od zarania istnienia Zgromadzenia Ojciec Dehon pragnął utworzyć dzieło na terenie Anglii i w tym celu wysłał do tego kraju ks. Rasseta. Sprzeciwił się jednak temu bp Soissons. W roku 1909 Ojciec Dehon wysłał ks. Gaborita, który jednak zachorował i musiał powrócić do Francji.

W lipcu 1934 r. ks. Philippe, przełożony generalny, udzielił pozwolenia ks. Kustersowi, aby podjął próby na nowo. Uzyskał on od kardynała Bournego, arcybiskupa Westminsteru, zezwolenie na rozpoczęcie dzieła w Redbourn. Prawdopodobnie w listopadzie 1935 r. do tej fundacji zamianowany został ks. Lennartz. 12 lipca 1936 r. rada generalna mianowała ks. Kustersa przełożonym fundacji.

W r. 1940 utworzono region angielski, zależny bezpośrednio od rady generalnej, a 12 czerwca tegoż r. mianowano ks. Kustersa pierwszym przełożonym regionalnym i mistrzem nowicjatu. Nowy region składał się z czterech wspólnot: Ampthill, Blehley, Redbourn i Earl Shilton.

Kiedy w r. 1947 utworzono Prowincję, liczyła ona cztery domy zakonne: Ampthill (parafia), Earl Shilton (szkoła apostolska), Malpas (filozofia) i Redbourn (parafia i nowicjat).

Pierwszym przełożonym prowincjalnym został ks. Alfons Puts.

19 marca 1947 r., dwa miesiące po założeniu fundacji, Prowincja liczyła 14 księży, 14 scholastyków, 3 braci zakonnych i 3 nowicjuszy.

W czasie kapituły prowincjalnej, która odbyła się we wrześniu 1984 r. i styczniu 1985, zaproponowano zmianę nazwy prowincji angielskiej na prowincję brytyjsko-irlandzką. Zostało to zapisane i zatwierdzone w dokumencie końcowym kapituły 18 stycznia 1985 r.

Dokonano zmiany nazwy, ponieważ nie odpowiadała już rzeczywistości; nasi księża nie pracowali wyłącznie w Anglii, lecz także w Szkocji i Irlandii.

Zmiany tej dokonano również ze względu na apostolstwo powołań.

Z myśli Ojca Dehona

Krzyż, pokora, umartwienie, są najlepszymi pomocnikami miłości. Bez nich miłość nie może być ani solidna, ani trwała. Codzienne umartwienie siebie, nawet małe, jest zawsze żywym źródłem otrzymania łask. Kiedy ogarnie nas obojętność, są naszym ratunkiem i fundamentem[2)].

La croix, l'humilité, la mortification sont les meilleurs auxiliaires de la charité, du pur amour. Sans elles, la charité n'a pas de base solide et ne dure pas. Les mortifications même légères sont une source de grâces toujours ouverte. Quand la tiédeur nous envahit, elles nous sauvent, elles sont notre ressource[2)].

10.01.1947: Erygowanie prowincji hiszpańskiej

Z powodu wybuchu I wojny światowej nasi niemieccy księża musieli opuścić misję Zgromadzenia w Kamerunie i ukryli się na wyspie Fernando Poo, która należała do Gwinei Hiszpańskiej. Stamtąd przenieśli się we wrześniu 1916 r. do Cádiz.

Ks. Zicke udało się założyć 27 grudnia 1919 r. w Puente la Reina, w prowincji Nawara, pierwszy dom zakonny SCJ.

W 1930 r. Ojciec generał ze swoją radą zatwierdzili fundację hiszpańską, która miała funkcjonować pod kierunkiem wizytatora mianowanego każdego roku do czasu utworzenia wiceprowincji. Został nim ks. Goebels. Posiadał on uprawnienia przełożonego regionalnego.

Elenchus z 1947 r. wskazuje, że 1 grudnia 1928 r. fundacja hiszpańska miała dwa domy zakonne: Puente la Reina i Novelda; liczyła 4 kapłanów, 5 scholastyków, którzy odbywali studia w Bolonii (Włochy), 1 brata zakonnego i 4 nowicjuszy. Hiszpańska wojna domowa w latach 1936–1939 bardzo utrudniła rozwój Zgromadzenia.

W r. 1947 utworzono prowincję hiszpańską, która 19 marca tegoż roku liczyła 18 księży, 29 scholastyków, 10 braci zakonnych i 15 nowicjuszy.

Pierwszym przełożonym prowincjalnym został ks. A. Pellin[3)].

Z myśli Ojca Dehona

Prorok, który najlepiej przewidział życie Zbawiciela. Izajasz ukazał w zarysie człowieka wydanego na cierpienia i doświadczenia: «Virum dolorum et scientem infirmitatem» (Iz 53,3). Nas również nie ominą doświadczenia[4)].

Le prophète qui a le mieux entrevu la vie du Rédempteur, Isaïe, nous l'a dépeint sous les traits d'un homme voué à la douleur et aux épreuves: Virum dolorum et scientem infirmitatem (Is LIII,3). Nous ne serons pas non plus exempts d'épreuves[4)].

10.01.1947: Erygowanie prowincji polskiej

W listopadzie 1908 r. przybył do Krakowa brat scholastyk Henryk Meijerink, Holender, wysłany przez Ojca Dehona, aby nauczyć się języka polskiego, gdyż miał podjąć pracę misyjną w Finlandii, gdzie przebywało wielu polskich katolików.

Jednocześnie Ojciec Dehon zobowiązał go do poszukiwani nowych powołań zakonnych.

W 1909 r. zdołał już przywieźć ze sobą czterech kandydatów do szkoły apostolskiej w Tervuren, w Belgii. Po przyjęciu święceń diakonatu wrócił do Krakowa. Tym razem przywiózł ze sobą Kazimierza Wiechecia. Ten młody, odważny człowiek przyjął święcenia kapłańskie w 1920 r. i poświęcił się apostolstwu powołań w swojej ojczyźnie.

Dzięki jego staraniom Zgromadzenie liczyło w 1928 r. 14 członków Polaków, rozproszonych po różnych domach Zgromadzenia, i w tym samym r. można już było utworzyć pierwszą wspólnotę sercańską w tym kraju, w Krakowie.

Według Elenchusa z r. 1940, fundacja polska liczyła 1 maja 1940 r. 10 księży, 22 scholastyków, 2 braci zakonnych, 3 nowicjuszy; posiadała ponadto szkołę apostolską w Krakowie i nowicjat w Felsztynie.

W czasie II wojny światowej nasi księża znajdowali się w bardzo trudnej sytuacji, ale udało im się na nowo zorganizować.

Prowincję polską utworzono 10 stycznia 1947 r. Pierwszym przełożonym prowincjalnym został ks. M. Wietecha[5)].

Z myśli Ojca Dehona

Jednym z zadań kapłana jest troska o powołania, ich formację i umacnianie. Serce kapłana Jezusa jest tego

wzorem. Czy kapłan, który nie interesuje się powołaniami, posiada naprawdę ducha apostolskiego?[5]

Un des devoirs du prêtre est de rechercher les vocations, de les favoriser, de les préparer. En cela encore le Coeur sacerdotal de Jésus est son modèle. Un prêtre qui ne s'intéresse pas aux vocations, a-t-il vraiment l'esprit apostolique?[6]

13.01.1941: W NEUSSARGUES, FRANCJA, UMIERA KSIĄDZ JÓZEF EUGENIUS PARIS

Urodził się 24 stycznia 1858 r. w Buironfosse, w departamencie Aisne, we Francji.

Do nowicjatu wstąpił w 1878 r. Jako postulant usługiwał Ojcu Dehonowi podczas codziennej Mszy św. u Sióstr Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego. Miał bardzo silny i gwałtowny charakter. Bardzo dużo wysiłku kosztowało Ojca Dehona prowadzenie tego nowicjusza. Profesję zakonną złożył w 1880 r. w Saint-Quentin. Rok później przyjął święcenia kapłańskie. Posiadał wykształcenie humanistyczne. Przez 12 lat poświęcił się w Kolegium Świętego Jana przygotowaniu młodych do matury. W latach 1893–1896 był radnym generalnym, a w latach 1902–1903 sekretarzem generalnym.

Był dobrym i wymagającym profesorem, dlatego też w 1903 r. Ojciec Dehon wysłał go do północnej Brazylii, aby kierował kolegium w Olinda. Ponieważ projekt upadł, ks. Paris w r. następnym powrócił do Francji.

Później pracował jako profesor w Clairefontaine i Lowanium. W latach 1913–1920 był przełożonym domu w Quévy, w Belgii, i poświęcał się pracy misyjnej wśród ludu.

Po śmierci Ojca Założyciela, jemu — jako najstarszemu członkowi Zgromadzenia — przypadło w udziale 17 sierpnia 1925 r. odprawienie Mszy św. żałobnej.

Ostatnie lata życia spędził nad studium „Sumy teologicznej" św. Tomasza i odmawianiu różańca.

Był człowiekiem, któremu obca była dyplomacja; przedstawiał zawsze rzeczy takimi, jakimi je widział. Był także człowiekiem tradycyjnym. Znał wszystkie trudności, z jakimi borykało się Zgromadzenie od chwili powstania, ale dostrzegał również jego wzrost. Był pierwszym zakonnikiem w Zgromadzeniu, który dożył złotego jubileuszu swojej profesji zakonnej. W chwili śmierci miał za sobą ponad 60 lat życia zakonnego.

Z myśli Ojca Dehona

Kiedy ks. Paris został przeniesiony z Quévy do Lowanium, gdzie wykładał teologię moralną, Ojciec Dehon pisał do niego:

Małe upokorzenie nie powinno Was zbić z tropu. Na tym polega życie ofiary (...), oprócz Was nie ma żadnego kanodziei i upada wszelka działalność w kraju. Inne powody: Wasz charakter (...) jeden krzyż wart jest 500 różańców[8].

Une petite humiliation ne doit pas vous démonter. C'est la vie d'une victime... sans vous, on n'a plus aucun prédicateur et on perd toute action dans le pays... D'autres raisons: votre caractère... une croix vaut 500 rosaires[8].

14.01.1897: Pierwsza konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie pod tutułem „Kryzys moralny i ekonomiczny we Francji i w Europie"

Tego dnia Ojciec Dehon wygłosił swoją pierwszą konferencję społeczną u ojców asumpcjonistów z „Ara Coeli", w samym centrum Rzymu.

Ks. bp Tiberghien, tajny kamerdyner Jego Świątobliwości, powierzył mu to zadanie i zorganizował konferencję.

Uczestniczyli w niej kardynałowie S. Vannutelli i Agliardi oraz liczni seminarzyści z seminarium francuskiego i seminarzyści z Rzymu.

Leon Harmel przybył poprzedniej nocy, aby również wziąć w niej udział. Według ojców asumpcjonistów uczestniczyło w niej od 250 do 300 osób.

Ojciec Dehon ukazał najpierw dzieło Leona XIII, następnie mówił o nieuporządkowanych sprawach duchowych, które rodzą kryzys intelektualny i religijny we Francji i całej Europie.

Lecz, mówił, nieuporządkowanie moralne nie jest poważniejsze niż kryzys intelektualny. W tym znaczeniu wskazał na dezintegrację w rodzinie. Oskarżył bałagan ekonomiczny, który panuje zarówno w rolnictwie jak i przemyśle, co kieruje ludzi ku socjalizmowi. Na zakończenie wysunął wniosek: „Łódź ludzkości jest w niebezpieczeństwie. Nie zapominajmy jednak, że kieruje nią przewodnik-wybawiciel: Piotr. Piotr prowadzi nas teraz na wzburzone morze. Pozwólmy się jemu kierować i uczyńmy dobry połów"[9].

Z myśli Ojca Dehona

O, księża, oddajcie się działalnościom nowym i dawnym! Pomóżcie prasie.

Wspomagajcie koła naukowe, konferencje, rekolekcje, które kształtują apostołów.
Zbliżcie się do ludu za pomocą metody apostolskiej, w połączeniu z metodą administracyjną.
Idźcie do ludu żądając sprawiedliwości i praw dla niego korzystnych.
Idźcie do ludu popierając jego interesy i prawo do jego uczciwego wypoczynku[10].

O prêtres, adonnez-vous aux oeuvres anciennes et nouvelles. Aidez la presse populaire.
Favorises les cercles d'études, les conférences, les retraites qui forment des apôtres.
Allez au peuple par la méthode apostolique, unie à la méthode administrative.
Allez au peuple par la revindication de la justice et du droit en sa faveur.
Allez au peuple en favorisant ses intérêts, ses récréations honnêtes[10].

15.01.1892: Ksiądz Lequeux w obecności Ojca Dehona obejmuje w oficjalny zarząd kościół pod wezwaniem Santa Maria del Sufragio w Rzymie

Ojciec Dehon zawsze był Rzymianinem dzięki swojej formacji. Poza tym Rzym był sercem Kościoła. Dlatego pragnął, aby jego następcy poznali wyjątkowe korzyści, jakie daje formacja w „Wiecznym Mieście".

Był to główny powód, który zaprowadził go do Rzymu w nadziei, że będzie tam mógł później założyć własny dom. W ten sposób rozpoczęło się wysyłanie najlepszych studentów

do seminarium francuskiego. Pierwszym, którego posłał w październiku 1889 r. br. Delloue.

Kiedy w r. 1891 wiele arcybractw w Rzymie przeżywało duże trudności ze względu na to, że rząd zagarnął liczne ich dobra i nie mogli utrzymać kościołów lub własnych kaplic, Ojciec Dehon, poprzez Leona Harmela, uzyskał kontakt z ks. bp. Casta, który stał na czele Arcybractwa Santa Maria del Sufragio, posiadającego własną świątynię i dom przy via Giulia. Nawiązał również kontakt z wikariuszem generalnym Rymu, kardynałem Parocchim, którego prosił o pozwolenie na stworzenie fundacji w „Wiecznym Mieście".

Po uzyskaniu zgody od nich, 6 listopada 1891 r. Ojciec Dehon skierował list do papieża Leona XIII. Tego samego dnia Ojciec święty podpisał fundację naszej pierwszej wspólnoty w Rzymie.

3 stycznia 1891 r. ks. Lequeux, przełożony nowej wspólnoty, przejął nową placówkę. Scholastycy przenieśli się tam kilka dni później. Ojciec Dehon przybył 1 stycznia i 10 stycznia podpisał kontrakt z arcybractwem. Oficjalnie kościół został przekazany 15 stycznia.

Ojciec Dehon uważał fundację w Rzymie za „wielki sukces moralny Dzieła".

Z myśli Ojca Dehona

Podpisujemy dziś kontrakt dla kościoła «Santa Maria del Syffragio». Niech słodka i łaskawa Dziewica wspomaga nas.
Wydaje mi się, że moralność Rzymu spada z r. na rok. Kościoły stają się puste. Nie należy do rzadkości obrażanie księdza na ulicy. Widzę dobrych kapłanów, którzy czekają podniesienie na duchu przez zrządzenia Opa-

trzności lub przez jakiegoś nadzwyczajnego człowieka we Francji lub we Włoszech. Nie sądzę, żeby należało podtrzymywać tę mglistą nadzieję. Wręcz przeciwnie, należy być aktywnym, walczyć, wychodzić do ludu i działać, jakby wszystko zależało od nas. Dopiero wtedy Bóg nam pomoże i zadziała, jak to potrafi[11].

Nous signons aujourd'hui le contrat pour l'église de «Santa Maria del Suffragio». Que la douce et aimable Vierge nous aide.
Il me semble que la moralité de Roma baisse d'année en année. Les églises se vident. Il n'est pas rare que le prêtre soit insulté dans la rue. Je vois des bons prêtres qui semblent trop attendre le relèvement par un coup de la Providence ou par quelque homme extraordinaire en France et en Italie. Je ne crois pas que cette vague espérance soit bonne à entretenir. Ce qu'il faut, c'est se dépenser, lutter, aller au peuple et faire comme tout dépendait de nous. Alors seulement Dieu nous aidera et agira comme il sait le faire[11].

20.01.1893: Ksiądz Sebastian Miquet udaje się do północnej Brazylii

W r. 1891 przemysłowiec brazylijski dr Carlos Alberto de Menezes odwiedził Francję i skontaktował się z przewodniczącym Kółek Świętego Wincentego. Ten poradził mu, aby odwiedził Val-des-Bois, gdzie pod kierunkiem przedsiębiorcy Leona Harmela, działa dobrze zorganizowana opieka społeczna robotników i gdzie sercanie prowadzą duszpasterstwo w tamtejszym środowisku.

Menezes zachwycił się organizacją społeczną, którą zobaczył w Val-des-Bois. Poprosił o możliwość spotkania z Ojcem Dehonem, aby go poprosić o kapłana do prowadzenia duszpasterstwa w fabryce materiałów, którą właśnie tworzył. Prośba została spełniona. Ojciec Dehon powiedział, że ma kapłana do rozpoczęcia tego dzieła w Camaragibe, w Północnej Brazylii. Myślał o ks. Sebastianie Miquecie, który w r. 1889 pojechał do Ekwadoru jako misjonarz, a w r. 1891 powrócił do Francji. Znał on dobrze środowisko latynoamerykańskie.

Z listu z 20 stycznia 1893 r. do naszych współbraci w Bahîa, w Ekwadorze, wiemy, że ks. Miquet tego samego dnia wsiadł na statek w Bordeaux i już w pierwszych miesiącach tegoż r. poświęcił się kształceniu dzieci Menezesa, jako że budowa fabryki nie została jeszcze ukończona. Miał w tym wprawę, gdyż w Ekwadorze pracował w kolegium.

Do Brazylii przybył 2 lutego i następnego dnia wyszedł na ląd. Był to pierwszy piątek miesiąca, co uznał za znak opatrznościowy.

Mieszkał w Caxangá, miasteczku odległym o pół godziny drogi od Camaragibe w kierunku Recife, gdzie rodzina Menezesów posiadała dom.

Kiedy pod koniec r. jego mieszkanie w Camaragibe było już przygotowane, przeniósł się tam, aby apostołować wśród robotników w fabryce.

Z myśli Ojca Dehona

Ksiądz Sebastian wsiada dziś w Bordeaux na statek płynący do Brazylii. Anioł Rafał niech mu towarzyszy. Ufam, że ta fundacja jest w Bożych planach. Pan nasz był często zasmucany w Brazylii przez tych, którzy powinni Go pocieszać. Obyśmy mogli zrealizować naszą

misję i prawdziwie pocieszyć zranione i upokorzone Serce Jezusa[13].

Le padre Sebastien s'embarque aujourd'hui à Bordeaux pour le Brésil. Que l'ange Raphaël l'accompagne. J'ai confiance que cette fondation est dans les dessins de Dieu. Notre Seigneur a souvent été attristé au Brésil par ceux qui auraient dû le consoler. Puissions-nous réaliser notre mission et consoler réellement le Coeur blessé et humilié de Jésus[13].

22.01.1980: Umiera ks. bp Kamilo Verfaille — wikariusz apostolski w Stanley-Falls 1934–1949 i w Stanleyville 1949–1958

Ks. bp G. Grison w swoim dorocznym sprawozdaniu w 1932 r., które wysłał do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, ponowił prośbę, aby zwolniono go ze stanowiska wikariusza apostolskiego w Stanley-Falls. Czuł, że „nie mógł już w pełni wykonywać swojego zadania, z powodu coraz bardziej komplikującej się pracy należącej do wikariuszy apostolskich i ciągle się pojawiających trudności". Motywował to również wiekiem, który nie pozwalał mu już na tak częste wizytowanie swego wikariatu. To jednak, co ostatecznie skłoniło go do podjęcia tej decyzji, to fakt, że misjonarze z nim pracujący nie znali języka francuskiego. Rząd belgijski wolał misjonarzy belgijskich, a nasze Zgromadzenie wysyłało przede wszystkim misjonarzy władających flamandzkim. Nie mógł się więc z nimi porozumieć.

Ks. bp C. Salotti, sekretarz Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, przekazał tę wiadomość ojcu generałowi J. Philippemu 18 stycznia 1933 r.

1 lutego 1934 r. wikariuszem apostolskim w Stanley-Falls został mianowany ks. Camilo Verfaille.

Urodził się 4 lipca 1892 r. w Hooglede, w Belgii. Śluby zakonne złożył w Brugelette 23 września 1912 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 lipca 1924 r. w Lowanium. Biskupem został konsekrowany w Brukseli 27 maja 1934 r. Na misjach w Zairze pracował już od 1926 r.

Był pierwszymm uczniem naszej szkoły apostolskiej w Tervuren, w Belgii. Podczas I wojny światowej 1914–1918 był żołnierzem-pielęgniarzem. Uzyskał doktorat z teologii na Uniwersytecie w Strasburgu.

Po przybyciu do Zairu był przełożonym misji w Saint Gabriel. Był również inspektorem szkół wikariatu.

Kiedy w 1949 r. pewna część wikariatu została odłączona, aby erygować nowy wikariat w Wamba, jego teren duszpasterski przyjął nazwę wikariatu w Stanleyville.

W r. 1957 poprosił o zwolnienie zpełnionej dotychczas funkcji, co zostało zaakceptowane. Później pracował jako administrator apostolski aż do konsekracji ks. bp. Kinscha w 1958 r.

Wyjechał z Zairu w 1960 r. Ostatnie lata swego życia spędził w naszym domu w Brukseli, wstając zawsze bardzo wcześnie i pracując w ogrodzie i sadzie.

Był człowiekiem bardzo skromnym. Zmarł w wieku 88 lat.

Z myśli Ojca Dehona

Kiedy w latach 1922–1925 ks. Grison miał zamiar zrezygnować ze swojej funkcji, zmęczony i zniechęcony brakiem personelu, jako że wojna 1914–1918 bardzo ograniczyła formację nowych księży, Ojciec Dehon napisał do niego: „Macie trudności. Módlmy się i pokornie dźwigajmy krzyż. Nie próbujcie uciekać od obowiązku. Nasz

Pan powie Wam jak św. Piotr: «Quo vadis?» Wszyscy biskupi i przełożeni mają tego dowody.
Nasz Pan miał trudności z Apostołami. On też spoglądał na dojrzewające zboża i martwił się brakiem pracowników. Przypomnijcie sobie Jego: «Rogate ergo Dominum messis» (3.1.1922 A.D. 4 A I 56).
Nie należy myśleć o ucieczce. Należy wytrzymać i umrzeć na polu walki. Odwagi aż do końca (7.12.1924 A.D. 4 A I 56).

N.S. a eu de la peine avec ses apôtres. Lui aussi voyait les moissons blanchir et les ouvriers manquaient. Vous vous rappelez son «Rogate ergo Dominum messis» (3.1.1922, AD 4 A I 56).
Il ne faut pas penser à démissionner, il faut attendre et mourir sur la brêche. Bon courage, jusqu'au bout (7.12.1924 AD 4 A I 56).

25.01.1889: Publikacja periodyku „Le Regne du Sacre-Coeur dans les ames et dans les societes"

Kiedy już otrzymano „Decretum laudis", Ojciec Dehon myślał o otwarciu granicy swojej diecezji, aby dać poznać Zgromadzenie szerszemu środowisku, i jednocześnie krzewić nabożeństwo do Najświętszego Serca w społeczeństwie i duszach. Z tego powodu założył w styczniu 1889 r. miesięcznik: „Królestwo Serca Jezusowego w duszach i społeczeństwach".

Równocześnie tym sposobem spełnił pragnienie papieża Leona XIII, aby stworzyć dobrą prasę katolicką i przeciwstawić się działaniom prasy masońskiej i liberalnej.

W swym „Podręczniku chrześcijańskiej nauki społecznej", mówiąc o chrześcijańskiej prasie jako o jednym z ważnych środków, „by dotrzeć do ludu" lub też „by iść do ludu", wspomina wyraźnie, że Pius IX i Leon XIII wielokrotnie powtarzali, że jest to obecnie jedno z ważniejszych zadań.

Czasopismo to było jednocześnie przeznaczone dla specjalistów, aby mogli pisać na temat społecznego królestwa Jezusowego i nabożeństwa do Najświętszego Serca.

Stąd w numerach z lutego i kwietnia 1889 r. w czasopiśmie spotykamy artykuły ks. Matovellego z Ekwadoru, kierującego czasopismem „Republika Najświętszego Serca" oraz założyciela Zgromadzenia Oblatów Bożej Miłości.

To właśnie ks. Matovelle, nie wiedząc nawet o tym, skierował Ojca Dehona do zwrócenia większej uwagi na społeczne królestwo Chrystusa, prosząc Ojca Dehona, aby połączył swe Zgromadzenie z jego Zgromadzeniem. Głównym celem Oblatów Bożej Miłości było właśnie propagowanie społecznego królestwa Serca Jezusowego.

Czasopismo rozpoczęło swą działalność w rocznicę drugiego stulecia objawień w Paray-le-Monial (1689 r.), które do pewnego stopnia wpłynęły na społeczny charakter nabożeństwa do Najświętszego Serca, i jednocześnie w setną rocznicę Rewolucji Francuskiej (1789 r.).

Konkludując, możemy stwierdzić, że Ojciec Dehon poprzez swoje czasopismo pragnął osiągnąć przemianę, nawrócenie i odnowę całego życia chrześcijańskiego zarówno w osobach jak i społeczeństwie[14)].

Z myśli Ojca Dehona

Kult Serca Jezusowego nie jest dla nas zwykłym nabożeństwem, ale rzeczywistą odnową całego życia chrześcijań-

skiego i największym wydarzeniem od czasu Odkupienia. Myśl tę, która inspiruje wszystkie nasze apostolskie wysiłki i która spowodowała powstanie tego periodyku, uważamy za zasadniczą[15].

Le culte du Coeur de Jésus, n'est pas pour nous une simple dévotion mais une véritable rénovation de toute la vie chrétienne et l'événement le plus considérable depuis la rédemption. Cette pensée qui domine tous les efforts de notre apostolat et qui est d'ailleurs la raison d'être de cette Revue, nous la jugeons capitale[15].

25.01.1948: Umiera ksiądz J. Plissonneau — prefekt apostolski w Adamaua 1920–1923 i w Foumban 1923–1930

11 sierpnia 1919 r. Ojciec Dehon zwrócił się do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z pytaniem, co należy uczynić z misją w Adamaua, w Kamerunie, jako że przed wojną pracowało tam 20 misjonarzy pochodzenia niemieckiego, ale obecnie większa część terytorium, z wyjątkiem skrawka angielskiego, stanowi kolonię francuską.

W dniach 13–16 września Kongregacja Rozkrzewienia Wiary odpowiedziała, że najlepiej byłoby zastąpić misjonarzy niemieckich, których i tak było już niewielu z powodu wojny, misjonarzami belgijskimi lub francuskimi, i aby ks. bp Lennartz, prefekt apostolski, zrzekł się swojej funkcji, co poczwoliłoby zastąpić go kimś pochodzenia nie niemieckiego.

25 maja 1920 r. ks. J. Plissonneau, Francuz, został mianowany nowym prefektem apostolskim Adamaua.

Urodził się w Pont St. Martin 27 października 1883 r. Śluby zakonne złożył w 1903 r., święcenia kapłańskie przyjął w Rzymie 21 maja 1910 r.

W tym samym r. wyjechał do Zairu, aby prowadzić działalność misyjną. Kiedy w roku 1914 rozpoczęła się I wojna światowa, został powołany do służby wojskowej. Jego poświęcenie dla żołnierzy było tak wielkie, że został mianowany kapelanem pomocniczym. W roku 1919 powrócił do Zairu. 2 maja 1920 r. został nagle wezwany przez ks. bp. G. Grisona do Saint Gabriel i — jak pisze w swoim dzienniczku zatytułowanym „Page d'Afrique, 9 lipca 1910 — 19 grudnia 1929" — „posłuszeństwo skierowało mnie do Kamerunu. Fiat. Fiat".

Już w sierpniu znajdował się w Kamerunie. Misja ta wiele ucierpiała na skutek wojny. Posiadała dwa centra, jedno w Foumban, w części francuskiej, a drugie w Kumbo, w sektorze angielskim.

W r. 1923 część angielska oddzieliła się tworząc własną prefekturę.

Pod kierownictwem ks. bp. Plissonneau liczba katolików gwałtownie wzrosła, pomimo propagandy protestanckiej i muzułmańskiej, ale dokonało się to kosztem jego zdrowia. Z tego też powodu w 1930 r. zmuszony był poprosić o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

30 czerwca tegoż r. misja liczyła 12 kapłanów francuskich, 2 włoskich i 2 luksemburskich. Wszyscy byli z naszego Zgromadzenia. Poza tym pracowało też 4 braci włoskich i 1 Polak.

Ks. Plissonneau pozostał w Kamerunie do r. 1935, kiedy to został mianowany radnym generalnym, którą to funkcję pełnił do roku 1947. Poza tym od 1938 r. do 1947 był sekretarzem generalnym. Umarł w Rzymie 25 stycznia 1948 r.

„L'Osservatore Romano" z 26 stycznia zamieściło wzmiankę o jego zgonie. Przypomniano o jego działalności, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł zrealizowanych w Kamerunie.

Był człowiekiem urobionym duchowo. W naszym Archiwum w Rzymie znajdują się 4 zeszyty zawierające konferencje napisane przez niego.

Z myśli Ojca Dehona

Pragnę w sposób szczególny dodać otuchy moim misjonarzom. Jadą oni pracować dla królestwa Serca Jezusowego daleko, za cenę wielkich wyrzeczeń i trudów. Życie ich jest wynagrodzeniem i oblacją, jak wymaga tego nasze powołanie.
Niech będą wspaniałomyślni aż do końca. Niech ich pragnieniem będzie umrzeć na misjach, aby ich ofiara była całkowita i bezwarunkowa. Niech mają we wszystkim czystą intencję i nadprzyrodzone zamysły («Do moich misjonarzy»).

Je veux laisser un encouragement particulier à mes chèrs missionnaires. Ils vont au loin travailler au règne du Sacré-Coeur, au prix de grands sacrifices et de grandes fatigues. Leur vie est une vie de réparation et d'immolation, comme notre vocation le demande.
Qu'ils soient généreux jusqu'au bout. Que leur désir soit de mourir en mission pour que leur sacrifice soit complet et sans réserve. Qu'ils aient en tout une intention pure et des vues surnaturelles (A mes missionnaires).

27.01.1985: Umiera ks. bp Guillermo Cobben — wikariusz apostolski Finlandii 1934–1955, biskup Helsinek 1955–1957

Ks. bp Buckx SCJ wielokrotnie prosił Kongregację Rozkrzewienia Wiary o zwolnienie do z dotychczasowej funkcji, ze względuna trudności istniejące w jego wikariacie.

8 maja 1933 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary zawiadomiła ks. Philippego, przełożonego generalnego, że jego dymisja została zaakceptowana.

11 grudnia 1933 r. Ojciec święty zatwierdził decyzję Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, aby na nowego wikariusza apostolskiego desygnować ks. Guillermo Cobbena, dotychczasowego proboszcza Turku. Konsekracja biskupia odbyła się w Bergen op Zoom 19 marca 1934 r.

Ks. bp Cobben urodził się 29 czerwca 1897 r. w Sittard (Holandia). Profesję zakonną złożył 8 września 1917 r.. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 kwietnia 1926 r.

8 września tegoż r. wyjechał do Finlandii. Swą pierwszą pracę apostolską prowadził w Terijoki, na granicy z Rosją.

Przed otrzymaniem nominacji na wikariusza apostolskiego był proboszczem w Turku.

5 listopada 1953 r. nasz ojciec generał zwrócił się do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z prośbą, aby podnieść ten wikariat apostolski do diecezji. Dokonano tego w 1955 r. Ks. Cobben został pierwszym biskupem rezydencjalnym w diecezji Helsinki.

Jego homilie i listy duszpasterskie zawsze były bogate treściowo. Był człowiekiem modlitwy.

Poza tym nigdy się na nic nie uskarżał, pomimo trudności i kłopotów ze zdrowiem; za swoje biskupie hasło obrał sobie myśl: „In cruce salus — W krzyżu zbawienie".

Kiedy zmarł, liczył 87 lat i miał za sobą ponad 50 lat posługi kapłańskiej. O zwolnienie z obowiązków biskupich poprosił w 1967 r.; został zastąpiony przez swego biskupa koadjutora Werschurena SCJ.

Z myśli Ojca Dehona

Pracujmy dobrze, z roztropnością, pokorą i wytrwale. Dzieło będzie długie. Trudniej jest przyprowadzić heretyków niż nawrócić pogan. Nie spodziewajcie się szybkich

sukcesów, służcie pracowicie. Wasi następcy zbiorą żniwo. To przez świętość, modlitwę i uczynki oddziaływać będziemy na dusze[16)].

Travaillons bien, avec prudence, avec humilité, avec persévérance. L'oeuvre sera longue. Il est plus difficile de ramener des hérétiques que de convertir des païens. Ne comptez pas de succès rapides, servez laborieusement. Vos successeurs récolteront.
C'est par la sainteté, la prière et les oeuvres que nous prendrons de l'influence sur les âmes[16].

18.01.1897: Druga konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie: „Prawdziwe przyczyny i skuteczne środki zaradcze na obecnie panujące zło społeczne"

Najpierw Ojciec Dehon stwierdził, że rozwiązanie proponowane przez socjalistów, którzy zwalają winę na kapitał, jest bardzo prymitywne i błędne. To nie kapitał jest winny, ale jego nadużywanie.

Atakował rozwiązanie anarchistów, którzy z kolei zrzucają winę na państwo; bardzo wąską wizję moralistów, którzy winą obciążają samych robotników, jako „żarłoków i pijaków".

Ekonomistów uważał za krótkowzroczych i szukających przyczyn tam, gdzie one nie tkwią, którzy doszukują się fałszywych przyczyn. Istnieje rozwiązanie szkoły liberalnej „laisser faire".

Konserwatyści, a nawet katolicy, zanim wydano encyklikę „Rerum Novarum", szukali rozwiązania w duszpasterskim miłosierdziu.

Niewątpliwie „Rerum Novarum" ukazało integralne rozwiązanie problemu, ze wskazaniem prawdziwych przyczyn i skutecznych środków zaradcych.

W drugiej części konferencji Ojciec Dehon mówił: „To, co winniśmy rzeczywiście studiować i poznawać, to przyczyny moralne; wśród nich na pierwszym miejscu pojawia się błędne podejście religijne i doktrynalne".

Pytał także, czy nie kler jest również winien tej godnej pożałowania sytuacji z racji swego przestarzałego duszpasterstwa, które kieruje się wyłącznie ku osobom wiekowym, chorym, dzieciom, a nie troszczy się o rodziców, o matki, o młodzież.

Inną z przyczyn jest niewypełnianie przez państwo swoich zadań. Brak jest właściwego zainteresowania tą kwestią zarówno ze strony właścicieli jak i samych robotników.

Wśród środków zaradczych na jakie wskazuwał Ojciec Dehon jest odnowa zasad chrześcijańskiego życia społecznego i działalności państwa.

Z drugiej strony, sami zainteresowani poczynili pewne wysiłki: działania kółek, jedność braterska w handlu, komitety demokracji chrześcijańskiej.

Wniosek

Trzeba działać. Zło jest niewymierne, lekarstwo mamy we własnych rękach. Studiujmy, szerzmy prawdę, organizujmy się.

Potęga społeczna jest dziś w rękach ludu. To do niego należy iść. Leon XIII kazał nam zwrócić się do ludu, ponieważ ten lud stał się świadomy własnej siły i on ma przyszłość przed sobą[17].

Il faut agir. Le mal est immense, le remède est dans nos mains. Etudions, répandons la vérité, organisons-nous. La puissance sociale est aujourd'hui aux mains du peuple. C'est à lui qu'il faut aller. Ainsi Léon XIII nous dit d'aller au peuple, parce que le peuple a pris conscience de sa force et qu'il a l'avenir pour lui[17].

30.01.1926: W Paryżu umiera br. Martiniano Objois

Urodził się w Saint-Quentin 12 marca 1867 r. Jako postulant wstąpił do naszego Zgromadzenia 15 czerwca 1884 r. 2 lipca 1885 r. rozpoczął swój nowicjat i profesję zakonną złożył w Saint-Quentin 24 września 1888 r.

Przez całe swoje życie br. Objois pracował w rodzinnej miejscowości, służył w różnych domach Zgromadzenia w tym mieście, a szczególnie w „Domu Macierzystym".

Nie znamy zbyt wielu faktów z jego życia.

„Dom Najświętszego Serca" w Saint-Quentin był pierwszym prawdziwym domem zakonnym Zgromadzenia. Był domem macierzystym. Z powodu wystąpień antyklerykalnych księża musieli go opuścić w 1903 r., a generalat przeniesiono do Brukseli. Dom został skonfiskowany. Ojciec Dehon osiągnął to, że odkupił go w 1906 r. na swoje nazwisko. Nie mógł jednak prowadzić w nim domu zakonnego, ale mógł w nim mieszkać, kiedy nie był w Brukseli. Korzystało z niego również kilku członków Zgromadzenia, z tym także br. Objois.

28 sierpnia 1914 r. Saint-Quentin wpadło w ręce Niemców. Ojciec Dehon przebywał tam akurat z ks. Urbanem Lécartem i br. Objois.

W marcu 1917 r. mieszkańców Saint-Quentin ewakuowano. Ojciec Dehon schronił się w Belgii. Ks. Lécart i br. Objois

pojechali do Brugelette, również w Belgii, gdzie Zgromadzenie miało nowicjat. Obydwaj powrócili do Francji około października i znaleźli schronienie w Paryżu, w domu kanonika Billeta. Około Bożego Narodzenia 1918 r. br. Objois powrócił do Saint-Quentin i rozpoczął urządzać Dom Najświętszego Serca, który bardzo ucierpiał wskutek wojny. Ks. Urbano Lécart powrócił w Święta Wielkanocy 1919 r. Ojciec Dehon przebywał w Saint-Quentin 6 i 7 kwietnia tegoż r.

W periodyku „Cor Unum" z maja-czerwca 1919 r. pisał: „Połowa naszego Kolegium Świętego Jana jest zniszczona. Dom Najświętszego Serca stoi, lecz dachy są podziurawione i stiuki gipsowe odpadły. Ks. Lobbé mieszka tutaj z br. Objois w pralni, jedynej możliwej do zamieszkania części. W kaplicach obu domów obrazy są całkowicie zniszczone i połamane. Z mebli nie pozostało zbyt wiele. Spędziłem tutaj jeden z najsmutniejszych dni mojego życia".

Po powrocie do Brukseli Ojciec Dehon tak pisał 22 kwietnia do br. Objois: „Mam inwentarz mebli z Domu Najświętszego Serca bez ich wyceny. Spróbuj zrobić inwentarz z Kolegium Świętego Jana: kaplicy, zakrystii, sypialń, pokoi, sal, itp. Zacznij, a ks. Lécart z tobą to ukończy".

W Kolegium Świętego Jana, nasi księża schronili się około 1901 r., ale Ojciec Dehon bardzo interesował się nim przez całe życie, szczególnie od jego odnowienia po wojnie.

48 lat br. Objois poświęcał się służbie Zgromadzeniu w ciszy, służąc Bogu w pokorze.

Z myśli Ojca Dehona

Miejcie dyspozycyjność względem Jezusa w waszych sercach. Oddalajcie z nich ambicję i myślcie tylko o oddaniu się dobru wszystkich w pokorze i ofierze.

Rady te są jedną z najpiękniejszych stron testamentu Serca Jezusowego («Rok z Najświętszym Sercem Jezusa», 7 kwietnia, «Lekcja pokory»).

Mettez les dispositions de Jésus dans vos coeurs. Eloignez-en l'ambition et ne pensez qu'à vous dévouer au bien de tous dans l'humilité et le sacrifice.

Ces conseils sont une des belles pages du testement du Sacré-Coeur («L'Année avec Sacré-Coeur» 1 avril, «Leçon d'humilité»).

Przypisy

1) „Notes Quotidiennes" II, 39: 1 janvier, 1870.
2) NQ IV, 142 r, 10 janvier 1888.
3) J. Alfonso Munoz Benito scj, „Historia de la Provincia Espanola de los Sacerdotes del Corazón de Jesus", Volumen I, 1912–1946. Editorial „El Reino", 1988.
4) „Le Coeur sacerdotal de Jésus". „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 600.
5) „Histoire de la Congrégation SCJ" 1878–1978. „Dehoniana" 41, Centre Général d'Etudes, Roma 1978, ss. 354–370.
6) „Le Coeur sacerdotal de Jésus". Quinzième méditation: „Le coeur sacerdotal de Jésus et le soin des vocations".
7) „Le Règne" de Brugelette, 1931, pp. 77–78. „Heimat und Mission" 1952, ss. 259–263, Mgr. J. Philippe: „Die Kongregation des Herz-Jesu-Priesters. Ihre Entstehung und ihre Entwicklung".
8) Archiwum Dehoniańskie B 20/8.1.
9) „Oeuvres Sociales"; Volumen III, s. 183–196.
10) „Le coeur sacerdotal de Jésus" 26ª méditation: „Le coeur sacerdotal de Jésus" 2, „padre devoirs de la vie sociale et de l'action populaire". „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 605.
11) „Notes Quotidiennes" V, 101–102, 10 janvier, 1892.
12) „Missao de esperança. Historia dos Sacerdotes do S. Coraçao de Jesus Norte do Brasil", J. Pohlman scj, 1986, p. 15. Archiwum Dehoniańskie B 24/8.
13) „Notes Quotidiennes" VI, 21 r, 20 janvier 1893.
14) „Los escritos sociales del padre Dehon" padre L. Morello scj, Dehoniana n. 48, ss. 186–193. „Leven en Persoonlijkheid van padre H. Dorresteijn, ss. 109 y 236–237. „Leone Dehon e il suo messaggio", padre G. Manzoni scj, EDB Bolonia 1989, ss. 399–400.
15) „Le Règne du Sacré-Coeur dans les âmes et dans les sociétés", 1889, s. 58.
16) „A mes missionnaires" „Pour la Suède", AD B 38/6.
17) „Oeuvres Sociales", Vol. III, ss. 197–215.

LUTY

01.02.1907: W GOYANIE, W BRAZYLII PÓŁNOCNEJ UMIERA KS. ANGEL DEAL — misjonarz w Ekwadorze 1892–1896, i w Brazylii Północnej 1901–1907

Urodził się 28 marca 1867 r. w Cuinzier (Loire), we Francji. Profesję zakonną złożył w 1885 r. zaś święcenia kapłańskie przyjął w 1891 r.

Wyjechał do Ekwadoru 5 lipca 1892 r. Ojciec Dehon wysłał go do Kolegium „Simón Bolivár" w Ambato, gdzie ks. Ireneusz Blanc był przełożonym wspólnoty i rektorem kolegium. Nie było to po myśli ks. Grisona, który chciał go mieć w swoim kolegium w Bahîa.

Uczył historii, geografii i łaciny. Poza tym był wikariuszem koadjutorem w macierzystej parafii miasta.

Kiedy wybuchła rewolucja Alfara, w sierpniu 1895 r., ukrył się z ks. Blanckiem w klasztorze OO. Dominikanów w Ambato, podczas gdy jego współbracia schronili się w górach Banos.

Kiedy skończył się rok szkolny 1895–1896 rząd mianował rektora świeckiego i księża musieli opuścić kolegium. W 1896 r. wrócił do Francji.

W 1901 r. ks. Déal wyjechał do Brazylii wraz z ks. van Heughtenem, Holendrem. Na miejsce przybyli 19 grudnia. Przywieźli ze sobą wielki obraz Najświętszego Serca, który podarował im Ojciec Dehon, i który przez wiele lat wisiał u wejścia do macierzystego domu w Saint-Quentin.

19 stycznia 1902 r. ks. Déal został mianowany proboszczem parafii w Wárzea, blisko Camaragibe. Parafia wiele lat była bez kapłana i dom przeszedł już w obce ręce. Tak więc na początku musiał żyć w prawdziwie franciszkańskim ubó-

stwie. W czasie trwania prac remontowych w kościele zapadł na zakaźną gorączkę.

W tym samym czasie Ojciec Dehon mianował go przełożonym czterech księży, którzy z nim wtedy przebywali.

W 1946 r. zachorował na nowo i 6 maja odpłynął statkiem do Europy. Wrócił we wrześniu z Ojcem Dehonem, który chciał odwiedzić swoich misjonarzy.

Kilka miesięcy później ks. Déal umarł. Przyczyną śmierci był uciążliwy klimat i złe warunki życia w Goyanie, dokąd udał się po powrocie[1].

Z myśli Ojca Dehona

Przede wszystkim, drodzy misjonarze, przypomnijcie sobie, że pierwszym warunkiem sukcesu na misjach jest świętość. Pierwsi misjonarze Brazylii byli świętymi, i oni zaszczepili tam wiarę, którą odnajdziecie jeszcze teraz żywą.
Idźcie tam z gorącym pragnieniem, aby wieść życie w świętości. Przygotujcie się przed wyjazdem przez rekolekcje.
Strzeżcie się tam przed pokusą marnowania sił i troską o sprawy niepotrzebne. Apostolat winniśmy prowadzić przez życie wspólnotowe. Do tego zobowiązują nas nasze Konstytucje[2].

Avant tout, chèrs missionnaires, rappelez-vous que la première condition du succès dans les missions, c'est la sainteté. Lest premieres apôtres de Brésil étaient des saints, et ils ont implanté là cette foi dont vous retrouvez des restes vivaces.
Allez là avec l'ardent désir d'y vivre en saints. Préparez-vous au départ par la retraite.

Défiez-vous là-bas de la tentation de trop éparpiller vos forces. Nous devons exercer l'apostolat en menant la vie commune. Nos constitutions l'exigent[2].

01.02.1925: W BRUKSELI UMIERA KS. JEANROY — przełożony domu w Brukseli 1896–1902 i prokurator misji w Brukseli 1897–1922

Ks. Edmund Jeanroy urodził się 1 września 1851 r. w Mangiennes, dep. Meuse, we Francji. Święcenia kapłańskie przyjął w Verdun 8 września 1875 r.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich został profesorem w niższym seminarium w Verdun, gdzie był bardzo kochany. Po 12 latach pobytu w naszym Zgromadzeniu nie otrzymał jeszcze definitywnego pozwolenia od swojego biskupa na wstąpienie do Zgromadzenia.

Śluby zakonne złożył 17 września 1886 r. w Saint-Quentin. Był tym człowiekiem, któremu udało się rozpocząć budowę domu zakonnego w Brukseli we wrześniu 1896 r., chociaż poprzedniego dnia Kapituła Generalna zadecydowała, aby nie zakładać już nowych domów w tym momencie. Sam został zamianowany przełożonym domu, którą to funkcję pełnił do roku 1902.

W 1897 r. mianowano go prokuratorem misji. Temu zadaniu poświęcił się całą duszą. Wspierał bardzo ks. bp. Grisona i misję zairską. Król belgijski Albert odznaczył go orderem „Kawalera Korony" (Caballero de la Orden de la Corona).

Był także wielkim pisarzem. Spod jego pióra wyszły takie dzieła jak: „Miesiąc Najświętszego Serca", „Miesiąc Maryi", „Miesiąc Świętego Józefa", „Mały miesiąc Świętego Jana", „Święta Gertruda i Najświętsza Maryja Panna", „Mój rok ze Świętą Małgorzatą Marią" itd. Współpracował z Ojcem De-

honem w wydawaniu czasopisma „Le Règne du Sacré-Coeur". W pierwszym numerze ze stycznia 1889 r. pisał na temat „Dziewicy Maryi i Królestwa Najświętszego Serca". Wiele jego artykułów wychodziło w „Almanachu z Kongo". Dzięki niemu paryski dziennik „La Croix" w każdy pierwszy piątek miesiąca, w nagłówku pierwszej stronicy umieszczał wizerunek Najświętszego Serca z napisem: „Najświętsze Serce, ufam Tobie".

W Paryżu poznał wielką chrześcijankę Teresę Durnerin, która zmarła w 1905 r. Wielkie dzieło miłosierdzia, które przez nią zostało ufundowane dla ubogich, zainspirowało go do założenia w Brukseli „Organizacji przyjaciół biednych".

Ks. Jeanroy był człowiekiem wielkiego serca, szczególnie dla biednych i chorych. Umarł w Brukseli w wieku 73 lat[3].

Z myśli Ojca Dehona

Ojciec Dehon w liście bez daty prosi ks. Jeanroy'a, aby przygotował adorację w naszym domu w Brukseli: *Zróbcie mi dwa dzieła: 1ª zapewnijcie przyszłość Clairefontaine; 2ª zorganizujcie adorację w Ixelles (Brukseli). W Ixelles adoracja i wystawienie niech odbywa się codziennie od godz. 8*^{00} do południa. Na czas adoracji wystarczy jeden ksiądz lub kleryk. Szybko dołączą do nas inni z dzielnicy, podobnie jak u Księży Najświętszego Sakramentu. Potrzeba więc sześciu adorujących po pół godziny. Czy to zbyt trudne?[4].

Faitez-mois deux grandes oeuvres: 1ª assurer l'avenir de Clairefontaine; 2ª organiser l'adoration et exposition tous les jours de 8h. à midi. Il suffit d'un prêtre au

clerc à l'adoration. On aura vite quelques agrégés du quartier, comme les Pères du S. Sacrement. Il faut donc 6 adorateurs à une demi-heure. Est-ce difficille?[4)].

02.02.1883: Oficjalne otwarcie domu w Sittard w Holandii, pierwsza fundacja Zgromadzenia poza Francją

Dekret rządu francuskiego z 23 marca 1880 r. zniósł wszystkie zgromadzenia męskie do tej pory nie zatwierdzone. Nasze Zgromadzenie, chociaż niedawno powstało i było jeszcze mało znane, uniknęło tego nieszczęsnego losu. Ojciec Dehon chciał być jednak ostrożny: 2 lutego 1883 r. ufundował w Watersleyde-Sittard dom, który mógłby służyć jako miejsce ewentualnego schronienia dla zakonników.

Rozpoczął to dzieło od założenia tam nowicjatu; potem dodał szkołę apostolską. Fundacja ta nie została skończona. Po pewnym czasie wszystko przeniesiono do Leyenbroek-Sittard.

Kiedy w 1908 r. powstały pierwsze dwie prowincje: prowincja zachodnia i prowincja wschodnia, zwana niemiecką, Sittard stało się kolebką tej ostatniej prowincji.

Pierwszymi przełożonymi i mistrzami nowicjatu tego domu od 1882 do 1898 r. byli:
1882–1886: przełożony i mistrz nowicjuszy: ks. Lamour.
1886–1898: przełożony i mistrz nowicjuszy: O. Prévot.

W latach 1898–1907 szkoła apostolska i wspólnota zakonna miała już własnego przełożonego:

Przełożeni szkoły apostolskiej:
1898–1902: ks. Jos. Herm. Schmitz;

1902–1905: ks. Thoss;
1905–1907: ks. Böcker.

Przełożony wspólnoty zakonnej:
1898–1905: O. Prévot (mistrz nowicjuszy do 1907);
1905–1907: ks. Thoss.

Z myśli Ojca Dehona

Myśl o otwarciu nowicjatu w Sittard zrodziła się 2 lutego 1883 r. To ksiądz Aleksander Pascal przyczynił się do tego. Czytając gazetę z ogłoszeniami o sprzedaży nieruchomości w Holandii spostrzegł nazwiska swoich dawnych przyjaciół (żuawi papieskich). Poszedł zobaczyć ofertę. Następnie udałem się wraz z nim, i w grudniu wynająłem zamek w Watersleyde. Nabożeństwo do Matki Bożej i Najświętszego Serca Jezusowego, tak żywe w Sittard, pociągnęło nas i mieliśmy nadzieję, że Najśw. Panna chciała opiekować się nami w naszym wygnaniu w Egipcie. Ksiądz Franciszek Ksawery (Lamour) i ks. Stanisław (Falleur) rozpoczęli tam swój pobyt w wielkim ubóstwie. Wkrótce posłaliśmy im kilku nowicjuszy (NHV XIV, 143).

Le noviciat de Sittard commença le 2 fév. 1883. C'est le padre Aleksandre de Pascal qui en fut l'occasion. Ayant lu dans les journaux des offres de maisons en Hollande, il avait reconnu le nom d'un de ses anciens compagnons aux zouaves pontificaux. Il était allé voir. J'y était allé voir. J'y étais allé ensuite avec lui en décembre et j'avais loué le castel de Watersleyde. La dévotion à N.D. du S. Coeur, si vivante à Sittard, nous attirait et nous pensions que la Sainte Vierge voulait nous protéger dans notre exile d'Egypte.

Le Père François Xavier (Lamour) et le Père Stanislas (Falleur) commencèrent là dans une grande pauvreté. Bientôt nous leur envoyâmes quelques novices (NHV XIV, 143).

08.02.1889: Biskup Soissons zatwierdza „Stowarzyszenie Wynagrodzicieli Najśw. Serca"

Ojciec Dehon zawsze pragnął, aby inni, niekoniecznie członkowie jego Zgromadzenia, czerpali z tego samego ducha. Dlatego założył „Towarzystwo Wynagrodzicieli", które miało na celu propagowanie „Królestwa Najśw. Serca Jezusowego w duszach i społecznościach". Miało ono dwa stopnie:

Członkowie pierwszego stopnia zobowiązywali się do:

— otwartego wyznawania praw i Królestwa Jezusa Chrystusa;
— czuwania, aby przykazania Boskie były przestrzegane w jego własnej rodzinie i przez osoby od niego zależne, a zwłaszcza, aby święcić dzień Pański;
— do zwalczania prasy perwersyjnej i propagowania prasy katolickiej;
— uczestniczenia raz w miesiącu we Mszy św. i zebraniu dla stowarzyszonych;
— propagowania nabożeństwa do Najśw. Serca jako najodpowiedniejszego środka do ocalenia ojczyzny.

Członkowie drugiego stopnia zobowiązywali się do:

— ofiarowania każdego ranka swych modlitw, pracy, cierpienia, swojego życia z Najśw. Sercu Jezusa, w duchu miłości, wynagrodzenia i wstawiennictwa;
— do przyjmowania każdego dnia w tym duchu trudności i ciężkich chwil, które Pan zechce zesłać; jednym słowem

do ofiarowania się jako ofiara, aby współuczestniczyć w cierpieniu Serca Jezusowego i krzewić Jego Królestwo w nas;
— do praktykowania nabożeństwa do Najśw. Eucharystii i jednej godziny adoracji z komunią wynagradzającą w każdy pierwszy piątek lub pierwszą niedzielę miesiąca;
— do praktykowania cnót czystości serca, skromności i do życia w duchu szczodrobliwości i poświęcenia;
— do rozważania swego życia we wszystkie piątki, zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca, pod kątem ofiar ponoszonych za grzechy ojczyzny, podejmując szczególne przedsięwzięcia w tej intencji;
— do propagowania nabożeństwa do Najświętszego Serca.

Z myśli Ojca Dehona

Ks. bp Soissons wyraził dzisiaj swoją aprobatę dla naszego Stowarzyszenia modlitwy, czynu i ofiary. Oby ono się rozrastało i przyniosło owoce (NQ IV, 77: 08.02.1889).

Mgr. de Soissons donne aujourd'hui son approbation à notre Association de prière, d'action, et de sacrifice. Puisse-t-elle se multiplier et produire beaucoup de fruits (NQ IV, 77: 08-02-1889).

08.02.1922: Umiera brat Alfonso Geiser

Urodził się 7 stycznia 1844 r. w Heinsberg-Karken, w Niemczech.

Do Zgromadzenia wstąpił jako postulant 20 października 1884 r., mając już 40 lat.

Nowicjat rozpoczął 25 grudnia 1884 r. Pierwsze śluby zakonne złożył 9 czerwca 1889 r. w Sittard. Profesję wieczystą złożył w 1904 r.

Całe swoje życie poświęcił pracy dla domu misyjnego w Sittard jako animator powołaniowy. Zlecono mu szukanie środków na jego utrzymanie, dzięki czemu poznał rodziny w całym regionie.

Był wspaniałym zakonnikiem, zawsze zadowolonym i szczęśliwym, niezmordowanym; wykazywał wielką dyspozycyjność do wszystkiego i wobec wszystkich. Cechowała go punktualność, skromność i dyskrecja. Swym życiem odzwierciedlał sercańską duchowość życzliwości. Bardzo dużo wniósł do wspólnoty, nie tylko z „ekonomicznego" punktu widzenia, lecz także duchowego, mogąc w ten sposób być świadectwem dla młodych i pociągać za sobą liczne powołania zakonne.

Umarł 8 lutego 1922 r. w wieku 78 lat, zaatakowany przez silną grypę. Był w tym momencie najstarszym bratem Zgromadzenia i najstarszym członkiem prowincji niemieckiej.

Należał do pierwszych braci w Zgromadzeniu[5].

Z myśli Ojca Dehona

Taki rodzaj działania należy połączyć z kontemplacją, którą dodamy w takiej proporcji, na jaką nas stać. Jeżeli będziemy się wiele modlić, wtedy też wiele dokonamy. Jeżeli będziemy wewnętrznie ubodzy, niewiele dokonamy na zewnątrz.
Aby z pożytkiem pracować dla zbawienia drugich, musimy czynić wielkie postępy w doskonałości osobistej[6].

Il faut joindre de telle sorte l'action avec la contemplation, que nous donnions à celle-là à proportion que nous aurons plus ou moins de celle-ci. Si nous avons beaucoup

d'oraison, nous donnerons beaucoup à l'action. Si nous avons fort peu d'intérieur, ne donnerons rien à l'extérieuur. Pour travailler utilement au salut des autres, il faut avoir fait de grands progrès dans sa propre perfection[6].

08.02.1929: W RRZYMIE UMIERA KS. OCTAVIO GASPARRI

Ks. Gasparri urodził się 12 stycznia 1884 r. w Monteleone, Kalabrii, we Włoszech. Będąc chłopcem został zabrany przez samego Ojca Dehona do szkoły apostolskiej w Fayet. Złożył śluby 23 września 1904 r. w Sittard, święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1907 r. w Rzymie.

30 listopada 1908 r., w bardzo młodym wieku, został wysłany przez Ojca Dehona do domu w Albino jako radny. W 1911 r. został mianowany jego przełożonym.

W styczniu 1912 r. założył czasopismo „Królestwo Najświętszego Serca Jezusowego".

W tym samym roku za pozwoleniem bp. Della Chiesa, przyszłego papieża Benedykta XV, zbudował w Bolonii scholastykat misyjny, przeznaczony dla formacji studentów filozofii i teologii naszego Zgromadzenia.

W 1914 r. przestał być przełożonym domu w Albino i został mianowany przełożonym domu w Bolonii.

W 1919 r. objął funkcję prokuratorem generalnego Zgromadzenia przy Stolicy Świętej i pełnił ją aż do swej śmierci. Z powodu licznych podróży, zwłaszcza do Rzymu, musiał zrzec się pełnienia obowiązku przełożonego w Bolonii i zamieszkać w Wiecznym Mieście.

W 1920 r. przyjął obowiązek przełożonego domu w Rzymie i przełożonego prowincjalnego prowincji włoskiej. Tę ostatnią funkcję piastował aż do 1923 r.

W 1923 r. zamianowany został radnym prowincjalnym prowincji włoskiej.

W 1926 r. wybrano go radnym generalnym.

Był wielkim przyjacielem Ojca świętego Benedykta XV i gorliwym propagatorem budowy kościoła wotywnego Najśw. Serca Jezusowego w Rzymie[7].

Z myśli Ojca Dehona

Ojciec Dehon, który stworzył ideę zbudowania wielkiej świątyni Najśw. Serca Jezusowego w Rzymie, tak pisał do ks. Gasparriego: *Bądźcie roztropni! Osobiście nie chcę się angażować i nie chcę angażować Zgromadzenia ponad jego możliwości. Na Montmartre włożono 50 lat pracy i jeszcze nie ukończono. Nie wydajmy więcej, niż posiadamy* (13.11.1920).

Soyez prudent. Moi, je ne veux pas m'engager et je ne veux pas engager la Congrégation au-delà de ce que nous avons. A Montmartre on a mis 50 ans et ce n'est pas fini. Ne dépensons que ce que nous avons (13.11.1920).

11.02.1882: Umiera Juliusz Aleksander Dehon, ojciec naszego Założyciela

Dehon należał do starej rodziny administratorów i właścicieli ziemskich okolicy La Capelle.

Urodził się w 1814 r., w czasach, kiedy pożar wywołany przez rewolucję francuską już dogasał.

W tym klimacie nie poświęcał się wiele sprawom religijnym, ale jednocześnie całkowicie poddał się wszystkim wymaganiom moralnym i kryteriom uczciwości ludzkiej i naturalnej, choć zapomniał w pełni o wskazaniach Magisterium Kościoła i o praktykach religijnych. Mimo wszystko był jednak człowiekiem prawym i sumiennym.

To wielkie wymogi dobra pozwoliły mu zrozumieć i podziwiać pewną młodą osobę obdarzoną niezwykłymi uczuciami, Fanny Vandelet, z którą ożenił się 24 października 1836 r.

Kiedy jego syn Leon Gustaw opowiedział mu o swoim pragnieniu wstąpienia do seminarium, przeciwstawił się temu i zażądał, aby najpierw uzyskał tytuł akademicki.

Sprzeciwiał się powołaniu kapłańskiemu również wtedy, kiedy Leon Gustaw, już jako adwokat, w 1864 r. został doktorem prawa. Wówczas wysłał syna w długą podróż na Wschód, żywiąc nadzieję, że ta zmieni jego zamierzenia. Była to jednakże nadzieja próżna. 14 października 1865 r. Leon opuścił swych rodziców, aby wstąpić do Seminarium św. Klary w Rzymie.

W końcu ojciec odzyskał wiarę, gdy jego syn przyjął święcenia subdiakonatu. Umarł po trwającej dwa lata chorobie. Ojciec Dehon odwiedził go w ostatnich dniach jego życia, ale nie był przy jego śmierci, gdyż nastąpiła dość nieoczekiwanie[8].

Z myśli Ojca Dehona

Kapłan powinien być dobrym synem i dobrym krewnym. Aby skutecznie głosić prawdę o IV Przykazaniu: «Czcij ojca i matkę», trzeba samemu zgodnie z nim postępować. Przychodzi jednak czas, kiedy tak kapłan jak i jego rodzice winni złożyć ofiarę z rozstania.

Kapłan nie powinien pozwolić, aby rodzina przeszkadzała mu w jego pracy. Miłujmy naszą rodzinę w Bogu i dla Boga. Umiejmy też z nią się rozstać, gdy zajdzie taka potrzeba. Starajmy się ją uświęcać[9].

Le prêtre doit être bon fils et bon parent.Pour prêcher avec fruit le quatrième précepte: «Tes père et mère honoreras», il faut qu'il l'ait accompli lui-même.
Mais le temps vient où le prêtre et sa famille doivent faire le sacrifice de se quitter.
Le prêtre ne doit permettre que sa famille le distraie de son ministère. Aimons notre famille en Dieu et pour Dieu. Sachons la quitter quand il le faut. Efforçons-nous de la sanctifier[9].

11.02.1897: Trzecia konferencja społeczna Ojca Dehona w Rzymie na temat: „Judaizm, kapitalizm i lichwa współczesna"

Pierwszą część konferencji rozpoczął Ojciec Dehon od stwierdzenia, że Ojciec święty Leon XIII w swych dokumentach nie mówi nic bezpośrednio na temat Żydów, ale czyni to w sposób pośredni, wskazując wszystkie formy kapitalizmu, m.in. nieubłagalną lichwę i wielorakie nadużycia przemysłowców.

Mówił dalej, że Żydzi w starożytności byli narodem Boga; odrzucili Jezusa, ale pewnego dnia nawrócą się.

We Francji jest jedynie 100 000 Żydów, podczas gdy samych Francuzów jest 38 000 000. Jednakże ta mniejszość zajmuje wiele kluczowych pozycji w administracji publicznej, bankach i środkach masowego przekazu.

Działają poprzez masonerię i socjalizm, które atakują Kościół.

W drugiej części konferencji Ojciec Dehon wyjaśniał bezpośrednią relację, która istnieje między Żydami i kapitalizmem, rozumianym jako nadużycie władzy kapitału, spekulacje, monopole, całkowite zawładnięcie, lichwa, wyzysk, itd.

Należy bronić robotników przed tymi spekulacjami, które są nadużyciem, i które bazują na potrzebach i słabości ludzi pracy[10].

Z myśli Ojca Dehona

Trzeba oddziaływać przez dzieła Stowarzyszenia. Dobrze jest mówić, ale lepiej działać. Prawdziwi obrońcy słabych, prawdziwi demokraci chrześcijańscy to ci, którzy w naszych czasach organizują kasy kredytowe, syndykaty rolnicze, sekretariaty ludowe i wzajemną pomoc.
Wspierajmy dzieła współpracy i uczestnictwa, aby realizować to, co Leon XIII nazywa najbardziej sprawiedliwym podziałem produktów pracy.
Trzeba reklamować reformy legislacyjne, konieczne do zwalczania spekulacji bankowej i monopoli.

Il faut agir par les oeuvres et les associations. Parler est bien, mais agir est mieux. Les vrais défenseurs des faibles, les vrais démocrates chrétiens sont ceux qui de nos jours fondent de caisses de crédit, des syndicats, agricoles, des secrétariates du peuple, des mutualités.
Favorisons lest entreprises de coopération et de participation, pour réaliser ce que Léon XIII appelle une plus équitable répartition des produits du travail.
Il faut réclamer les réformes législatives nécessaires contre les jeux de bourse, les accaparements et les monopoles.

13.02.1942: Umiera ks. bp Gabriel Grison — misjonarz w Ekwadorze 1888–1896 — w Zairze (Kongo) 1897–1942, prefekt i wikariusz apostolski Stanley-Falls 1904–1934

Ksiądz Emilio Gabriel Grison urodził się we Francji 24 grudnia 1860 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Verdun 30 listopada 1883 r. Profesję zakonną złożył w Saint-Quentin 23 września 1887 r.

W listopadzie 1888 r. został wysłany wraz z ks. Ireneuszem Blanckiem do Ekwadoru, aby dokonać zjednoczenia Zgromadzenia zakonnego „Oblatów Bożej Miłości", założonego przez ks. Matovellego.

Kiedy misja ta nie powiodła się, początkowo był profesorem w niższym seminarium w Porto-Viejo, później w Kolegium Handlowym w BahÍa w Caráquez.

W 1891 r. został mianowany przez Ojca Dehona przełożonym misji sercańskiej w Ekwadorze i przełożonym wspólnoty w BahÍa. Równocześnie był rektorem kolegium, które udało mu się doprowadzić do najwyższego poziomu w regionie.

W 1896 r. został wydalony z kraju podczas rewolucji Alfara wraz z naszymi zakonnikami z kolegium.

W 1897 r. Ojciec Dehon wysłał go do Zairu (Kongo) z ks. Lux'em, aby zbadać tę nową misję Zgromadzenia.

Na Boże Narodzenie tegoż roku założono oficjalnie misję w Saint-Gabriel, i ks. Grison odprawił swoją pierwszą Mszę św. w obecności 5 białych, którzy przybyli z Falls, i około 100 tubylców. Ks. Lux wrócił do Europy.

Pierwszymi katechumenami były dzieci, których rodzice zostali uprowadzeni lub zabrani jako niewolnicy przez Arabów.

Po sześciu miesiącach przybyły pierwsze posiłki i powoli zakładano nowe stacje misyjne. Niektórzy zakonnicy umierali

tam, co było spowodowane zarówno przez klimat, brak odpowiedniego miejsca do zamieszkania, jak i przez malarię czy inne choroby.

Ze względu na wielkie postępy w pracy misyjnej, Rzym erygował 3 sierpnia 1904 r. prefekturę apostolską w Stanley-Falls, a ks. Grisona mianowano prefektem apostolskim. 12 marca 1908 r. Prefektura została podniesiona do rangi Wikariatu, a ks. Grison objął funkcję wikariusza Apostolskiego z tytułem biskupim.

Został konsekrowany na biskupa w Rzymie 15 października 1908 r. przez kardynała Gottiego.

W 1933 r., kiedy ks. bp Grison uroczyście obchodził złoty jubileusz kapłaństwa i platynowe gody konsekracji biskupiej, wikariat liczył już 13 stacji misyjnych, 42 księży, 30 braci, 46 zakonników, 778 katechistów, ponad 36 000 chrześcijan i ponad 28 000 katechumenów. Było w nim 341 szkół i 5 szpitali.

W 1934 r. ks. bp. Grisona zastąpił ks. bp Verfaille.

Ks. Grison zmarł w Kisangani 13 lutego 1942 r.

Z myśli Ojca Dehona

Nasi zmarli w Kongo, Brazylii i Ekwadorze. 17 poświęciło życie w Kongo dla nawrócenia czarnych. Święty kardynał powiedział mi, iż sam fakt pójścia tam i wystawienia się na niebezpieczeństwo bliskiej śmierci ma wartość palmy męczeńskiej („Souvenirs" 14.3.1912).

Et nos morts du Congo, du Brżsil, de L'Eguateur. Dix-sept ont donné leur vie au Congo pour la conversion des noirs. Un saint cardinal me disait, que le fait seul d'aller là en s'exposant au pèril d'une mort prochaine, leur vaudrait là-haut la palme des martyrs („Souvenirs" 14-3-1912).

18.02.1944: W Amato w Ekwadorze umiera brat Pedro Claver Gerspacher, pierwszy misjonarz SCJ, który umiera

Urodził się w Niemczech, 8 kwietnia 1871 r., pierwsze śluby złożył 29 lipca 1892 r. w Sittard. W tym samym roku wyjechał do Ekwadoru wraz z ks. Ángelem Déalem i br. Mateuszem Warcoinem. Został przeznaczony dla posługi we wspólnocie w Ambato, gdzie Zgromadzenie zajmowało się kolegium narodowym „Simon Bolivar". Rektorem kolegium i wspólnoty był wówczas ks. Ireneusz Blanc. Ten ostatni pisał do Ojca Dehona po śmierci brata Gerspachera: „Brat Pedro Claver nie cieszył się dobrym zdrowiem, ale dobry, umiarkowany klimat w Andach sprzyjał mu. Po długiej podróży, którą odbył w styczniu, przeziębił się i zachorował na zapalenie opłucnej. W czasie choroby odznaczał się niezrównaną cierpliwością. Z natury był bardzo niespokojny, a czasami gwałtowny, lecz z pomocą łaski umiał się opanować. Większą część dnia spędzał na modlitwie i był szczęśliwy, kiedy mógł przyjąć Komunię św. Na śmierć zgodził się z pewną cichą rezygnacją i zrozumieniem tego, co znaczyła ona dla niego, człowieka młodego, który stosunkowo niedawno zaczął swoje życie jako misjonarz. Prawdą jest to, co powiedziała św. Małgorzata Maria, że dobrze jest umierać, kiedy jest się całkowicie oddanym Najśw. Sercu Jezusa.

Był bardzo pobożny i miał specjalne nabożeństwo do Matki Bożej z Lourdes. Zanim wyjechał na misje, odwiedził jej sanktuarium. Był nauczycielem fizyki i matematyki".

Brat Pedro Claver Gerspacher był pierwszym misjonarzem sercańskim, który umarł na dalekich ziemiach.

Z myśli Ojca Dehona

Ofiarowanie naszego życia Najświętszemu Sercu, po ofierze własnego serca, będzie najmilszym darem miłości.

Wyraźmy więc, według naszych możliwości, wielkie pragnienie umrzeć z miłości dla Niego. Nasz Pan nie domaga się od nas, byśmy każdego dnia tracili życie, lecz chce ofiary dobrowolnej i miłosnej, którą podejmujemy dla chwały Jego Najświętszego Serca.
Niech Boże Serce przyjmie ją lub na razie nam pozostawi, ale ofiara z życia miłości nie będzie przez to mniejsza, «oblatus est quia ipse voluit», ofiara ta uświęci i ożywi godzinę naszej śmierci. Możemy więc wołać za św. Małgorzatą Marią: «O, jak słodko jest umierać w Sercu Jezusa!»[11].

L'offrande de notre vie au Sacré-Coeue est, après celle de notre coeur lui-même, celle qui serait la plus agréable à son amour. Ménageons-nous donc, autant qu'il est en notre pouvoir, la grande faveur de mourir d'amour pour lui. Notre-Seigneur ne nous demande pas chaque jour la perte de la vie, mais l'offrande libre et amoureuse que l'on en fait pour le gloire du Sacré-Coeur.
Que ce divin Coeur nous la prenne on nous la laisse pour le moment, l'offrande de la vie par amour n'en existe pas moins, «oblatus est quia ipse voluit», et cette offrande viendra sanctifier et vivifier l'heure de notre mort, et alors nous pourrons nous écrier avec la bienheureuse Marguerite-Marie: «Ah! qu'il est doux de mourir dans le Sacré-Coeur de Jésus»![11]

22.02.1912: Ostatnia audiencja u Piusa X

W swoich „Wspomnieniach", które wysłał do wszystkich zakonników z okazji 70-lecia swoich urodzin, Ojciec Dehon tak opisuje ostatnią audiencję, którą odbył u Ojca Świętego

Piusa X: „Było to 21 lutego 1912 r. Opowiem Wam dokładnie o przebiegu całej audiencji, która dobrze oddaje obecny stan naszego Dzieła.

Przede wszystkim przekazałem Ojcu świętemu serdeczne pozdrowienia od całego naszego Zgromadzenia, zdając relację z prowadzonych przez nas dzieł.

«Błogosławiony Ojcze, powiedziałem, Przełożony Generalny Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego upada z pokorą do stóp Waszej Świątobliwości i w imieniu swoim i 450 członków Instytutu odnawia wyrazy najgłębszego szacunku dla Stolicy Świętej, synowskiej miłości do Waszej Świątobliwości i autentycznej wierności kierunkom wytyczonym przez Waszą Świątobliwość.

Proszę o błogosławieństwo dla wszystkich dzieł Zgromadzenia, dla jej trzech prowincji: niemieckiej, holendarskiej i francusko-belgijskiej, dla 400 alumnów w jej szkołach apostolskich; dla jej misji w Kongo Belgijskim, Brazylii, Kanadzie, Szwecji i Kamerunie; dla 20 000 Murzynów w Kongo, nawróconych na wiarę katolicką, i dla czcigodnego wikariusza apostolskiego Jego Ekscelencji Grisona; dla 2 000 robotników ewangelizowanych w fabrykach Val-des Bois we Francji i Recife w Brazylii; dla 40 000 czytelników naszych czasopism publikowanych w 5 językach; dla 20 000 stowarzyszonych, księży i wiernych należących do Towarzystwa Wynagradzającego Najśw. Sercu Jezusowemu.

W oczekiwaniu na błogosławieństwo Jego Świątobliwości dla członków Instytutu, staramy się o nowe siły, by odpowiedzieć właściwie i wypełnić cel działania Zgromadzenia, którym, obok bardzo pilnej pracy apostolskiej, jest adoracja wynagradzająca Najśw. Sakramentu i codzienne poświęcenie samych siebie w duchu pełnej ofiary, zgodnie z Konstytucjami Instytutu».

Ojciec święty bardzo mile z nami rozmawiał... Potem wziął pióro i napisał na moją prośbę następujące słowa:

«Z naszymi najbardziej szczerymi życzeniami oddajemy serce wszystkim naszym kochanym dzieciom, błogosławimy ich i szczerze prosimy, aby wśród ich prac apostolskich nie zabrakło nigdy pragnienia własnego uświęcenia poprzez wierność adoracji wynagradzającej i codziennej ofierze samych siebie w duchu prawdziwego poświęcenia dla własnego zbawienia i zbawienia dusz.

Watykan, 21 lutego 1912 r., Pius X, Papież»[12].

Z myśli Ojca Dehona

Ucieczka ze służby wspólnotowej jest postanowieniem najbardziej haniebnego egoizmu[13].

Déserter le service commun, c'est montrer le plus honteux égoïsme[13].

25.02.1888: „Decretum Laudis"

Ojciec Dehon w grudniu 1886 r. rozpoczął starania celem uzyskania zatwierdzenia Instytutu. Zgodnie z panującym ówczesnym trybem legislacyjnym, zebrał przede wszystkim serię dokumentów, związanych z Instytutem: Konstytucje, stan domów, stan osobowy i rekomendacje od biskupów.

Po pewnym czasie napłynęło do Rzymu 27 świadectw od kardynałów, arcybiskupów i biskupów, opowiadających się za młodym Instytutem, i 25 lutego 1888 r. Święta Kongregacja ds. Biskupów i Zakonników wydała dekret zatwierdzający, który podpisał jej prefekt, kardynał Masotti.

Oto fragment dekretu zatwierdzającego:

„Powstanie Dzieła:

Podobnie jak wdzięczny i pachnący kwiat, Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca z Soissons wyrosło w Saint-Quentin w roku 1877, wśród krzaków i cierni, które w naszych czasach pojawiają się w wielu miejscach.

Cel:

Uwolnieni od trosk ziemskich, członkowie tego Instytutu starają się w pełni poświęcić, bez ograniczeń i wyrachowania, wynagrodzeniu Sercu Jezusa. Stąd ich stały wysiłek, aby ożywić przede wszystkim własne serca, a potem także serca bliźnich, wezwaniem i płomieniem, który nasz Pan przyniósł na ziemię i który pragnie On odnaleźć każdego dnia bardziej żywym.

Działania:

Poprzez swoje przykładne życie, poprzez światłą troskę, z którą starają się nauczać i wychowywać młodzież, poprzez pielęgnowanie swej służby Kościołowi, poprzez misje, którym się poświęcają i poprzez praktykę posługi parafialnej, księża ci stanowią bardzo ważną pomoc dla kleru...

Po dojrzałej refleksji i szczegółowym przebadaniu listów polecających, nadesłanych przez zainteresowanych ordynariuszy, Jego Świątobliwość wydał dekret pochwalny i polecił szczerze wykonać wszystko, o co prosiło Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca".

Decretum Laudis zostało przyjęte z wielką radością, po tylu trudnościach i burzach[14].

Z myśli Ojca Dehona

Biskup Soissons uważa za słuszne, abym poszedł podziękować Ojcu świętemu. Udałem się do niego we wrześniu.

Oto najważniejsze treści z jego przemówienia: «Głoście moje encykliki. Trzeba również modlić się za kapłanów»[15].

Mgr. de Soissons jugea bon que j'allasse remercier la Saint-Père. J'y allai en septembre. Voici la substance de ses paroles: «Votre but est bien beau, la réparation est bien nécessaire. Prêchez mes encycliques. Il faut prier aussi pour les prêtres»[15].

25.02.1983: Umiera ks. bp Albert Hermelink Gentiaras — prefekt apostolski w Tandjung-Karang 1952–1961, biskup Tandjung-Karang 1961–1973

Urodził się w Emmen, Holandii, 5 sierpnia 1898 r. Profesję zakonną złożył w Asten w 1919 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1925 r. w Liesbosch.

9 lipca 1926 r. wyjechał do Indonezji. Nasi księża niewiele wcześniej rozpoczęli posługę misyjną w tym kraju. W 1924 r. utworzono prefekturę apostolską w Bengkulu i powierzono ją Zgromadzeniu.

W pierwszych latach pracował w Palembang i Tandjung Sakti. W latach 1931–1932 pojechał do Yogyakarty (Jawa), aby studiować język jawajski. Potem pracował w Tandjung-Karang.

W 1932 r. przybył do Pringsewu, gdzie pozostał przez resztę swojego życia. W tych czasach wycinano dużo drzew w lasach, aby móc przyjąć emigrantów z Jawy. Było tam tylko kilku katolików.

W 1934 r. został mianowany przełożonym regionalnym, którą to funkcję pełnił do 1940 r. W latach 1942–1946 przebywał w obozie koncentracyjnym, aresztowany przez Japończyków.

Kiedy w 1952 r. utworzono prefekturę apostolską w Tandjung-Karang, został mianowany prefektem apostolskim, a kiedy w 1961 r. organizowała się hierarchia kościelna, mianowano go biskupem nowej diecezji Tandjung-Karang.

Przeżył wiele trudności: prymitywne warunki życia, szczególnie na początku, obóz koncentracyjny, zmiana z Kościoła misyjnego na Kościół autochtoniczny i zmiany po Soborze Watykańskim II.

Dobrze zakorzenił się w kulturę ludu indonezyjskiego. Indonezyjskie obywatelstwo nie było dla niego czczą formalnością, ale znakiem wielkiego związania z tym ludem. Dlatego też przyjął imię „Gentiaras", imię pierwszego seminarzysty z Sumatry, który umarł w 1939 r. Indonezyjczycy mogą bardzo łatwo zmieniać imiona, szczególnie w ważnych chwilach i wydarzeniach życia.

W 1979 r. zastąpił go ks. bp dr Henrisoesanto scj, sam jednak pracował w Pringsewu prawie do samej śmierci.

Z myśli Ojca Dehona

Ideałem mojego życia, który kształtowałem we łzach w mojej młodości, było zostanie misjonarzem i męczennikiem. Wydaje się, że to życzenie się spełniło.
Misjonarz — jestem nim przez stu misjonarzy, i nawet więcej, których utrzymuję we wszystkich częściach świata.
Męczennik — jestem nim przez następstwo, które nasz Zbawiciel dodał do mojego ślubu żertwy, szczególnie od 1878 do 1884 r., dla wszystkich wyrzeczeń i unicestwienia aż do consummatum est, przez strumień krwi utraconej w różnych dolegliwościach[16].

L'idéal de ma vie, le voeu que je formais avec larmes dans ma jeunesse, c'était d'être missionnaire et martyr. Il me semble que ce voeu est accompli.
Missionnaire, je le suis par les cent missionnaires et plus que j'entretiens dans toutes les parties du monde. Martyr, je le suis par lest suites que N.S. a données à mon voeu de victime, surtout do 1878 à 1884, pour tous les dépouillements et anéantissements jusqu'au consummatum est, par les flots de sang perdus à diverses reprises[16].

27.02.1880: Biskup Soissons pozwala na wystawienie Najświętszego Sakramentu we wszystkie pierwsze piątki miesiąca

Wydarzenie to przyjęto z wielką radością i zadowoleniem. Od początków Zgromadzenia była odprawiana adoracja codziennie, ale bez uroczystego wystawienia. Ojciec Dehon tak to skomentował w konferencjach do swoich nowicjuszy: „Jesteśmy upoważnieni do wystawiania Najświętszego Sakramentu w pierwszy piątek miesiąca; jest to wielkie wydarzenie, z którego winniśmy być dumni, gdyż jako tak biedni dostąpiliśmy takiego zaszczytu.

Jezus pragnie tutaj spotkać Nazaret i Betanię. Piątek będzie pierwszym dniem stale do tego uprawnionym. Za kilka miesięcy będzie się to odbywać we wszystkie piątki, a za rok lub dwa we wszystkie dni. Później utworzy się inne domy, które będą prowadziły dzienną i nocną adorację. Piątek, pierwszy dzień tysięcy, a być może i milionów dni wystawienia wśród Oblatów. Jakiż zaszczyt przygotowuje nam Jezus. Przygotujmy się i my, biedni grzesznicy, dwunastu niegod-

nych, którzy nie zasługują na nic, którzy Go obrażali i nadal Go obrażają.

Wprowadźmy pewne umartwienia jako środki odpowiedniego przygotowania. Wydłużmy aż do piątku naszą nowennę czynów pokory, dodając do nich tyleż samo czynów miłości[17].

Z myśli Ojca Dehona

Adoracja wynagradzająca Najświętszego Sakramentu: trzeba być jej wiernym zawsze. Jest to nasza królewska audiencja każdego dnia. To nasze powołanie. Musimy być jak przyjaciele z Betanii, u których Jezus odpoczywał. Wyjaśniłem Papieżowi, że my nie jesteśmy czysto apostolskim Zgromadzeniem, ale mamy życie połączone, jak niektóre Zgromadzenia Picpus, Franciszkanie Misjonarze Maryi, a on podkreślił to na poleceniu pisemnym. Trzeba więc się zastanowić nad tym punktem i zobaczyć, co w nim jest jeszcze do wykonania. We wszystkich domach winno być codzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu i wszyscy winni spędzić przynajmniej pół godziny każdego dnia przed naszym Zbawicielem[18].

L'adoration réparatrice du Saint-Sacrement: il faut y tenir fermement. C'est notre audience royale de chaque jour. C'est notre vocation. Nous devons être comme les amis de Béthanie auprès desquels Jésus prend son repos. J'expliquai au Pape que nous n'étions pas purement apostoliques, mais que nous avions une vie mixte, comme certaines autres congrégations, come les Picputiens, comme les Franciscaines Missionnaires de Marie et il a voulu insister là-dessus dans ses recommandations écrites. Il faut donc nous examiner sur ce point là et voir si nous

faisons ce qui est à faire. Toutes les maisons doivent avoir leurs jours d'exposition du Saint-Sacrement, et tout le monde doit passer au moins sa demi-heure chaque jour auprès de Notre-Seigneur[18].

Bez konkretnej daty

02.1898: Publikacja Katechizmu społecznego

Na Kongresie kościelnym w Saint-Quentin w 1895 r. pojawiła się idea stworzenia katechizmu społecznego. Dostrzegając tę potrzebę Ojciec Dehon opublikował swój katechizm społeczny w pierwszych dniach lutego 1898 r. Nie było to dzieło popularne, ale tekst ten przeznaczony był dla znacznie szerszej publiczności niż Podręcznik chrześcijańsko-społeczny. Spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem.

Zawartość

Część pierwsza: chrześcijańskie zasady w dziedzinie politycznej.

Mówi o państwie, rodzinie, Kościele, ateiźmie, liberaliźmie, demokracji, o orientacji cesarsko-galicyjskiej, która powoduje, że ksiądz staje się zwykłym opłacanym pracownikiem a Kościół instrumentem rządu, swego rodzaju policją stojącą na straży moralności.

Część druga: chrześcijańskie zasady w dziedzinie ekonomicznej.

Mówi o ekonomii politycznej, kwestiach społecznych, pracy, wynagrodzeniu, pensji, bogactwie, powodzeniu, kapitaliźmie itp.

Część trzecia: obowiązki społeczne.

Omawia obowiązki księdza, obowiązki cywilne chrześcijan, obowiązek wyborczy, obowiązki klas rządzących, obowiązki głowy rodziny, szefów, osób sprawujących funkcje oficjalne, obowiązki żołnierzy itp.

Część czwarta: apologetyka, historia społeczna Kościoła.

Mówi o pracy socjalnej Kościoła w czasach barbarzyńców, w świecie rzymskim, w okresie feudalizmu itp.

Swoją pracę kończy rozdziałem na temat Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego, w którym stwierdza, że streszczenie encykliki „Rerum Novarum" może stanowić słowo miłosierdzie, które płynie z Serca Jezusa.

Z myśli Ojca Dehona

Trzy razy w encyklice „Rerum Novarum" Leon XIII wskazuje na ten wielki i jedyny środek zaradczy na kryzys społeczny — niezmierzoną miłość Serca Jezusowego. Kończąc swą wspaniałą encyklikę streszcza ją w tych słowach: „To w niezmierzonym wylewie miłości trzeba szczególnie oczekiwać zbawienia, w tej miłości chrześcijańskiej, która streszcza całą Ewangelię, i która zawsze jest gotowa do poświęcenia, by pomóc bliźnim, i która jest pewnym antidotum przeciw arogancji wieku i nieumiarkowanej miłości własnej".

Lecz od kogo mamy oczekiwać tego nowego i bezmiernego wylewu miłości? Skąd mamy jej wyczekiwać, jeżeli nie z Bożego Serca Jezusowego.

Czyż to nabożeństwo nie jest najwspanialszym źródłem miłości?[19)]

Trois fois dans l'Encyclique Rerum Novarum, Léon XIII indique ce grand et unique remède au malaise social, la charité surabondante du Coeur de Jésus. Enfin, en terminant sa mémorable Encyclique, se résume en ces lignes: «C'est d'une abondante effusion de charité, qu'il faut principalement attendre le salut, de cette charité chrétienne, qui résume tout l'Evangile et qui toujours prête à se dévouer au soulagement du prochain, est un antidote assuré contre l'arrogance du siècle et l'amour immodéré de soi-même...».
Mais cette nouvelle et abondante effusion de charité, à qui la démander? de qui l'attendre, si ce n'est du divin Coeur de Jésus?
Cette dévotion n'est-elle pas par excellence une source de charité?[19)]

02.1906: Ojciec Dehon kończy pisanie „Kapłańskiego Serca Jezusa"

Publikacja ta ukazała się w 1907 r., podczas podróży Ojca Dehona do Ameryki Łacińskiej.

Treść

Pięć pierwszych medytacji ma charakter teologiczny.

— Bóg Ojciec posyła swego Syna na świat, aby był Jego kapłanem.
— Do tej misji został namaszczony w Duchu Świętym. Otrzymuje to namaszczenie w Duchu przede wszystkim w swym Sercu.
— Jest jedynym kapłanem Ojca od czasu Wcielenia. Nasze kapłaństwo jest uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa.

— Jezus wypełnia to kapłaństwo w całym swym życiu. Jest kapłanem i ofiarą od Wcielenia aż do śmierci.
— Wypełnia swe kapłaństwo i poświęca się przez swoją miłość i Serce. Jest to ofiara miłości.

Potem przedstawia różne chwile z życia Jezusa, Jego dzieciństwo, okres dorastania, życie publiczne w relacji z Jego kapłaństwem. Opisuje jak przygotowuje Apostołów na swych przyszłych kapłanów.

Dalej ukazuje Jezusa jako wzór dla kapłanów w:
— praktykowaniu roztropności;
— w swych kontaktach ze światem, rodziną, przyrodą i sztuką;
— w pokusach, próbach, zadaniach życia społecznego i w działaniu wśród ludzi.

Kończy medytacjami:
— Kapłańskie Serca Jezusa i Dziewicy Maryi.
— Święty Jan, kapłan Najświętszego Serca.
— Kapłańskie Serce Jezusa i Eucharystia.

Z myśli Ojca Dehona

Bóg Ojciec, posyłając swojego Syna na ten świat, aby był Jego kapłanem, dał Mu przede wszystkim kapłańskie serce. W samym momencie Wcielenia, w swoim Sercu Chrystus otrzymuje misję kapłańską, którą przyjmuje z miłością. Jest szczęśliwy i raduje się w swoim Sercu. Jest konsekrowanym kapłanem, chwałą swojego Ojca w czasie, jakim jest w sposób inny i niezmierzony Jego kapłanem w całej wieczności[20].

Dieu le Père, en envoyant son Fils en ce monde pour qu'il soit son prêtre, lui donne avant tout un coeur sacerdotal. Au moment même de l'Incarnation, c'est en

son coeur que le Christ reçoit sa mission sacerdotale et qu'il l'accepte avec amour. Il est heureux et se réjouit en son coeur d'être ainsi consacré prêtre de la gloire de son Père dans le temps, comme il est, d'une manière différente et ineffable, son prêtre do toute éternité[20].

Przypisy:

1) Studia Dehoniana n. 19, ss. 135–151. J. Pohlman scj, o.c. ss. 39–75.
2) „A mes missionnaires", „Pour le Brésil", s. 9 AD B 38/6.
3) „Le Règne du Sacré-Coeur" Lowanium, Rok 17, 1925, ss. 65–66. „Sinte Theresia Tijdschrift", Helmond, Rok 9, ss. 12, 36, 58.
4) Archiwum Dehoniańskie 4 A I 29 „Correspondence. Lettres non-datées".
5) „Das Reich", 1922, ss. 63 i 87–88.
6) „La vie intérieure", R. 8, nr 4, ss. 42 i 43, wyd. 1920.
7) „Il Regno del Sacro Cuore" 1929, numery 3 i 4 (Bolonia). „Cor Unum" 1950, Rok VI, ss. 1–14.
8) Giorgio Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 13–14. NHV XIV, 93–95.
9) „Le Coeur sacerdotal de Jésus"; Méditation 19: „Le Coeur sacerdotal de Jésus et la famille".
10) „Oeuvres Sociales" III, ss. 217–243.
11) „Couronnes d'amour II", IVe mystère, VI méditation, „Oeuvres Spirituelles" 2 ss. 376–377.
12) „Oeuvres Spirituelles" 7, ss. 226–227.
13) „Oeuvres Sociales" III, s. 44.
14) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 225–232.
15) NHV 8 XV 81–83, ss. 134–135.
16) NQ XLV, 2 stycznia 1925.
17) „Cuadernos Falleur", wyd. hiszpańskie, ss. 57–58.
18) „Souvenirs" s. 31.
19) „Catecismo Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 157–158.
20) „Le Coeur Sacerdotal de Jésus", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 529.

MARZEC

03.03.1886: Ojciec Dehon zaczyna pisać swoje „Pamiętniki"

„Notes sur l'histoire de ma vie" zostały napisane po upływie kilku lat od czasu wydarzeń, które obejmują. Ojciec Dehon rozpoczął ich pisanie 3 marca 1886 r. Wydaje się jednak, że pełna ich redakcja odbyła się w latach 1897–1901. Ojciec Dehon mógł wtedy w spokoju ducha snuć rozważania na temat swojego życia i odnaleźć w nim kroki i miłość Opatrzności Bożej.

W ten sposób poznajemy nie tylko historię jego życia, lecz także historię jego duszy, cały świat oczekiwań, ideałów, wytyczonych zadań, propozycji, cnót, radości, trudności i cierpień.

„Notes sur l'histoire de ma vie" stanowią autobiografię oraz „teologię życia" Ojca Dehona lub, inaczej mówiąc, odszukiwanie na nowo aktywnej obecności Bożej miłości w wydarzeniach życia.

Obejmują one pierwsze 45 lat jego życia, od narodzenia (14 marca 1843 r.) aż do audiencji u Leona XIII (6 września 1888 r.).

Pozostałe lata, aż do śmierci, Ojciec Dehon opisuje w swoim „Dzienniku" (Notes Quotidiennes).

„Pamiętniki" są pracą bardzo uporządkowaną i udokumentowaną. Są bardzo ważne i interesujące ze względu na notki biograficzne, jak i przez fakt, iż wyjaśniają wiarę, którą Ojciec Dehon przeżywał w wydarzeniach swojego życia[1].

Z myśli Ojca Dehona

Na karteczce znalezionej między korespondencją księdza S. Falleura, Ojciec Dehon napisał: Wielebny ks. Philippe,

ks. Falleur i ks. Jacquemin będą dysponowali moimi zeszytami, notatkami i rękopisami. Do nich należy decyzja, czy można czerpać wiadomości dla historii Zgromadzenia Serca Jezusowego i ogólnego zbudowania. St. Quentin, 18 września 1916 r. L. Dehon.

Le Rev. Père Philippe, M. l'abbé Falleur et M. l'abbé Jacquemin disposeront de mes cahiers, notes, et manuscrits. Ils verront, s'ils peuvent en tirer parti pour histoire de la Congrégation du Sacré-Coeur et pour l'édification publique. St. Quentin, 18 septembre 1916. L. Dehon.

03.03.1919: Benedykt XV w swoim przemówieniu do delegatów Związku Ludowgo Włoch, zgodnie z sugestiami Ojca Dehona, przyjętego na audiencji 28 lutego, przypomina, że encyklika „Rerum novarum" jest zawsze aktualna

Ojciec Dehon był wielkim przyjacielem papieża Benedykta XV.

Kiedy nasi księża mieszkali w latach 1894–1899, na Via Monte Tarpeo, w Rzymie, Benedykt XV, który w tamtych czasach był bp. della Chiesa, odwiedzał naszą rezydencję. Jako współpracownik kard. Rampolliego był tym, który 10 kwietnia 1897 r. wręczył Ojcu Dehonowi nominację na konsultora indeksu.

W październiku 1917 r., podczas wojny, Benedykt XV zorganizował Ojcu Dehonowi przeprawę ratunkową, aby mógł dojechać do Rzymu.

Na audiencji 25 kwietnia 1918 r. Ojciec Dehon prosił papieża, aby zatroszczył się o wzniesienie w Bazylice Św. Piotra ołtarza na cześć Najświętszego Serca z mozaiką,

która przedstawiałaby objawienie się Chrystusa Małgorzacie Marii. Prośba ta została spełniona.

Na audiencji 28 lutego 1919 r., Ojciec Dehon przedstawił swój projekt zbudowania w nowej dzielnicy Rzymu Bazyliki Najświętszego Serca, co bardzo ucieszyło papieża. To właśnie on przysłał później pierwszy dar w postaci 200 000 lirów.

Ojciec Dehon powiedział jednocześnie, że byłoby wskazane przypomnieć ludziom fakt, że encyklika „Rerum Novarum", którą obaj bardzo intensywnie propagowali podczas pontyfikatu Leona XIII, zawsze jest aktualna. Benedykt XV uczynił to kilka dni później, tj. 3 marca, kiedy przyjmował delegatów „Związku Ludowego Włoch"[2].

Z myśli Ojca Dehona

„Nasz ukochany papież Leon XIII, upoważniony człowiek Serca Jezusowego wśród nas, skoro tylko ma czas, troszczy się, aby świat pracy przywrócić Sercu Jezusowemu. W swoich encyklikach podał zasady tworzenia organizacji chrześcijańskich w społecznościach. Mówi się, że przygotowuje encyklikę, która określi chrześcijańskie prawa rządzące pracą. W tych wydarzeniach widzi opatrznościowy środek na nadejście królestwa Serca Jezusowego. Według ludzkich przewidywań, przyszłość należeć będzie do demokracji. Zarówno lud jak i możni tego świata winni zbliżyć się do Kościoła, Kościół — swoją Matkę i dobrodziejkę coraz lepiej rozumieć i lgnąć do niego. Związek Kościoła i ludu w miłości Serca Chrystusa przygotowuje nadejście społecznego królestwa Serca Jezusowego[3].

Notre bien-aimé Pontifice Léon XIII, l'organe autorisé du Sacré-Coeur parmi nous, prend, comme il en a le droit, la

direction de ce retour du monde du travail à Jésus-Christ. Il a donné les principes de l'organisation chrètienne dans la société, par ses Encycliques. Il prépare, dit-on, un Encyclique qui tracera les lois de l'organisation chrètienne du travail. Nous entrevoyons dans ces faits un des moyens providentiels pour l'avènement du règne social du Sacré-Coeur. Selon les prévisions humaines, l'avenir réserve une part de plus en plus grande à la démocratie. Le peuple doit plus à l'Eglise que les princes et les grands. Il commence à le comprendre. Il se réconcilie avec sa mère et sa bienfaitrice, contre laquelle on l'avait mis en défiance. L'union de l'Eglise et du peuple dans l'amour de Jésus-Christ pépare le règne social du Sacré-Coeur[3].

10/11.03.1875: Ojciec Dehon na pierwszym zgromadzeniu gerneralnym w Liesseprzedstawia rezultaty zorganizowanej przez niego ankiety na temat stanu dzieł stowarzyszeń męskich w dieczji Soissons

Ojciec Dehon, który od sierpnia 1874 r. był sekretarzem wykonawczym Urzędu Diecezjalnego ds. Dzieł Społecznych, wraz z ks. Hannusem, proboszczem z kościoła Naszej Pani z Liesse, zorganizował w dniach 10–11 marca 1875 r. pierwszy diecezjalny kongres.

Pomysł ten zrodził się z ankiety na temat życia religijnego, zorganizowanej specjalnie dla mężczyzn z diecezji Soissons i rozesłanej przez Ojca Dehona.

Celem kongresu było zachęcenie do podejmowania nowych dzieł duszpasterskich w sektorach wiejskich, a w miastach rozszerzenie działania wśród robotników.

Ojciec Dehon był odpowiedzialnym za przedstawienie wyników ankiety i uskazanie doniosłej roli Urzędu ds. Dzieł Społecznych, który niedawno został utworzony.

Ankieta wykazała smutną rzeczywistość wielu parafii, w których nie ma żadnej żywotności.

Przyczynami tego stanu rzeczy są: obojętność prawa cywilnego w kwestii wypoczynku niedzielnego, niemoralność panująca w fabrykach, w których zatrudnia się dzieci nawet w wieku 12 lat, nieograniczona wolność kabaretów i godny pożałowania poziom prasy.

Raport stwierdził, iż wobec tych różnych postaci zła społecznego niewystarczalna jest również zwykła posługa parafialna, zwłaszcza w zakresie zapewnienia opieki młodzieży. Niezbędne jest podejmowanie dzieł na korzyść robotników, takich jak np. patronaty, kółka robotnicze czy bractwa.

Kongres cieszył się wielkim powodzeniem i otworzył wiele dróg i możliwości. Niewątpliwie wnioski z niego miały jednak nadal charakter paternalistyczny: myślano wyłącznie o zabezpieczaniu robotników ze strony klasy rządzącej[4)].

Z myśli Ojca Dehona

Jest rzeczą pewną, że nasze sprawozdania potwierdzają, iż młodzi ludzie nie są zazwyczaj wytrwali; są natomiast takimi wtedy, gdy istnieje trwała katecheza, wiodąca do wyrobienia u niej tej cnoty. Bez niej wkrótce zapomną o I Komunii świętej, a ziarno rzucone w glebę nie zakiełkuje i nie zaowocuje.

Katechizmy są konieczne, ale nie wystarczają. Aby miały swoją skuteczność, należy niedziele wypełnić uczestnictwem w nabożeństwach i udziałem w różnych rozrywkach, przeżywanych w atmosferze przyjaźni chrześcijańskiej. To jednak zanikło w naszych obyczajach. Celem naszym jest

odnowienie tego wszystkiego; wszędzie należy krzewić dzieła wyrabiające u młodych wytrwałość. W miastach będą to patronaty lub dzieła młodzieżowe z właściwą organizacją dostosowaną do miejscowych zwyczajów, z biblioteką, zebraniami niedzielnymi i zespołami muzycznymi...[5].

Le fait est certain, nos rapports l'attestent, les jeunes gens ne persévèrent ordinairement que là où sont établis des catéchismes de persévérance. Sans eux, la première communion est aussitôt oublieée que faite, la semence jettée ne germe pas...
Les catéchismes sont nécessaires, mais insuffisants. Pour qu'ils aient tout leur effet, il faudrait que journée du dimanche fût complétée par l'assistance aux offices et par les pures distractions de la famille et de l'amitié chrétienne... mais tout cela a disparu de nos moeurs. C'est pour y pourvoir que surgissent partout les oeuvres de persévérance. Dans les villes, ce sont des Patronages on des Oeuvres de Jeunesse avec une organisation complète, un local approprié, des réunions de tout le dimanche, un bibliotèque, un orphéon fe fête...[5].

11.03.1897: Piąta Konferencja Społeczna Ojca Dehona w Rzymie, na temat misji społecznej Kościoła

Ojciec Dehon przypominał, że już prorocy zapowiadali nowe czasy, że Jezus przepowiadał Dobrą Nowinę ubogim, że także Kościół jest źródłem postępu i cywilizacji.

Następnie przedstawił historyczny przegląd czasów przed i po Konstantynie, wieku piątego w czasach pogańskich,

monarchii frankońskiej i karolińskiej, wieków średnich; ukazał społeczne działanie Kościoła we wszystkich epokach.

Doszedł do okresu cesarstwa Ludwika XIV, Karola IX i innych, którzy odsyłali księży do zakrystii, mówiąc im: „Wy, panowie, nie możecie mieszać się w sprawy polityczne i ekonomiczne". Ale źle działo się wówczas wśród ludu. Księża nie propagowali ducha sprawiedliwości i miłości w życiu społecznym maluczkim, zadowalali się szafarstwem sakramentów tym, którzy chcieli je otrzymać.

Lud nie łączył się z religią, która nie troszczyła się o jego prawa, i patrzył na duchownych jak na wspólników ludzi panujących. Wielu, to fakt, przynależało do nich przez swe milczenie.

Jednak niektórzy księża i katolicy zaczęli reagować. Wszystko to stanowiło tylko preludium. Potem przemówił Leon XIII. On powiedział, że gallikanizm i liberalizm nie są już ważne. Nasz Bóg nie jest Bogiem życia prywatnego, życia sanktuariów. Jest także Królem królów, Królem życia społecznego. Jego prawo i łaska powinny oświetlać i przenikać życie społeczne i ekonomiczne narodów.

Zrozumieli to niektórzy księża i katolicy. Zaczęli studiować i interesować się pracą społeczną.

Lud obserwuje. Jeszcze go nie zdobyliśmy. W dobrej wierze sądzi, że kler jest po stronie kapitalizmu[6)].

Z myśli Ojca Dehona

Księża i świeccy, wy, którzy zrozumieliście słowa encykliki, kontynuujcie dzieła. Trzeba jeszcze trochę czasu. Trzeba, aby lud zrozumiał, że nie działacie dla taktyki, ale w oparciu o społeczne zasady ewangeliczne i jesteście zdecydowani zrobić wszystko, aby te zasady nie zostały zagłuszone (Oeuvres Sociales III, s. 311).

Notka

Była to ostatnia konferencja społeczna tego cyklu, którą Ojciec Dehon wygłosił w Rzymie. Uczestniczyło w niej 4 kardynałów: Ferrata, Agliardi, Jacobini i Macchi. Poza tym było trzech arcybiskupów, prałaci, zakonnicy i bardzo wielu profesorów.

Continuez, prêtres et hommes d'oeuvres, qui avez compris la parole victorieuse de Léon XIII. Encore un peu de temps. Il faut que le peuple ait compris que vous n'agissez pas par tactique mais par conviction; que vous vous appuyez sur les principes sociaux de l'Evangile et que vous êtes décidés à ne plus les laisser étouffer („Oeuvres Sociales" III, p. 311).

12.03.1938: Erygowanie Prowincji Brazylii Północnej

Kiedy Ojciec Gowaart, przełożony generalny, w styczniu 1938 r. odbywał wizytację kanoniczną w północnej Brazylii, nasi księża wyrazili dwa pragnienia: chcieli otrzymać nowy dom, który służyłby jako wyższe seminarium i stać się samodzielną prowincją.

Szkoła apostolska w Varzéa dawała dobre owoce. W tamtym czasie liczyła 44 alumnów, poza tym było tam już 13 profesów, studentów filozofii. Jako że wszyscy oni mieszkali w szkole apostolskiej, dom stał się zbyt ciasny. Kadra była więc w znacznym stopniu zapewniona, i wychodząc z tego założenia można było dostrzec bazę pod przyszłą prowincję.

Kiedy Ojciec Govaart 2 lutego wrócił do Rzymu, obiecał poruszyć tę sprawę na posiedzeniu rady generalnej.

12 marca 1938 r. erygowano nową prowincję, a ks. Enrique van der Hoorst został mianowany jej przełożonym prowincjalnym. W ten sposób fundacji tej została przyznana większa stabilność , jak też ułatwiono jej uruchomienie własnych inicjatyw.

Do tej pory Prowincja ta należała do Prowincji Holenderskiej.

Erygowanie nowej Prowincji było nagrodą za trudną pracę, którą nasi księża wykonywali tam od roku 1893. W pierwszych latach wielu z nich padło ofiarą klimatu i bardzo trudnych warunków życia. Według Elenchusa z 19 marca 1938 r. nowa Prowincja miała wtedy 30 księży, 13 profesów kleryków, 1 brata zakonnego i 4 nowicjuszy.

Z końcem roku można było zacząć działalność nowego seminarium wyższego przy ul. Benefica w Recife, gdzie także zamieszkał przełożony prowincjalny[7].

Z myśli Ojca Dehona

Organizujcie grupy. Miejcie dom centralny, w którym mogłyby się odbywać rekolekcje wspólnotowe. Każdego dnia odprawiajcie swoje ćwiczenia duchowne wspólnotowo. W każdej wspólnocie nieodzowny jest regulamin, który przywołuje do nich. Bądźcie bardzo roztropni w waszych kontaktach. Nie przyjmujcie wielu zaproszeń. Odbywajcie tylko te wizyty, które służą ku pożytkowi waszego apostolstwa.

Ćwiczeniem podstawowym jest adoracja wynagradzająca, która jest cechą charakterystyczną dla naszego Zgromadzenia. Nie powinniśmy się zadawalać adoracją prywatną. Potrzebna jest adoracja publiczna, przy otwartym tabernakulum.

Jest to akt wiary i pobożności, który zdobędzie lud. Właśnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem wypełnimy obowiązek adoracji miłości, wynagrodzenia i modlitwy[8].

Formez des groupes. Ayez une maison centrale où pourront se faire les retraites communes. Faites vos exercices spirituels de chaque jour en comun. Dans chaque groupe, il faut un réglementaire qui appelle aux exercices. Soyez très prudents dans vos relations. Acceptez peu d'invitations. Ne faites que des visites utiles pour votre apostolat.
L'adoration réparatrice est chez nous un exercice fondamental, c'est la pratique caractéristique de notre Congrégation. Nous ne devons pas nous contenter de l'adoration privée, il faut l'adoration officielle, avec le tabernacle ouvert.
C'est cet acte de foi et de piété qui vous gagnera les populations.
C'est là que nous remplissons devant le Sacré-Coeur nos devoirs d'adoration, d'amour, de réparation et de prière[8].

14.03.1843: Narodziny Ojca Dehona w La Capelle

Kiedy Ojciec Dehon urodził się w La Capelle, jego ojciec, Aleksander Juliusz Dehon, miał prawie 29 lat, a matka, Stefania Vandelet, już je ukończyła.

Kilka lat wcześniej przyszło na świat dwóch jego braci: Leon, który zmarł w czwartym roku życia, bardzo kochany przez matkę, i Henryk.

Trzecie dziecko, które narodziło się dwa lata później, otrzymało imię zmarłego dziecka: Leon.

Ojciec był człowiekiem uczciwym, o dobrym charakterze, szanował religię, ale sam nie praktykował. Matka była bardzo pobożna i była kobietą wielkiego serca.

Z myśli Ojca Dehona

Bóg miał swój ideał, swój wzór, swoją naczelną zasadę: Serce Jezusa, i aby znaleźć piękno swojego stworzenia, wszędzie wyciskał pieczęć Serca Jezusa. Jednak i w stworzeniu po Chrystusie, przedmiotem swoich niezmierzonych upodobań, po swoich aniołach, duchowych obrazach Słowa, Bóg uczynił serca ludzkie; chciał je upodobnić do Serca Jezusowego. Serca ludzkie nabierają wartości poprzez upodobnienie do Serca Jezusowego i zjednoczenie z tymże Sercem. Serca ludzkie podobają się Bogu, jeżeli staną się na wzór Serca Jezusowego, jeżeli zostaną ożywione łaską Jego życia nadprzyrodzonego, jeżeli jak Ono będą ożywiane i prowadzone łaską Ducha Świętego.
Oto ideał i cały program mego życia. Jakże jest on wzniosły i piękny. Bóg widział, że Jego dzieło było piękne[9].

Dieu avait son idéal, son canon, son thème principal, le Coeur de Jésus, et pour trouver belle sa création, il y a mis partout le cachet du Coeur de Jésus. Mais dans la création, après son Christ, objet de ses infinies complaisances, après ses anges, images spirituelles du Verbe. Dieu a voulu les coeurs humains, faibles imitations du Coeur de Jésus, qui prennent de la valeur par leur ressemblance et leur union à ce divin Coeur. Ces coeurs

humaines plairont à Dieu s'ils font écho au Coeur de Jésus, s'ils sont animés de sa grace, de sa vie surnaturelle, s'ils sont comme lui inspirés, conduits, vivifiés par l'Esprit-Saint.
Voilà donc le programme, l'idéal de ma vie. Comme il est élevé, comme il est beau! Dieu vit que son oeuvre était belle[9].

14.03.1912: Ojciec Dedon publikuje swoje „Wspomnienia" („Souvenirs")

Kiedy Ojciec Dehon rozpoczął 70. rok życia, wysłał z Rzymu list otwarty do wszystkich „swoich duchowych dzieci". List ten był jakby testamentem duchowym. Lecz prawdziwy „Testament Duchowy" napisał w 1914 r.

Ojciec Dehon, świadomy, że przeżył już większą część swego życia, chciał przekazać ojcowskie słowo, i powiedzieć, co pragnął zrealizować z łaską Bożą i czego oczekuje od swoich następców.

Rozpoczął od akcentu pokory; wspominał swoje braki, które spowodowały według niego, iż Dzieło nie jest tym, czym mogłoby być.

Potem mówił o początkach Zgromadzenia i pewnych ważnych faktach z historii, o swoich związkach ze Stolicą Apostolską, o zmarłych, dziełach i misjach.

Szeroko opowiadał o audiencji u Piusa X 21 lutego 1912 r. Kończył urywkiem zatytułowanym „Rozstrzygnięcia" („Résolutions") i prosił o modlitwę za siebie[10].

Mamy potrójny cel: gorliwość apostolską, adorację wynagradzającą i codzienną oblację Najśw. Sercu.

Gorliwość gorąca:
Ukochajmy pracę dla dusz: w nauczaniu, przepowiadaniu, w posłudze misji, według potrzeb Zgromadzenia, i na placówkach, gdzie nas kieruje posłuszeństwo.
Nasze Konstytucje mówią nam o dziełach, którym należy oddać pierwszeństwo: nauczanie dzieci, nauczanie kleryków, którzy jak Samuel są umiłowani przez Boga, głoszenie ćwiczeń duchowych, oddanie posłudze na rzecz biednych, małych i pokornych, wśród robotników, praca na najbardziej odległych terenach misyjnych, które wymagają poświęcenia i ofiary[11)].

Nous avons un triple but: un zèle apostolique ardent, l'adoration réparatrice et l'oblation quotidienne de nous-mêmes au Sacré-Coeur.

Le zèle ardent:
Aimons à travailler pour les âmes: dans l'enseignement, dans la prédication, dans les missons, selon les besoins de la Congrégation et dans les postes où nous place l'obéissance.
Nos Constitutions nous disent les oeuvres qu'il faut préférer: l'enseignement de l'enfance, surtout pour les jeunes clercs, qui sont comme Samuel les préférés du Bon Dieu; la predication des exercices spirituels; le ministère auprès des petits et des humbles, auprès des ouvriers et des pauvres, et les missions lointaines, qui demandent du dévouement et du sacrifice[11)].

14.03.1923: Erygowanie A.R.T. („Adveniat Regnum Tuum")

Już od początków Zgromadzenia istniały osoby stowarzyszone w naszej duchowości, np. sama matka Ojca Dehona.

8 lutego 1889 r. bp Soissons zatwierdził statuty Stowarzyszenia Wynagradzającego założonego przez Ojca Dehona. Stowarzyszenie to miało dwa stopnie przynależności.

Ojciec Dehon, podczas audiencji u Piusa X 21 lutego 1912 r., mówił o 20 000 stowarzyszonych.

Rozróżnienie stowarzyszonych na dwa poziomy było powodem sporego zamieszania, jak to uwidocznił w swym liście ks. Philippe, asystent generalny, do ks. Gasparriego, prokuratora generalnego. List datowany jest 1 marca 1923 r. Należało wtedy zreformować statuty m.in. po to, aby dostosować je do epoki.

Ojciec Dehon i ks. Gengler zaproponowali pewne zmiany. Także ks. Gasparri wniósł swój wkład i poczynił starania odnośnie do jego zatwierdzenia w Rzymie.

Nowe Stowarzyszenie Wynagradzające przyjęło nazwę „Adveniat Regnum Tuum" (A.R.T.). Byłoby to „pobożne stowarzyszenie modlitwy i ofiary dla Królestwa Bożego Serca i pokoju w świecie". Miałoby swoją główną siedzibę w naszej świątyni wotywnej Najświętszego Serca i Pokoju w Rzymie.

Stowarzyszenie zostało zatwierdzone i erygowane kanonicznie przez kard. Basilio Pompiliego 14 marca 1923 r., „aby przyczyniać się do krzewienia Najświętszego Serca Jezusowego na ziemi i triumfu Kościoła", jak mówił dokument. Ojciec Dehon tego dnia ukończył 80 lat.

Z myśli Ojca Dehona

Nasz Zbawiciel pragnął i domagał się stowarzyszeń ku czci Jego Najświętszego Serca. Wszystkie one mają za cel

uwielbienie, miłość i wynagrodzenie temuż Najświętszemu Sercu. Mają wiele stopni: domagają się od dusz bardziej wspaniałomyślnego ofiarowania samych siebie jako żertwy wynagrodzenia i miłości. Łączy się z tym stały kult, który wymaga godzinnej adoracji przez tydzień lub miesiąc.
Stowarzyszenia proste odmawiają — jak te z Rzymu — Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę w Boga, z wezwaniem: „Najświętsze Serce Jezusa, poświęcam się całkowicie Tobie, chroń Kościół święty przed nieprzyjaciółmi, miej litość nad naszą ojczyzną, i spraw, abym Cię kochał coraz więcej".
Na drugim stopniu adoratorzy przyrzekają poświęcić każdego tygodnia czy miesiąca jedną godzinę adoracji przed Najświętszym Sakramentem.
Stowarzyszenia obiorą sobie jeden dzień w tygodniu, co piętnaście dni, lub raz w miesiącu, przeznaczony specjalnie na modlitwę i pokutę. Ten dzień ofiarują Bogu w zjednoczeniu z Najświętszym Sercem Jezusa w duchu wynagrodzenia, powierzając Mu swoje modlitwy, prace i cierpienia. Do tego dołączą uczynki pokutne według własnego upodobania[12)].

N.S. a désiré et demandé des Associations en l'honneur du Sacré-Coeur. Toutes ont pour but la luange, l'amour et la réparation au Sacré-Coeur. Elles ont généralement plusieurs degrés; elles demandent aux âmes les plus généreuses l'offrande d'elles-mêmes en victimes de réparation et d'amour. On y joint ordinairement le Culte perpétuel qui exige une heure d'adoration par semaine et par mois.
Les simples associés récitent comme ceux de Rome les prières, Pater, Ave et Credo avec l'invocation: «Coeur Sacré de Jésus, je me consacre entièrement à vous, protégez la Sainte Eglise contre ses ennemis, ayez pitié

de notre patrie et faites que je vous aime toujours davantage».
Au second degré, les Adorateurs promettent de faire chaque semaine ou chaque mois une heure d'adoration devant le Saint Sacrement.
Les associés choisissent un jour spécial de prière et de pénitence par semaine, par quinzaine ou par mois. Ce jour-là ils offrent à Dieu, en union avec le Sacré-Coeur de Jésus et en esprit de réparation la journée toute entiére avec ses prières, ses travaux et ses souffrances. Ils ajoutent à cette offrande une pénitence de leur choix[12].

13.03.1938: Włoscy księża: Ravasio, Babolin, Longo, udają się do Argentyny. Wyjeżdża z nimi ks. Laan, by utworzyć fundację holenderską w Argentynie

Ojciec Govaart w czasie swej wizyty kanonicznej u hiszpańskich księży De Castro i Salto w końcu 1937 r., doszedł do porozumienia z kilkoma biskupami Argentyny w kwestii różnych zadań apostolskich. Bardzo pilnie potrzebował personelu i z tego też względu poprosił o kilku księży z prowincji włoskiej.

1 marca 1938 r. ks. Santulli, przełożony prowincjalny prowincji włoskiej, pisał do Ojca Govaarta, że rada prowincjalna jednogłośnie zaakceptowała podjęcie się dzieła apostolskiego w Argentynie i ustaliła:

— datę wyjazdu misjonarzy na 16 marca;
— wysłanie ks. Babolina, jako przełożonego misji włoskiej, i ks. Longo, jako administratora, a ks. Ravasio jako całkowicie oddanego apostolatowi;

— że dom w Bolonii pokryje koszty wyprawy ks. Ravasio i ks. Babolina, a dom w Albisoli koszty ks. Longo;
— że w lipcu wyjedzie ks. Tritta.

Trzej księża zanim wyjechali z Genui, odprawili rekolekcje w Bolonii. Zostali skierowani do Buenos Aires, konkretnie do części zwanej „Avellaneda". Z nimi również wyjechał ks. Laan, aby rozpocząć niedawno podjętą pracę misyjną w Argentynie.

Przybyli 1 kwietnia. Jednak z powodu wynikłych trudności nie mogli wyjechać do Avellanedy, jak to było zapplanowane.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy włoscy księża zostali wezwani, by udać się do pracy misyjnej w Argentynie, otrzymali zaproszenie do pracy misyjnej w Chinach. W tej sprawie tak pisał ks. Santulli do Ojca Govaarta 13 lutego: „Aby pokryć koszty ewentualnego zaangażowania misyjnego w Chinach, rada prowincjalna ma nadzieję liczyć na przyznanie funduszy przez Stolicę Św. i rząd włoski, jako że prowincja nie posiada takowych, chyba że zaciągnie się jakąś pożyczkę. Czy Ojciec wyraża zgodę, akceptuje zaangażowanie do pracy misyjnej w Chinach, gdyż mamy przed sobą angaż misyjny w Argentynie".

Z myśli Ojca Dehona

20 grudnia. Rozmowa z księdzem wicedyrektorem dzieła Kółek w Buenos Aires.
W Argentynie dzieło to jest bardzo żywotne. Nie jest ono podejrzewane jak u nas, o monarchizm. Jest to dzieło katolickie i społeczne i to wszystko. Jest to dzieło parafialne. W Buenos Aires ma swą siedzibę kółko centralne, które zbudowało wspaniały lokal.

Kółka te mają za cel: niesienie wzajemnej pomocy, zakładanie szkół, biur bankowych, kas oszczędnościowych; organizują swoje miesięczne święta, stowarzyszenia muzyczne, konferencje naukowe i ekonomiczne.
W Buenos Aires kółka te są bardzo prężne. Jest ich dziesięć i liczą przeciętne dwa tysiące członków każde... Gdybyśmy tak byli zorganizowani w Paryżu![13)]

20 Decembre. Causerie avec le Père qui est sous-directeur de l'oeuvre des cercles à Buenos Aires.
Elle est bien vivante dans l'Argentine, cette belle oeuvre. Elle n'est pas entravée comme chez nous par un soupçon de monarchisme. Elle est une oeuvre catholique et sociale, et c'est tout. L'oeuvre est paroissiale. Buenos Aires a un cercle central qui se bâtit un magnifique local.
Le cercles ont comme but: les secours mutuels, la fondation d'écoles, l'organisation de bureaux de placement, de caisses d'épargnes, de fêtes mensuelles, et sociétés musicales, de conférences scientifiques et économiques.
Les cercles sont un force à Buenos Aires. On compte dix, comptant en moyenne deux mille membres chacun... Si nous en étions à Paris![13)]

18.03.1970: Erygowanie domu zakonnego w Kilvinning, pierwszego domu zakonnego SCJ w Szkocji

3 stycznia 1970 r. ks. McClaen, przełożony prowincjalny prowincji brytyjsko-irlandzkiej (angielskiej), pisał do ojca generała: „Jak zapewne Ojcu wiadomo, zakupiliśmy dom w Szkocji, w Kilvinning. Chcemy go wykorzystać na dom studiów dla

naszych kandydatów. Pragniemy tam mieć jedynie młodzież ze Szkocji. Swoją formację odbywać będą w miejscowym kolegium katolickim. Perspektywy powołaniowe są dobre".

2 lutego tegoż roku bp Galloway upoważnił ks. McClaena do rozpoczęcia działalności seminarium w tej diecezji.

27 lutego otrzymał zgodę rady generalnej, i 18 marca dom w Kilvinning został erygowany kanonicznie.

Funkcjonował jako „dom filialny", zależny od domu w Liverpoolu I, którego „przełożonym delegowanym" został ks. Owen Wynne.

1 marca 1974 r. został domem formacyjnym, posiadającym własnego przełożonego.

Z myśli Ojca Dehona

Wieczernik i Kalwaria to miejsca, w których św. Jan w sposób szczególny formował się na wzór Księży Serca Jezusowego. Na Sercu płonącym miłością ze swego Boskiego Mistrza i pod krzyżem stał się żertwą ofiarną Serca Jezusowego, żertwą miłości i wynagrodzenia. Postulantem stał się wtedy, kiedy zapytał naszego Pana: «Mistrzu, gdzie mieszkasz?» Został przyjęty, gdy opuścił swojego ojca, swoje sieci i poszedł za Nim"[14].

C'est Cénacle et au Calvaire surtout que Saint Jean a été formé comme modèle des Prêtres du Coeur de Jésus. Sur le Coeur brûllant d'amour de son divin Maître et sous la croix, il est devenu victime du Coeur de Jésus, victime d'amour et de réparation.
Il devient postulant lorsqu'il demande à Notre-Seigneur: «Maître, où demeurez-vous?» Il fut reçu lorsqu'il quitta son père et ses filets et suivit Notre-Signeur[14].

19.03.1883: Umiera matka Ojca Dehona

Ojciec Dehon pisał: „To było trzy lata temu, kiedy moja matka miała atak paraliżu. Przygotowywała się spokojnie na śmierć. Łączyłem się z nią duchowo. Kiedy jechałem odwiedzić ją trzy lub cztery razy w roku, zawsze mnie prosiła, abym opowiadał jej o życiu wewnętrznym.

19 marca 1883 r. nasz Pan powołał matkę do siebie. 19 marca, w piękny dzień św. Józefa, patrona dobrej śmierci. Ona tak bardzo kochała i czciła św. Józefa. Założyła i w ciągu trzydziestu lat wspierała Dzieło Świętego Józefa — Stowarzyszenie Miłosierdzia Pań z La Capelle. Jej życie było życiem pracy, pobożności i cnoty. Była to prawdziwa niewiasta. Zawsze wstawała pierwsza i wspaniale utrzymywała dom. Zachowywała cierpliwość, spokój i wielką godność. Była prawdziwą matką chrześcijańską. Przyczyniła się do założenia w La Capelle Braterstwa Matek Chrześcijańskich. Była nadzwyczaj wierna wszystkim praktykom chrześcijańskim: różańcowi, czytaniom duchownym, modlitwom i braterstwu.

Otrzymała solidne wychowanie u Pań Opatrzności z Charleville, które połączyły się w późniejszym czasie z Paniami Najświętszego Serca.

Przez całe życie pozostała wierna temu, co przyrzekła Bogu podczas rekolekcji odprawionych w internacie. Umierając, mogła powiedzieć: «Fidem servavi, cursum consumavi» (2 Tym 4,7).

Pośrednio przygotowała moje powołanie i otrzymała moje zbawienie”[15].

Z myśli Ojca Dehona

Maryja stoi obok krzyża. Nie jest załamana ani zmiażdżona bólem. Stoi, patrzy i słucha. Jakaż to siła ducha

i jakaż heroiczna rezygnacja. Nie skarży się. Najważniejszą sprawą jej życia jest zawsze «Fiat». Przez «Fiat» otrzymała Jezusa i przez «Fiat» teraz Go traci.
Ponieważ jest Matką Bolesną, zasługuje, aby być Pocieszycielką strapionych. Jeżeli żywimy nabożeństwo do Niej, pocieszamy Ją w smutkach życia ziemskiego, będzie u naszego wezgłowia w chwili śmierci, aby otworzyć nam podwoje niebios[16].

Marie est debout près de la coix. Elle n'est pas affaissée, brisée par la douleur. Elle est dobout, elle voit, elle entend. Quelle force d'âme! Quelle héroïque résignation! Elle ne se plaint pas. Le Fiat a toujours été la note dominante de sa vie. Elle a reçu Jésus par un Fiat, elle le perd par un Fiat. Parce qu'elle a été la Mère de douleurs, elle a mérité d'être la consolatrice des affligés. Si nous sommes dévots à Marie et consolateurs de ses tristesses pendant la vie, elle sera à notre chevet de mort pour nous ouvrir le ciel[15].

21.03.1867: Profesja Ojca Dehona w Trzecim Zakonie Świętego Franciszka

Odkąd Ojciec Dehon wstąpił do III Zakonu św. Franciszka, zawsze był gorliwym uczniem, podziwiał tego świętego i wiele uczynił dla tego stowarzyszenia.

Niedługo po swym przybyciu do Saint-Quentin wygłosił kazanie, 16 kwietnia 1892 r., w kaplicy III Zakonu z okazji odnowienia ślubów członków, a potem uczestniczył w kongresach narodowych i międzynarodowych, w których bronił poglądów Leona XIII odnośnie do III Zakonu.

Ojciec święty w swej encyklice na temat odnowy Zakonu z 17 grudnia 1882 r. bardzo nalegał, aby zachować jego specyfi-

cznego, społecznego ducha początków, jako Instytutu założonego w celu obrony prawa rodzinnego i tworzenia nowej podpory społecznej.

Początkowo niewielu słuchało głosu papieża i Zakon zmieniał się w pobożne bractwo. Kiedy jednak opublikowana została encyklika „Rerum Novarum", niektórzy księża franciszkańscy i świeccy wśród których był ks. Jules i p. Leon Harmel, przemysłowiec i prekursor myśli społecznej we Francji, rozpoczęli „zdrowy" ferment. W lipcu 1893 r. odbyło się zebranie w Valdes-Bois, w którym uczestniczył sam Ojciec Dehon. Jego rezultatem było powołanie komitetu organizacyjnego różnych kongresów Zakonu. W prawie wszystkich tych spotkaniach Ojciec Dehon zabierał głos. W 1900 r. odbył się wielki międzynarodowy kongres w Rzymie na temat: „Być osobą, jakiej pragnie papież".

Również i tam przemawiał Ojciec Dehon na temat „Obecnej misji III Zakonu". Swoją uwagę skupił na misji społecznej, jako że św. Franciszek nie chciał uświęcać wyłącznie swoich członków poprzez modlitwę i czynienie pokuty, ale pragnął, by oni pracowali dla Królestwa społecznego Zbawiciela. Poruszył także temat włączania większej ilości ludzi do Zakonu, aby prowadzić duszpasterstwo robotnicze na szerszą skalę i bardziej efektywne. Niestety, głos Ojca Dehona nie znalazł posłuchu. Sprzeciwił się mu Komitet Główny Zakonu[17].

Z myśli Ojca Dehona

Pragnę podziękować naszemu Zbawicielowi za bezmiar łask, jaki zawdzięczam Trzeciemu Zakonowi św. Franciszka. Profesję złożyłem 21 marca 1867 r. Zostałem oddanym i praktykującym tercjarzem, aż do momentu, w którym Stolica Święta wydała dekret, mówiący, że nie można być jednocześnie członkiem Trzeciego Zakonu i zakonnikiem innego Zgromadzenia. Zawsze bardzo ko-

chałem św. Franciszka. Uważałem go za jednego z moich dobrych opiekunów, i jestem przekonany, że wiele jemu zawdzięczam osobiście i wiele zawdzięcza mu Dzieło[17].

Je veux remercier aussi N.S. ici des grzces sans nombre que je dois au tiers-ordre de S. Francois. Je fus reçu à la profession le 21 mars 1867 et je suis resté un tertiaire dévoué et pratiquant jusqu'au décret par lequel le St. Siège déclare qu'on ne pouvait pas etre à la fois membre d'un tiers-ordre et religieux d'une congrégation. J'ai toujours aimé beaucoup St. Francois . Je l'ai toujours regardé comme un de mes bons protecteurs et je suis persuadé que je lui dois beaucoup; tant pour l'Oeuvre fondée que pour moi personnellement18).

23.03.1973: Umiera ks. biskup Nicolas Kinsch — wikariusz apostolski w Stanleyville 1958–1959, arcybiskup Kisangani 1959–1967

Urodził się w Esch zur Alzette, w Luksemburgu, 31 października 1904 r. Profesję zakonną złożył w Brugelette, Belgii, 22 września 1926 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Lowanium 12 lipca 1931 r.

W roku 1919 wstąpił do naszego małego seminarium w Clairefontaine; będąc profesorem w Lowanium, założył Kółko Studiów Misjologicznych, które sam prowadził przez wiele lat. Po przyjęciu święceń kapłańskich nie mógł pojechać do Kongą z powodu nie wyleczonego schorzenia opłucnej. Otrzymał nominację profesora i prefekta dyscypliny w seminarium w Clairefontaine, gdzie również utworzył kółko misyjne. Pod koniec 1936 r. lekarze udzielili mu pozwolenia na wyjazd do Konga (obecnie Zair).

Początkowo był profesorem i dyrektorem szkoły podstawowej w Saint-Gabriel, a kiedy wikariat został podzielony, pojechał z ks. bp. Wittebolsem do Wamba. Tam został inspektorem do spraw edukacji, Przełożonym Regionalnym, dyrektorem dzieł apostolskich w diecezji.

Kiedy w roku 1958 ks. bp Verfaille opuścił urząd wikariusza apostolskiego w Stanleyville, został mianowany biskupem w tym wikariacie. Konsekrację biskupią otrzymał 11 października tegoż roku.

Kiedy Stolica Apostolska w 1959 r. tworzyła hierarchię w Zairze, Stanleyville przekształciło się w arcybiskupstwo, a bp Kinsch został zamianowany arcybiskupem Kisangani. W roku 1960, po przyznaniu niepodległości, pojawiło się wiele trudności.

Podczas Soboru Watykańskiego II, po sesji, uległ wypadkowi samochodowemu w Luksemburgu i musiał chwilowo pozostać w Europie. W tym to okresie rozpoczęła się rebelia „Simba", w czasie której wielu misjonarzy i innych osób w diecezji zostało uwięzionych.

W maju 1965 r. bp Kinsch mógł wrócić, lecz praca nad odnową, reorganizacją diecezji, domagały się nowych sił. Ponadto dobro Kościoła w tym okresie wymagało, aby biskupem został tubylec, dlatego też poprosił o dymisję. Zastąpił go bp Fataki, jego dotychczasowy wikariusz generalny, który wziął na siebie obowiązki podczas nieobecności biskupa w czasie rebelii. W 1968 r. bp Kinsch powrócił do Europy i ostatnie lata swego życia spędził w naszym klasztorze Howald w Luksemburgu.

Z myśli Ojca Dehona

Członkowie Zgromadzenia postarają się również o to, aby jednym z ich podstawowych obowiązków było uwiel-

bienie i pocieszanie Najśw. Serca Jezusa, pracowanie nad tym, by utrwalić Jego królestwo w duszach, i w ten sposób zaspokoić głębokie pragnienie posiadania kochających serc, które Ono tak bardzo ukochało...
Najświętsze Serce Jezusa będzie w sposób szczególny czczone, kiedy ta gorliwość o Jego chwałę będzie realizowana w warunkach szczególnie uciążliwych, jak np. na odległych misjach. Stanowią one akt wyrzeczenia, będący dowodem wielkiej miłości względem naszego Zbawcy"[19].

Les membres de la Société regarderont aussi comme un de leurs devoirs sacrés de glorifier et de consoler le Coeur de Jésus, en travaillant à établir son règne dans les âmes et à satisfaire ainsi la soif ardente de l'amour des coeurs qu'il a tant aimés...
Le Sacré-Coeur de Jésus sera particulièrement honoré evidemment si le zèle pour sa gloire s'exerce dans des conditions difficiles, comme dans les missions lointaines. Il y a là un acte d'abnégation qui est une grande preuve d'amour envers Notre-Seigneur[19].

24.03.1843: Crzest Ojca Dehona

Ojciec Dehon urodził się 14 marca, ale ze względu na nieobecność ojca chrzestnego został ochrzczony 24 marca. Chrztu udzielił mu ks. proboszcz z La Capelle Hécart, który później przygotowywał go także do I Komunii św.

Otrzymał imiona Leon Gustaw. Został ochrzczony o godzinie, w której Kościół rozpoczyna I Nieszpory Uroczystości Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, święta upamiętniającego chwilę, kiedy w łonie Najświętszej Dziewicy poczęło

się małe Dziecię, i zgodnie z tym relacją autora Listu do Hebrajczyków, wypowiedział swoje „Ecce venio".

Dla Ojca Dehona ten zbieg okoliczności był znakiem opatrznościowym. Jego hasłem i hasłem całego Zgromadzenia było właśnie „Ecce venio" lub też dyspozycyjność we wszystkim, zgodnie z wolą Bożą, ofiara samego siebie dla zbawienia świata i Królestwa Jezusa.

Ojciec Dehon przez całe swoje życie zachował wielkie nabożeństwo do wspomnienia dnia swego chrztu. W czasie pobytu w kolegium było to zresztą jego ulubione nabożeństwo. Podczas studiów w Rzymie pogłębił je poprzez lekturę pism św. Gertrudy[20].

Z myśli Ojca Dehona

24 marca, wraz ze św. Gertrudą, odnawiam wspomnienie mojego chrztu, aby odnaleźć łaski: wyrzeczenia się szatana, wyznania wiary, oblacji, namaszczenia, nowego życia w symbolu białej szaty i świecy. Pozdrawiam i wzywam wstawiennictwa moich Patronów chrztu, św. Leona, św. Augustyna. Pokornie proszę Boga o wybaczenie wszystkich niedociągnięć w realizacji przyrzeczeń chrzcielnych.
Nasz Pan zgotował mi wielkie łaski, ale wiele z nich zaprzepaściłem. Czyż nie dlatego pozwolił mi żyć tak długo, abym spróbował to trochę naprawić?
Otrzymałem chrzest w I Nieszpory „Ecce venio". Najdroższa Matka, która miała być służebnicą Bożego Serca, Ancilla Domini, urodziła się i otrzymała chrzest 25. Czy to wszystko jest tylko zwykłym przypadkiem, czy też specjalnym zrządzeniem Opatrzności?[21]

Le 24, je renouvelle avec Ste Gertrudis les souvenirs de mon baptême, pour en retrouver les grâces: les exorcis-

mes, la profession de foi, l'oblation, l'onction, la vie nouvelle symbolisée par le vêtement blanc et le cierge. Je salue et j'invoque mes patrons de baptême, S. Léon et S. Augustin. Je demande humblement pardon à mon Dieu de tous mes manquements du baptême.
N.S. me préparait alors de grandes grâces, mais j'en ai laissé perdre beaucoup. Est-ce pour cela qu'il me laisse vivre longtemps pour que je répare un peu?
J'ai été baptisé au premières Vêpres de l'Ecce Venio. La Chère Mère, qui devait être la Servante du S. Coeur, Ancilla Domini, est née et a été baptisée le 25. Tout cela est-il une simple coïncidence ou bien dessein spécial de la Providence?[21)]

24.03.1953: Podział diecezji Aliwal. Utworzenie prefektury apostolskiej De Aar. Ks. Luis Dettmer mianowany prefektem apostolskim

12 czerwca 1923 r. została utworzona nowa prefektura apostolska w Gariep, w Południowej Afryce, której terytorium przekazano niemieckim księżom naszego Zgromadzenia. Ks. Francisco Demont został mianowany prefektem apostolskim.

27 stycznia 1936 r. prefektura przekształciła się w wikariat apostolski. I przyjęła nazwę wikariatu Aliwal, ponieważ główna siedziba misji nazywała się „Aliwal North".

11 stycznia 1951 r. wikariat został podniesiony do godności diecezji.

24 czerwca 1952 r. O. Govaart, przełożony generalny, zwrócił się do ks. bp. M. Lukasa, delegata apostolskiego w Pretorii, w Południowej Afryce, o podział diecezji. Zapytał go, czy nie uważa, że nadszedł odpowiedni czas, aby dokonać

tego podziału? Byłaby to stosowna okazja, gdyż Zgromadzenie obchodziło tego roku 75-lecie swego istnienia.

Pomysł ten zrodził się stąd, iż chciano przekazać nowe terytorium naszym księżom z Ameryki Północnej, z których kilku pracowało już w tej diecezji.

Z tego powodu O. Govaart pisał do prowincji amerykańskiej północnej o przysłanie jeszcze 4–5 misjonarzy.

24 marca następnego roku diecezja Aliwal została podzielona i utworzono prefekturę apostolską „De Aar". Ks. Luisa Dettmera mianowano prefektem apostolskim. Katolików było tam zaledwie około 3 000, choć obszar był bardzo duży, a ponadto występowały tam poważne problemy rasowe.

Z myśli Ojca Dehona

Marzec. Jakie wspomnienia!
1 marca siostra Maria od Jezusa ofiarowała swoje życie za mnie; 14–24 marca moje urodziny i mój chrzest; 19 marca śmierć mojej matki; 25 marca urodziny i chrzest Najdroższej Matki; 17 marca jej śmierć; 29 marca 1884 r. skromne zmartwychwstanie po «consummatum est».
Każdego roku marzec przynosi kilka doświadczeń; krzyże są również łaskami. Nie brak ich również i tego roku; przeżywamy wielkie trudności w jednej z naszych misji. Przez cały mieasiąc czytam piękną książkę mgr. Cholet o «naszych zmarłych». Pomaga mi bardzo w życiu wewnętrznym, pozwala przebywać w moim niebie, z moimi rodzicami, przyjaciółmi, pracownikami, kolegami zajętymi uwielbianiem Boga. Wszyscy czuwają nade mną i pomagają mi. Wspomnienia ożywają, czuję ich obecność, modlę się i proszę ich, mam zaufanie w ich wstawiennictwo[22].

Mars. Que de souvenirs!
Le 1 mars, la Sr. Marie de Jésus a offert sa vie pour moi; 14–24 mars, ma naissance et mon baptême; 19 mars, mort de ma mère; 25 mars, naissance et baptême de la Chère Mère; 17 mars, sa mort; 29 mars, la petite résurrection en 1884, après le consummatum est.
Chaque année, le mois de mars apporte quelques épreuves; les croix sont aussi des grâces. Elle ne manquent pas encore cette année; il y a de grosses difficultés dans une de nos missions.
Je lis tout ce mois le beau livre de Mgr. Cholet sur «nos morts», il m'aide beaucoup pour la vie intérieure, il me fait vivre avec mon ciel, avec tous mes parents, mes amis, directeurs, collègues, occupés à louer Dieu, mais tous aussi bienveillants et secourables pour moi. Leur souvenir se ravive, je les sens présents, je les prie, j'ai confiance en leur intercession[22].

25.03.1897: Ojciec Dehon zatwierdza misję w Kongo

12 lutego 1897 r. Ojciec Dehon zwrócił się z pisemną prośbą do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary o przyznanie własnej misji, pisząc, że nasi misjonarze w Ekwadorze dali już przez 10 lat przykład zaangażowania misyjnego i chęci dalszej pracy. Obecnie oczekują, aby wyjechać do innej pracy misyjnej. Mamy już 3 szkoły apostolskie z 200 uczniami, z których większość przygotowuje się do wyjazdu na pracę misyjną.

24 marca 1897 r. Ojciec Dehon napisał: „Projekt Kongo".

„Rozmawiałem z ks. Rafaelem, Prokuratorem OO. Franciszkanów, na temat naszego pragnienia posiadania własnej misji. 24 marca przyszedł do mnie mówiąc, że sekretarz stanu

w Kongo Belgijskim van Eetvelde przebywający obecnie w Rzymie, poszukuje misjonarzy.

Następnego dnia poszedłem na spotkanie z nim. Zaproponował mi Górne Kongo, region w Stanley-Falls.

Wszystko zostało doprowadzone do końca bez zgody naszej rady. Van Eetvelde rozmawiał na ten temat z ks. bp. Ledóchowskim i papieżem. Nasza dobra wola została wynagrodzona.

To Matka Najświętsza w dzień Zwiastowania zechciała nas wysłać na wielki Czarny Kontynent. Mam nadzieję, że misja ta będzie błogosławiona"[23].

7 października Ojciec Dehon pisał do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, że księża: Grison i Lux wyjechali do Kongo 6 lipca 1897 r. i już tam pracują. Praca ich jest bardzo potrzebna ze względu na obecność arabskich szkół protestanckich; prosił ponadto o pomoc finansową.

Z myśli Ojca Dehona

Misje w Kongo

Misje w Ekwadorze zostały zniszczone przez rewolucję. Opatrzność na to zezwoliła. Nasi misjonarze powrócili i odjadą znowu z nową odwagą, aby założyć kilka stacji w Kongo Belgijskim, na brzegach wielkiej rzeki.

Stanley-Falls, to bardzo daleko. Aby tam dotrzeć trzeba dwóch miesięcy. Jest to w regionie wielkich lasów, w samym centrum kontynentu afrykańskiego. Jest to bardzo pilne. Misjonarze protestanccy już tam przybyli i misjonarze katoliccy zostali od tego czasu wiele kilometrów (dwieście miejscowości) w tyle. Protestanci uprzedzili nas w Kongo Belgijskim. Byli od nas szybsi. W tej prowincji mieszka od 30 do 40 milionów czarnych. Jak

piękne mielibyśmy chrześcijaństwo, gdybyśmy nie pozwolili się wyprzedzić przez protestantów i islamitów![24)]

Les missions du Congo
Les missions de l'Equateur sont détruites par la révolution, la Providence l'a parmis. Nos missionnaires sont revenus, ils vont repartir avec un novueau courage pour fonder quelques stations au Congo belge sur le bord du grand fleuve. C'est bien loin, Stanley-Falls! Il faut deux mois pour y aller, c'est dans la région des grandes forêts, au centre même du continent africain. Mais c'est bien urgent. Les missions protestantes vont jusque-là déjà, et les missions catholiques sont restées jusqu'à deux cents lieuses en arrière. Les protestants nous ont devancés au Congo belge, ils ont été plus vite que nous...
Il y a dans ces vastes provinces de trente à quarante millions de noirs, quelle belle chrétienté nous aurions là, si nous ne nous laissions pas devancer par les protestants et les mehométans![24)]

27.03.1940: Umiera ks. Edmundo Gaborit — Założyciel Zgromadzenia w Kanadzie

Kiedy 1 kwietnia 1903 r. rząd francuski rozwiązał Zgromadzenie we Francji, Ojciec Dehon zaczął szukać innych miejsc apostolatu dla księży francuskich.

Początkowo myślał o Anglii. W tym celu wysłał ks. Gaborita do Londynu 15 maja 1909 r. Ten jednak zachorował i musiał wrócić w pierwszych dniach grudnia do Francji. Miał zamiar wyjechać ponownie, ale w tym czasie Ojciec Dehon rozpoczął starania o otwarcie fundacji w Kanadzie.

Podczas swych studiów w Rzymie Ojciec Założyciel poznał kilku seminarzystów kanadyjskich i amerykańskich, wśród których był ks. Luis Nazareo Bégin. Był on teraz abp. Quebecu. Ojciec Dehon prosił go o pozwolenie na fundację w jego archidiecezji.

Archidiecezja była wystarczająco zorganizowana i miała już wiele Zgromadzeń zakonnych, które w niej pracowały, stąd prośba nie została zaakceptowana. Jednak ks. bp Nazareo Bégin chciał współpracować i szukał wstawiennictwa u ks. bp. Légala (diec. Saint Albert), który potrzebował nowych sił na placówki w pobliżu budowy kolei transkontynentalnej. Prowadziła ona od Vancouveru, przez Edmonton, ku Wschodowi.

Tak więc 4 lipca 1910 r. ks. Gaborit wyjechał do Kanady wraz ze współbraćmi Steinmetzem i Carpentierem. Do nich dołączył ks. A. Soyer, kapłan diecezjalny.

Rozpoczęli pracę w miejscowości Wainwright, która w tym czasie liczyła 1 200 mieszkańców, a w 1912 r. już 2 000 osób.

10 sierpnia Ojciec Dehon wyjechał na Kongres Eucharystyczny do Montrealu, a po jego zakończeniu pojechał odwiedzić naszych księży. Był pod wielkim wrażeniem życia w ubóstwie, które prowadzili.

W niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia ks. Gaborit przeniósł się do Elm Park w Edmonton, gdzie przebywał aż do 1924 rr, skąd przeprowadził się do Beaumont.

Był przełożonym fundacji i dzieła Zgromadzenia w Kanadzie w latach 1910–1931. Poza tym był mistrzem nowicjatu w latach 1924–1929.

Był człowiekiem wesołym, energicznym i pełnym optymizmu.

Z myśli Ojca Dehona

To bp Langevin i bp Légal wezwali nas tam, abyśmy pomogli w organizacji parafialnej osadników, którzy

napływają masowo, a wśród których oprócz katolików jest wielu protestantów. Napotykamy tu na wiele problemów: wspólnoty ukryte, protestantyzm, materializm. Społeczności ukryte są bardzo interesujące. Jest wielkie wzajemne poparcie klientów w handlu. Innym dużym niebezpieczeństwem współczesnym jest materializm. Emigranci tam przybywają w celu zbicia fortuny czy zrobienia interesów. Łatwo zapomną u życiu religijnym. Trzeba do nich iść, odwiedzać ich, szukać i przypominać o ich obowiązkach[25)].

C'est Monseigneur Langevin et Monseigneur Légal qui nous ont appelés là-bas pour contribuer à l'organisation paroissiale des colons qui arrivent en masse et parmi lesquels les catholiques sont trop mêlés aux protestants. Nous rencontrons là de grandes obstacles: les sociétés secrètes, le protestantisme et le matérialisme.
Les sociétés secrètes sont bien alléchantes. C'est un soutien mutuel et une clientèle dans le comerce. Le matérialisme est un autre grand péril contemporain. Les émigrants viennent là pour faire des affaires et pour faire fortune. Ils oublieraient facilement la religion. Il faut aller à eux, les visiter, les chercher, leur rappeler le devoir[25)].

27.03.1947: Włoscy Księża rozpoczynają swoją działalność misyjną w Mozambiku

30 października 1945 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary przypomniała pisemnie O. Govaartowi, przełożonemu generalnemu, że w ubiegłych latach Zgromadzenie nasze wy-

raziło pragnienie wyjazdu na misje do Mozambiku, ale fundacja ta nie mogła dojść do skutku z powodu wojny.

Kongregacja stwierdziła, że wg jej opinii nadszedł odpowiedni moment, aby powrócić do tej inicjatywy i zapytywała ilu misjonarzy Zgromadzenie ma zamiar wysłać i jakiej będą narodowości.

20 listopada O. Govaart powiadomił Kongregację, że pragnie przybyć do Rzymu osobiście, celem omówienia tej sprawy.

24 czerwca 1946 r. ks. Pedro Comi został mianowany przyszłym przełożonym regionalnym, i już w grudniu wyjechało do Portugalii 4 księży, w celu nauki języka portugalskiego, jako że Mozambik był kolonią portugalską.

27 marca 1947 r. rozpoczęli swoją posługę misyjną najpierw w Alto Molócué, a od 1 czerwca w Nauela.

Z myśli Ojca Dehona

27 marca 1888 r.
Dewizą bp. Ségura było: «Być Jezusem». Musimy być Jezusem naśladując Jezusa, jednocząc się z Jego uczuciami. Musimy kroczyć zgodnie z wyzwaniami czasu.. Jezus jest spokojny, pokorny i ubogi w momencie narodzenia, jest cierpiący, ofiarujący się i wynagradzający w czasie męki...[26)]

27 Mars 1888.
La devise de Mgr. de Ségur était: «Etre Jésus». Nous devons être Jésus en imitant Jésus, en nous unissant à ses sentiments. Nous devons l'être suivant lest mystères du temps. Jésus doux, humble, pauvre au temps de Nöel, Jésus souffrant, immolé, réparateur au temps de la Passion...[26)]

29.03.1884: Stolica Święta zezwala Zgromadzeniu na ponowne założenie go po dekrecie „Consummatum est" pod nową nazwą „Księża Najświętszego Serca Jezusowego" zamiast „Oblaci Najświętszego Serca Jezusowego

3 grudnia 1883 r. Święte Oficjum rozwiązało nasze Zgromadzenie. Decyzja ta została przekazana Ojcu Dehonowi 8 grudnia, w Święto Matki Najświętszej.

Ojciec Dehon, pomimo wielkiego bólu, jaki wywołała w nim ta wiadomość, przyjął ją z wiarą i pokorą. W Boże Narodzenie napisał do ks. bp. Thibaudiera: „Nasz Pan prosi mnie, abym zniszczył to, o budowę czego prosiłem. Ani przez chwilę nie myślałem, by się opierać. Byłoby to po tysiąckroć niewłaściwe. Mogę jedynie powiedzieć moje «Fiat»".

W styczniu 1884 r. pojechał do Rzymu, aby podjąć próby uratowania nas. 29 marca nastąpiło ponowne wskrzeszenie. Dzieło mogło być kontynuowane, lecz pod inną nazwą, jako Zgromadzenie diecezjalne, zależne od biskupa.

Tak samo szkoła apostolska w Fayet, w której były problemy z ks. Captierem, mogła nadal istnieć, ale jako pewnego rodzaju dom zależny od niższego seminarium diecezjalnego.

Ojciec Dehon nadal mógł być przełożonym nowego zgrupowania, pod warunkiem przyznania się do tego, że się pomylił.

Jednocześnie uspokoiło się w nowicjacie w Sittard, choć bp Roermond, do którego diecezji przynależał, nie zatwierdził do tego momentu jego rozwiązania po dekrecie „Consummatum est"[27].

Z myśli Ojca Dehona

Doświadczenia są nieodzowne w życiu chrześcijańskim, zwłaszcza w dziełach wynagradzających. Jedne służą

naszemu oczyszczeniu i zmazaniu naszych grzechów, inne, aby otrzymać specjalne łaski dla grzeszników. Każdy rok miał w nich swój udział. Trzeba umieć zawsze wypowiedzieć swoje „Fiat"!
Pewne doświadczenia przeznaczone są dla kierujących, inne dla całego Instytutu[28].

Des épreuves, il y en a toujours dans une vie chrétienne, surtout dans une oeuvre réparatrice. Les unes sont pour nous purifier et pour effacer nos péchés, les autres sont pour procurer quelques grâces au pécheurs.
Chaque année a eu sa part. Il faut savoir dire toujours son Fiat!
Quelques épreuves sont pour les chefs, d'autres atteignent l'institut tout entier[28].

31.03.1939: Umiera ks. Gerardo Lennartz, wikariusz apostolski w Adamaua, w Kamerunie 1914–1919

Urodził się w Rheydt, w Niemczech, 20 kwietnia 1879 r.; profesję złożył 25 października 1901 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w 1906 r.

W październiku roku następnego wyjechał do Konga (obecny Zair), gdzie przebywał aż do roku 1912.

W kwietniu 1910 r. i w kwietniu 1911 r. Ojciec Dehon prosił Kongregację Rozkrzewienia Wiary o misje w Kamerunie, w sektorze zwanym Adamaua.

10 listopada 1912 r. wyjechało 4 pierwszych księży i 2 braci, wszyscy Niemcy, ponieważ Kamerun był kolonią niemiecką. Wśród nich był ks. Lennartz jako przełożony i odpowiedzialny za nową fundację. Kongregacja Rozkrze-

wienia Wiary nie przyznała nam jeszcze oficjalnie części, o którą prosiliśmy.

28 kwietnia 1914 r. została erygowana prefektura apostolska w Adamaua, a następnego dnia ks. Lennartza mianowano prefektem apostolskim.

W 1914 r. wybuchła wojna światowa i nasi księża, jako że byli Niemcami, zostali wyrzuceni z Kamerunu w 1915 r. Niektórzy pojechali do Sittard, inni na wyspę Fernando Poo.

11 sierpnia 1919 r. Ojciec Dehon zapytał Kongregację Rozkrzewienia Wiary, co ma uczynić z misją, ponieważ prawie całe terytorium jest już pod zarządem francuskim, a nasi misjonarze są Niemcami. Kongregacja odpowiedziała, że lepiej byłoby ich zastąpić misjonarzami francuskimi i belgijskimi, a ks. Lennartz zrzekł się swego obowiązku. Uczynił to 30 grudnia 1919 r. Jego miejsce zajął ks. Plissonneau.

Od 1921 do 1929 r. ks. Lennartz był mistrzem nowicjatu w Fünfbrunnen; od 1930 do 1935 r. przełożonym w domu Bendorf. W 1935 r. wyjechał do Anglii, aby ufundować nasz pierwszy dom w Redbourn.

W 1937 r. został mianowany przełożonym domu w Lieseregg, w Niemczech.

Umarł w Rzymie 31 marca 1939 r.

Z myśli Ojca Dehona

Krzyż jest tajemnicą, jest odrażający dla natury, ale zawiera tajemnice łaski i siły. Trzeba go miłować z roztropnością, bez uprzedzania łaski naszego Zbawiciela. Możemy sami ukochać umartwienia z roztropnością, według naszych możliwości. Jeżeli idzie o krzyż, który zsyła nam Opatrzność, możemy liczyć na pomoc naszego Pana, którego Serce przepełnione jest dobrocią i miłosierdziem[29].

La crois est un mystère, elle répugne à la nature, mais elle a des secrets de grâce et de force. Il faut l'aimer avec sagesse, sans devancer la grâce de Notre-Seigneur. Nous pouvons de nous-mêmes embrasser la mortification avec prudence, dans la mesure de nos forces. Et pour les croix de Providence nous pouvons compter sur le secours de Notre-Seigneur dont le Coeur est rempli de bonté et de miséricorde[29].

Bez konkretnej daty

03.1886: W okresie Wielkiego Postu zostaje rozpoczęte Dzieło Misji Diecezjalnych w diecezji Soissons

Bp Soissons, niezadowolony z nauczania księży lazarystów w wyższym seminarium, zwłaszcza odnośnie do filozofii, starał się o ich zastąpienie innymi. Ponieważ ich obowiązkiem było również głoszenie misji diecezjalnych, przekonał się, że powinien powierzyć to księżom Najświętszego Serca.

Pierwsi misjonarze zostali przygotowani do tej funkcji w „Domu Najświętszego Serca" w Saint-Quentin przez samego Ojca Dehona. Biskup osobiście przedstawił ich w swoim wielkopostnym liście duszpasterskim z dnia 20 lutego. Pierwsza część tego listu opublikowana została w „Semaine Religieuse" 6 marca. Przedstawił ich jako kaznodziejów wielkopostnych i jubileuszowych, jako że rok 1886 został ogłoszony przez papieża jubileuszowym.

Wielu z naszych księży prowadziło wspaniałą działalność kaznodziejską także w latach późniejszych, np. księża: Charcosset, Rasset, Dessons, Delgoffe.

21 maja Ojciec Dehon mógł napisać do biskupa, że 15 parafii zostało już przygotowanych do wizytacji[30].

Z myśli Ojca Dehona

Jesteśmy ochrzczeni w krzyżu. Musimy umrzeć z Jezusem, aby zmartwychwstać wraz z Nim. Jako członki Jezusa Chrystusa, musimy dzielić ten sam los, jaki On dzielił... Upodobnienie się do Niego stanowi naszą chwałę.
On nam nakreślił drogę zbawienia, trzeba więc postępować za Nim.
Czas Wielkiego Postu jest szczególnym okresem ofiary. Co uczynię podczas tego miesiąca, by zjednoczyć się z Boską Ofiarą? Jakich ofiar domaga się ode mnie łaska Boża?[31]
W całym bieżącym wieku rozwoju przemysłowego kapitalizm umocnił wartość doktryny ekonomicznej, pozornie korzystnej dla kapitalizmu. Wydaje się jednak, że jest przeciwny sprawiedliwości i nieszczęściem dla robotników. To było — myślę — jedną z głównych przyczyn współczesnego kryzysu społecznego. Wyjaśnijmy to.
Przemysł ogólnie zbudował wspaniałe budynki. Do kogo przeszła ta dywidenda? Tylko do kapitału. Robotnik faktycznie nie ma nic, prócz swego zarobku[32].

Nous sommes baptisés dans la croix. Nous devons mourir avec Jésus pour ressusciter avec lui. Membres de Jésus-Christ, nous devons avoir le même sort que notre Chef. Lui ressembler, c'est notre gloire.
Il nous a indiqué la voie du salut, il faut le suivre.
Le temps du câreme est particulièrement le temps du sacrifice, que ferrai-je pendant ce mois pour m'unir à la

divine victime? Quels sacrifices me demande la grâce divine?[31)]

Dans tout ce siècle de développement industriel, le capitalisme a fait valoir une doctrine économique spécieuse, avantageuse au capital, mais qui nous paraît contraire à l'équité et désastreuse pour le travailleur. Ce fut là, pensons-nous une des causes principales du malaise social actuel. Expliquens-nous.

L'industrie a fait généralement de beaux bénéfices. A qui est allé ce dividende? Au capital seul. L'ouvrier, ordinairement, n'a rien en au delà de son salaire[32)].

Przypisy

1) G. Manzoni, „Leone Dehon e il suo messaggio" ss. 482–484.
2) „Leone Dehon e il suo messaggio", G. Manzoni scj, ss. 20, 40, 45, 121, 441–444.
3) „Oeuvres sociales" I, s. 21.
4) „L'Oeuvre sociale du Chanoine Dehon", R. Prélot, ss. 65–72. G. Papasogli, „Padre Leone Dehon", Ed. Dehoniane, ss. 142–1498. padre Zezinho scj, „Per causa de un certo Reino", ss. 55–57. NHV 6, XI, 93–118.
5) NHV 6, XI, 114–115.
6) „Oeuvres Sociales" III, ss. 277–311.
7) J. Polman scj, „Missao de esperança", ss. 29–34.
8) „A mes missionnaires" „Pour Brésil", ss. 9 i 10 (Archiwum Dehoniańskie).
9) „L'année avec le Sacré-Coeur", 1 Decembre, III p. „Oeuvres Sociales" 4, ss. 513–515.
10) „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", H. Dorresteijn scj, ss. 182–183.
11) „Oeuvres Spirituelles" 7, „Souvenirs", „Résolutions", s. 227.
12) „Etudes sur le Sacré-Coeur de Jésus", Chapitre XXI, „Oeuvres SpirituellesF 5, ss. 713–714.
13) „Mille lieusses dans l'Amérique du Sud", ss. 201–202. „Paginas Dehonianas" n. 10, Prowincia AU: „León Dehon, Diario de un viaje".
14) „Directoire Spirituel", wydanie nowe, 1919, s. 58.
15) NHV, 8, XIV, 144–149.
16) „L'Année avec le Sacré-Coeur", 30 marca, „Les sept douleurs de Marie", „Oeuvres Spirituelles" 3, ss. 349–351.
17) „Oeuvres Sociales" IV, ss. 613–676.
18) NHV 3, V, 70.
19) „Lettere Circolari", Bologna, 1954, nr 162.
20) „Leven Persoonlijkheid van Pater Dehon", H. Dorresteijn scj, ss. 8—9.
21) „Notes Quotidiennes", XLV, 52–53, r. 1925.
22) NQ XLIV, 100–101, marzec 1924.
23) NQ XII, 40–41, 1897.
24) „Le Règne" 1897, sierpień, ss. 401–403.

25) „A mes missionnaires", „Pour le Canada", Archiwum Dehoniańskie B 38/6.
26) NQ IV, 31.
27) H. Dorresteijn scj, „Leven en Peroonlijkheid van padre Dehon", ss. 94–95. A. Vassena scj, „Cronistoria del «Consummatum est»", Studia Dehoniana nr 21, ss. 82, 83 i 307–309.
28) „Souvenirs", „Oeuvres Spiriruelles" 7, s. 221.
29) „L'année avec le Sacré-Coeur", Mardi Saint, „Le Chemin du calvaire", „Oeuvres Spirituelles" 3, s. 360.
30) G. Papasogli, „Leone Dehon", ss. 248–151 (Edizioni Dehoniane).
31) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles"3, ss. 230–231.
32) „Oeuvres Sociales" I, s. 36.

KWIECIEŃ

01.04.1903: Rząd francuski rozwiązuje Zgromadzenie we Francji

1 lipca 1901 r. zostało przyjęte przez rząd francuski prawo, które rozwiązywało stowarzyszenia dotychczas nie zalegalizowane. Księża Najświętszego Serca, jak i wszyscy pozostali, należący do zgromadzeń zakonnych, stanęli przed dylematem: prosić o uznanie lub też rozwiązać się. Wybrali rozwiązanie trzecie, emigrację.

Pomimo, że prośba o zatwierdzenie była bezużyteczna, Ojciec Dehon wniósł ją 8 września 1901 r. Została ona odrzucona przez parlament na sesji 24 marca 1903 r. Pismo przesłano Ojcu Dehonowi 1 kwietnia; otrzymał je 4 kwietnia.

Z powodu tych wydarzeń nadzieje na prowadzenie aktywnej pracy apostolskiej we Francji uległy rozwianiu. Piękne domy opustoszały, a Instytut, który tutaj się zrodził, musiał zejść do podziemia i wyemigrować. Na szczęście kardynał z Malines wydał wcześniej pozwolenie, aby nasz macierzysty dom przenieść do Brukseli. Smutek Ojca Założyciela był wielki, lecz wiara podtrzymywała go na duchu jak nigdy. Chwilowo pozostał sam w Saint-Quentin z ks. Blancalem, który był chory i nie mógł wyjechgać[1)].

Z myśli Ojca Dehona

Ecce homo!
Oto człowiek zmiażdżony przez Boga zamiast nas. Oto człowiek, który obarczony ciężarem naszych grzechów,

za które stał się ofiarą wynagradzającą, reprezentuje ludzkość w całej jej nędzy.
Oto człowiek-żertwa, o którym pisze Izajasz. Nie ma już piękna. Całe jego ciało to jedna rana. Można powiedzieć trędowaty. Gdy się go widzi, odwraca się wzrok. To jest człowiek zmiażdżony przez sprawiedliwość Bożą.
Czym w końcu jest grzech, że ma takie skutki?
Jest to tajemnica „Ecce homo". Czy nie stanowi to dla nas najważniejszego powodu do wzbudzenia żalu, nawrócenia, do znienawidzenia grzechu?[2)]

Ecce homo!
Voilà l'homme frappé par Dieu à notre place. Voilà l'homme qui, chargé du lourd fardeau de nos péchés dont il s'est constitué la victime expiatoire, représente en ce moment l'humanité dans toute sa misère.
Voilà l'homme-victime que nous décrit Isaïe. Il n'a plus de beauté. Tout son corps n'est qu'une plaie. On dirait un lépreux. Quand on le voit, on détourne son regard.
C'est un homme frappé par la justice de Dieu.
Qu'est-ce donc le péché pour qu'il ait de tels effets?
Ce mystère de l'Ecce homo n'est-il pas le plus propre à nous exciter au repentir, à la conversion, à la haine du péché?[2)]

01.04.1944: W Rzymie umiera ks. Franciszek Salezy Duborgel

Urodził się w Chens, we Francji, 10 listopada 1877 r. Profesję zakonną złożył w Sittard 8 września 1897 r. Wkrótce potem wyjechał na studia do Rzymu. Pozostał tam aż do roku

1901. W Malines (Belgia) otrzymał święcenia kapłańskie 19 grudnia 1903 r. Uroczystość ta nie mogła się odbyć we Francji ze względu na sytuację polityczną i francuską politykę represji wobec zakonników.

Prawie natychmiast potem wyjechał do północnej Brazylii jako misjonarz, gdzie dotarł 24 stycznia 1904 r. Początkowo przebywał w Warzea, a następnie w Gujanie. Prawdopodobnie już w lipcu zachorował i musiał wrócić do Europy.

W 1906 r. przebywał w Lowanium (Belgia). Rok później wyjechał do Włoch, aby założyć szkołę apostolską w Albino, wspomagany w tym przez księży Goebelsa i Gasparriego, Włocha. Ze stanowiska przełożonego w Albino zrezygnował w 1911 r.

W czasie pobytu we Włoszech ks. Duborgel zmienił swoje nazwisko na Delborgo. W 1919 r. został mianowany przełożonym i mistrzem nowicjatu w Albisoli, którą to funkję pełnił aż do 1922 r.

W 1920 r. został mianowany radnym Prowincji Włoskiej.

W 1922 r. przyjął obowiązek przełożonego domu w Bolonii.

W latach 1923–1926 zajmował stanowisko przełożonego prowincjalnego. Od 1929 r. do 1944 był radnym generalnym a przełożonym domu w Rzymie w latach 1936–1944.

Przebywając w Rzymie poświęcił się w pełni apostolstwu spowiedzi w kościele Chrystusa Króla.

Był także przełożonym domu:
— w Albisoli w latch 1927–1928;
— w Albino w latach 1929–1930;
— w 1930–1936.

Z myśli Ojca Dehona

W drodze na Kalwarię św. Weronika daje nam przykład wspaniałomyślności i odwagi. Jest ona wzorem dla dusz wynagradzających. Ociera ona znieważoną twarz Jezusa,

pokrytą plwocinami, zmoczoną przez łzy i krew Zbawiciela. Nasz Pan wynagrodził jej ten czyn pozostawiając ślady swej twarzy na chuście. Czy może On również nakreślić swe rysy w naszych myślach i naszych sercach, abyśmy nie zapomnieli Go pocieszać[3].

Na karcie pocztowej wysłanej przez Ojca Dehona do ks. Delborgo 25.01.1924 r. czytamy:
Radosnego święta św. Franciszka Salezego. Naśladujcie jego dobroć, delikatność, jak również jego zdecydowanie[4].

Sur le chemin du Calvaire, sainte Véronique nous donne l'exemple de la générosité et du courage. Elle est une modèle pour les âmes réparatrices. Elle essuie le visage de Jésus profané par les crachats, mouillé par les larmes et par le sang du Sauver. Notre-Seigneur la récompense en gravant ses traits sur le suaire. Puisse-t-il aussi graver ses traits dans notre pensée et dans notre coeur pour que nous n'oublions plus de le consoler[3].

Na karcie pocztowej Ojca Dehona wysłanej do ks. Delborgo 25.01.1924 r.:
Bonne fête de S. François de Sales. Imitez sa bonté, sa douceur, mais aussi sa fermeté[4].

02.04.1868: Ks. Dehon otrzymuje doktorat z prawa cywilnego

Ojciec Dehon musiał bronić swojej pracy doktorskiej dwa razy: pierwszy raz w marcu 1864 r. — praca ta nie została zaakceptowana i zatwierdzona, ponieważ Ojciec Dehon po-

lemizował w niej z opiniami Durantona, znanego prawnika francuskiego, a wśród egzaminatorów był syn tegoż znanego prawnika.

Lecz Leon Dehon nie zniechęcił się i nie dał się zwyciężyć. Zwrócił się do wicerektora uniwersytetu z prośbą o ponowny egzamin. Zgodę otrzymał. Obronił swoją pracę i wezwanie do złożenia egzaminu doktorskiego. Miesiąc później, 2 kwietnia, „licencjusz Leon Dehon", prawnik w sądzie państwowym w Paryżu został mianowany doktorem praw.

Uzyskany doktorat, poza tym, że był nagrodą za jego studia miał dla Ojca Dehona znaczenie specjalne; było to spełnienie obietnicy danej ojcu, dotyczącej ukończenia studiów cywilnych przed wstąpieniem do seminarium.

Jego ojciec był jednak nieugięty. Chcąc zyskać na czasie, dał synowi możliwość odbycia długiej podróży na Wschód, jako nagrodę za podjęty wysiłek.

Z myśli Ojca Dehona

Nasz Pan wylewał swoją krew od chwili swojej agonii aż do uderzenia włócznią, która otworzyła Jego Serce. To jest świadectwo Jego Serca: nie ma miłości bez cierpienia. Taka jest cena Odkupienia. Nasz Pan nie oszczędził nawet jednej kropli swojej krwi. Oddajmy się Jemu całkowicie: oddajmy całe nasze serce, całe nasze życie, cały nasz czas. Oddajmy się bez reszty.

Ołtarz ofiarny został wzniesiony na górze Kalwarii, i tam ofiara została dokonana. Kontemplujmy tam Jezusa, Jego krzyż, Jego krew, Jego rany, Jego Serce przebite włócznią. Trzy gwoździe przypominają nam śluby, a uderzenie włócznią symbolizuje naszą profesję imolacji, dar naszego serca[6].

Notre-Seigneur verse son sang depuis son agonie jusqu'au coup de lance qui ouvre son coeur. C'est le témoignage de son coeur: l'amour n'est pas sans douleur. C'est le prix de la Rédemption. Notre-Signeur n'a pas épargné une goutte même de son sang. Donnons-nous tout entiers à lui: donnons tout notre coeur, toute notre vie, tout notre temps. Donnons-nous sans réserve.
C'est à la montagne du Calvaire que l'autel de la victime a été érigé, que le sacrifice a été consommé. Contemplons là Jésus, sa croix, son sang, ses plaies, son coeur transpercé par la lance. Les trois clous nous rappellent nous voeux et le coup de lance symbolise notre profession d'immolation, le don do notre coeur[6)].

04.04.1903: Dom Generalny zostaje przeniesiony z Saint-Quentin do Brukseli

Niesprzyjające warunki polityczne we Francji spowodowały, że Ojciec Dehon musiał szukać schronienia w innym kraju. Tak też w roku 1883 rozpoczął swą działalność nowicjat w Sittard (Holandia).

W 1903 r., kiedy sytuacja stała się już bardzo trudna, Ojciec Dehon poprosił Stolicę Świętą o pozwolenie na przeniesienie domu do Brukseli, na co otrzymał zgodę 4 kwietnia. Tego samego dnia rząd francuski zawiadomił Ojca Dehona, że prośba o zatwierdzenie Instytutu została odrzucona przez parlament.

Kardynał Malines wysłał z Belgii swoją zgodę na przeniesienie kurii generalnej do Brukselii 6 marca.

Trzeba było poszukać schronienia dla szkoły apostolskiej z Fayet. Odnalazła ona swoje miejsce przez pierwsze pięć

miesięcy w Brugelette (Belgia), a we wrześniu została przeniesiona do Manage.

Z myśli Ojca Dehona

Rany Jezusowe są tytułem Jego chwały.
Św. Łukasz mówi nam o rękach i stopach Jezusa przebitych przez gwoździe. Św. Marek mówi o Jego boku otwartym przez włócznię.
Te rany przypominają siłę i odwagę, dzięki którym niósł wszelkie cierpienia, bez użalania się.
Przywiązanie i ufność, oto czego nas uczą te boskie rany. Miłujmy Tego, który chciał zachować na swoich rękach i w swoim Sercu znaki swojej miłości dla nas. Oddajmy się z ufnością w ręce Tego, który naznaczył swe ręce znakiem swej miłości.
Inspirację możemy czerpać również z cytatu proroka Zachariasza: «Co to za rany na waszych rękach?» — pyta prorok Zbawiciela. On zaś odpowiada: «Otrzymałem je w domu od moich przyjaciół».
Zbawiciel zraniony jest duchowo przez tych samych, którzy winni być Jego przyjaciółmi[7].

Les cicatrices de Jésus sont ses titres de gloire.
Saint Luc nous parle des mains et des pieds de Jésus percés par les clous, saint Marc parle de son côté ouvert par la lance.
Elles rappellent la force et le courage avec lesquels il a surmonté toutes les souffrances sans se plaindre.
Affection et confiance, voilà ce que nous enseignent les divines cicatrices. Aimons celui qui a voulu garder en ses mains et en son Coeur les signes de son amour

pour-nous. Remettons-nous avec confiance aux mains de celui qui a marqué ses mains de ce signe d'amour. Nous pouvons nous inspirer aussi d'un passage du prophète Zacharie: «Quelles sont ces plaies que vous avez en vos mains?» demande le prophète au Sauver, et il répond: „Je les ai reçues dans maison de mes amis». Le Sauver est blessé spirituellement par ceux mêmes qui devraient être ses amis[7)].

7–8.04.1919: Ojciec Dehon wśród ruin Saint-Quentin

O. Dehon zanotował w swoim dzienniku:

„Saint-Quentin. Spędziłem dwa dni w mieście męczeństwa — 7 i 8 kwietnia 1919 r. Był to widok przykry. Wrażenie bardzo przygnębiające. Nie widziałem niczego podobnego w moim życiu, z wyjątkiem, być może, Messyny, po jej zniszczeniu przez trzęsienie ziemi. Jest to jedna smutna i brudna masa ruin. Nie pozostało żadne szkło, żaden mebel, żaden kanał. Również nasza piękna bazylika jest zdewastowana, bez witraży, bez ołtarzy, bez kolumn podpierających, które rozerwały miny. Liczba mieszkańców spadła do 4–5 000 osób".

Tym samym smutkiem napawał go widok domu Najśw. Serca, Kolegium Świętego Jana i kościoła św. Marcina. Pisał: „Wszystkie obrazy z naszych kaplic zostały zdewastowane, ołtarze rozpadły się na kawałki. U Św. Jana nie ma już schodów, ściany są zrujnowane, duża część sufitu czeka na jakiś gwałtowniejszy poryw wiatru, żeby spaść. Nie można już mówić o meblach. Całe miasto jest trędowate. Na wszystkie ulice spadły bomby, eksplozje zerwały fasady domów. Niektóre drogi już są przejezdne, inne nadal niedostępne".

Biskup Philippe w swoich wspomnieniach stwierdził, że kiedy Ojciec Dehon zobaczył Kolegium Świętego Jana zdewastowane przez wojnę, przeszył go ból. Całe ciało targane było uderzeniami bólu, podczas gdy łzy spływały mu z oczu; lecz zebrał się w sobie i powiedział: „Odbudujemy je po raz trzeci".

Ojciec Dehon zajmował się odnowieniem Kolegium Świętego Jana. Inauguracja odbyła się w maju 1924 r. W swoim dzienniku pisał: „Powróciłem do Saint-Quentin. Biskup Binet przybył, aby pobłogosławić nowe Kolegium Świętego Jana. W ceremonii uczestniczyło wielu byłych uczniów. Byli bardzo sympatyczni i przyjaźnie nastawieni do mnie".

Z myśli Ojca Dehona

Przemówienie przybliżające historię miejscowości Saint-Quentin:
Pozwólcie mi, drogie dzieci, podać skróconą historię Saint-Quentin. Znajdziemy tutaj, mam nadzieję, jeszcze jedną okazję do obudzenia w naszych sercach entuzjazmu wiary i miłości ku Francji.
Św. Filip Nereusz, aby pokazać młodym Rzymianom wielkość i wspaniałość Kościoła, ustawił ich rzędem na wysokości Janicule nad amfiteatrem, który spoglądał na wielkie miasto Rzym. W trakcie dzisiejszej lekcji chciałbym was widzieć jak siedzicie na najwyższych stokach wzgórza Tout-Vent, poniżej rzeki Somme, naprzeciw miasta, które godnie otacza wieńcem bazylikę[9].

Disscour sur l'histoire locale de Saint-Quentin:
Permettez-moi, chers enfants, de vous donner aujourd'hui une leçon abrégée de l'histoire locale de Saint-Quentin.

Nous y trouverons, j'espère plus d'une occasion de réveiller en nos coeur et l'ardeur de la foi et l'amour de la France.
Saint-Philippe de Néri, pour enseigner aux jeunes gens de Rome les grandeurs et les amabilités de l'Eglise, les regneait en haut du Janicule rangeait sur un amphitéźtre qui regardait cité romaine. Je voudrais aujourd'hui, pour cette lećon, vos voir assis sur les dernières pentes de la coilline de Tout-Vent, au-delà de notre rivière de Somme, en face de la ville que couronne si dignement sa royale basilique9).

08.04.1911: Prowincja zachodnia dzieli się na pprowincję holenderską i prowincję francusko-belgijską. Prowincja wschodnia przyjmuje nazwę prowincji niemieckiej

Ze względu na znaczny rozwój, jaki przeżywała prowincja zachodnia, w bardzo krótkim czasie należało ją podzielić. Dlatego też utworzono dwie odrębne prowincje: prowincję holenderską i prowincję francusko-belgijską.

Prowincja holenderska liczyła 31 księży, 29 studentów i 19 braci zakonnych.

Miała swoją szkołę apostolską w Bergen op Zoom i nowicjat w Asten. Pierwszym jej przełożonym prowincjalnym był ks. Lamberto van Halbeek.

Prowincja francusko-belgijska miała 72 księży, 51 studentów i 8 braci zakonnych.

Ks. André Prévot, który od 1909 r. był przełożonym prowincjalnym prowincji zachodniej, obecnie został prowincjałem prowincji francusko-belgijskiej.

Prowincja wschodnia przyjęła odtąd nazwę prowincji niemieckiej. Liczyła 89 księży, 50 studentów i 44 braci zakonnych. Przełożonym prowincjalnym był ks. Wilibaldo Jonkmann[10].

Z myśli Ojca Dehona.

Ukazanie się uczniom w Emaus.
Jezus kieruje do nich słuszny zarzut: «O nierozumni — mówi im — jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!» I przypomina im proroctwa mesjańskie.
Otwierają się na te nadprzyrodzone prawdy. Serca ich wzruszają się. Myślą, że Syn Boży wszystko to chciał wycierpieć z miłości dla nas. Serce Jezusa zniża się, aby ich pozyskać. Oni uwierzyli i ukochali.
Ich historia jest moją historią. Mam słabą wiarę, unikam światła. Jestem gnuśny dla wiary, nie pojmuję drogi krzyża. Gonię za ludzkimi sukcesami i ziemskimi radościami. Serce Jezusa, dotknij mojego serca i uczyń je podobnym do Twego[11].

Zarobek
Zarobek jest słuszną zapłatą daną robotnikowi w zamian za jego pracę. Robotnik winien zapewnić egzystencję sobie i swojej rodzinie. Może na to przeznaczyć jedynie swój zarobek. On powinien na to wystarczyć. Praca nie jest jak handel, który podlega prawu podaży i popytu. Jest to akt ludzki, któremu winien odpowiadać zarobek wystarczający na utrzymania całej rodziny[12].

L'apparition aux disciples d'Emaus.
Jésus leur adresse un juste reproche.: «Comme vous êtes aveugles, leur dit-il, et comme vous êtes lents à croire

ce q'ont annoncé les prophètes!» Et il leur rappelle toutes les prophéties messianique.
Leur intelligence s'ouvre à ces vérités surnaturelles. Leur coeur est ému. Quoi donc, pensent-ils, le Fils de Dieu a voulu souffrir tout cela par amour pour nous! Le Coeur de Jésus en s'épanchant a gagné le leur. Ils croient et ils aiment.
Leur histoire est la mienne. J'ai peu de foi, je fuis la lumière. Je suis lent a croire, je ne comprends pas la voie de la croix. Je voudrais toujors les succès humains et les joies terrestres. Coeur de Jésus, touchez mon coeur et rendez-le semblable au vôtre[11)].

Le salaire.
Le salaire est la juste rétribution accordée à l'ouvrier en échange de son travail. L'ouvrier doit conserver son existence et assurer la subsistante de sa famille. Il n'a pour cela que son salaire, le salaire doit donc y suffire. Le travail n'est pas une marchandise, qui puisse subir toutes les fluctuations de l'offre et de la demande. C'est un acte humain, auquel doit correspondre un salaire suffisant pour la subsistance de la famille[12)].

08.04.1911: Erygowanie prowincji holenderskiej

2 lutego 1883 r. księża Lamour i Falleur przybyli do Sittard-Watersleyde (Holandia), aby utworzyć nowy nowicjat dla Zgromadzenia, mogący w tym samym czasie służyć za miejsce ucieczki dla naszych księży, którzy zostali zmuszeni przez rząd francuski do opuszczenia Francji. W październiku 1886 r. ks. André Prévot zastąpił ks. Lamoura jako mistrz

nowicjatu i od niego to pochodził pomysł rozpoczęcia działania szkoły apostolskiej w tej tak katolickiej części Holandii.

W 1887 r. zaczął pracę z kilkoma chłopcami, którzy przybyli ze szkoły apostolskiej w Fayet. Później dołączyli do nich pierwsi chłopcy holenderscy. W 1897 r. została podjęta decyzja, że szkoła w Sittard będzie przyjmować wyłącznie uczniów niemieckich, a studenci holenderscy zostaną przeniesieni, ku ich wielkiemu ubolewaniu, do Clairefontaine.

Nie bardzo zadowoleni z tego byli również zakonnicy holenderscy, którzy już wstąpili do Zgromadzenia, i skarżyli się z tego powodu Ojcu Dehonowi, który we wrześniu 1899 r. zebrał ich na spotkanie w Lowanium. Efektem tego spotkania było upoważnienie ks. Kustersa i ks. Triebelsa do podjęcia niezbędnych czynności zmierzających do otwarcia w lecie 1900 r. szkoły apostolskiej w Holandii, ponieważ tylko w ten sposób można było spodziewać się nowych powołań w tej strefie.

Skontaktowali się oni z bp. Bredy, który wyraził zgodę na jej otwarcie. Pozostało zatem wybrać miasto w tej diecezji.

Wybrali miasto Bergen op Zoom. 6 grudnia 1900 r. mogli się tam przeprowadzić. Ojciec Dehon mianował ks. Kustersa rektorem nowej fundacji. Do pomocy przydzielił mu ks. Hermansa i Luytena.

W 1907 r. nowicjat z Sittard został przeniesiony do Manage (Belgia), co stanowiło pewną trudność dla nowicjuszy holenderskich, którzy nie mówili po francusku. Z tego też względu w 1908 r. został ufundowany nowicjat w Aste. Nowicjat dla braci pochodzenia holenderskiego działał już w Bergen op Zoom od 1903 r.

13 grudnia 1910 r. ks. Kusters otrzymał zezwolenie od bp. Roermonda, aby w Heer, blisko Maastricht otworzyć dom poprawczy dla dzieci.

8 kwietnia zostaje erygowana nowa prowincja, jako że baza dla niej była już gotowa[13].

Z myśli Ojca Dehona (z listu do rektora w Bergen op Zoom z dnia 12.12.1912 r.)

Odpowiadam na wasz list. Dom w Bergen op Zoom jest mi bardzo drogi. Pragnę go widzieć coraz liczniejszym i żarliwszym. Dom ten jest duży. Nasze dzieła w Szwecji, Danii, Brazylii, Kongo i Holandii prezentują się dobrze. Co robić? Należy ten dom pielęgnować, aby nie utracić dzieci, które mają w nim wzrastać. Trzeba dołożyć starań, by były wychowywane w duchu prawdziwej pobożności, duchu ofiary i wielkiej miłości do naszego Pana (AD B. 19/7).

Je répond à votre bonne lettre. La maison de Bergen op Zoom m'est très chère. Je désire la voir de plus en plus nombreuse et fervente. La maison est grande. Les oeuvres se présentent en grand nombre en Suède, au Danmark, au Brésil, au Congo et en Hollande même. Que faire? Soignez bien cette chère maison pour ne pas perdre les enfants à mesure qu'ils grandissent. Il faut qu'ils soient élevés dans la vraie piété, avec un peu d'esprit de sacrifice et un grand amour pour N.S. (AD B. 19/7).

10.04.1897: Ojciec Dehon otrzymuje nominację na Konsultora Indeksu

Stolica Święta, a szczególnie kard. Rampolla, chciała wyrazić wdzięczność Ojcu Dehonowi za jego działalność społeczną i nadać większy autorytet jego wystąpieniom. Dlatego, po wygłoszonych przez niego w Rzymie konferencjach społecznych, została mu przyznana godność prałata. Ojciec Dehon

nie chciał jej przyjąć, ponieważ według jego przekonania nie zgadzało się to z życiem zakonnym.

Z tego to powodu zamianowany został konsultorem Indeksu. Nominację tę ostrożnie zakomunikował mu ks. bp Della Chiesa, przyszły papież Benedykt XV, 10 kwietnia 1897 r., w dniu poprzedzającym jego imieniny.

Do tej pory w Archiwum Dehoniańskim przechowwywana jest kartka, napisana ołówkiem przez ks. bp. Della Chiesa, na której składa serdeczne życzenia Ojcu Dehonowi, wraz z powiadomieniem o nominacji, którą przekazał mu dokumentem oficjalnym.

Leon XIII stwierdził: „W ten sposób ludzie dowiedzą się, że aprobuję jego zamierzenia, powierzając mu urząd, dzięki któremu będzie cenzorem dzieł innych osób".

Wydaje się, że potem Ojciec Dehon został obarczony różnymi zajęciami, gdyż 15 kwietnia pisał do ks. Falleura: „Mam polecenie utworzenia Komisji Indeksu. «Noblesse oblige; Cui honor, onus». Nasze Zgromadzenie jest obecnie mocno zakorzenione w Rzymie".

Faktycznie, zadanie to powierzano zazwyczaj członkom dużych zgromadzeń, których zasługi były uznawane przez wszystkich[14)].

Z myśli Ojca Dehona

Ukazanie się św. Marii Magdalenie.

Magdalena klęczy u nóg naszego Pana. To miejsce jej pokora wybrała od dawna. Całą swą duszę włożyła w słowo: «Nauczycielu!». Całkowicie oddała się Jezusowi. Tymczasem On dał jej do zrozumienia, że pełna radość wynikająca z Jego fizycznej obecności zarezerwowana jest na życie przyszłe: Noli me tangere.

Posyła ją, aby oznajmiła Apostołom o Jego zmartwychwstaniu. Nawet najbardziej intymne zjednoczenie z Nim nie zwalnia duszy od pracy i ofiary... Życie wewnętrzne dobrze zrozumiane nie stanowi przeszkody dla apostolstwa. Wprost przeciwnie, ono je ubogaca[15]. *Właściciele, którzy dobrze wypełniają swoją misję, mogą wiele zdziałać dla uciszenia społecznego pracowników. Pokonają ich nienawiść, gdy zniżą się i okażą względem nich ojcowskie uczucia, unikając we wzajemnych odniesieniach wszystkiego, co byłoby zranieniem ich natury... Zmniejszą ich nędzę tworząc różnego rodzaju instytucje, które zajmować się będą ich dziećmi i rodzinami oraz roztoczą nad nimi opiekę w razie ulegnięcia wypadkom, w czasie choroby i starości*[16].

L'apparition à Madeleine.

Madeleine se tient aux pieds de Notre-Seigneur, c'est la place que son humilité a choisse depuis longtemps. Elle met toute son âme dans cette parole unique: «Maître!» Elle est toute à Jésus.

Cependant il lui fit comprendre que la plénitude des délices de sa présence sensible est réservée à la vie future: Noli me tangere.

Et il l'envoya avertir lest apôtres de sa résurrection. L'union même la plus intime avec lui ne dispense pas les âmes du travail et du sacrifice. La vie intérieure bien conçue n'empêche pas l'apostolat. Au contraire, elle le féconde[15].

Les patrones qui sont à la hauter de leur mission, peuvent faire énormément pour l'apaisement social du travailleur. Ils combattent ses haines et ses rancunes en se penchant vers lui, en lui témoignant des sentiments paternels, en évitant dans leurs rapports tout ce qui

serait de nature à le blesser. Ils atténuent ses misères par lest institutions de toutes sortes, en s'occupant de ses enfants, de sa famille, en les soignant pour lui en cas d'accident, de maladie, de vieillesse[16].

11.04.1908: W EN FIEULAINE UMIERA KS. BENITO LEQUEUX

Urodził się 15 września 1861 r. w Saint Richaumont (Francja). Śluby złożył 1 czerwca 1883 r. w Sittard, a święcenia kapłańskie przyjął 19 grudnia 1885 r.

Kiedy Ojcu Dehonowi 6 listopada 1891 r. udało się zdobyć autoryzację Leona XIII, by opiekować się w Rzymie kaplicą Matki Bożej del Sufragio i wybudować tam rezydencję studencką dla formacji księży kapelanów do fabryk we Francji i północnej Brazylii, ks. Lequeux został mianowany przełożonym tej nowej wspólnoty i rektorem sanktuarium.

Zarówno dom jak i kościół należały do Arcybractwa Matki Bożej del Sufragio, i mieściły się przy wspomnianej Via Giulia. Na początku było trzech studentów.

3 marca 1894 r. ks. Lequeux musiał przenieść rezydencję z Via Giulia na Via Monte Tarpeo. W końcu roku akademickiego ks. Lequeux'a zastąpił ks. Dessons, który w tym samym czasie był prokuratorem.

W 1895 r. został mianowany przełożonym scholastykatu w Luksemburgu, a w 1902 r. szkoły apostolskiej w Clairefontaine..

Był człowiekiem odważnym, bardzo aktywnym. Niestety, ze względu na swoje zdrowie musiał odejść wcześniej (1907 r.). Umarł 11 kwietnia 1908 r. w domu swojego brata księdza w Fieulaine (Aisne). Całe życie poświęcił formacji.

11 kwietnia, świętego Leona Wielkiego (patrona Ojca Dehona).
Jego piękne kazania o wcieleniu i cierpieniach wskazują nam, jak bardzo kochał naszego Pana. Jego wspaniały list do św. Flaviana w Konstantynopolu pozostaje wzorem dla wszystkich dzieł teologicznych o wcieleniu Słowa. On jest uczniem św. Jana. Wraz z nim mówi nam: «Miłujmy więc Boga, gdyż to On pierwszy nas umiłował. Miłując nas, tworzy w nas swój obraz, i aby znaleźć w nas coś z podobieństwa do Niego, daje nam łaskę do wykonywania dzieł, oświeca nasz umysł i rozpala ogień swojej miłości, abyśmy w Nim samym umiłowali wszystko to, co On sam kocha».
Podobnie jak większość Ojców Kościoła, św. Leon kultywował nabożeństwo do Serca Jezusowego w otwartym boku Jezusa. «Z niego wypłynęła krew i woda, które reprezentują Kościół, symbolizując sakramenty święte». Kościół jest wg niego darem Serca Jezusa dla ludzi, a sakramenty są gwarantem Jego miłości[17].
Trzeba, aby kult Najśw. Serca zaczął się w życiu mistycznym dusz, przechodził i przenikał życie społeczne ludzi. On jest najskuteczniejszym lekarstwem na wszelkie groźne choroby naszego świata.
Jedynie Serce Jezusa może przywrócić ziemi miłość, którą utraciła[18].

11 avril, Saint Léon Le Grand (patron Ojca Dehona)
Ses beaux discours sur l'incarnation et la passion nous montrent combien il amait Notre-Seigneur. Son admirabile lettre à S. Flavien de Constantinople est restée comme le modèle de tous les traités de Théologie sur

l'incarnation du Verbe. Il est le disciple de S. Jean. C'est avec lui qu'il nous dit: «Aimons donc Dieu, parce qu'il nous a aimé le premier. Et nous aimant il restaure en nous son image; et pour trouver en nous quelque chose de sa ressamblance, il nous donne la grâce de faire oeuvres, il éclaire nos esprits, et il nous enflamme du feu de son amour pour que nous l'aimions lui même en tout ce qu'il aime».
Comme la plupart de Pères de l'Eglise, S. Léon a entrevu la dévotion au Sacré-Coeur à propos de l'ouverture du côte de Jésus. «De là sont sortis, dit-il, le sang el l'eau qui représentent l'Eglise en symbolisant les sacrements». L'Eglise est donc pour lui le don du Coeur de Jésus aux hommes et les sacrements sont le gage de son amour[17].
Il faut que la culte du Sacré-Coeur de Jésus, commencée dans la vie mystique des âmes, descende et pénètre dans la vie sociale des peuples. Il apportera le sauverain remède aux maladies cruelles de notre monde.
Le Coeur de Jésus peut seul rendre à la terre la charité qu'elle a perdue[18].

14.04.1906: Ojciec Dehon odwiedza w Bergamo (Włochy) biskupa Radini-Tedeschiego

Kiedy w styczniu 1905 r. osobisty przyjaciel Ojca Dehona biskup Radini-Tedeschi został mianowany biskupem Bergamo, Ojciec Dehon zdecydowanie zaczął skłaniać się do wybrania tej diecezji dla fundacji szkoły apostolskiej we Włoszech.

9 kwietnia 1906 r. Ojciec Dehon został przyjęty na audiencji przez papieża Piusa X, gdzie przedstawił swoje projekty związane z Bergamo.

Papież zatwierdził je i polecił mu przekazać błogosławieństwo bp. Radini-Tedeschiemu.

Następnego dnia Ojciec Dehon rozpoczął swoją podróż. Odwiedził Bolonię, a do Bergamo przybył 14 kwietnia, w Wielką Sobotę. Pisał w swoim dzienniku: „Uczestniczyłem w przepięknym oficjum pontyfikalnym Niedzieli Zmartwychwstania. Rozmawialiśmy na temat formacji w Bergamo. Miałem na względzie dom z piękną nazwą: „El Paradiso", lecz nie miał on ani parku, ani ogrodu. Poczekam".

W tamtym czasie Angelo Roncalli, przyszły Ojciec św. Jan XXIII, był sekretarzem bp. Radini-Tedeschiego. On sam zdał ze szczegółami relację ks. Ceresoliemu scj z wizyty Ojca Dehona w Bergamo.

Sam don Angelo Roncalli powitał Ojca Dehona na stacji i zaprowadził go do opactwa Pontida, opactwa ojców benedyktynów, które było wystawione na sprzedaż, a potem do Nembro-San Nicola. Niestety, ceny były zbyt wysokie dla Zgromadzenia[19].

Z myśli Ojca Dehona

Jerozolima — Wielki Tydzień, 12–16 kwietnia 1865 r.
Te wielkie dni Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie są tak bardzo wzruszające, że nie można tego wyrazić. Z drżeniem serca przechodzi się wszystkie etapy męki i zmartwychwstania.
Każdej godziny dnia, kontemplując święte tajemnice, można powiedzieć: to wydarzyło się tutaj. To tu Jezus wyraził oznaki swojej miłości. To tam cierpiał, tam wylał swoją krew. Przeżyłem wiele głębokich wzruszeń, które mi stale pomagają w kontemplacji.[20]

Akcja społeczna Kościoła i kapłana
Potrzebujemy apostołów, ludzi akcji. Metoda działania administracyjnego nie wystarcza już w społeczeństwie zdezorganizowanym, ludzie nie przyjdą już do nas, trzeba do nich iść[21].

Jérusalem — La semaine sainte 16– avril 1865
Ces grands jours de la semaine sainte à Jerusalem son plus émouvants qu'on ne peut l'exprimer. On y suit en tremblant toutes lest étapes de la Passion et de la Résurrection.
A chaque heure du jour en contemplant les mystères sacrés on peut se dire: c'était là! C'est là que Jésus nous a donnée cette marque de son amour. C'est là qu'il a souffert. C'est là qu'il a versé son sang.J'ai reçu là des impressions profondes qui m'ont toujours aidé pour la contemplation[20].

Action sociale de l'Eglise et du prêtre
Il nous faut des apôtres, des hommes d'action. Le méthode administrative ne suffit plus dans une société désorganisée, les hommes ne viennent plus à nous, il faut aller à eux[21].

21.04.1964: Biskup P. Verschuren zostaje wybrany biskupem pomocniczym Helsinek

Urodził się w Bredzie (Holandia) 26 marca 1925 r. Podjął naukę w naszej szkole apostolskiej w Bergen op Zoom. Śluby złożył w Asten 8 września 1944 r. Na kapłana został wyświęcony w Nijmegen 19 marca 1950 r.

Pojechał do Rzymu, by studiować w „Angelicum". W 1951 r. otrzymał licencjat z teologii.

W 1954 uzyskał doktorat z prawa kanonicznego na Uniwersytecie Laterańskim. Potem przez rok był profesorem egzegezy w naszej szkole w Anglii, a od 1956 do 1958 r. mistrzem nowicjatu.

Po powrocie do Holandii przez rok był profesorem etyki w naszej szkole w Nijmegen. Równocześnie studiował prawo cywilne.

Około 1960 r. pojechał wykładać prawo kanoniczne do Liesbosch, poświęcając się jednocześnie w Bredzie duszpasterstwu robotników hiszpańskich i włoskich.

Od 1961 do 1964 r. był rektorem i ojcem duchownym w naszym Międzynarodowym Kolegium w Rzymie.

21 kwietnia 1964 r. został wybrany biskupem pomocniczym bp. Cobbena w Helsinkach, z prawem do następstwa. Konsekracja biskupia odbyła się w Helsinkach 16 sierpnia 1964 r. Bp. Cobbena zastąpił 29 czerwca 1967 r. [22].

Z myśli Ojca Dehona

Do mych misjonarzy w Szwecji

W Norwegii i Danii dzieła naszych sióstr: szkoły, przytułki, sierocińce i odwiedziny chorych czynią wielkie wrażenie na innowiercach. Przygotujmy dzieła. Wychwyćcie okazję, aby je utworzyć. Utrzymajcie je w przyszłej misji. *Jesteśmy misjonarzami. Nie powinniśmy, jak niektórzy świeccy, polubić korzystanie z wieczornych zaproszeń i światowych zebrań. To nie tam należy umacniać dusze.* Wszystkie rekolekcje są obowiązkowe: rekolekcje miesięczne i rekolekcje roczne. To jest obowiązek, to jest łaska.

Bardziej wystrzegajcie się ducha oziębłości niż choroby ciała. Nie powinien was zwalniać żaden pretekst od codziennej modlitwy, czytania duchownego, adoracji i regularnej spowiedzi św.

A mes missionnaires — Pour la Suède
En Norvège et au Danemark les oeuvres de nos Soeurs: les écoles, hospices, orphelinats et visites des malades font une grande impression sur les hérétiques. Préparez des oeuvres. Saisisses l'occasion de les fonder. Vous assurerez par là l'avenir de la mission.
Nous sommes reeligieux, nous ne devons pas, comme certains séculiers, aimer les invitations, les soirées, les réunions mondaines. Ce n'est pas là qu'on édifie les âmes. Toutes nos retraites sont obligatoires, retraites du mois, retraite annuelle. C'est un devoir et c'est une grâce.
Redautez la tiédeur plus que les maladies du corp. Aucun prétexte ne peut vous dispenser de l'oraison quotidienne, de la lecture spirituelle, de l'adoration, de la confession réguliére.

15.04.1910: O. Dehon prosi Kongregację Rozkrzewienia Wiary o misję w Kamerunie

Tego dnia Ojciec Dehon wysłał następujący list do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary: „Przełożony generalny Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego pragnie poinformować, że niektórzy z jego księży, urodzeni w Niemczech, chcieliby pojechać na misję do jakiejś kolonii niemieckiej.

Dowiedziano się już o tym w Berlinie. Jest ona tym bardziej wskazana, że nadal nie ma jeszcze misji katolickiej

na północy Kamerunu, podczas gdy protestanci mają tam kwitnące placówki misyjne.

Region nazywany Adamaua i Mandara, nie wchodził w skład wikariatu apostolskiego Kamerunu, lecz należy kanonicznie do misjonarzy z Werony, zwanych Dziećmi Najśw. Serca.

Prosimy o wyrażenie zgody na rozpoczęcie działalności tej misji zgodnie z warunkami, jakie Kongregacja Rozkrzewienia Wiary zechce nam wskazać".

Już w pierwszych dniach marca Ojciec Dehon nawiązał kontakt z misjonarzami z Werony, co potwierdza nasze archiwum w Rzymie.

Kongregacja, ustosunkowując się do tej prośby, zapytała listownie 19 maja 1910 r. biskupa Geyera, wikariusza apostolskiego Afryki Centralnej, co myśli na temat propozycji Ojca Dehona.

Z myśli Ojca Dehona

Zaufanie

Potrzebujemy zaufania. Stanowi ono źródło oddania tak potrzebnego w naszym powołaniu. Potrzeba nam synowskiej ufności, która nie znika nawet w doświadczeniach. Czy możemy wątpić w dobroć naszego Pana, Jego troskliwość i miłosierdzie? Ten, który stał się człowiekiem dla nas i który umarł za nas, czy zaniedbałby czegoś, co byłoby dla nas pożyteczne?[23)]

La confiance

Nous avons besoin de confiance. C'est la source de l'abandon, si nécessaire à notre vocation. Il nous faut une confiance filiale, qui ne se démente pas, même dans les

épreuves. Pouvons-nous douter de la bonté de Notre-Seigneur, de la sollicitude, de sa misericorde? Lui qui s'est fait homme pour nous, et qui est mort pour nous, négligera-t-il quelque chose de ce qui peut nous être avantageux?[23)]

25.04.1934: Erygowanie prowincji amerykańskiej północnej

Po I wojnie światowej, w 1919 r., kiedy Niemcy znajdowały się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, ks. Mathias Fohrman wysłany został do Stanów Zjednoczonych, aby szukać pomocy ekonomicznej dla naszych niemieckich domów. Przybył tam 31 grudnia.

W 1922 r. bp J. Lawler, bp Lead w stanie Dakota, wysłał do Niemiec swojego człowieka, by znalazł odpowiednie zgromadzenie zakonne, które by chciało zająć się duszpasterstwem Indian w jego diecezji.

Pomysł ten spotkał się z aprobatą w naszej prowincji niemieckiej i ks. prowincjał nakazał ks. Fohrmanowi nawiązać kontakt z kierownikiem biura katolickiego do spraw Indian w Waszyngtonie.

Ks. Fohrman rozpoczął swą działalność misjonarską na nizinie Lower Rule w Niedzielę Palmową. Potem przybyli inni misjonarze, którzy podjęli pracę w rezerwatach Cheyenne Agency i La Plant.

Nasi księża natychmiast zauważyli potrzebę rozpoczęcia formacji kandydatów do życia zakonnego i kapłańskiego. Rozpoczęli prowadzenie domu dla nowicjuszy i szkoły w Hales Corners (Wisconsin w 1920 r. oraz szkoły apostolskiej w Sainte Marie (Illinois) w 1925 r. Stworzyli bazę dla przyszłej prowincji.

W 1927 r. otworzyli w Chamberlain (Dakota) szkołę dla Indian. W 1934 r. została erygowana właściwa prowincja. Pierwszym przełożonym prowincjalnym mianowano ks. R. Kiefera.

30 stycznia 1936 r. Prowincja liczyła 17 księży, 17 studentów, 7 braci zakonnych i 12 nowicjuszy[24].

Z myśli Ojca Dehona

Profesja miłości i imolacji

Śluby same w sobie czynią już zakonnika żertwą w zjednoczeniu z naszym Panem Jezusem Chrystusem. Według opinii autorów mistycznych są one trzema gwoździami, które przytwierdzają zakonników do krzyża Zbawiciela. Specjalna profesja żertwy, która charakteryzuje księży Najświętszego Serca Jezusowego, może być przyrównana do włóczni setnika, która otwiera bok Zbawiciela i dopełnia Jego ofiarę.

Profesja miłości i imolacji zobowiązuje nas:

1. ofiarować każdego ranka i później, w ciągu dnia, przynajmniej przed Mszą św. i odmawianiem brewiarza, nasze modlitwy i umartwienia w duchu miłości i wynagrodzenia;
2. ofiarować Mu wszystkie zasługi i wartości zadośćczyniące naszych czasów, aby nimi dysponował według swej woli;
3. przyjmować dobrowolnie i ofiarować wszystkie cierpienia, które wola Boża i Reguły nam nakładają[25].

De la profession d'amour et d'immolation

Le voeux par eux-mêmes constituent déja le religieux à l'état de victime, en union avec Notre-Seigneur Jésus

Christ. Ils sont, selon le sentiment des auteurs mystiques, les trois clous qui attachent les religieux à la croix du Sauver.

La profession d'amour et d'immolation nous oblige:

1. *A offrir chaque matin et puis dans la journée, au moins avant la messe et le saint office, nos prières, actions et suffrances en esprit d'amour et de réparation.*
2. *A lui abendonner les mérites impératoires et la valeur satisfactoire de nos actions pour qu'il en dispose à son gré.*
3. *A accepter généreusement pour les lui offrir, tous les sacrifices que sa divine volonté et la Règle nous imposent*[25].

25.04.1934: Erygowanie prowincji brazylijskiej południowej

U źródeł powstania południowej prowincji brazylijskiej leżało pragnienie ks. J. Thossa, przełożonego niemieckich księży w Sittard, by posłać misjonarzy do rodzin niemieckich, które wyemigrowały do południowej Brazylii.

Tak więc w połowie czerwca 1903 r. przybyli do Desterrp pierwsi uczniowie dehoniańscy: księża J. Foxius i G. Lux.

Rozpoczęli pracę w Florianopolis. Później przybyło więcej misjonarzy. W październiku 1904 r. bp Curytyby przyznał Zgromadzeniu parafię św. Benedykta w Brusque, w mieście, które od tamtej pory zmieniło się w kolebkę przyszłej prowincji.

W 1905 r. powstały parafie Itajai i Parati. Ta ostatnia przez 20 lat była bez kapłana i nie miała ani jednego osadnika niemieckiego.

Ze względu na znaczny wzrost liczby personelu przybyłego z Niemiec, można było później przejąć również parafie Jaragua do Sul, Tuburao i Porto Franco.

Wszystko to udało się zrealizować przez pierwsze 10 lat.

W 1920 r. nasi księża zajęli się prowadzeniem seminarium diecezjalnego w Taubat. W 1924 r. kupili tam teren pod budowę nowicjatu. W tym samym roku rozpoczęto także prowadzenie seminarium niższego w Brusque. Jako że stało się ono szybko zbyt małe, ufundowano następne w Corupá.

Wszystko to spowodowało, że powstała baza dla nowej Prowincji, która została erygowana 25 kwietnia 1934 r. Pierwszym Przełożonym Prowincji był ks. Storms.

30 kwietnia 1936 r. Prowincja liczyła 35 księży, 28 studentów, 5 braci zakonnych i 19 nowicjuszy[26].

Z myśli Ojca Dehona

Aby dotrzeć do dusz, organizujcie wzajemne apostolstwo, głoście konferencje o Najśw. Sercu z regularnymi zebraniami i w jednym apostolskim celu. Oddzielne grupy mężczyzn i kobiet niech będą waszymi pomocnikami. Pomogą wam w otwarciu się parafii, będą szukać dzieci, które należałoby ochrzcić, będą pomocą w nauczaniu, regulowaniu związków małżeńskich, w odwiedzinach chorych czy nawracaniu grzeszników. To one dostarczą wam ochotników katechetów. Pomogą w organizowaniu świąt, z korzyścią dla kapłanów, którzy wysłuchają więcej spowiedzi św. i rozdzielą więcej komunii św.

Są to rady bardzo zwięzłe i chłodne, wy zaś przemyślcie je przed Bożym Sercem, które samo je namaści[27].

Pour atteindre les âmes, organiser apostolat mutuel, ayez des confréries du Sacré-Coeur avec des réunions régulières et un but apostolique. Ces groupes séparés d'hommes et de femmes seront vos auxiliaires. Ils vous aideront à relever les paroisses. Ils rechecheront les enfants à baptiser, et à instruire, les mariages à régulariser, les malades à visiter, les pécheurs à convertir. ILs vous donneront des catéchistes volontaires. Ils prépareront les fêtes populaires dont vous profiterez pour multiplier les confessions et les communions.
Ce sont là des conseils brefs et trop froids, vous les méditerez devant le Sacré-Coeur, il y mettra son onction[27].

28.04.1914: Erygowanie prefektury apostolskiej Adamaua (Kamerun)

2 stycznia 1911 r., kiedy Ojciec Dehon odbywał swą podróż dookoła świata, ks. Dessons, prokurator, zakomunikował Kongregacji, że wikariusz apostolski Afryki Centralnej nie ma nic przeciwko temu, aby odstąpić część Adamaua naszemu Zgromadzeniu, lecz misjonarze Dzieci Najśw. Serca z Werony, do których kanonicznie przynależała ta dzielnica, nie zgadzają się z tym.

12 marca 1911 r., kiedy Ojciec Dehon powrócił ze swojej podróży, napisał do przełożonego Dzieci Najśw. Serca z Werony: „Pragnienie pańskiego Zgromadzenia, by utrzymać swoje wpływy w Kamerunie, aby później móc wejść do Niemiec, jest legalne, lecz równocześnie wiele dusz ginie przez to w Kamerunie. My jesteśmy gotowi pójść z pomocą. Mamy dobrą Prowincję Niemiecką. Kardynał Gotti prosił nas, abyśmy uzgodnili z księdzem jak podzielić ten teren".

Na szczęście doszło do porozumienia i 27 czerwca 1911 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary upoważniła nas do wyjazdu do Kamerunu, nie przekazując nam jednakże nadal oficjalnie części, o którą prosiliśmy, jako że nie podjęto jeszcze niezbędnych kroków prawnych, by utworzyć nową prowincję i określić jej granice.

10 listopada 1912 r. wyjechało pierwszych czterech kapłanów i dwóch braci. 16 maja 1913 r. ks. Dessons wysłał do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary informację na temat działalności naszych księży, i pytał znów o przydział własnej części.

19 maja Kongregacja odpowiedziała, że jest zadowolona z dotychczosowej pracy, i jeśli będzie się nadal pomyślnie rozwijała, wtedy podejmie niezbędne kroki w celu przyznania nam własnego terenu.

28 kwietnia 1914 r. została wreszcie utworzona nowa prefektura apostolska w Adamaua, a następnego dnia ks. Lennartza mianowano prefektem apostolskim.

Z myśli Ojca Dehona

Czysta miłość Boga

Miłość naszego Pana winna animować całe życie księży Najśw. Serca Jezusowego. Ich życie powinno być życiem miłości. Wszystko winni czynić z czystej miłości do Serca Jezusowego. Dołożą wszelkich starań, na ile ich tylko stać z pomocą łaski, by odpowiedzieć na miłość Jezusa miłością czystą, bezinteresowną, silną i wspaniałomyślną, aż do złożenia imolacji.

Skąd mają czerpać tę miłość, którą muszą Mu odwzajemnić?

Z samego Serca Jezusowego. Niech mają nieustannie wzrok skierowany na Jezusa, niech widzą Go we wszy-

stkim i wszędzie: w Jego tajemnicach, które rozważać będa bez przerwy, w Eucharystii, w której jest obecny, w Jego Opatrzności, która kieruje wszystkimi rzeczami. Wszędzie poznają Jego dobroć. W ten sposób utrzymają ogień miłości w swych sercach i będą go podtrzymywali bez ustanku[28].

Le pur amour de Dieu

L'amour de Notre-Seigneur doit animer toute la vie des Prêtres du Ceour de Jésus. Leur vie doit être une vie d'amour. Ils doivent tout faire par pur amour pour Le Coeur de Jésus. Ils s'efforceront donc autant qu'ils pourront avec les secours dla la grâce, de répondre à l'amour de Jésus par un amour pur, désintéressé, ardent et génereux jusqu'à l'immolation.

Cet amour que doivent lui rendre nos prêtres où le puiseront-ils?

Au Coeur même de Jésus. Ils tiendront leur regard fixé sur Jésus, ils le verront en tout et partout: dans ses mystères qu'ils méditeront sans cesse, dans son Eucharistie où il réside, dans sa Providence qui gouverne toutes choses. Partout ils reconnaîtront sa bonté. De cette manière ils entretiendront le feu de l'amour dans leur coeur et ils l'alimenteront sans cese[28].

Przypisy

1) G. Papasogli, wyd. hiszpańskie, ss. 303–308.
2) „L'année avec le Sacré-Coeur"; „Oeuvres Spirituelles" 3, ss. 343–344.
3) „Directoire Spirituel", 1919, ss. 35–36.
4) Archiwum Dehoniańskie B 20/7.12.
5) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 51–52.
6) „Directoire Spirituel", 1919, s. 36.
7) „L'année avec le Sacré-Ceour"; „Oeuvres Spirituelles" 3, ss. 388–389.
8) NQ XLIII, 99–101; NQ XLIV, 104.
9) „Oeuvres Sociales" IV, ss. 399–400.
10) Elenchus 1911–1912.
11) „L'année avec le Sacré-Coeur", Jeudi de Paques, „Oeuvres Spirituelles" 3, ss. 383–384.
12) „Oeuvres Sociales" I, s. 98.
13) J. Slangen scj, „EErste begin van onze Congregatie in Nederland" (Archiwum Dehoniańskie) „Annalen van de Nederlandse Provincie", 1957, ss. 9–13.
14) „Le Règne du Sacré-Coeur", 1903, s. 426; NQ XIII 42–43.
15) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 3, ss. 375–377.
16) „Oeuvres Sociales" I, s. 20.
17) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 3, ss. 433–435.
18) „Oeuvres Sociales" I, ss. 3–7.
19) „Histoire de la Congrégation SCJ — 1878–1978" ss. 174–175; ks. Tanzella scj, „Per lui vivo", ss. 353–355.
20) NHV 2 IV 1.
21) „Oeuvres Sociales" III, s 368.
22) „Annalen Nederlandse Provincie", 1964, s. 54.
23) „Directoire Spirituel", 1919, ss. 149–150.
24) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 41, s. 314.
25) „Directoire Spirituel", 1919, ss. 92–95.
26) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 41, ss. 320–323. Ducamp, „Le Père Dehon et son oeuvre", ss. 436–441. „Vivir como Jesus viveu", „Os SCJ no mondo 1878–1978", Dehoniana 72, wyd. hiszpańskie, ss. 233–235.
27) „A mes missionnaires", „Pour le Brésil", ss. 10–11.
28) „Directoire Spirituel", 1919, ss. 151–152.

MAJ

01.05.1934: Umiera Ks. Teodor Falleur

Urodził się w Effry, blisko La Capelle, 17 czerwca 1857 r. W październiku 1879 r. wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia. To on zapisywał konferencje, które Ojciec Dehon wygłaszał jako mistrz nowicjatu, a które znane są pod nazwą „Zeszyty Falleura".

Śluby złożył 21 listopada 1881 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 września 1882 r.

Będąc ekonomem Kolegium Świętego Jana, wykazał się znacznymi umiejętnościami zarządzania. Z tego też względu Ojciec Dehon mianował go ekonomem generalnym. Obowiązek ten wypełniał prawie przez pół wieku: od 1888 do 1934 r. Jego misja nie była łatwa. Domy formacji nieustannie potrzebowały pieniędzy. Jako ekonom generalny był także początkowo prokuratorem misji. Pozostawał w nieustannym kontakcie z naszymi pierwszymi misjonarzami przebywającymi w Ekwadorze.. Prowadził bardzo bogatą korespondencję: z dobroczyńcami, członkami Zgromadzenia, prawnikami, kupcami, zakonnikami, ludźmi, którzy prosili go o poradę lub też o pomoc. W Archiwum Rzymskim przechowywana jest olbrzymia ilość przez niego otrzymanych listów, miał bowiem zwyczaj wszystko przechowywać. Dzięki nim znanych jest np. wiele szczegółów z życia naszych księży w Ekwadorze, a także z życia pierwszej wspólnoty w Rzymie.

Był dobrym administratorem i dobrym wychowawcą, nauczał w domu głuchoniemych w Saint-Quentin, w Kolegium Świętego Jana, w szkole apostolskiej w Fayet. Wielu uczniów utrzymywało kontakt z nim nawet po opuszczeniu kolegium. Przestał uczyć w 1897 r.

W 1913 r. ufundował dom w Brugelette, gdzie mieścił się w tym czasie nowicjat i szkoła św. Franciszka Ksawerego dla spóźnionych powołań.

Po wojnie w 1914–1918 r. przyszło mu odnawiać macierzysty dom i Kolegium Świętego Jana w Saint-Quentin, które choć nie należało do nas, cieszyło się zainteresowaniem Ojca Dehona. Kiedy ze względu na nowe plany organizacji przestrzennej rady miejskiej Saint-Quentin niemożliwe stało się utrzymywanie macierzystego domu, zrekonstruował go na bazie tego samego materiału w innym miejscu.

Bardzo cierpiał z powodu śmierci Ojca Dehona w 1925 r., jako że zawsze był on jego przewodnikiem duchowym. Prowadził z nim obfitą korespondencję również wtedy, gdy był ekonomem generalnym. Był przełożonym domu w Saint-Quentin w latach 1908–1913 i 1924–1929[1)].

Z myśli Ojca Dehona

Wy jesteście wybrani przez naszego Pana. Znacie Jego upodobanie dla tych, którzy cierpią. «Venite ad me omnes qui laboratis et oneratis estis». «Virum dolorum et scientem infirmitatem...» Jego szczególnymi przyjaciółmi są ofiary; nie tylko ci, którzy są nimi z imienia, lecz ci, którzy są nimi naprawdę. Wasze cierpienie szlachetne stanie się wielką łaską dla dzieła...! Okażcie więc, że cierpicie dobrodusznie. Uczynicie więcej dla dzieła przez jeden miesiąc spędzony cierpliwie w łóżku, niż przez jeden rok działania i prowadzenia dzieł...[2)]

Vous êtes un privilégié de Notre-Seingeur. Vous connaisses ses préférences pour ceux qui souffrent. «Venite ad me omnes qui laboratis et oneratis estis». «Virum dolo-

*rum et scientem infirmitatem...» Ses amis particuliers sont les victimes, non pas ceux qui ne le sont que nom, mais ceux qui le sont en vérité... Si vous souffrez bien généreux. Vous ferez plus pour l'oeuvre...! Montrez-vous donc bien généreux. Vouz ferez plus pour l'oeuvre par un mois passé au lit dans la patience que par une année passée dans l'action et dans les oeuvres...*2)

01.05.1960: Prowincja włoska zostaje podzielona na dwie prowincje

Idea podziału prowincji włoskiej została przedstawiona na kapitule prowincjalnej w 1947 r. Przygotowania do podziału rozpoczęto od tworzenia nowych fundacji na południu. Tak powstały dzieła w parafii Najśw. Serca w Foligno (1948 r.), w parafii w Quatricciolo w Rzymie (1949 r.), w „Nunziatina" w Rzymie (1951 r.), w Neapolu (1951 r.), w San Antonio Abate (1955 r.), w Andrii (1956 r.).

W październiku 1957 r. utworzono region włoch południowych. Dwa lata później, podczas V kapituły prowincjalnej ustalono, że nadszedł czas, aby podzielić prowincję włoską. W wyniku tego 1 maja 1960 r. erygowano prowincję włoską południową i prowincję włosko północną. Odpowiedni przełożeni prowincjalni, księża Zampogna i Girardi, zostali mianowani 13 kwietnia.

Prowincja południowa liczyła 40 kapłanów, 31 studentów, 4 braci zakonnych, 9 nowicjuszy.

Prowincja północna była znacznie większa; liczyła 236 kapłanów, 135 studentów, 56 braci zakonnych, 40 nowicjuszy.

Prowincja południowa wybrała czasowo na swoją siedzibę „Nunziatina", Prowincja północna przeniosła swoją siedzibę z Bolonii do Mediolanu.

W ten sposób południe miało większą możliwość rozwoju, a Północ mogła wspomagać znacznie regiony Portugalii, Argentyny i Mozambiku.

Z myśli Ojca Dehona

Cnoty chrześcijańskie i błogosławieństwa. Oderwanie i ubóstwo.

Jakie jest to ubóstwo, błogosławione przez naszego Pana i źródło błogosławieństw? W Starym Testamencie bieda i cierpienie uważane były za znak gniewu Bożego. W Ewangelii biedni szczególnie ci, którzy są biednymi w sercu, są wychwalani, a przekleństwa naszego Pana spadają na bogatych, pysznych, którzy marzą jedynie o bogactwach, honorach i zaszczytach.

Dla kogo zaś przeznaczone są błogosławieństwa? Dla małych, pokornych i biednych; tych, których serce oderwane jest od bogactw.

Błogosławieni są zwłaszcza ci, którzy uczynili się biednymi z miłości do Jezusa Chrystusa, którzy pogardzają rzeczami przemijającymi i samymi sobą[3].

Przede wszystkim wy,kapłani i pobożni świeccy, powinniście utwierdzić się w przekonaniu, że nie jesteście przeznaczeni tylko do stalli i do zakrystii, ale że jesteście solą społeczności i światłem życia społecznego; wy macie iść do ludzi, również do niewiast i dzieci. Postępować inaczej, to znaczy znieważać Chrystusa; wasz nauczyciel i wzór zgromadził apostołów i uczniów i nie ograniczył swej akcji do apostolatu dzieci[4].

Vertus chrétiennes et béatitudes. Détachemenet et pauvreté.

Quelle est cette pauvreté, bénie par Natre-Seigneur et source de béatitude? Dans l'ancien testament, la misère et la souffrance passaient pour une marque de la colère de Dieu. Dans l'Evangile, les pauvres sont exaltés, ceux surtout qui le sont de coeur, et les anathèmes de Notre-Seigneur tombent sur les riches, les ambitieux qui ne rêvent que richesse et honneurs.
El pour qui sont les bénédictions...? Pour les petits, les humbles, les pauvres; ceux dont le coeur est détaché des richesses..
Heureux ceux-là, ceux surtout qui se font pauvres volontaires pour l'amour de Jésus-Christ, qui méprisent les choses qui passent et qui méprisent eux-mêmes[3)].
Avant tout, prêtre ou pieux laïque, il faut bien vous affermir dans la pensée que vous n'êtes pas fait seulement pour la stalle et la sacristie; que vous êtes pour votre part le sel de la société et la lumiére de la vie sociale; que vous devez aller aux hommes, autant et plus qu'aux femmes et aux enfants; que c'est faire injure au Christ d'agir autrement; que votre maître enfin et votre modèle a groupé des apôtres et des disciples et n'a pas limité son action à l'apostolat de l'enfance[4)].

02.05.1974: Erygowanie prowincji w Kanadzie Francuskiej

Od 1948 r. nasi księża w Kanadzie otrzymali pomoc od prowincji holenderskiej, dlatego też w 1951 r. można było już utworzyć region Kanady angielskiej i Region Kanady francuskiej. Pierwszym przełożonym regionalnym regionu

Kanady francuskiej był ks. J.Th. Walters. Region ten uzależniono od prowincji północno-amerykańskiej.

14 sierpnia 1952 r. bp Saint-Jerome podał do wiadomości ojcu generałowi w Rzymie, że zatwierdził jego projekt rozpoczęcia działalności nowej szkoły apostolskiej w swojej diecezji.

1 maja 1953 r. Region dysponował parafią w Brooklinie (diecezja St. Jean de Québec), w Huberdeau (diecezja St. Jerome), rezydencję w Montrealu, ufundowaną w 1937 r. w archidiecezji o tej samej nazwie i stworzoną stosunkowo niedawno szkołą apostolską w Point-au-Chene. W 1962 r. Region doszedł do godności wiceprowincji. Ks. Ooms został mianowany jej przełożonym.

1 maja 1963 r. wiceprowincja liczyła już 23 kapłanów, 8 studentów, 5 braci zakonnych i 3 nowicjuszy. Szkoła dla alumnów była czynna w Montrealu. Nowicjusze odbywali swój nowicjat w Stanach Zjednoczonych.

2 maja 1974 r. erygowano prowincję Kanady francuskiej. Przełożonym prowincjalnym od 15 lipca został ks. van den Berg.

Z myśli Ojca Dehona

Serce Jezusa w stworzeniu i w naturze.
Serce Jezusa, źródło łask, źródło życia, jest również obecne w zamysłach Bożych dotyczących stworzenia.
W centrum raju ziemskiego istnieje jedno źródło życia: tajemnicza rzeka, która dzieli się na cztery. Ta rzeka, to krew Jezusa, która wypływa z czterech źródeł: z Jego boku, z Jego rąk i Jego stóp, z tym, że dwie stopy przybite razem dają tylko jedną strużkę krwi. Ten symbolizm wyjaśnia nam Apokalipsa: św. Jan widział wypływające z tronu Baranka te cztery święte rzeki. W ten sposób dał nam poznać myśli Stworzyciela. Nic lepiej

nie przedstawia dzieła życia i zbawienia Najśw. Serca jak te źródła i te rzeki, które są jak krew i żyły tej ziemi.
Łaska Najśw. Serca płynie jak te rzeki i niesie wszędzie płodność i życie. Pismo św. często nawiązuje do tej symboliki. Zbawiciel przyjdzie, mówi Izajasz, i otworzy źródło życia (Iz 49,10)[5].

Metoda dzieł społecznych
Jeżeli jesteście księżmi, którzy nie posługują się w swej pracy tylko starami metodami, jak niektórzy starsi współbracia, będą was uważać za utopistów. Pobożni ludzie świeccy i o duchu dewocyjnym będą krytykować waszą zuchwałość. Ci dzielni ludzie są niezadowoleni, gdyż obojętni mówią nam, że religia jest dobra dla starych, kobiet i dzieci. Nie rozumieją, że kapłani są nie tylko do odwiedzania chorych i prowadzenia konduktów żałobnych. Dziwią się, że ludzie porównują kapłana do ptaka pogrzebowego. Idźcie więc do żywych, idźcie do ludzi, do ludu, a nie będziecie uważani za smutnego ptaka pogrzebowego 6).

Le Coeur de Jésus dans la création et dans la nature.
Le Coeur de Jésus, source de grâces, source de mérites de vie, est aussi présent à la pensée divine dans le plan de la creation.
Il y a une source de vie au centre du Paradis terrestre, un fleuve mystérieux qui se divise en quatre. Ce fleuve, c'est le sang de Jésus qui coule des quatre sources: de son côte, de ses mains et de ses pieds, car les deux pieds clouéés ensemble ne donnent qu'un fleuve de sang. Ce symbolisme nous est expliqué par l'Apocalypse: Saint Jean voyait descendre du trône de l'Agneau ces quatre fleuves sacrés. Il nous fait ainsi connaître la pensée du Créateur. Rien ne représente mieux l'oeuvre de vie et du

salut du Sacré-Coeur que ses sources et ces fleuves qui sont comme le sang et les veines de la terre.
La grâce du Sacré-Coeur circule comme les fleuves et porte partout la fécondité et la vie. Bien des fois la sainte Ecriture explique ce symbolisme.
Le Sauver viendra, dit Isaïe, et il ouvrira les sources de la vie (Is 49,10)[5].

La métode des oeuvres sociales
Si vous êtes prêtres, quelques confrères plus âgés, qui n'ont connu que les vieilles méthodes, vous regarderont comme des utopistes. De pieux laïques, et des dévotes gémiront sur votre témérité. Tous ces braves gens ne voient pas avec plaisir les infifférents nous dire que la religion est bonne pour les vieillards, les femmes et les enfants, mais ils font tout sans s'en douter pour qu'on le dise. Ils ne conçoivent guère que le prêtre sorte pour autre chose que pour voir des malades et pour conduire les convoies mortuaires, et ils s'étonnent que le peuple compare le prêtre à un oiseau funèbre.
Allez aux vivants, allez aux hommes, allez au peuple, et vous ne passerez plus pour le triste oiseau des funérailles[6].

02.05.1974: Erygowanie prowincji Kanady angielskiej

4 lipca 1910 r. księża Gaborit, Steinmetz i Carpentier wyjechali do Kanady. Do nich dołączył ks. Soyer, świecki ksiądz. Rozpoczęli pracę w diecezji Saint-Albert, która w 1912 r. przeszła do archidiecezji Edmonton, w prowincji

Alberta. Przez 20 lat, mniej więcej do 1931 r., nasi księża przebywali wyłącznie w tym sektorze: Wainwirght, Elm Park, Clyde, Chauvin, Beaumont, Red Deer, Viking, Tofield, Leduc i Wetaskiwin.

6 marca 1919 r. Ojcu Dehonowi udało się uzyskać od Stolicy Świętej pozwolenie na prowadzenie nowicjatu w zachodniej Kanadzie, co zostało zatwierdzone 11 marca 1919 r.; ten nowicjat rozpoczął działalność w Elm Park, archidiecezja Edmonton, a ks. Gaborit został mistrzem nowicjatu. W 1924 r., kiedy nowy arcybiskup Edomnton przeniósł naszych księży z Elm Park do Beaumont, przeniesiono również nowicjat. W pierwszym roku działalności swoje śluby złożyło tam czterech nowicjuszy.

Mniej więcej w 1931 r. zaczęliśmy pracować w diecezji Alexandria, a dzięki temu w prowincji Ontario. W tamtym też czasie kilku księży działało w archidiecezji Montreal, w prowincji Qubec. W 1937 r. został erygowany kanonicznie nasz dom w Montrealu.

Aż do tamtej pory wszyscy nasi zakonnicy w Kanadzie należeli do prowincji francuskiej, lecz w 1937 r. zostali wcieleni do prowincji północno-amerykańskiej. Grupa ta była niewielka, kilku z nich należało do kleru świeckiego. Prowincja północno-amerykańska nie mogła im zbyt wiele pomóc, ponieważ była prowincją nową. W 1948 r. Zgromadzenie miało jedynie jeden dom w Kanadzie, w Montrealu. Wtedy przybyła pomoc z Holandii i rozpoczęła się nowa epoka.

Pierwsi przybyli tam księża van Buuren i Van der Vorst. W 1951 r. utworzono region Kanady angielskiej i region Kanady francuskiej. Ks. van Buuren został mianowany przełożonym regionalnym Kanady angielskiej. W 1963 r. Regiony zaczęły działać jako wiceprowincje. 2 maja 1974 r. erygowano prowincję Kanady angielskiej. Pierwszym jej przełożonym prowincjalnym był ks. Leo Hermans[7)].

Maryja w odniesieniu do nabożeństwa do Najśw. Serca
To Jezus dał nam Maryję za Matkę. Jej misją jest prowadzenie nas do Jego Serca, do Jego miłości. Jak On jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, tak Ona jest pośredniczką między ludźmi a Nim. W tym celu dał Jej pełną władzę nad swoim Sercem. Dysponuje Ona nią tak, jak matka może dysponować sercem najlepszego syna.
Jezus jest Prawdą i Życiem, ale przekazuje nam życie duchowe przez Ducha prawdy i miłości. Maryja jest Oblubienicą Ducha Świętego. Nosi więc Ona podwójny tytuł Matki Serca Jezusowego i Oblubienicy Ducha Świętego, w działaniach łaski, w których Ona uczestniczy: Mater divinae gratiae[8)].

Sur les rapports de Marie avec la dévotion au Sacré-Coeur
C'est Jésus lui-même qui nous a donné Marie pour Mère. Elle a pour mission de nous conduire à son Coeur, à son amour. Comme il est le médiateur entre son Père et les hommes, elle est la médiatrice entre les hommes et lui. Il lui a donné cela tout pouvoir sur son Coeur. Elle en dispose comme une mère peut disposer du coeur du meilleur des fils.
Jésus est la Vérité et la Vie, mais il nous communique la vie spirituelle par l'Esprit de vérité et d'amour. Marie est l'épouse du Saint-Esprit. Elle coopère à ce double titre de Mère du Sacré-Coeur et d'Epouse du Saint-Esprit aux opérations de la grâces qui y mènent: Mater divinae gratiae[8)].

02.05.1974: Erygowanie prowincji indonezyjskiej

27 grudnia 1923 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary erygowała prefekturę apostolską w Bengkulu, w południowej Sumatrze, i przekazała ją naszemu Zgromadzeniu. 28 maja 1924 r. ks. Enrique Smeets, były misjonarz z Zairu, został mianowany prefektem apostolskim.

2 sierpnia tegoż samego roku księża van Stekelenburg i van Oort, wraz z br. Felix'em van de Langenbergiem wyjechali na Sumatrę. 23 września przybyli do Tandjung Sakti.

W 1925 r. ufundowano misję w Palembang.

W 1927 r. bp Smeets z powodu różnych trudności wrócił do Europy, a ks. van Oort rozpoczął zarządzanie prefekturą jako zastępca prefekta.

W 1934 r. ks. Mekkelholt został mianowany prefektem apostolskim, a w 1939 r. wikariuszem apostolskim w Palembang.

1 maja 1940 r. nasi księża pracowali w Bengkulu, Djambi, Lahat, Metro, Palembang, Passuruan, Pringgsewu, Tandjung Karang i Tandjung Sakti.

15 lutego 1942 r., podczas wojny, wszyscy nasi księża zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Dzieło bardzo ucierpiało. W 1948 r., trzy lata po zakończeniu wojny, pracowano wyłącznie w Palembang, Lahat i na terenie nowej misji Batu Radja. W Palembang w 1947 r. rozpoczęto prowadzenie seminarium.

W 1952 r. misja w południowej Sumatrze została podzielona i stworzono prefekturę apostolską w Tadjung Karang. Ks. Hermelink został mianowany prefektem apostolskim.

Oba terytoria zostały powierzone Zgromadzeniu.

W 1953 r. utworzono region Sumatry, a w 1955 r. założono nowicjat w Lahat.

1 marca 1962 r. region ten został podniesiony do godności wiceprowincji.

2 maja 1974 r. utworzono prowincję indonezyjską.

Jednym z powodów, dla których utworzono tę prowincję było to, że sytuacja jaka zaistniała w chwili powstania niezależnej Indonezji nie pozwalała na to, by Zgromadzenie na tym terenie nadal było zależne we wszystkim od prowincji holenderskiej[9].

Z myśli Ojca Dehona

Serce Jezusa w planie Bożym
Bóg stworzył świat, aby Go w nim poznano i kochano, by był kochany ponad wszystko. Jego spojrzenie, które szukało miłości, zatrzymało się na Sercu Jezusa, które się stało przedmiotem centralnym stworzenia, przedmiotem Bożym, tak doskonałym, tak przewyższającym wszystko, że pozostałe nie mogło mieć wdzięku, jak tylko przez pewne podobieństwo z Sercem Jezusa. Myśl Boża zatrzymała się szczególnie na stworzeniu idealnym, kwiecie stworzenia, królu stworzeń, Jezusie, Synu Bożym[10].

Le Coeur de Jésus dans le plan divin
Dieu créait le monde pour y être connu et aimé, pour être aimé surtout, et son regard qui cherchait l'amour s'arrêtait sur le Coeur de Jésus, qui devenait l'objet principal de la création, l'objet divin, avec une telle supériorité, un attrait si dominant que tout le reste ne pouvait avoir de charme que par quelque ressemblance avec le Coeur de Jésus. La pensée divine s'arrêtait principalement sur la créature idéale, la fleur de la création, le roi des créatures, Jesus, Fils de Dieu[10].

07.04.1960: Umiera Ks. G. Zicke, Fundator Zgromadzenia w Hiszpanii

Urodził się w Kirchgandern, w Niemczech, 1 lutego 1887 r. Śluby złożył w Sittard 22 września 1906 r. Święcenia kapłańskie przyjął 25 lipca 1912 r.

Przybył do Kamerunu w 1913 r. jako misjonarz, lecz z powodu wojny musiał w 1915 r. ukryć się na wyspie Fernando Poo, która należała do Gwinei Hiszpańskiej. Stamtąd przeniósł się we wrześniu 1916 r. wraz z ks. Foxiusem i czterema braćmi do Cadiz.

W tamtym okresie w Zahara de los Atunes, Cadiz, brakowało proboszcza, który ze względów zdrowotnych musiał wyjechać. Naszym księżom udało się w październiku 1916 r. zdobyć u miejscowego biskupa pozwolenie na przeniesienie się do tej miejscowości.

Po roku, kiedy ks. proboszcz wrócił, wszyscy przeprowadzili się do sanktuarium Matki Boskiej z Oliva.

W marcu 1918 r. Ojciec Dehon pisał do ks. Zicke'a: „Zawsze pragnąłem utworzyć nową fundację w Hiszpanii. Co o tym ksiądz myśli? Czy jego pobyt w Zahara mógłby być zaczątkiem fundacji?" Ten list napełnił ks. Zicke'a entuzjazmem. Rozpoczął on pracę nad realizacją wymarzonej fundacji. 27 grudnia 1919 r. mógł już odprawić pierwszą Mszę św. w klasztorze Krzyża św. w Puente la Reina, który zakupiono, aby założyć szkołę apostolską.

W 1920 r. fundacja mieściła się nadal w kolegium w Novelda, ze względu na prośbę ks. Lorenzo Cantó, który się w tym mieście urodził. Ks. Zicke był przełożonym od 1920 do 1923 r.

W 1922 r. w domu w Noveldzie rozpoczął działalność postulat, a w 1923 r. nowicjat. Jednym z nowicjuszy, który złożył śluby w 1923 r. był ks. Lorenzo Cantó.

W 1923 r. ks. Guillermo przeniósł się do Puente la Reina. Został tam przełożonym wspólnoty. Zadanie to wypełniał do 1931 r.

Zastąpił go 1 sierpnia ks. Goebels. Od tego czasu datuje się osiem najtrudniejszych lat dla tego domu. Ks. Guillermo zajął się wicerektoratem i kuchnią w szkole apostolskiej.

W 1931 r. została proklamowana republika w Hiszpanii a w 1934 r. miało miejsce to, co nazywano później czerwoną rewolucją październikową.

W październiku 1935 r. ks. Zicke wyjechał do Noveldy, aby przyjąć funkcję prefekta i kierownika duchowego studentatu aż do czasów, gdy otworzony zostanie nowy nowicjat w Garaballa, gdzie przeniósł się 9 lutego 1936 r. 1 lub 2 lipca wyjechał jednak z Garaballa do Niemiec, aby uczestniczyć w święceniach swojego bratanka lub siostrzeńca. Jakiś czas potem wybuchła w Hiszpanii wojna domowa, która podzieliła kraj na dwie zwalczające się prawie przez trzy lata części.

W latach 1938–1939 ks. Zicke był przełożonym domu w Bendorf. W październiku wrócił do Hiszpanii i zajął się prowadzeniem nowicjatu, początkowo w Garaballa (1940–1943), a potem w Vera de Bidasoa (1943–1951) i Zurraure (1951–1958).

Umarł 7 maja 1960 r. w Puente la Reina[11)].

Z myśli Ojca Dehona

Trzeba, aby również kler, idąc za impulsem Leona XIII, uświadomił sobie wagę kwestii sprawiedliwości społecznej i używania autorytetu moralnego i doktrynalnego dla zwalczania wszelkiej niesprawiedliwości i wykroczeń[12)].

Il faudrait aussi que le clergé, suivant l'impulsion donnée par Léon XIII, se tînt au courant des questions de justice

sociale et qu'il employât sa grande autorité morale et doctrinale à combattre toutes les injustices et tous les abus[12].

08.05.1983: Kanoniczne erygowanie prowincji argentyńsko-urugwajskiej

1 kwietnia 1938 r. przybyli do Argentyny włoscy księża: Babolin, Longo i Ravasio. Rozpoczęli pracę w parafiach Villa Guillermina i Pérez, w diecezjach Santa Fe i Rosario. Po kilku miesiącach ks. Longo porzucił Argentynę i rozpoczął pracę apostolską w Zairze. W lutym 1939 r. przyjechali księża: Trita i Leone. Dalsze posiłki mogły przybyć dopiero po I wojnie światowej. W 1926 r. utworzono w Argentynie region włoski, a od 1947 r. podjęto dzieło apostolatu w Canada Verde (diecezja Rio Cuarto), w El Zapallar (diecezja Resistencia), w miejscu typowo misjonarskim, w bardzo trudnym klimacie i przy nieustannym „towarzystwie" różnego typu insektów. Zwrócono się także z prośbą o przyznanie parafii w Buenos Aires, lecz kardynał nie zgodził się, gdyż już jedną tam mieliśmy. Otrzymaliśmy jednak parafię w Longchamps, w diecezji La Plata, blisko Buenos Aires, a następnie w 1950 r. parafię Gerli i w 1951 r. w Malagueno.

7 lutego 1956 r. nasi holenderscy księża, którzy zdecydowali się na opuszczenie Argentyny, przekazali parafię w Santo Cristo w Buenos Aires naszym księżom włoskim. W 1959 r. otrzymaliśmy zgodę na rozpoczęcie pracy duszpasterskiej w Villa Celina, obok parafii w Santo Cristo, lecz w diecezji Morón.

28 stycznia 1966 r. nasi holenderscy księża opuścili parafię El Salvador w Montevideo (Urugwaj) i przekazali ją naszym księżom włoskim. W ten sposób powstał region argentyńsko-urugwajski.

W 1968 r. zaczęliśmy pracę w parafii Juanicó (Urugwaj). Od tego czasu dzieła zaczęły rozwijać się bardzo intensywnie.

Początkowo rozpoczęto działalność w szkole apostolskiej w Perez, która później, w roku 1954 została przeniesieona do Maciel. W 1969 r. otwarto w Buenos Aires nowicjat San Miguel, a następnie przy ulicy Caracas scholastykat. Od 1972 r. Region uzyskał znaczną autonomię. W 1973 r. rada prowincjalna przyznała mu znacznie większe kompetencje. 8 maja 1983 r. utworzono nową prowincję. Pierwszym jej przełożonym prowincjalnym mianowano ks. Virginio Bressanellego[23)].

Z myśli Ojca Dehona

Serce Jezusa w Psalmach. Psalm 35,9 i 10.
Psalm ten proklamuje wybawienie. Obiecuje strumień rozkoszy i źródło życia: Torrente voluptatis tuae potabis eos, quoniam apud te est fons vitae.
Bez wątpienia niezmącona radość i doskonałe życie będzie naszym udziałem dopiero w niebie, ale czyż nie mają one swojego początku w Kościele i w działaniach łaski?
Mają one swoje źródło w Sercu Zbawiciela, jak świadczą o tym Pisma. Po św. Augustynie, wielebna siostra Maria Gertruda mówi: «Rzeka ta wypływa z łona samego Boga», z Serca naszego Pana, źródła wszystkich łask. Potwierdza to Oficjum o Najśw. Sercu: «Z Niego wypływa łaska jak rzeka o siedmiu rozwidleniach: Ex hoc perennis gratia, seu septiformis fluvius»[14)].

Le Coeur de Jésus dans les Psaumes. Psaume 35. versets 9 et 10.
Ce psaume annonce la rédemption. Il nous promet un torrent de délices et la source de la vie: Torrente

voluptatis tuae potabis eos, quoniam apud te est fons vitae.
Sans doute la volupté sans mélange et la vie parfaite ne régneront qu'au ciel, mais ne sont-elles pas commencées dans l'Eglise et sous l'action de la grâce? Elles ont leur source dans le Coeur du Sauveur, comme toute l'Ecriture en témoigne. Après Saint Augustin, la vénérée Soeur Gertrudis Marie disait: «Ce fleuve part du sein même de Dieu», ce qu'il faut entendre du Coeur de Notre Seigneur, source de toute grâce. L'office du Sacré-Coeur nous l'atteste: «De lui découle la grâce comme un fleuve à sept branches: Ex hoc perennis gratia, seu septiformis fluvius»[14].

12–14.05.1894: Drugi Kongres Robotników Francuskich w Reims

W latach 1893–1894 demokracja chrześcijańska zaczęła roztaczać coraz szersze kręgi we Francji. Pan Leon Harmel pragnął połączyć rozproszone po całym kraju siły. Z tego też względu zwołał w 1893 r. w Reims kongres. W tym pierwszym kongresie nie uczestniczył Ojciec Dehon, gdyż od grudnia 1893 r. do kwietnia 1894 r. podróżował po Włoszech i Afryce. Wziął jednak udział już w II Kongresie Robotników, który odbył się w dniach 12–14 maja 1894 r. Przybyło na niego około 600 robotników. „To cudowne widzieć, mówił Ojciec Dehon, ten prawdziwy zalążek demokracji chrześcijańskiej. Ci ludzie nie są erudytami, ale dobrze zaobserwowali problemy społeczne pragnąc podnieść godność robotników, ale w wierności w wierze"[15].

Z myśli Ojca Dehona.

O uległości w prowadzeniu przez Ducha Świętego
Gdy dusza oddaje się pod kierownictwo Ducha Świętego, powoli wzrasta ponad życie naturalne i tam nim kieruje. Na początku sama nie wie, dokąd zdąża, ale powoli światło wewnętrzne oświeca ją i pozwala widzieć akty i działanie Boga w swoich czynach, i to w taki sposób, że ona sama nie ma prawie nic do uczynienia, jak tylko pozwolić Bogu dokonać wszystkiego w niej samej i przez nią, w sposób, jaki się Jemu podoba; tak czyniąc postępuje wspaniale[16].

Społeczna akcja Kościoła i kapłana
Potrzeba nam doktorów, a my po trosze winniśmy znać się na wszystkim. Trzeba studiować, aby nauczać. Trzeba studiować specjalnie i te kwestie społeczne, które są uważane za nowe, i te, które winny być zawsze badane w Kościele. Powinniśmy mieć do naszej dyspozycji periodyki i nowe książki, traktujące o tych sprawach[17].

De la docilité à la conduite du Saint-Esprit
Quand une żme s'est abandonnée à la conduite du Saint-Esprit, il l'élève peu à peu au-dessus da la vie naturelle et il la gouverne. Au commencement, elle ne sait où ella va, mais peu à peu la lumière intérieure l'éclaire et lui fait voir toutes ses actions et le gouvernement de Dieu en ses actions, de sorte qu'elle n'a presque autre chose à faire que de laisser Dieu faire en elle, et par elle, ce qu'il lui plaît; ainsi elle avance merveilleusement16).

Action sociale de l'Eglise et du prêtre
Il nous faut des docteurs et nous devrions l'être un peu tous. Il faut étudier pour enseigner, il faut étudier

spécialement ces questions sociales qu'on regarde comme nouvelles et qui auraient dû être toujours étudiées dans l'Eglise. Nous devons avoir à notre disposition une revue et les livres nouveaux qui traitent de ces questions[17].

13.05.1920: Kanonizacja Świętej Małgorzaty Marii Alacoque

13 maja 1920 r. Ojciec Dehon uczestniczył w kanonizacji św. Małgorzaty Marii Alacoque, która odbyła się w Bazylice Św. Piotra w Rzymie. Z tej też okazji odsłonięto w kaplicy w Paray-le-Monial ołtarz ku czci Najśw. Serca Jezusa, który przedstawiał pojawienie się Najśw. Serca Świętej.

Ojciec Dehon wcześniej sugerował papieżowi Benedyktowi XV umieszczenie tego ołtarza w Bazylice Św. Piotra.

Z myśli Ojca Dehona

Kilka uwag o dziele Księży Najśw. Serca

1. Metoda życia wewnętrznego. Zjednoczenie z Sercem Jezusa.

Przyjmujemy to, co Jezus powiedział Małgorzacie Marii w przeddzień jej profesji zakonnej 5 listopada 1672 r., po komunii św.: «Oto rana mojego boku, aby w nim uczynić mieszkanie teraźniejsze i wieczne; to tutaj będziesz mogła zachować szatę niewinności, w którą ubrałem twoją duszę, i od tego czasu żyć życiem Boga-Człowieka.

Przez tę jedność Jezus żyje w nas i wszystko jest dla nas łatwiejsze.

«Dlaczego lękasz się? — mówił Zbawiciel Małgorzacie Marii — Dlatego, że ci dałem za schronienie miejsce, w którym wszystko jest tak łatwe?»[18)]

Quelques notes sur l'Oeuvre de des Prêtres du Sacré-Coeur.

1. Un méthode de la vie intérieure. L'union avec le Coeur de Jésus.

Nous adoptons ce que Jésus a dit à Marguerite-Marie la veille de sa profession religieuse, le 5 novembre 1672, après la communion: «Voici la plaie de mon côté pour y faire ta demeure actuelle et perpétuelle; c'est là que tu pourras conserver la robe d'innocence dont j'ai revêtu ton âme, et vivre désormais de la vie d'un Homme-Dieu.

Par cette union, Jésus vit en nous et tout nous est facilité: *«Pourquoi crains-tu, disait le Sauver à Marguerite-Marie, puisque je t'ai donné pour asile le lieu où tout est rendu facile?»*[18)]

15.05.1891: Leon XIII publikuje encyklikę „Rerum novarum"

W grudniu 1889 r. Ojciec Dehon napisał w ufundowanym przez siebie czasopiśmie „Królestwo Serca Jezusowego": „Nasz ukochany Ojciec św. Leon XIII, głos autorytetu Najśw. Serca wśród nas, podejmuje, zgodnie ze swym prawem, działania zmierzające do nawrócenia świata pracy dla Jezusa Chrystusa. Mówi się, że przygotowuje on encyklikę, która wytyczy prawa pracy organizacji chrześcijańskich. Odgadujemy w tych wydarzeniach jeden z opatrznościowych środków dla nadejścia królestwa społecznego Najświętszego Serca"

Encyklika, zatytułowana „Rerum Novarum", ukazała się 15 maja 1891 r. Ojciec Dehon streścił ją w lipcowym numerze „Le Régne du Coeur de Jésus".

Encyklika zawiera cztery podstawowe punkty:

1. Papież opowiada się przeciw socjalizmowi i za tym, że własność prywatna jest prawem naturalnym, mającym jednak do spełniania pewną funkcję społeczną. Posiadacze i robotnicy mają prawa i wzajemne obowiązki.
2. Państwo powinno popierać działalność publiczną i prywatną oraz stać na straży interesów pracujących. Jego interwencje powinny jednak ograniczać się do przeciwstawiania się nadużyciom i domagania się zapewnienia odpowiedniej ochrony przed niebezpieczeństwami.
3. Robotnicy mają prawo do pełnej sprawiedliwości i do zapłaty, która zapewniałaby im odpowiedni poziom życia.
4. Papież wypowiada się negatywnie o walce klas, i stwierdza, że robotnicy mają prawo do tworzenia związków zawodowych, by bronić swych praw, a nawet do strajku.

Ojciec Dehon, który otrzymał od Leona XIII zadanie głoszenia jego encyklik, był wielkim obrońcą poglądów politycznych i społecznych papieża. Propagował je w czasopismach, na kongresach społecznych, w swoich rzymskich konferencjach i wielu publikacjach[19)].

Z myśli Ojca Dehona

Leon XIII

Każdy wiek ma swoich wielkich myślicieli i działaczy, swoich duchowych przywódców. Leon XIII był jednym z nich w naszych czasach.

Powinien być tym papieżem, który pojedna ludzi z Kościołem. Powinien dać potężny impuls do nauki i poboż-

ności, ale zaznaczył się w szczególny sposób przez skodyfikowanie nauki społeczno-politycznej Kościoła.
Jestem i chcę być pokornym apostołem encyklik Leona XIII. Jest to świetlana droga, jest to nadzieja ocalenia. Z góry Leon XIII błogosławi temu, który był tylko nieudolnym propagatorem jego encyklik[20].

Leon XIII
Chacque siècle a ses géants de la pensée et de l'action, ses esprits dirigeants. Léon XIII a été de ceux-là dans notre temps.
Devait essayer d'être ce Pape, qui réconcilierait le peuple et l'Eglise. Il donnerait une puissante impulsion aux études et à la piété, mais il marquerait son sillon principalement en codifiant la doctrine politique et sociale de l'Eglise.
Je suis et je veux rester l'humble apôtre des encycliques de Léon XIII. C'est la voie lumineuse et c'est l'espérance du salut.
De là-haut Léon XIII voudra bénir celui qui n'a été que le petit phonographe de ses encycliques[20].

18.05.1920: Wmurowanie kamienia węgielnego kościoła Chrystusa Króla w Rzymie

28 lutego 1919 r. Ojciec Dehon odbył audiencję u Benedykta XV, w czasie której mówiono na temat naszego domu w Rzymie. Podczas wojny nasza siedziba przy Piazza Campitelli w Palazzo Lovatelli została zamknięta. Teraz pojawiła się potrzeba otworzenia nowej rezydencji. Papieżowi spodobał się pomysł, aby otworzyć go w jednej z nowych dzielnic Rzymu.

Pod koniec lipca tego roku, na VIII Kapitule ks. Octavio Gasparri został mianowany Ekonomem Generalnym Zgromadzenia. Potrzebował kilku pokoi, gdzie mógłby przebywać, gdyż nie chciał korzystać z gościnności Seminarium Francuskiego. Początkowo myślał o założeniu swej siedziby w nowej dzielnicy Rzymu, w pobliżu Piazza d'Armi, lecz jakiś czas potem jego projekty rozrosły się i stały się bardziej ambitne. Skończyła się wojna i zbliżało się święto kanonizacji św. Małgorzaty Marii, należało więc mieć jakąś rezydencję dla naszych studentów w Rzymie. Wziąwszy to wszystko pod uwagę postanowił zbudować w tej części Rzymu świątynię ku czci Najśw. Serca, Króla Pokoju, z ołtarzem poświęconym nowej Świętej, a obok seminarium. Udało mu się otrzymać na realizację tego pozwolenie Ojca Dehona.

26 listopada 1919 r. Ojciec Dehon pisał do niego: „Możemy stwierdzić, że nasz kościół zostanie zbudowany z okazji kanonizacji św. Małgorzaty Marii i poświęcony Sercu Jezusa Zbawiciela".

9 lutego 1920 r. Benedykt XV zatwierdził inicjatywę, przekazał decyzję kardynałowi Gasparriemu wraz z sumą 200 000 lirów na rozpoczęcie dzieła.

Pierwszy kamień został wmurowany 18 maja 1920 r. przez kardynała Pompiliego w obecności wielu zaproszonych: bp. Nazareo Bégina, arcybiskupa Quebecu i osobistego przyjaciela Ojca Dehona, oraz bp. Ascalesi i arcybiskupa Benevento. Zaprojektowany kościół miał trzy nawy przedzielone dwoma szeregami marmurowych kolumn. Dwa główne ołtarze zostały poświęcone św. Małgorzacie Marii i św. Gertrudzie. Budowla była dziełem architekta Marcellino Piacentini.

Z myśli Ojca Dehona. (Przemówienie wygłoszone podczas ceremonii wmurowania kamienia węgielnego)

Nasz pierwszy hołd składamy dzisiaj Boskiemu Sercu Jezusowemu. Zwiastujemy Jego panowanie nad narodami, nad rodzinami i nad sercami. Ofiarujemy Mu nasze adoracje, nasze dziękczynienia, nasze akty wynagrodzenia. Błagamy Go, aby rozlał swe obfite łaski na Kościół i jego pracowników, na narody, a zwłaszcza na odległe tereny misyjne.

Ojciec święty mówił o tym, gdy promulgował dekret kanonizacji św. Małgorzaty Marii. Data ta powinna oznaczać początek wylania obfitych łask Bożego Serca i Jego królowania, którego wiara katolików spodziewa się i oczekuje jako czasu pokoju, miłości, pojednania między narodami i między klasami społecznymi.

Kościół winien ustalić wspomnienie tej daty i świadczyć o naszej ufności w to błogosławione królestwo. Podobnie jak wotywna świątynia na Montmartre wyjednała u Boga pojednanie Francji z Kościołem, tak ta świątynia wotywna w Rzymie będzie znakiem tego oczekiwanego od Najśw. Serca królestwa, o które Leon XIII błagał ze wszystkich sił na początku wieku i które nasz ukochany papież Benedykt XV już zaczął realizować.

Uwaga: Kanonizacja bł. Małgorzaty Marii odbyła się 13 maja 1920 r.

Notre premier hommage aujourd'hui est pour le divin Coeur de Jésus. Nous acclamons sa royauté sur les nations, sur les familles et sur les coeurs. Nous lui offrons nos adorations, nos actions de grâces, nos réparations. Nous le prions de répandre des grâces toujours abondantes sur

l'Eglise, sur ses ministres, sur les nations et particulièrement sur les missions lointaines...
Le Saint Père le disait au jour où fut promulgué le décret de canonisation de Ste Marguerite-Marie, cette date doit marquer le commencement d'une nouvelle effusion des grâces du S. Coeur et de son régne que la foi des catholiques espère et attend comme ère de paix, de charité, de réconciliation entre les nations et entre les classes de la société.
Cette église doit fixer le souvenir de cette date et témoigner de notre confiance dans ce règne béni. Et comme le temple votif de Montmartre a obtenu de Dieu un rapprochement de la France et de l'Eglise, ce temple votif de Rome sera le signal de ce règne attendu du S. Coeur que Léon XIII a appelé de tous ses voeux au commencement du siècle et dont notre bien-aimé Pontife Benoît XV a déja entrevu la realisation.

18.05.1944: Umiera ks. Paulo De La Cruz Delgoffe

Urodził się 1 stycznia 1861 r. w Piétrebais (Belgia). Nie miał jeszcze 20 lat, gdy chciał wstąpić do klasztoru ojców trapistów w Chimay, lecz nie wytrwał w tym postanowieniu. 14 marca 1883 r. złożył śluby w naszym Zgromadzeniu.

29 czerwca 1885 r. przyjął święcenia kapłańskie po niezbyt głębokich studiach, na co skarżył się przez całe życie. Pragnąc zaradzić temu brakowi w swej pierwszej formacji, studiował każdego dnia jeden rozdział podręcznika teologii moralnej.

Był człowiekiem o gorącym temperamencie, pełnym pasji, czasami mało zrównoważonym. Otaczał się aurą wielkiej pobożności, lecz ta pobożność nosiła ślady pewnej skrupula-

tności. Bardzo lubił pokutę cielesną, a szczególnie post, który praktykował przez całe życie.

Był bardzo oszczędny. Jego wielkim atutem było zawsze głoszenie kazań. Jak to było w zwyczaju w tamtych czasach, lubił głosić kazania na temat śmierci, piekła, grzechu i wieczności. Odbył niezliczone rekolekcje i misje we Francji i Belgii.

Wchodził w skład ekipy naszych misjonarzy w diecezji Soissons. Potem przeniósł się do Quvy (Belgia), gdzie spędził większą część życia. Porzucił tę rezydencję tylko po to, aby podjąć zadania rektora w nowicjacie w Brugelett. W 1918 r. został zastąpiony przez ks. Légay.

Przybycie naszych księży do Quévy datuje się na rok 1903, kiedy ze względu na sytuację polityczną zostali wyrzuceni z Francji. Tutaj opiekowali się sanktuarium i mieli centrum misji ludowych.

W latach 1930–1937 ks. Delgoffe był radnym prowincji belgijsko-luksemburskiej.

Jako człowiek pełen pasji był zdolny do podejmowania decyzji dość dziwnych, czasami niezbyt przemyślanych.

Wysłał np. dwa listy do bp. Soissons, 12 i 30 lipca 1896 r., z zarzutami wobec Ojca Fundatora. Potem, 6 stycznia 1920 r., list do Ojca Dehona, prosząc go o przebaczenie za jego poprzednie zachowanie.

Wierzył, że czyn powierzenia się Bogu podczas życia lub w godzinie śmierci mógłby wyzwolić osobę z czyśćca. Umarł w szpitalu w Jolimont 18 maja 1944 r., gdzie udał się wyłącznie ze względu na posłuszeństwo swojemu przełożonemu[21].

Z myśli Ojca Dehona

Trzeba teraz, aby Kościół zwrócił uwagę na kwestię życia społecznego, aby zakrólowała sprawiedliwość. Ale lud

powie mu: My was nie znamy, nie interesowaliście się nami od dłuższego czasu, więc poszukaliśmy innych przyjaciół. Sposobem nawrócenia do zajmowania się życiem społecznym są stowarzyszenia zawodowe (syndykaty).
Udowodnijmy im, że przez syndykaty (związki zawodowe) jesteśmy ich przyjaciółmi, doradcami i najlepszymi pomocnikami, i w ten sposób odzyskamy ich zaufanie[22)].

Il faut maintenant que l'Eglise rentre dans la vie sociale, pour y faire régner la justice. Mais le peuple est porté à lui dire: Nous ne vous connaissons pas, vous ne vous êtes pas occupés de nous depuis longtemps, nous avons cherché d'autres amis. Le moyen de rentrer dans la vie sociale, ce sont les associations professionnelles (les syndicats).
Prouvons-leur par les syndicats que nous sommes au contraire leurs amis, leurs vrais conseillers et leurs meilleurs auxiliaires, et nous aurons reconquis leur confiance[22)].

22.05.1936: Księża de Castro i Salto rzybywają do Buenos Aires w Argentynie. Jest to pierwsza obecność sercańska w tym kraju

10 marca 1936 r. ks. Goebels, przełożony naszych księży w Hiszpanii, pisał do ks. Govaarta, przełożonego generalnego: „Jestem tutaj, ale byłbym bardzo wdzięczny, gdyby dotarła do nas konkretna propozycja bp. Copello, lub też decyzja odnośnie do osadzenia nas w jego diecezji. Ks. Bo-

tella, który obecnie stara się wyzdrowieć w Garaballa po tragicznych scenach, których świadkiem był w Novelda, będzie właściwym człowiekiem, by rozpocząć to dzieło i przygotować nam ewentualne miejsce ucieczki w Argentynie".

Były wtedy prowadzone rozmowy między ks. Govaartem i kardynałem Copello w Buenos Aires na temat możliwej fundacji Zgromadzenia w Argentynie. Bardzo zainteresowanym schronieniem w Ameryce Łacińskiej był ks. De Castro. 31 marca ks. Goebels pisał do Ojca Generała: „Ks. De Castro mieszka na pensji szkolnej w Madrycie, i z niepokojem myśli o wyjeździe do Ameryki. Napisałem do kardynała z Buenos Aires i do biskupa Mendozy, lecz nie wiem oczywiście, kiedy i w jaki sposób nam odpowiedzą. Ks. Salto schronił się tam, gdzie przebywa jego rodzina, tzn. w Vélez-Malaga".

Ks. De Castro zjednał ks. Salto dla swojej idei wyjazdu do Argentyny. Poprosili o pozwolenie ks. Goebelsa, a uzyskawszy je wsiedli na statek w Malaga 30 kwietnia. Do Buenos Aires przybyli 22 maja. Następnego dnia spotkali się z kardynałem Copello, lecz ten, chociaż rozmawiał w Rzymie z naszym ojcem generałem i prowadził korespondencję z ks. Goebelsem, nie chciał dać im pracy w swojej diecezji. Powiedział jedynie iż w tych dniach biskupi La Plata i Santa Fe powiedzieli mu, że gdyby przybyli zakonnicy lub księża,to by ich tam wysłał, jako że brakowało im duchownych.

Tak więc ks. De Castro napisał do arcybiskupa Santa Fe, który natychmiast zaoferował mu objęcie parafii Barrancas. Parafia ta została oficjalnie przekazana 13 czerwca, choć ostateczny kontrakt pomiędzy archidiecezją a Zgromadzeniem nie został jeszcze zawarty. Ks. De Castro został mianowano proboszczem, a ks. Salto wikariuszem

w tej dużej dzielnicy, która liczyła około 10 000 mieszkańców.

Była to nowa parafia, brakowało tylko kościoła i domu parafialnego.

Z myśli Ojca Dehona

Nasza Pani z La Salette

Maryja miała już na południowym wschodzie wiele sanktuariów i to bardzo pięknych. Do tego koncertu modlitw chciała jednak wnieść nową nutę. Przyszła, aby płakać i nauczyć nas płakać. Trzech rzeczy brakowało tej biednej Francji i w ogóle w chrześcijaństwie: czystości, modlitwy i pokuty. Czystość i pokutę Maryja przyszła wypraszać w Lourdes. Pokutę i wynagrodzenie bardziej zaakcentowała w La Salette, gdzie o nie prosiła.
Wszystkie dzieła wynagrodzenia, które powstały od połowy wieku, mają swe źródło w La Salette[23].

Notre Dame de La Salette

Marie avait déja dans le Sud-Est une infinité de sanctuaires et de très beaux. Mais elle voulait apporter dans ce concert de prières et de louanges une note nouvelle. Elle venait pleurer et nous enseigner à pleurer. Trois choses manquaient ou demeuraient insuffisantes dans la pauvre France et en général dans la chrétienté: la pureté, la prière et la pénitence. La pureté et la prière, Marie allait les demander à Lourdes avec une certaine mesure de pénitence aussi; mais la pénitence plus accentuée et la réparation, c'est à La Salette qu'elle voulait les demander.
Toutes les oeuvres réparatrices qui ont surgi depuis un demi-siècle ont leur source à La Salette[23].

23.05.1973: Otwarcie XVI kapituły generalnej w Rzymie

Kapituła generalna została zwołana 3 lutego 1972 r. przez ks. A. Bourgeois, Przełożonego Generalnego, i odbyła się w Rzymie od 23 maja do 7 lipca 1973 r.

Uczestniczyło w niej 80 członków kapituły.

Poruszono cztery ważkie tematy.

1. Znaczenie życia zakonnego, z punktu widzenia sprawiedliwości;
2. Duch i cel Zgromadzenia;
3. Życie wspólnotowe i jego organizacja;
4. Formacja do życia zakonnego i wcielenie do Instytutu.

Dyskusja na te tematy posłużyła do wyznaczenia linii dla odnowy tekstu 138 Konstytucji i Dyrektorium Generalnego, zaproponowanego członkom kapituły do zatwierdzenia.

Poza tym wybrano nową administrację generalną Zgromadzenia na najbliższe lata. Powtórnie zostali wybrani:
przełożony generalny: ks. A. Bourgeois
radni: ks. O. Girardi
ks. G. Gasseling
ks. J. O'Connor
ks. E. Mallmann
asystent generalny: ks. G. Gasseling
ekonom generalny: ks. B. Nienhaus[24)].

Z myśli Ojca Dehona

Czytanie Reguł

Nic bardziej nie zalecali święci założyciele zgromadzeń, jak wytrwałą lekturę Reguł i Konstytucji. Przez to studium medytacyjne i częste powtarzanie zakonnicy po-

znają swoje obowiązki, przypominają sobie i wnikają w ducha własnego powołania i przywiązują coraz bardziej do własnego Instytutu[25)].

La lecture des Règles
Rien n'est plus recommendé par les saints fondateurs d'ordres que la lecture assidue des Règles et Constitutions. C'est par cette étude réfléchie et souvent répetée que les religieux s'instruisent de leurs devoirs et se les rappellent, se pénètrent de l'esprit propre de leur vocation et s'affectionnent de plus en plus à leur Institut[25)].

28.05.1901: Przychodzi „imprimatur" dla książki Ojca Dehona: „De la vie d'amour envers le Sacre-Coeur"

Stanowi ona zbiór 33 medytacji:

1. Motywy dla których powinniśmy kochać Boga:
— ponieważ jest to Jego przykazanie,
— ze względu na dobrodziejstwa, jakie Bóg nam wyświadcza i już nam wyświadczył,
— jako że Jezus Chrystus stał się naszym bratem; odkupił nas z miłości jako znak Jego otwartego i przenikającego wszystko serca,
— wskazuje nam na miłość w Eucharystii i w pozostałych sakramentach.
2. Formy miłości:
Powinniśmy kochać Boga miłością:
— przede wszystkim dobrowolną, pełną szczęścia,
— która jest zaufaniem i która jednoczy w sobie miłość współczującą, czystą i bezinteresowną,

— głęboką, nieustającą i bardzo gorącą oraz miłością oddania się Jemu.

3. Środki, które służą dojściu do tego typu miłości i zachowaniu trwałego ognia miłości to: czystość serca, otwartość i życie wewnętrzne, modlitwy poprzez akty strzeliste, wiara i zaufanie w kierownictwo duchowe, dar z samego siebie Panu, ofiarowanie własnego serca Sercu Jezusa, praktyka miłości Jezusa Chrystusa w codziennych czynnościach i wierność w małych rzeczach.
4. Rezultaty miłości:

Stałe zjednoczenie z naszym Panem, pokój wewnętrzny, poświęcenie ze względu na miłość, siła i wytrwanie w miłości.

Z myśli Ojca Dehona

Wspominanie dobrodziejstw Bożych

Najbardziej lubianym przez Was zajęciem winno być przypominanie sobie bez przerwy dobrodziejstw otrzymanych od waszego Ojca niebieskiego, przemyśliwanie ich i zgłębianie.

Jest to materiał niewyczerpany, który stanowi pociechę i wzruszenie dla serca. Leży ona u waszych bram i nie wymaga większego wysiłku duchowego. Zamierzeniem Ojca niebieskiego jest, abyście o nich jak najczęściej myśleli, a nie o innych rzeczach, i nigdy ich nie tracili z pola widzenia.

Przypominają nam one, że Izrael często zapominał o swoim Stwórcy i Bogu.

Ciągle nas zaprasza do pamiętania o nich, gdyż przymnażają mu chwały; dostarczają nam nieskończonych łask[26)].

Wolność religijna — tak, ale na równi z wolnością ekonomiczną.

Jesteśmy uczniami Leona XIII, który domagał się dla robotników: «wolności, która ma być wypełnieniem wszystkich obowiązków wobec Boga, ale domagał się również, aby zaprzestano gnębić robotników przez nakładanie niesprawiedliwych ciężarów, zagrażanie ich zdrowiu przez zmuszanie do nadludzkiego wysiłku i wystawianie na liczne niebezpieczeństwa w fabrykach, gdzie nie przestrzega się praw moralnych, a człowieka używa się jako narzędzia zysku i ocenia się go z punktu widzenia użyteczności siły jego rąk»[27].

Le souvenir de bienfaits de Dieu.
Votre plus douce occupations devrait être de vous rappeler sans cesse le souvenir des bienfaits de votre Père céleste, de les méditer, de les approfondir.
C'est une metière inépuisable, elle n'a rien que de consolant et d'attendrissant pour le coeur, elle est à votre portée et ne demande pas une grande contention d'esprit.
L'intention de votre Père céleste est que vous y pensiez plus fréquemment qu'à nulle autre chose et que vous ne les perdiez jamais de vue.
Il a souvent reproché à Israël d'oublier son Créateur et son Dieu.
Il vous invite à garder ce souvenir; il vous l'ordonne pour sa gloire et pour votre avantage; il y a attaché des grâces infinies[26].
Liberté religieuse, oui, mais libération économique également.
Nous sommes les disciples de Léon XIII qui a réclamé pour les ouvriers, «la liberté d'accomplir tous leurs devoirs envers Dieu», mais qui a demandé aussi qu'on cesse «d'écraser les travailleurs sous le poids de far-

deaux iniques, d'attender à leur santé par un travail excessif, de les exposer à toutes les excitations du vice dans les usines où ne règne aucune loi morale; d'user de l'homme comme d'un instrument de lucre et de ne l'estimer qu'en proportion de la vigeur de ses bras»[27].

Przypisy

1) „Le Règne du Coeur de Jésus", 1934, ss. 102–105.
2) Karta pocztowa wysłana przez O. Dehona z sanktuarium Naszej Pani z Liesse 18 września 1880 r. do nowicjusza Falleura. Ojciec Dehon odbywał swoje ćwiczenia rekolekcyjne.
3) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 33.
4) „Oeuvres Sociales" I, s. 165: „La méthode des oeuvres".
5) „Etudes sur le Sacré-Coeur de Jésus", 1922, ss. 14–15 (Tome I); „Oeuvres Spirituelles" 5, ss. 397–398.
6) „Oeuvres Sociales" I, s. 166.
7) Apuntes del padre Raaijmekers scj, "Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 39, ss. 59–69, padre J. Van Damme scj „A short history of the Priest of the Sacred Heart in English Canada", 1975.
8) „L'année avec le Sacré-Coeur"; „Oeuvres Spirituelles" 3m ss. 604–606.
9) „Annalen SCJ", Ned. Prov. N. 44, 27–12–1948, ss. 338–353. „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 39, ss. 76–86.
10) „Etudes sur le Sacré-Coeur de Jésus", I, „Oeuvres Spirituelles" 5, s. 395.
11) P.J. Alfonso Munoz scj, „Historia de la Provincia Espanola", Vol. I, 1988.
12) „Oeuvres Sociales" I, s. 238.
13) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 40, ss. 262–269.
14) „Etudes sur le Sacré-Coeur de Jésus", I, ss. 67–68. „Oeuvres Spirituelles" 5, s. 434.
15) R. Prélot, „L'Oeuvre social du chanoine Dehon", ss. 216–217.
16) „Oeuvres Spirituelles" 3, s. 541.
17) „Oeuvres Sociales" III, s. 368.
18) „Etudes sur le Sacré-Coeur de Jésus", „Oeuvres Spirituelles" 5, s. 689.
19) „Oeuvres Sociales" I, s. 21; „Dehoniana" Rok XIX, nr 77–1990/1, ss. 7–19.
20) „Oeuvres Sociales" I, ss. 635–642.
21) „Vibrer", nov. 1944, Rok 3, nr 14, ss.7–10, ks. Nihoul scj. M. Denis scj „Le Projet du Père Dehon", ss. 179–180, nota 6. A Vassena scj „Studia Dehoniana" nr 20, ss. 190–194.

22) „Oeuvres Sociales" I, ss. 245–246.
23) „Mois de Marie"; „Oeuvres Spirituelles" 1, s. 284.
24) „Documenta IX", Capitulo General XVI.
25) „Directoire Spirituel", 1908, s. 49.
26) „De la vie d'amour"; „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 31.
27) „Oeuvres Sociales", I, s. 322.

CZERWIEC

01.06.1857: Ojciec Dehon przyjmuje Sakrament Bierzmowania

Z notatek Ojca Dehona:

„Nie otrzymałem sakramentu bierzmowania w La Capelle, nie było również łatwo otrzymać go w Hazebrouck, gdzie arcybiskup Cambrai udzielał go we wrześniu. Pomyślano wtedy, że można by zawieźć mnie do niezbyt odległej diecezji Brujas, gdzie znany bp Malon miał udzielać tego sakramentu w kolegium w Poperingen w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Zaczęto mnie przygotowywać.

Otrzymałem łaski w tym sakramencie, a jednak każde przypomnienie tego dnia daje mi okazję do zrobienia sobie wyrzutów.

Moje przygotowanie było niezbyt dobre. Był to moment kryzysowy, miałem złych kolegów.

Bierzmowanie zostawiło jednak trwały ślad i odczułem jego charakter sakramentalny. Wierzę, że łaski, które zostały mi później dane, otrzymałem właśnie przez ten sakrament"[1].

Z myśli Ojca Dehona

Skutki bierzmowania symbolizowały ogniste języki. Wszystkie dary Ducha Świętego oświecają umysł i dają ciepło dla rozgrzania serc. Duch Święty mieszka bardziej intymnie w sercach bierzmowanych, znaczy rycerzy Chrystusa, i umacnia ich do walki. Jest On narzędziem działania Zbawiciela. Przez Niego Boże Serce żyje w was[2].

Bierzmowanie wyciska na nas niezatarte znamię.

1. *2 Kor 1: To Bóg, który nas bierzmuje, który nas wybiera udzielając swoich łask, który nas naznacza swoją pieczęcią i który nam daje jako zadatek Ducha Świętego.*
2. *Czcigodny Piotr: Namaszczenie bierzmowania nie powinno być powtarzane, ponieważ wierny raz uzbrojony przeciwko zasadzkom szatana i świata, dzięki pomocy Ducha Świętego, nie może już innego Ducha Świętego otrzymać. Zawsze może zwyciężać szatana poprzez tego samego Ducha Świętego.*
3. *Bierzmowanie, odpowiadając męstwu i doskonałości łaską jak chrzest odpowiada narodzeniu, nie może być powtarzane*[3)].

Rząd nie ma za zadanie utrzymania jedynie pokoju zewnętrznego. Powinien zapewnić przestrzeganie wszystkich praw, szczególnie względem słabych, i wspierać rozwój materialny, intelektualny i moralny społeczeństwa. Powinien interweniować w sprawach ochrony robotników przed uciskiem. Winien ingerować w sposób umiarkowany i w tych kwestiach, w których inicjatywa prywatna nie wystarcza, gdyż misją państwa jest wspierać te inicjatywy, które do niego od dawna należą, których jest protektorem i stróżem. Państwo musi również zwalczać lichwę we wszystkich jej formach, a zwłaszcza ten rodzaj lichwy, która jest wynikiem nadużyć współcześnie stosowanego kredytu[4)].

Les effets de la Confirmation ont été symbolisés par une langue de feu. Tous les dons du Saint-Esprit sont lumière pour l'inteligence et chaleur pour le coeur. Le Saint-Esprit habite plus intimement le coeur des

confirmés, il les marque du signe des chevaliers du Christ, il les fortifie pour le combat, il est l'organe et l'instrument de l'action du Sauver. C'est par lui que le divin Coeur de Jésus vit en vous![2)]

La confirmation imprime dans notre âme un caractére ineffaçable.

1. *2 Cor 1: C'est Dieu qui nous confirme, qui nous oint paar sa grâce, qui nous a marqués de son sceau et qui nous a donné pour arrhes l'Esprit-Saint.*
2. *Pierre le Vénérable: L'onction de la confirmation ne doit pas se réitérer, parce que le fidèle une fois muni contre les pièges du démon et du monde par le secours de l'Esprit-Saint, n'a pas d'autre Esprit-Saint à recevoir. Il peut toujours vaincre le démon par le même Esprit-Saint.*
3. *La confirmation répondant à la virilité et à la perfection dans la grâce, comme le baptême répond à la naissance, ne doit pas être renouvelée.*[3)]

L'Etat n'a pas seulement pour mission de maintenir la paix extérieure. Il doit faire respecter tous les droits, surtout ceux des faibles, et favoriser le développement matériel, intellectuel et moral de la société. Il doit donc intervenir pour protéger les travailleurs contre les oppressions. Il ne doit le faire cependant qu'avec mesure et dans les matières où l'initiative privée et l'action des corporations ne suffisent pas, parce que l'Etat n'a pour mission que de suppléer à ces initiatives qui lui sont antérieures et dont il est le protecteur et le gardien. L'Etat doit aussi réprimer l'usure sous toutes ses formes et spécialement cette usure dévorante qui résulte de tous les abus du crédit moderne.[4)]

01.06.1871: Ojciec Dehon otrzymuje doktorat z teologii

Ojciec Dehon pisał w swoim „Dzienniku" lub też we „Wspomnieniach": „Moje studia miały się już ku końcowi. Odbyłem studia z prawa kanonicznego i teologii. Zdałem ostatnie egzaminy z łatwością. 2 czerwca napisałem do moich rodziców: Wczoraj otrzymałem doktorat z teologii, egzamin poszedł mi dobrze. Oto kolejny etap już za mną. Przygotowałem się bez wielkiego wysiłku, dzięki spokojowi, którym tutaj się cieszę, i dzięki świeżości pory roku, jako że ten rok był wyjątkowy"[5].

Z myśli Ojca Dehona

Nasz Pan jest naszym Pośrednikiem w życiu wewnętrznym jak i do zbawienia. To właśnie do Niego trzeba kroczyć, aby Go poznać i poznać Jego Ojca. Poznanie naszego Pana prowadzi do głębszego umiłowania Go i powoduje powstanie ducha żarliwości.
Żarliwość zaś jest darem Boga, o który trzeba gorąco prosić, i to prosić wytrwale.
Trzeba utrzymywać i rozwijać ducha żarliwości przez modlitwę, ofiary i wspaniałomyślność[6].

Po kongresie w Bourges
Siedmiuset księży spędziło piękne dni na modlitwie i studium. Były to jakby rekolekcje społeczne, rekolekcje gorliwości.
Francuscy księża otrzymali 8 września 1899 r. piękną encyklikę papieża na temat swych obowiązków w obecnych czasach.

Tę pracę nad odrodzeniem papież nie powierza tylko im samym. Mówi wprost, że powinni być jej apostołami i inspiratorami.
Kim będą ich pomocnicy? To my, młodzi katolicy, na których nakłada się obowiązek pomocy w wypełnieniu tej trudnej misji. Słuchajcie więc, co macie czynić: «Posłuszni nakazom encykliki "Rerum Novarum„ — mówi papież — pójdziecie do ludu, do robotników i do biednych. Będziecie szukać wszelkich sposobów jak im przyjść z pomocą, wzmacniać ich moralność, aby im ulżyć w życiu (...). Postaracie się zaprowadzić reformy ekonomiczno-społeczne (...). Będziecie pisać książki i artykuły w dziennikach i periodykach (...)[7].

Notre Signeur est notre médiateur pour la vie intérieure comme pour le salut. C'est à lui qu'il faut aller pour le connaître et pour connaître son Père. La connaissance de Notre-Seigneur conduit à son amour et fait naître la farveur.
Mais la farveur est un don de Dieu qu'il faut désirer ardemment et demander avec persévérance et la générosité[6].

Après le Congrès de Bourges
Sept cents prêtres ont passé là de bonnes journées dans la prière et l'étude. C'etait comme une retraite spéciale, une retraite de zèle.
C'est que les prêtres de France avaient reçu au 8 septembre 1899, une belle Encyclique du Pape, sur leurs devoirs au temps présent.
Ce travail de résurrection, le Pape ne le confie pas à eux seuls. Il leur dit formellement qu'ils doivent en être les apôtres et les inspirateurs...

Quels seront donc leurs auxiliaires? C'est vous, jeunes gens catholiques, à qui s'impose le devoir de les aider dans l'accomplissement de cette vaste tâche. Ecoutez donc quelles sont ces oeuvres: «Dociles aux conseils de notre Encyclique „Rerum Novarum", dit le Pape, vous allez au peuple, aux ouviers, aux pauvres. Vous cherchez par tous les moyens à leur venir en aide, à les moraliser, à rendre leur sort moins dur... Vous vous ingéniez à introduire des réformes dans l'ordre économique et social... Vous écrivez des livres, des articles de journaux et de revues...[7)]

01.06.1898: Fundacja domu w Tunezji przez ks. Duplanda

Pewien ks. emeryt, staruszek, Abbé Boucher, pojechał do naszego domu w Marsanne, w jednym z sanktuariów we Francji, które było prowadzone przez nasze Zgromadzenie od 1890 r.

W 1897 r., po odbyciu podróży na północ Afryki w towarzystwie przełożonego tego domu i wielkiego opiekuna sanktuarium, ks. Duplanda, ofiarował swą pomoc finansową w założeniu dzieła w Tunezji.

Nasz Instytut był jeszcze młody i dom w Tunezji byłby kolejnym krokiem na drodze do Kongo. Jak więc nie zaakceptować tej ofiary? Arcybiskup Cartago i rada generalna zatwierdziła fundację. Sam arcybiskup chciał nam pomóc dając 20 000 franków. Dzięki tym pieniądzom i dzięki darowi otrzymanemu od ks. Bouchera, a także dochodom Zgromadzenia, 12 maja 1898 r. zakupiono w dzielnicy Bab-Khadra dom, który mógł służyć jako prowizoryczny kościół. Ks. Du-

pland już w lutym pojechał do Tunezji, aby przygotować nowe dzieło. Według wykazu z 1898 r. fundacja ta nosiła datę 1 czerwca.

Do wynajętego domu przybyli ks. Sebastian Miquet i Bruno Blanc, były misjonarz z Ekwadoru, i pierwszy misjonarz z północnej Brazylii.

Po pewnym czasie ks. Boucher zaproponował zwrot arcybiskupowi pieniędzy, które dał na rozpoczęcie dzieła i przekazanie wszystkiego Zgromadzeniu; on sam miał pokryć resztę kosztów.

Lecz pomiędzy ks. Duplandem a wikariuszem generalnym bp. Tournierem doszło do konfliktu, w efekcie którego biskup powrócił do Francji. Pozostali ks. Miquet i Blanc; przybył ks. Melchore Goerke.

Ze względu na trudności, jakie się pojawiły, podpisanie kontraktu ze Zgromadzeniem odroczono. 14 stycznia 1899 r. kościół został jednak przekazany naszym księżom.

W kwietniu kościół został oficjalnie zaingerowany przez arcybiskupa. Ks. Goerke powrócił do Francji.

W lipcu tego samego roku księża Miquet i Blanc poprosili o dyspensę od swych ślubów zakonnych. Została im ona przyznana pod warunkiem, że przekażą własność Zgromadzenia. Rozpoczął się proces w Rzymie. 1 marca 1901 r. własność parafii przyznano arcybiskupowi, i tym samym Zgromadzenie przegrało sprawę[8].

Z myśli Ojca Dehona

Czerwiec

Miesiąc Najśw. Serca Jezusowego, miesiąc Trójcy Przenajświętszej, miesiąc Ducha Świętego, miesiąc Najświętszego Sakramentu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Chwała Ojcu, który jest moim Ojcem i moim Stworzycielem. Chwała Synowi, który stał się moim Bratem i moim Zbawicielem. Chwała Duchowi Świętemu, który jest moim przewodnikiem i duszą mojej duszy.
Chwała Jezusowi i Jego Najśw. Sercu. Chwała i miłość Oblubieńcowi mojej duszy. Całuję Twoje Serce, o Jezu, ze św. Janem w Wieczerniku[9].

Juin
Mois de Sacré-Coeur, mois de la Sainte Trinité, mois du Saint-Esprit, mois du Saint Sacrement.
Gloire au Père, au Fils et au Saint-Esprit. — Gloire au Père qui est mon Père et mon Créateur. — Gloire au Fils qui s'est fait mon frère et mon Sauver. — Gloire au Saint-Esprit qui est mon guide et l'âme de mon âme. Gloire à Jésus et à son Sacré-Coeur. Gloire et amour à l'Epoux de mon âme. J'embrasse votre Coeur, ô Jésus, avec saint Jean au Cénacle[9].

01.06.1913: Konsekracja kościoła w „San Martin" w Saint-Quentin

15 lutego 1888 r. bp Thibaudier pisał do Ojca Dehona, że według niego Księża Najśw. Serca są osobami wskazanymi przez Opatrzność do podjęcia pracy w nowym kościele dzielnicy San Martin w Saint-Quentin. Pierwsze co należy uczynić, to wykupić teren na nazwisko jakiejś osoby, nie na Zgromadzenie. Poza tym on będzie się starał wszystko ułatwić, by dojść do źródeł i zebrać odpowiednią ilość pieniędzy.

W roku 1888 lub 1889 ks. Herr został zobowiązany do zebrania funduszy na nowy kościół, którego później miałby być pierwszym proboszczem.

17 czerwca 1889 r. rozpoczęto niwelację terenów zakupionych oficjalnie trzy miesiące potem przez Ojca Dehona, ks. Falleura, ekonoma generalnego, i ks. Herr.

29 października 1890 r. bp Duval, nowy biskup Soissons, wmurował kamień węgielny pod budowę świątyni.

W 1894 r. przyjechał ks. Lobbé, aby pomóc ks. Herrowi. Zastąpił go w jego obowiązkach w 1896 r. i wypełniał je aż do jego śmierci w 1933 r.

15 sierpnia 1896 r. ks. Lobbé odprawił pierwszą Mszę św. w wybudowanym do połowy kościele.

Prace postępowały wolno, zaciągnięto wiele długów, budowniczy nieraz stawali się niespokojni i nieraz usiłowali sprzedać kościół.

Aby uratować sytuację, 31 grudnia 1897 r. kanonik Pignon, proboszcz bazyliki Saint-Quentin, i panowie Arrachart i Lhotte, członkowie rady administracyjnej, kupili kościół w San Martin i przejęli wszystkie zobowiązania.

12 października 1907 r. ks. Lobbé mianowano oficjalnie proboszczem nowego kościoła w San Martin. Z tą samą datą erygowano kanonicznie nową parafię, jako że aż do tej pory nie było to przeprowadzone prawnie.

1 czerwca 1913 r. świątynia została poświęcona przez bp. Péchenarda, biskupa Soissons.

Ojciec Dehon notował w swoim dzienniczku tego dnia: „To jest jedno z dzieł, które rozpoczęliśmy i które kończymy szczęśliwie. Teren został zakupiony przez ks. Falleura i Herra. Pan Bérnard zrobił plany. Według jego projektu miał to być budynek w stylu romańskim. Poprosiłem, aby zmienił go na styl gotycki. Zwróciliśmy się do naszych dobroczyńców o pomoc i zebraliśmy około 280 000 franków.

Nalegałem na ukończenie części zewnętrznej, myślałem, że część wewnętrzna zawsze może być później zrobiona. Lecz zaczęto mówić o konfiskacie kościoła i z tego też powodu sprzedałem go komitetowi świeckich. Dzieła często wymagają wielu doświadczeń. San Martin dostarczył mi ich. Budowniczy Jupin przedstawił mi zawyżone rachunki na około 120 000 franków. Musiałem mu wytoczyć proces, który skończył się dopiero po siedmiu latach"[10].

Z myśli Ojca Dehona

Religia katolicka ma tę zaletę, że potrafi dostosować się do różnych sytuacji społecznych, ponieważ uznaje wszystkie zasady sprawiedliwości i wszelkie natchnienia do miłości. Do nas zaś należy zastosowanie tych zbawiennych środków do dolegliwości naszych czasów[11].

La religion catholique a le secret de s'adapter à toutes les situations sociales, parce qu'elle possède tous les principes de la justice et toutes les inspirations de la charité. Mais c'est à nous de faire l'application de ces remèdes salutaires au malaise de notre temps[11].

01.06.1960: Erygowanie prowincji luksemburgsko-walońskiej

Erygowana w 1954 r. wiceprowincja luksemburgsko-walońska wraz z wiceprowincją flamandzką posiadała tylko kilka domów: w Burnot, Charleroi, Clairefontaine, Howald, Luksemburgu i Quévy, i 129 zakonników. Lowanium przy-

należało przez pewien czas do dwóch wiceprowincji, Bruksela zaś zależna była bezpośrednio od kurii generalnej.

Utworzenie prowincji luksembursko-wallońskiej w 1960 r. nie spowodowało większych zmian. Wszystko pozostało praktycznie tak, jak zakładano w 1954 r.

Lowanium na początku 1965 r. podzielono między dwie prowincje. Pierwszym przełożonym prowincjalnym był ks. J.P. Gindt.

Jedna szkoła apostolska działała w Burnot, druga, ufundowana w 1889 r., w Clairefontaine.

Dom w Saint-Quentin, dom nowicjatu, służył również jako dom rekolekcyjny. Drugi dom rekolekcyjny był w Howald.

W Charleroi księża zajmowali się posługą w parafii, a w Quévy znajdowało się centrum misji ludowych .

Dom prowincjalny, ufundowany w 1923 r. mieścił się w Luksemburgu[12].

Z myśli Ojca Dehona

Jeżeli Jezus — mówi św. Jan — poświęcił dla nas swoje życie, my również powinniśmy być gotowi ofiarować nasze życie za braci.

Bóg rzadko domaga się takiej ofiary, ale domaga się, abyśmy przynajmniej praktykowali ducha łagodności i cierpliwości. Winniśmy być usłużni, znosić cierpliwie przeciwności, towarzyszyć nieszczęśliwym, modlić się za grzeszników. Musimy być uprzejmi i wyprzedzać się w usługiwaniu bliźniemu, nie krytykować go i nie pogardzać nim.

Zróbmy rachunek sumienia. Czy to jest naszą dotychczasową praktyką?

Skorygujmy wszystko w ciągu tego miesiąca łaski, poświęconego Najśw. Sercu Jezusowemu[13].

Działalność społeczna Trzeciego Zakonu

Byliśmy przyzwyczajeni we Francji do tego, aby patrzeć na III Zakon jako na stowarzyszenie czysto dewocyjne. Trzeba oderwać się od tych przesądów. To, czego chce Leon XIII i co jest prawdziwym duchem III Zakonu, to braterstwo ludzi młodych i czynnych, jak ci w XIII wieku, którzy przyczynili się do podniesienia poziomu życia ludu, do rozwoju stowarzyszeń i wspólnot. Chrześcijaństwo czysto prywatne i osobiste jest chrześcijaństwem fałszywym, a przynajmniej ciężko okaleczonym. Powinniśmy być chrześcijanami o duchu społecznym, przyczyniającymi się do królowania Chrystusa zarówno w życiu społecznym, jak i prywatnym, i w tym III Zakon winien spieszyć z pomocą[14].

Si Jésus, dit saint Jean, a sacrifié pour nous sa vie, nous devons aussi être prêts à sacrifier la nôtre pour nos frères.
Dieu demande rarement un tel sacrifice, mais il demande au moins que nous pratiquions la douceur et la patience. Nous devons nous montrer serviables, souffrir les contrariétés, assister les malheureux, prier pour les pécheurs. Nous devons être affables et prévenants, rendre service au prochain, ne pas le critiquer ni le mépriser.
Examinons-nous. Est-cela ce que nous avons fait jusqu'à présent?
Corrigeons-nous pendant ce mois de grâces dédié au Sacré-Coeur[13].

L'action sociale du Tiers-Ordre

Nous étions habitués en France à regarder le Tiers-Ordre comme une association de pure dévotion, il faut

revenir de ce préjugé. Ce que veut Léon XIII, et ce qui est conforme à l'esprit vrai du Tiers-Ordre, ce sont des fraternités d'hommes jeunes et actifs, comme celles qui, au XIIIe siècle, ont tant contribué à l'élévation populaire, au développement des corporations et des communes. Le Christianisme purement privé et personal est un christianisme faux ou tout au moins gravement incomplet. Nous devons être des chrétiens sociaux, qui fassent régner le Christ dans la vie sociale comme dans la vie privée et le Tiers-Ordre doit y aider[14)].

01.06.1960: Erygowanie prowincji flamandzkiej

Na XIII kapitule generalnej w 1954 r. nakazano radzie generalnej sprawdzenie potrzeby podziału prowincji belgijsko-luksemburskiej.

Po wielu konsultacjach poproszono Stolicę Świętą o pozwolenie na podział tej prowincji na dwie wiceprowincje.

Wiceprowincję flamandzką erygowano oficjalnie 1 grudnia 1954 r. Prowincjałem został ks. Kessels.

1 czerwca 1960 r. wiceprowincja rozpoczęła działalność jako prowincja, z ks. Ruttensem jako przełożonym prowincjalnym.

Przyjrzyjmy się teraz dziełom, które prowadziła nowa prowincja.

Lowanium. Zostało ufundowane w 1898 r., by prowadzić seminarium do formacji misjonarzy w Kongo (Zair). Stąd też jej nazwa: „Scolasticat de Notre-Dame du Congo". W 1960 r. było własnością dwóch prowincji: flamandzkiej i luksemburgsko-walońskiej, nadal będąc szkołą.

Tervuren. Dom został ufundowany w 1904 r. jako kolegium. W 1960 r. działał jako szkoła apostolska i kolegium dla eksternistów.

Lanaken. Zostało ufundowane w 1921 r. jako Kolegium Najśw. Serca i działało w 1960 r. jako szkoła apostolska.

Antwerpia. Dom ufundowano w 1943 r. W 1937 r. mieszkał tam ksiądz Zgromadzenia, który był kapelanem marynarzy. W 1960 r. umieszczono tam dom prowincjalny centrum A.R.T. i dom mieszkalny dla innych służb.

Loppen. Zostało ufundowane w 1946 r. jako nowicjat i w 1960 r. nadal nim było. Mieścił się tu także dom formacji dla braci zakonnych.

Opdorp. Został ufundowany w 1948 r. jako ognisko dla dzieci opuszczonych i w 1960 r. nadal nim był.

Dom w Brukseli. Już od 1954 r. był nullius provinciae i zależał bezpośrednio od kurii generalnej[15].

Z myśli Ojca Dehona

Jeżeli lud oddalił się od Kościoła, to znaczy, że uległ wszystkim naciskom politycznym i ekonomicznym[15]. *Odwagi, młodzi ludzie! Apostolstwo to dzieło, praca i czas. Jesteście wołani, kroczcie. W każdej parafii odczuwa się potrzebę tworzenia małych grup studyjnych, które stanowiłyby punkt wyjścia do działania. Nauczcie się mówić, odrzucać wszystkie sofizmaty krążące po ulicach. Miejcie własny program reform ekonomicznych i umiejcie go uzasadnić. Organizujcie się. Nadejdą inne okresy wyborcze. Wasze gorące apele pociągną tłumy*[17].

Si le peuple s'est éloigné, c'est qu'elle était favorable à toute oppression politique et économique[16].

Courage, jeunes gens! L'apostolat est une oeuvre de labour et de temps. Vous êtes dans la voie, marchez. Il faut un petit gropue d'études dans chaque paroisse, c'est le point de départ. L'étude prépare à l'action. Apprenez à parler, à réfuter les sophismes qui courent les rues. Ayez votre programme de réformes économiques et sachez le justifier... Organisez-vous. D'autres périodes électorales viendront. Votre chaude parole entraînera les foules[17].

06.06.1967: Ks. Bourgeois zostaje wybrany przełożonym generalnym

Kiedy w kwietniu 1967 r. prefektura apostolska z De Aar, Południowa Afryka, została podniesiona do rangi diecezji, pierwszym jej biskupem wybrano ks. De Palmę, dotychczasowego przełożonego generalnego naszego Zgromadzenia.

Z tego też powodu należało zwołać zastępczo drugą sesję XV kapituły generalnej jako kapitułę elektoralną.

Nowym przełożonym generalnym wybrano ks. Bourgeois.

Urodził się 30 stycznia 1921 r. w Jandelaincourt, w okolicach Nancy, we Francji. Od 1931 do 1937 r. uczył się w klasie humanistycznej w naszej szkole apostolskiej w Clément de Viry-Chžtillon. Po złożeniu ślubów zakonnych w Amiens 29 września 1938 r. był profesorem najpierw w Viry-Chätillon, a później w Neussargues. W czasie wojny uczestniczył w obozach młodzieżowych, w swego rodzaju alternatywnej służbie wojskowej o charakterze cywilnym. Po wojnie pojechał do Innsbrucku, aby odbyć służbę wojskową w wojsku francuskim w czasie okupacji niemieckiej.

Studiował najpierw w seminarium diecezjalnym w Dijon, a później w naszym seminarium w Uriage i Lyonie.

Święcenia kapłańskie przyjął 6 lipca 1947 r. w Vaulnaveys.

Potem studiował łacinę i grekę uzyskując magisterium. Od 1950 do 1951 r. był profesorem w tej dziedzinie w Raon l'Etappe, a aż do 1957 r. w Neussargues.

W 1957 r. został mianowany rektorem Viri I; od 1 maja do 1 sierpnia 1966 r. był przełożonym prowincjalnym naszej prowincji francuskiej, a następnie rektorem seminarium w Lyonie.

Podczas XV kapituły generalnej w Rzymie wybrano go VI przełożonym generalnym Zgromadzenia[18].

Z myśli Ojca Dehona

Na Święto Bożego Ciała

Wiele aktów hołdu oddano dzisiaj naszemu Panu, ale ich większość można odnieść do skarg proroka: «Mój lud czci mnie wargami, lecz serce jego jest daleko ode mnie...» Zrobiono wiele dla uzyskania właściwego efektu zewnętrznego, wydano wiele pieniędzy, ale uczyniono to dla próżności i miłości własnej. A tu chodzi przede wszystkim o serce, dobrą i czystą intencję, która jedynie ma wartość w oczach naszego Pana. Nie należy jednak do rzadkości, że i tam nie ma serca, a bez niego wszystkie inne dary nie mają wartości[19].

Stara treść, nowe formy

Społeczna akcja katolicka jest tak stara jak sam Kościół, jeśli idzie o treść, ale jej formy zmieniają się w zależności od czasu i potrzeb. Chrystus dysponuje w Kościele zaczynem (kwasem) i sokami sprawiedliwości, pobożności i miłości, które pobudzają i ożywiają wszystkie dusze kapłańskie i chrześcijańskie[20].

Pour la Fête-Dieu (na Uroczystość Bożego Ciała)
Bien des hommages sont rendus aujourd'hui à Notre-Seigneur, mais il peut appliquer à un grand nombre le reproche du prophéte: Mon peuple m'honore des lèvres, mais son coeur est loin de moi...
D'après les apparences extérieures, on fait beaucoup, on dépense même beaucoup, mais souvent, c'est pour l'idole de la vanité et de l'amour-propre. Avant tout, c'est le coeur, la bonne et pure intention qui a une valeur aux yeux de Notre-Seigneur, mais il n'est pas rare que le coeur n'y soit pas, sans lequel cependant tous les autres dons sont sans valeur[19].

Substance ancienne, formes nouvelles
L'action sociale catholique est aussi ancienne que l'Eglise elle-même, quant à la substance, mais sa forme se renouvelle suivant les temps et les besoins. Le Christ a déposé dans l'Eglise un levain, une sève de justice, de pitié et de charité, qui agite et vivifie toutes les âmes sacerdotales et chrétiennes[20].

06.06.1979: Ks. Panteghini zostaje wybrany przełożonym generalnym

Ks. Panteghini urodził się w licznej rodzinie (był 10. z 11 dzieci) w Bienno (Brescia, północne Włochy) 24 września 1935 r.

W 1946 r. wstąpił do naszej szkoły apostolskiej w Albino (Bérgamo). W 1952 r. rozpoczął nowicjat w Albisoli, gdzie złożył swoje pierwsze śluby 29 września 1953 r. Od 1953 do 1957 r. kontynuował swoje studia wyższe w naszym semi-

narium w Monza. Od 1957 do 1959 r. był prefektem i profesorem w naszej szkole apostolskiej w Funchal (Madeira).

Od 1959 r. studiował w naszym Kolegium Międzynarodowym w Rzymie, a także teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim, które to studia zakończył pracą licencjacką w 1963 r.

17 lutego tego samego roku przyjął święcenia kapłańskie. Po studiach teologicznych prowadził studia w zakresie psychologii i pedagogiki w Ateneum Papieskim Salezjanów w Rzymie. W 1966 r. uzyskał licencjat w tej specjalności.

Po wyjeździe z Rzymu został mianowany wychowawcą w naszej szkole apostolskiej w Palagano (Modena), która otworzyła swe podwoje właśnie w tym roku. 15 lipca 1970 r. mianowano go rektorem Palagano. 1 października 1972 r. przyjął obowiązki rektora naszego seminarium w Bolonii.

Od 1 lipca 1972 r. był członkiem rady prowincjalnej prowincji południowo włoskiej, a od 1975 r. pierwszym radnym.

14 marca 1978 r. został mianowany przełożonym prowincjalnym prowincji włoskiej północnej.

Zaledwie rok później, 6 czerwca 1979 r., XVII kapituła generalna wybrała go przełożonym generalnym Zgromadzenia i następcą ks. Bourgeois[21)].

Z myśli Ojca Dehona

Akcja katolicka

Wśród oznak nadziei, zasygnalizować trzeba jeszcze nową akcję katolicką, którą w pewnych krajach, w tym również we Włoszech, określa się mianem przebudzenia (il risveglio).

Katolicy odzwyczaili się od akcji społecznych w ciągu trzech wieków rojalizmu i gallikanizmu. Lecz oto wszędzie na nowo organizują się.

We Francji odżywa ruch Joanny d'Arc, we Włoszech duch Franciszka z Asyżu i Antoniego Padewskiego. Skupiają się w stowarzyszeniach, zbierają na kongresach, łączą w federacjach, zajmują się polityką. Przeżywa się już pesymizm, a odradza nadzieja i odwaga[22].

L'action des catholiques
Il faut signaler encore, parmi les signes d'espérance, l'action nouvelle des catholiques, action qu'on appelle en certains pays même, comme en Italie, le réveil (il risveglio).
Les catholiques étaient déshabitués de l'action sociale par trois siècles de régalisme et de gallicanisme. Mais voici que partout ils s'organisent.
L'esprit de Jeanne d'Arc revit en France, l'esprit de François d'Assise et d'Antoine de Padoue en Italie. On se groupe en associations, on s'assemble en congrès, on s'unit en fédérations, on rentre dans la vie politique. Le pessimisme a fait son temps, le courage et l'espérance renaissent[22].

08.06.1893: Ojciec Dehon przyjmuje zaproszenie, aby przewodniczyć pracom komisji Studiów Społecznych w diecezji Soissons

Biskup Soissons Duval pragnął realizować wskazówki Leona XIII, wyrażone w jego encyklice „Rerum Novarum", odnośnie do duszpasterstwa społecznego w diecezjach. Z tego też względu utworzył Komisję Studiów Społecznych, pod przewodnictwem markiza La Tour du Pina. Pierwsze zebranie odbyło się w grudniu 1892 r. La Tour du Pin próbował

zorganizować i stworzyć w parafiach małe związki zawodowe, zebrane później w federację regionalną i na koniec konfederację narodową. Nad tym projektem pracowała początkowo Komisja. Był to bardzo realistyczny pod względem politycznym plan. Ojciec Dehon zaczął uczestniczyć w tych zebraniach 25 stycznia 1893 r. Według „Notes Quotidiennes", bp Duval pragnął, aby od 8 czerwca Ojciec Dehon został przewodniczącym, co zaakceptowano na VII zebraniu Komisji 28 czerwca. Kierując pracami Komisji dążył przede wszystkim do napisania i wydania „Chrześcijańskiego podręcznika społecznego".

Podkreślił także ważną rolę księży w odnowie społecznej we Francji.

W przerwie wakacyjnej od lipca do listopada miał czas na przygotowanie treści podręcznika. Przedstawił go na zebraniu 18 listopada 1893 r. Program został natychmiast zaaprobowany przez Komisję[23].

Z myśli Ojca Dehona

Serce Jezusa jest naszą drogą do Ojca

Moja ludzka natura jest pomostem między Bogiem i człowiekiem. Trudno było zmierzać prosto do Boga; przyszedłem, aby wam podać rękę. Objawiłem się wam jako dziecię, pasterz, dobroczyńca i Zbawiciel. Łatwo wam umiłować człowieka we Mnie. Lecz miłować człowieka we Mnie, to znaczy miłować Boga, bo we Mnie człowiek jest Bogiem. Uczyniłem boskość dostępną dla ludzi przez moją ludzką uświęconą naturę. Trwajcie przy Mnie rozpamiętując tajemnice mojego życia, które was odsyłają do mojej ludzkiej natury. Przystąpienie do mojego Serca jest sposobem, aby mnie posiąść całkowicie, a w tym

samym czasie posiąść Boga, ponieważ Ja jestem Bogiem-Człowiekiem. Moje Serce wyraża miłość człowieka dla moich braci; ale jest to również miłość Stworzyciela do swojego stworzenia, ponieważ jako Bóg jestem Stworzycielem ludzi, będąc równocześnie, jako człowiek, ich bratem. Miłość Boża stała się człowiecza, przechodząc przez moje ludzkie Serce[24].

Trzeba iść do ludu („Manuel social", „Oeuvres Sociales" II, ss. 156–157)
Czyż współczesna akcja katolicka nie powinna się niczym różnić od tej, która była udziałem poprzednich pokoleń? Bez wątpienia tak. Czy zmieniła się nauka Kościoła? Absolutnie nie, ale zmieniły się zupełnie okoliczności... Dawniej kapłan w swej parafii wypełniał swoje obowiązki w warunkach normalnych. Istniał żywy duch religijny wśród ludności. Dzisiaj jest inna sytuacja. Kapłan utracił swje wpływy. Stał się osobą podejrzaną, zwłaszcza w niektórych gęsto zaludnionych dzielnicach. Zarówno dla kapłanów, jak i dla chrześcijan świeckich konieczne jest tworzenie nowych dzieł, które odpowiedzą na aktualne potrzeby dusz i społeczności.

Le Coeur de Jésus est notre voie pour aller à Dieu
Mon humanité est le pont entre Dieu et l'homme. Il était difficile d'aller droit à Dieu, je suis venu vous tendre la main. Je me suis manifesté à vous sous les dehors aimables de l'enfance, du pasteur, du bienfateur, du rédempteur. Il vous est facile d'aimer l'homme en moi. Mais aimer l'homme en moi, c'est aimer Dieu, car en moi l'homme est Dieu. J'ai rendu ma divinité accessible aux hommes par mon humanité sainte. Soyez assidu auprès de moi en méditant lest mystères de ma vie, je vous gagnerai à mon humanité;

venir à mon coeur est le moyen de me posséder tout entier, et en même temps de posséder Dieu, puisque je suis homme-Dieu. Mon Coeur, c'est mon amour d'homme pour mes frères; mais c'est aussi l'amour du Créateur pour sa créature, parce que comme Dieu je suis le Créateur des hommes en même temps que comme homme je suis leur frère. L'amour divin se fait humain en passant par mon coeur d'homme[24].

Il faut aller au peuple („Manuel social", „Oeuvres Sociales" II, pp. 156–157)
L'action catholique doit donc être différente aujourd'hui de ce qu'elle était pour les générations précédentes? Sans aucun doute. La doctrine de l'Eglise a donc varié? Nullement, mais ce sont les circonstances qui sont absolument changées... Jadis, le ministère paroissial s'exerçait dans des conditions normales; l'esprit de religion était vivant au sein des populations... Toute autre est la situtión aujourd'hui. Le prêtre a perdu son influence. Il est devenu suspect, surtout dans les centres populeux... De là la nécesité pour les prêtres et pour les laïques chrétiens de créer des oeuvres nouvelles qui répondent aux besoins actuels des âmes et de la société.

08.06.1920: Erygowanie wikariatu apostolskiego w Finlandii

W 1919 r. Finlandia uzyskała niepodległość i proklamowała republikę — co zostało uznane przez Rosję w 1920 r. w traktacie zawartym w Turku. Księża fińscy próbowali w tej sytuacji również uzyskać niezależność administracji kościelnej. Nawiązali

w tym celu kontakt ze Stolicą Świętą, która rozpoczęła negocjacje z rządem fińskim.

Po pewnym czasie Rzym przesłał rządowi fińskiemu projekt stworzenia wikariatu apostolskiego i wyraził swoje pragnienie przekazania go jakiemuś zgromadzeniu zakonnemu. Rząd fiński odpowiedział, że w takim zakresie, w jakim to tylko będzie możliwe, administracja kościelna zostanie przekazana w ręce Finów.

8 czerwca 1920 r. utworzono wikariat apostolski w Helsinkach, wydzielony z diecezji Mohylew, w Rosji. Stolica Święta wizytatorem apostolskim mianowała bp. Hertogenboscha z Holandii i zobowiązała go do kontrolowania spraw mianowania przyszłego administratora czy też prefekta apostolskiego.

20 lipca Kongregacja do Spraw Rozkrzewienia Wiary pisała do Ojca Dehona, że byłoby wskazane poczekać na rezultat wizyty bp. Diepena, bp. Hertogenbosch, w Finlandii.

8 marca 1921 r. Ojciec Dehon odpowiedział Kongregacji, że Zgromadzenie przyjmuje misję w Finlandii i wysyła do tego kraju księży: Buckxa i Van Gijssela, którzy już tam wcześniej pracowali.

25 marca Ojciec Dehon prosił Kongregacje, aby ks. Buckx, który miał zostać mianowany administratorem apostolskim, miał również przywileje prefekta apostolskiego, co nadałoby mu większego autorytetu.

11 kwietnia tego samego roku Stolica Święta powierzyła ks. Buckxowi stanowisko administratora apostolskiego z uprawnieniami prefekta apostolskiego, na czas wypełniania jego obowiązków[25)].

Z myśli Ojca Dehona

Nawiedzenia Najśw. Sakramentu

Jest rzeczą pewną, że nasz Pan chciał się nam objawić pod postacią dobrego Samarytanina. W przypowieści tej

chciał nam przekazać całą prawdę o dobroci i współczuciu Jego Serca. Jeżeli był dobrym podczas swego ziemskiego życia, rozsiewając wszędzie łaski, pociechę, śpiesząc z pomocą, uzdrawiając rannych i chorych, nie zatwardził swego Serca w Eucharystii. Jest On tam z tą samą dobrocią, z tą samą dobrocią dla tych, którzy cierpią. Mówi nam: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy cierpicie, a Ja was pocieszę». Pójdę do Niego, pokażę Mu swoje rany, szczególnie rany duchowe.
On wleje w nie oliwy, aby złagodzić ból, i wina, które pomoże. On mnie uciszy, jestem tego pewny[26].
Śmierć cywilna według prawa, jak dobrze wiadomo, oznacza dla obywatela uznanego winnym pewnych przestępstw utratę praw cywilnych i politycznych. Tym haniebnym poniżeniem obecny rząd chce opokorzyć także Kościół. Chce go odsunąć od udziału we wszelkich akcjach społecznych i politycznych. Kościół nie chce ponieść śmierci cywilnej. Wy, którzy mnie czytacie, zbadajcie wasze serca, zróbcie rachunek sumienia. Co uczyniliście do dnia dzisiejszego, aby doceniać społeczną działalność Kościoła?[27]

Visites eucharistiques
Il est certain que N.-S. a voulu se dépeindre lui-même sous le trait du bon samaritain. Il a voulu nous révéler sous cette parabole toute la bonté et la compassion de son Coeur. Et s'il a été le bon samaritain dans sa vie mortelle en sement partout ses soins, ses consolations, en secourant et en guérissant tous les blessés et les malades, il n'a pas endurci son Coeur dans l'Eucharistie. Il est là avec le même bonté, la même tendresse pour ceux qui souffrent. Il dit encore: «Venez à moi, vous tous qui peinez et qui souffrez, et je vous soulagerai». J'irai

à lui, je lui montrerai mes plaies, les plaies spirituelles surtout.
Il y mettra l'huile qui adoucit et le vin qui coutérise. Il me soulagera, j'en suis sûr[26].
La mort civile, en droit, c'est, vous le savez, pour un citoyen jugé coupable de quelque crime, la perte de ses droits civils et politiques. C'est cette diminution infamante que l'Etat moderne veut imposer à l'Eglise. Il veut la jeter dehors de toute action sociale et politique... L'Eglise ne veut pas subir la mort civile... Vous qui me lisez, sondez vos coeurs, examinez vos consciences. Qu'avez-vous fait jusqu'à ce jour pour favoriser l'action sociale de l'Eglise?[27]

11.06.1978: Umiera ks. Nicolas Santulli

Urodził się 27 maja 1888 r. w Monteforte Irpino (Avellino), we Włoszech, w bardzo znaczącej rodzinie.

W czasie studiów humanistycznych wykazywał bardzo wielką łatwość w przyswajaniu sobie języków obcych, co później pomagało mu jako profesorowi greki, łaciny, i włoskiego w domach formacyjnych.

Część swojego nowicjatu odbył z ks. Prévotem, aż do czasów, gdy ten w 1909 r. został mianowany przełożonym prowincjalnym prowincji zachodniej.

Śluby złożył 23 września 1910 r., w Nanage, w Belgii. Święcenia kapłańskie przyjął w Bolonii 1 lipca 1916 r.

Potem przez trzy lata pracował jako profesor.

W latach 1919–1962 był rektorem niższego seminarium w Albino i nowicjatu w Albisoli oraz szkoły apostolskiej w Foligno, seminarium w Rzymie (Cristo Re).

W sumie przepracował 43 lata jako przełożony w różnych miejscach.

Był także radnym prowincjalnym prowincji włoskiej (1920–1929 i 1938–1945), a po jej podziale południowej prowincji włoskiej (1960–1963).

Był prowincjałem prowincji włoskiej od 1929 do 1938 r.

Poza tym był radnym generalnym w latach 1947–1959.

Miał mnóstwo różnych obowiązków przez wiele lat. Z tego względu obie Prowincje włoskie dużo mu zawdzięczają i jest jednym z wielkich ludzi w ich historii[28].

Z myśli Ojca Dehona

Królestwo Najśw. Serca Jezusowego w społeczności: gorliwość i apostolstwo.

Miłość Serca Jezusowego odznacza się głęboką litością wobec wielkiej nędzy ludzkości. Ukazane jest to często na kartach Ewangelii. Chrystus płacze nad Jerozolimą, swoją ojczyzną, która sprzeciwia się wszelkim przejawom Jego miłości. Uwalnia opętanych przez diabła. Uzdrawia niewidomych, głuchych, kulawych i trędowatych. Lituje się nad rodzinami, które choroba i śmierć przyprawiły o wielki ból.

Lituje się nad grzesznikami. Użala się nad ludem; tym ludem, który uciskany jest niesprawiedliwie i bez miary, który nie znajduje ani współczucia, ani miłości. Jego miłość nie jest jednak bezpłodna: działa, pociesza, towarzyszy, uzdrawia i pragnie, abyście czynili podobnie. Jego królestwo powinno być królestwem sprawiedliwości i miłości[29].

Nasza ludność rolnicza jest naprawdę zaniepokojona. Praca ręczna jest kosztowna, produkty sprzedaje się

bardzo tanio, a podatki są przytłaczające. To prowadzi do poczucia beznadziejności. Tymczasem rolnik kocha ziemię. Zarzuca mu się, że ją z łatwością opuszcza, aby szukać szczęścia w mieście. Czy jednak opuściłby ją, gdyby mu pozwoliła wyżyć? Co więc czynić? Polepszyć sytuację rolników, wykorzystując wszystkie możliwości, jakie dają stowarzyszenia, a także poprzez intensywną uprawę. Chciałbym widzieć naszych prostych proboszczów zaczynających pracować i stających się instruktorami i doradcami tych stowarzyszeń, wspomaganych przez młodych[30)].

Le Règne du Sacré-Coeur de Jésus dans la société: zéle, apostolat

La charité du Coeur de Jésus devenait une pitié profonde en face des grandes misères de l'humanité. Il manifeste sa pitié à chaque pas dans l'Evangile. Il pleure sur Jérusalem, sa patrie, qui est rebelle à toutes les sollicitations de son amour. Il délivre les possédés de l'épouvantable tyrannie du démon. Il guerit les aveugles, les sourds, les boiteux, les lépreux. Il a pitié de ces familles que la maladie et le mort on jetées dans une extrême douleur.

Il a pitié des pauvres pécheurs. Il a pitié de tout le peuple, de cette foule qui est opprimée par des injustices sons nombre et qui ne rencontre ni harité, ni compassions. Mais sa pitié n'est pas stérile: il agit, il console, il assiste, il guérit et il veut que vous fassiez de même. Son règne doit être le règne de la justice et de la charité[29)]

Nos populations agricoles sont vraiment dans l'angoisse. La main-d'oeuvre est chère, les produits se vendent à bas prix, et les impôts sont écrasants. C'est à se désespérer.

Cependant le paysan aime sa terre. On lui reproche de la quitter trop facilement pour aller chercher fortune en ville; mais la quittarait-il, si elle lui donnait à vivre? Que faire donc? Relever la situation des agriculteurs par toutes les ressources que donne l'association et par la culture intensive. Je voudrais voir nos humbles curés se mettre à la tâche et devenir lest instigateurs et les conseillers de ces associations. Aidés par les jeunes gens[30].

12.06.1923: Erygowanie prefektury apostolskiej w Gariep (obecnie Aliwal)

Ojciec Dehon pragnął powierzyć niemieckim księżom, wydalonym w 1915 r. z Kamerunu z powodu wybuchu I wojny światowej nowy teren, kiedy tylko nadarzy się stosowna okazja. 15 grudnia 1921 r. poprosił Kongregację Rozkrzewienia Wiary o pozwolenie na ich wyjazd do hiszpańskiej kolonii Rio Muni, która należała do wikariatu Fernando Poo.

Kongregacja odpowiedziała 16 lutego 1922 r., że ze swej strony nie widzi żadnych przeszkód, lecz musi najpierw skonsultować się z rządem hiszpańskim i z wikariatem Fernando Poo.

29 maja poinformowała, że ze względu na jakieś specjalne okoliczności nie jest możliwy wyjazd do Rio Muni, ale że „na pewno nie zabraknie Zgromadzeniu miejsca do pracy dla jego niemieckich misjonarzy".

13 czerwca 1923 r. Kongregacja przesłała wiadomość, że poprzedniego dnia utworzono prefekturę apostolską w Gariep (Aliwal), która zostanie przekazana naszym niemieckim księ-

żom. Ks. Francisco Dumonta, dotąd prokuratora misji, mianowano prefektem apostolskim.

W towarzystwie dwóch ojców i jednego brata wyjechał 19 października tego samego roku, a do północnego Aliwal przybył 28 listopada. Teren przejął 9 grudnia 1923 r.[31].

Z myśli Ojca Dehona

Prefacja (Miesiąc Najśw. Serca Jezusowego)
Jeden z mistrzów życia wewnętrznego ks. Grou miał rację, mówiąc: «Jesteście posłani, aby oddawać cześć Sercu Jezusowemu, pragnąć, aby zamiary tego Serca wzbudzały w was święte uczucia i dawały namacalną pociechę. Niczego innego nie pragniecie. Ale to nie jest miłość Serca Jezusowego. Jest to miłość samego siebie, a w Sercu Bożym szukacie jedynie próżnego i bezpłodnego samozadowolenia, które spowoduje, że uwierzycie, że wasze nabożeństwo jest prawdziwe, a jest jedynie złudzeniem.
Postępujcie tak, by osiągnąć prawdziwy cel tego nabożeństwa. Odnówcie wasze serce na wzór Serca Jezusowego. Odtwórzcie cnoty zawarte w tym wzorze. Naśladujcie jego słodycz, pokorę, cierpliwość i miłość. Zobaczcie, jak On był zainteresowany każdą rzeczą i dołóżcie wszelkich starań, aby posiąść te same cechy, uniżcie się wiedząc, że nie jesteście takimi i módlcie się nieustannie, żeby to Serce pomogło wam to osiągnąć.
W ten sposób uczcicie naprawdę Serce Jezusowe i wejdziecie na drogę prawdziwego i wewnętrznego nabożeństwa[33].

Za Rzymem
Dlaczego chcecie, aby Kościół potępił demokrację, która jest równoprawna wszystkim innym formom władzy? Na

jakiej np. podstawie zobowiązujecie Stany Zjednoczone do wybrania króla i na ustanowienie Zgromadzenia Narodowego Paryża?
Czy Kościół zajmuje się tworzeniem państw? Nie. On powie wam: «Utwórzcie demokrację»; lecz jeśli stwierdzi, że w pewnych okresach historii i pewnych państwach rozwijała się ona nazbyt swobodnie i spontanicznie, nie pójdzie naiwnie walczyć z nią, mówiąc jej: «Nie przetrwasz», ale jej powie: «Nowa demokracjo, ty masz prawo funkjonować, ale pamiętaj, jeśli chcesz trwać i przynosić pożytek, musisz korzystać z zasad chrześcijańskich, ponieważ jedynie zasady sprawiedliwości i miłości są zdolne uszczęśliwić narody[34)].

Preface (Mois du Sacré-Coeur de Jésus)
Un des maîtres de la vie spirituelle, le Père Grou, a eu raison de dire: «Vous êtes devots au Sacré-Coeur de Jésus: C'est-à-dire vous désiderez que la pensée de ce Coeur fasse naître en vous de saintes affections; vous remplisse de consolations sensibles. Mais vous ne voulez pas que cela. Ce n'est pas là aimer le Coeur de Jésus, c'est vous aimer vous-mêmes, et ne chercher dans ce divin Coeur qu'une vaine et stérile satisfaction, qui aboutit à vous faire croire que votre dévotion est réele, tandis qu'elle est illusoire.
Allez au vrai but de cette dévotion. Reformez votre propre coeur sur celui de Jésus. Copiez les vertus dont il vous présente le modèle. Imitez sa douceur, son humilité, sa patience, sa charité. Voyez comment il était affecté de chaque objet, et aspirez de toutes vos forces à vous mettre dans les mêmes dispositions, condamnez-vous de n'y être pas et priez-le sans cesse de vous aider à les acquérir. C'est là honorer véritablement de Coeur de Jésus et prendre la voie d'une dévotion solide et intérieure[33)].

Pour Rome
Pourquoi voulez-vous que l'Eglise condamne la démocratie qui est tout aussi légittime que toute autre forme du povoir? A que titre obligeriez-vous per exemple lest Etats-Unis à se choisir un roi et à constituer une Chambre des Paris?
Est-ce que l'Eglise s'occupe de la constitution des Etats? Elle ne vous dira pas: «Mettez-vous en démocratie»; mais, si elle constate qu'à une époque de l'histoire et dans certaines nations, la démocratie s'organise par une évolution spontanée, elle n'ira pas se heurter sottement à cette démocratie en lui disant: «On ne passe pas», mais elle lui dira: «Démocratie nouvelle, tu as le droit de vivre au soleil, mais souviens-toi, si tu veux durer et prospérer, qu'il faut t'inspirer des principes chrétiens, parce que les principes de justice et de charité rendent seuls les nations heureuses[24)].

14.06.1865: Pierwsza wizyta Ojca Dehona w Rzymie. Decyzja o wstąpieniu do seminarium Francuskiego

Ojciec Dehon pisał: „14–25 czerwca. Ten pierwszy pobyt w Rzymie nie był zbyt długi. Zostałem olśniony wielkimi sanktuariami: św. Piotra, św. Pawła, św. Maryi Większej, św. Jana na Lateranie. Jest to nowe Jeruzalem, żywe i lśniące, zmartwychwstanie przeszłości, podczas gdy dawne Jeruzalem pogrążone jest w smutkach męki i śmierci Zbawiciela.

Podczas tej krótkiej wizyty doznałem łask Opatrzności. Biskup Dupanloup (bp Orleanu) dał mi dobre listy rekomendacyjne, które otwierały przede mną wszystkie drzwi.

Lecz moją nawjwiększą radością było spotkanie z Piusem IX, człowiekiem pełnym dobroci połączonej ze świętością. Przyjął mnie na prywatnej audiencji dzięki listowi bp. Orleanu. Było to wieczorem, około osiemnastej. Mówiłem mu o mojej pielgrzymce do Ziemi Świętej, o moim powołaniu, o niepewności wyboru odpowiedniego miejsca moich studiów. Doradził mi, abym wybrał Seminarium Francuskie w Rzymie. Jego rada była zgodna z moimi chęciami. Wydaje mi się, że to pierwsze błogosławieństwo Piusa IX przyniosło mi wiele dóbr duchowych.

Na koniec osiągnąłem pokój. Poznałem ks. Freyda, z Seminarium Francuskiego. Był to Boży człowiek święty, jak mówił Pius IX. Poczułem się z nim zjednoczony od tamtej chwili.

Uczestniczyłem w niektórych zajęciach w Kolegium Rzymskim (obecnie Gregoriańskim). Zrozumiałem, iż prawdziwa nauka bardzo mnie pociąga. Miałem wrażenie, że już przynależę do tego domu.

21 czerwca wziąłem udział w obchodach święta św. Ludwika Gonzagi: Msza, komunia ogólna. Kochałem tego świętego już od dłuższego czasu. Przywoływałem go niemal od kołyski. Ileż łask mu zawdzięczam!

Misja, która zawiodła mnie do Rzymu, już się zakończyła. Moje powołanie zostało potwierdzone i to było ukoronowanie mej podróży"[35].

Potem Ojciec Dehon wrócił do La Capelle. Spędził tam trzy miesiące wakacji. 14 października udał się ponownie do Rzymu, by wstąpić do Seminarium Francuskiego.

Z myśli Ojca Dehona

Zgromadzenie poświęcone Najświętszemu Sercu Jezusa
Wiele kapłańskich instytutów zakonnych i liczne zgromadzenia zakonne żeńskie są poświęcone Najświętszemu

Sercu Jezusa. Ich rozwój i ekspansja w ostatnich latach są widocznym dowodem rozwijania się tego pięknego nabożeństwa. Stanowią one potężne narzędzie potrzebne do tego, aby wzmocnić królestwo Serca Jezusowego w duszach.
Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego z Saint-Quentin zostało założone w 1877 r. Rozwijało się błyskawicznie. Ojciec św. uhonorował go w 1888 r. dekretem pochwalnym, bardzo zachwycającym, który rozpoczynał się słowami: «Pośród krzewów i kęp, które obfitują w naszych czasach, jak wspaniały i aromatyczny kwiat narodziła się społeczność księży Najświętszego Serca Jezusowego, którego członkowie odrzucają wszelkie ziemskie przywiązania i oddają się całkowicie na służbę Bożemu Sercu...
Zgromadzenie to jako własną duchowość ma życie miłości i ofiarowania się Sercu Jezusowemu. Jako dzieło postawiło sobie zadanie adoracji wynagradzającej, wychowania kleru i przepowiadania[36].

Les Congrégations vouées au Sacré-Coeur
Plusieurs Congrégations de prêtres et un grand nombre d'instituts de religieuses sont vouées au Sacré-Coeur de Jésus. Leur multiplication et leur extension dans ces dernières années sont un signe manifeste des progrès de cette belle dévotion. Ce sont des instruments puissants pour aider au règne du Coeur de Jésus sur les âmes.
La congrégation des Prêtres du Coeur de Jésus, de Saint-Quentin, a été fondée en 1877. Elle s'est dveloppée rapidement... Le saint Père l'a honorée en 1888 d'un Bref laudatif fort encourageant, qui commence en ces termes: «Parmi les buissons et les ronces qui abondent de notre temps, est née comme une fleur agréable et

parfumée la pieuse société des Prêtres du Coeur de Jésus, dont les membres, abdiquant toute affection terrestre, se donnent tout entiers au divin Coeur... *Cette Congrégation a pour esprit propre la vie d'amour et d'immolation au Sacré-Coeur de Jésus. Elle a pour oeuvres l'adoration réparatrice, l'education des clercs et la prédication*[36].

14.06.1912: Prowincja niemiecka otwiera swój pierwszy dom w Niemczech, w Krefeld

Ze względu na „Kulturkampf" niemożliwym było utworzenie domów w Niemczech. Lecz Zgromadzenie miało od 1883 r. dom w Sittard, blisko granicy z Niemcami.

W 1897 r. Ojciec Dehon zastrzegł szkołę apostolską w Sittard wyłącznie dla uczniów niemieckich, a od 1907 r. także nowicjat w Sittard przyjmował wyłącznie postulantów z Niemiec.

W 1908 r. utworzono dwie pierwsze prowincje Zgromadzenia: prowincję zachodnią i prowincję wschodnią. W skład tej ostatniej wchodziły: Niemcy, Austria, Luksemburg.

Kiedy w 1911 r. powstały prowincje holenderska i francusko-belgijska, prowincja wschodnia przyjmuje nazwę prowincji niemieckiej.

Pierwszą fundacją w Niemczech była powołana do życia 14.06.1912 r. w Krefeld prokura misyjna. Jej realizacja stała się możliwa dzięki zaakceptowaniu przez część naszych niemieckich księży misji na terenie dawnej kolonii niemieckiej w Kamerunie w 1911 r. Prokuratorem misji domu w Krefeld został ks. F. Demont, który spełniał już wcześniej (od 1910 r.) to zadanie w Sittard[37].

O trzech drogach: bojaźni, nadziei i miłości
Trzy drogi prowadzą do Boga: bojaźń, nadzieja i miłość. Bojaźń jest bardzo użyteczna dla początkujących. Nadzieja często jest mierzona miłością własną. Miłość jest bardziej czysta i bardziej płodna. Nie zachodzi jednak potrzeba, aby jedna z tych cech wykluczała dwie pozostałe. Na pierwszej drodze postępowania bojaźń powoduje, że ktoś działa częściej i wywołuje silniejsze wrażenie. Na drugiej zaś drodze dominuje motyw nadziei, a na trzeciej miłości.
Nikt nie jest dla siebie nauczycielem, przynajmniej na początku woboru drogi[38].
Poświęcenie Bożemu Sercu i społecznemu królestwu Chrystusa.
Powtórzmy jeszcze raz, cześć Najśw. Sercu, jakiej żądał papież, nie stanowiła prostego aktu nabożeństwa. Jest to wielki akt nabożeństwa, który naprawia herezje gallikanizmu i odstępstwa narodów. Ten wielki akt związany jest z ogromnymi wysiłkami papieża, aby utrzymać i umocnić społeczne królestwo Chrystusa w naszym wieku.
Dzisiaj, pod koniec wieku, kiedy Stolica Święta tyle razy przeciwstawiała prawa Jezusa Chrystusa negacji, bezbożnictwu i przytakiwaniu ludzi państwa, papież zaapelował do całego świata.
W obecnych czasach mówi się: «Nie chcemy, aby Chrystus królował na ziemi». Papież zaś odpowiada: «Popatrzcie na Serce waszego Króla; On ponownie zwyciężył, umierając za was, zdobył królestwo, które miał już przez swoją boskość. Pozwólcie mówić waszym sercom, a uznacie Boże królestwo nad narodami[39].

Des trois voies:de crainte, d'esperance et d'amour
Trois voies conduisent à Dieu: la crainte, l'esperance et l'amour.
La crainte est surtout utile aux commençants.
L'esperance est souvent mêlée d'amour-propre.
La charité est plus pure et plus féconde.
II ne faut pas toutefois qu'un de ces motifs exclue absolument les deux autres. Mais dans la première voie, le motif de la crainte est celui qui agit le plus souvent et qui fait une plus forte impression. Dans le seconde, c'est le motif de l'espérance dans la troisième, celui de la charité.
Personne n'est le maître, du moins au commencement, de choisir sa voie[38].
La Consécration au S. Coeur et le Règne Social du Christ.
Redisons-le encore, l'hommage au Sacré-Coeur demandé par le Pape n'était pas simplement un acte de dévotion. C'est un grand acte social, une réparation de l'hérésie gallicane et de l'apostasie des nations. Ce grand acte est connexe avec tous les efforts des Souverains Pontifes en ce siècle pour maintenir ou pour relever le règne social de Jésus-Christ.
Aujourd'hui, sur le déclin d'un siècle aù tant de fois le Saint-Siège a opposé l'affirmation des droits de Jésus-Christ aux négations de l'impieté et aux concessions des hommes d'Etat, le Souverain Pontife fait un appel à l'univers entier.
Tout ce siècle a dit: Nous ne voulons pas que le Christ règne sur nos. Le Pape lui répond: «Regardez le Coeur de votre Roi. Il a conquis à nouveau en mourant pour vous le royauté qu'il avait déjà par sa divinité. Laissez parler vos coeurs et vous reconnaîtrez sa royauté divine sur les nations[39].

15.06.1923: Umiera ks. Bartholome Dessons — prokurator generalny 1891–1919

Urodził się 9 września 1852 r. w Sains, we Francji. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1879 r. w Soissons. Nowicjat rozpoczął w naszym Zgromadzeniu 1 listopada 1880 r. Śluby złożył 21 listopada 1881 r.

Był ekonomem w Kolegium Świętego Jana i pomagał w misjach ludowych. W 1891 r. został mianowany przez Stolicę Świętą prokuratorem generalnym. W 1894 r. zastąpił ks. Lequeux'a jako przełożony domu w Rzymie, mieszczącego się wtedy przy Via Monte Tarpeo. Wcześniej ks. Dessons był pomocnikiem ks. Charcosseta w Val-des Bois.

Przebywając w Rzymie zaczął studiować prawo kanoniczne. Licencjat uzyskał 7 lipca 1896 r.

W listopadzie 1899 r. nasza rezydencja w Rzymie została przeniesiona na Piazza Campitelli, a wraz z nią przeprowadził się i ks. Dessons.

2 października 1903 r. odbył prywatną audiencję u papieża, aby przekazać mu pozdrowienia od Zgromadzenia z okazji srebrnych godów naszego Instytutu.

Nie miał łatwego charakteru. Miał problemy ze studentami w Rzymie i dlatego poprosił o zwolnienie z obowiązków przełożonego wspólnoty na rok 1907. Podjął je ponownie w 1908 r.

Podczas wojny rezydencję w Rzymie zamknięto (1914–1919).

W 1913 r. został wyznaczony przez Ojca Dehona do starania się o beatyfikację Matki Weroniki od Najśw. Serca, fundatorki Zgromadzenia Żertw Najśw. Serca Jezusa.

W 1917 r., na prośbę wikariusza generalnego Parisa, przyjął funkcję kapelana hospicjum w Villepinte.

Pod koniec grudnia 1918 r. towarzyszył Ojcu Dehonowi podczas audiencji u Benedykta XV z okazji złotych godów kapłaństwa naszego Fundatora.

Praca wykonywana przez ks. Dessonsa jako prokuratora była ogromna. Wiele przedsięwzięć przechodziło przez jego ręce. O zwolnienie z tych obowiązków poprosił w 1919 r. Zastąpił go ks. Gasparri[40].

W 1906 r. Ojciec Dehon, przed wyjazdem do Brazylii, powierzył mu sprawy nowej fundacji w Albino, we Włoszech.

Umarł 15 czerwca 1923 r. w Paryżu.

Z myśli Ojca Dehona

Kościół określił swój program poprzez nauczanie papieskie zawarte w encyklice «Rerum Novarum». Kościół nic nie zmienia w swoim nauczaniu, zawsze miłował wszystkie klasy społeczne, ale widząc, jak w obecnych czasach robotnicy są uciskani przez reżim kapitalistyczny, m.in. z powodu braku związków zawodowych, więcej czasu poświęca ich sprawom i ich potrzebom. Ta nowa akcja Kościoła nazywa się demokracją chrześcijańską. Jej wytyczne zawiera encyklika. Spełniając ten wielki akt chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości, Kościół prowadzi w tym czasie najlepszą politykę i najbardziej płodne apostolstwo. Kroczy do ludu, a lud przyjdzie do niego[41].

L'Eglise a formulé son programme, par l'organe du Pape, dans l'Encyclique Rerum Novarum. L'Eglise ne change pas, elle a toujours aimé toutes les classes; mais en voyant de nos jours les travailleurs opprimés par le régime capitaliste et par l'absence de corporations, elle s'occupe davantage de leurs droits et de leurs besoins. Cette action

nouvelle de l'Eglise s'apelle la Démocratie chrétienne. L'Encyclique en a trace les grandes lignes. En faisant ce grand acte de justice et de charité, l'Eglise fait en même temps la meilleure politique, elle exerce le plus fécond apostolat. Elle va au peuple, le peuple viendra à elle[41].

15.06.1964: UMIERA BP FRANCISCO DEMONT — prefekt apostolski de Gariep 1923–1936, wikariusz apostolski aliwal 1936–1943

Urodził się w Aachen, w Niemczech, 22 listopada 1888 r. Mając 13 lat udał się do naszej szkoły apostolskiej w Sittard. Śluby złożył w 1901 r. Odbył studia filozoficzne i teologiczne w Luksemburgu i Lowanium. Będąc jeszcze studentem wyjechał z ks. Duborgelem do północnej Brazylii, aby pomagać w kolegium w Olinda-Recife, nowej fundacji naszych księży. Przybył tam 24 stycznia, lecz z powodu rychłego upadku fundacji powrócił już 15 kwietnia. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 kwietnia 1905 r. w Luksemburgu.

W czasie roku szkolnego 1907/1908 przebywał w Rzymie i odbywał studia doktorskie. Potem wyjechał do Sittard, gdzie w 1910 r. został mianowany prokuratorem misji.

W 1912 r., kiedy prokura przeniosła się do Krefeld, również on się tam przniósł. Wypełniał ten obowiązek do 1923 r. Tylko podczas wojny 1914–1918 przerwał pracę, by objąć stanowisko kapelana wojskowego. Przebywał w Polsce i w Rosji.

Po wojnie został odznaczony krzyżem „Eiserne Kreuz 1º Klasse" i „Riterkreuz 1º Klasse".

12 czerwca 1923 r. Kongregacja utworzyła prefekturę apostolską w Gariep (Aliwal). Ks. Demonta zamianowano prefektem apostolskim.

Przybył do tej misji ze swoimi pierwszymi towarzyszami 28 listopada, a 9 grudnia rozpoczął działalność.

W styczniu 1924 r. wysłał pierwsze sprawozdanie do Kongregacji: „Odnalazłem tutaj już trzy miejsca, w których rozpoczęto prace (dzięki trzem księżom, którzy do tej pory zajmowali się całym tym sektorem): północny Aliwal, który wybrałem ze względu na jego pozycję centralną na swą siedzibę, Jagersfontein i De Aar.

W De Aar nie ma nadal kościoła, lecz działa szkoła.

Jest mała wspólnota Zakonników Wniebowzięcia, która już jakiś czas temu chciała się wycofać. Miałem szczęście, że mogłem ich zastąpić trzema Zakonnikami Św. Krzyża, z których jeden mówi w języku senuto. W lutym zaczynam tu prowadzić szkołę dla miejscowej ludności".

Dzięki wysiłkowi bp. Demonta, 27 stycznia 1936 r. prefekturę podniesiono do godności wikariatu apostolskiego, a on sam został konsekrowany 22 marca 1936 r. na biskupa. Prefektura w Gariep zmieniła nazwę na wikariat w Aliwal.

Jednym z z podjętych przez niego dzieł była fundacja Zgromadzenia miejscowych zakonników, zwana „Kongregacją Najśw. Serca".

W 1943 r. zrzekł się pełnionej do tej pory funkcji. Pozostał jednak w południowej Afryce do 1948 r.

Po powrocie do Europy był biskupem pomocniczym w Aachen, w miejscowości, w której się urodził. Tam też zmarł 15 czerwca 1964 r.[42)]

Z myśli Ojca Dehona

Dobrodziejstwa Boże
Jeżeli istnieje jakiś środek do pobudzania, ożywiania i powiększania w nas miłości Bożej, to nie można go osiągnąć bez rozmyślania nad dobrodziejstwami Bożymi.

One nas otaczają: są ogromne, stałe i niezliczone od strony natury. Bóg jest naszym Stworzycielem, naszym Ojcem i naszą Opatrznością.
Bez porównania są one większe od strony łaski: Bóg dał nam swojego Syna i z Nim udzielił nam wszelkich dobrodziejstw. Dał nam Kościół, sakramenty i niebo, wraz z jego wszystkimi radościami wiecznymi[43)].

Les bienfaits de Dieu
S'il est un moyen capable de faire naître, de nouris et d'augmenter en nous l'amour de Dieu, c'est sans contredit la méditation de ses bienfaits.
Nous en sommes investis; ils sont immenses, continuels es sans nombre du côté de la nature; Dieu est notre Créateur, notre Père, notre Providence.
Ils sont incomparablement plus grands du côte de la grżce: Dieu nous a donné son divin fils et avec lui il nous a donné tous les biens. Il nous a donné l'Eglise, les sacrements et le ciel avec ses joies éternelles[43)].

23.06.1872: Ojciec Dehon rozpoczyna kierować patronatem „Świętego Józefa"

W czwartek 16 listopada 1871 r. Ojciec Dehon zamieszkał w Saint-Quentin jako wikariusz bazyliki, a 4 dni potem pisał w swoim notatniku: „Brakuje w Saint-Quentin, jako środków duszpasterskich, katolickiego kolegium, patronatu i katolickiego dziennika".

Nie czekał długo ze zrealizowaniem swych planów. Jako że był już odpowiedzialny za szkoły, musiał podejmować odpowiednie zabiegi, by trwać przy dzieciach. W marcu 1872 r.

rozpoczął organizowanie spotkań w swym mieszkaniu. w niediele po Nieszporach dla 12 dzieci. Zdaniem ks. Rasseta dzieci te już przystąpiły do I Komunii św. i wywodziły się z Kolegium Braci Szkół Chrześcijańskich. Była to szczególna grupa, gdyż dobrze umieli katechizm i znali historię biblijną.

Zgromadzenie tych dzieci w jednym pokoju nie było łatwe. Dlatego też Ojciec Dehon doszedł do porozumienia z panem Julienem, przewodniczącym Konferencji Świętego Wincentego a Paulo, który prowadził pensjonat, i który odstąpił jeden pokój w swoim domu.

23 czerwca dzieci było już 40 i od tego dnia pracowano już regularnie. Dzieci najpierw bawiły się w pokoju, a następnie Ojciec Dehon zabierał je do Kolegium Braci Szkół Chrześcijańskich, którzy wypożyczyli mu lokal, aby do nich przemówić.

Potrzebna była jednak lepsza organizacja. Ojciec Dehon poprosił o pomoc osoby głoszące rekolekcje u Świętego Wincentego Paulo, co było logiczne, jako że przyjaźnił się z przewodniczącym, panem Julienem. Poza tym była to grupa, która pod względem duszpasterskim była najbardziej aktywna.

Liczba dzieci wzrosła tak bardzo, że nie mieściły się w pensji. Aby rozwiązać ten problem, prałat Gabaille wynajął obszerny teren na Rue des Bouloirs z obietnicą jego odsprzedania. Było to 18 sierpnia 1872 r. Budowa rozpoczęła się natychmiast. Ojciec Dehon zainwestował 52 tys. franków ze swego własnego partrimonium, resztę funduszy zebrano podczas różnego typu akcji dobroczynnych.

W styczniu 1873 r. dwupiętrowy budynek był już prawie ukończony, jeśli chodzi o najważniejsze części budowy.

16 marca był bardzo ważnym dniem. Zainaugurowano wtedy działanie kaplicy patronackiej. 22 kwietnia dzieci było już 200 i Ojciec Dehon rozpoczął organizowanie sekcji z najstarszych, aby przekształcić ją w krąg młodych robotników w wieku od 16 do 25 lat[44)].

Przenikaliśmy wszędzie: do rodzin, warsztatów i biur. Dzieci były do nas przywiązane. Rodziny przychodziły na nasze uroczystości, my zaś chodziliśmy je odwiedzać, kiedy dzieci nie były na spotkaniach. Te dzieła robotnicze są więc konieczne. One uzupełniają trochę działalność korporacji i dawnych bractw. Robotnicy nie znajdują miejsca w naszych kościołach i nie otrzymują stąd dyrektyw i pouczeń, które im przysługują45).

Notre action pénétrait partout, dans les familles, dans les ateliers, dans les bureaux. Les enfants nous étaient attachés. Les familles venaient à nos fętes, nous allions les visiter quand les enfants manquaient à nos réunions... Ces oeuvres d'ouvriers sont done nécessaires. Elle suppléent un peau aux corporations et confréries anciennes. Les ouvriers n'ont pas de place dans nos églises et ils n'y reçoivent pas la direction et l'instruction qui leur conviennent45).

23.06.1887: Zgromadzenie rozpoczyna dzieło duszpasterstwa robotników w Val-Des-Bois

Kontakty Ojca Dehona z L. Harmelem rozpoczęły się w 1872 r. Od czasu fundacji Zgromadzenia p. Harmel prosił Ojca Dehona o kapelanów dla swej fabryki materiałów, gdyż chciał zastąpić księży, którzy od czasu do czasu przybywali z polecenia biskupa kardynała Langénieux'a.

Dla L. Harmela było bardzo ważne, aby kapelan pracował w zgodzie z jego planami, w tej samej linii i w sposób systematyczny

9 czerwca 1887 r. Ojciec Dehon pisał do bp. Tihibaudiera, że pan Harmel nie daje mu spokoju, że przyjdzie w najbliższy poniedziałek i nie wie co mu ma powiedzieć; że chce spotkać się z biskupem, aby on sam uregulował wszystko z kardynałem Langénieux'em, a w wypadku gdyby zaakceptowali dzieło, to żeby wysłali ks. Charcosseta, przynajmniej na jeden rok, z innymi dwoma osobami.

Ojciec Dehon poprosił o pozwolenie na wyjazd do Val-des-Bois bpa. Thibaudiera, ponieważ Zgromadzenie było jeszcze nadal zależne od diecezji. Myślał, że biskup nie bardzo będzie chciał pozwolić wyjechać ks. Charcossetowi, głoszącemu w tamtych dniach rekolekcje dla grupy dzieci z Saint-Quentin, które miały przyjąć swoją I Komunię 15 czerwca, dwa dni przed świętem Najśw. Serca. Biskup udzielił jednak zezwolenia.

21 czerwca pan Harmel pisał do Ojca Dehona: „(...) W przyszłości Val-des-Bois będzie pod patronatem Księży Najśw. Serca. Nie muszę chyba mówić, że ksiądz zawsze odnajdzie we mnie dobrą wolę, chęć działania dla dobra dusz i naszego małego miasteczka. Moje serce będzie zjednoczone z każdym z członków rodziny robotniczej, jak matka, która jest zjednoczona ze swoimi dziećmi.

Kapelan Val-des-Bois nie może być człowiekiem wyizolowanym, bo tworzy część wielkiej rodziny robotniczej i musi pracować w zgodzie z właścicielem.

Dla młodzieży i mężczyzn stworzyliśmy odpowiednie grupy, osobne dla księży:

— Grupa Św. Ludwika Gonzagi: dzieci od 6 lat aż do I Komunii;
— mały krąg: od I Komunii do 17 lat;
— stowarzyszenie mężczyzn: dla ludzi mających ponad 17 lat.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby mógł ksiądz odkryć i formować powołania wśród młodzieży".

Pierwszy Elenchus Zgromadzenia z 1891 r. podawał 23 czerwca 1887 r. jako dzień fundacji Dzieła, które było

obowiązkiem ks. Charcosseta; ksiądz ten podjął się studium zagadnień społecznych i napisał na ten temat serię artykułów przeznaczonych dla współbraci w kapłaństwie[46].

Z myśli Ojca Dehona

Val-des-Bois to królestwo Najśw. Serca Jezusowego w fabryce, Dzieła w Val-des-Bois pochodzą z 1861 r. Zaczęto od skromnej szkoły Córek Miłosierdzia. W 1863 r. trzej Bracia Szkół Chrześcijańskich zaczęli pracę w szkole dla chłopców. W 1867 r. mogli już zorganizować Kółko Świętego Józefa. Stowarzyszenie Świętej Anny zaczęło gromadzić matki rodzin w 1868 r. Mieszany syndykat został utworzony w 1885 r., zgodnie z prawem[47].

Val-des-Bois ou le Règne du Sacré-Coeur dans usine Les oeuvres du Val-des-Bois datent de 1861. On commença par une modeste école des Filles de la Charité. En 1893, trois Frères des Ecoles chrétiennes commencèrnet l'école des garçons. En 1867, ils pouvaient organiser le Cercle Saint-Joseph. L'association de Sainte-Anne commença à grouper des méres de famille en 1868. Le syndicat mixte a été établi en 1885 suivant la loi.[47]

24.6.1935: Umiera Ks. Mathias Fohrman, Fundator Zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych

Urodził się 11 lutego 1880 r. w Arsdorf w Luksemburgu. Odbył studia humanistyczne w Clairefontaine, a następnie wstąpił do naszego nowicjatu w Sittard, gdzie złożył śluby

23 września 1902 r. Święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1909 r. w Malines z rąk kardynała Merciera. Potem przez 10 lat pracował w szkole apostolskiej w Sittard jako profesor.

19 grudnia 1919 r. wyjechał do do Stanów Zjednoczonych, aby szukać środków dla naszych niemieckich księży, którzy bardzo ucierpieli z powodu wybuchu wojny światowej.

Niemcy, po przegranej wojnie, znajdowały się wtedy w trudnej sytuacji gospodarczej.

Spotkał się z miłym przyjęciem ze strony wielebnego Weylanda, rektora kościoła św. Mikołaja w Yersey City, co ułatwiło mu rozpoczęcie działania.

Prawdopodobnie Ojciec Dehon pragnął wykorzystać pobyt ks. Fohrmana w Stanach Zjednoczonych, by ufundować również Zgromadzenie w tamtym kraju, jako że 8 grudnia 1920 r. ks. Fohrman pisał do ks. Phillie w Brukseli: „Powiedz mi otwarcie, jakie są plany Najlepszego Ojca co do fundacji w Stanach Zjednoczonych".

Okazja do zrealizowania projektu nadarzyła się wtedy, kiedy bp Lead, J. Lawler, (Dakota) i były wicerektor Kolegium Amerykańskiego w Lowanium, poprosili naszych księży o pomoc w prowadzeniu misji wśród Indian z plemienia Sioux w ich diecezji.

W Niedzielę Palmową 1923 r. ks. Fohrman rozpoczął swój apostolat w rezerwacie Lower Rule. Inni księża zaczęli działalność misyjną w rezerwatach Chayenne Agency i La Plant.

W 1924 r. ks. Hogebach, przybyły rok wcześniej, został mianowany przełożonym. 11 listopada odbył spotkanie z naszymi księżmi. Wtedy zdecydowano o stworzeniu formacji kandydatów do życia zakonnego i kapłańskiego. Takie były korzenie działalności założonej w 1925 r w Saint Marie szkoły apostolskiej oraz nowicjatu i seminarium powstałego w Holes Corners w 1929 r.

Praca w Lower Rule była trudna, a dodatkowo utrudniał ją fakt, że przez dwa lata ks. Fohrman musiał szukać wody pitnej w odległości mniej więcej jednej mili; teren zaś był bardzo rozległy: około 75 na 20 km. Z tego względu oraz z powodu kłopotów zdrowotnych w listopadzie 1925 r. ks. Fohrman porzucił pracę misjonarza-podróżnika.

W 1927 r. został profesorem łaciny w seminarium Saint Marie, a od 1929 do 1934 był radnym prowincjalnym. Umarł 24 czerwca 1935 r. w Effingham, Illinois[48].

Z myśli Ojca Dehona

Dusza oddana Bogu winna powierza się całkowicie kierownictwu Bożemu. Lecz Bóg ustanowił swoich mistrzów do prowadzenia dusz. Daje im w tym celu swoje łaski i oświecenia. Chce, aby kierowali się nimi z zaufaniem i uległością[49].

L'âme donnée à Dieu doit se remettre entièrement à la direction divine. Mais Dieu a établi ses ministres pour la conduite des âmes. Il leur donne pour cela ces grâces et ses lumières. Il veut qu'on s'adresse à eux avec confiance er docilité[49].

28.06.1878: Pierwsze śluby Ojca Dehona w Saint-Quentin

Ojciec Dehon pisał: „28 czerwca był Świętem Najśw. Serca. Złożyłem moje śluby. Pragnąłem ich bardzo. Biskup Thibaudier dał mi zezwolenie. Wiedział, że ponad rok przygotowy-

wałem się do tego. Jego delegatem był prałat Saint-Quentin, Mathieu. Skromna ceremonia odbyła się w kaplicy Kolegium Świętego Jana. Ksiądz Rasset był obecny jako postulant, z dwoma braćmi, którzy nie wytrwali. Uczestniczyły także dwie siostry (Służebniczki Serca Jezusowego). Oddałem się bez ograniczeń Najśw. Sercu Jezusa, a w moim rozumowaniu moje śluby już były wieczyste. Byłem bardzo wzruszony, czułem, że niosę krzyż na ramionach, gdy oddawałem się naszemu Panu jako kapłan wynagradzający i fundator nowego Zgromadzenia. Gdy wypowiadałem publicznie moje trzy śluby, uczyniłem też prywatny ślub ofiary, zgodnie ze wskazaniami ks. Girauda. Data 28 czerwca będzie bez wątpienia uważana w Zgromadzeniu za datę jego założenia.

Ks. Rasset, który był obecny na tej uroczystości, wstąpił ostatecznie do Zgromadzenia 12 sierpnia".

W czasie swego pierwszego ślubowania Ojciec Dehon pragnął przyjąć imię Jana od Serca Jezusa, aby być do końca życia wiernym uczniem i apostołem miłości Jezusowej[50)].

Notka: Dwaj aspiranci, bracia zakonni, którzy uczestniczyli w profesji zakonnej Ojca Dehona nazywali się Vinchon i Heymês.

Z myśli Ojca Dehona

Rady odnośnie do ślubów

Dla człowieka na ziemi nie ma aktu ważniejszego niż profesja zakonna, gdyż złożyć śluby, to poświęcić się Bogu, niepodzielnie, całkowicie, zawrzeć kontrakt zobowiązujący do naśladowania Jezusa Chrystusa przez praktykę rad ewangelicznych.

Śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, które formalnie stanowią o stanie zakonnym, są wspólne dla wszystkich

zgromadzeń, ale różnią się zastosowaniem, odnośnie do celu specjalnego, który ustanawiają sobie każde z osobna. Księża Najśw. Serca Jezusowego rozumieją, że muszą skierować własną doskonałość na całkowite zachowywanie przepisów określających ich sens, założenia i praktykę ślubów, stosownie do celu ich powołania. Śluby same przez się tworzą już zakonnika, żertwę w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. Według zdania ojców mistycznych są trzema gwoździami, które przybijają zakonnika do krzyża Zbawiciela.
Specjalna dyspozycja żertwy, która charakteryzuje księży Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego, może być porównana do włóczni setnika, który otworzył bok Zbawiciela i zakończył Jego ofiarę. Oznacza to cnotę specjalną naszego Pana, bok i Jego życie, które proponuje bezpośrednio do naśladowania w naszej ofierze: całkowitej ofierze z miłości[51)].

Directoire pour les voeux
Il n'est pas pour l'homme, ici-bas, d'acte plus grave que la profession religieuse; car faire profession, c'est se consacrer à Dieu sans partage ni réserve, en contracter l'obligation de suivre Jésus-Christ par la practique des conseils évangeliques.
Les voeux de pauvreté, de chasteté et d'obéisance, qui constituent formellement l'état religieux, sont communs à toutes Congrégations; mais ils se diversifient par leur application pratique en rapport avec la fin spéciale que se propose chacune de ses Congrégations.
Lest Prêtres du Sacré-Coeur de Jésus comprendront qu'ils doivent mettre leur perfection propre dans la parfaite observation des prescriptions qui déterminent pour eux le sens, la portée et la pratique de leurs voeux, conformément à la fin de leur vocation. Ces voeux, par aux-mêmes, constituent déja le religieux à l'état de vic-

time, en union avec Jésus-Christ. Ils sont, selon le sentiment des auteurs mystiques, les trois clous qui attachent le religieux à la Croix du Sauveur.
La disposition spéciale d'immolation qui caractérise les Prêtres de la Société du Sacré-Coeur de Jesus, peut être comparée à la lance du centurion qui ouvrit le côté du Sauveur et consomma son sacrifice. Elle détermine celle des vertus spéciales de Notre-Seigneur et le côté de sa vie qui sont proposés plus directement à notre imitation: immolation complète par l'amour[51].

29.06.1880: Pierwsze śluby w Zgromadzeniu: święcenia kapłańskie nowicjusza Santiago Herra, subdiakonat nowicjusza Eugenio Parisa, tonsura nowicjusza Mathiasa Legranda

Święcenia te odbyły się we wtorek, 29 czerwca, w katedrze w Soissons. Przewodniczył im bp Thibaudier. Udział wzięli również bp Guyart, wikariusz generalny i kanonik Peronne.

W tym dniu święcenia kapłańskie przyjęło 10 księży, 14 diakonów, 8 subdiakonów; 13 kleryków otrzymało święcenia niższe, a 23 tonsurę.

Ks. Santiago Herr odprawił swoją pierwszą Mszę św. w nowicjacie w dniu następnym.

Ojciec Dehon w swojej konferencji dla nowicjuszy w niedzielę 27, dwa dni przed święceniami, powiedział: „Chciałbym Wam dać pewne rady, na temat spraw, nad którymi trzeba się zastanowić w obecnych warunkach.

Pierwsza sprawa to uświęcenie: nigdy nie możemy być na mie obojętni. Jezus kocha swych kapłanów i tak bardzo pragnie ich uświęcenia. My, którzy ofiarujemy się jako ofiary za nich,

pomyślmy nad tym, czego wymaga od nas nasze powołanie. Musimy mieć zawsze uczucie szacunku dla kapłanów, uczucie miłosierdzia i wyrażać je przy każdej okazji. Często będzie się nam zarzucać, że sądzimy innych, a sami jesteśmy pełni wad. Zniszczmy ten zamiar, jak tylko się pojawi.

Ze względu na ogólne zainteresowanie kapłaństwem, należy mieć na uwadze szczególną i trwałą modlitwę. Pierwszy raz Zgromadzenie Oblatów uczestniczy w święceniach: kapłan wynagrodziciel będzie podarowany naszemu Panu; on powinien móc ofiarować swoje Msze św., tak miłe naszemu Panu, jak i wszystko to, co kapłan czyni w duchu miłości i w duchu wynagrodzenia: spowiedź, kazania. Pozostali dwaj mniej lub bardziej zbliżają się do tego kapłaństwa wynagradzającego. Trzeba uczynić coś, aby otrzymali od naszego Pana to, czego potrzebują ci, którzy są już bardzo blisko tej drogi.

Jest jeszcze inna okoliczność, która łączy się z dniem 29 czerwca: dekrety przeciw jezuitom. To jest cios wymierzony w Jezusa. Czy nie będziemy mieć współczucia dla ich cierpienia, my, którzy pragniemy go ożywić? Te dni nie są dniami zwykłymi, a kto przeżyje je jako takie, nie będzie miał poczucia własnego powołania. Trzeba kochać i wynagradzać podwójnie od tej chwili. Jutro post z wigilią św. Piotra, 29 czerwca; poza tym Godzina Święta dla tych, którzy tu będą przebywać; od 9^{00} do 14^{00} będą adorować Najświętszy Sakrament. Lecz wszystko to będzie niczym, jeżeli wewnętrzne uczucia nie będą z tym zgodne"[52)]

Z myśli Ojca Dehona

Ideał duchowy i ideał świecki
Zachowajcie te trzy słowa, które winny charakteryzować wasz ideał. Wasza prezentacja powinna być aktywna, twórcza i dobroczynna.

Działajcie. Bóg jest z Wami. Jednoczcie się w działaniu. Porozumiewajcie się między sobą i między księżmi, aby ustalić, co możecie zdziałać.
Twórzcie dzieła. Chodźcie od parafii do parafii w waszym regionie, i starajcie się, aby wasza działalność była dobroczynna. Chrystus siał ducha wraz ze swoją nauką[52].

L'ideal clerical et l'ideal laïque
Retenez ces trois mots qui doivent caractériser votre idéal. Votre propagande doit être active, créative, bienfaisante.
Agissez. Dieu est avec vous. Unissez-vous pour agir. Conférez entre vous et avec vos prêtres pour voir ce que vous pouvez faire.
Créez des oeuvres. Allez de parisse en paroisse dans votre région. Que votre action soit bienfaisante. Le Christ semait les miracles avec sa doctrine[52].

Przypisy

1) NHV I, 28.
2) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 52.
3) „Catéchismes des Frères 1873–1876", Résumés des leçons.
3) „Oeuvres Sociales" I, ss. 349–350.
5) NHV 5, IX 35.
6) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 94.
7) „Oeuvres Sociales" I, ss. 475–477.
8) Apuntes del padre G. Raaijmakers, Archivo Roma. A Ducamp „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 407–408.
9) „Extrait du journal", s. 128 (1925–61/45).
10) Apuntes do padre Raijmakers, Archivo Roma, Ducamp, ss. 314–315.
11) „Oeuvres Sociales" I, s. 364.
12) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 123–145.
13) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 3, s. 608.
14) „Oeuvres Sociales" I, s. 390.
15) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 109–121.
16) „Oeuvres Sociales" I, s. 386.
17) „Oeuvres Sociales" I, ss. 282–283: „Aux jeunes gens".
18) „Annelen SCJ", Nederlandse Provincie, 30.06.1967.
19) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelle", 3, s. 637.
20) „Oeuvres Sociales", I, p. 391.
21) „Informationum Nuntius SCJ" Annus XXIX 1979, s. 53.
22) „Catecismo Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 154.
23) L. Morello scj, „El primer manual de sociologia cristiana", Dehoniana n. 49, ss. 233–248, wyd. hiszpańskie.
24) „La Retraite du Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelle", 1, s. 162.
25) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana n. 39, ss. 100–101.
26) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelle", 3, s. 642.
27) „Oeuvres Sociales", I, „Mort cicile", ss. 403–405.
28) J. Dalbec scj, „Bibliographical notes on deceased membres of General Curias", s. 46.
29) „La Retraite du Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", I, s. 230.

30) „Oeuvres Sociales", I, „La Terre", ss. 415–416.
31) Archivo SCJ Roma + „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 41.
32) Archivo SCJ Roma + „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 41.
33) „Mois du Sacré-Coeur de Jésus", „Oeuvres Spirituelles", I, s. 417.
34) „Oeuvres Sociales", I, s. 422.
35) NHV II, 96–100.
36) „Mois du Sacré-Coeur de Jésus", „Oeuvres Spirituelles", I, ss. 560–566.
37) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 41, ss. 296–303.
38) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles", 2, ss. 11–12.
39) „Oeuvres Sociales", I, ss. 427–429.
40) El libro de Protocolo de la Procura tiene más a menos 500 peticiones o solicitudes registradas desde 1891 hasta 1919, hechas a las diversas Congregaciones del Vaticano.
41) „Oeuvres Sociales", I, s. 542.
42) „Herz-Jesu Kalender", 1937, ss. 104–105.
43) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles", 2, s. 30.
44) NHV 5 IX 129, ks. Rasset, „Un juste saint-quentinoi", „Alfred Santerre 1832–1901", Saint-Quentin 1902, ss. 90–115. R. Prélot, „L'Oeuvre social du chanoine Dehon", ss. 54–64.
45) NHV 5 X 2–3.
46) Dorresteijn: „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 103–104. Ducamp: „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 308–310.
47) „Oeuvres Sociales", I, ss. 180–185.
48) Archivo General Roma. „Heimat und Mission". „Aus unsern Missionen", s. 249–251.
49) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles", 2, s. 108.
50) NHV 7 XIII 99–100. G. Papasogli, „Padre Leone Dehon", ss. 175–178. H. Rorresteijn, „Leven en Personnlijkheid van Pater Dehon", ss. 65–66. G. Manzoni, „Leone Dehon e il suo messaggio", ss. 227–231.
51) „Directoire Spirituel", 1908, ss. 4–5.
52) „Semaine Religieuse de Soissons", 1880, s. 487. „Cuadernos Falleur"; Gráficas Dehon, Madrid, ss. 121–122.
53) „Oeuvres Sociales", I, s. 469.

LIPIEC

01.07.1940: Ks. Karkskens został mianowany pierwszym przełożonym regionalnym regionu argentyńskiego, zależnego od prowincji holenderskiej

W listopadzie 1937 r. ks. Govaart odwiedził w Argentynie naszych dwóch hiszpańskich księży: De Castro i Salto, podejmując jednocześnie pewne zobowiązania wobec niektórych biskupów.

W związku z tymi zobowiązaniami oddelegował do Argentyny pod koniec lutego 1938 r. ks. van der Donk z Varzea, w Brazylii. Nadając mu jednocześnie funkcję przełożonego. Wyjechał on 12 marca. Pierwszego kwietnia przybył, także z Holandii, ks. Laan.

Pojawiło się jednak wiele trudności związanych z panem Nuncio i biskupem Santa Fe, którzy nie chcieli uznać za przełożonego ks. van der Donk za przełożonego, lecz ks. De Castro. Z tego powodu księża van der Donk i Laan wyjechali 26 kwietnia do Brazylii.

Trzy dni wcześniej przybyli z Holandii księża Deelen i Karskens, z przeznaczeniem do pracy w diecezji Tucuman, na północy Argentyny, zaproszeni tam przez biskupa Barrére. Pod koniec maja wyjechali do Tucuman; ks. Deelen do parafii Tafi-Viejo, a ks. Karskens do seminarium diecezjalnego i parafii Burruyacú. Pierwszy bardzo szybko zachorował i powrócił do Europy. W 1938 r. przybyło 8 nowych misjonarzy. Rozpoczęli pracę odpowiednio w Ciudadela, na przedmieściach Buenos Aires, Tafi-Viejo i Burruyacú. 16 lipca 1939 r. objęto w posiadanie parafię Santo Cristo w Buenos Aires.

30 listopada 1939 r. przybyło kolejnych 4 misjonarzy, a następni w pierwszych trzech miesiącach 1940 r.

Tak powstała baza pod przyszły region. 1 lipca 1940 r. ks. Juan Karskens został mianowany pierwszym przełożonym regionalnym regionu argentyńskiego, zależnego od prowincji holenderskiej.

Z myśli Ojca Dehona

Odnośnie do nas samych, nie możemy iść do Boga inaczej jak tylko przez Najśw. Serce Jezusa. To w Sercu Jezusa, powinniśmy się zjednoczyć z Bogiem i kontaktować się z Nim; znajdziemy tam Ojca i Ducha Świętego. Powinniśmy zjednoczyć się z Nim przez miłość i ofiarę samych siebie, nieustannie to powtarzać, aby nasze życie zawsze było ukryte w Najśw. Sercu[1].

Drodzy seminarzyści, nie pozwólcie, aby was niepokoiły poglądy dwóch czy trzech księży czy kanoników. Są oni opóźnieni o prawie 3/4 wieku i ględzą jak dobre mamusie. Papież jest z wami, i to winno wam wystarczyć[2].

Pour nos mêmes, nous ne pouvons aller à Dieu que par le Sacré-Coeur; c'est dans le Sacré-Coeur de Jésus que nous devons nous unir à Dieu et communiquer avec Dieu; là nous trouverons le Père et le Saint-Esprit dans le Coeur du Fils. Nous devons nous unir à lui par l'amour et l'oblation de nous-męmes, continuellement répetée, afin que notre vie soit continuellement cachée, dans le Sacré-Coeur[1].

Ne vous laissez donc pas troubler, chers séminaristes, par les cauchemars de ces deux ou trois vieux abbés ou chanoines. lIs sont en retard de trois qurts de siècle et parfois ils radotent comme de bonnes mamans.

Vous avez le Pape avec vous et cela vous suffit[2].

01.07.1952: Erygowanie regionu chilijskiego

Obecność dehoniańską w Chile w dużym stopniu zawdzięczamy częstym zaproszeniom bp. Manuela Larrain, biskupa Talca, w Chile, przesyłanym w latach 1945 i 1947 do ks. Govaarta. Zaproszenia te wysyłał w bardzo dogodnym momencie.

Wielu holenderskich zakonników Zgromadzenia wyjechało po wojnie do Argentyny, choć nie było łatwo znaleźć dla nich wszystkich miejsc pracy. Wyjazd do Chile oznaczał pewne ułatwienie dla regionu.

Również język hiszpański, będący językiem urzędowym w Argentynie i Chile, nie nastręczał dodatkowych trudności.

Ks. Juan Smeets, przełożony regionalny regionu Argentyna-Urugwaj-Chile przygotował nowe dzieło.

Pierwszy dom, którego działalność rozpoczęto 4 lutego 1950 r., znajdował się w parafii w Teno, w diecezji Talca, 160 km na południe od Santiago.

Jakiś czas potem księża zaczęli zajmować się głównie ze względów powołaniowych, kolegium parafialnym w parafii „San Remón" i Santiago.

W tym samym roku kard. Caro, arcybiskup Santiago, zaproponował Zgromadzeniu fundację dwóch parafii w nowych dzielnicach miasta.

W sierpniu 1951 r. przejęto parafię robotniczą Nuestra Senora del Rosario de Fatima (Naszej Pani Różańcowej z Fatimy) w San Bernardo, 20 km na południe od stolicy.

Wszystko działo się bardzo szybko. Księża odnaleźli swoje miejsce w Chile i zaskarbili sobie wiele sympatii wśród hierarchii. Z tego względu zaczęto myśleć o formacji i utworzeniu własnego regionu. Mogłoby to ułatwić pracę administracyjną, gdyż dotychczas każde zezwolenie musiało przejść podwójną drogę: najpierw do Argentyny, gdzie był przełożony regionalny,

a następnie do Holandii, jako że region ten był zależny od prowincji holenderskiej. Odpowiedź musiała wracać tą samą drogą.

Ostatecznie 1 lipca 1952 r. stworzono region chilijski, oddzielając go od regionu urugwajsko-chilijskiego. Pierwszym przełożonym regionalnym został ks. Cornelio Selders.

Z myśli Ojca Dehona

Życie miłości jest życiem wiary w Tego, którego kochamy. Nie trzeba roztrząsać zamiarów Boga, lecz trzeba Mu pozwolić prowadzić nas stromymi ścieżkami, tam gdzie On chce.
Życie miłości wyklucza również niespokojne spoglądanie na siebie samych i na swoje postępy. Byłoby to pożywką dla miłości własnej.
Domaga się, abyśmy do Boga kroczyli z zaufaniem, nawet w czasie pokus i osamotnienia[4].

Aktualna misja Trzeciego Zakonu

Biskup z Pérouse, Leon XIII, organizuje Trzeci Zakon; papież poleca go w swoich encyklikach. Twierdzi, że Trzeci Zakon jest jego sposobem na reformę społeczną... Co należy uczynić w tym celu? Należy zebrać kandydatów do Trzeciego Zakonu i poszerzyć jego ducha.
Trzeba przeprowadzić rekrutację. Od wieków dostrzegamy osoby pobożne, które modlą się jak Mojżesz na górze; trzeba by do nich dołączyć jeszcze ludzi walecznych, którzy walczyliby jak Jozue na polu walki.
Trzeba mu wlać nowego ducha. Z tego to powodu cnota ojców Pierwszego Zakonu powinna dla dobra publicznego wyjść poza granice klasztoru; również cnota tercjarzy winna wyjść z wieczernika braterstwa, aby ubogacić ducha społeczności[5].

La vie d'amour est une vie de foi en celui que nous aimons. Il n'y faut pas rechercher les desseins de Dieu, mais il faut nous laisser conduire par les chemins ardus où il peut nous mener.
La vie d'amour exclut aussi les regards inquies sur nous-mêmes et sur nos progrès. Ce serait une occasion d'amour-propre.
Elle demande encore que nous allions à Dieu avec confiance, même à travers les tentations et les délaissements[5].

La mission actuelle du Tiers-Ordre
Evêque à Pérouse, Léon XIII organise le Tiers-Ordre; Pontife suprême il le commande dans ses Encycliques. Il déclare que le Tiers-Ordre est sa réforme sociale...
Pour cela, qu'y a-t-il à faire? Il faut compléter le recrutement du Tiers-Ordre il faut élargir son esprit.
Il faut compléter son recrutement. Nous avons en surtout depuis un siècle des personnes pieuses qui priaient comme Moïse sur la montagne, il faut y ajouter des hommes vaillents, qui combattent dans la plaine comme Josué.
Il faut lui infuser en esprit nouveau. De même que la vertu des Pères du premier ordre doit sortir des bornes du monastère pour le bien public; de même la vertu des tertiaires doit sortir du cénacle de la fraternité pour le bien de la société[5].

01.07.1964: Erygowanie prowincji zairskiej

Przez pierwsze 50 lat stanowisko przełożonego regionalnego misjonarzy Zgromadzenia piastował wikariusz apostol-

ski Kisangani. To tłumaczy, dlaczego biskupi są członkami Zgromadzenia i dlaczego różnice między biskupstwem i Zgromadzeniem nie były do tamtej pory zbyt jasne. Należało jednak przygotować solidne podstawy pod przyszłe zmiany, dla określenia jednoznacznych różnic pomiędzy diecezją a Zgromadzeniem, parafiami a domami zakonnymi, dobrami kościelnymi i patrimonium zakonnym.

W 1947 r. utworzono region kongijski, który zależał bezpośrednio od generała, a nie od określonej prowincji, gdyż jego członkowie pochodzili z różnych krajów. Pierwszym jego przełożonym regionalnym był ks. Guillermo Leyssen.

28 czerwca 1951 r. „Misja San Gabriel" została oficjalnie zatwierdzona jako dom zakonny Zgromadzenia i rozpoczął w niej działalność nowicjat.

10 marca 1949 r. utworzono diecezję Wamba i z tego względu terytorium naszych misji składało się z dwóch okręgów kościelnych.

1 marca 1957 r. ks. Poets został mianowany przełożonyym regionalnym w Kisangani, a ks. Nicolas Kinsch w Wamba.

1 lipca 1964 r. utworzono prowincję zairską, by nadać większą autonomię naszym misjonarzom. Rada prowincjalna miała rozpocząć działalność 15 sierpnia, a pierwszym przełożonym prowincjalnym mianowano ks. Geurtsa.

Do spotkania jednak nie doszło, gdyż 4 sierpnia Kisangani wpadło w ręce rebeliantów[6)].

Z myśli Ojca Dehona

Są ludzie, którzy oddają się i poświęcają aż do śmierci dla spraw i uczuć czysto ludzkich. Dlaczego nie uczynimy tego z miłości do Zbawiciela? Ci, którzy niosą krzyż z miłości, stwierdzają, że jest słodki.

Widok Jezusa kroczącego z wielkim trudem na Kalwarię dodaje odwagi tym, których siły słabną. Jezus upadł kilka razy, ale miłość podniosła Go. Kontemplacja Jezusa cierpiącego jest światłem i umocnieniem. Oddajmy się wielkodusznie Jezusowi, podobnie jak On wydał się dla nas. Nie jest to nic dla kochającego serca[7].

Unie zawodowe

Mówi się, że lud jest «rozpieszczonym dzieckiem, które instynktownie ufa tym, którzy mu schlebiają», a nie tym, którzy mogą mu służyć. Zdarza się to bardzo często, ale uniesienie to nie trwa stale. Lud powraca do zdrowego rozsądku. Męczą go pochlebcy. Ma swoje dni przebudzenia i reakcji. Usłużmy mu bez zniechęcenia. To, co Kościół zdobył od XIX w. zawdzięcza temu, że siał sprawiedliwość i miłosierdzie. Nie potrzebuje żadnej innej broni[8].

Il y a des hommes qui se donnent et se dévouent jusqu'a la mort pour le motifs et des sentiments purement humains, pourquoi ne le ferait-on pas pour l'amour du Saveur? Ceux qui portent le croix par amour trouvent la croix très douce.

La vue de Jésus gravissant péniblement le calvaire rend courage à ceux qui faiblissent. Jésus est tombé plusieurs fois, l'amour le relevait. La contemplation de Jésus souffrant est une lumière et une force. Donnons-nous généreusement à Jésus, comme il s'est donnée pour nous. Rien ne coûte au coeur aimant[7].

Unions professionnelles

On a dit que le peuple est «un enfant gâte qui croit d'instinct ceux qui le flattent plus que ceux qui peuvent le servir». Cela s'est réalisé trop souvent, mais l'embal-

lement ne dure pas toujours. Le peuple a des retours de bon sens. Il se fatique des blagueurs. Il a ses jours de réveil et de réaction. Servons-le sans nous lasser. Ce que l'Eglise a conquis depuis dix-neuf siècles, elle de doit à tout ce qu'elle a semé de justice et de charité. Elle n'a pas besoin d'autres armes que celles-la[8)].

02.07.1889: Fundacja szkoły apostolskiej w Clairefontaine

W początkach 1889 r. dawne opactwo Clairefontaine było nie zamieszkane. W tamtym czasie jeden z naszych zakonników przypadkowo spotkał się z doktorem Hengeschem, profesorem wyższego seminarium w Luksemburgu i dawnym przyjacielem Ojca Dehona, który również był zainteresowany nowym przeznaczeniem starego opactwa, znajdującego się w Belgii, blisko granicy z Luksemburgiem.

Obydwaj rozmawiali o naszym Fundatorze, o Zgromadzeniu założonym przez niego, o naszych misjach, które zaczęły się w Ekwadorze.

Profesor Hengesch zastanawiał się, czy może Ojciec Dehon nie byłby zainteresowany utworzeniem w Clairefontaine nowego dzieła misyjnego dla Ameryki Łacińskiej i w tym celu odbył w maju podróż do Saint-Quentin. Mniej więcej tydzień po jego wizycie Ojciec Dehon wyjechał do Luksemburga, aby zbadać na miejscu możliwości fundacji.

Bardzo ucieszyło go środowisko chrześcijańskie i misjonarski zapał, które panowały w tamtym kraju, tak odmiennym od Francji. Pamiętał ponadto, iż niektórzy seminarzyści z Ekwadoru byli formowani w wyższym seminarium w Luksemburgu. Jako że nasze Zgromadzenie w poprzednim roku

rozpoczęło swą działalność misyjną w Ekwadorze, następował tu bardzo szczęśliwy zbieg okoliczności między propozycją dr. Hegescha i projektami Ojca Dehona. Oryginalny pomysł naszego Fundatora był taki, by w starym opactwie założyć szkołę apostolską dla formacji księży dla Ameryki Łacińskiej i Skandynawii.

Dzieło zostało ufundowane 2 lipca 1889 r. Pierwszym przełożonym był ks. Ernesto Herr. Fundację zatwierdził prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary kardynał de Malinas i dziewięciu biskupów, wśród których był bp Schumacher, biskup Porto-Viejo, w Ekwadorze, w którego diecezji prowadzili działalność misyjną nasi księża.

W następnych latach dzieło przeżywało wielki rozkwit. Prawie trzecia część misjonarzy, którzy w pierwszych 50 latach działalności Zgromadzenia wyjechali do Afryki, uczyło i przygotowywało się w Clairefontaine pod opieką „Naszej Pani Miłosierdzia", które to imię przyznano tej szkole apostolskiej[9)]

Z myśli Ojca Dehona

Przed wyborem swoich Apostołów nasz Pan spędził noc na modlitwie.
Modlitwa ta jako źródło łask, jest dla nas przykładem. Ubiegając się o wychowywanie kleru bądź to w szkołach apostolskich, bądź w seminariach, często będziemy musieli wybierać apostołów, decydować o powołaniach. Przypomnijmy sobie modlitwę Serca Jezusowego, módlmy się, płaczmy długo u Jego stóp, aby otrzymać podobne światło, potrzebne, aby nasz wybór dokonał się w spokojnej modlitwie, w skupieniu, w modlitwie samotnej, w której wsłuchamy się jedynie w głos Boży...

Nie bójmy się przyjmować w naszych szkołach apostolskich dzieci z rodzin prostych i biednych, ponieważ mają serca szczere, a w nich dobrą wolę i miłość[10].

Avant de choisir ses apôtres, Notre-Seigneur passe la nuit en prières.
En même temps qu'une source de grâces, cette prière est un exemple pour nous. Si nous encourons à la formation du clergé, soit dans écoles apostoliques, soit dans les séminaires, nous aurons souvent à choisir des apôtres, à déterminer des vocations. Souvenons nous de la prière du Coeur de Jésus, prions et gémissons longuement à ses pieds pour obtenir la lumière nécessaire; que notre choix se décide dans une prière calme, recueilie et solitaire, dans une prière où l'on n'entend que Dieu seul...
Ne craignons pas d'admettre dans nos écoles apostoliques des enfants simples et pauvres, pourvu qu'ils aient du coeur, c'est-à-dire de la bonne volonté et de l'amour[10].

04.07.1906: Stolica Święta zatwierdza definitywnie Zgromadzenie i Konstytucje na dziesięć lat

To zatwierdzenie było owocem długiej i trudnej drogi. Przypomnijmy sobie jej początkowe etapy.

Pierwsze Konstytucje z 1878 r. zostały zawieszone przez burzę wywołaną wydaniem dekretu „Consummatum est". Po dekrecie z 28 marca 1884 r., który ustanawiał Instytut w granicach diecezji, Fundator zredagował nowe Konstytucje, zatwierdzone 2 sierpnia 1885 r. przez bp. Thibaudiera, biskupa Soissons.

25 lutego 1888 r., wraz z Decretum Laudis, Stolica Święta przyznała nam pierwszą ogólną pochwałę, w tonie zdecydowanie sprzyjającym naszemu odrodzonemu Instytutowi, przesuwając na czas bardziej dogodny zatwierdzenie samego Instytutu i jego Konstytucji. W tym samym czasie wskazała na 21 punktów, które chciała trochę zmienić w istniejących Konstytucjach.

Sugestie w życie wprowadzono. Konstytucje napisane po francusku po kapitule generalnej we wrześniu 1899 r. zostały zredagowane po łacinie. Wtedy też Fundator ponownie poprosił o zatwierdzenie Zgromadzenia i jego Konstytucji, lecz nie osiągnął pożądanego rezultatu. „Mieliśmy bardzo twardych przeciwników, którzy podtrzymywali twierdzenie, że żyjemy nadal objawieniami z 1878 r.". Takie oskarżenie było fałszywe.

Ojciec Dehon pisał w swoim „Dzienniku": „Jesteśmy teraz w stagnacji jeżeli chodzi o zatwierdzenie naszego Zgromadzenia z powodu starych historii ze Świętym Oficjum z roku 1883. Jak z tego wybrnąć? Dzisiaj (7 lutego 1906 r.), dokonałem pewnego rodzaju „oblężenia". Złożyłem wizytę biskupowi Della Chiesa: jest nam przychylny; poradził mi, abym odwiedził dobrego ks. Lepidi, który mógłby umożliwić mi rozmwę z podkomisarzem (ks. Pasqualigo). Pomyślałem, że dobrze byłoby to zrobić i poszedłem zobaczyć ks. Lepidi. Obiecał mi to załatwić.

Widziałem się także z ks. Pie di Langogne, który też przejmuje się tą sprawą. Będzie rozmawiał w poniedziałek z biskupem Lugari i spróbuje usunąć stare przeszkody".

14 lutego Ojciec Dehon odbył audiencję u papieża, o czym pisał potem: „Mówiłem mu o naszych małych trudnościach, uspokoił mnie całkowicie. Będzie rozmawiał z radcą Świętego Oficjum i sprawa zostanie rozwiązana".

Dzięki tej osobistej interwencji Piusa X Zgromadzenie zostało ostatecznie zatwierdzone, a Konstytucje ad experimentum na 10 lat[11)].

Z myśli Ojca Dehona

Kilka myśli na temat Ewangelii
Ewangelia, podobnie jak Eucharystia, jest sakramentem Serca Jezusowego. To Boże Serce jest tam ukryte w literach ze swoją miłością i skarbami łask. Jego słowa są duchem i życiem. Powinniśmy kochać i studiować wszystkie Ewangelie. Jest jednak jedna, której winniśmy poświęcić się całkowicie, to Ewangelia św. Jana. Aby odnieść sukces w przepowiadaniu, trzeba zaznajomić się ze studium Massilona, Bourdaloue i Bossueta. Trzeba studiować Najśw. Serce Jezusa w Ewangelii, w niej zawarte jest wszystko[12].

Quelques considérations sur l'Evangile
L'Evangile est, comme le sainte Eucharistie, le sacrement du Coer de Jésus. Ce divin Coeur est là, sous la lettre, caché avec son amour et ses trésors de grâces; ses paroles sont esprit et vie. Nous devons aimer et étudier tous les Evangiles, mais il en est un pour lequel nous devons nos passioner; c'est celui de saint Jean. Afin donc de réusir dans la prédication, le principal n'est pas d'eytudier Massillon. Bourdaloue et Bossuet. Il faut étudier le Sacré-Coeur dans l'Evangile: tout est là[12].

04.07.1910: Księża Gaborit, Steinmetz i Carpentier wyjeżdżają do Kanady

Biskup Emilio Légal, biskup Saint Albert, w Kanadzie, ze Zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej, zaprosił nas do pełnienia misji w jego diecezji. 10 grudnia 1909 r. pisał

do Ojca Dehona: „Pragnę gorąco, aby wasi misjonarze mogli udzielić nam pomocy w tym nowym zachodnim kraju, a szczególnie w diecezji Saint Albert.

Widzę, że ma Jego Ekscelencja osoby różnych narodowości, a także dom w Austrii. Przyjmujemy wielu emigrantów z Austrii, Galicji, Węgier, Czech. Uważam, że jest to dobroczynność Opatrzności, że mógłby nam Ojciec pomóc przy strzeżeniu tych narodów, które propaganda protestancka próbuje nam odebrać, przerywając jedność między katolikami.

Prawdę mówiąc miejsca, które mogę wam zaofiarować, są nadal bardzo ubogie. Będzie to prawdziwe życie misjonarskie dla waszych ojców i braci, jeżeli macie ich w swym Instytucie. Lecz wszyscy mówią, a ja w to wierzę, że są to miejsca o wielkiej przyszłości: pomyślne dni powinny przyjść po dniach poświęceń".

Na sesji Rady Generalnej w styczniu 1910 r. Ojciec Dehon obwieścił, że ofiarowano nam parafię w diecezji Saint Albert i że to dzieło będzie przeznaczone dla naszych francuskich księży.

Na sesji, która odbyła się 16 czerwca, ustalono wyjazd księży na 4 lipca. Poza tym Ojciec Dehon zakomunikował, iż biskup, który nas zapraszał, prosił tylko o zapłacenie za podróż, dając jednocześnie do zrozumienia, że księża będą mogli żyć w Kanadzie bez wsparcia finansowego Europy.

To ostatnie stwierdzenie było prawdopodobnie przyczyną tego, że księża wyjechali z bardzo niewielką ilością rzeczy i pieniędzy, co później spowodowało liczne problemy.

Z myśli Ojca Dehona

W doświadczeniach, których doznamy od ludzi świata i polityki, nasza cierpliwość będzie skarbem ofiarowa-

nym za zbawienie dusz i wynagrodzenie zniewag, których Serce Jezusowe tyle wycierpiało.
Jezus zachował łagodność i cierpliwość wobec Heroda i Piłata. Podobnie jak On, zniesiemy cierpliwie prześladowania, ofiarując nasze upokorzenia Sercu Jezusowemu dla ocalenia społeczności[13].

Dziesięć lat po encyklice
Naszym księżom, młodym lewitom czy młodym katolikom z uniwersytetów i kolegiów potrzeba inicjacji, aby się przejęli interesami ludu, rozumnych organizacji i chrześcijańskich wspólnot oraz wszelkich socjalnych działań chrześcijańskich, które powinny zjednoczyć się w przepowiadaniu Ewangelii, aby pozyskać ludzi dla Chrystusa i zbudować szczęśliwe i spokojne społeczeństwo[14].

Dans les épreuves qui nous viendront des hommes du monde et de la politique, notre patience trouvera un trésor que nous offrirons pour le salut des âmes et pour la réparation des outrages dont le Coeur de Jésus a tant à souffrir.
Jésus a été doux et patient envers Hérode et Pilate. Comme lui, nous souffrirons humblemente les persécutions en offrant nos humiliations et nos souffrances au Coeur de Jésus, pour le salut de la société[13]

Dix ans après l'Encyclique
Il faut à nos prêtres, à nos lévites, aux jeunes catholiques des collèges et des universités, une initiation nouvelle, pour qu'ils s'inquiètent des intérêts populaires, de l'organisation rationelle et chrétienne de la société et de toute cette activité sociale chrétienne qui

doit s'unir à la prédication de l'Evangile pour gagner les populations au Christ et former une société paisible et prospère[14].

06.07.1897: Księża Grison i Lux odpływają do Kongo (Zair)

W dniu Zwiastowania roku 1897 Ojciec Dehon zatwierdził misję w Kongo. Lecz najpierw należało przygotować fundację. Założyciel tak pisał o tym w swoim „Dzienniku": „Niezbędnym było wysłać dwóch badaczy do Kongo dla zbadania sytuacji związanej z fundacją. W pewnym momencie myślałem, że ja sam tam pojadę z Grisonem, lecz byłoby to ze stratą dla dzieła, i po powrocie znalazłbym niewątpliwie wiele rzeczy zaniedbanych".

Ojciec Dehon miał tutaj na myśli intrygi i podziały, a także złego ducha panującego wtedy w Saint-Quentin. Dalej pisał: „Zdecydowałem się wyjechać z ks. Grisonem do Bonn, aby pozyskać ks. Luxa dla tej podróży badawczej. Pojechałem tam i odniosłem sukces".

Ks. Lux studiował w Bonn. 6 lipca Ojciec Dehon napisał: „Nasi dwaj badacze, księża Grison i Lux, wsiedli na statek w Antwerpii z biskupem Van Ronslé, licznymi misjonarzami i zakonnikami, udającymi się w podróż do Kongo".

Biskup Van Ronslé należał do Zgromadzenia Niepokalanego Serca Maryi i był wikariuszem apostolskim Konga Belgijskiego.

19 sierpnia ks. Grison pisał do Ojca Dehona: „Jesteśmy w Kisantu z ojcami jezuitami. Wysłannicy-misjonarze ciągle mówią nam, że nie wytrzymamy klimatu Kongo, jeżeli chcemy tam żyć jak w Ekwadorze, i że nie powinniśmy liczyć zbytnio na pomoc państwa, pomimo jego dobrej woli nam okazanej.

Jest jeszcze czas, aby opowiedzieć się przeciw misji w Falls. Ja jestem zdecydowany, by oddać za nią moje życie; byłoby nieszczęściem pozostawić ją, lecz sądzę, że nie jesteśmy w stanie utrzymać jej ekonomicznie, wielką trudnością jest samo utrzymanie się przy życiu.

2 października informował, że 21 września przybyli do Stanley-Falls i że wyśle ks. Luxa do Europy z powodu choroby. Prawdziwym wydaje się jednak inny powód: ks. Lux nie sądził, że pozostanie w Kongo. Doszli do porozumienia, że odbędą jedynie podróż badawczą i nie będą definitywnie tam się osiedlać. Byłoby to ryzykowanie jego życiem i życiem innych misjonarzy, którzy przybyliby później[15].

Z myśli Ojca Dehona

Jeżeli mamy, podobnie jak Serce Jezusa, wielkie współczucie dla nieszczęśliwych, jeżeli właściwie odpowiadamy na pragnienie miłosiernego Zbawiciela, dlaczego nie moglibyśmy być narzędziami Jego Serca do uzdrawiania? Dla tych, którzy w czynnym życiu zaangażowani są w dziełach miłosierdzia, rzeczą normalną jest czerpanie współczucia z Serca Jezusowego, jako specjalnego daru dla nawrócenia grzeszników i pocieszenia strapionych; ale dlaczego nie mogliby czasem mieć władzy uzdrawiania? Czyż nasz Pan nie przyrzekł tym, którzy w Niego uwierzą, że będą czynić takie same cudowne dzieła, jakie On czynił?[16]

Si nous avons, comme le Coeur de Jésus, une grande compassion pour les infortunés, si nous répondons bien aux désirs miséricordiaux du Sauveur, pourquoi ne serions-nous pas aussi instruments de son Coeur pour des

grâces de guérison? Ceux qui. dans la vie active, sont employés aux oeuvres de charité, auront habituellement, s'ils puisent la compassion dans le Coeur de Jésus, un don particulier pour convertir les pécheurs et consoler les affligés; mais pourquoi n'auraient-ils pas aussi quelquefois la puissance de guérir? Notre Seigneur n'a-t-il pas promis que ceux qui croiraient en lui feraient toutes les oeuvres merveilleuses que lui-même avait faites?[16)]

9–17.07.1959: XIV Kapituła Generalna, w czasie której Ks. De Palma zostaje wybrany przełożonym generalnym

9 lipca 1959 r. 42 członków kapituły rozpoczęło XIV kapitułę generalną w Rzymie Godziną Świętą, odprawioną pod przewodnictwem wikariusza generalnego, ks. Renato Bouclier.

Ze względu na niespodziewaną śmierć ks. Lelliga była to kapituła wyborcza. 15 lipca wybrano przełożonym generalnym ks. De Palma, dotychczasowego przełożonego prowincjalnego prowincji Ameryki Północnej.

Urodził się 4 września 1913 r. w Walton, w stanie Nowy Jork.Jego rodzice pochodzili z Włoch. Po długiej formacji handlowej, wstąpił w 1937 r. do naszej nowo ufundowanej szkoły apostolskiej w Donaldson. Śluby zakonne złożył w 1939 r. w Saint Marie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1944 r. Rok później został mianowany rektorem nowicjatu w Saint Marie, a w 1952 r. seminarium w Hales Corners. Od 1955 r. był przełożonym prowincjalnym prowincji Ameryki Północnej.

Przed nim przełożnym generalnym na tej samej kapitule generalnej został wybrany ks. Honorato Piazera, przełożony prowincjalny prowincji Brazylii Południowej. Nie mógł jednak

przyjąć tego stanowiska, gdyż 11 lipca, również w czasie tej samej kapituły, powierzono mu funkcję biskupa pomocniczego w Rio de Janeiro[17].

Z myśli Ojca Dehona

Dobry Samarytanin

W celu naśladowania Serca Jezusa trzeba nam wziąć na siebie część wszystkich cierpień naszych braci.
Przypomnijcie sobie przypowieść o dobrym Samarytaninie, obrazie Serca Jezusowego, który opatruje zranionego oliwą i winem.
Niestety, biedni, mali, dzieci, chorzy, opuszczeni oddalają się od drogi Bożej, ponieważ kapłani i lewici zapomnieli o swoich obowiązkach wbec bliźniego.
Często jesteśmy przekonani, że wszystko zostało zrobione dobrze wtedy, gdy dano pieniądze i wypowiedziano wiele hucznie brzmiących słów, ogłoszeń i reklam. Ale nie dano własnego serca, ponieważ nie jest ono zjednoczone z Sercem Jezusowym,tak delikatnym, tak oddanym i tak hojnym, aż do zapomnienia o sobie samym[18].

Ruch związkowy

Moim zdaniem jest to jedno z najbardziej interesujących wyzwań chwili, które stanowi bardzo aktualny problem. Związki zawodowe zbroją się w ducha rewolucyjnego, a winny się uzbroić duchem ocalenia społecznego.
Będą istniały związki zawodowe, stowarzyszenia robotnicze, i jest to prawo naturalne. Związki te będą albo socjalistyczne, albo chrześcijańskie, w zależności od wysiłków, jakie zostaną włożone przez ich przywódców, i ich ideologii[19].

Le bon Samaritain

Il faut qu'à l'imitation du Coeur de Jésus nous prenions notre part de toutes les souffrances de nos frères.
Souvenez-vous de la parabole du Samaritain, figure de Jésus, qui verse sur les plaies du blessé le vin et l'huile.
Hélas! les pauvres, les petits, les enfants, les malades, les délaissés, sont éloigné de la voie de Dieu parce que le prêtre et le lévite oublient leurs devoirs vis-à-vis d'eux.
Souvent on croit que l'on a tout fait quand on a donnée de l'argent et fait beaucoup de fracas de paroles, d'annonces et réclames. Mais on ne donne pas son coeur parce que notre coeur n'est pas uni au Coeur de Jésus, si tendre, si dévoué, si généraux, si oublieux de soi-même.

Le mouvement syndical

C'est là, à mon avis, une des plus intéressantes questions du moment. C'est la question brûlante. Les syndicats peuvent être l'armée de la révolution, ils devraient être l'armée du salut social.
Il y aura des syndicats, l'association ouvrière est une loi de la nature. Ces syndicats seront socialistes au seront chrétiens suivant le zèle qu'y mettront les promoteurs de ces deux tendances[19)].

11.07.1953: Ks. Manuel Mira Canto wyjeżdża do Wenezueli, by ufundować Zgromadzenie w tym kraju

Wielkim pragnieniem ks. Aparicio Pellin, przełożonego prowincjalnego prowincji hiszpańskiej, było utworzenie gałęzi Zgromadzenia w Wenezueli.

W 1950 r. wysłano więc ks. Daniela Eyaralar, by spotkać się z bp. Castillo, biskupem Caracas, który był obecny na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Barcelonie. Wyraził on wtedy swoje zaniepokojenie stanem kolegiów katolickich powoływanych do formowania po chrześcijańsku młodzieży i brakiem księży w całej Wenezueli. Zaproponował pomoc we wszystkim, co by od niego zależało.

Z drugiej strony Tercjarki Kapucyńskie umożliwiły kontakt ks. Aparicio z bp. Adamem, biskupem diecezji Walencja, w Wenezueli. Początkowo zaofiarował jako pole do działalności apostolskiej kilka parafii. Ostatecznie zostały jednak one przyznane innym; ks. biskup napisał 10 listopada 1950 r., że ma dla nas inne zadania i że można wysłać jednego księdza przynajmniej na 3 lata. Na wyjazd do Wenezueli i zorientowanie się jak wygląda tam pole działalności apostolskiej został wyznaczony ks. Manuel Mira.

Lecz upłynął prawie rok, a bp Adam nie napisał ponownie, aby wskazać nowe parafie, które powinniśmy wziąć pod uwagę, ani też nie dał pozwolenia na wjazd do kraju.

Stwierdzono już, że trzeba odłożyć projekt fundacji Wenezuela, kiedy 24 września 1951 r. ks. Mira spotkał się w Walencji, w Hiszpanii, z ks. Ojeda, wenezuelskim zakonnikiem SDB, który poradził mu porzucić projekt regionu Walencja i zaproponował mu fundację w Caracas, stolicy Wenezueli.

Było jeszcze wiele trudności do przezwyciężenia, lecz 20 stycznia 1953 r. przyszło pozwolenie na fundację kolegium w archidiecezji Caracas i na wjazd do Wenezueli. 11 lipca ks. Manuel wyjechał na ziemie wenezuelskie; przybył do Guaira w poniedziałek 17 sierpnia[20].

Miłując i praktykując normalne umartwienia, nie będziemy szukać umartwień nadzwyczajnych. Przyjmiemy te, które Boski Mistrz nam ześle. Jest to cecha ducha ofiary i zaufania Sercu Jezusowemu. To do Niego należy wybór tego co nam chce przeznaczyć. Samo Boże Serce określa sposób i czas trwania naszej ofiary[21].

Strajk

Słowo to brzmi boleśnie i słysząc go, jawi się nam zatrzymana praca fabryk, kopalń lub portów. Konsekwencje tego są ogromne. Czy strajk jest więc złem koniecznym? Tak, dopóki nie znajdzie się czegoś lepszego[22].

Tout en aimant et pratiquant lest mortifications ordinaires, nous ne rechecherons pas de nous-mêmes lest mortifications exceptionelles. Nous accepterons celles que le divin Maître nous enverra. C'est là le caractère de la dévotion d'abandon et de confiance au Coeur de Jésus. C'est au Sacré-Coeur à choisir ce qu'il veut pour nous; c'est à lui de déterminer le mode, le temps et la durée de l'immolation[21].

La Grève

Ce mot résonne douloureusement. En l'entendant, nous voyons s'arrêter toute la belle activité de l'usine, de la mine ou du port. Les conséquences en sont immenses. La grève est-elle donc un mal nécessaire? Qui, jusqu'à ce qu'on ait trouvé mieux[22].

12.07.1936: Rada generalna mianuje ks. Kustersa przełożonym fundacji w Anglii

Wielkim pragnieniem ks. Kustersa, radnego generalnego, było założenie Zgromadzenia w Anglii. W lipcu 1934 r. otrzymał pozwolenie przełożonego generalnego, by poczynić pierwsze starania. Natychmiast nawiązał w kontakt z kardynałem Bourne, arcybiskupem Westminsteru, który zatwierdził fundację i dał mu zezwolenie na rozpoczęcie działalności kolegium i nowicjatu, pod warunkiem, że będzie prowadził parafię. Konkretnie arcybiskup prosił o pomoc w Redbourn, miejscowości liczącej 400 mieszkańców, z których tylko 40 było katolikami.

Prawdopodobnie w listopadzie 1935 r. mianowano ks. Lennertza, aby rozpoczął tę fundację. Zaczął zbieranie odpowiednich środków, w czym pomagał mu ks. Kusters, który zawsze popierał fundację, a poza tym był wówczas wizytatorem generalnym prowincji niemieckiej, z obowiązkiem przełożonego prowincjalnego.

8 stycznia obaj wyjechali do Anglii. Ks. Lennartz pozostał w Londynie, by nauczyć się angielskiego. 14 marca 1936 r. objął w posiadanie dom w Redbourn r. Ks. Kusters wyjechał po kilku dniach do Holandii. Na jego wniosek bracia Theobaldus Konijn i Donatus Verhagen zostali zamianowani do zbierania środków dla nowej fundacji. Obaj byli ze wspólnoty z Herr, w Holandii. W dzień Najśw. Serca ks. Kusters pisał do Ojca Generała: „Otrzymałem misję, by poświęcić moje siły w Anglii. Nadal jeszcze nie wiadomo czy jestem przełożonym, czy wiceprzełożonym tej fundacji, ale to mnie nie interesuje. Bez wątpienia byłoby dobrze, gdyby każdy znał swoje miejsce, by uniknąć konfliktów".

12 lipca rada generalna mianowała Ks. Kustersa przełożonym fundacji. Nominacja weszła w życie 1 września.

Jakiś czas potem pojawiły się konflikty pomiędzy ks. Kustersem a ks. Lennartz. Obaj byli wielkimi osobowościami. W 1937 r. ks. Lennartz powrócił do Niemiec[23].

Z myśli Ojca Dehona

Eucharystyczna obecność naszego Pana jest przedłużeniem tajemnicy Wcielenia.
Przez Najświętszą Eucharystię wcielenie rozszerza swój zakres na wszystkie zaludnione miejsca kuli ziemskiej; wszędzie, gdzie dotrzemy, znajdziemy Serce naszego Brata i naszego Przyjaciela, zawsze gotowego, aby nas przyjąć, zawsze gotowego, by nas pocieszyć, zawsze gotowego, by nas napełnić łaską, aby nas oświecić, wesprzeć i przebaczyć. Również w tym nowym wcieleniu obecne jest Boże Serce; zakrywa Ono wszystko inne, swoją boskość, swoje człowieczeństwo, aby lepiej móc ukazać swe Serce[24].

La présence eucharistique de Notre Seigneur est une extension de l'Incarnation.
Par la sainte Eucharistie, l'Incarnation se multiplie sur tous les points de la terre habitable; partout où il nous est donné de porter nos pas, nous trouvons le Coeur de notre frère et de notre ami, toujours prêt à nous recevoir, toujours prêt à nous consoler, toujours prêt à nous recevoir, toujour prêt à nous combler de grâce, à nous éclaire, à nous relever et à nous pardonner. Aussi, dans cette incarnation nouvelle, c'est surtout le Coeur de Jésus qui est présent; il cache tout le reste, sa divinité, son humanité, afin de laisser mieux voir son Coeur[24].

13.07.1877: Biskup Thibaudier daje pozwolenie na ufundowanie nowego instytutu zakonnego

Bp Thibaudier, biskup Soissons, udzielając 25 czerwca w Saint-Quentin sakramentu bierzmowania, dał Ojcu Dehonowi ustne pozwolenie na ufundowanie Zgromadzenia i kolegium.

13 lipca dał to samo zezwolenie na piśmie, nie poprzez oficjalny dekret, lecz poprzez jasny i przyjacielski list.

Ten list został uznany przez Ojca Dehona, mówiąc językiem prawniczym, za dekret fundacji jego nowego Instytutu. Fundacja zakonna nastąpiła dopiero w dniu 28 czerwca 1878 r., kiedy złożył swe pierwsze śluby.

List od bp. Thibaudiera mówił co następuje: „Projekt Stowarzyszenia może liczyć na moje poparcie, będę współpracował w takim stopniu, w jakim tego ode mnie Bóg zażąda. Pragnę, aby był pan tym, który przewodniczy jego realizacji".

Poradził mu również, aby nie publikował jeszcze, nawet w założonym przez siebie dzienniku „Le Conservateur" wiadomości na ten temat, by nie powodować niepotrzebnego niepokoju wśród niektórych osób.

Ważną sprawą była też kwestia kandydatów do nowego Instytutu.

Od 16 do 31 lipca, w czasie dni skupienia Ojciec Dehon starał się zredagować pierwsze Konstytucje Zgromadzenia, biorąc jako wzór Konstytucje św. Ignacego

W ten sposób rozpoczął się jego nowicjat, który trwał przez rok i skończył się w dzień święta Najśw. Serca (28 czerwca 1878 r.) złożeniem ślubów[25].

Moralność społeczna

Pytamy czasem, czy w Ewangelii są zawarte normy moralności społecznej. Ewangelia nie jest katechizmem dydaktycznym, ale wytycza główne linie moralności zarówno społecznej jak i prywatnej. Dekalog jest podstawą wszystkich praw ludzkich i wszystkich relacji społecznych. Wszystkie obecne kryzysy społeczne rodzą się z pewnych pogwałceń dekalogu: praca służebna w niedziele, pogwałcenie reguł szacunku i sprawiedliwości w zakładach przemysłowych lub w kontraktach o pracę itp.[26].

Czy kwestie społeczne są rozwiązywalne?

Wielcy politycy i sławni uczeni orzekli, że sprawy społeczne są nierozwiązywalne. Taka teoria jest bardzo wygodna, gdyż sama przez się daje prawo tym, którzy ją głoszą, aby nic nie robić w tym względzie. Zwalnia ich od odpowiedzialności karnej i pieniężnej. Nie! Te prawa są rozwiązywalne.[27].

La morale sociale

On demande parfois si l'Evangile contient une morale sociale. L'Evangile n'est pas un catéchisme didactique, mais il trace les grandes règles de la morale, aussi bien sociale que privée. Le décaloque est la base de toutes les législations humaines et de toutes les relations sociales. Tout le malaise social actuel vient de quelque violation du décaloque: travail servile du dimache, mépris des règles de respect et de justice dans l'organisation industrielle ou dans le contrat du travail, etc.[26].

La question sociale est-elle soluble?
Des politiques et des savants de renom ont déclaré la question sociale insoluble. Une pareille théorie est fort commode, car elle donne ipso facto, à ceux qui l'admettent, le droit de ne rien faire; elle dispense d'une responsabilité pénible et coûteuse. Non! ces lois ne sont pas inéluctables[27].

19.07.1869: Pierwsza Msza Św. Ojca Dehona w La Capelle

Siedem miesięcy po swych święceniach kapłańskich, podczas letnich wakacji, Ojciec Dehon odprawił w La Capelle swą pierwszą Mszę św.

Rano głosił kazanie na temat poświęcenia, a po południu, w czasie Nieszporów, o Matce Bożej.

W porannej homilii tłumaczył początkowo znaczenie kościoła parafialnego dla wiernych. Powiedział: „Nie kocham mniej naszego kościoła parafialnego niż sanktuaria w Rzymie i w Ziemi Świętej: jest to kościół miejsca, w którym się urodziłem".

W czasie mojej pierwszej Mszy św. muszę spełnić potrójny obowiązek:

— przeprosić za błędy, które popełniłem w młodości;
— podziękować Panu za wszystkie dobrodziejstwa tu otrzymane;
— podziękować również wiernym i prosić dla nich o błogosławieństwo Pana.

Potem krótko streścił doktrynę Franzelina na temat poświęcenia.

Podczas Nieszporów mówił na temat opieki Matki Bożej, Jej macierzyństwa i dobroci.

W tych dniach nie czuł się najlepiej, co wywołało komentarz jednej z asystentek: „Ten biedny ksiądz nie odprawi wielu Mszy”[28].

Jednym z powodów dla których Ojciec Dehon wybrał dzień 19 lipca, aby odprawić w La Capelle swą pierwszą Mszę był fakt, że był to dzień św. Wincentego a Paulo.

Z myśli Ojca Dehona

19 lipca, św. Wincentego a Paulo
Kiedy tylko św. Wincenty a Paulo widział cierpienie, zawsze starał mu się zaradzić. Aby zapobiegać upadkowi moralnemu w szerszym zakresie, pragnął założyć instytut lub dzieło, które poświęciłoby się zapobieganiu temu nieszczęściu. Sieroty, opuszczone dziewczęta, skazańcy, wiejskie dzieci otaczał po kolei opieką. Jego serce przepełniało miłosierdzie. Opatrzność zechciała, aby to serce zostało uhonorowane przez prymasa Lyonu jako źródło miłosierdzia i odzwierciedlenie Serca Jezusowego[29]

Osoba ludzka
Każdy człowiek zasługuje na cześć i sprawiedliwość; każdy człowiek ma fundamentalne prawo, aby znaleźć warunki, które umożliwią mu rozwój intelektualny, moralny i życie religijne. Ma prawo do codziennego chleba dla siebie i swoich bliskich, a większe jeszcze do ludzkiego traktowania, do wychowania i wolności — ma szerokie uprawnienia do modlitwy i służenia Bogu[30].

19 Juillet, Saint Vincent de Paul
Dès que Saint Vincent de Paul voyait une misère ou une souffrance, il fallait qu'il portât remède; et s'il s'agissait

d'une misère habituelle et étendue il cherchait à fonder un institut ou une oeuvre qué se dévouât à secourir cette infortune. Les orphelins, les filles abandonnées, les forçats, les enfants des campagnes attirènt tour à tour sa sollicitude. Son coeur débordait de miséricorde.
La Providence a voulu que ce coeur fût honoré dans la primatiale de Lyon, comme une source de charité et une copie do Coeur de Jésus[29].

La personne humaine
Tout homme mérite le respect et la justice, tout homme a un droit essentiel à trouver ici-bas des conditions qui alimentent sa vie intelectuelle et morale et sa religion. Il a droit au pain quotidien pour lui et pour le siens, autant et plus encore, à un traitement humain — à une part d'instruction et de liberté — à une large faculté de prier et de servir Dieu[30].

23.07.1871: Ojciec Dehon otrzymuje doktorat z prawa kanonicznego

2 czerwca Ojciec Dehon odbył swój egzamin doktorski z teologii, a później poświęcił 2 miesiące na studiowanie prawa kanonicznego.

24 lipca napisał do swoich rodziców: „Wczoraj zdałem pomyślnie mój ostatni egzamin, uzyskałem doktorat z prawa kanonicznego. Dzisiaj odpoczywam, a jutro rozpocznę krótkie, kilkudniowe rekolekcje, zanim wyjadę z Rzymu". W swoim „Dzienniku" zaś zanotował: „Moje studia się skończyły. Być może byłoby lepiej, gdybym je nadal kontynuował, jako że zostały przeprowadzone przeze mnie w bardzo pośpieszny sposób.

Jeszcze w Rzymie, jeden spokojny rok, bez egzaminów byłby bardzo pomocny, aby uporządkować mój stan wiedzy. Lecz ponaglają mnie w Nîmes, Soissons, a nawet w La Capelle, gdzie moi rodzice boją się o mnie ze względu na klimat Rzymu, wobec czego ustąpiłem".

Rekolekcje, o których wspominał, trwały 4 dni. Były prowadzone przez ks. Mauron, przełożonego generalnego ojców redemptorystów. Ojciec Dehon nazywał je „rekolekcjami powołaniowymi". Chciał wstąpić do Zgromadzenia Ojców Asumpcjonistów, od wniebowstąpienia, lecz do końca nie był jeszcze zdecydowany; niepokoiła go bardzo osobowość ks. d'Alzon, Założyciela tego Zgromadzenia, człowieka pełnego pasji.

30 lipca napisał do swoich rodziców: „Opuszczam Rzym z żalem, spędziłem tutaj kilka lat pełnych zajęć, dobrze wykorzystanych dzięki Bogu. Potem jedynie w niebie będę mógł poznać ich wartość. Pociesza mnie myśl, że mam bogate skarby: moje kapłaństwo, moje studia kościelne, dobre obyczaje i wdzięczne wspomnienia"[33].

Z myśli Ojca Dehona

Nasze studia

Popatrzmy trochę na to, jakiego rodzaju studiów chce od nas Jezus.

Pragnie, aby były ustawiczne.

Jezus czytał, rozmyślał i wzrastał w wiedzy. W ten sposób chciał nam wskazać drogę.

On chce, aby jego kapłani ustawicznie studiowali. Sam nauczał swoich Apostołów, a w szczególności obdarzył darem pragnienia poznania. Święty Paweł, uformowany inaczej, po innych Apostołach, stanowi ten sam ideał dla

kapłanów. «Staraj się — mówi do Tymoteusza — nie zaniedbywać lektury i nauki» (l Tm 4,13)[32].

Kapłańskie kręgi studiów społecznych
Zebrania tego rodzaju mają zasadnicze znaczenie. Mogą uczynić wiele dobra. Bez nich czhrześcijański ruch społeczny bez końca będzie poświęcał czas na jego propagowanie[33].

Nos études
Voyons un peu quels caractères, Jésus veut que revêtement nos études.
Il veut qu'elles soient continues.
Jésus lisait, réflechissait et croissait en science. Il l'a voulu ainsi pour nous montrer la voie.
Il veut que ses prętres étudient toujours. Il enseignait ses apôtres en particulier et leur donnait le goût de l'étude. Saint Paul, formé à part et après les autres, a le męme ideal pour le prętre: «Garde-toi-dit-il à Timothée, de négliger la lecture et la doctrine» (l Tim, IV,13)32).

Cercles d'études sociales de prêtres
Ces réunions ont une importance capitale. On peut en attendre un bien immense. Sans elles, le mouvement social chrétien mettra un temps infini à se propager[33].

23.07.1907: Ojciec Dehon rozpoczyna podróż do Finlandii, Rosji i Polski

Ojciec Dehon kupił w Brukseli strój kapłański i wraz z ks. Gotzerem wyjechał poprzez Kolonię, Berlin, Pragę,

Szczecin, Sztokholm do Helsinek. Celem jego podróży było, jak napisał 10 lipca do ks. Hamachera, „przygotowanie fundacji".

W Helsinkach oczekiwał na niego ks. Wilfredo von Christierson, z którym Ojciec Dehon prowadził obszerną korespondencję przed wyjazdem.

Ten ksiądz zajmował się 300 katolikami różnych narodowości, m. in. Włochami i Polakami. Była to trudna służba. Ojciec Dehon pozostał tam 3 dni. Notował w swoim „Dzienniku": „Finlandia za jakiś czas otworzy się na apostolat katolicki. Luteranie utracili zaufanie jako pozorni reformatorzy, szukają nowej drogi. Będzie potrzebna tutaj żmudna praca, podobna do tej w Danii i Norwegii".

Z Helsinek wyjechał do Rosji. Już kilka lat wcześniej żywił wielkie zainteresowanie dla tego kraju. W swym czasopiśmie „Le Régne" wychwalał pobożność narodu rosyjskiego.

Później, przez Polskę, 14 sierpnia wrócił do Brukseli.

Trzy dni potem zebrała się Rada Generalna, na której poinformował o rezultatach swojej podróży. Zaakceptowano próbę stworzenia fundacji w Finlandii. Ks. van Dijsel został wyznaczony do podjęcia tego dzieła[34)].

Z myśli Ojca Dehona

Nasze Konstytucje zalecają, abyśmy mieszkali przynajmniej we trzech i odprawiali nasze wspólnotowe ćwiczenia. Możemy wyznaczyć jednego lub dwóch kapłanów do rozpoczęcia jakiegoś dzieła, ale musi się tego dokonywać zawsze wraz z przewidywaniem możliwości zorganizowania życia bardziej po zakonnemu. Czy taka możliwość istnieje dla nas w Finlandii?[35)]

Wynagrodzenie za pracę — zarobek
Społeczność chrześcijańska winna być zorganizowana w ten sposób, aby człowiek, który pracuje, jak najrzadziej zmuszany był uciekać się do wsparcia przez miłosierdzie. Powinny istnieć różne instytucje, we wszystkich zawodach, których zadaniem byłoby otoczenie opieką rodzin wielodzietnych i inwalidów[36].
Nos constitutions veulent que nous vivions au moins à trois avec nos exercices communes. Nous pouvons détacher un ou deux prêtres pour commencer une oeuvre, emis cela doit être avec la perspective d'arriver à una organisation plus religieuse. Cet espoir là esiste-t-il pour nous en Finlande?[35]

La rémunération du travail — Le salaire
Une société chrétienne doit être organisée de façon que l'homme qui travaille soit le plus rarement possible obligé de recourir lui-même à la charité. Il doit y avoir des institutions, des réserves dans les diverses professions pour aider les familles nombreuses et les invalides du travail[36].

25.07.1866: Ojciec Dehon uzyskuje doktorat z filozofii

Leon Dehon miał szczęście, że jego profesorami byli księża Esbach (filozofia), Tedeschini (filozofia tomistyczna), Caretti (filozofia moralna). Wszyscy byli wykształconymi nauczycielami o obszernej wiedzy.

Studiował filozofię De Maistre, Oudot, Mareta i Gratry.

Gratry ukazał mu cel studiów filozoficznych: „odnaleźć jedność ducha początków; stawać się jakby jednym społeczeństwem, poprzez stałe porównania do Platona i Arystotelesa, do św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, od Kartezjusza, Bossueta i Feneleona, do Malebrancha i Leibnitza; skierować się do zrozumienia, w którym to kierunku ogólnym i wspólnym posyła Bóg wielkich ludzi i czego pragnie od ducha ludzkiego. Zrozumieć i dostrzec u Arystotelesa i Platona wielkość ducha ludzkiego, a równocześnie jego ograniczenia, a w innych ogrom światła objawionego przez Boga rozumowi ludzkiemu...".

Dzięki jego dotychczasowym studiom i wyjątkowemu talentowi oraz poświęceniu, na koniec pierwszego roku studiów w Rzymie udało mu się uzyskać doktorat z filozofii.

Notował w swym „Dzienniku": „Nadszedł koniec roku szkolnego. Moi profesorowie poprosili mnie, bym, wraz z kilkoma kolegami, przedstawił siebie jako kandydata do doktoratu. Udało mi się odpowiedzieć w sposób odpowiedni, scholastycznie, na temat podstawowych tez filozofii. Mogłem również odpowiadać po włosku z fizyki i astronomii. Egzamin wypadł zadawalająco"[37].

Z myśli Ojca Dehona

Doskonałość chrześcijańska

Kazanie na Górze nie jest niczym innym, jak promulgowaniem cnót ewangelicznych i chrześcijańskich tym , którzy przyszli udoskonalić Dekalog, jest wzgórzem błogosławieństw, blisko jeziora Tyberiadzkiego, jest nowym Synajem, gdzie Jezus dał nam swoje przedziwne przykazania łagodności, cierpliwości, prze-

baczania, gorliwości i siły, która cechuje życie chrześcijańskie[38].

Pauperyzm

Jednym z celów społeczności jest ochrona członków ludzkiej rodziny przed popadnięciem w nędzę przez dobrą organizację społeczną. Ziemia jest wystarczająco bogata, aby nas wszystkich wyżywić i w krótkim czasie sprawić, abyśmy żyli na odpowiednim poziomie. Nie ma zdrowego rozsądku ten, kto jest przekonany, że nędza wielu ludzi jest prawem naturalnym.
Tymczasem...[39]

La perfection chrétienne

Le sermon sur la montagne n'est autre chose que la promulgation des vertus évangeliques et chrétiennes, qui sont venues perfectionner le décaloque, la colline des béatitudes, près de Tibériade, est le nouveau Sinaï, où Jésus nous a donné ses admirables préceptes d'humilité, de douceur, de patience, de componction, de zèle et de force qui caractérisent la vie chrétienne[38].

Le paupérisme

Une des fins de la société est précisément d'aider les membres de la famille humaine par une bonne organisation sociale, à échapper aux étreintes de la misère. La terre est assez riche pour nous nourrir tous, et même pour nous faire vivre dans une modeste aisance. Il n'est pas un homme de bon sens qui puisse croire que la misère du grand nombre soit une loi naturelle.
Et cependent...[39].

28.07.1948: W Clairefontaine umiera brat Hermano Engelbertus Raab

Urodził się 25 stycznia 1865 r. w Wickrath, Rheydt, Niemcy.

Postulat rozpoczął 3 października 1886 r. Śluby złożył 9 czerwca 1889 r.

Został wyznaczony do prowadzenia nowego dzieła, fundacji w Clairefontaine. Przybył tam 3 lipca 1889 r., w dzień po założeniu fundacji. Spędził w tym domu resztę swojego życia.

Nie uczył nigdy matematyki, angielskiego, filozofii; uczył swoim życiem — był pobożny, cichy, pokorny i prosty. Było mu łatwiej rozmawiać z Bogiem niż z ludźmi. Zawsze był zadowolony, przywiązany do klasztoru, do swoich współbraci, do Serca Jezusa. Miał spojrzenie pełne przyjaźni, mądrości, które widać było w jego twarzy ukrytej pod gęstą brodą, co nadawało mu wygląd patriarchalny.

Przez długie lata jego obecności we wspólnocie był cząstką samego Clairefontaine. Znał wszystkich studentów, którzy przeszli przez ten dom formacji, wśród nich m. in. biskupów Philippe, Buckx, Demont, Boucque i wielu innych, którzy później byli profesorami lub przełożonymi wspólnoty. Znał ich zalety i wady. Lecz nie widział w swoich przełożonych człowieka, tylko to, co wskazywała mu wola Boża.

Pracował jako ogrodnik i stolarz. Często wpomagali go w tych pracach wyznaczeni do pomocy studenci. Dawał im narzędzia i pokazywał jak się z nimi obchodzić, aby nauczyli się praktycznej formy ubóstwa. Narzędzia długo mu służyły — dbał o nie. Ubóstwo znaczyło dla niego także umiejętność dobrego rozplanowania zajęć w czasie, który daje nam Bóg. Był bardzo systematyczny i punktualny. Od czasów młodości żywił wielkie nabożeństwo do Matki Bożej.

Prawdopodobnie z tego powodu rozpoczął nowicjat 2 lutego, w dzień Jej święta. Zbierał wszystkie modlitwy do Matki Bożej, i w ten sposób zapisał aż osiem zeszytów. W swym ogrodzie wybudował małe sanktuarium i najpiękniejsze kwiaty przeznaczał zawsze przed obraz Matki Bożej w kaplicy.

Był człowiekiem modlitwy, nie tylko przepisywał modlitwy do Matki Bożej, lecz również je odmawiał.

Ludzie tacy jak on są skarbem w naszych domach formacji, uczą swoim życiem i mają większy wpływ na osoby z którymi przebywają niż im się wydaje[40].

Z myśli Ojca Dehona

Jesteście światłem świata

Wszyscy chrześcijanie winni być światłem świata ze względu na swe cnoty. W sposób szczególny winien nim być kapłan. Jego misją jest budować i ewangelizować. Kapłan jest lampą palącą się i błyszczącą jak zwiastun (J 5,35).

— *Lampa nie zapala się sama, ale trzeba ją zapalić.*
— *Lampa świeci i wyczerpuje się nie dla siebie samej, ale dla drugich.*
— *Lampy nie wykonuje się po to, aby ją stawiać pod korcem, ale na widocznym miejscu, by była widziana*[41].

Vous êtes la lumière du monde

Tous les chrétiens doivent être la lumieére du monde par leurs vertus. Le prêtre doit l'être particulièrement. Il a pour mission d'édifier et d'évangeliser. Le prêtre est une lampe ardente et luisante, comme le précurseur (S. Jean, 5,35).

— *Une lampe ne s'allume pas d'elle-même, elle est allumée.*
— *Une lampe luit et se consume, non pour elle-même, mais pour les autres.*
— *Une lampe n'est pas faite pour être cachée sous le boisseau, mais pour être vue*[41].

29–31.07.1919: Odbywa się VIII kapituła generalna w Heer (Holandia)

Była ona początkowo zwołana na 21 września 1914 r. do Lowanium (Belgia), lecz nie mogła śię odbyć z powodu wojny (1914–1918). Ponownie została zwołana w Heer (Holandia) w 1919 r.

Pierwszy raz kapituły prowincjalne powołano do zebrania się w 1914 r., dla dokonania wyboru swoich delegatów na kapitułę generalną. Indult Stolicy Świętej przedłużył ważność wyborów dokonanych w 1914 r. aż do kapituły generalnej w 1919 r.

Radość spotkania się ponownie wzrosła po wojnie, kiedy zobaczono szczęśliwy rozkwit młodej prowincji holenderskiej. Pomimo ekspansji, którą podjęło Zgromadzenie, VIII kapituła generalna liczyła jedynie 14 członków kapitulantów. Odbyło się 5 sesji.

Początkowo odnowiono administrację Zgromadzenia Przedstawiała się ona następująco:
asystent generaln: ks. J. Philippe
radni: księża M. Kusters, B. Jonkmann, N. Gengler
sekretarz: ks. P. Bertrand
ekonom: ks. T.S. Falleur
prokurator: ks. O. Gasparri.

Następnie dyskutowano na tematy związane z życiem duchowym i formacją intelektualną. Przejrzano różne regulaminy i zwyczaje Zgromadzenia i zredagowano nowy tekst przepisów zmierzający do tego, by dać Instytutowi większą stabilność i większy zapał[42].

Z myśli Ojca Dehona

(Z przemówienia Ojca Dehona do członków kapituły)
Zostało założonych wiele domów. Kwitnące misje prosperują w Kongo, Kamerunie, Brazylii i Kanadzie. Bractwa, stowarzyszenia, tygodniki dowodzą żywotności i pomyślności Dzieła Najświętszego Serca. Jeżeli pobożność, gorliwość i świętość ich członków nie odpowiada temu rozwojowi naszego Instytutu, to na kapitułę generalną spada obowiązek, aby podjąć środki konieczne do ożywienia ducha miłości i ofiary[43].

De nombreuses maisons ont été fondées. De florissantes missions prospèrent au Congo, au Camerou, au Brésil, au Canada. Des confréries, des associations, des revues attestent la vitalité et la prosperité de l'Oeuvre du S. Coeur. Si la piété, la ferveur, la sainteté de ses membres ne répondent pas à cette expansion de notre Institut, c'est au Chapitre Général qu'incombe le devoir de prendre les mesures nécessaires pour raviver l'ésprit d'amour et d'immolation[43].

31.07.1911: Kongregacja do spraw Rozkrzewienia Wiary zatwierdza założenie misji Zgromadzenia w Szwecji

Kiedy nasi księża w Wielki Tydzień 1911 r. zostali wydaleni z Finlandii, kilku z nich schroniło się w Szwecji, oczekując na rozwój wydarzeń. Mieli nadzieję, że będą mogli powrócić, lecz była to próżna nadzieja.

W Szwecji spotkali się z bp. Alberto Bitterem, wikariuszem apostolskim od fundacji wikariatu szweckiego w 1886 r.

Misja w Szwecji była bardzo strzeżona przez jezuitów, którzy chcieli jednak się trochę od niej uwolnić.

Biskup Bitter sądził, iż za pomocą naszych księży rozwiąże problem, który tam powstał. 19 czerwca 1911 r. wysłał list do ks. van Halbeek, pierwszego przełożonego prowincji holenderskiej, ufundowanej 8 kwietnia.

24 czerwca ks. van Halbeek wysłał francuskie tłumaczenie niemieckiego tekstu niemieckiego ks. Bittera do Ojca Dehona, pisząc mu również, że zgadza się z sugestiami biskupa proszącego, by wysłać mu jak najszybciej kilku misjonarzy.

Nasz Fundator zobaczył w tym rękę Opatrzności dającą nowe perspektywy dla naszych księży wydalonych z Finlandii, a równocześnie potraktował to jako podarunek od Najśw. Serca, którego święto w tamtych dniach obchodzono.

9 lipca skonsultował się z Kongregacją do spraw Rozkrzewienia Wiary. Odpowiedź przyszła 31 tego samego miesiąca: nie tylko przychylono się do tej prośby, lecz także pochwalono inicjatywę Zgromadzenia.

Około 15 września wyjechali do Szwecji księża Buckx i Meijerink i tymczasowo zamieszkali z jezuitami, aby nauczyć się języka i zapoznać z typem duszpasterstwa tam prowadzonego[44].

Delikatność i kruchość czystości

O czystości trzeba powiedzieć to, co św. Paweł mówi o łasce: «Nosimy ten skarb w naczyniach kruchych, aby okazało się, że nie można jej zachować jak tylko z pomocą Bożej wszechmocy» (2 Kor 4,7).

W walce tej z naszej strony potrzeba czujności i męstwa. Kto przestaje czuwać, już jest pokonany. Czystość jest jak złoto, najmniejsze tchnienie ją przyćmiewa[45].

Kapitalizm

Aby kapitał nie powodował zazdrości i pogardy, potrzeba dwóch rzeczy: po pierwsze musi być nabyty legalnie, a po drugie szlachetnie i prawnie używany.

Czy kapitał jest prawnie zdobyty, kiedy przemysłowiec przywłaszcza sobie lwią część dochodów w swojej fabryce, kiedy pracownikom daje nędzny zarobek i nie czuwa nad jego chęcią zysku żadna instytucja moralna lub ekonomiczna? Nie sądzimy tak[46].

Délicatesse et fragilité de la pureté

Il faut dire de la pureté ce que saint Paul dit de la grâce: «Nous portons ce trésor dans des vases fragiles, pour qu'il apparaisse bien qu'elle ne se garde qu'avec le concours de la puissance divine» (2 Cor 4,7). Il faut de notre part la vigilance et de la vaillance dans la lutte. Celui qui cesse de veiller est déjà vaincu. La pureté est comme l'or, le moindre souffle la ternit[45].

Le capitalisme

Pour que le capital n'excite pas l'envie et le mépris, il faut deux choses: la première, qu'il soit légitimement acquis

la seconde, que ses revenues soivent noblement et légitement employés. Le capital est-il légitimement acquis, quand un industriel se fait la part du lion dans son usine, quand il ne donne aux travailleurs qu'un maigre salaire, sans aucune part des bénéfices et sans aucune institution morale ou économique? Nous ne le pensons pas[46)].

Bez konkretnej daty

07.1919: Publikacja „L'annee avec le Sacre Coeur"

Ta książka, która zawiera ponad 400 medytacji, została napisana przez Ojca Dehona w latach 1908–1909. Jej opracowanie typograficzne rozpoczęło się w styczniu 1913 r., lecz zostało przerwane przez wojnę (1914–1918). Opublikowano ją w 1919 r.

Nie była przeznaczona tylko dla kapłanów i zakonników, ale dla wszystkich osób, które pragną formować swoje życie wewnętrzne, będące ośrodkiem wszelkiego rodzaju działalności apostolskiej.

Ojciec Dehon pragnął przedstawić im na każdy dzień medytację opartą o ducha Najśw. Serca, ducha miłości i wynagrodzenia, który wynika ze świadomości bycia grzesznikiem, i w duchu poświęcenia, które ufa w opatrzność Ojca.

Źródłami tych medytacji jest Biblia, szczególnie św. Jan i św. Paweł, a także literatura na temat Najśw. Serca, pisma Ojców Kościoła i żywoty świętych, które według Ojca Dehona są naszymi towarzyszami w drodze naszej pobożności względem Najśw. Serca.

Rok liturgiczny odzwierciedla tajemnice życia Jezusa.

Dał również czytelnikowi możliwość kontaktu z konkretnymi rzeczywistościami świata, pisząc np. o odrzuconych zakonnikach, o ruchach młodzieżowych, o życiu politycznym i społecznym.

Z myśli Ojca Dehona

Wstęp

Przeżyć rok z Sercem Jezusowym, czyż nie jest to ideał nabożeństwa, czyż nie jest to szczególna łaska czasów obecnych?

Co należy uczynić, aby do tego dojść? Każdego ranka trzeba dobrze odprawić rozmyślanie dostosowane do duchowości Najśw. Serca. To właśnie w tym miejscu powinniśmy pomóc sobie lekturą.

Duch Najśw. Serca to duch miłości, ale także duch wynagrodzenia i ofiary.

Z jakich źródeł mamy czerpać, aby sobie pomóc? Z Boskich źródeł, z Ewangelii św. Jana, potem z listów św. Pawła: w pismach tych Ewangelistami Najśw. Serca możemy nazwać św. Gertrudę, św. Małgorzatę Marię i Ojca Eudesa. Zapożyczyliśmy również wiele myśli od dobrych przewodników ascetycznych, m. in. od św. Franciszka Salezego, św. Ojca Jure, i ks. Lallement[49].

Upadłość małych posiadłości

Wszystkie prawa i ograniczenia fiskalne, które by faworyzowały drobne własności, drobne posiadłości rodzinne, dzierżawy, byłyby zbawienne dla rodu, dla obyczajów i spokoju społecznego, ale czy nasi prawnicy mają czas, aby się zająć sprawami tak praktycznymi?[50]

Préfece

Passer l'année avec le Sacré-Coeur, n'est-ce pas l'ideal de la dévotion, n'est-ce pass la grâce propre du temps présent? Que faut-il pour y arriver? Il faut surtout faire chaque matin une méditation bien adaptée à l'esprit du Sacré-Coeur. C'est à cela que nous voulons aider nos lecteurs.

L'esprit du Sacré-Coeur, c'est l'esprit de charité, c'est aussi l'esprit de réparation et de sacrifice.
A quelles sources avons-nous puisé, pour nous aider? Aux sources divines de l'Evangile de saint Jean... puis dans les Epîtres da saint Paul; dans les écrits de ceux qu'on peut appeler les Evangélistes du Sacré-Coeur, comme sainte Gertrude, Marguerite-Marie et le Père Eudes.
Nous avons emprunté aussi bien des pensées aux meilleurs guides ascétiques, comme saint François de Sales, le Père Saint-Jure, le Père Lallement[49].

La décadence de la petite propriété
Toutes les lois et mesures fiscales qui favoriseraient le petite propriété, le petit domaine familial, le home-stead, seraient des moyens de salut pour la race, pour les moeurs, pour la paix sociale; mais nous législateurs ont-ils bien le temps de s'occuper de choses si pratiques?[50]

07.1919: Publikacja „Życia wewnętrznego"

Wiemy, że Ojciec Dehon już w 1910 r. ukończył swoje studium na ten temat. Było to jakby streszczenie ćwiczeń duchowych, które głosił. Publikacja ukazała się jednak dopiero 9 lat później.

Benedykt XV otworzył na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie katedrę duchowości. Uczono także tego przedmiotu w seminariach, lecz brakowało książek. Ojciec Dehon chciał zaradzić tej sytuacji publikując swą książkę na temat życia wewnętrznego.

Pierwsza jej część jest raczej teoretyczna. Mówi o ogólnych problemach i założeniach teologicznych życia wewnętrznego;

daje wizję całości zgodnie z głównymi autorami mistycznymi i różnymi szkołami duchowości.

W drugiej części Ojciec Dehon prezentuje różne klasy lub systemy rekolekcji, dni skupień i przedstawia swoje specjalne rekolekcje na temat życia wewnętrznego w zjednoczeniu z Najśw. Sercem, w duchu Ewangelii św Jana: „Drogi czystej miłości", miłości bezinteresownej[51].

Z myśli Ojca Dehona

Życie wewnętrzne I — Rozdział XXXII

W dawnych czasach — mówi św. Paweł — Bóg przemawiał na różne sposoby, m. in. przez proroków, ale w obecnych czasach przemówił do nas bardziej skutecznie i bardziej cudownie — przez swojego Syna.

Czyż nie możemy również powiedzieć, że przez słowa świętych ukazane nam zostały drogi, które prowadzą do zjednoczenia z Bogiem. Nasz Pan przyszedł sam, aby wskazać drogę jeszcze lepszą, drogę szybszą i bardziej spokojną: drogę swojego Boskiego Serca...?

Zjednoczenie z Bożym Sercem streszcza wszystkie formy życia wewnętrznego[52].

Geneza krysysu społecznego

Mówi się, że praca jest dobrowolna, że robotnik może jej szukać gdzie indziej. Nie, robotnik nie może jej z łatwością szukać gdzie indziej. Jest mało fabryk podobnych do siebie. Pracownik nie może przenosić się ze swoją rodziną jak Arab ze swoim namiotem na pobliskie pastwiska. Ale potem, na innym miejscu, gdzie znajdzie pracę?

Jest to koncepcja systemu z gruntu fałszywa. Praca nie jest towarem, wartością ustanawianą przez prawa eko-

nomiczne; jest aktem ludzkim i społecznym, który ma konsekwencje moralne dla osoby, rodziny i społeczności[53].

La Vie Intérieure I — Chapître XXXII

Dans les siècles passés, dit Saint Paul, Dieu nous a parlé de diverses manières par les prophetes, mais aujourd'hui, il nous fait entendre la parole plus efficace et plus merveilleuse de son Fils.

Ne pouvons-nous pas dire aussi qu'après nous avoir montré par la parole des Saints les voies diverses qui conduisent à l'union divine, Notre-Seigneur est venu Lui-même nous montrer une voie meilleure encore, une voie plus rapide et plus douce: la voie de son Divin Coeur...?

L'union au Sacré-Coeur résume toutes les formes de la vie intérieure[52].

La genèse du malaise social

On dit aussi que le travail est libre, que l'ouvrier peut chercher ailleurs. Non, l'ouvrier ne peut pas facilement chercher ailleurs. Il y a peu d'usines semblables. L'ouvrier ne peut pas transporter partout son modeste foyer comme l'Arabe transporte sa tente au pâturage voisin. Et puis, ailleurs, que trouverait-il?

C'est la conception même du système qui est fausse. Le travail n'est pas une marchandise, une valeur régie par les lois economiques; c'est un acte humain et social, qui a des conséquences morales pour l'individu, la famille et la société[53].

Przypisy

1) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 228.
2) „Oeuvres Sociales" I, s. 547.
3) „Documenta IX", Capitulo General XVI.
4) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 104.
5) „Oeuvres Sociales" I, ss. 478–482.
6) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 41, ss. 387–390.
7) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 156.
8) „Oeuvres Sociales" I, s. 543.
9) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Dehoniana 39, ss. 124–132. „Le Règne" 1891, s. 325.
10) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, ss. 255–257.
11) G. Papasogli „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 337–345. NQ XX 27 i 30.
12) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, ss. 261–262.
13) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 264.
14) „Oeuvres Sociales" I, s. 564.
15) NQ XII 65 i 71.
16) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 270.
17) „Annalen SCJ" van de Nederlandse Provincie 1959, s. 78.
18) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 276.
19) „Oeuvres Sociales" I, s. 606.
20) P. Manuel Mira Cantó, „Crónica de la Fundación" Veniforma n. 74, 1989, ss. 1–5.
21) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 307.
22) „Oeuvres Sociales" I, s. 612.
23) J.M. Kusters, „De Priesters van het H. Hart in Engeland", „Het Rijk van het H. Hart", 1937, Bergen op Zoom, ss. 88–90.
24) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 420.
25) A. Bourgeois scj, „Le Père Dehon a Saint-Quentin 1871–1877", Studia Dehoniana 9, Centro Generale Studi, Roma, ss. 177–179. NHV 7 XII 165.
26) „L'année avec le Sacré-Coeur" II, „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 16.

27) „Oeuvres Sociales" II, „Manuel Social" ss. XVIII–XIX.
28) NHV 3, VI, 140–149. H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van padre Dehon", s. 29.
29) „L'année avec le Sacré-Coeur" II, „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 73.
30) „Oeuvres Sociales" II, „Manuel Social", ss. 3–4.
31) NHV 5 IX 35–36 i 42–43.
32) „Le Coeur Sacerdotal de Jésus". „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 547.
33) „Oeuvres Sociales" II, s. 229.
34) NQ XXIII 100–149. H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van padre Dehon", ss. 170–172.
35) Kartka pocztowa O. Dehona do ks. von Christierson: 12.05.1907.
36) „Oeuvres Sociales" II, „Manuel Sociales", s. 22.
37) NHV 3 IV 160: V 34; IV 162. G Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 63–74.
38) „L'année avec le Sacré-Coeur" II, „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 16.
39) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 37.
40) „Heimat und Mission", 1948, październik, ss. 257–260. „Cor Unum", 1940, nr 15, s. 23.
41) „L'année avec le Sacré-Coeur" II, „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 49.
42) „Histoire du Xe Chapitre Général. Lovain 22–29 sierpień 1932". Archiwum Generalne w Rzymie.
43) „Histoire du Xe Chapitre Général. Lovain 22–29 sierpień 1932". Archiwum Generalne w Rzymie.
44) Archiwum Generalne w Rzymie.
45) „L'année avec le Sacré-Coeur" II, „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 52.
46) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 39.
47) NHV II 96–100.
48) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van padre Dehon", s. 235. G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio" ss. 470–471.
49) „L'année avec le Sacré-Coeur" II, „Oeuvres Spirituelles" 3, s. 9.
50) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 42.
51) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van padre Dehon", ss. 235–236. G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio" ss. 471–472.
52) „Oeuvres Spirituelles" 5, s. 201.
53) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 57.

SIERPIEŃ

02.08.1885: BP THIBAUDIER ZATWIERDZA „AD EXPERIMENTUM" NOWE KONSTYTUCJE

Jednym z pierwszych zadań po wydaniu dekretu z 21 marca 1884 r. (zmartwychwstanie) było opracowanie nowych Konstytucji.

Pisane i przekazane przez Ojca Dehona bp. Thibaudierowi, biskupowi Soissons, zostały zatwierdzone przez niego „ad experimentum" 2 sierpnia 1885 r., a ostatecznie 15 września roku następnego.

Nawiązują one do modelu tzw. „Konstytucji francuskich". Mają 13 rozdziałów. W ich treści, inspiracji, stylu widać duże podobieństwo do „Reguły życia". Zawierają także podstawy „Dyrektorium duchowego" Zgromadzenia, szczególnie w rozdziałach VIII i IX.

Są Konstytucjami Zgromadzenia ciągle formułującym się. Różne ich przepisy są nadal mało specyzowane: np. liczba radnych generalnych.

Poza tym bardzo akcentują autorytet biskupa, który ma taką władzę, jak przełożony generalny. Wszyscy członkowie Zgromadzenia powinni mu być posłuszni[1)].

Z myśli Ojca Dehona

Cnoty właściwe Księżom Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego

Miłość Jezusa Chrystusa
Miłość Jezusa Chrystusa jest pierwszą i najbardziej istotną cnotą, którą członkowie Zgromadzenia winni praktykować, aby odpowiedzieć na ich właściwe powołanie.

Dołożą wszelkich starań, aby według swych możliwości i z pomocą łaski odpowiedzieć na miłość Jezusa swoją bezinteresowną, gorącą i hojną miłością aż do złożenia ofiary, gdyż właśnie w ten sposób Serce Jezusa ich ukochało.
Miłość ta winna być doskonalsza u zakonników naszego Zgromadzenia, ponieważ zaangażowali się w dzieło wynagrodzenia Najśw. Sercu Jezusa...
Jakaż to delikatna misja zostać żertwą miłości, jak Jezus i miłować Jezusa[2)].

Fałszywe pojęcie społeczności
Liberalizm, lub raczej indywidualizm, ponieważ ta nazwa przysługuje fałszywmu pojęciu społeczności, spowodował powstanie fałszywych pojęć o wszystkich instytucjach, które zrodziły się na bazie porządku społecznego. Sprowadził pojęcie religii do płaszczyzny czysto osobowej, a jej praktyki do czysto prywatnych, bez jakiegokolwiek odniesienia do życia publicznego.
Rodzinę ujął jako społeczność tylko tymczasową, natury zwierzęcej, również bez odniesienia do porządku publicznego. Z pracy uczynił formę niewolnictwa. Własność ujął jako potęgę bez jakichkolwiek uwarunkowań, bez jakichkolwiek hamulców, jako źródło praw i obowiązków[3)].

Vertus propres aux Prêtres de la Société du Coeur de Jésus.

1 L'amour de Jésus-Christ

L'amour de Jésus Christ est la prèmiere et la plus essentielle vertu que les membres de la Société doivent pratiquer pour répondre au but de leur vocation.

Ils s'efforceront donc, autant qu'ils le pourront avec le secours de la grâce, de répondre à l'amour de Jésus par un amour pur, désintéressé, ardent et généreux jusqu'à l'immolation, car c'est ainsi que le Coeur de Jésus les a aimés.
L'amour doit être d'autant plus parfait dans le religieux de la Société, qu'il a pris l'engagement de faire réparation au Coeur de Jésus...
Quelle sublime mission, d'être victime de l'amour, comme Jésus et par amour pour Jésus[2)].

La fausse notion de la société
Le libéralisme, ou plutôt l'individualisme, puisque c'est le nom qui convient à la fausse notion de la société, devait engendrer de fausses notions sur toutes les institutions qui sont à la base de l'ordre social.
Il a fait de la religion une opinion personnelle, et de sa pratique une affaire d'ordre purement privé, sans rapport avec la vie publique.
Il a fait de la famille une société momentanée, de nature animale, également sans rapport avec la vie sociale.
Il a fait du travail une forme d'esclavage. Il a fait de la propriété une puissance sans conditions, une puissance sans frein, une source de droits sans devoirs[3)].

03.08.1904: Erygowanie prefektury apostolskiej w Stanley Falls

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku": „Oczekujemy niecierpliwie na wiadomości odnośnie do prośby, którą przedstawiliśmy Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, a dotyczącej

stworzenia prefektury apostolskiej w Falls. 1 sierpnia nieoficjalnie dowiedzieliśmy, się że prośba została spełniona, dekrety przyszły kilka dni później. Prefekturę erygowano 3 sierpnia, ks. Grisona mianowano prefektem apostolskim 8 sierpnia. Jest to wielki honor i łaska Opatrzności dla naszego Instytutu".

Prośba została przedstawiona przez ks. Dessonsa, prokuratora generalnego, 19 stycznia 1904 r; Kongregacja rozpatrzyła ją zaś 25 lipca.

19 marca tego samego roku w skład misji naszych księży w Zairze wchodziło 25 do 30 obszarów, skupionych wokół 6 rezydencji kapłańskich i 21 kaplic. Było 2 000 chrześcijan i 3 000 katechumenów.

Przez pierwszych siedem lat wysłano tam, łącznie z zakonnikami, 32 osoby. Spośród nich pozostało 20: 14 kapłanów, 1 brat zakonny i 5 zakonników; 6 umarło, a 6 powróciło do Europy[4)].

Z myśli Ojca Dehona

Przemienienie Pańskie. *Słuchajcie Go.*
Głos Ojca niebieskiego mówi nam: «Słuchajcie Go», słowa pełne serca jak wszystkie słowa Boże. Bóg daje nam tu swego Syna jako przewodnika i nauczyciela.
Słuchajcie Go, On opowiada nam o rzeczach świętych w Ewangelii i radach doskonałości.
Jest to mowa Boska: «Słuchajcie Go», oczekuje od was odpowiedzi. Nie można dać zwykłej obietnicy w szerokim znaczeniu: «będę słuchał». Konieczna jest codzienna dyspozycja: «słucham, słucham ustawicznie, mów, Panie, bo sługa Twój słucha».
Będę słuchał przed rozpoczęciem każdej czynności, aby poznać co czynić powinienem i jak[5)].

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa podział dóbr opierał się na zasadzie używania ich jako dóbr w pewnej mierze wspólnych dla wszystkich. Bogaci nie mogli nie wypełniać tego obowiązku, a biedni mogli utracić do niego prawo[6].

La transfiguration. «*Ecoutez le*».
La voix du Père céleste nous dit: Ecoutez-le, parole pleine de sens, comme toutes les paroles divines. Dieu nous donne là son divin Fils pour guide, pour chef, pour maître.
Ecoutez-le, il nous parle dans les lois saintes de l'Evangile et dans les conseils de perfection.
Cette parole divine «Ecoutez-le», attend de vous une réponse. Il ne faut pas seulement une promesse vague: «J'écouterai». Il faut une disposition habituelle: «j'écoute, j'écoute toujours; parlez, Seigneur, votre serviteur écoute». J'écouterai au commencement de chaque action, pour savoir ce que je dois faire et comment je dois le faire[5].
Aux siècles chrétiens, la réparation des biens avait respecté le grand principe que «l'usage des biens est commun à tous dans une certaine mesure. Le riches ne pouvaient pas s'affranchir de tout devoir social; les pauvres ne pouvaient pas perdre tout droit»[6].

5/6.08.1888: Pierwsze spotkania seminarzystów w Val-des-Bois

Od 1876 r. Leon Harmel wygłosił wiele pogadanek społecznych w różnych wyższych seminariach francuskich. Zaprosił również seminarzystów do odwiedzenia w czasie letnich wakacji jego przedsiębiorstwa w Val-des-Bois.

W sierpniu 1888 r. te okazjonalne wizyty zamieniły się w dni modlitwy i studiów społecznych. Początkowo przewodniczył im kanonik Perriot, przełożony seminarium w Langres. Potem dołączyli inni księża, m.in. ks. Lehmkuhl, opat Gayraud a także Ojciec Dehon.

Leon Harmel, nie narzucając niczego i nie zajmując żadnego określonego stanowiska, dodawał życia i ciepła tym spotkaniom.

Zebrania te odbywały się później już co roku, aż do 1901 r. Ojciec Dehon, który regularnie w nich uczestniczył, pełnił umownie rolę przełożonego tej wspólnoty. Seminarzyści nazywali go „Très bon Père", aby go odróżnić od Leona Harmela, którego znali pod mianem „Bon Père".

W 1899 r. w tych spotkaniach wzięło udział także kilku świeckich, m.in. Marc Sangnier i Georges Goyau[7].

Z myśli Ojca Dehona

Le Val, 12–15 sierpnia 1892

Kongres dla seminarzystów i przyjaciół dzieł w Val. Zebranie było wspaniałe. Uczestniczyło w nim 25 młodych, pobożnych i dystyngowanych ludzi, sama elita naszych seminarzystów. Nasz Pan, spoglądając na nich, musiał doświadczyć tego samego uczucia, jakie żywił spoglądając na ewangelicznego młodzieńca: «intuitus eum, dilexit illum» (Mk 10,21)[8].

Kim powinien być kapłan?

Jesteście solą ziemi. Jesteście światłem świata. Posiadacie święty ogień. Jeśli kapłan jest światłem, które oświeca świat, echem nauki objawionej, to u schyłku tego wieku winien być także bohaterem nauki społecznej. Jedynie Kościół, jak to już wykazaliśmy, propaguje me-

tody służące rozwiązaniu problemu społecznego, przez głoszenie ścisłych zasad sprawiedliwości, przez lekcje i przykłady swojej miłości. Kapłan powienien się śpieszyć, aby zabłysnąć tym światłem[9].

Le Val 12–15 août 1892
Congrès d'ètude au Val pour les séminaristes amis des oeuvres. Réunion charmante. Il y a là 25 jeunes gens pieux et distingués, l'élite de nos séminaires. Notre Seigneur en arrêtant ses regards sur ces jeunes gens a dû éprouver le sentiment qu'excita dans son Coeur le jeune homme de l'Evangile: «intuitus eum, dilexit illum» (Mc 10,21)[8].

Ce que le prêtre doit être.
Vous êtes le sel de la terre. Vous êtes la lumière du monde. Vous êtes les incendiaires du feu sacré.
Si le prêtre est la lumière qui répand sur le monde l'èclat de la doctrine révélée, il doit être, surtout à la fin de ce siècle, le hèraut de la science sociale. L'Eglise seule, nous l'avons montré, possède les éléments de solution de la question sociale par ses enseignements précis sur la justice et par les leçons et les exemples de sa charité. Il faut que le prêtre se hâte de répandre cette lumière[9].

10.08.1910: Ojciec Dehon rozpoczyna podróż na kongres eucharystyczny do Montrealu i dookoła świata

Wielu przyjaciół Ojca Dehona, wśród których był arcybiskup Montrealu, Bégin, nalegało, aby pojechał na Kongres

Eucharystyczny do Montrealu, który odbywał się w dniach od 6 do 11 września 1910 r., i aby równocześnie odwiedził nową fundację Zgromadzenia w Kanadzie.

10 sierpnia wsiadł na statek w Cherburgo w towarzystwie swojego wielkiego przyjaciela bp. Thiberghiena, członka Rady Kongresów Eucharystycznych. Towarzyszył mu także bp Flipon, profesor egzegezy w Cambrai.

Ojciec Dehon miał również inny zamiar w związku z wyjazdem do Kanady: chciał ustalić szczegóły dotyczące fundacji w Dubuque, w Stanach Zjednoczonych, dla naszych niemieckich księży.

Drogę powrotną odbył przez Azję, gdzie zwiedził centra misyjne w Indiach. Podróż do Ameryki zmieniła się w podróż dookoła świata.

Bezpośrednio po zakończeniu Kongresu Eucharystycznego odwiedził wraz z bp. Thiberghienem naszych księży w Wainright i pozostał pod głębokim wrażeniem ubogiego życia, jakie prowadzili.

W czasie swej podróży dookoła świata rozważał możliwość założenia nowych fundacji dla Zgromadzenia. Nasza misja na Sumatrze, w Indonezji, powstała prawdopodobnie pod wpływem tej wyprawy.

Powrócił do Marsella 2 marca 1911 r.

Przedstawił sprawozdanie ze swej podróży Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, a 11 kwietnia odbył audiencję u Piusa X, na której mówił na temat sytuacji Kościoła w tych krajach, które odwiedził, a szczególnie sytuacji misji[10)].

Z myśli Ojca Dehona

10 sierpnia św. Wawrzyńca
Przed śmiercią św. Sekstus nakazał swojemu diakonowi rozdać dobra Kościoła ubogim. Diakon obszedł wszystkie

dzielnice Rzymu w celu odszukania biednych chrześcijan.
Mówiąc o skarbach Kościoła, które należało rozdzielić wśród ubogich, papież-męczennik rozbudził uwagę prześladowców. Cesarz Walerian wyobrażał sobie, że chrześcijanie posiadają wielkie bogactwa, dlatego rozkazał je zagrabić.
Sprowadził św. Wawrzyńca i pytał o to, gdzie są ukryte skarby. Św. Wawrzyniec przebiegł całe miasto, aby odnaleźć biednych i chorych. Gdy ich zebrał w odpowiedniej liczbie, przyszedł zaprezentować ich cesarzowi. «Cesarzu — mówił — oto bogactwo Kościoła, które przyszedłem ci przedstawić».
Bogcatwo Kościoła stanowią przede wszystkim wartości duchowe, są nimi jego dzieła i biedni, którym pomógł[11)]

10 août Saint Laurent
Saint Sixte, avant de mourir avait rocommendé à son diacre de distribuer les biens de l'Eglise aux pauvres. Le diacre parcourut ausitôt toute la ville Rome pour chercher les chrétiens pauvres.
Mais en parlant des trésors à distribuer aux pauvres, le pontife martyr avait éveillé l'attention des persécuteurs. L'empereur Valérien, s'imaginant que les chrétiens avaient de grandes richesses en réserve, résolut de s'en emparer.
Il fit venir saint Laurent et lui demanda aù étaient les trésors dont il avait la garde.
Laurent parcourut toute la ville pour chercher les pauvres et les infirmes. Après en avoir réuni un grand nombre, il vint les présenter à l'empereur. «Prince, lui dit-il, voici les trésors de l'Eglise que j'ai promis de vous montrer». La richesse de l'Eglise est surtout spirituelle, ce sont ses oeuvres, ce sont les pauvres qu'elle a secourus[11)].

12.08.1888: Fundacja nowicjatu w Fourdrain

We wrześniu 1887 r. Zgromadzenie na prośbę bp. Thibaudiera otworzyło na nowo nowicjat we Francji, zatrzymując jednocześnie nowicjat w Sittard. Rozpoczął także działalność nowy nowicjat w Beautroux, 30 km od Saint-Quentin. Była tam kaplica, która należała do parafii Etaves.

Lokalizacja tego nowicjatu nie była odpowiednia i z tego względu poszukano innego miejsca. Ks. Rasset pisał 10 czerwca 1888 r. do swojej siostry zakonnicy: „Jeden z naszych księży kupił zamek w Fourdrain, blisko Crépy, za 40 000 franków. Dwadzieścia lat temu został sprzedany za 140 000 franków. 23 sierpnia odbędziemy kapitułę generalną. Nowicjat umieści się tam we wrześniu".

Trudno stwierdzić, kiedy została zainaugurowana ta nowa fundacja. Lecz być może moglibyśmy przyjąć za tę datę 12 sierpnia 1888 r. Tego dnia Ojciec Dehon napisał w swoim dzienniku: „Inauguracja kaplicy w Fourdrain w obecności uczniów szkoły apostolskiej w Fayet. Jest to drugi „ołtarz", który ofiaruję Panu, a równocześnie pierwszy poświęcony św. Józefowi. Proszę św. Józefa, aby zechciał nas na nowo wziąć pod swą opiekę".

Nowicjat w Fourdrain działał aż do roku 1893. Ks. Rasset był jego mistrzem do 1889 r., kiedy to został zastąpiony przez ks. Octavio Blacka[12)].

Z myśli Ojca Dehona

Konstytucje (1885) Rozdział IV *O nowicjacie i przyjmowaniu chętnych.*

96. Wybór chętnych, którzy się deklarują, aby być dopuszczonymi, jest oczywiście bardzo ważny, ponieważ to

dla naszego Pana godnie powinni być ofiarowani i poświęceni, by pracować dla Jego chwały i na pocieszenie Jego ludzkiego Serca. To również od tego wyboru zależy przetrwanie i rozwój Stowarzyszenia. Trzeba więc na to zwrócić szczególną uwagę.
97. Przymiotami duszy wymaganymi w postulatach są: prawość i posłuszeństwo w osądach, roztropność, pobożność, miłość cnót zakonnych, pragnienie szczęścia, dążenie do doskonałości, ogólne poświęcenie w służbie Bogu i dla zbawienia bliźniego.

To, czym kapłan być powinien
Lud w swej istocie jest dobry, lecz jest oszukiwany. To kapłan, apostoł powinien przeniknąć całkowicie miłością Chrystusa, aby swoje głębokie przekonania przelać potem w serce robotnika, aby pociągnąć masy za Zbawicielem[13].
Nota: II Kapituła Generalna nie odbyła się w Fourdrain, jak myślał ks. Rasset, ale w Saint-Quentin.

Constitutions (1885) Chapitre IV *Du noviciat et de l'admission des sujets*
96. Le choix des sujets qui se présentent pour être admis est evidemment de la plus haute importance, puisque c'est à Notre Seigneur qu'ils doivent être offerts et consacrés pour travailler à sa gloire et à la consolation de son divin Coeur. C'est aussi de ce choix que dépendent la conservation et la prospérite de la Société. Il faudra donc y apporter la plus grande attention.
97. Les qualités de l'âme requises dans les postulants sont: droiture et docilité du jugement, esprit d'ordre, de prudence, piété, amour des vertus religieuses, désir sincère d'en acquérir la perfection, dévouement généreux au service de Dieu et au salut du prochain.

Ce que le prêtre doit être

Le peuple est bon au fond, mais il est trompé. C'est au prêtre, à l'apôtre tout pénétré lui-même de la charité du Christ, de faire passer ses chaudes convictions dans le coeur de l'ouvrier, pour entraîner les masses à la suite du Sauveur[13].

12.08.1925: Umiera Ojciec Założyciel

W styczniu 1925 r. Ojciec Dehon tak rozpoczął swój „Dziennik": „To jest ostatni zeszyt, i prawdopodobnie ostatni rok. Fiat... Tak kończy się mój bieg. Jest to zmierzch mojego życia".

W lipcu tegoż roku wybchła w Brukseli epidemia nieżytu żołądka i jelit, na którą zapadło wielu zakonników. Ojciec Dehon odwiedzał ich, radził i pocieszał swoją obecnością, lecz w pierwszych dniach sierpnia również u niego pojawiały się symptomy choroby.

4 sierpnia o godz. 5^{00} wstał jak zawsze, ale kiedy skończył Mszę św. musiał się położyć.

11 sierpnia ks. Philippe zwrócił mu uwagę, że niebezpieczeństwo jest wielkie, i radził przyjąć sakrament ostatniego namaszczenia.

Przed przyjęciem owego sakramentu Ojciec Dehon odnalazł siły, aby złożyć śluby: „Odnawiam nie tylko swoje śluby zakonne, lecz także ślub ofiary. Aby to uczynić, potrzebuję wziąć do rąk ten sam krzyż, który miałem wtedy. Przynieście mi go".

Głośno odnowił ślub ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, dodając ślub całkowitej ofiary, słowa, które wypowiadał wiele razy.

12 sierpnia ks. Philippe poprosił go o ostatnie błogosławieństwo na przyszłość, a dotyczące wzrostu powołań, i sugerował, aby poświęcił w tej intencji swoje życie, swoje cierpienia.

W południe rozpoczęła się agonia. Ojciec Dehon wykrzesał z siebie ostatnie siły, by powiedzieć głośno: „Dla Niego żyłem i dla Niego umieram", i ręką wskazał na obraz Najświętszego Serca.

To był jego ostatni czyn miłości i wiary[14)].

Z myśli Ojca Dehona

Ojciec Dehon w ten sposób modlił się w czasie Mszy św. przed swoją śmiercią: *Chwała Jezusowi i Jego Sercu, chwała i miłość poślubionemu mojej duszy. Całuję Twoje Serce, o Jezu, ze św. Janem w Wieczerniku.*
Mały Jezu, całuję Cię czule z Maryją i Józefem w Betlejem w Egipcie, w Nazarecie. Jezu miłosierny, całuję Twoje stopy wraz z Magdaleną u Szymona i na Kalwarii.
Jezu-Hostio, jednoczę się ze wszystkimi duszami kontemplacyjnymi na świecie. Dzielę miłość z tymi, którzy są dobrzy, chciałbym wynagradzać za tych, którzy są obojętni lub źli.
Te akty uwielbienia, te akty miłości ofiaruję każdego dnia i nocy. To jest moje życie. Jak poślubiona, kochająca osoba, chcę myśleć zawsze o Tobie; jedność z Tobą jest moją jedyną radością. Pragnę w tym momencie żyć z Tobą, przy Tobie, w zażyłości, w świetle nieba[15)].

Gloire à Jésus et à S. Coeur, gloire et amour à l'époux de mon âme. J'embrasse votre Coeur ô Jésus, avec s. Jean au Cénacle.
Petit Jésus, je vous embrasse tendrement avec Marie et Joseph à Bethléem, en Egypte, à Nazareth.

Jésus miséricordieux, j'embrasse vos pieds avec Madeleine, chez Simon et au Calvaire.
Jésus-Hostie, je m'unis à tous les communiants du monde. Je partage l'amour de ceux qui sont bons, je voudrais réparer pour ceux qui sont tièdes ou mauvais. Ces louanges et ces actes d'amour, je vous les offre bien des fois chaque jour, le jour et la nuit. C'est ma vie. Come une épouse aimante, je veux penser toujours à vous, l'union avec vous est ma seule joie. J'aspire au moment de vivre avec vous, auprès de vous, dans votre intimité, dans la lumière des cieux...[15)]

13.08.1925: Umiera ks. Matias Legrand

Urodził się 9 lipca 1849 r. w Caumont (Aisne), we FrancjI. Był żołnierzem w czasie wojny 1870 r., i cudem uratował się w bitwie pod Laon. Potem pracował w biurze podatkowym w Saint-Quentin, i tam też poznał Ojca Dehona. Przeniósł się do Chartres, gdzie nadal utrzymywali ze sobą kontakt.

Ojciec Dehon w tym czasie założył Zgromadzenie Oblatów Najśw. Serca i zaprosił Legranda, by wstąpił do niego. Lecz ten nie czuł się godnym kapłaństwa. Wtedy Ojciec Dehon zaproponował mu, żeby został bratem zakonnym, na co zgodził się po rocznym namyśle. Śluby złożył 21 listopada 1881 r. w Saint-Quentin i został mianowany ekonomem.

Przez posłuszeństwo zaczął później pod okiem samego Założyciela i innych księży Zgromadzenia przygotowanie do kapłaństwa. 29 lipca 1884 r. był jego wielkim dniem kapłańskim. Miał wtedy 35 lat.

Rozpoczął swoją pracę duszpasterską jako kapelan sióstr Służebniczek Najśw. Serca w Saint-Quentin, i w tym samym

roku został mianowany przełożonym Szkoły Apostolskiej Świętego Klemensa w Fayet, gdzie miał wielkie problemy z powodu ks. Captiera.

W 1888 r. został radnym generalnym, i zadanie to wypełniał aż do 1919 r.

Ze szkoły apostolskiej w Fayet uczynił centrum pobożności i nauki; było to dzieło jego życia.

W 1903 r., kiedy musiał zamknąć bramy tego centrum, przeniósł go do Belgii, sam jednak pozostał w Fayet aż do 1917 r. W czasie wojny był zmuszony do ewakuacji. Po powrocie do Francji zamieszkał w Lisieux.

W 1924 r. na nowo przybył do szkoły apostolskiej w św. Klemensa, która mieściła się już wtedy w Blaugies, w Belgii. Tam umarł 13 sierpnia 1925 r., w dzień po śmierci Ojca Dehona[16].

Z myśli Ojca Dehona

Karta pocztowa Ojca Dehona do ks. Legranda: 30.05.1925

Zawsze z radością otrzymuję wiadomości od Was. Gratuluję Wam, pojęliście już, że mała święta (Teresa z Lisieux) jest wielką świętą. Módlcie się do niej za nas.

Jesteśmy jednymi z tych, którzy powinni dobrze przygotować się na podróż. Ja nie żyję już innym życiem, jak tylko w duchu, żyję z Najświętszą Trójcą, z Najśw. Sercem, z Maryją i Józefem, z moimi patronami, przyjaciółmi z nieba. Przypominam sobie wszystkie pobożne osoby, które poznałem w moim życiu, myślę, że je zobaczę wkrótce. Nasza biedna prowincja francuska jest wycieńczona. Módlcie się za nią.

C'est toujours avec plaisir que je reçois de votre nouvelles. Je vous félicite, vous aviez compris avant combien le petite sainte (Teresa de Lisieux) est une grande sainte. Priez-la bien pour nous...
Nous sommes quelques-uns à nous préparer un grand voyage. Moi, je ne vis plus en esprit que dans l'autre vie, je vis avec la Ste. Trinité, avec le S. Coeur, avec Marie et Joseph, avec mes patrons et amis du ciel. Je me rappelle toutes les pieuses personnes que j'ai connues dans ma vie, je pense à les revoir bientôt. Notre pauvre Province française est languissante, priez pour elle.

15.08.1877: Fundacja Kolegium Świętego Jana

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku": „Zamieszkałem w Kolegium Świętego Jana w dzień Wniebowzięcia. Musiałem tam być, aby czuwać nad pracami. Również wspaniałe siostry zakonne, które tam przybyły, by zamieszkać, bardzo dużo pomogły mi przez swą aktywność, swoje poświęcenie, a przede wszystkim przez swoje modlitwy i ducha zakonnego".

Ojciec Dehon mówił o siostrach Marii Oliwii i Marii Clarze, ze Zgromadzenia Służebniczek Najśw. Serca, które wykonywały tam drobne prace domowe.

Pierwszą troską Ojca Dehona, było umieszczenie dla nich kaplicy na poddaszu. Tam 8 września odprawił swoją pierwszą Mszę św.

Jakiś czas potem przybyli uczniowie. Ojciec Dehon poza tym, że był dyrektorem kolegium, działał w niedawno otwartym nowicjacie[17].

Z myśli Ojca Dehona

W dyskusji przeprowadzonej 4 sierpnia 1877 r., wyjaśniony został program wychowawczy Kolegium Świętego Jana: *Wychować chrześcijanina to nie tylko dać mu pojęcia nauki ludzkiej, które pomogą mu w zdobyciu pozycji w świecie. To przede wszystkim uformowanie w nim szlachetnego i wielkiego charakteru, czystych obyczajów, silnej męskiej cnoty. Jest to rozbudzenie i pogłębienie wzrostu wiary, która daje możliwości zrozumienia świata niewidzialnego, nadziei, która wzmacnia serce w perspektywie szczęśliwości zasłużonej, i miłości, która daje Boga wyczuwać w ciemnościach życiowych.*
Taki jest cel wychowania chrześcijańskiego i nasz. Jeżeli nasze oczekiwania się spełnią, nasi uczniowie, ci przynajmniej, którzy odpowiedzą na naszą opiekę, znajdą w duchowości, którą wpoimy im w naszym domu szczególnego nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego i opiekę Jego ukochanego ucznia Jana, specjalną łaskę czystości, pokoju, pobożności i gorliwości dla dobra...[18)]
Wolne szkoły chrześcijańskie
Szkoła chrześcijańska jest uważana za pierwsze z dzieł w kraju, gdzie Kościół cieszy się wolnością.
W Anglii, w Stanach Zjednoczonych, aby otrzymać nową misję, otwiera się najpierw szkołę, która w niedzielę służy za kościół. Kapłan, który opiekuje się duszami, będzie się starał wpierw posiadać szkołę prywatną, dla której Opatrzność stworzy potrzebny fundament[19)].

Elever un chrétien, ce n'est pas seulement lui donner des notions de science humaine qui l'aideront à se créer une position dans la vie... C'est aussi et avant tout former en lui un noble et grand caractère, des meours pures, de mâles

vertus. C'est faire croître en son âme la foi qui ouvre à l'entendement le monde invisible, l'espérance qui fortifie le coeur par la perspective d'une félicité méritée et l'amour qui rend Dieu sensible dans les ombres de la vie.
Tel est le but de l'education chrétienne, tel est la nôtre. Et si notre attente n'est pas trompée, nos élèves, ceux du moins qui répondront pleinement à nos soins, trouveront dans l'esprit que nous donnerons à la maison, dans le culte particulier du S.-Coeur de Jésus et la protection de son aimable disciple saint Jean, une grâce spéciale de pureté, de douceur, de piété et de zèle pour le bien...[18)]
Les écoles chrétiennes libres.
L'école chrétienne est considérée comme la première des oeuvres dans tous les pays où l'Eglise jouit de la liberté. En Angleterre, aux Etat-Unis, pour fonder une mission nouvelle, on oeuvre d'abord une école qui, le dimanche, sert d'église. Un prêtre qui a charge d'âmes aura pour premier souci d'avoir son école privée, si la Providence met entre ses mains les fonds nécessaires[19)].

15.08.1895: Fundacja szkoły w Luksemburgu

W 1889 r. w Clairefontaine, w Belgii, na granicy z Luksemburgiem, ufundowano szkołę apostolską, dzięki współpracy doktora Hengescha, przewodniczącego lub rektora wyższego seminarium diecezjalnego miasta Luksemburg.

Doktor Hengesch był kolegą ze studiów Ojca Dehona i, podobnie jak on, stenografem w czasie Soboru Watykańskiego II.

On to również pomógł Ojcu Dehonowi wynająć skromną rezydencję „Villa Fehr", w Luksemburgu, aby dać podstawy dla własnej szkoły.

W tym czasie nasi studenci mogli uczestniczyć w kursach teologii i filozofii w wyższym seminarium miasta.

Pierwszym przełożonym domu był ks. Benito Legueux, będący również przełożonym naszej studenckiej rezydencji w Rzymie.

Zgodnie ze sprawozdaniami, które Ojciec Dehon w styczniu 1897 r. wysłał do Stolicy Świętej, w rezydencji przebywało w tamtym czasie 2 księży i 12 studentów.

Kiedy od 1898 r. liczba studentów zaczęła szybko wzrastać, nadszedł moment, aby utworzyć scholastykat. Rozpoczęto budowę pierwszych budynków w dzielnicy miasta zwanej Limpertzberg, a całość oddano w 1899 r.

Była to szkoła przeznaczona dla naszych niemieckich studentów[20].

Z myśli Ojca Dehona

Powołanie kapłańskie.

Nasz Pan modlił się długo przed powołaniem swoich Apostołów. Prośmy Boga, jak On, aby posłał godnych pracowników do swojej winnicy.

Powołanie zakłada ofiary. Trzeba umieć opuścić wszystko i wziąć krzyż, by naśladować Jezusa. Trzeba wzmocnić swoje powołanie przez modlitwę, studia odpowiedniej doktryny i św. świętych dzieł (2 Tes 2)[21].

Prawdziwe środki — akcja państwa. Zmniejszenie obowiązków wojskowych.

To zmniejszenie złagodziłoby wielki ciężar, który ciąży nad robotnikiem, pozwalając państwu pomóc i zachęcić instytucje, aby były mu życzliwe. Po co trzymać przez trzy lata ludzi pod sztandarem, gdy można wyuczyć ich zawodu w ciągu jednego lub dwu lat? Po co trzymywać

jeden rok na ćwiczeniach ludzi, takich jak studentów teologii czy medycyny, którzy będą wypełniać w czasie wojny tylko czynności szczególne?[22)]

La vocation sacerdotale
Notre Seigneur prie longuement avant d'appeler ses apôtres. Prions Dieu comme lui, pour qu'il envoie de dignes ouvriers dans sa vigne.
La vocation impose des sacrifices. Il faut savoir tout quitter et prendre sa croix pour suivre Jésus.
On doit affermir sa vocation par la prière, l'étude de la bonne doctrine et les oeuvres saintes (2 Thes 2)[21)].

Les vrais remèdes — L'action de l'Etat. La dimminution des charges militaires
Cette diminution allégerait de beaucoup le joug qui pèse sur l'ouvrier en permettant à l'Etat d'aider et d'encourgager des institutions en sa faveur. Pourquoi retenir trois ans sous les drapeaux des hommes qu'on peut former au métier en un ou deux ans? Pourquoi retenir un au à l'exercice des hommes qui n'auront en temps de guerre, que des services spéciaux, comme les étudiants de théologie et de médecine?[22)]

15.08.1979: Umiera biskup Pablo Bouque — misjonarz w Kamerunie 1926–1964, prefekt i wikariusz apostolski De Foumbam 1930–1955 bp De Nkongsamba 1955–1964

Urodził się 5 września 1896 r. w Hauconcourt, we Francji. Śluby złożył 24 czerwca 1920 r. w Brugelette, a święcenia kapłańskie przyjął 26 lipca 1925 r. w Lowanium.

Do Kamerunu przybył rok później z przeznaczeniem do pracy misyjnej w Bafang. Został przełożonym misji w Mbanga.

28 października 1930 r. mianowano go prefektem apostolskim w Foumban; zastąpił bp. Plissonneau. W 1931 r. otworzył z pomocą ks. Pablo Gonthiera niższe seminarium św. Michała.

10 czerwca 1934 r. został pierwszym wikariuszem apostolskim w Foumban, a 21 listopada w Metz, we Francji, z rąk bp. Pelta otrzymał sakrę biskupią.

W 1936 r. ufundował Zgromadzenie Diecezjalne Sióstr Najśw. Serca.

W 1937 r. przeniósł niższe seminarium z Nkongsamba do Melong, otworzył szkołę podstawową imienia św. Józefa i rozpoczął budowę katedry.

W 1948 r. w czasie świąt Zesłania Ducha Świętego wyświęcił pierwszych księży ze swojego wikariatu: księży A. Tankou i G. Nkwanou.

15 września 1955 r. mianowano go pierwszym biskupem Nkongsamba. 28 czerwca 1956 r. poświęcił katedrę.

W 1961 r. przedłożył papieżowi Janowi XXIII swoją rezygnację, lecz ten nie przyjął jej z powodu sytuacji w kraju. Przedłożył ją ponownie w 1963 r., została przyjęta, po czym 16 sierpnia 1964 r. konsekrowano jego następcę bp. A. Ndongmo.

Umarł 15 sierpnia 1979 r. w Cannes, we Francji. Jego ciało zostało przewiezione do Kamerunu. Pochowano go w katedrze w Nkongsamba 24 sierpnia[23)].

Z myśli Ojca Dehona

15 VIII — Wniebowzięcie Świętej Dziewicy.

Trójca Święta przyznała Maryi aureolę męczenników, doktorów i dziewic, ona ozdabia Jej czcigodne czoło koroną królewską. Oto Królowa chwały, lecz również

Królowa dobroci i miłosierdzia. Przyjdźcie do Niej wy wszyscy, którzy cierpicie. Jej potęga nie zna żadnych granic, jak tylko tę miłość, którą ma dla Niej Jej Syn. Jest Ona ucieczką grzeszników i opiekunką sprawiedliwych, nadzieją i pomocą Kościoła, ratunkiem dla ludzi i władców[24)].

15 août. L'Asomption de la sainte Vierge
La sainte Trinité décerne à Marie l'auréole du Martyre, du doctorat et de la virginité, elle orne son auguste front de la couronne royale. La voici Reine de gloire, mais aussi Reine de bonté et de miséricorde. Venez à elle vous tous qui êtes dans la pleine. Sa puissance n'a d'autres bornes que celle de l'amour que son Fils a pour elle. Elle est l'asile des pécheurs, la protectrice des justes, l'espérance et la soutien de l'Eglise, la ressource des peuples et de rois[24)].

16 i 24.08.1888: W CZASIE DRUGIEJ KAPITUŁY GENERALNEJ OJCIEC DEHON ZOSTAJE MIANOWANY DOŻYWOTNIO PRZEŁOŻONYM GENERALNYM

„Decretum Laudis" z 21 „uwagami" napisanymi przez Stolicę Świętą odnośnie do Konstytucji i Reguły spowodowały, że niezbędne stało się zwołanie kapituły, która mogłaby wnieść wskazane zmiany w tych dokumentach.

Ta druga nadzwyczajna kapituła generalna, odbyła się 16 i 24 sierpnia 1888 r. w Kolegium Świętego Jana w Saint-Quentin. Uczestniczyło w niej 6 osób w 2 sesjach.

Księża Rasset i Lamour zostali wybrani odpowiednio pierwszym i drugim asystentem generalnym (przed „Decretum Laudis" biskup mianował pierwszego asystenta), a księża Duplan, Legrand i A. Herr zostali wybrani radnymi generalnymi.

Ks. Falleurowi powierzono funkcję ekonoma generalnego.

Zdecydowano także, że mistrz nowicjuszy będzie mianowany na rok, z możliwością ponownego, a nawet wielokrotnego wyboru.

Kolejny punkt obrad brzmiał: jaką wartość nadać ślubowi ofiary i ślubowi posłuszeństwa?

Ojciec Dehon wystosował prośbę do ks. Matovellego z Ekwadoru, aby złączył swoje Zgromadzenie z naszym. Widząc, że to zjednoczenie, jak i inne, mogłoby spowodować pewne trudności, kapituła wyznaczyła Ojca Dehona przełożonym generalnym dożywotnio, a nie tylko na kilka lat.

Jedynie Ojciec Dehon wstrzymał się od głosowania[25].

Z myśli Ojca Dehona

Czuwanie

Pokora jest doświadczeniem chcianym lub dopuszczonym przez Pana, aby wypróbować cnotę. Lecz najczęściej źródło samej pokusy i jej rozwój pochodzą z braku czujności. Taka pokusa jest najbardziej powszechna i najbardziej niebezpieczna.

Czuwanie czyni nas rozważnymi w małych rzeczach. Nic nie podoba się bardziej Sercu Jezusa od tej ostrożności w najmniejszych rzeczach.

Ofiarujmy więc naszemu Panu, jako wyraz miłości, postanowienie bycia czujnymi i troskę, z jaką postaramy się to wypełniać[26].

Prawdziwe środki zaradcze. Respekt dla immunitetu kościelnego.

Wolność Kościoła jest pierwszym warunkiem postępu społecznego ludu chrześcijańskiego. Tam, gdzie Kościół jest prześladowany, lud pracujący pierwszy cierpi z tego powodu materialnie i moralnie[27].

De la vigilance
La tentation est quelquefois une épreuve voulue ou permise par Notre-Seigneur pour éprouver la vertu. Mais le plus souvent l'origine même de la tentation et ses développements viennent d'un défaut de vigilance. Cette tentation est la plus commune et la plus dangereuse.
La vigilance... nous rend délicats dans les petites choses. Il n'y a rien qui plaise tant au Coeur de Jésus que cette délicatesse dans les moindres choses.
Offrons donc à Notre-Seigneur comme une marque d'amour la résolution d'être vigilants et le soin avec lequel nous tiendrons cette résolution[26].
Les vrais remèdes. Le respect des immunités ecclésiastiques.
La liberté de l'Eglise est la première condition de la prospérité sociale du peuple chrétien. Là où l'Eglise est opprimée, le peuple qui travaille est le premier à en souffrir matériellement et moralement[27].

17.08.1907: Rada generalna zatwierdza misję w Finlandii

14 sierpnia 1907 r. Ojciec Dehon powrócił z podróży do Finlandii, Rosji i Polski. Trzy dni później rada reneralna zdecydowała się podjąć fundację w Finlandii. Ksiądz J. van Gijsel został wyznaczony do prowadzenia tej misji. Studiował

teologię w Rzymie. Przybył do Finlandii we wrześniu. Rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz, współpracownik finskiego księdza Wilfredo von Christersona, proboszcza kościoła św. Henryka w Helsinkach. To on poprosił Ojca Dehona o przysłanie misjonarzy.

Jakiś czas potem oddelegowany został tam też ks. M. Buckx, Holender.On również studiował w Rzymie. Przed wyjazdem do Finlandii, od 3 listopada, przebywał w Krakowie, gdzie uczył się języka polskiego.

Ojciec Dehon pragnął, aby nasi księża uzyskali pewną autonomię, lecz pojawiły się trudności ze strony rządu i abp. Mohylewa, z Rosji, pod którego jurysdykcją znajdowała się Finlandia.

W 1908 r. wysłano do Finlandii ks. Meyerinka. Najpierw jednak udał się do Polski, gdzie wcześniej studiował teologię, aby szukał powołań dla naszego Zgromadzenia.

Kiedy w 1909 r. przybył do Helsinek, ks. van Gijsel wyjechał do Terioki, gdzie pewna grupa wczasowiczów z Rosji wzniosła kaplicę.

W tym czasie ks. Buckx'owi udało się otrzymać od abp. Mohylewa tymczasowe pozwolenie na osiedlenie się w Viipuri, gdzie było wielu żołnierzy polskich, uczęszczających do kościoła. Rozpoczął swoją pracę w Wielką Sobotę 1909 r.

Potem przybyli księża van Heugten i J. van Hommerich. Lecz pojawiły się nowe trudności ze strony rządu i nasi księża musieli wyjechać i ukryć się poza krajem. Wydarzyło się to w 1911 r. Mogli powrócić dopiero na początku 1921 r[28].

Z myśli Ojca Dehona

Aby studiować Serce Jezusa, trzeba widzieć i poznać, że we wszystkim co uczynił dla ludzi jest miłość, która Go inspirowała.

By dobrze poznać Serce naszego Pana, trzeba przeniknąć tę prawdę, że Ono kocha ludzi, że wszystko co uczyniło, uczyniło z miłości do nich. Miłość Serca Jezusowego jest jedynym światłem, które może nas prowadzić z pewnością bezpiecznie, jeżeli zechcemy włączyć naszą inteligencję w studiowanie Jego życia i Jego dzieł. Ten, kto uczy się naszego Pana, w ten sposób, pozna Go lepiej niż innymi sposobami[29].

Pour étudier le Coeur de Jésus, il faut voir et reconnaître dans tout ce qu'il a fait pour les hommes l'amour qui l'a inspiré.
Pour bien connaître Notre-Seigneur, il faut se pénétrer de cette vérité: qu'il aime les hommes, que tout ce qu'il a fait, il l'a fait par amour pour eux. L'amour du Coeur de Jésus pour nous est la seule lumière qui puisse nous guider avec sûreté, si nous voulons appliquer notre inteligence à l'étude de sa vie et de ses oeuvres. Celui qui étudie Notre-Seigneur de cette manière, le connaît mieux que tous les autres[29].

20.08.1894: Publikacja „Chrześcijańskiego podręcznika społecznego"

28 listopada 1893 r. Komisja Studiów Społecznych diecezji Soissons stworzyła pod kierownictwem Ojca Dehona, plan treści podręcznika na tematy społeczne. W tej komisji był także ks. Rasset.

Poszczególni członkowie Komisji zajmowali się określonymi zagadnieniami. Książka została opublikowana 20 sierpnia 1894 r. Edycja liczyła 3000 egzemplarzy, a przewodniczył

jej Ojciec Dehon. On sam napisał wstęp i rozdział na temat socjalizmu. Otrzymał zatwierdzenie od bp. Duvala, biskupa Soissons, i od kardynała Langénieuxa.

Pierwsza część tego podręcznika:

— traktuje o, najogólniej mówiąc, początkach: o osobie ludzkiej, rodzinie, państwie, religii, stowarzyszeniach, własności, pracy, płacy, kapitalizmie, lichwie;
— odnosi się do trudności i przeszkód, jakie napotyka życie społeczne;
— wskazuje przyczyny panującej nędzy społecznej: indywidualizm i liberalizm ekonomiczny, lichwę, masonerię, i porzucenie zasad Dekalogu;
— przedstawia i ukazuje w prawdziwym świetle socjalistyczne iluzje.

Druga część podręcznika wskazuje środki zaradcze przeciw biedzie społecznej:

— ze strony Kościoła i kapłana;
— ze strony państwa, właścicieli, korporacji i organizacji zawodowych.

Pierwsze wydanie tej książki, cieszyło się tak wielkim powodzeniem, że już w 1895 r. opublikowano drugie wydanie. Tekst poszerzono, na prośbę biskupa Duvala o nową część, na temat dzieł społecznych. Została ona zredagowana w całości przez Ojca Dehona.

Zawierała zarys wszystkich dzieł o działaniu apostolskim, które można realizować w parafii.

Największy nacisk położono na potrzebę odnowienia duszpasterstwa, wskazywano na nowy sposób zbliżania się do ludu. Podręcznik odniósł ogromny sukces, był wychwalany przez wielu biskupów. Został przetłumaczony na włoski, hiszpański, węgierski, a nawet arabski. Jego tekst był przedmiotem studiów w różnych seminariach we Francji i za granicą.

Nasz podręcznik społeczno-chrześcijański.
Jest to niewielkich rozmiarów publikacja, która ukazała się w księgarni „Dobra Prasa".
Książek na tematy społeczne jest mnóstwo. Jest wśród nich wiele wspaniałych i interesujących publikacji, ale bardzo obszernych. Wydawało się nam, że brakuje podręcznika, który by wszystkie te problemy poruszał w sposób krótki, zwięzły i rzeczowy.
Biskup z Soissons pragnął tego podręcznika dla swoich kapłanów i ludzi pracy. Prosił nas więc, abyśmy go opracowali. Leon Harmel mówił Ojcu św. o tej książce. Ojciec św. wyraził chęć pobłogosławienia temu dziełu i polecił zobaczyć się z dominikańskimi teologami, aby wyjaśnić wątpliwości doktrynalne[30)].

Notre manuel social chrétien
C'est un petit livre qui vient de paraître à la librairie de la Bonne Presse.
Les livres sur la question sociale se multiplient. Il y en a une foule d'excellents, d'intéressants. C'est un sujet très vaste et qui comporte toute une bibliothèque. Il nous a semblé qu'il manquait un Manuel succint, qui traitât toute la question dans un petit volume.
Mgr. l'évêque de Soissons désirait aussi ce Manuel pour ses prêtres et pour les hommes d'oeuvres. Il nous a demandé de le faire. M. Léon Harmel a parlé au Saint-Père de ce petit livre. Le Saint-Père l'a encouragé, l'a bénit et l'a fair revoir par les théologiens de la Maison Mère des Dominicains, pour qu'il ait une doctrine irréprochable[30)].

22.08.1874: Ojciec Dehon rozpoczyna pełnienie funkcji sekretarza wykonawczego w nowo utworzonym Biurze Diecezjalnym Dzieł Społecznych

Ze względu na zainteresowanie kwestią społeczną i liczne dzieła o tej tematyce Ojcu Dehonowi dość szybko powierzono funkcję animatora w duszpasterstwie społecznym jego diecezji. Od 1874 r., zaledwie trzy lata po rozpoczęciu służby kapłańskiej, dwa plany apostolskie, parafialny i diecezjalny, złączyły się w życiu Założyciela.

Powodem tego był fakt, że bp Dours, biskup Soissons, chciał rozpocząć w diecezji różnoraką działalność. Na prośbę bp. de Ségura, fundatora Związku Robotniczych Stowarzyszeń Katolickich, pragnął utworzyć w Saint-Quentin, w głównym przemysłowym mieście diecezji, biuro.

Otwarcia dokonano 22 sierpnia 1874 r. Skład biura, poza znacznymi osobami administracji kościelnej Soissons, ograniczał się prawie wyłącznie do osoby Ojca Dehona, który został mianowany sekretarzem wykonawczym tego biura.

Współpracowali z nim: opat Prévot, proboszcz parafii św. Jana w Saint-Quentin, dyrektor Stowarzyszenia Samopomocy Wzajemnej Świętego Franciszka; panowie Basquin, Guillaume, Plazanski, Lécot z Komitetu Protektorów pod patronatem św. Józefa; pan Julien, przewodniczący Konferencji Świętego Wincentego.

Pierwszą pracą, którą Diecezjalne Biuro rozpoczęło, z autoryzacją biskupa, było zorganizowanie ankiety na temat sytuacji prac i stowarzyszeń w diecezji. Wysłano ją do wszystkich kapłanów. Kwestionariusz zawierał pytania dotyczące działań wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych przynależnych do danej parafii, programu działania i pomocy, którą w przyszłości pragnęliby uzyskać od biura diecezjalnego[31].

Dzieła robotnicze.
Apel do kleru i ludzi pracy.
Dzieła robotnicze mnożą się i ich gwałtowne rozszerzanie się nabiera charakteru wielkiego ruchu społecznego, szczęśliwie skierowanego ku dobru.
Chwila zaznaczona przez łaskę Opatrzności nadeszła. Papież raczył wiele razy dodawać odwagi ludziom gorliwym, którzy poświęcają się temu ważnemu środkowi odnowy społecznej.
Nasi, tak nam pomocni, biskupi Francji, wyrazili swoją sympatię dla tych dzieł.
Lecz trzeba tym wszystkim rozrzuconym dzieciom i samotnym, wiary i jedności, by je wzmocnić.
To właśnie ma zamiar zrealizować Unia Stowarzyszeń Robotników Katolików. Ma ona swoją siedzibę w Paryżu. Biuro centralne stało się jednak niewystarczające wobec potrzeb tak wielkiej organizacji. Trzeba było utworzyć biuro diecezjalne. Diecezja Soissons raczyła odpowiedzieć na życzenie bp. de Segura pozytywnie i organizowała w Saint-Quentin owo biuro. Członkowie biura diecezjalnego prosili dyrektorów dzieł już istniejących w diecezji, aby im wkrótce dostarczyli ogólną charakterystykę placówek, którymi kierują[32].

Les Oeuvres ouvrières.
Appel au clergé du diocèse et aux hommes d'oeuvres.
Les Oeuvres ouvrières se multiplient et leur rapide propagation prend le caractère d'un grand mouvement social, heureusement dirigé vers le bien.
Le moment marqué par la divine Providence est venu. Le Souverain Pontife a daigné plusieurs fois encourager

les hommes de zèle qui se dévouent à ce grand moyen de régéneration sociale.
Nosseigneurs les évêques de France ont tous témoigné à ces oeuvres les plus vives sympathies. Mais il fallait à toutes ces oeuvres éparses, pour les fortifier, un lien, une union. C'est ce qu'a réalisé l'Union des associations catholiques ouvrières. Cette Union a son bureau central à Paris. Le bureau central devenait insuffisant pour répondre à une aussi vaste organisation. Il a fallu créer des bureaux diocésains. Le diocèse de Soissons a daigné répondre au voeu de Monseigneur de Sègur, un organisant à Saint Quentin un bureau diocésain.
Les membres du bureau diocésain supplient MM. les Directeurs d'Oeuvres déjà existantes dans le diocèse, de leur donner bientôt un aperçu de la situation des Oeuvres qu'ils dirigent[32].

24.08.1904: Umiera ks. Benito Labre Fassbender, pierwszy brat pomocniczy, który wyjechał na misje — misjonarz w Ekwadorze 1889–1896, misjonarz w Zairze 1903–1904

Urodził się 24 września 1865 r. w Rheydt-Hockstein, w Niemczech. Po skończeniu szkoły wyuczył się ogrodnictwa. Śluby złożył 24 sierpnia 1888 r. w Saint-Quentin i został bratem zakonnym.

10 kwietnia 1889 r. wyjechał do Ekwadoru wraz z księżmi: Bruno Blanckiem, Sebastianem Miquetem i bratem Anschario Disselkampem. Tak oto został pierwszym bratem sercańskim, który udał się na misję daleko od swojej ojczyzny.

Początkowo przebywał w Quito, Porto-Viejo, Bahia de Caraquez. Kiedy w sierpniu 1891 r. ks. Ireneo Blanc rozpoczął fundację nowej wspólnoty sercańskiej w Ambato, aby opiekować się włączonym do Zgromadzenia Kolegium Narodowym w „Simon Bolivar", brat Benito wyjechał tam wraz z nim.

Pracował w kolegium i na farmie rolniczej zwanej „Quinta Santa Elena", która była własnością szkoły. Był oddany uprawie winorośli.

W 1896 r., zmuszeni przez okoliczności polityczne, opuścili kolegium i powrócili do Francji.

Jego przełożeni dali mu pozwolenie, aby przygotował się do kapłaństwa. Pomimo tego, że miał 31 lat, rozpoczął studia z wielkim zapałem i po 7 latach trudów i wyrzeczeń został wyświęcony na kapłana 19 lipca 1903 r.

15 października tego samego roku wyjechał ponownie na misję, tym razem do Konga, do Zairu. 10 miesięcy po przybyciu tam miał atak malarii; umarł 24 sierpnia 1904 r., 16 lat po złożeniu swoich ślubów zakonnych. Został pochowany w Yanongé[33].

Z myśli Ojca Dehona

Trzeba iść do ludu, koniecznie.
To słowa Leona XIII. To nas zobowiązuje i poprzez autorytet tego, który to powiedział, i przez samą wewnętrzną prawdę tych słów.
Trzeba iść do ludu, ponieważ się odłącza, ponieważ się myli, ponieważ jest oszukiwany, ponieważ jest wprowadzany w błąd przez ludzi, którzy wpierają mu najbardziej niebezpieczne doktryny.
Trzeba iść do ludu, ponieważ jest nieszczęśliwy, ponieważ cierpi, ponieważ żyje w niezasłużonej nędzy, gdyż nie ma oparcia w swoich dawnych związkach[34].

Il faut aller au peuple
Il faut aller au peuple. Il le faut!
Le mot est de Léon XIII. Il s'impose à nous, et par l'autorité de celui qui l'a prononcé, et par sa vérité intrinsèque.
Il faut aller au peuple, parce qu'il s'égare, parce qu'il se trompe, parce qu'il est trompé, parce qu'il est induit en erreur par des hommes illusionnés ou pervers qui lui inspirent les doctrines les plus funestes.
Il faut aller au peuple, parce qu'il est malheureux, parce qu'il souffre, parce qu'il est dans un état de misère immerité; parce qu'il est sans appui, n'ayant plus ses anciennes corporations[34].

27.08.1886: Zgromadzenie rozpoczyna kierowanie internatem w Saint-Quentin

Według Elenchusa z 1891 r. nasi księża rozpoczęli prowadzenie tego internatu w Saint-Quentin 27 sierpnia 1886 r. Pracowali tam jednak już od 1882 r.

Internat był niewielkim kolegium przy bazylice w Saint-Quentin. Mieszkało w nim około 50 chłopców. Kształcili się bezpłatnie, lecz musieli działać w służbie liturgicznej jako ministranci lub mali kantorzy. Wybierano ich spośród biednych ludzi; musieli być pobożni, inteligentni i, jeśli to było możliwe, myśleć o kapłaństwie.

1 grudnia 1892 r. Ojciec Dehon pisał do księży w Bahia de Caraquez w Ekwadorze: „Święta Zmartwychwstania przeżyliśmy już w internacie w Saint-Quentin. Nie ma tam materiału na przyszłych członków domu zakonnego".

Prowadzenia dzieła zaniechano w marcu-kwietniu 1893 r.[35].

26 VIII — Św. Tarsycjusza.
Znana jest historia tego młodego świętego. Był ministrantem. Powierzono mu świętą Eucharystię, lecz wiedział, że to nie dla niego samego, zanieść więźniom. Idąc przez miasto modlił się i adorował swojego Jezusa. Wiedział, że jest wystawiony na dwa niebezpieczeństwa: roztargnienie i prześladowanie. Roztargnienia unikał jak tylko to możliwe. Nie szedł przez rynek, lecz najbardziej spokojnymi ulicami, cały oddany adoracji i aktom życia wewnętrznego. W ten sposób Go naśladuję. Zawsze noszę Jezusa, którego mam w swoim sercu, przez Jego mistyczną obecność. Noszę Go nie tylko dla siebie, lecz również dla innych,których powinienem budować. Czy mam zdecydowane pragnienie milczenia, spokoju, skupienia i oderwania, które są warunkami dobrego noszenia Chrystusa i pozostania wiernym czynnościom życia wewnętrznego?

Trzeba iść do ludu.
W jaki sposób docierać do niego? Przez mowy i przez dzieła, przez rozmowy prywatne i na forum publicznym, przez stowarzyszenia zakonne i zawodowe. Trzeba iść do jego rodziny i do jego zakładu. Trzeba go zapraszać na zebrania i grupować w stowarzyszenia, by pouczać i pocieszać, by kierować go w jego rewindykacjach, by doprowadzić go do Chrystusa, jego Przyjaciela, jego Brata, jego Obrońcy i jego Zbawiciela[31)].

26 Août, Saint Tharcis
On sait l'histoire du jeune saint. Il était acolyte. On lui a confié la Sainte Eucharistie, mais il sait que ce n'est pas pour lui seul. Il faut la porter aux prisonniers. Il

traverse la ville en priant, en adorant son Jésus. Il sait qu'il est exposé à deux périls, la distraction et la persécution.. La distraction, il l'évitera autant que possible. Il ne passe pas au forum, il prend les rues, les plus calmes. Il est tout à son adoration et aux actes de la vie intérieur.
Est-ce ainsi que le procède? Je porte toujours Jésus, qui est en mon coeur par sa présence mystique. Je le porte pour moi et aussi pour les autres que je dois édifier. Ai-je un goû déterminé pour le silence, le calme, le recueillement et le détachement, qui sont les conditions pour bien porter Jésus et pour rester fidèle aux actes de la vie intérieure?[36)]

Il faut aller au peuple
Comment faut-il aller à lui? Par la parole et par les oeuvres, par la parole privée et par la parole publique, par les associations religieuses et professionnelles. Il faut aller à son foyer et à son atelier. Il faut l'appeler à des réunions et le grouper en associations, pour l'instruire et le consoler, pour l'assister dans ses souffrances et le relever dans ses abattements et ses désirs, pour le diriger dans ses revindications, pour le ramener au Christ, son Ami, son Frère, son Défenseur et son Sauveur[37)].

28.08.1891: Fundacja drugiej wspólnoty w Ekwadorze: wspólnoty w Ambato

Ks. Grison pisał w swoich „Wspomnieniach z Ekwadoru": „Zrozumiałem, że powinniśmy mieć dom w innej diecezji. Zaproponowałem wtedy ks. Ireneuszowi Blancowi, aby pojechał do Quito, skontaktował nas z ministerstwem i poprosił

o jedno z kolegiów, które nam zaproponowano, kiedy jeszcze byliśmy w Quito, to znaczy o kolegium w Ambato".

Ks. Ireneusz odniósł sukces w swoich działaniach i 28 sierpnia 1891 r. został podpisany kontrakt pomiędzy rządem i Zgromadzeniem.

Zgodnie z tym kontraktem rząd przekazał naszym księżom Kolegium Narodowe Bolivar i zgodził się:

— przekazać księżom oblatom odpowiednie miejsce do zamieszkania;
— na zatrudnienie w kolegium na początek 6 profesorów;
— aby wynagrodzenie rektora, profesorów i współpracowników było płacone przez kolegium;
— aby Kolegium posiadało kaplicę dla uczniów i profesorów do codziennego odprawiania Mszy św.;
— przekazać do dyspozycji ks. rektora taką ilość pieniędzy, która zgodnie z zaleceniami ministerstwa kształcenia publicznego, byłaby uznana za wystarczającą do utrzymania profesorów i jednego brata;
— na rozpoczęcie 15 października roku szkolnego.

Na początku wspólnotę tworzyli: ks. Ireneusz Blanc jako przełożony i rektor kolegium, jego brat ks. Bruno Blanc oraz brat zakonny Benito Fassbender. Mniej więcej w pierwszych miesiącach roku 1892 przybył nowicjusz Willibrordo Reelinck i brat zakonny Bonifacio Winz, a pół roku później ks. Angel Déal i bracia zakonni Mateo Warcoin i Pedro Gerspacher.

Na początku były pewne problemy, ponieważ Ambato było centrum liberalizmu i antyklerykalizmu. Poza tym ks. Ireneusz nie wykazywał się szczególną dyplomacją. Mimo to kolegium prosperowało. W 1892 r. ks. Bruno Blanc przeprowadził pierwszą lekcję chemii w pracowni z prawdziwego zdarzenia, co było nowością jak na owe czasy.

W 1896 r.księża zostali zmuszeni porzucić kolegium z powodu rewolucji generała Alfaro[38)].

28 VIII — św. Augustyna.
Był on prekursorem nabożeństwa do Najśw. Serca. Nie poznał symbolu Serca Jezusowego, wyjętego z Jego piersi, by pokazać Jego miłość, lecz we wszystkim innym można go nazwać świętym Najśw. Serca. Nikt jak on nie mówił o boku Jezusowym otwartym włócznią, by pozwolić wypływać krwi i wodzie, symbolu sakramentu Kościoła. Widział on w ranach Jezusa ucieczkę dla naszej duszy. Kto lepiej niż on śpiewał o miłości Bożej?[39)]

28 Août Saint Augustin
Il fut un précurseur de la dévotion au Sacré-Coeur. N'a pas connu le symbole du Coeur de Jésus sorti de sa poitrine pour signifier son amour, mais en tout le reste en peut l'appeler un saint du Sacré-Coeur. Nul n'a mieux parlé du côté de Jésus ouvert par la lance pour en laisser échapper le sang et l'eau, symbole des sacrements et de l'Eglise. Il a vu dans les plaies de Jésus un refuge pour notre âme. Qui a mieux que lui chanté l'amour de Dieu?[39)]

31.08.1906: Ojciec Dehon rozpoczyna podróż po Ameryce Południowej

Ojciec Dehon opisał tę podróż w książce „Tysiąc miejsc w Ameryce Południowej" (1908). Oto jej początek: „Zostawiam Paryż 29 sierpnia 1906 r., aby wsiąść na statek w Burdeos dwa dni później. Mam czterech towarzyszy podróży, misjonarzy, którzy będą pracować tam dla zbawienia dusz i propagowania królestwa Najświętszego Serca".

Ci czterej misjonarze to byli księża: Angel Déal, Pablo Cottard, Alfredo Roblot i Placido Boesten, wszyscy przeznaczeni na misje do północnej Brazylii.

Przybyli do Recife 13 września. 15 września Ojciec Dehon uczestniczył rano w wielkim święcie Matki Bożej w Varzea, gdzie pracowali nasi księża. Po południu pojechał do Camaragibe, gdzie przyjęły go stowarzyszenia robotnicze fabryki materiałów.

Potem odwiedził kaplicę w Caxangá i Iputinga oraz wspólnotę w Goyanie. Przed wyjazdem zebrał wszystkich zakonników i mówił im o potrzebie podtrzymywania życia religijnego i zakonnego pośród tak wielu zajęć.

11 października kontynuował swoją wyprawę do św. Katarzyny w południowej Brazylii, gdzie nasi księża działali od roku 1903. Była to podróż z licznymi przygodami. 12 misjonarzy Zgromadzenia pracowało w Brusque, Azambuja, Itajaï, Parati i San Benito del Sur. Odwiedził ich wszystkich i zachęcił do dalszej pracy.

Zwiedzanie Brazylii zakończył rekolekcjami, które odbył u ojców benedyktynów w Rio, od 4 do 19 grudnia, wykorzystując w tym celu refleksje i myśli poczynione podczas morskiej podróży. Potem odwiedził również Argentynę i Urugwaj. Interesowała go historia, polityka, ekonomia, klimat, fauna, zwyczaje tych narodów z punktu widzenia wiary i od strony Najśw. Serca[40].

Z myśli Ojca Dehona

Refleksje o morzu.

To morze prowadziło i rozproszyło ludzi po kontynentach i wyspach, często nawet wbrew ich woli. Bóg chciał zaludnić ziemię. Wiatry i prądy przyniosły ludzi wszystkich ras na kontynent amerykański i na wyspy Oceanii. Zachowali oni tam wystarczająco swoje pierwotne tradycje, tak pomocne naszej wierze[41].

Trzeba iść do ludu.
Kapłan stracił swój wpływ. Stał się podejrzany, szczególnie w centrach gęsto zaludnionych, gdzie pojedyncza i samotna akcja nie ma żadnego wydźwięku, a tą drogą pośrednią mogą być tylko relacje czysto społeczne. Z konieczności, dla księży i dla świeckich chrześcijan, trzeba stworzyć dzieła nowe, które odpowiadałyby aktualnym potrzebom dusz i społeczności[42].

Reflexions sur la mer
C'est la mer qui a conduit et dispersé les hommes sur les continents et les îles, souvent même contre leur volonté. Dieu voulait peupler la terre. Lest vents et les courants ont porté des hommes de toute race sur le continent américain et sur les îles de l'Oceanie. Ils ont gardé là-bas suffisamment les traditions primitives pour aider à notre foi[41].

Il faut aller au peuple
Le prêtre a perdu son influence. Il est devenu suspect, surtout dans les centres populeux où son action personnelle n'a point accès, ne fût-ce que par cette voie indirecte des relations purement sociales. De là la nécessité pour les prêtres et pour les laïques chrétiens de créer des oeuvres nouvelles qui répondent aux besoins actuels des âmes et de la société[42].

31.08–01.09.1896: Czwarta kapituła generalna w Saint-Quentin

IV kapituła generalna odbyła się w Domu Najśw. Serca w Saint-Quentin w dniach 31 sierpnia – 1 września 1896 r. Uczestniczyły w niej 23 osoby; odbyło się 7 sesji.

Główne zagadnienia omawiane podczas kapituły to:

1. Sprawozdanie Ojca Dehona na temat sytuacji Instytutu: podniesiono poziom studiów, lecz poziom pobożności uległ pogorszeniu. Zgodnie z tym, co przypomniał na poprzedniej kapitule, poddał pod głosowanie swoją kandydaturę, którą przyjęto 16 głosami przy 6 przeciwnych.
2. Adaptacja pewnych punktów Reguły zgodnie ze „wskazaniami" z Rzymu: wiek mistrza nowicjatu, wiek i lata profesji Przełożonego Generalnego i asystentów generalnych, czas trwania obowiązków prokuratora generalnego, skład kapituły i częstotliwość jej zwoływania, warunki konieczne do tego, aby zostać przełożonym lokalnym.
3. W świetle oskarżenia ks. Blancala, że Instytut oddalił się od swojej początkowej inspiracji, ponieważ nie dokonuje się odpowiedniej selekcji kandydatów i formacja nowicjuszy i studentów jest niekompletna, kapituła zdecydowała się na przyjęcie kilku punktów dodatkowych odnoszących się do pobożności, przyjmowania kandydatów i studium.
   Kapituła nie przyjęła propozycji ks. Blancala, by zmienić Instytut w Zgromadzenie o życiu kontemplacyjnym.
   Równocześnie domagano się odpowiedniego przygotowywania misjonarzy.
4. Księża Rasset i Prévot zostali wybrani odpowiednio pierwszym i drugim asystentem generalnym, natomiast księża Delloue, Legrand, Lobbé, Blancal — radnymi generalnymi[43].

Z myśli Ojca Dehona

Życie wewnętrzne.

Dla chrześcijanina, życie wewnętrzne ma charakter szczególny; ma to być życie kierujące się pra-

wdami wiary i wspomagane przez światła i pomoce łaski.
Jest to droga odbywana we dwóch: Bóg z nami i my razem z Bogiem.
Życie wewnętrzne można nazwać życiem w wierze (życiem wiarą), życiem w obecności Boga, życiem w jedności z Bogiem, życiem w jedności z Najśw. Sercem Jezusa Chrystusa.
Fundamentem tego chrześcijańskiego życia wewnętrznego jest wiara w Boga Stworzyciela, Zbawiciela i Wynagrodziciela, wiara w Ducha Świętego, który mieszka w naszych duszach i je ożywia.

Trzeba iść do ludu.
Oto dokąd doprowadziło słuchanie pobożnych księży. Przez wieki narastało zło. Byli obecni przy apostazji całego ludu i oni tworzyli stowarzyszenia młodych dziewcząt.
To małoduszne pokolenie zmieniło nam Chrystusa. To nie jest już Chrystus robotników, ewangelizujący biednych. Chrystus, który wykorzystał apostolstwo bezustannie między grzesznikami, celnikami, ludźmi światowymi, non veni vocare justos, sed peccatores. Lew Judy przemienił się, stał się lękliwy[45].

La vie intérieure
Pour le chrétien, la vie intérieure a un caractère particulier: c'est la vie guidée par les vérites de la foi et idée par les lumières et concours de la grâce.
C'est une vie à deux: Dieu avec nous et nous avec Dieu. Toute la vie intérieure chrétienne peut s'appeler: vie de foi, vie de présence de Dieu, vie d'union à Dieu, vie d'union à N.S. Jésus-Christ.

Le fondement de cette vie intérieure chrétienne, c'est la foi en Dieu Créateur, Rédempteur et Rémunérateur; la foi en l'Esprit-Saint qui habite en nos âmes et les vivifie[44].

Il faut aller au peuple
Voilà jusqu'où est allée l'illusion de prêtres pieux. Ils ont regardé grandir le mal. Ils ont assisté à l'apostasie de tout un peuple, et ils on fait... des associations de jeunes filles.
Cette génération pusillanime nous a changé le Christ. Ce n'était plus le Christ des ouvriers, pauperes evangelizantur, le Christ qui exerçait son apostolat incessant auprès des pécheurs, des publicains, des hommes du monde, non veni vocare justos, sed peccatores. Le lion de Juda est métamorphosé en une brebis timide[45].

Bez konkretnej daty

08.1914: Ojciec Dehon pisze swój Testament Duchowy

„W czasie smutnych dni wojennych 1914 r." Ojciec Dehon pisał w swoim „Testamencie duchowym".

„Najdrożsi synowie":

Pozostawiam Wam skarb najcenniejszy — Najświętsze Serce Jezusa. Należy Ono do wszystkich, lecz szczególną miłością darzy kapłanów, księży Jemu poświęconych, całkowicie oddanych Jego czci, miłości i wynagrodzeniu, którego żądał, jeżeli pozostaną wierni temu pięknemu powołaniu.

Objaśniając słowa Dawida, i my możemy powiedzieć: „Serce Jezusa jest moim udziałem. O jakże piękna jest moja cząstka we wspólnym dziedzictwie!"

Zrozumiecie, że tak piękne powołanie wymaga wielkiego zapału i wspaniałomyślności.

Nie traćmy nigdy z pola widzenia naszego celu i naszej misji w Kościele, które zostały wyznaczone w pierwszych dwóch rozdziałach naszych Konstytucji. A są to:

wyznawać serdeczną miłość Najśw. Serca, przygotowaną przez hojność stworzenia i zwycięstwo nad naszymi niepokojami;

odprawiać pokutę ze wszystkimi innymi praktykami: Mszą św. i komunią wynagradzającą, codzienną adoracją, godziną świętą, i umartwieniem odpowiednim do naszego stanu zdrowia, i regulowane posłuszeństwem;

oddanie samych siebie w duchu ofiary dla Najśw. Serca, przeprowadzane cierpliwie, i radosne niesienie krzyży, które Boska Opatrzność na nas nakłada.

To powołanie wymaga, abyśmy nigdy nie tracili z pola widzenia życia wewnętrznego i zjednoczenia z naszym Panem.

Jak tylko mogę, oddaję was wszystkich Najśw. Sercu Jezusa, powierzam was Jego zieskończonemu miłosierdziu i kieruję ku Niemu modlitwę, którą On sam skierował do swego Ojca za swoimi uczniami: „Ojcze strzeż tych, których mi dałeś".

W ten sam sposób powierzam was naszej niebieskiej Matce. Oby nasz Pan mógł powiedzieć o nas to, co powiedział o św. Janie: „Oto twoje dzieci".

I aby powiedzieć coś o mnie samym: Proszę was o wybaczenie, że tak mało was umocniłem, nie mam żadnych złudzeń, jestem najniższy ze wszystkich ludzi ze względu na nadużycia, które uczyniłem z tak wielkich łask, jakie otrzymałem.

Moje ostatnie słowa to polecenie wam codziennej adoracji, adoracji wynagradzającej w imieniu całego Kościoła, aby przynieść pociechę naszemu Panu i przyśpieszyć nadejście królestwa Najśw. Serca w duszach i w narodach.

Ofiaruję i poświęcam na nowo moje życie i moją śmierć Najśw. Sercu Jezusa, poprzez Jego miłość i poprzez wszystkie Jego intencje.

Jan od Serca Jezusa[46)].

Przypisy

1) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van P. Dehon", ss. 100–101. G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio" ss. 286–287.
2) Constituciones 1885 Capitulo VIII.
3) „Oeuvres Sociales", II, s. 60.
4) NQ XIX 6. P. Jeanroy scj, „Sept ans au Congo", 1904, s. 23.
5) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, s. 133.
6) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 61.
7) R. Prélot, „L'Oeuvre sociale du chanoine Dehon", ss. 125–126. G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio", ss. 356–357.
8) NQ VI, 8v.
9) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, ss. 108–109.
10) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van P. Dehon", ss. 177–182. G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio", s. 431.
11) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, ss. 144–145.
12) NQ IV 55 + NHV XV 72. „Un prêtre du S. Coeur. Vie édifiante du R.P. Alphonse-Marie Rasset", wyd. 1920, s. 235.
13) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, ss. 109–110.
14) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 441–447.
15) NQ XLV 52, juin 1925.
16) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van P. Dehon", ss. 79–80. A. Ducamp, „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 271–276.
17) NHV 7 XII 182.
18) NHV 7 XII 180–181.
19) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 257.
20) A. Ducamp, „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 394–397. „Das Reich des Herzen Jesu", ss. 9–15, rok 1921.
21) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, s. 147.
22) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 113.
23) „Essor des Jeunes" Numero special, août-sept. 1979, Nkongsamba, s. 2.
24) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, s. 159.
25) Archiwum Generalne SCJ, Rzym.
26) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, ss. 150–151.
27) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 113.

28) J. van Hommereich scj, „Over het ontstaan en de ontwikkeling van onze eerste Missie in Finland en Zweden", „Berggalm", Heer, 1956, ss. 180–182. J. Vernooy scj, „De Katholieke Kerk in Finland" (1907–1964) ss. 1–4. „Histoire de la Congregation SCJ", Dehoniana n. 39, ss. 96–99.

29) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, s. 156.

30) Le Règne du Coeur de Jésus, 1894, s. 502.

31) R. Prélot, „L'Oeuvre sociale du chanoine Dehon", ss. 65–68.

32) Artykuł Ojca Dehona w „La Semaine Religieuse", 22 sierpnia 1874 r.

33) „Studia Dehoniana", N. 19, 135–150. „Das Reich", Rok 3, ss. 287 i 351. „Das Reich", Rok 5, s. 26. „Het Rijk van het H. Hart", Bergen op Zoom, Rok 4, ss. 46–48.

34) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 153.

35) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, s. 227. Ducamp, „Le Père Dehon et son Oeuvre", s. 300. Documenta I, Romae, Apud Curiam Generalitiam, 1947, s. 48.

36) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, ss. 190–191.

37) „Manuel Social" II partie, „Oeuvres Sociales", II, s. 153.

38) „Ecuador", „Studia Dehoniana", nr 19, wyd. drugie, 1989, ss. 172–175.

39) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, ss. 196–197.

40) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van P. Dehon", ss. 167–170. J. Polman scj, „Missao de esperança", ss. 65–71.

41) L. Dehon, „Mille lieuses dans l'Amérique du Sud", wyd. Casterman, s. 158.

42) „Manuel Social" II partie, „Oeuvres Sociales", II, ss. 156–157.

43) „Lettere Circolari" P. Leone G. Dehon, Bologna, 1954, nr 83–90.

44) „La Vie Intérieure", „Oeuvres Spirituelles" 5, s. 13.

45) „Manuel Social" II partie, „Oeuvres Sociales" II, ss. 157–158.

46) „Directorio espiritual", Provincia Espanola, 1947. Nota: dla tekstu francuskiego i włoskiego: „Lettere Circolari", Bologna, 1954.

WRZESIEŃ

01.09.1928: Fundacja domu w Krakowie, pierwszej wspólnoty SCJ w Polsce

W styczniu 1928 r. Zgromadzenie miało już 14 członków Polaków w różnych wspólnotach poza Polską. Nadszedł czas, by podjąć niezbędne kroki do utworzenia własnej fundacji polskiej.

W tym celu 1 kwietnia 1928 r. przybył do Krakowa ks. Kazimierz Wiecheć. Chwilowo zamieszkał w domu księży emerytów, którego przełożonym był jego przyjaciel ks. Mateusz Jeż. Tutaj spotkał dwóch współbraci Holendrów księży Vernooy'a i Mensa jadących do naszej misji w Szwecji, a w Krakowie uczących się języka polskiego.

Ks. Kazimierz, po próbach stworzenia fundacji w innych częściach Polski, przyjął od arcybiskupa Krakowa propozycję rozpoczęcia pracy duszpasterskiej w jednej z peryferyjnych dzielnic tego miasta. Ta oferta niezbyt przypadła mu do gustu, lecz jako że nic lepszego nie znalazł w innych diecezjach, przyjął ją.

20 sierpnia 1928 r. arcybiskup Krakowa pisał do ks. Philippe: „Byłbym bardzo zadowolony, gdyby jego Zgromadzenie mogło zagnieździć się w naszym mieście. Z czasem moglibyśmy oddać mu parafię, gdzie księża z zapałem, który ich wspomaga mogliby uczynić wiele dobrego wśród ludności robotniczej, zamieszkującej tamte okolice.

Muszę jednak zauważyć to, co już powiedziałem ks. Wiecheciowi, że z powodu wielkiej liczby Zgromadzeń w Krakowie, jest niezbędnym, by ksiądz zbudował kościół własnymi środkami".

W tych samych dniach przybył do Krakowa ks. Majka, na początku września brat Paschalis Świder. Utworzyli oni pierwszą wspólnotę SCJ w Polsce.

1 września nasi księża rozpoczęli udzielanie lekcji religii w krakowskich szkołach. W tym celu wynajęto dom, który miał służyć równocześnie jako postulat.

15 września ks. Kazimierz pisał do ks. Philippe, że nie mogli zamienić wynajętego domu na posesję wskazaną przez arcybiskupa, ponieważ nadal nie podpisano z nimi kontraktu. Arcybiskup chciał wcześniej upewnić się, że księża rzeczywiście wybudują kościół i że Zgromadzenie przekaże część pieniędzy na ten cel.

Poza tym przekazał mu wiadomość, że ma już 6 kandydatów do postulatu.

22 września odbyły się przenosiny do wynajętego domu. W 1929 r. Rada Miejska Krakowa podarowała teren pod budowę nowego kościoła, który mimo wielu trudności został pobłogosławiony 4 października 1931 r. Księża Wiecheć i Majka z poświęceniem pracowali przy jego wznoszeniu; wyrabiali nawet cegły.

Z myśli Ojca Dehona

Doskonałość życia ofiary polega na czynieniu z miłości do Serca Jezusowego, w jedności z Nim, przez zgodność z życiem miłości do Najśw. Sakramentu, wszystkich ofiar, które wymaga owo życie oddania się i życie ofiary[1].

La perfection de la vie d'abandon consiste à faire par amour, pour le Coeur de Jésus, en union avec lui et par conformité à la vie d'amour qu'il a au Saint-Sacrement, tous les sacrifices que demande de vie d'abandon et la vie de sacrifice[1].

03.09.1914: Wybór Benedykta XV, przyjaciela Ojca Dehona

Ojciec Dehon dowiedział się o tym 8 września. Tego dnia zanotował w swoim „Dzienniku": „Dzisiaj otrzymałem wiadomość o wyborze nowego papieża Benedykta XV. Jest nim kardynał Della Chiesa, arcybiskup Bolonii, jeden z naszych przyjaciół. To człowiek godny zaufania, współpracownik Leona XIII i kardynała Rampolla".

Po śmierci Benedykta XV, w 1922 r., Ojciec Dehon napisał krótką jego biografię „Le Revue catholiques des idées et des faits". Przytaczamy tu jej fragmenty, szczególnie te, które mają związek z historią naszego Zgromadzenia: „Poznałem go w Watykanie w 1885 r. i miałem szczęście, że mogłem utrzymywać z nim kontakt aż do jego śmierci, tzn. przez ponad 25 lat.

To on redagował zachęty, które papież Leon XIII i kardynał Rampolla przekazywali mi, do prowadzenia przeze mnie konferencji społecznych lub wydawania książek propagandowych, takich jak: „Społeczny Podręcznik Katolicki" i „Katechizm Społeczny".

Żywo interesował się pielgrzymkami robotniczymi, które organizował pan Harmel, wielki przemysłowiec z Val-des-Bois.

Dwa razy, w 1897 i 1898 r., wraz z nami, panem Harmelem i kilku zaproszonymi gośćmi jadł obiad w naszym domu w Rzymie.

W 1908 r. mianowano go arcybiskupem Bolonii. Wtedy też oddał kościół naszej Pani ubogich naszemu Instytutowi. Odwiedził kilkakrotnie naszych księży i czuł się wśród nich jak we własnym domu. Zawsze spędzał z nami święto Najśw. Serca.

Kardynałem został mianowany na wiosnę 1914 r., a na wrześniowym konklawe wybrano go papieżem.

Bardzo lubił gdy nazywano go „Papieżem od Najśw. Serca". W Bolonii propagował kult Najśw. Serca. Gdy już został papieżem, podbudował poświęcenie rodzin Najśw. Sercu i polecił naszemu Zgromadzeniu wzniesienie w Rzymie świątyni wotywnej, rozpoczynając od siebie listę podpisów do pomocy w tym dziele.

Kiedy mu powiedziałem, że bazylika św. Piotra nie ma nadal ołtarza Najśw. Serca, następnego dnia polecił przygotować obraz, aby mógł być skopiowany w mozaice.

Jedną z pięknych cech jego charakteru była wierność w uczuciach.

Ci, co go poznali jako zwykłego prałata, pozostali jego przyjaciółmi również wtedy, gdy został wybrany na papieża.

Miał wiele planów, chciał wzmocnić liczebnie misje i we wszystkich częściach świata popierać formacje kleru autochtonów. Zebrał w Rzymie reprezentantów 14 narodów; w czasie jego pontyfikatu liczba ta wzrosła do 24"[2)].

06.09.1888: Audiencja Ojca Dehona u Leona XIII, podczads której otrzymuje zadanie głoszenia jego encylkik

Ojciec Dehon napisał w swoim „Dzienniku": „Biskup Soissons myślał, że dobrze byłoby, abym pojechał do Rzymu podziękować Ojcu św. za „Decretum Laudis". Nastąpiło to we wrześniu. Tutaj opowiadam tę historię, która dobrze tłumaczy naszą misję.

6 września o 11^{00} Ojciec św. przyjął mnie z nadzwyczajną dobrocią. Przebywałem u jego stóp około kwadransa. A oto najważniejsze z jego słów: „Przeczytałem dekret, który mi ksiądz dał. Wiem, że czyni ksiądz dobrze, że ma już 8 domów w 4

diecezjach i 80 zakonników. Jego cel jest bardzo dobry, zadośćuczynienie jest bardzo potrzebne; biedna Francja! znajduje się pod rządami sekt. Proszę głosić moje encykliki, i walczyć ze współczesnymi błędami; trzeba również modlić się za księży. Są tacy, którzy dopuszczają się profanacji, i tacy, którzy nie mają zapału odpowiadającego ich świętemu stanowi.

Zapytał mnie eteż jakimi środkami ekonomicznymi dysponujemy? Odpowiedziałem, że kolegium i rezydencje utrzymują się ze swojej pracy, a szkoła apostolska z pomocy Opatrzności.

Dobrze, dodał, lecz dla domów adoracji brakuje odpowiednich funduszy. Mówiłem z Ojcem św. o naszych projektach co do Ekwadoru, i poprosiłem, aby je pobłogosławił. Odpowiedział: Tak, dobrze, znam arcybiskupa Quito Ordoneza, a także biskupa Thibaudiera, biskupa Soissons, widziałem go kilka razy, i zawsze z wielkim zainteresowaniem go słuchałem, jako że jest tego godny.

Wspomniałem papieżowi o naszych braciach i o pomocy nam udzielonej. Odpowiedział mi: „Dobrze, w ten sposób można zrobić wiele dobrego, mam ufność, że Wasze dzieło się rozwinie".

Tak więc głoszenie jego encyklik i wskazań, modlenie się za kapłanów, pomaganie im, poświęcanie się dla Stolicy Świętej i dla kapłaństwa, praktykowanie adoracji wynagradzającej, wyjazdy na dalekie misje, to jest właśnie ta misja, którą nam przyznał papież[3)].

Z myśli Ojca Dehona

Jestem i chcę pozostać pokornym apostołem encyklik Leona XIII. Jest to świetlana droga i nadzieja na zbawienie.

Leon XIII zechciał błogosławić tego, który nie był nikim innym jak tylko niegodnym „fonografem" jego encyklik[4]. *Je suis et je veux rester l'humble apôtre des encycliques de Léon XIII. C'est la voie lumineuse et c'est l'espèrance du salut.*
De là-haut Léon XIII voudra bénir celui que n'a été que le petit phonographe de ses encycliques[4].

6–7.09.1893: III Kapituła generalna w Fourdrain

W tej kapitule uczestniczyło 18 osób. Dwie z nich miały prawo głosu, ale nie mogły być obecne, m.in. ks. Lequeux z Rzymu.

Odbyły się 3 sesje. Kapitułę zakończyły rekolekcje przygotowane przez ks. Prévota na temat celu i właściwego Instytutowi charakteru.

Biskup Duval, biskup Soissons, wystosował do kapituły list, w którym stwierdzał, że według niego dzieła Zgromadzenia są bardzo rozproszone i że radni generalni mieszkają zbyt daleko od Saint-Quentin. Proponował utworzenie rady, której siedziba znajdowałaby się w Saint-Quentin, aby Ojciec Dehon mógł łatwiej się z tą radą konsultować. Poza tym proponował, aby jeden z asystentów generalnych rzeczywiście wypełniał swoje zadanie.

Z powodu tego listu Ojciec Dehon, chociaż był wybrany Przełożonym Generalnym do końca życia, chciał zrezygnować zpowierzonej mu funkcji i poprosił o ogłoszenie nowych wyborów.

Na mocy głosowania przedłużono kadencję Ojca Dehona o kolejne trzy lata, 2/3 głosów było za, ks. Blancal i jego grupa z domu macierzystego głosowali przeciw.

Na pierwszego i drugiego asystenta generalnego zostali odpowiednio wybrani księża Rasset i Blancal; jako radni księża Legrand, Herr, Lobbé i Paris.

Mniej więcej miesiąc po kapitule Ojciec Dehon pojechał do Braisne, na południe od Soissons, by odnaleźć spokój i odnowienie w czasie rekolekcji, które odbył w domu jezuitów od 17 października do 15 listopada 1883 r.[6].

Z myśli Ojca Dehona

Oddaję się całkowicie naszemu Panu, aby Mu służyć we wszystkim i we wszystkim wypełnić Jego wolę. Jestem gotów uczynić i zcierpieć wszystko, co On zechce, z pomocą Jego łaski. Kocham moją Regułę, mojego dyrektora i zdarzenia opatrznościowe, które mi mówią i przypominają, co mam czynić. Odrzucam moją własną wolę i moją wolność. Proszę naszego Pana, by przyjął tę ofiarę, ten dar, który czynię dla Niego, i by nigdy nie pozwolił, żebym miał nie dotrzymać tego. Błagam Najśw. Pannę, mojego Anioła Stróża i moich św. Patronów, aby mi pomogli wypełniać te zobowiązania aż do ostatniej chwili mego życia[7].

Trzeba iść do ludu.

Za papieżem teologia pastoralna mówi nam dzisiaj: powinniśmy bardziej zająć się ludźmi. Trzeba dostosować do ich potrzeb praktyki i obowiązki duszpasterskie w parafiach. Trzeba ich szukać i ułatwić im osobiste kontakty z ich pasterzem. Trzeba im ułatwiać przyjmowanie sakramentów, dostosowując się do ich rozkładu dnia i być zawsze gotowym na ich wezwanie[8].

Je me donne tout entier à Notre-Seigneur, pour Le servir en tout et accomplir en tout sa volonté. Je suis prêt

à faire et à souffrir tout ce qu'il voudra, avec l'aide de sa grâce. J'aime ma Règle, mon directeur et les événements providentiels pour me dire ce qu'il faut faire. Je renonce à ma volonté propre et à ma liberté. Je supplie Notre-Seigenur d'accepter cette offrande, co don que je Lui fais, et de ne pas permettre que je Lui manque jamais. Je supplie la Très Sainte Vierge, mon bon Ange et mes saints Patrons de m'aider à accomplir ce pacte jusqu'au dernier instant de ma vie[7].

Il faut aller au peuple

A la suite du Pape, la Théologie pastorale nous dit aujourd'hui: il faut s'occuper particulièrement des hommes. Il faut approprier à leurs besoins l'exercice de la charge pastorale dans les paroisses. Il faut aller les chercher et les ramener à des rapports personnels avec leur pasteur. Il faut leur faciliter la réception des sacrements, en prenant leurs heures et en se prêtant aux circonstances où la chose leur est plus commode[8].

07.09.1953: Umiera ks. Guillermo Govaart, przełożony generalny 1935–1953

Urodził się w Schiedam, w Holandii, 13 października 1888 r. śluby złożył w Asten 23 września 1909 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Liesbosch 23 lipca 1916 r.

Po święceniach kapłańskich, w 1917 r., mianowano go prefektem w szkole apostolskiej w Bergen op Zoom, gdzie wcześniej od 1902 do 1908 r., studiował na wydziale humanistycznym. W 1923 r. został rektorem tej uczelni, które to zadanie wypełniał

aż do 1927 r. W tym czasie został profesorem języka holenderskiego. W trakcie jego rektoratu wybudowano aulę i kaplicę.

W maju 1927 r. mianowano go przełożonym prowincjalnym. W latach 1927–1933 utworzył studium teologii w Nijmegen, szkołę apostolską w Helmons i Lanaken (Belgia) oraz nowicjat dla braci zakonnych w Heer. Poza tym rozpoczął wiele innych dzieł.

W 1933 r. przyjął nowy obowiązek — rektora szkoły apostolskiej w Bergen op Zoom. Na XII Kapitule Generalnej, która odbyła się w Rzymie w dniach od 23 do 29 października 1935 r., został wybrany przełożonym generalnym. Miał wtedy 47 lat, z których 20 spędził w Bergen op Zoom.

Natychmiast rozpoczął uregulowywanie trudnej sytuacji ekonomicznej Zgromadzenia. Potem doszły do tego inne problemy: wojna domowa w Hiszpanii i II wojna światowa.

W listach okólnych ks. Govaarta można odnaleźć 18 lat historii naszego Zgromadzenia, kiedy nim administrował.

W 1942 r. na XII kapitule generalnej został ponownie wybrany na to samo stanowisko. 27 stycznia 1951 r. rozpoczął budowę nowego domu generalnego i międzynarodowego kolegium w Rzymie.

Umarł 7 września 1953 r., przygotowując zbliżającą się kapitułę, zanim zdołał przenieść się do nowego domu generalnego.

Był człowiekiem bardzo ascetycznym, pracowitym, zdolnym, poświęconym całkowicie Zgromadzeniu, odczuwającym wielką odpowiedzialność za wypełnianie swoich zadań[9].

Z myśli Ojca Dehona

Moje postanowienia
Pełniąc obowiązki przełożonego i kierując innymi uczynię po dziękczynieniu rachunek ze zdolności przewidywania i posłucham tego, czym łaska mnie natchnie.

Czego domaga się od nas nasz Pan.
Chce, aby żarliwość zamiast być rzadkością, widoczną w niektórych tylko sprawach, była ogólną cechą Zgromadzenia[10].

Mes résolutions
Pour mes devoirs de Supérieur et la Direction des autres, je ferai un examen de prévoyance après l'action de grâces; et j'exécuterai ce que la grâce m'aura inspiré.

Ce que demende de nous Notre-Seigneur
Il veut que la ferveur au lieu d'être une rareté remarquée dans quelques membres seulement, soit le ton général de la Congrégation[10].

08.09.1907: Fundacja domu w Albino, we Włoszech — pierwszego poza prokurą i międzynarodowym kolegium w Rzymie, domu w tym kraju.

W czasie Wielkiego Postu w 1906 r. Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku": „Powinniśmy poszukać powołań włoskich, by propagować tam nasze wynagradzające nabożeństwa i aby pomóc naszym misjonarzom. Gdzie we Włoszech otworzyć szkołę apostolską? Ofiarowuje się nam dom w Monte Forte (Avelino), w Salzano, w Génui. Wolę Bérgamo. W Lombardii jest bardzo aktywna i ruchliwa ludność, i dysponujemy tam odpowiednimi środkami. Biskup Radini-Tedeschi pozytywnie się odniósł do naszego projektu. Pojadę z nim się spotkać".

Biskup Radini-Tedeschi, od 1905 r. biskup Bérgamo, był wielkim przyjacielem Ojca Dehona. Między innymi z tego powodu Ojciec Założyciel pomyślał o ufundowaniu w jego diecezji domu.

9 kwietnia 1906 r. Ojciec Dehon odbył audiencję u Piusa X, w czasie której mówił mu o swoich projektach jak i motywach, dla których pragnął utworzyć nową fundację we Włoszech: by propagować apostolstwo Najśw. Serca i apostolstwo wynagradzające, by szukać powołań misjonarskich dla Brazylii i Konga. Papież odpowiedziała mu: „Miejsce jest dobrze wybrane. Bérgamo to wspaniała diecezja, wręcz wzorcowa. Jest tam bardzo dobry kler. Rodziny są liczne i prawdziwie chrześcijańskie. Jest dużo powołań kościelnych i z pewnością znajdą się tam też powołania do życia zakonnego".

Ojciec Dehon przybył do Bérgamo 14 kwietnia i przez dwa dni był gościem bp. Radini-Tedeschiego. Został przyjęty również przez jego sekretarza D. Angel José Roncali, przyszłego papieża Jana XXIII, który towarzyszył mu w tych dniach w poszukiwaniach domu, ale ceny okazały się bardzo wysokie.

W 1907 r. ks. Dessons, który otrzymał od Ojca Dehona zadanie kontynuowania prób utworzenia fundacji, podpisał kontrakt zakupu własności w Albino, znajdującej się obok sanktuarium Najśw. Maryi Panny z Guadalupy.

Do pray w tej nowej fundacji wyznaczeno księży Duborgela, Gebelsa i Gasparri'ego, Włocha niedawno wyświęconego na kapłana.

8 września, w święto narodzin Matki Bożej, szkoła apostolska została oficjalnie otwarta. Uczyło się w niej 4 uczniów. Nosiła ona miano „Naszej Pani z Guadalupy", które nosi do 1921 r.[11)].

Z myśli Ojca Dehona

Narodzenie Maryi: radość z tego święta.

Jaka radość w niebie! Jakie śpiewy radosne wśród Aniołów z powodu narodzenia Maryi. Pouczeni przez

poselstwo archanioła Gabriela, widzą oni, że to zorza zbawienia ludzi. Maryja zajmuje tak ważne miejsce w obietnicach i w figurach Odkupienia. Jest ona jak zorza, która poprzedza słońce, jak księżyc, który odbija promienie gwiazdy dnia[12].

Nativité de Marie: Les joies de cette fête
Quelle joie au ciel! Quels cantiques d'allégresse parmi les anges à la naissance de Marie! Instruits par le message de l'archange Gabriel, ils savent que c'est l'aurore du salut des hommes. Marie tient une si grande place dans les promesses, dans les figures, dans la rédemption! Elle est comme l'aurore qui précède le soleil, comme la lune qui reflète les rayons de l'astre du jour[12].

9/14.09.1895: Kongres społeczny 200 kapłanów w Kolegium Świętego Jana

W 1894 r. rozpoczęto w Val-des-Bois organizowanie dni studiów społecznych dla kapłanów, poza już istniejącymi dla seminarzystów. W 1895 r. było tylu chętnych, że było konieczne poszukanie bardziej obszernego miejsca. Ojciec Dehon zaofiarował Kolegium Świętego Jana. Przybyło 200 księży z ponad 30 diecezji. Kongres odbywał się pod znakiem demokracji chrześcijańskiej. Podczas spotkań pojawiła się idea opracowania katechizmu społecznego dla formacji kapłanów i świeckich, którą skonkretyzował później sam Ojciec Dehon.

Mówił on na kongresie na temat współczesnej lichwy: czym jest, o jej różnych formach i na temat początków chrześcijańskiego używania pieniędzy.

W czasie drugiej konferencji wypowiadał się o społecznym królestwie Najśw. Serca.

Leon Harmel poruszył kwestię misji społecznej w trzecim Zakonie. Kongres zakończył się odwiedzeniem Val-des-Bois, gdzie zapoznano się ze społeczną pracą kapłana w przemyśle, i wysłuchano konferencji ks. Lehmkuhla.

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku": „Dni niezapomniane, gorące, rozjaśniające, mały sobór, sobór młodych ludzi. Program jest wspaniały: społeczne wychowanie kleru i jego społeczna działalność, współczesna lichwa, rodzina, katechizm społeczny, stowarzyszenia, demokracja chrześcijańska, dziennik „La Croix" itp.

Ten kongres musi sporo znaczyć dla odrodzenia chrześcijańskiego życia społecznego we Francji".

Dzieło kółek robotniczych obwołało to spotkanie najważniejszym wydarzeniem we Francji od czasów publikacji encykliki „Rerum Novarum"[13].

Z myśli Ojca Dehona

O Kongresie w Saint-Quentin

Jest to akt żywotności kleru w tym w tym kraju, gdzie sobory i synody są spętane przez fałszywy liberalizm. Jest to ruch zapoczątkowany przez Leona XIII, i zataczający coraz szersze kręgi. Kler, który powinien mieć znaczny wkład w odnowę społeczną, również to pojmuje i przygotowuje się, m.in. poprzez studia. To była elita, najważniejszych ludzi dla działalności kleru: M. Lemire, M. Garnier, M. Naudet, ludzie nauki, liczni profesorowie dużych małych seminariów i kolegiów, ludzie dzieł oraw wielu proboszczów i wikarych.

Kongres odbił się szerokim echem za granicą, z powodu obecności licznej grupy belgijskich księży i Lehmkuhla z Niemiec. Bardzo ważną sprawą stała się jedność doktrynalna[14].

Sur le Congrès de Saint-Quentin
C'est un acte de vitalité du clergé, dans ce pays où le conciles et les synodes sont entravés par un libéralisme menteur.
C'est le mouvement imprimé par Léon XIII qui s'accentue. Le clergé, qui doit avoir une parte notable dans la restauration sociale, le comprend et s'y prépare, comme il convient de s'y préparer, par l'étude. C'était une élite, qui réunissait les principaux hommes d'action du clergé. M. Lemire, M. Garnier, M. Naudet, des hommes d'études nombreux, professeurs des grands séminaires, de petits séminarires et de collèges; des hommes d'oeuvres, curés et vicaires.
Le congrès a eu du retentissement jusqu'à l'étranger. Plusieurs prêtres belges s'y trouvaient. Le Père Lehmkuhl est venu d'Allemagne. Combien il est important que l'unité de doctrine se fasse[14].

11.09.1887: Inauguracia francuskiego nowicjatu w Beautroux

Biskup Thibaudier, biskup Soissons, wyraził pragnienie ufundowania w swej diecezji nowicjatu francuskiego, działającego niezależnie od nowicjatu, który Zgromadzenie miało w Sittard, w Holandii, od 1883 r.

Ojciec Dehon pojechał więc, by wybrać któryś z domów w okolicy Saint-Quentin. Kaplica w Sanktuarium Serca Je-

zusa Pokutującego w Beautroux wydawała mu się najlepszym miejscem, aby zacząć to dzieło. Obok niej znajdowało się kilka mieszkań dla kapelanów. Były one własnością rodziny Duplaquet, która wydzierżawiła je Zgromadzeniu pod warunkiem, że księża będą tam spełniać posługę kapłańską.

Biskup przyznał nam także parafię Etaves, do której należała kaplica. Ks. Grison został jej proboszczem do czasu swego wyjazdu do Ekwadoru.

Ks. Rasseta mianowano mistrzem nowicjatu. Również ks. Jeanroy był członkiem tej wspólnoty. Z Beautroux wyjeżdżał, by głosić kazania w okolicy.

Działalność nowicjat rozpoczął z 4 nowicjuszami. 24 maja 1888 r. było ich już 9, wśród nich było kilka spóźnionych powołań.

Od początku Beautroux było uważane za miejsce czasowego lokum nowicjatu, jak to zostało stwierdzone w liście, który ks. Rasset wysłał do swojej siostry-zakonnicy na Haiti.

We wrześniu 1888 r. nowicjat przeniesiono do Fourdrain[15].

Z myśli Ojca Dehona

Konferencja ze środy 12 listopada 1879 r.

Błogosławieni ubodzy w duchu...

Jest to pierwsze błogosławieństwo określające przeciwieństwo między Jezusem i światem; światem, który upatruje swoje szczęście w materialnym bogactwie. Jest to największe błogosławieństwo; czyni ono z nas królów: regnum caelorum...

Pragnie ono, abyśmy nie mieli żadnego przywiązania do tego, co związane jest z wygodą ciała; ubranie, pożywienie itp.

Słowo „moje" jest wypisane ze słownika zakonnika: wspólnota nam pożycza. Praktykujmy to błogosławieństwo, po-

nieważ to nasz ślub, a także dlatego, że mamy naprawić przywiązanie innych zakonników do rzeczy małych[16].

Conférence du mercredi 12 novembre 1879
Beati pauperes spiritu...
C'est la première (béatitude) exprimée et pour bien des raisons dont une est pour mieux merquer l'opposition entre Jésus et le monde qui place son bonheur dans la richesse. C'est la plus grande béatitude, elle fait de nous des rois: regnum caelorum...
Elle veut que nos n'ayons aucun attechement à ce qui tient à le commodité du corps, vêtement, aliment ou autre chose.
Le mot „mien" est rayé du vocabulaire d'un religieux: la Communauté nous prête.
Pratiquons-la parce que c'est un voeu pour nous. Un autre motif encore: c'est que nous avons à réparer l'attachement des autres religieux à leurs petits objets[16].

11–12.09.1902: VI Kapituła Generalna w Lowanium

Ta kapituła generalna odbyła się poza Francją, w Lowanium, w Belgii. Rozkwit i rozwój Zgromadzenia w Niemczech, Holandii, Belgii, Luksemburgu spowodowało stopniowe przeniesienie jego centrum poza Saint-Quentin.

Odbyły się 2 sesje, uczestniczyło w nich 23 kapitulantów. Ojciec Dehon ponownie przedstawił rezygnację ze stanowiska przełożonego generalnego Zgromadzenia, lecz odrzucono ją 20 głosami, czyli przez prawie wszystkich uczestników kapituły.

Odnowiono również radę generalną, zgodnie z nowymi Konstytucjami, opracowanymi na poprzedniej kapitule. W jej skład weszli ponownie:
Asystent generalny: ks. B. Charchosset
Radni: księża Rasset, Herry Legrand
Sekretarz: ks. E.J. Paris
Prokurator: ks. B. Dessons
Ekonom: ks. T.S. Falleur

Poza Radą Generalną powołano radę doradczą, składającą się z przedstawicieli Francji, Belgii, Niemiec i Holandii, aby w ten sposób przygotować utworzenie przyszłych prowincji. W jej skład wszedł również prokurator misji i Ojciec Generał lub jego asystent.

Kapituła zatroszczyła się także o dostosowanie do czasów współczesnych pewnych ustaleń Konstytucji, zweryfikowanych przez Zgromadzenie, biskupa i członków kapituły[17].

Z myśli Ojca Dehona

Mimo bardzo oczywistego pragnienia, by powierzyć mój obowiązek w ręce bardziej godne, kapituła zechciała pozostawić mi funkcję Przełożonego Generalnego. Dała mi też dobrych pomocników, których poświęcenie mi pomoże.
Skoro rada w Saint-Quentin nie jest zbyt liczna, i działa w bardzo małym promieniu, wierzyliśmy, że uczynimy dobrze dołączając do niej radę doradczą, która zbierać się będzie co miesiąc lub dwa w Brukseli. Będzie ona miała siedmiu członków:

1. *Ojciec Generał lub jego asystent — przewodniczący;*
2. *Delegat rady z Saint-Quentin (Rada Generalna);*
3 i 4. *Dwóch współbraci niemieckich wyznaczonych przez radę z Sittard;*

5. *Jeden współbrat holenderski, przełożony z Bergen-op-Zoom;*
6. *Jeden reprezentant z Belgii, przełożony z Lowanium;*
7. *Jeden reprezentant misji, prokurator z Konga.*

Jedno z pierwszych głosowań kapituły dotyczyło przyjęcia nowej redakcji Konstytucji, które były zrewidowane według najnowszych przepisów Konferencji Biskupów i Przełożonych Zakonnych [)].

Malgré le desir très réel que j'avais de remettre ma charge en des mains plus dignes, le Chapitre a voulu me laisser les fonctions de Supérieur Général.
Le Chapitre m'a donné de bons auxiliaires dont le dévouement m'aidera.
Comme le Conseil de Saint-Quentin est peu nombreux et choisi dans un rayon peu étendu, nous avions cru bien faire en lui adjoignant un Conseil consultatif qui se réunira tous les mois ou tous les deux mois à Bruxelles et qui comprendra sept membres:

1. *Le Père General ou son assistant, président;*
2. *Un membre délégué du Conseil de Saint-Quentin (Conseil général);*
3. *et 4. Deux Allemands désignés par le Conseil de Sittard;*
5. *Un Hollandais, le supérieur de Bergeon-op-Zoom;*
6. *Un représentant de la Belgique, le supérieur de Louvain;*
7. *Un représentant des missions, le procureur du Congo.*

Un des premiers votes du Chapitre a été d'adopter dans son ensemble la nouvelle rédaction des Constitutions qui ont été révisées d'après les prescriptions récentes de la Congregation des Evêques et Réguliers[18)].

11/16.09.1886: I Kapituła Generalna w Saint-Quentin

Kapituła odbyła się w Kolegium Świętego Jana w dniach od 11 do 16 września 1886 r. Uczestniczyło w niej 8 osób. Odbyło się 8 sesji. Tematy, które poruszono to:

— pewne zmiany we wspólnych modlitwach i ponowne zaakcentowanie ważności Godziny świętej;
— potrzeba tygodniowych konferencji wygłaszanych przez przełożonego lokalnego;
— potrzeba posiadania lokalnej rady w każdym domu zakonnym;
— dyskusja nad tym czy należy umieszczać w domach zakonnych, w których mieszkają osoby po ślubach, neoprofesów studiujących;
— czy istnieje potrzeba opracowania programów i szkiców kontrolnych studiów, zarówno dla studiów średnich jak i wyższych;
— czy jest potrzeba, aby młodzi księża składali doroczny egzamin;
— konieczność zmiany programu studiów w Kolegium Swiętego Klemensa;
— czy należy ufundować szkołę apostolską w Sittard.

Wybory: Ojciec Dehon jednogłośnie, wyłączając oczywiście jego własny głos, został na nowo wybrany przełożonym generalnym na 6 lat.

Ks. Rasset został zatwierdzony przez biskupa na stanowisko asystenta generalnego.

Księża Lamour i Charchosset zostali wybrani radnymi generalnymi[19].

Z myśli Ojca Dehona

Podwyższenie Krzyża św.
Krzyż mówi i przedstawia Bogu wszystko, co nasz Pan wycierpiał dla nas.

Lecz krzyż był również symbolem pokuty, wynagrodzenia, ofiary.
Krzyż przemawia do naszych dusz jako znak święty, jako sztandar wymowny. Stał się on znakiem chrześcijanina. Wyznacza charakter naszego życia. Jesteśmy krzyżowani, jesteśmy przeznaczeni do walki i ofiary. Tylko to dzieło jest prawdziwie chrześcijańskie, które jest naznaczone krzyżem[20].

O corocznej wizytacji parafii przez jej pasterza.

— *To jest najlepszy sposób poznania parafian.*
— *Jest to sprawienie radości. Każdy czuje się uhonorowany z racji wizyty swojego proboszcza.*
— *To jest sposób wypełniania pożytecznych akcji.*
— *To forma zakładania i propagowania dzieł miłosierdzia. Czy nie będzie to właściwym sposobem, aby uczulić osoby bogate na cierpienia biednych rodzin?*
— *Jest to sposób, by sprowadzić wszystkich do Kościoła.*
— *Jest to sposób przygotowania dzieł społecznych. studiowania terenu, badania dobrych chęci, spowodowania pragnienia dzieł*[21].

L'exaltation de la Sainte Croix

La croix parle à Dieu, elle lui représente tout ce que Notre-Seigneur a souffert pour nous.
Mais la croix était aussi le symbole de la pénitence, de la réparation, du sacrifice.
La croix parle à nos âmes, comme un signe sacré, comme un étendard éloquent. Elle est devenue le signe du chrétien. Elle indique la caractère de notre vie.. Nous sommes des croisés, nous sommes marqués pour la lutte et le sacrifice. Une oeuvre n'est vraiment chrétienne que si elle est marquée de la croix[20].

De la visite annuelle de la paroisse par son pasteur

— *C'est d'abord le vrai moyen de connaître tout son monde.*

— *C'est un moyen de faire plaisir. Chacun est honoré d'avoir reçu la visite de son curé.*

— *C'est un moyen de faire d'utiles découvertes.*

— *Moyen de provoquer des oeuvres de miséricorde. Ne sera-t-il pas facile souvent d'intèresser quelques personnes aisées aux souffrances des familles pauvres?*

— *C'est un moyen de faire venir à l'église.*

— *C'est le moyen de préparer les oeuvres sociales. C'est la meilleure manière d'étudier le terrain. de sonder les bonnes volontés et de faire désirer les oeuvres*[21].

14.09.1878: Fundacja domu macierzystego, „Domu Najśw. Serca"

15 sierpnia 1877 r. Ojciec Dehon opuścił dom parafialny bazyliki Saint-Quentin i zamieszkał w Kolegium Świętego Jana. Był dyrektorem tegoż kolegium i przygotowywał się do swoich pierwszych ślubów zakonnych, które złożył 28 czerwca 1878 r.

Pojawiła się potrzeba wynajęcia domu, który służyłby za nowicjat dla niedawno ufundowanego Zgromadzenia.

W tym czasie zakonnice Służebniczki Najśw. Serca kupiły budynek blisko Kolegium Świętego Jana, aby podjąć nowe dzieło. Dom ten był odpowiedni dla potrzeb nowicjatu, i zakonnice przekazały go Ojcu Dehonowi.

14 września 1878 r., w dzień Podniesienia Krzyża, Ojciec Dehon i ks. Rasset, który wstąpił do Zgromadzenia miesiąc wcześniej, 12 sierpnia, wraz z jednym kandydatem na brata

zakonnego, weszli w posiadanie budynku, któremu nadali nazwę: Dom Najśw. Serca.

Dla Ojca Założyciela było bardzo znaczące, że dom miał inaugurację w święto Podwyższenia Krzyża. Jego położenie pozwalało Ojcu Dehonowi na kontynuację pracy w kolegium, a równocześnie na wygłaszanie konferencji do nowicjuszy[22].

Z myśli Ojca Dehona

Dom Najśw. Serca

Mogliśmy tu wejść i celebrować Mszę św. 14 września, w dzień Podwyższenia Krzyża.

Boża Opatrzność jest w tym bardzo widoczna. Czyż nie trzeba było, aby dzieło wynagrodzenia zostało zapoczątkowane na krzyżu?

Oto 36 lat, gdy ten dom Najśw. Serca został założony na krzyżu.

Ile tu wycierpiałem na wszystkie sposoby, jakby to mi było przepowiedziane?

Upokorzenia, choroby, ubóstwo, przeciwności, ... później prześladowanie, wypędzenie i dzisiaj wojna! Fiat! Lecz tu otrzymałem również wiele łask, odczuwalnych szczególnie na początku. Jak wiele dzieł błogosławionych przez Opatrzność wyszło stąd[23].

Trzeba iść do ludu

Trzeba więc stworzyć dzieła nowe, dzieła ludzi; ba!, lecz jakie?

Wśród tych dzieł, mówi nam Leon XIII, pierwsze miejsce należy się związkom, które w sobie zawierają prawie wszystkie dzieła.

Odczuwa on wielką radość, gdy widzi formujące się wszędzie stowarzyszenia tego rodzaju, bądź to mieszane, bądź złożone z samych pracowników.
Jak to, kapłan pójdzie zajmować się sprawami doczesnymi? Tak, właśnie tak powinien uczynić[24)].

Maison du Sacré-Coeur
Nous pûmes y entres et y célébrer la messe le 14 septembre, le jour de l'Exaltation de la Sainte Croix. La divine Providence et de ces à-propos lumineux. Ne fallait-il pas qu'une oeuvre de réparation fut fondée sur le croix?
Voilà 36 ans que cette maison du Sacré-Coeur a été fondée sur la Croix. Combien j'y ai souffert de toutes manières, comme cela m'était prédit! Himiliations, maladies, pauvreté, contradictions... puis le persécution, les expulsion et aujourd'hui, la guerre! Fiat! Mais aussi j'y ai eu bien des grâces: les grâces sensibles du commencement en particulier, en tant d'oeuvres sorties d'ici et bénies par la Providence[23)].

Il faut aller au peuple
Il faut donc faire des oeuvres nouvelles et des oeuvres d'hommes, mais lesquelles?
Parmi ces oeuvres, nous dit Léon XIII, la première place appartient aux corporations qui, en soi, embrassent à peu très toutes les oeuvres.
C'est avec joie, ajoute-il, que nous voyons se former partout des Sociétés, de ce genre, soit mixtes, soit composées des seuls ouvriers...
Comment! le prêtre va s'occuper des choses temporelles? Qui, il doit le faire[24)].

14–15.09.1899: V Kapituła Generalna w Saint-Quentin

Uczestniczyło w niej 21 osób; zabrakło tylko delegatów z Tunezji, Rzymu, Pernambuco, Luksemburga i Zairu. Odbyły się 4 sesje. Porządek obrad obejmował:

1. Sprawozdanie ekonomiczne Ojca Dehona: studia osiągnęły wyższy poziom; zadłużenie jest coraz większe; personel znacznie się powiększył; istnieją nowe fundacje; Stowarzyszenie Najśw. Serca również wzrosło liczebnie; adoracja w nowicjacie odbywa się we wszystkie dni, a w domu macierzystym dwa razy w tygodniu.
2. Wybory: pierwszy asystent: ks. Rasset; drugi asystent: ks. Lobbé; radni generalni: księża Blancal, Delloue, Legrand i Szulc (Polak).
3. Zostały przeprowadzone konsultacje na temat łacińskiego tekstu Konstytucji, na temat liczby radnych generalnych, ponownego wyboru przełożonych lokalnych, zachowania tradycji noszenia kordonu itp.
4. Skład najbliższej kapituły.
5. Zatwierdzono decyzję o przeniesieniu kurii generalnej do Rzymu i utworzeniu pierwszej prowincji.
6. Zatwierdzono potrzebę funkcjonowania dwóch nowicjatów dla braci zakonnych: dla kandydatów francuskich w Fourdrain, i dla innych w Clairefontaine.
7. Uznano możliwość wprowadzenia rewizji i poprawek w Dyrektorium[25)].

Z myśli Ojca Dehona

Posiedzenie kapituły generalnej z 14 IX 1899 r.
Ostatnia kapituła odbyła się 31 VIII i 1 IX 1896 r. Boję się o to bardzo, że do tego czasu w kwestii pobożności

i żarliwości nasz Pan nie był z nas zadowolony. Nie stajemy na wysokości naszego pięknego powołania. Uznajemy to z pokorą i podejmujemy na tej kapitule szlachetne decyzje i szukamy praktycznych sposobów, aby lepiej odpowiedzieć na pragnienia Bożego Serca. Tymczasem mamy element postępu: adoracje Najśw. Sakramentu teraz odbywają się codziennie w nowicjacie i dwa razy w tygodniu w naszym domu Serca Jezusowego.

O dorocznej wizytacji parafii przez jej pasterza.

Nie chodzi tu o stworzenie nowej praktyki, lecz o dzieło tak dawne jak apostolstwo, przepisane przez kanony Kościoła.

Znajduje ono swoje miejsce w tym podręczniku, gdyż jest środkiem normalnego i naturalnego przygotowania stworzeń.

Dobry pasterz zna swoje owce. Jest to reguła dana w Ewangelii przez najwyższego Pasterza. Jak mógłby je dobrze poznać, gdyby ich nie wizytował?

15–16.09.1908: VII Kapituła generalna w Lowanium

W czasie tej kapituły odbyły się 4 sesje, a uczestniczyło w niej 31 delegatów.

Początkowo mówiono o 6 ostatnich latach, w których wydarzyło się wiele rzeczy pozytywnych: erygowano prefekturę apostolską w Stanley-Falls (3 sierpnia 1904 r.); definitywnie zatwierdzono Instytut i Konstytucje na 10 lat (4 lipca 1906 r.); erygowano wikariat apostolski w Stanley-Falls i nominowano bp. G. Grisona (1908 r.).

Następnie poruszono kwestię utworzenia pierwszych dwóch prowincji Zgromadzenia. Ojciec Dehon przewidywał,

że rozmowy będą trudne, dlatego też na początku kapituły wezwał do pokory i braterskiej miłości, i prosił o porzucenie manifestowania wszelkich rodzajów przesadnego patriotyzmu. Lecz wszystko okazało się znacznie łatwiejsze niż przypuszczał. Propozycja została zaakceptowana 17 głosami, 8 było przeciw, a 6 osób wstrzymało się od głosu.

Po kapitule poproszono Stolicę Świętą o zatwierdzenie prowincji zachodniej i prowincji wschodniej.

Drugą decyzją, którą podjęto, było ustanowienie miesiąca rekolekcji, które powinny się odbywać co 3 lata we wszystkich domach.

Utworzono również pewne reguły dla rektorów, ekonomów i profesorów. Misjonarzom z Kongo zezwolono przyjeżdżać do Europy co 5 lat[27].

Z myśli Ojca Dehona

Przyjdźmy na kapitułę z wielką pokorą. Bądźmy pokorni przed Bogiem; Humilibus dat gratiam... Poznajmy nasze słabości w obliczu tak wielkiej misji. Bądźmy pokorni wobec naszych braci. Nie wierzmy w to, że mamy monopol na mądrość. Okażmy szacunek dla starszych. «W Zgromadzeniu starszych, jak mówi Pismo Święte, młodzi niech więcej słuchają niż mówią».
Przyjdźmy na kapitułę z wielką miłością. Mówi się o pierwszych chrześcijanach: «Patrzcie, jak oni się miłują!» Czyż nie trzeba, aby mówiono o Księżach Najśw. Serca inaczej niż o naśladowcach św. Jana. Przeciwstawmy się temu, co dzieli oraz miłości własnej, nie upierajmy się przy swoim zdaniu, nie kierujmy się naturalnymi antypatiami ani przesadnym patriotyzmem. Miłujmy się wzajemnie[28].

Venons au Chapitre avec un grande humilité. Soyons humbles devant Dieu; Humilibus dat gratiam... Reconnaissons nos faiblesses, nos fautes passées, notre impuissance, notre indignité pour une si grande mission. Soyons humbles devant nos frères. Ne croyons pas avoir le monopole de la sagesse. Montrons de la déférence pour les anciens. «Dans l'ansamblée des vieillards, disent les Livres Saints, les jeunes gens écouteront plus qu'ils ne parleront».

Venons au Chapitre avec une grande charité. On disait des premiers chrétiens. «Voyez comme ils s'aiment!» Ne faut-il pas qu'on puisse dire cela des Prêtres du Sacré-Coeur, des imitateurs de l'apôtre St. Jean? Défions-nous de ce qui divise, de l'amour-propre, de l'estime de son propre jugement, des antipathies naturelles, du patriotisme outré. Aimons-nous les un les autres[28)].

17.09.1886: Ojciec Dehon i sześciu innych zakonników składa śluby wieczyste

Kapituła generalna we wrześniu 1886 r. w części była dniami skupienia, a w części kapitułą. Ojciec Dehon notował 16 września, w ostatni dzień obrad: „Dzień nabrania sił i dzień pokuty. Pokorne przygotowanie się do ślubów. Nie brakuje krzyża, wielu ma trudności w zaakceptowaniu pełnej dyspozycyjności".

Następnego dnia, 17 września, Ojciec Dehon, wraz z księżmi Rassetem, Falleurem, Lamourem i Ernesto Herrem złożył śluby wieczyste w obecności delegata z ramienia biskupa, księdza prałata Saint-Quentin Mathieu, wikariusza Soissons, delegowanego przez biskupa Thibaudiera.

Tego samego dnia złożyli swoje pierwsze śluby współbracia: Jeanroy, Otto Lécart, Schmidt, Miquet i Brancourt. Odnowiło śluby 12 innych zakonników.

Ojciec Dehon komentował: „Kapituła generalna i śluby wieczyste utwierdziły nas trochę w słuszności kontynuowania dzieła, lecz nadal panowało wielkie ubóstwo, aż do zatwierdzenia przez Stolicę Świętą".

„Wielki dzień. Złożyłem moje śluby wieczyste wraz z 6 współbraćmi. Była to rzeczywiście wielka łaska odnowienia i całkowite wybaczenie. Jest to wielki dzień dla dzieła. Nasz Pan okazuje się bardzo szlachetny i bardzo mi pomaga. Nigdy niee czułem głębiej tego, co przeczytałem na temat ślubów zakonnych"[29].

Z myśli Ojca Dehona

List okolicznościowy 2, 17.09.1886 r.

Zadecydowaliśmy w czasie obrad kapitulnych, które miały miejsce podczas ostatnich rekolekcji, że list okolicznościowy będzie adresowany do wszystkich członków Stowarzyszenia. Pozwólcie mi podziękować najpierw razem z wami Bożej Opatrzności za tak cenne łaski, których nam udzieliła.

Czyż nie są wielką łaską refleksje same w sobie? Przypominajcie sobie w szczególności tak zachęcające przemówienia czcigodnego kaznodziei o ważności i konieczności naszego Dzieła. „Gdyby ono nie istniało, powiedział, to trzeba byłoby je założyć".

Odpowiada ono pragnieniom naszego Pana i speccyficznym potrzebom naszych czasów. Mieści się ono w nurcie aktualnego działania Ducha Świętego w Kościele.

Lettre Circulaire 2, 17-09-1886

Nous avons decidé dans les réunions capitulaires, qui ont eu lieu pendant la dernière retraite, qu'une lettre circulaire serait adressée à tous les membres de la Société... Permettez-moi de remercier d'abord avec vous la divine Providence des grâces précieuses qu'elle vient de nous accorder.

La retraite elle-même n'est-elle une grande grâce? Vous vous rappellerez tout particulièrement les paroles si encourageantes du vénérable prédicateur sur l'importance et la nécessité de notre Oeuvre. «Si elle n'existait pas, disait-il, il faudrait le fonder. Elle réponde aux désirs de Notre-Seigneur et aux besoins spéciaux du temps présent. Elle est bien le courant de l'action actuelle du Saint-Esprit dans l'Eglise»[30)]

17–19.09.1878: Kongres Stowarzyszeń Katolickich Prowincji Reims w Soissons

Ten kongres przybrał szczególny charakter, jako że bp Thibaudier, wraz z abp. Langenieux'em z Reims, chciał, aby było to raczej spotkanie całej prowincji kościelnej.

Poza tym był to kongres przeznaczony szczególnie dla świeckich i kapłanów najbardziej zaangażowanych w dzieła społeczne i robotnicze.

Był atakowany w prasie departamentu. Dziennik w Laon mówił o „rewolucyjnym wydarzeniu biskupstwa prowincji w Reims".

Program nie był zbyt obszerny. Było jedynie 9 konferencji na temat roli świeckich w dziełach, patronowania w mieście i na wsi, działalności kółek, niedzielnego odpoczynku, dzieł pobożności i nocnej adoracji.

Uczestnictwo Ojca Dehona w pracach kongresu było dosyć ograniczone. Wziął udział jedynie w dyskusjach. Był wtedy zbyt zajęty a równocześnie, niestety, chory. Jego zdaniem te spotkania służyły lepiej rozbudzeniu zapału apostolskiego niż dniom skupienia[31].

Z myśli Ojca Dehona

19 września — naszej Pani z La Salette — Maryi Wynagrodzicielki.

To właśnie jako Wynagrodzicielka Święta Dziewica Maryja ukazała się w La Salette. Domagała się tam stworzenia dzieł wynagradzających. Jej ubiór miał charakter symboliczny: szaty wieśniaczki i atrybuty męki; oznacza to pracę, pokorną pracę i skłonność zaakceptowania w duchu wynagrodzenia, odrzucenia własnej woli, ofiarę upokorzenia, odrzucenia w krzyżu.

Płakała Ona nad grzechami ludzi, nad bluźnierstwem i profanacją niedzieli, płakała również bardzo gorzko nad niewiernością narodu wybranego, który najbardziej rani Serce Jezusa[32].

Od czego trzeba zacząć i jak postępować?

Od czego zacząć? Odpowiedzmy: od nas samych.

Przede wszystkim wy, kapłani i pobożni świeccy, powinniście utwierdzić się w przekonaniu, że nie jesteście stworzeni jedynie do ław i do zakrystii, że jesteście solą społeczności i światłem życia społecznego, że musicie iść do ludzi, bardziej do mężczyzn niż do kobiet i dzieci; że zniewagą dla Chrystusa jest działać inaczej niż On Sam; że jako Mistrz i wasz wzór zgromadził Apostołów i uczniów a nie ograniczył swojej działalności apostolskiej do dzieci[33].

19 Septembre Notre Dame de la Salette — Marie réparatrice

C'est comme réparatrice que la sainte Vierge Marie s'est manifestée à La Salette. Elle y a demandé les oeuvres réparatrices. Son costume était symbolique: les vêtements de travail et les instruments de la Passion, cela indique le travail et les instruments de la Passion, cela indique te travail humble et modeste acceptée en esprit de réparation, l'abnegation de la volonté, le sacrifice, l'immolation, l'abandon, le support des croix.

Elle a pleuré sur les péchés du peuple, sur le blasphème et la profanation du dimache, elle a pleuré aussi et très amèrement sur les infidélites du peuple choisi, qui blessent plus sensiblement le Coeur de Jésus[32)].

Par où faut-il commencer et comment procéder?

Par où commencer? Nous répondrons: Par vous-mêmes. Avant tout, prêtre ou pieux laïque, il faut bien vous affermir dans la pensée que vous n'êtes pas fait seulement pour la stalle et la sacristie; que vous êtes pour votre part le sel de la société et la lumière de sa vie sociale; que vous devez aller aux hommes, autant et plus qu'aux femmes et aux enfants; que c'est faire ijure au Christ d'agir autrement; que votre Maître, enfin, et votre Modèle a groupé des apôtres et des disciples et n'a pas limité son action à l'apostolat de l'enfance[33)].

17.09.–4.10.1969: Pierwsza Konferencja Generalna w Rzymie

Konferencja generalna miała na celu pomóc radzie generalnej w wykonywaniu swojej zwykłej misji i, w przeciwień-

stwie do kapituły generalnej, była organem o charakterze doradczym.

Jakie były wyniki pierwszej konferencji generalnej przeprowadzonej w Rzymie?

Pierwszym rezultatem było obudzenie zapału w kierunku podjęcia wysiłków odnowy, jak również zwrócenie uwagi na warunki, które zapewniałyby jej ważność i odpowiedniość.

Radzie generalnej należy pomóc w:

— lepszym wykonywaniu jej zadań w prowincjach: działalność radnych, wizyty, wzajemne relacje;
— lepszym obsadzaniu stanowisk, mając na względzie potrzeby i konsultację z każdą prowincją;
— lepszym i bardziej efektywnym zorganizowaniu wspólnego źródła pomocy i współpracy polecanej przez kapitułę generalną.

Poza tym Sekretariat Działalności Misyjnej stwierdził, że jego praca przynosi efekty i potwierdza się jego misja.

Co do życia zakonnego i duchowości, mówiono o uściśleniu tego, co może być uważane za kryterium wierności i pozostawania nie tylko pod względem prawnym, lecz także w sposób efektywny i „duchowy" w Instytucie.

Komisja Apostolska postawiła jasno problem orientacji i wyborów apostolskich Zgromadzenia.

Konferencja przejrzała i zaaprobowała pracę grupy studiów dotyczących rewizji Konstytucji i zaproponowała szereg sugestii związanych z utworzeniem Komisji Rewizyjnej.

Na konferencji podjęto również decyzję o jak najszybszym stworzeniu centrum studiów historycznych i teologicznych, z czym wystąpiła już wcześniej kapituła[34)].

Od czego trzeba zacząć i jak postępować?
Nie tracić z pola widzenia wzorów: Chrystusa i Apostołów. Chrystus szedł do ludzi nieustannie i bez odpoczynku. Wybrał dwunastu Apostołów, a następnie 72 uczniów. Oni stali się ich pomocnikami. Nakazał im: «Idźcie i nauczajcie». Poszli i szukali słuchaczy w grupach i wśród samotnych.
Przemawianie było ich bronią. Przepowiadali nauki i zajmowali się dziełami, potrzebami ludu i organizacji społecznej. Św. Paweł szukał we wszystkich bogatych miastach Grecji środków pomocnych dla wspólnot chrześcijańskich.
Nasza misja jest już całkowicie określona. Iść do ludzi, zwłaszcza do tych, którzy nie przychodzą do nas[25].

Par où faut-il commencer et comment procéder?
Ne perdez pas de vue les modèles, le Christ et les apôtres. Le Christ allait aux hommes sans trêve et sans repos. Il en triait quelques-uns, il formait douze apôtres, puis soixante-douze disciples. Ceux-là devenaient ses auxiliaires. Il leur donnait un mot d'ordre allez et enseignez.
Ils allèrent et cherchèrent des auditeurs groupés ou isolés. La parole était leur seule arme. Ils prêchèrent la doctrine et s'occupèrent des oeuvres, des besoins du peuple et de l'organisation sociale. Saint Paul chercherait dans toutes les villes opulentes de la Grèce des ressources pour les communautés chrétiennes de Palestine.
Notre mission est là toute tracée: aller aux hommes, surtout à ceux qui ne viennent pas à nous[35].

18.09.1895: Publikacja książki „Lichwa w czasach współczesnych"

64-stronicowa książeczka jest, jeśli chodzi o poziom, bardzo oryginalnym i postępowym dziełem Ojca Dehona. Atakuje w niej kapitalizm w jego najbardziej podstawowych instytucjach: bankach kredytowych, kasach pożyczkowych itp.

Ojciec Dehon oparł się w swoich rozważaniach na poglądach papieża Leona XIII, który nazwał lichwę jedną z najważniejszych przyczyn społecznego ubóstwa.

Ojciec Dehon sądził, że w książkach o tematyce moralnej lichwa jest jednym z tych zagadnień, które we współczesnych czasach najbardziej potrzebują poruszenia i dlatego chciał przedstawić swoje stanowisko.

W pierwszej części podał ogólne uwagi na temat lichwy i rys historyczny problemu.

W drugiej części wyjaśnił różne formy współczesnej lichwy[36)].

Z myśli Ojca Dehona

Leon XIII zasygnalizował problem powszechnej lichwy w encyklice „Rerum Novarum". Dwa razy napiętnował mienie: lichwa pożerająca, mówił, przyczyniła się do pogłębienia kryzysu, który i tak ciążył już na robotnikach. Potępiana często przez Kościół, nie przestała być praktykowana pod inną formą, przez ludzi nienasyconych korzyści i niezaspokojonej żądzy.

W innym miejscu mówił z kolei: «Bogaci powinni sobie zakazać z pobudek religijnych wszystkich czynów gwałtu, wszystkich oszustw, wszystkich elementów lichwiarskich,

które byłyby z natury ciosem wymierzonym w oszczędności biednych».
Jeśli chodzi o określenie przykładów tej lichwy, jej nadużyć, Leon XIII nie wymienił ich wszystkich, lecz te najważniejsze.
Zastanawiał się długo nad właścicielami, którzy nadużywali swoich praw wobec pracowników i wykorzystywali ich, nie respektując ani potrzeb ich dusz, ani zdrowia, ani rodzin, ani zarobków.
Ukazał jasno działalność monopoli i spekulacje kupna. Wskazaliśmy wyżej na niektóre środki i zasady będące w zasięgu naszych możliwości, lecz główną zasadą jest, jak nam mówi Leon XIII, powrót do Ewangelii i nowe impulsy miłości chrześcijańskiej — jedynej odtrutki przeciwko monopolistycznym arogancji współczesnej nieograniczonmu egoizmowi.

Léon XIII a signalé cette usure (moderne) dans l'encyclique Rerum Novarum. Deux fois, il la fletrit nommément: «Une usure dévorante, dit-il, est venue s'ajouter au malaise qui pesait déjà sur les travailleurs. Condamnée à diverses reprises par l'Eglise, elle n'a cessé d'être pratiquée, sous une autre forme, par des hommes avides de gain, et d'une insatiable cupidité«.
Ailleurs il dit: «Les riches doivent s'interdire religieusement tout acte violent, toute fraude, toute manoeuvre usuraire qui serait de nature à porter atteinte à l'épargne du pauvre».
Quand il s'agit de déterminer les exemples de cette usure vorace, Léon XIII ne les nomme pas tous, mais il cite les principaux.
Il s'étend longuement sur les patrons qui abusent de leurs ouvriers et les exploitent en ne respectant ni

leurs âmes, ni leurs santés, ni leurs foyers, ni leurs salaires.
Il signale les monopoles et les accaparements. Il désigne clairement le spéculation.
Nous avons indiqué plus haut quelques remèdes qui sont à notre portée, mais le remède suprême est, comme nous le dit Léon XIII, dan le retour à l'Evangile et dans une nouvelle effusion de la charité chrétienne, qui est le seul antidote contre l'arrogance du siècle et l'amour immodére de soi-même[37].

18.09.1905: Przyznanie „imprimatur" książce „Koronka miłości do Bożego Serca"

Mimo licznych zajęć i trudności w roku 1905, Ojciec Dehon znalazł czas i spokój aby opublikować swoje „Couronnes d'amour au Sacré-Coeur".

W tej książce przedstawił w formie medytacji szczególną wizję na temat nabożeństwa do Najśw. Serca, zgodnie z tajemnicami modlitwy-koronki, która przez długi czas była odmawiana w Zgromadzeniu i była jakby krótkim różańcem na cześć Najśw. Serca.

Ojciec Dehon pragnął w tym dziele podbudować teologicznie własną duchowość.

To wielka lekcja o życiu w miłości Jezusa, który stale dokonuje swej ofiary wśród nas, a któremu powinno odpowiadać życie miłości i poświęcenia z naszej strony.

Pierwszy tom zawierał 30 medytacji na temat życia miłości względem Serca Jezusa, w zjednoczeniu z tajemnicami Wcielenia, Jego ukrytego życia i Jego życia apostolskiego.

Drugi tom mówił o tajemnicy męki, a trzeci o tajemnicy Eucharystii.

W tej książce Ojciec Dehon szczególnie zwracał się do swych naśladowców[38].

Z myśli Ojca Dehona

Potrójna koronka do Najśw. Serca

Istnieje wiele koronek lub różańców do Najśw. Serca. Błogosławiona Małgorzata Maria lubiła oddawać w ten sposób hołd Sercu Jezusa.

Jest to akt miłości Najśw. Serca, powtarzany wiele razy, któremu winno towarzyszyć krótkie rozmyślanie o tajemnicach tegoż Serca, tak jak Zdrowaś Maryjo w różańcu są połączone z pobożnymi rozmyślaniami o tajemnicach z życia Maryi.

Oddajemy się rozmyślaniom lub lekturze w formie rekolekcji o tajemnicach Najśw. Serca. Jako przygotowanie i jako temat do czytań przedstawiamy tę potrójną koronkę.

W 1852 r. ta pobożna praktyka została przedstawiona błogosławionemu proboszczowi z Ars. Przyjął ją z radością, poparł i pobłogosławił.

Potrójna koronka rozwija i oddaje cześć Najśw. Sercu Jezusa w tajemnicach Wcielenia, Odkupienia i Eucharystii[39].

Le triple couronne du Sacré-Coeur

Il existe plusieurs couronnes ou chapelets du Sacré-Coeur. La Bienheureuse Marguerite-Marie aimait à offrir cet hommage au Coeur de Jésus.

C'est un acte d'amour au Sacré-Coeur, répété un grand nombre de fois et qui peut)être accompagné d'une courte

méditation sur lest mystères du Sacré-Coeur, comme les Ave Maria du Rosaire, sont accompagnés d'une pieuse méditation sur lest mystères de la vie de Marie.
Nous donnons dans ce volume une série de méditation ou de lectures en forme de retraite sur ces mystères du Sacré-Coeur. C'est comme préparatio et comme thème de ces lectures que nous reproduisons ici triple couronne. En 1852, cette pieuse pratique fut soumise au bienheureux Vianney, curé d'Ars. Il l'accueillit avec joie, l'encouragea et la bénit.
La triple couronne considère et honore le Coeur sacré de Jésus dans Mystères de l'incarnation, de la Rédemption et de l'Eucharistie[39].

22.09.1946: UMIERA KS. J.M. BUCKX. — Administrator apostolski Finlandii 1921–1923, wikariusz apostolski Finlandii 1923–1934

Urodził się w Born, w Holandii, 6 sierpnia 1881 r. Śluby złożył w Sittard 25 września 1901 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Rzymie 9 czerwca 1906 r.

W 1908 r. powierzono mu nową misję Zgromadzenia w Finlandii. Wyjechał początkowo do Krakowa, aby nauczyć się języka polskiego. W Wielką Sobotę 1909 r. rozpoczął swój apostolat w Viipuri, w Finlandii, wśród polskich żołnierzy.

W 1911 r. wrócił do Europy, ponieważ rząd nie pozwolił mu na kontynuowanie apostolatu. W podobnej sytuacji znaleźli się też inni nasi księża pracujący w Finlandii.

W listopadzie tego samego roku wyjechał do Szwecji, aby utworzyć pierwszy dom SCJ, pierwsze dzieło SCJ w tym

kraju. Lecz sprawy nie potoczyły się tak, jak było ustalone z wikariuszem apostolskim bp. Bitterem.

Do 1916 r. pracował w małej parafii w Gelfe.

Powrócił do Holandii i od 1918 do 1919 r. był rektorem w szkole apostolskiej w Bergen op Zoom. Od 1919 do 1921 r. był przełożonym prowincjalnym.

Kiedy w 1921 r. sytuacja polityczna w Finlandii zmieniła się i Zgromadzenie na nowo zaakceptowało misję, mianowano go administratorem apostolskim, a w roku 1923 wikariuszem apostolskim Helsinek. 15 sierpnia 1923 r. został wyświęcony na biskupa. Był pierwszym biskupem katolickim po reformie.

Jego wielkim pragnieniem było dać poznać lepiej mieszkańcom Finlandii Kościół i wykorzenić panujące na jego temat przesądy.

W 1933 r. poprosił Stolicę Świętą o dymisję. Zastąpił go w 1934 r. bp G. Cobben SCJ.

Od tego czasu mieszkał w Scholatykacie Świętego Józefa w Holandii, gdzie wykładał teologię moralną.

W 1942 r. zachorował podczas pobytu w Limburgo. Nie mógł już wrócić do Nijmegen. Przeniósł się do Sittard, gdzie umarł 22 września 1946 r.

Z myśli Ojca Dehona

Dobra prasa. Jej doniosłość

Jest to aktualnie dzieło nad dziełami. Oby zechciano zrozumieć to wszędzie. Jest to dzieło zarezerwowane przez Boga w obecnym czasie szczególnie dla proboszczów.

Można uczynić wiele, ale nie ocali się Francji jak tylko przez uwolnienie jej od korzeni zła,niszczącego wszędzie dobre dzieła. To zło, to bezbożna prasa, nawet prasa

zobojętniała, roznoszona po najmniejszych osadach i po wszystkich skupiskach robotniczych[40].

La Bonne Presse. Son importance.
C'est l'oeuvre des oeuvres actuelement. Voudra-t-on enfin comprendre partout? Pour les curés surtout, c'est l'oeuvre réservée par Dieu au temps présent.
Quelles que soient les oeuvres que l'on fasse, on ne peut sauver le France qu'en la délivrant, dans les racines, d'un mal destructeur de toutes les bonnes oeuvres. Ce mal, c'est la presse impie, et même la presse indifférente, colportée dans les moindres hameaux et dans toutes les agglomérations ouvrières[40].

22–26.09.1900: Ojciec Dehon omawia „misję trzeciego zakonu" na Międzynarodowym kongresie w Rzymie

17 czerwca 1893 r. w Val-des-Bois utworzono komitet, mający na celu zorganizowanie kongresu dla odnowy Trzeciego Zakonu zgodnie z początkowym, oryginalnym duchem społecznym. Pan Harmel został mianowany przewodniczącym tego komitetu.

Tak narodziła się idea kongresów organizowanych później w Paray, Limoges, Reims, Nîmes i Tuluzie. Ojciec Dehon uczestniczył prawie we wszystkich.

Ci, którym owe kongresy nie wystarczały, którzy chcieli zdziałać więcej, pragnęli rozpropagować te idee, w tym idee Leona XIII, na międzynarodowym kongresie w Rzymie.

Odbył się on od 22 do 26 września 1900 r. Leon Harmel na jego temat wyznaczył zagadnienie: „Być człowiekiem pa-

pieża", „Być takim, jak pragnie papież". W Trzecim Zakonie istniał jednak duży opór przeciw odnowie, nawet w tym kierunku.

Ojciec Dehon mówił o obecnej misji Trzeciego Zakonu. Powiedział, że bractwa św. Franciszka nie mogą się ograniczać do tego, by być centrami modlitwy, pokuty i osobistego uświęcenia, lecz muszą być także fermentem życia chrześcijańskiego we wszystkich sferach życia społecznego.

Jeden z uczestników kongresu stwierdził, że Trzeci Zakon nie jest szkołą socjologii czy też organizacją propagującą ekonomię polityczną, lecz szkołą doskonalenia poza klasztorem.

Ze względu na wielkie trudności, które się pojawiły, zdecydowano aby nie organizować w najbliższym czasie innych kongresów. Tak zakończyło się działanie Ojca Dehona na rzecz odnowy tego dzieła[41].

Z myśli Ojca Dehona

Słuchajcie Leona XIII, ukazującego ducha św. Franciszka.
W swoich listach przypomina on swoim Braciom Mniejszym, że ich cnota powinna przełamać granice klasztorów i rozlać się na zewnątrz dla dobra publicznego.
Św. Franciszek, mówił im, i jego najlepsi uczniowie poświęcili się całkowicie ludowi.
To czynili Antoni Padewski, Jan Kapistran, Bernardyn ze Sieny, Bernardyn z Faltre, łagodząc podziały społeczne, głosząc kazania przeciw lichwie, ustanawiając urzędy pożyczkowe dla ludności.
Nadszedł czas, dodaje Leon XIII, do powzięcia na nowo tej linii postępowania i pójścia do ludu. Trzeba studiować

potrzeby mas. Trzeba z miłości im pomóc, pouczyć, pocieszyć. Trzeci Zakon tutaj powinien się udzielać[42].

Ecoutez Léon XIII revêtir l'esprit de S. François.
Dans ses lettres, il rapelle aux Frères Mineurs que «leur vertu doit blanchir les bornes des monastères et se répandre en dehors pour le bien public».
Le Bienheureux François, leur dit-il, et ses disciples les plus éminentes se sont consacrés tout entier au peuple. C'est ce qu'on fait les Antoine de Padoue, les Jean de Capistran, les Bernardin de Sienne, les Bernardin de Feltre, en apaisant les divisions sociales, en prêchant contre l'usure, en instituant les établissements de prêts populaires.
Le temps est venu, ajoute Léon XIII, de reprendre cette ligne de conduite et d'aller au peuple. Il faut étudier les besoins des multitudes. Il faut avec amour les aider, les instruire, les consoler. Le Tiers-Ordre y doit contribuer[42].

Bez konkretnej daty

09.1911: Ks. Meijerink wyjeżdża z Holandii, aby utworzyć naszą misję w Szwecji

Kiedy nasi księża zostali wydaleni z Finlandii w 1911 r., niektórzy zatrzymali się na krótko w Szwecji, gdzie spotkali wikariusza apostolskiego bp. Alberto Bittera. Zaprosił ich, by pozostali w tym kraju i zastąpili jezuitów, którzy pragnęli wyjechać. Spora część misji w Szwecji w tamtym czasie była pod patronatem jezuitów, tak np. mieli parafię w Sztok-

holmie i w Geteborgu. Nasi księża zgodzili się i przybyli do Holandii i Brukseli.

Sam Ojciec Dehon skontaktował się z Kongregacją do spraw Rozkrzewienia Wiary, aby uzyskać odpowiednie pozwolenia. Ksiądz van Halbeek, przełożony prowincji holenderskiej, wyjechał 17 sierpnia do Szwecji, by ustalić z bp. Bitterem odpowiednie podstawy dla przyszłego kontraktu. Na początku września wyjechał ks. Meijerink jako pierwszy misjonarz SCJ, a w listopadzie ks. Buckx.

Byli to księża wskazani przez samego Ojca Dehona, by rozpocząć działanie tej fundacji.

11 sierpnia Ojciec Dehon napisał do ks. Halbeeka: „Aby zrobić dobre wrażenie, proszę wysłać ks Buckxa i Meijerinka".

Zamieszkać w Sztokholmie, gdzie byli ojcowie jezuici, aby dobrze nauczyć się języka szwedzkiego i przyzwyczaić się do stylu duszpasterstwa, który tam panował.

29 grudnia ks. Buckx opisał swoje pierwsze wrażenia Ojcu Dehonowi. Stwierdził, że szwedzcy katolicy są bardzo wymagający, że ojcowie jezuici zbytnio się o nich troszczą, mając bardzo dobrych kaznodziejów i przeprowadzając kościelne uroczystości z wielkim staraniem i troską, która przewyższa normalne granice.

Poza tym pisał, że wierni wysłali list do Przełożonego Generalnego ojców jezuitów prosząc, by im nie odbierano księży.

30 sierpnia 1912 r. podpisano kontrakt z bp. Bitterem. Zgodnie z tą mową zostałyby przyznane Zgromadzeniu parafie w Sztokholmie i Geteborgu, do tej pory prowadzone przez jezuitów, i parafie Malmo i Gefle. Kontrakt nigdy nie został wypełniony, jako że ojcowie jezuici nie opuścili parafii w Sztokholmie, co ks. Buckx znacznie wcześniej przewidywał[43)].

Z myśli Ojca Dehona

Oby wasze kościoły były zawsze dobrze utrzymane, zawsze czyste i ozdobione, bo to jest znakiem wiary. Nasza liturgia winna mieć wymiar nadprzyrodzony. Ma ona swój urok, od którego nie uciekają dusze proste i szczere. Przyciągajcie naszych braci odłączonych przez pobożne nabożeństwa, bardzo piękne i symboliczne. Nie uciekajcie się do muzyki światowej i do śpiewów odznaczających się próżnością i zmysłowością.
Luter przyrzekł zbawienie przez wiarę bez uczynków. My wiemy, że dzieła są naturalnym kwiatem miłości chrześcijańskiej[44)].

Que vos églises soient bien tenues, toujours propres et ornées, c'est un signe de foi. Notre liturgie a un sens surnaturel. Elle a un charme auquel n'échappent pas les âmes droites et sincères. Attirez nos frères séparés par des offices pieux et d'une bauté grave et symbolique. Ne recourez pas à la musique mondaine et aux chants empreints de vanité et de sensualité.
Luther a promis le salut par la foi sans les oeuvres. Nous savons, que les oeuvres sont la floraison naturelle de la charité chrétienne[44)].

Przypisy

1) „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 207.
2) NQ XXXV 91. „Oeuvres Sociales" I, ss. 674–677.
3) NHV 8, XV 81–83.
4) „Oeuvres Sociales" I, s. 642.
5) „De la vie d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 104.
6) H. Dorresteijn scj, „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 114–115. G. Manzoni scj, „Leone Dehon et il suo messaggio", ss. 309–310.
7) La retraite de Braisne. Ducamp, ss. 344–345.
8) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 159.
9) „Het Rijk van het H. Hart", Bergen op Zoom, 1935, s. 322. „Annalen van der Nederlandse Provincie", 1953, n. 92, ss. 90–101.
10) „La retraite de Braisne", DuCamp, s. 346.
11) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", Rome 1978, ss. 174–176, NQ XX, 1906, 35; NQ XX, 1906, 41–42.
12) „L'Année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, ss. 232–234.
13) „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 125–126. „Reunion ecclésiatique d'études sociales tenue à Saint Quentin", „Oeuvres sociales", IV, ss. 525–546.
14) „Le Règne du Coeur de Jésus", 1895, nov. ss. 41–42.
15) Archiwum Generalne SCJ, Rzym. L. Dehon „Un Prêtre du Sacré-Coeur" (P. Rasset), ss. 222–255, 231–237.
16) „Cahiers, Conférences et Sermons", Falleurs scj.
17) „Histoire du Xe Chapitre général", s. 21, Archiwum Generalne SCJ, Rzym.
18) „Documenta" I, „Premières circulaires du Père Dehon", ss. 44–47.
19) „Lettere Circolari", Bologna, 1954, ss. 16–27, nr 9–25.
20) „L'Année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, s. 254.
21) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, ss. 168–169.
22) „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 68–70.
23) NHV 7, XIII, 100; NQ XXXV, 91.
24) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 159.
25) „Lettere Circolari", Bologna, 1954, ss. 122–135, nr 115–131.
26) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 167.
27) „Histoire du Xe Chapitre général", s. 21, Archiwum Generalne SCJ, Rzym.
28) „Histoire du Xe Chapitre général", s. 21, Archiwum Generalne SCJ, Rzym.

29) NHV 8,XV 55, NHV 8, XV 53, NQ III 55. Archiwum Generalne, Rzym.
30) „Lettere Circolari", Bologna, 1954, ss. 16–18, nr 9–12.
31) NHV 7, XIII 65. R. Prélot, „L'Oeuvre sociale du Chanoine Dehon", ss. 71–72.
32) „L'Année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles", 4, s. 270.
33) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 173.
34) „Informationum Nuntius", 1969, ss. 2, 62–64.
35) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 174.
36) „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 121–122. „Oeuvres Sociales", II, ss. 301–352.
37) „Oeuvres Sociales" II, „L'Usure au temps présent", ss. 351–352.
38) „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 166 nn. i 234.
39) „Couronnes d'amour", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 177.
40) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales", II, s. 195.
41) „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 152–154.
42) „La Misson actuelle du Tiers-Ordre", „Oeuvres Sociales" IV, s. 665.
43) Archiwum Generalne, Rzym.
44) „A mes missionnaires", „Pour la Suède".

PAŹDZIERNIK

01.10.1898: Rozpoczęcie studium w Lowanium

We wrześniu 1898 r. Ojciec Dehon pisał w swoim „Dzienniku": „Pojechałem do Brukseli, do Lille. Myśleliśmy o powiększeniu tamtejszego domu, poprzez kupno lub dzierżawę pobliskiego budynku, lecz jego cena była bardzo wysoka. Zdecydowaliśmy się na umieszczenie grupy studentów w Lowanium. Pojechałem tam i przez dwa dni poszukiwałem domu do wynajęcia. Bardzo się spieszyłem, jako że już niedługo miały zacząć się zajęcia. Wynająłem połowę starego klasztoru Annunciatinas.

Nasi młodzi będą tam mieli dobre warunki. Będą odbywać zajęcia, studium Ojców Jezuitów".

Pomyślano o Lowanium, ponieważ uważano, że dobrze by było mieć w Belgii dom formacyjny dla przygotowania misjonarzy do pobytu w Kongo Belgijskim. Z tego też względu nadano nowemu studium imię „Naszej Pani z Kongo".

Początkowo studenci mieszkali bardzo skromnie, przyzwyczajając się do swego życia misjonarskiego. Kaplicę stanowiła duża sala, prawie pusta, z ubogo ozdobionym ołtarzem.

Przełożonym był ks. Joannes Wilibrordo Triebels, Holender, który został wyświęcony na kapłana w 1896 r. Miał 28 lat.

Lecz jakiś czas potem dom, który mieścił się w Halvestraat, blisko rzeki Dyle, zrobił się zbyt ciasny. 21 września 1906 r., kardynał Mercier zatwierdził budowę nowego budynku na przedmieściach miasta, blisko bramy, która prowadziła do Brukseli, na wzgórzu zwanym Ijzerenberg (Montefierro).

Do tego miejsca dawniej odbywano wiele pielgrzymek. Ks. Pedro Sterkx zbudował tam około roku 1510 małą kaplicę zwaną „Kalwaria", jako końcową drogę siedmiu stacji drogi krzyżowej, zaczynającej się w kościele św. Jakuba Apostoła. Kaplicę zniszczono w 1635 r.

Ks. Kusters, Holender, został wyznaczony odpowiedzialnym za budowę[1].

Z myśli Ojca Dehona

Dom w Lowanium radykalnie zmienił sytuację. Nasze domy studiów specjalizują się. Luksemburg pozostaje dla Niemców, Lille dla Francuzów, Lowanium przygotowuje trzecią prowincję, tę złożoną z czterech narodów: Belgów, Holendrów, Luksemburczyków i Alzatczyków[2].

Patronat i kółka młodych ludzi.
To dzieło dojdzie do skutku, jako konsekwencja ustanowienia syndykatu lub stowarzyszenia w parafii.
Jeżeli zacznie się od dzieci, młodzi patroni dorosną. Zrozumieją pragnienie życia w stowarzyszeniach i zapragną ich kontynuacji. Ludzie dołączą się do nich, powstaną kółka pracowników i związki zawodowe. Ogniska domowe nie wystarczą w tym wieku, który reklamuje ruch, zabawę i towarzyszy. Otwórzcie więc czeladnikom i młodym pracownikom patronaty, gdzie znajdą oni szlachetny wypoczynek ubogacony niektórymi praktykami religijnymi[3].

La maison de Louvain modifie la situation générale. Nos maisons d'études se spécialisent. Luxembourg reste aux

aux Allemands, Lille aux Français, Louvain prépare une troisième province, celle des quatre nations, des Belges, des Hollandais, des Luxembourgeois et des Alsaciens-Lorrains[2].

Patronage et Cercles de jeunes gens.
Cette oeuvre sera tantôt de point de départ, tantôt une conséquence de l'établissement d'un syndicat ou d'une corporation dans une paroisse.
Si l'on commence par les enfants, les jeunes patronnés grandiront. Ils auront pris goût à la vie d'association et voudront le continuer. Des hommes viendront se joindre à eux, le cerle d'ouvriers et le syndicat s'imposeront. Le foyer paternel ne suffit plus à cet âge-là qui reclame du mouvement, des jeux et des camarades. Ouvrez donc aux apprentis et jeunes ouvriers un patronage où ils trouveront des délassements honnêtes avec quelques pratiques religieuses[3].

01.10.1901: Umiera Alfredo Santerre — prekursor „Świeckcich Dehoniańskich"

Alfredo Santerre urodził się w Saint-Quentin, we Francji 30 maja 1832 r. Ze swymi braćmi prowadził sklep w starym, dobrym stylu, w którym sprzedawał artykuły spożywcze, zioła i różne domowe drobiazgi. Nie miał chęci do wzbogacania się, sprzedawał wszystko po umiarkowanej cenie. Ks. Rasset, który napisał książkę na jego temat, mówił, że: „czasami chwali się miłosierdzie u osób, które wzbogaciły się na spekulacjach". W tej osobie nic z tego nie odnajdziemy. Chodziło mu raczej o czynienie dobra poprzez ciężką pracę

w każdy dzień, bez żadnych spekulacji. Ciężko wypracowane zarobki przekazywywał na rzecz ubogich.

Był bardzo czynnym członkiem Trzeciego Zakonu św. Franciszka. W tym duchu we wszystkie dni odprawiał drogę krzyżową i czynił akty pokuty. Lecz Trzeci Żakon nie był dla niego tylko pobożną instytucją do uświęcenia osobowego, ale do tego, by praktykować apostolat, „aby iść do ludu".

Był także członkiem Konferencji św. Wincentego. Odwiedzał ubogie rodziny. Kiedy Ojciec Dehon zwrócił się o pomoc Zgromadzeniu, Patronatowi św. Józefa, był jednym z pierwszych, który się z nią zaofiarował. Przez 25 lat pracował w tym dziele Ojca Dehona. Początkowo było wielu innych świeckich do współpracy, lecz gdy zaczął się szerzyć antyklerykalizm przejął na siebie większą część obowiązków. Rozmawiał z każdym dzieckiem, które do niego przychodziło, na temat jego rodziny, pytał z czego żyją, czy mają w domu osoby starsze, chore, inwalidów, czy ono i jego rodzeństwo chodzą do szkoły, czy uczestniczyło we Mszy świętej niedzielnej. Wiele z tych danych trafiało później do Konferencji św. Wincentego.

W jego biurze powstawały pomysły, mające zachęcać dzieci do działania w dziele, zajmowano się projektami pielgrzymek, podejmowano starania na rzecz chorych, pomagano im w otrzymaniu pracy.

Poza tym był on zakrystianinem w kaplicy dzieła.

Równocześnie współpracował z Kółkiem Robotniczym i brał udział we wszystkim, w czym mógł służyć dla rozwoju dzieła: grał w grupie muzycznej, w teatrze, uczestniczył w organizowaniu świąt, pracował w bibliotece.

Zazwyczaj pomagał nie będąc zauważanym. W swej parafii, poza usługami, które wyświadczał, był przewodniczącym Stowarzyszenia Nocnej Adoracji. Bardzo lubił adorację Najśw.

Sakramentu, szczególnie adorację wynagrodzenia gdyż wierzył, że Francję czeka wiele kar z powodu niewierności. Ks. Rasset mówił: „W swoich modlitwach starał się o przebłaganie za to zło, które miało spaść na społeczeństwo. W Kościele była to dusza wynagradzająca".

W czasie ostatnich lat życia wyjechał do Saint-Quentin i przeniósł się do Oisy-le-Verger. Wracając z pielgrzymki od naszej Pani Nieustającej Pomocy, niósł na ramionach młodego inwalidę, mimo swych 65 lat. Upadł wtedy obok drogi i umarł.

Z myśli Ojca Dehona

A. Santerre był „naganiaczem" do naszego patronatu. Ten człowiek posiadał całkowitą wierność, całą gorliwość psa owczarka. Tysiące kroków, które on zrobił dla małych i biednych, zapisanych jest w niebie[4)].

M.A. Santerre était le rabbateur de notre patronage. Cet homme a eu toute le fidelité, tout le zèle d'un chien de berger. Les millions de pas qu'il a faits pour les petits et les pauvres sont écrits au ciel[4)].

01.10.1930: Podział prowincji francusko-belgijskiej na prowincję francuską i prowincję belgijsko-luksemburską

Sytuacja polityczna we Francji w latach 1929–1930 sprawiła, że Zgromadzenia religijne wydalone wcześniej mogły powrócić bez większego ryzyka i na nowo otworzyć swoje domy formacyjne.

Pomimo wielkiej gościnności, której doświadczono w Belgii, pomimo związków braterstwa ze współbraćmi Belgami i Luksemburczykami, nadszedł czas, by się oddzielić ponownie i utworzyć dwie prowincje.

Innym czynnikiem przemawiającym za podziałem był wielki wzrost liczby duchownych. W latach 1909–1929 prowincja francusko-belgijska liczyła 100 zakonników.

1 października 1930 r. prawnie przeprowadzono podział, i prowincja francusko-belgijska podzielona została na prowincję francuską i prowincję belgijsko-luksemburską.

Ks. M. Devrainne, ostatni prowincjał prowincji francusko-belgijskiej i pierwszy prowincjał prowincji francuskiej, zamieszkał w Paryżu przy ul. la Fayette.

Pierwszym przełożonym prowincjalnym prowincji belgijsko-luksemburskiej został ks. Victor Pauly, przełożony wspólnoty w Lowanium od roku 1927.

1 grudnia 1930 r. prowincja francuska liczyła 69 kapłanów, 46 studentów, 19 braci zakonnych i 7 nowicjuszy.

Miała swoje wspólnoty w Saint-Quentin, Viry-Chatillon, Chef-Boutonne, Domois, Montrouge, Paryżu i Amnéville.

Prowincja belgijsko-luksemburska liczyła 40 kapłanów, 46 studentów, 19 braci zakonnych i 14 nowicjuszy.

Miała wspólnoty w Brukseli, Lowanium, Brugelette, Quévy, Clairefontaine, Tervuren i Luxemburgu. Szkoła apostolska w Lanaken znajdowała się pod administracją prowincji holenderskiej[5].

Z myśli Ojca Dehona

Październik — miesiąc różańca św.

Różaniec to skrót Ewangelii. Przypomina on nam wszystkim tajemnice z życia, męki i zmartwychwstania na-

szego Pana. Różaniec jest modlitwą dla każdego człowieka. Ludziom prostym przypomina on w skrócie Ewangelię, i to im wystarczy. On utrwalił i umocnił wiarę ludu w czasach Albigensów. Jest księgą dla tych, którzy nie umią czytać.
Lecz dla ludzi światłych jest on jak manna, która miała zawsze smak nowy i rozkoszny. Tajemnice różańca mają wiele zróżnicowanych aspektów. Przyjaciele Najśw. Serca mogą tu kontemplować wszystkie uczucia Serca Maryi i Serca Jezusowego[6].

Octobre le Mois du Saint Rosaire
Le Rosaire est un abrégé de l'évangile. Il nous rapelle tous les mystères de la vie, de la passion et de la résurrection de Notre-Seigneur. Le Rosaire est à la portée de toutes les intelligences. Aux personnes simples, il rapelle sommairement l'évangile et cela leur suffit. Il a conservé et affermi la foi du peuple au temps des Albigeois. Il est le livre de ceux qui ne savent pas lire. Mais pour les personnes éclairées, il est comme la manne, qui avait toujours une sauveur nouvelle et délectable. Les mystères du Rosaire ont tant d'aspects variés! Les amis du Sacré-Coeur peuvent y contempler tous les sentiments du Coeur de Marie et du Coeur de Jésus[6].

04.10.1896: Fundacja domu w Brukselii

Ks. Jeanroy, ekonom domu w Clairefontaine, często odwiedzał swoich dobroczyńców w Brukseli. W czasie jednej z takich wizyt spotkał się z dwoma osobami, które poradziły

mu, aby zajął się skromnym kościołem pod wezwaniem św. Antoniego wybudowanym w tamtym rejonie dla regimentów wojskowych Ixelles, Etterbeek, a który teraz stoi bezużyteczny.

Wyjechał więc do Saint-Quentin, by poprosić Ojca Dehona o pozwolenie na rozpoczęcie tej nowej fundacji. Kapitulanci VI kapituły generalnej, która w tym właśnie czasie się odbywała, zdecydowali poprzedniego dnia, przed przybyciem ks. Jeanroy, aby nie akceptować na razie nowych dzieł, ze względu na brak personelu. Jednak ks. Jeanroy był tak dobrym mówcą i potrafił tak umiejętnie przedstawić sprawę, że prawie wszystkich przekonał i udało mu się uzyskać pozwolenie. Tylko trzy osoby głosowały przeciw, wśród nich był ks. Grison.

Opatrzność tak ustawiła sprawy, że właśnie dom w Brukseli zamieniono na prokurę misyjną Zgromadzenia, skąd wszyscy misjonarze wyjeżdżali do Kongo-Zairu. Sam Jeanroy był prokuratorem misji od 1897 r. do 1922 r., pomagając niezmiernie ks. Grisonowi.

Kiedy potem arcybiskup z Malines chciał otworzyć miejsce kultu w Ixelles, nasi księża przenieśli się najpierw na Boulevard Militaire, a następnie, już ostatecznie na Rue de Cattoire[7)].

Z myśli Ojca Dehona

4 października — św. Franciszka z Asyżu
Jezus i Franciszek mieli jedno serce.
Jezus przyszedł i wszystko poświęcił dla miłości Boga i dusz. Tak samo św. Franciszek porzucił wszystko: rodziców, ojczyznę, bogactwo, aby móc powiedzieć Bogu: „Jesteś dla mnie Ojcem i wszystkim". Oddał się cał-

kowicie swojemu Panu i swojemu Bogu, mówiąc jak Szaweł na drodze do Damaszku: Panie co chcesz abym czynił? Jezus odpowiedział: opuść wszystko, a będziesz miał wszystko. Przez ten dar Franciszek przygotował się do misji, którą Bóg mu powierzył[8].

Jaki jest sens uczestniczenia w życiu społecznym?
To nie społeczność Bóg miał najpierw w swoich planach, lecz człowieka). Nie uczynił człowieka dla społeczności, uczynił społeczność dla człowieka. Taki jest plan Boży. Społeczność jest zamierzona przez Boga dla dobra ogólnego. Powinna ona przestrzegać porządku i pokoju, powinna ona pobudzać aktywność i cnotę[9].

4 Octobre Saint François d'Assise
Jésus et François eurent un seul coeur.
Jésus est venu et il a tout sacrifié pour l'amour de Dieu et des âmes. Ainsi saint François a tout quitté: parents, patrie, richesses, afin de pouvoir dire à Dieu: «Vous êtes mon Père et mon tout». Il se donna entièrement à son Seigneur et à son Dieu, en disant comme Saul sur le chemin de Damas: «Seigneur, que voulez-vous que je fasse?», Jésus répondit: «Quitte tout et tu auras tout». Par cette donation, François était préparé à la mission que Dieu voulait lui confier[8].

Quelle est la raison d'être de la vie sociale?
Ce n'est pas la société que Dieu a eue d'abord en vue, c'est l'homme. Il n'a pas fait l'homme pour la société, il a fait la société pour l'homme. Tel est le plan divin. La société est voulue de Dieu pour le bien général. Elle doit protéger l'ordre et la paix, elle doit promouvoir l'activité et la vertu[9].

06.10.1908: Stolica Święta zatwierdza fundację prowincji zachodniej i wschodniej zgromadzenia

Na kapitule generalnej która odbyła się w Saint-Quentin w dniach 14 i 15 września 1899 r., zaakceptowano formację pierwszych prowincji Zgromadzenia. Nie można było jednak jeszcze zrealizować tego postanowienia.

Temat ten podjęto ponownie na V kapitule generalnej, która odbyła się w Lowanium w dniach 15 i 16 września 1908 r. Propozycję przyjęto 16 głosami „za", 8 było „przeciw" i 6 „wstrzymujących się".

2 października ks. Dessons, prokurator generalny, przekazał prośbę Zgromadzenia do biskupów o erygowanie prowincji zachodniej i prowincji wschodniej. Została ona zatwierdzona 6 października.

„Prowincja wschodnia" — to miano nadano prowincji niemieckiej, w której skład w tym czasie wchodziły Niemcy, Austria i Luksemburg. Pierwszym przełożonym prowincjalnym tej prowincji został ks. Tadeusz Boecker. Rezydował on w Sittard, w Holandii. Na razie nie było żadnego domu w Niemczech z powodu „Kulturkampfu".

Prowincjałem prowincji zachodniej został ks. Andrzej Prévot.

Prowincja obejmowała swoim składem Francję, Belgię i Holandię[16].

Z myśli Ojca Dehona

Nikt nie uczynił więcej dla różańca niż papież Leon XIII. Przyczynił się do jego odnowienia bardziej niż św. Dominik, Pius V i Klemens XI. Słał apel za apelem do całego ludu chrześcijańskiego o modlitwę różańcową. Każdego roku ogłaszał list o różańcu i jego skuteczności.

Ustanowił miesiąc różańca i obecnie Maryja jest czczona i wzywana każdego dnia października. Dodał on w litanii loterańskiej wezwanie „Królowo Różańca świętego"![11)]

Jaka jest rola rodziny w życiu społecznym?
Rodzina jest pierwotniejsza od życia społecznego. Jest ona dla człowieka pomocą bardziej fundamentalną i bardziej intymną niż społeczność cywilna. Jest ona dla człowieka świętą więzią, źródłem jego życia i jego oparciem.
Społeczność cywilna jest późniejsza od rodziny. Ona łączy rodziny, tak jak łączy osoby. Przeznaczona jest im do pomocy w chronieniu i promieniowaniu dobra. Powinno się ją respektować jako instytucję świętą, którą Bóg naznaczył charakterem religijnym[12)].

Personne n'a plus fait pour Rosaire que le Pape Léon XIII. Il l'a fait réciter plus que saint Dominique, plus que Pie V et Clément XI. Il a fait appel sur appel à tout le peuple chrétien pour la prière du Rosaire. Chaque année, il nous donnait une lettre encyclique sur le Rosaire et son efficacité. Il a institué le mois du Rosaire et maintenant Marie et honorée et invoquée tous les jours du mois d'octobre. Il a ajouté aux litanies de Lorette l'invocation à la Reine du Rosaire[11)].

Quel est le rôle de la famille dans la vie sociale?
La famille est antérieure à la vie sociale. Elle est à l'homme un secours plus essentiel et plus intime que celui de la société civile. Elle est pour l'homme un lien sacré, la source de sa vie et son soutien.
La société civile est postérieure à la famille. Elle unit les familles comme elle unit les personnes. Elle est destinée

destinée à les aider, à les protéger, à y promouvoir le bien. Elle doit les respecter comme des institutions sacrées que Dieu s'est plu à revêtir d'un caractère religieux[12].

09.10.1953: Inauguracja nowej siedziby generalnej i międzynarodowego kolegium w Rzymie

Nie brakowało trudności przy zbudowaniu nowej siedziby generalnej i międzynarodowego kolegium w Rzymie. Początkowo stanowiło ją zdobycie nowego miejsca.

Dziedziczących własność było około 30, wielu z nich mieszkało poza Wiecznym Miastem. Taka sytuacja trwała trzy lata, zanim miejscem można było dysponować.

Potem przeciwstawił się temu wikariusz Rzymu, kardynał Marchetti Selvaggini. Twierdził, że w tej części Wiecznego Miasta są już liczne domy zakonne. Wolałby inne miejsce na siedzibę kurii generalnej i międzynarodowego kolegium, miejsce, gdzie obecność zakonników byłaby bardziej konieczna.

16 września 1950 r. nasi przełożeni wysłali list do kard. Giovanni Baptisty Montiniego, zastępcy sekretarza stanu, który bardzo cenił sobie Zgromadzenie.

Dwa dni później Montini rozmawiał z papieżem. 2 października nadeszło pozwolenie.

Prace zaczęły się 27 stycznia 1951 roku. Projekt budynku nie spodobał się ks. Govaartowi, przełożonemu generalnemu, gdyż wydał mu się zbyt luksusowy. Lecz budowę rozpoczęto. Trwała ponad dwa i pół roku.

7 września 1953 r. zmarł O. Govaart. W tym czasie trzech braci, dwóch było Holendrów i jeden Niemiec, już sprzątało budynek i pracowało w nim. 4 września ks. Toressani

z 4 włoskimi zakonnikami rozpoczął przygotowywanie nowego domu na najbliższą kapitułę generalną.

29 września ks. Christen, wikariusz generalny, i ks. Waltzer, sekretarz generalny, przenieśli się do nowej siedziby.

9 października po nieszporach nowy budynek został poświęcony i prywatnie pobłogosławiony[13].

Z myśli Ojca Dehona

Serce Jezusa w Psalmach
Co to są psalmy?
Są to wynurzenia serca Dawida. Lecz serce Dawida było przygotowaniem, typem i symbolem Serca Jezusowego.
W psalmach Dawid modli się, wielbi Boga, składa dziękczynienie, płacze. To Jezus modli się, i płacze w Dawidzie. Jezus był zawsze źródłem i inspitatorem wszelkiej modlitwy.
Serce Jezusa mówiło przez usta Dawida, aby dać formułę modlitwy w Starym i w Nowym Testamencie[14].

Le Coeur de Jésus dans les Psaumes
Qu'est-ce que les Psaumes?
Ce sont les épanchements du Coeur de David. Mais, le coeur de David c'était la préparation, le type et le symbole du Coeur de Jésus.
Dans les psaumes, David prie, il loue Dieu, il rend grâces, il pleure. C'est Jésus qui prie et qui pleure en David, Jésus a toujours été la source et l'inspirateur de toute prière.
Le Coeur de Jésus parlait par la bouche de David pour donner la formule de la prière dans l'Ancien et dans le Nouveau Testament[14].

11.10.1908: Konsekracja na biskupa ks. Grisona w Rzymie

22 listopada 1907 r. ks. Grison pisał z San Gabriel do Ojca Dehona z Zairu: „Donosi mi, „Bon Père", że poprosił w Rzymie, aby mnie wyświęcono na biskupa wcześniej. Zaakceptowałbym to, jako że biskupstwo jest pełnią kapłaństwa, jest większą łaską i większym dostojeństwem, które dobry Bóg może dać człowiekowi, lecz dziś czuję się tak słaby fizycznie i intelektualnie, że obowiązkiem mojego sumienia jest odmówić".

8 stycznia 1908 r. Ojciec Dehon wysłał sprawozdanie na temat historii naszych misji w Kongo do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, a równocześnie ponownie prosił o zamianę prefektury apostolskiej w wikariat.

20 marca nadeszła odpowiedź: prefektura została podniesiona do godności wikariatu apostolskiego, a ks. Grison mianowany wikariuszem apostolskim o godności biskupa. Z pewnością Ojciec Dehon przekonał go, aby przyjął tę godność.

Nowy wikariat liczył wtedy 5 000 chrześcijan i 6 000 katechumenów. Obejmował 9 stacji głównych ze swymi różnymi kaplicami.

Święcenia biskupie odbyły się w Rzymie 11 października 1908 r. w kaplicy Franciszkanek Misjonarek Maryi, Zgromadzenia, które pracowało w nowym wikariacie w Stanley-Falls. Przewodniczył tym uroczystościom kardynał Gotti, prefekt Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, w obecności bp. Gilberta, zasłużonego biskupa Mans, i bp. Viriliego, biskupa Troade.

Ks. Grison był pierwszym biskupem Zgromadzenia.

Dokładnie 50 lat później został wyświęcony na biskupa ks. Kinsch, trzeci następca ks. Grisona.

Wtorek, 7 października, wspaniała audiencja u papieża, którą odbyłem wraz z bp. Grisonem. Pius X okazał się dobry jak Ojciec. Mówił nam o misji, o jej postępach i trudnościach, o dobrych siostrach Misjonarkach, które bardzo docenia. Dał bp. Grisonowi ładny krzyż, pleciony ze złota i ozdobiony filigranem.

11 — piękne święto w kaplicy św. Heleny u Sióstr Franciszkanek Misjonarek. Kardynał Gotti udzielał święceń w asyście bp. Gilberta i bp. Viriliego.
14 — ponowna audjencja. Ojciec św. jest czarujący i ojcowski. Po łacinie udzielił biskupowi błogosławieństwa. Powiedział mi kilka znaczących słów: Che bello vescovetto che abbiamo fatto![15)]

Le mardi 7 (octobre), belle audience du Pape avec Mgr. Grison. Pie X se montre bon comme un père. Il nous parle de la mission, de ses progrès, de ses difficultés; des bonnes Soeurs Missionnaires qu'il estime beaucoup. Il donne a Mgr. Grison une belle croix ornée de filigranes et de prierreires.

Le 11, c'est la belle fête du sacre, à la chapelle Ste Hélène chez Le Soeurs franciscaines missionairres. Le card. Gotti fait le sacre, assisté de Mgr. Gilbert et de Mgr. Virili.
Le 14, nouvelle audience. Le Saint Père est affable et paternel. En bon latin, il comble Mgr. de bénédictions. Il me dit ce petit mot significatif: «Che bello vescovetto che abbiamo fatto»![15)]

14.10.1971: Umiera ks. Dorresteijn

Urodził się w Amsterdamie (Holandia) 3 kwietnia 1900 r. Śluby złożył w Asten 8 września 1919 r. W latach 1923–1926 studiował w Rzymie teologię i prawo kanoniczne. Święcenia kapłańskie przyjął w Liesbosch (Holandia) 18 lipca 1926 r., po czym wrócił do Rzymu w 1927 r. i doktoryzował się z teologii.

Następnie był profesorem w Bergen op Zoom, Liesbosch i Nijmegen. Od 1935 do 1937 był rektorem w Bergen op Zoom, a od 1937 do 1945 r. w Nijmegen. W czasie wojny został wzięty do niewoli przez żołnierzy niemieckich i przebywał w obozie koncentracyjnym w St. Michielsgestel. Po odzyskaniu wolności długo powracał do zdrowia. W tym czasie sporo cierpiał, lecz także zyskał nowych przyjaciół.

Od 1950 do 1965 r. uczył ponownie dogmatyki w wyższym seminarium Zgromadzenia w Liesbosch. W 1965 r. wyjechał do Cadier en Keer, aby odpocząć. Lecz nadal studiował, publikował artykuły i tłumaczył.

Był bardzo znany i ceniony w samym Zgromadzeniu i poza nim, ze względu na swoją działalność literacką. Drukował w wielu czasopismach Zgromadzenia w Holandii, a także w różnych innych czasopismach i encyklopediach teologii i duchowości, jak i w niektórych dziennikach. Umiał wyjaśniać doktrynę chrześcijańską w prosty, popularny sposób. Pisał np. na temat sakramentów dla bardzo szerokiej publiczności i na temat duchowości dla duszpasterstwa młodzieżowego.

W Zgromadzeniu był najbardziej znany jako autor książki „Życie i osobowość Ojca Dehona", wydanej w 1949 r. Była ona tłumaczona na francuski, angielski, polski i włoski. Jest to bardzo dobrze napisana i bogata treściowo pozycja.

Cenne są również dwie inne jego książki: „O duchowości Ojca Dehona" i „O życiu religijnym kompendium duchowe do użytku SCJ".

Jego wielką zasługą było to, że stał się jednym z pierwszych, którzy studiowali i publikowali na tematy życia i duchowości Ojca Dehona w sposób najbardziej treściowy i głęboki.

Z myśli Ojca Dehona

Rzeczy najbardziej drogie Sercu Jezusowemu są dzieci, robotnicy, misje.
Misje odległe, misje popularne, wychowanie dzieci, dzieła przeznaczone dla wydziedziczonych tego świata, to wspaniały przykład gorliwości i miłosierdzia w jedności z Sercem Jezusa. Lecz zawsze powinniśmy zarezerwować czas na nasze codzienne adoracje. Straż królewska rusza do walki, lecz nie zaniedbuje ona posługi osobistej Zbawicielowi[16].

Les oeuvres les plus chères au Coeur de Jésus: les enfants — les ouvriers — les missions.
Les Missions lointaines, les missions populaires, l'éducation des enfants, les oeuvres de rélèvement pour les déshérités de ce monde, quel beau programme de zèle et de charité en union avec le Coeur de Jésus! Mais il faut toujours que nous réservions le temps de nos adorations quotidiennes. La garde royale va au combat, mais elle ne néglige pas le service personal du Souverain[16].

16–17.10.1919: Ojciec Dehon uczestniczy w poświęceniu Bazyliki Najśw. Serca na Montmartre

Ojciec Dehon pisał w swoim „Dzienniku": „Przeżyliśmy piękne dni na Montmartre 16 i 17 października. Odbyła się

Konsekracja bazyliki Najśw. Serca. Było obecnych 9 kardynałów i ponad 100 biskupów. Katolicy francuscy ofiarowali Najśw. Sercu sanktuarium i konsekrację, o którą prosiłem.

Nasz Pan odpowiedział licznymi błogosławieństwami. Pomoże Francji w czasach pokoju, tak jak pomógł w czasach wojny.

Mogłem uczestniczyć w tych uroczystościach i bardzo z tego byłem zadowolony. Pracowałem przez 40 lat z całego serca dla Najśw. Serca, z moim Zgromadzeniem, z dziennikiem „Le Régne" i poprzez różne publikacje. Miłosierdzie Pana usprawiedliwi moje liczne braki".

W czasopiśmie Zgromadzenia „Cor Unum" z listopada pisał w komentarzu do tych świąt: „Francja dała przykład lecz we wszystkich miastach i narodach powstają Sanktuaria Najśw. Serca i rodziny poświęcają się Jemu zgodnie z radą Ojca św. Widzimy w tym znak lepszych czasów".

Ojciec Dehon lubił pomagać w budowie narodowych kościołów poświęconych Najśw. Sercu.

Kiedy w grudniu 1873 r. biskup Soissons przedstawił swoim parafianom projekt budowy przyszłej bazyliki na Montmartre i poprosił o pomoc finansową, Ojciec Dehon, podobnie jak młodzież z dzieła Patronatu św. Józefa, zadeklarował się.

W 1888 r. wysłał swych pierwszych misjonarzy do Ekwadoru aby wybudować Bazylikę Najśw. Serca w Quito. Niestety, projekt ten nie doczekał się z różnych powodów realizacji.

Myślał nawet o wzniesieniu w Santiago, Chile, świątyni Najśw. Serca, jak pisał o tym w 1889 r. do ks. Corral, jednego z następców ks. Matovelle: „Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybyśmy mogli zbudować kościół Najśw. Serca w Santiago".

Znaczący jest także fakt, że w tym samym numerze „Cor Unum", w którym Ojciec Dehon wypowiada swoje myśli na temat poświęcenia bazyliki na Montmartre, zapowiadał budowę świątyni Najśw. Serca w Rzymie[17].

Z myśli Ojca Dehona

Rzym
Ojciec św. jest dla nas zawsze życzliwy. Zachęca nas. Zakupiliśmy w Rzymie teren w nowej dzielnicy «Piazza d'armi», aby tam wznieść kościół ku czci Najśw. Serca i Małgorzaty Marii, który stanie się parafią.
Kardynał Wikariusz nam pomoże.
Szukamy w tej dzielnicy apartamentu, by tam umieścić „Prokurę". Tak wielki program wymaga wielu modlitw18).

Rome
Le Saint Père est toujours très bienveillant pour nous. Il nous encourage. Nous avons acheté à Rome un terrain au quartier neuf «Piazza d'armi», pour y élever en l'honneur du Sacré-Coeur et de Marguerite-Marie, une église qui deviendra une paroisse.
Le Cardinal-Vicaire nous aidera.
Nous cherchons dans se quartier-là un appartement pour y mettre la «Procure». Un si grand projet demande beaucoup de prières[18].

17.10.1947: Wraz z fundacją szkoły apostolskiej w Funchal (Madera) Zgromadzenie rozpoczyna swoją pracę w Portugalii

W 1940 r. podpisano porozumienie między Stolicą Świętą i rządem portugalskim odnośnie do rozwoju ewangelizacji w koloniach portugalskich.

Z jednej strony kardynał Teodosio Clemente de Gouveia, arcybiskup de Lorenzo Marquez (Mozambik), pochodzący z San

Jorge (Madera), dawno już prosił Stolicę Świętą o wsparcie w postaci kadry misjonarskiej. Także idea utworzenia seminarium dla misji na wyspie Madera była mu bardzo bliska.

Z grugiej strony rząd portugalski wymagał od wszystkich zgromadzeń, które wysyłały misjonarzy do kolonii, aby utworzyły domy formacji na terenie swojej metropolii, by móc zastąpić wkrótce cudzoziemców przez miejscowych księży.

W 1940 r. Zgromadzenie skontaktowało się ponownie z rządem portugalskim, lecz wojna 1939–1945 przeszkodziła wszelkim próbom apostolatu misyjnego.

Po wojnie odnowiono kontakty. Był zamiar podjęcia misji w Angoli, lecz 16 lutego 1946 r. Stolica Święta przydzieliła nam misję w Mozambiku.

Tak też 29 października 1946 r. pierwsi misjonarze SCJ dotarli do Lizbony, skąd mieli wyruszyć na misje do Mozambiku.

Pod koniec roku przybyli księża Angelo Colombo i Gaston Canova, aby utworzyć seminarium dla misji na Maderze. Znaleźli się w Funchal (Madera) 17 stycznia 1947 r. Zamieszkali w szkole sztuk i rzemiosła u ks. Laurindo, szkole reedukacyjnej młodzieży opuszczonej, aby nauczyć się języka i zastanowić się nad możliwością podjęcia kierowania tą szkołą. Doszli jednak do wniosku, że lepiej zacząć bezpośrednio prowadzić seminarium dla misji w Mozambiku. Wynajęli dom w pobliżu Funchal i 17 października, w święto św. Małgorzaty Marii i kilka dni przed międzynarodową niedzielą misyjną, rozpoczęło działalność kolegium misyjne, które liczyło 8 uczniów[19].

Z myśli Ojca Dehona

17 października — święto bł. Małgorzaty Marii.
W jednym z zeszytów z mych rekolekcji czytamy: «Wszystko czego będę się podejmował, sprowadza się do tego,

że wejdę do Serca Jezusowego, by tam rozpoznać Jego intencję, zjednoczyć się z Nim i prosić o Jego pomoc. Po każdej czynności, ofiaruję ją Bożemu Sercu, aby naprawić wszystko, co znajdzie w niej zniekształcone, szczególnie moje modlitwy».
Wieczorem w to ukochane Serce złożę wszystko, co uczyniłem w ciągu dnia, aby we wszystkich czynnościach oczyściło i udoskonaliło moje niedociągnięcia. Oto program całkowitej jedności całego dnia. Czynności są ofiarowane Sercu Jezusa jako akt miłości i wynagrodzenia»20).

17 octobre, fête de la Bienheureuse Marguerite-Marie
Dans le cahier d'une de ses retraites, on lit: «En tout ce que je ferrai, j'entrerai dans le Sacré-Coeur pour y prendre de ses intentions, m'unir à lui et demander son concours. Après chaque action, je l'offrirait à ce divin Coeur pour réparer tout ce qu'il y trouvera de défecteux, surtout mes oraisons. Le soir, je mettrai dans ce Coeur adorable tout ce que j'aurai fait pendant le jour, afin qu'il purifie ce qu'il aura d'impur et d'imparfait dans mes actions. Voilà le programme d'une union complète et de toute la journée. Les actions sont offertes au Coeur de Jésus comme autant d'actes d'amour et de réparation»[20].

18.10.1974: Rada generalna upoważnia przełożonego prowincjalnego Włoch Południowych do podpisania kontraktu z biskupem Madagaskaru

W 1973 r. prowincja Włoch Południowych zapragnęła założyć własną misję. Początkowo myślała o Mozambiku, gdzie działała już prowincja Włoch Północnych, lecz okazało

się to niemożliwe. Tak też przyjęto ofertę bp. F. Wollaro, biskupa Ambatondrazaka (Madagaskar) na wyjazd do jego diecezji.

18 października 1974 r. rada generalna upoważniła ks. Alafrido J.B. Serafini, prowincjała prowincji Włoch Południowych do podpisania kontraktu z biskupem. Zgodnie z tym kontraktem biskup powierzył Zgromadzeniu następujące dzieła:

— ewangelizację i troskę duszpasterską w sektorze misyjnym Imerimandroso, który obejmuje kantony cywilne tego regionu;
— rozwój społeczno-duszpasterski dzielnicy Tanambe aby przygotować ją do przyszłej działalności misyjnej.

Ks. N. Giampietro, wyznaczony pierwotnie do pracy w Mozambiku, przybył pod koniec listopada 1974 r. na Madagaskar. Potem przybyli księża G. Cuomo i G. Di Pierro oraz bracia F. Buti i L. Dubla, a następnie świeccy współpracownicy Rita Grottesi i Lucia Moraldi, z grupy „Świeccy dla Trzeciego Świata" z Neapolu.

W 1982 r. przybyli pierwsi misjonarze z naszej prowincji portugalskiej[21].

Z myśli Ojca Dehona

18 października — św. Łukasza Ewangelisty
Ileż wiadomości nam przekazał ten wielki miłośnik Serca Jezusowego. To dzięki niemu poznaliśmy tyle wspaniałych szczegółów o narodzeniu i dzieciństwie Jezusa. Jemu zawdzięczamy pozdrowienie anielskie, Ave Maria, Ecce ancilla Domini, Magnificat, Benedictus, Nunc dimittis, tyle skarbów dla przyjaciół Serca Jezusowego.

Opisał nam wizytę pasterzy. Zawdzięczamy mu również śpiew aniołów „Gloria in excelsis Deo". Żaden Ewangelista nie dał tyle podobnych przekazów dla liturgii[22].

Cezaryzm-gallikanizm

Były to doktryny starzejącego się poganizmu i zdegenerowania. Cesarze nie byli jedynie najważniejszymi kapłanami, oni byli bogami. Doktryna cesarzy to doktryna poniżenia i niewolnictwa. Ona usiłuje podporządkować społeczność nadprzyrodzoną kaprysom rządców.
Cesarze niemieccy i książęta francuscy nie poszli dalej. Oni mieli ambicje, aby w tym czasie uczynić z księdza popularnego, zarobkowego, płatnego robotnika, a z Kościoła-narzędzie władzy, coś ze stróża moralności[23].

18 octobre Saint Luc, évangéliste

Combien les amis du Sacré-Coeur lui doivent de reconnaissance. C'est lui qui nous a fait connaître tant de détails délicieux sur la naissance et l'enfance de Jésus. Nous lui devons la salutation angélique, l'Ave Maria, l'Ecce ancilla Domini, le Magnificat, le Benedictus, le Nunc dimittis, autant de trésors pour les amis du Sacré-Coeur.
Il nous décrit la visite des bergers. Nous lui devons aussi le chant des anges «Gloria in excelsis Deo». Aucun évangéliste n'a donné de pareils trésors à la liturgie[22].

Césarisme-gallicanisme

C'étaient là des doctrines du paganisme vieillissant et dégénéré. Les Césars n'étaient plus seulement des pontifes, ils étaient des dieux. La doctrine des Césars est une doctrine d'abjectoin et de servitude. Elle prétend subordoner la société surnaturelle au caprice des gouvernants.

Ces Césars germains et les princes gallicans n'allaient pas aussi loin. Ils ambitionnaient cependant de faire du prêtre un vulgaire salarié et de l'Eglise un instrument de règne, une sorte de police morale[23].

21.10.1956: Umiera bp. J. Philippe — przełożony generalny w latach 1926–1935, biskup Luksemburga 1935–1956

Urodził się 3 kwietnia 1877 w Rollingergrund (Luxemburg). Śluby złożył w Fayet 18 września 1897. Od 1901 do 1903 r. studiował teologię w Paryżu. W 1903 r. przybył do Rzymu, gdzie otrzymał tytuł akademicki, później pracował jako profesor w wyższym seminarium w Olinda (Brazylia). Lecz projekt, aby Zgromadzenie przejęło odpowiedzialność za seminarium upadł.

Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1904 r. w Rzymie, gdzie doktoryzował się z teologii 18 grudnia 1905 r.

Od 1906 do 1913 r. był profesorem Pisma świętego, liturgiki i homiletyki w naszym studium w Luksemburgu.

W 1911 r. został mianowany sekretarzem generalnym Zgromadzenia, a na VIII kapitule generalnej w Heer w 1919 r. asystentem generalnym.

Równocześnie był przełożonym domu w Brukseli. To właśnie on w sierpniu 1925 r. udzielił sakramentu namaszczenia chorych Ojcu Dehonowi.

20 stycznia 1926 r., po śmierci Ojca Dehona, na IX kapitule generalnej został wybrany przełożonym generalnym.

Pracę rozpoczął od przeniesienia domu generalnego z Brukseli do Rzymu. Podczas jego administrowania zakończono budowę kościoła Chrystusa Króla w Rzymie i erygowano trzy nowe prowincje.

25 kwietnia 1935 r. został mianowany biskupem pomocniczym bpa. Nommescha, biskupa Luksemburga, który wkrótce potem umarł. Jako biskup rozwijał w swojej diecezji różne gałęzie akcji katolickiej. Ostatnie 7 lat życia chorował. Był na pół sparaliżowany z powodu choroby reumatycznej. Umarł 21 października 1956 r. Był bardzo kochany przez swych wiernych[24].

Z myśli Ojca Dehona

Czysta intencja
Działalności zewnętrzne podobają się naszemu Panu. Są to skuteczne środki, by zdobywać dusze, do wytrwałości sprawiedliwych i w konsekwencji na chwałę naszego Pana i dla radości Jego Boskiego Serca. Lecz często te środki są mylone z samym celem. Poświęca się całą uwagę środkom, a sam cel bywa zaniedbany. Są nim serca, których nasz pan pragnie[25].

Czy podatek nie ma swoich granic?
Oczywiście! Musi być ograniczony i nigdy nie wzrastać do punktu, który by zniechęcał do pracy. Podatek powinien być ustalany proporcjonalnie do dochodów osób go płacących i w przewidywaniu potrzebnych wydatków[26].

L'intention pure
Les oeuvres extérieures sont agréables à notre Seigneur. Ce sont des moyens efficaces pour la conquête des âmes, pour le persévérance des justes et par consequent pour la gloire de Notre-Seigneur et pour la joie de son Coeur divin. Mais souvent ces moyens sont confondus avec le but même. On accorde toute son attention aux moyens,

et le but même est négligé. Ce sont des coeurs que notre-Seigneur désire[25].

L'impôt n'a-t-il pas ses limites?
Evidement. Il doit être modéré et ne jamais s'élever au point de décourager le travail. L'impôt doit être établi en proportion des ressources des contribuables et en vue de dépenses utiles[26].

23.10.1873: Utworzenie kółka robotniczego w Saint-Quentin przez Ojca Dehona

Ze względu na stałe postępy Patronatu świętego Józefa i troskę o starszych, Ojciec Dehon był zmuszony do szybkiego rozpoczęcia działalności kółka robotniczego w Saint-Quentin.

Uczestnicząc osobiście w III kongresie kierujących dziełami duszpasterstwa robotniczego, który odbył się 23 sierpnia 1873 r. w Nantes, i słuchając jakby objawienia ze strony pana L. Harmela, zapalił się do utworzenia kółka robotniczego. Skontaktował się więc z panem Parsevalem, sekretarzem dzieła Kółek Robotniczych Regionu Północnego, i 23 października utworzył wraz z najstarszymi członkami Patronatu pierwsze Kółko Robotnicze w Saint-Quentin. W dzień Wszystkich Świętych prałat miasta poświęcił sztandar. Od tamtej pory datują się związki Ojca Dehona z dziełem Kółek Robotniczych i studia społeczne, które wyznaczyły nowy etap w jego życiu.

Dzieło Kółek Robotniczych zostało utworzone 25 grudnia 1871 r. przez Alberta de Mun i pana La Tour du Pin[27].

Korespondowałem z panem Parseval. Nasz komitet czynił to, co ja pragnąłem, akceptował zjednoczenie z dziełem Kółek. Wszystko ułożyło się dosyć szybko. Kółka formuje sekcja złożona z 23 członków wywodzących się ze starszych z Patronatu. Otrzymaliśmy sztandar. 1 listopada M. archiprezbiter przybył pobłogosławić sztandar w tym samym czasie, co statuę św. Józefa. Ja wygłosiłem przemówienie dla naszych młodych o sztandarze.
To tam zaczęły się moje kontakty z dziełem Kółek i studia społeczne, które wyznaczyły pewien etap w moim życiu[28]. *Czyż nie byłoby dobrze, gdyby całe życie narodu było potężnie zcementowane w stolicy?*
Władza centralna rozkazuje różnym elementom tak jak głowa rozkazuje częściom ciała. Nie jest korzystne dla głowy rozkazywanie członkom niewykształconym i zużytym. Tak samo nie jest dobrze dla państwa mieć pod swoją władzą same gminy, prowincje bez życia, bez inicjatywy i bez działania, zdezorganizowane części państwa. Autorytet centrum powinien być całkowity, lecz w jego interesie leży, żeby był sprawowany nad obywatelami uformowanymi do życia społecznego w duchu inicjatywy i przedsiębiorczości i w warunkach, które przysługują ich naturze[29].

Je correspondis avec M. de Parseval. Notre comité faisait ce que je désirais, il accepta de s'agréger à l'Oeuvre des Cercles. Tout s'arrangea assez vite. Le cercle forme une section de 23 membres, avec les aînés du Patronage. Nous reçumes la bannière. Le 1er novembre, M. l'Archiprêtre venait la bénir en même temps qu'une statue de St. Joseph. Je faisais à nos jeunes gens une allocution sur la bannière.

C'est de là que datèrent mes relations avec l'Oeuvre des Cercles et les études sociales qui devaient marquer une étape dans ma vie[28].

N'est-il bon que toute la vie de la nation soit puissamment centralisée à la capitale?

Le pouvoir central commande aux divers éléments de la nation comme la tête commande aux membres du corps. Il n'est pas avantageux à la tête de commender à des membres grêles et épuisés. De même, il n'est pas bon pour l'Etat de n'avoir sous son autorité que des communes sans vie, des provinces sans initiative et sans activité des corps d'Etat désorganisés. L'autorité centrale doit être entière, mais il est de son intérêt de s'exercer sur des citoyens formés à la vie sociale, à l'ésprit d'initiative et d'entreprise et fortement développés dans les conditions qui conviennent à leur nature[29].

23–25.10.1876: II Diecezjalne spotkanie zorganizowane przez Ojca Dehona. Ojciec Dehon zostaje mianowany honorowym kanonikiem (24.10.1876 r.)

Pierwszy Diecezjalny Kongres Dzieł Robotniczych zorganizowany przez Ojca Dehona odbył się w dniach 10 i 11 marca 1875 r. w Liesse i dał mocne podwaliny pod spotkanie diecezjalne obchodzone w dniach 23 i 25 października 1876 r. w Saint-Quentin.

Biskup Thibaudier, który w kwietniu zastąpił biskupa Dours, przewodniczył spotkaniu. Miało ono miejsce w Patronacie św. Józefa w Saint-Quentin. Zgromadziło 300 słuchaczy, wśród których było wielu bogatych przemysłowców miasta, przybyłych aby posłuchać Leona Harmela.

Pierwsza sesja rozpoczęła się od przemówienia bp. Thibaudier. Potem Ojciec Dehon mówił na temat postępów biura diecezjalnego w sprawie dzieł społecznych od czasu kongresu w Liesse. Zapowiada nowe projekty.

Inni mówcy poruszyli temat Konferencji św. Wincentego.

Na drugiej sesji odczytano pozdrowienie, które członkowie kongresu pragnęli wysłać do Ojca św. by podziękować mu za błogosławieństwo przesłane obecnym. Dwóch przemysłowców, wśród których był L. Harmel, wyjaśniło jak organizowali duszpasterstwo i akcję społeczną w swojej fabryce.

Mówiono również na temat dzieła Kręgów Robotniczych i warunków pracy rolników.

Na trzeciej sesji poruszono kwestię odnowy, odpoczynku niedzielnego i praktyk religijnych właściwych temu dniu.

Ks. Prévot wygłosił mowę na temat apostolatu dobrej prasy. Odbyła się też interesująca sesja poświęcona innym tematom.

Ks. Mimil, kierujący Biuletynem Religijnym diecezji Reims, napisał w tych dniach następujący komentarz: „To co zwróciło moją uwagę w Saint-Quentin to działanie i żywotność biura diecezjalnego Soissons, rezultaty jego mądrych i nieustannych działań były widoczne".

Wiedziano kto był organizatorem tego wszystkiego. Z tego względu w uznaniu zasług wyświadczonych przez Ojca Dehona, mianowano go z okazji kongresu w Saint-Quentin honorowyn kanonikiem Katedry w Soissons[30)].

Z myśli Ojca Dehona

Kanonikat

Wieczorem 24 października ks. bp Thibaudier ogłosił na zebraniu, że mianował mnie honorowym kanonikiem.

Ks. kanonik Mathieu przykazał przygotować strój siostrom od Świętego Krzyża.
Był to okres sukcesów, krzyże przyjdą później.
Kilka dni potem udałem się do Soissons, aby odbyć ingres. Odniosłem wrażenie, że ta uroczystość była mało rodzinna i dość sztuczna jak dla tytułu czysto honorowego[31].

Canonicat
Le soir du deuxième jour, le 24, Mgr. Thibaudier avait annoncé à la réunion qu'il me nommait chanoine honoraire. Mgr. Mathieu m'avait fait préparer une musette par les Dames de la Croix.
C'était une période de succès, les croix viendront après. Quelques jours plus tard, j'allai à Soissons pour être installé. Je trouvai cette cérémonie très peu gaie et assez superflue pour un titre qui est un pur hochet[31].

24.10.1944: W ANGLII UMIERA KS. M.G. KUSTERS

Urodził się w Spaubeek (Holandia) 5 sierpnia 1866 r. Śluby złożył w Sittard 29 września 1895 r. Święcenia kapłańskie przyjął w Luksemburgu 10 sierpnia 1898 r.

Przez pierwsze dwa lata pracował jako misjonarz, głosząc homilie w różnych parafiach na północy Francji. Tak się zaangażował w tę działalność, że poważnie zachorował i został mu udzielony sakrament namaszczenia chorych.

Podnosi się z tej choroby, i w 1900 r. otrzymał misję utworzenia szkoły apostolskiej w Bergen op Zoom (Holandia). Równocześnie mianowano go przełożonym tej nowej fundacji. W 1903 r. rozpoczął budowę nowego budynku.

W 1905 r. został przełożonym studentatu w Lowanium (Belgia), a jakiś czas potem uznany za odpowiedzialnego za budowę nowego budynku.

Wróciwszy do Holandii w 1911 r. poświęcił się opuszczonej młodzieży. Wybudował w Heer, blisko Maastricht, duży budynek dla tych dzieci, a także pomocniczą kaplicę w Maastricht, gdzie później została ufundowana parafia.

W czasie wojny 1914–1918 r. zatrudnił się jako pomocniczy kapelan wojskowy. Po wojnie, w 1921 r., został mianowany przełożonym szkoły apostolskiej Lanaken (Belgia). Również tam wzniósł nowy budynek.

Od 1905 do 1911 r. był radnym generalnym. Ponownie otrzymał to zadanie w latach 1919–1935 r.

Kiedy w 1926 r. ks. Philippe, przełożony generalny, przeniósł swą siedzibę do Rzymu, ks. Kusters musiał się przenieść wraz z nim.

W Rzymie rozpoczął swój apostolat wśród ubogich, którzy mieszkali w „Cassermett" lub w szałasach na „Viale Angelico", w dzielnicy Monte Mario.

W 1935 r., wraz z ks. Lennartzem, rozpoczął fundację Zgromadzenie w Anglii. Był przełożonym domu w Redbourn w roku 1936 i 1944.

W 1940 r. został mianowany przełożonym regionalnym nowego regionu Anglii i mistrzem nowicjatu.

Wielki budowniczy i człowiek wielu dzieł zmarł w Anglii 24 października 1944 r.

Z myśli Ojca Dehona

Wasz dom powinien się zreorganizować w kierunku większej regularności, w przeciwnym razie nie będzie błogosławiony. Nie ma w nim złej woli, lecz zaczyna

się bardzo zaniedbywać. Trudno mi jest wszystko uregulować listem, to mogłoby tylko wywołać konflikty. Trochę cierpliwości. Przyjadę was zobaczyć za kilka tygodni.
Nasi młodzi kapłani nie powinni zbyt szybko otrzymywać władzy do spowiadania dzieci, to jest przeciw dobrym tradycjom. Trzeba tymczasem, aby czynili to dwaj księża: Hermans i Luyten, gdyż już rok są księżmi. Ks. Longin musi poczekać.
Bądźcie gorliwi. Wydaje się, że zacznie się ogólne prześladownie Kościoła; księża Najśw. Serca powinni być pocieszycielami Naszego Pana, jakimi byli Jego przyjaciele z Betanii w czasie Jego męki[32].

Il faut que votre maison prenne une organisation tout-à-fait régulière, sinon elle ne sera pas bénie. Il n'y a surement pas de mauvaise volonté, mais on commence trop à la bonne. Il m'est bien difficile de régler les choses par lettre, cela pourrait amener des froissement. Un peu de patience. J'irai vous voir dans quelques semaines.
Nos jeunes prêtres ne doivent pas avoir de suite des pouvoirs pour confesser les enfants, c'est contraire aux bonnes traditions. Il faut cependant que les deus pères Hermans et Luyten aient des pouvoirs, il y a d'ailleurs près d'une année qu'ils sont prêtres. Mais le P. Longin doit attendre.
Soyez tous bien fervents. Il semble qu'une persécution générale va s'élever contre l'Eglise, les prêtres du S. Coeur devraient être les consolateurs de N.S. comme étaient ses amis de Bétanie pendant sa passion[32].

25.10.1865: Leon Dehon wstępuje do Seminarium Św. Klary w Rzymie

14 października 1865 r. Leon Dehon opuścił swoich rodziców w Saint-Quentin, aby wstąpić do Seminarium Świętej Klary w Rzymie.

Okres poprzedzający wyjazd nie był łatwy. Jego ojciec cierpiał bardzo z powodu decyzji syna, nie rozumiał jej. A matka na którą liczył, również jej nie akceptowała. Wydawało się jej że w przyszłości straci swoje dziecko.

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku": „Przybyłem do Rzymu 25 października bardzo poruszony zakończeniem mojej podróży i wyglądem miasta, które sprawia, że odżywa na nowo historia. Zobaczyłem ponownie najważniejsze zabytki, czując z nimi mocną więź i szczęście z mojego powrotu.

W końcu znalazłem się we właściwym dla mnie miejscu. Byłem szczęśliwy. Seminarium mieściło się w starym budynku, wąskim i wysokim o wnętrzu zaciemnionym i smutnym. Lecz cóż to znaczy? Czułem się szczęśliwy. Umieszczono mnie na 5 lub 6 piętrze, nie pamiętam dobrze, na małym poddaszu nad kaplicą. Lecz czy to ważne? Czułem się szczęśliwy.

Uważam, że wielką łaską Opatrzności było to, że mogłem odbyć moje studia teologiczne w Kolegium Rzymskim. Ten uniwersytet jest dzisiaj dla Kościoła tym, czym był Uniwersytet Paryski w wieku XII".

Pobyt Ojca Dehona w seminarium rozpoczął się od wysłuchania rekolekcji głoszonych przez ks. Rubillonda, asystenta generalnego Towarzystwa Jeusowego. Leon Dehon uważał je za podstawę całego swojego życia seminaryjnego.

W tych latach miał wyjątkowego kierownika duchowego — ks. Freyda. Umiał on rozwijać te zalążki, które już od

pierwszych rekolekcji zauważył w najbardziej ukrytych zakątkach świadomości Leona: głębokie oddanie, bardzo głębokie nabożeństwo do Najśw. Serca, życie miłości[33].

Z myśli Ojca Dehona

Rekolekcje

W pierwszych dniach zaabsorbowany byłem rekolekcjami. Były one głoszone przez czcigodnego Ojca Rubillonda, asystenta generalnego jezuitów. Podał nam w sposób najbardziej tradycyjny ćwiczenia św. Ignacego.
Przeżyłem je głęboko i nigdy nie przestałem ich kochać. Mają one coś, co nie pasuje ani do mojego temperamentu ani do mojej łaski. Trzeba było poczekać wiele dni zanim zaczął nam mówić o miłości Boga. Człowiek został stworzony, mówi św. Ignacy, aby chwalił, czcił i służył Bogu, i tymi środkami zbawił swoją duszę.
Nie umiałbym zatrzymać się tam i moje serce mówi mi zaraz, że człowiek został stworzony szczególnie, aby kochać Boga. Czyż nie jest to cel główny, który Bóg wyznaczył?[34]

La retraite

Les premiers jours furent absorbés par la retraite. Elle était prêchée par le vénérable Père Rubillon, assistant du Général des Jésuites. Il nous donna de la façon la plus traditionelle les exercices de St. Ignace.
J'ai profondément goûté ces exercices, et je n'ai jamais cessé de les aimer. Ils ont cependant quelque chose qui ne va ni à mon tempérament ni à grâce, c'est qu'il font attendre plusieurs jours avant de nous parler de l'amour

de Dieu. «L'homme a été créé, dit St. Ignace, pour louer, honorer et servir Dieu et par ces moyens sauver son âme».
Je ne saurais m'arrêter là et mon coeur me dit de suite que l'homme a été surtout créé pour aimer Dieu. N'était-ce pas la fin principale que Dieu avait en vue?[34)]

31.10.1926: Przeniesienie kurii generalnej z Brukseli do Rzymu

Już na V kapitule generalnej, która odbyła się w Saint-Quentin w dniach 14 i 15 września 1899 r., zatwierdzono przeniesienie kurii generalnej do Rzymu.

Ks. Dessons, prokurator generalny, poprosił w 1900 r. o to przeniesienie Kongregację Biskupów, jak to stwierdził w pierwszej księdze „Protokołów Prokury Generalnej" pod numerem 45. Ta prośba została przedstawiona, ale niestety odrzucona, ponieważ Zgromadzenie nie miało nadal definitywnego zatwierdzenia.

W 1903 r. siedzibę kurii generalnej przeniesiono do Brukseli, ze względu na trudną sytuację polityczną dla zakonników we Francji.

Kiedy w 1925 r. Ojciec Dehon zmarł, ks. Philippe, jego następca jako przełożony generalny, chciał przenieść siedzibę kurii generalnej, ponieważ zawsze było to pragnieniem Fundatora. Udało się to zrealizować 31 października 1926 r. Oficjalne pozwolenie kurii rzymskiej nadeszło około 14 października.

Na radzie generalnej 29 listopada 1926 r. zaproponowano opracowanie statutu dla nowego domu macierzystego w Rzymie. Ustalono główne punkty tego regulaminu.

Według tych reguł przełożony generalny był równocześnie przełożonym regionalnym dla tej wspólnoty.

Ks. Gasparri i Bosio zostali wybrani na tym spotkaniu doradcami domu Rzymskiego.

Z myśli Ojca Dehona

Uczucia, które powinny przenikać przełożonych odnośnie do ich obowiązków.
Dwa uczucia powinny ożywiać przełożonych odnośnie do ich obowiązków: ogromna nieufność dla samych siebie przy rozważaniu ciężaru tych obowiązków, i niezmierne zaufanie do Serca Jezusa.
To serce wybrało ich, aby reprezentowali w części Jego autorytet, który w objawieniu swojej miłości będzie im towarzyszyć, jeśli oprą się jedynie na Nim, a nie na samych sobie[35].

Czy nauczanie może być odłączone od religii?
Absolutnie nie! Nauczanie prowadzone przez nauczycieli zatrudnionych przez państwo, gminy, przez rodziny, nie może być odłączone od religii.
Życie ludzkie nie może istnieć bez religii, powinno być nią całe przeniknięte. Człowiek winien żyć w służbie Bogu tak jak ptak żyje w powietrzu i ryba w wodzie. Człowiek czyni wszystko dla Boga i według woli Bożej, swego Stworzyciela i Mistrza.
We wszystkich szkołach trzeba się modlić, chwalić Boga i poddawać wszystkie dziedziny nauki pod kontrolę prawdy Bożej[36].

Sentiments qui doivent animer les Supérieurs par rapport à leur charge.

Deux sentiments doivent animer Les Supérieurs par rapport à leur charge: une grande défiance d'eux-mêmes, en considérant la pesanteur de leur fardeau, et une inébranlable confiance dans le Coeur de Jésus.
Ce Coeur sacré les ayant choisi pour le représenter moins dans l'exercice de son autorité divine que dans la manifestation de son amour, ne manquera pas de les assister, s'ils s'appuient uniquement sur lui et non sur eux-mêmes[35].

L'enseignement peut-il être séparé de la religion?
Nullement. L'enseignement donné par les maîtres qui en sont chargés par l'Etat, par les communes, par les familles, ne peut pas être séparé de la religion.
La vie humaine ne va pas sans la religion, elle en doit être toute pénétrée. L'homme doit vivre, dans le service de Dieu, comme l'oiseau vit dans l'air et le poisson dans l'eau. L'homme fait tout pour Dieu et selon la volonté de Dieu son créateur et son Maître.
En toute école il faut prier, louer Dieu et soumettre toutes les sciences au contrôle de la verité divine[36].

Bez konkretnej daty

10.1922: Ukazanie się książki Ojca Dehona „Studia na temat Najświętszego Serca"

Książkę tę opublikowano kiedy Ojciec Dehon miał 80 lat. Publikacja nie obyła się bez większych trudności, jako że cenzor, kanonik z Brujas, miał pewne wątpliwości co do treści i odłożył jej druk. Według Ojca Dehona główną przyczyną problemu było to, że dawna teologia mówiła bardzo mało na

temat Serca Jezusa, podczas gdy w rzeczywistości Ono panuje i oświetla całe Objawienie.

Ojciec Dehon przedstawił swoją ostatnią książkę w dwóch tomach, jako dodatek do przygotowania „sumy doktrynalnej" na temat Serca Jezusa.

W tym dziele często wykorzystywał symbolikę. W pierwszym tomie podziwiał Sece Jezusa w planie bożym, stworzeniu, naturze.

Później przeszedł do figur i proroctw Starego Testamentu i kontemplował Serce Jezusa w Ewangelii.

Zatrzymał się na ikonografii Serca Jezusa w katakumbach, w pierwszych wiekach, m.in. we freskach dobrego Pasterza.

Studiował nabożeństwo do Najświętszego Serca, widoczne u Ojców Kościoła i w wielkich zakonach.

W drugim tomie mówił w pewien szczególny sposób o objawieniach z Paray-le-Monial, mówił o Sercu Jezusa w teologii i liturgii.

Pisał o dziełach wynagradzających i o miejscu, które zajmuje jego własne Zgromadzenie w Kościele.

Były to dwa tomy, które zaledwie poruszyły tematykę Najśw. Serca.

Była to także opinia Ojca Dehona, który miał zamiar dać mały przyczynek do szerszego i lepiej opracowanego dzieła na temat Serca Jezusa.

Z myśli Ojca Dehona

Serce Jezusa w planie Bożym.
Na to, że Bóg miał w planach Serca Jezusa od początku, gdy stworzył wszystkie rzeczy, Pismo św. daje dowody w różnych miejscach.

Izajasz, który zawsze widział tak wzniośle, opisał to w swym pięknym rozdziale 42. Oto sekret Boga: od początku znalazł upodobanie w swoim Chrystusie, lecz szczególnie w ukochanym Sercu Odkupiciela.
Do tej interpretacji upoważnia nas Kościół. W litanii Najśw. Serca to Serce Jezusa jest przedmiotem wiecznej życzliwości Ojca: «Cor Jesu in quo Pater sibi bene complacuit».

Prasa
Czy wolność myślenia, mówienia i pisania nie wynika z prawa naturalnego? To jest sprawiedliwe, jeśli propaguje się roztropnie prawdę i dobro. Lecz jest niedopuszczalne, aby każdy miał prawo naruszać fundamenty społeczności, atakując uczciwość obyczajów, religię, autorytety.
Czyż raczej nie zatruwa się zarówno duszy jak i ciała? Porządek publiczny nie musi się tak obawiać przemówień i pism buntowniczych i niszczycielskich jak buntu zbrojnego[38)].

Le Coeur de Jésus dans le plan divin.
Que Dieu ait eu en vue le Coeur de Jésus dès commencement et quand il créait toutes choses, la sainte Ecriture nous l'indique à plusieurs reprises.
Isaïe surtout, qui a toujours des vues si éleveés, nous décrit cela dans son beau chapitre 42.
Voilà le secret de Dieu. Dès le commencement il s'est complu dans son Christ, mais surtout dans le Coeur tout aimable du Rédempteur.
Notre interprétation est autorisée par l'Eglise. Dans les litanies du Sacré-Coeur, c'est le Coeur de Jésus qui est l'objet des complaisances éternelles du Père: «Cor Jesu in quo Pater sibi bene complacuit[37)].

La Presse

La liberté de penser, de parler et d'écrire n'est-elle pas de droit naturel? Il est juste sans doute qu'on puisse propager prudemment le vrai et le bien. Mais il n'est pas admissible que chacun ait le droit d'ebranler les fondements de la societé, en attaquant l'honnêreté des moeurs, la religion, l'autorité.

Serait-il plutôt permis d'empoisonner les âmes que d'empoisonner le corps? L'ordre public n'a-t-il pas autant à craindre des discours et les écrits factieux ou corrupteurs que d'une sédition armée?[38)]

Przypisy

1) NQ XIII 71–72. „Echo du Scolasticat N.D. du Congo", 1921, ss. 21–24.
2) NQ XIII, 72
3) „Manuel Social", „Oeuvres Sociales" II, s. 237.
4) NHV 5, IX, 82.
5) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 284–287. Elenchus 1931.
6) L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 309.
7) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 109–110. „Le Règne du Sacré-Coeur", Louvain, ss. 21–22.
8) L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 321.
9) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 3–4.
10) Archiwum Generalne w Rzymie i Elenchus 1909.
11) L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 313.
12 „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 4–5.
13) „Infomationum Nuntius" 1953, 10 de diciembre, Archiwum Generalne w Rzymie 1 B 59.
14) „Etudes sur le Sacré-Coeur" I, „Oeuvres Spirituelles" 5, s. 433.
15) NQ XXIV, 52–55.
16) „Etudes sur le Sacré-Coeur" I, „Oeuvres Spirituelles" 5, ss. 692–694.
17) NQ XLIII, 114–115; „Cor Unum", novembre 1919.
18) „Cor Unum", novembre. 1919.
19) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 254–255.
20) L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 366.
21) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 162–163.
22) L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, ss. 369–370.
23) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 8–9.
24) „Joseph Laurentius Philippe", Apud Curiam Generalem, Roma 1958.
25 „Directoire Spirituel" 1919, „Oeuvres Spirituelles" 9, s. 403.
26) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 403.
27) Abbé R. Prélot, „L'Oeuvre Sociale du Chanoine Dehon", s. 57.
28) NHV 5, X, 8.
29) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 19.
30) Abbé R. Prélot, s. 71; NHV 6 XII 47–82.
31) NHV 6 XII, 82–83.
32) Karta pocztowa Ojca Dehona do ks. Kustersa w Bergen op Zoom, 18.04.1901,

33) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 63–74. NHV 3, IV, 122–V, 35.
34) NHV 3, IV, 124–125.
35) „Petit Directoire pour les Recteurs", „Oeuvres Spirituelles" s.237.
36) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 25.
37) „Etudes sur le Sacré-Coeur" I, OS 5, s. 293.
38) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 25–26.

LISTOPAD

01.11.1922: Przeniesienie wspólnoty rzymskiej do nowego domu przy Viale Mazzini, od 1926 roku domu generalnego

1 marca 1920 r. ks. Gasparri, prokurator generalny, przeniósł się do domu rzeźbiarza Sindoni przy Via Montanelli 15, niedaleko od miejsca, które udało mu się kupić pod budowę nowej świątyni Najśw. Serca w Rzymie.

11 kwietnia została otwarta w garażu domu publiczna kaplica dla okolicznej ludności, ponieważ w pobliżu nie było kościoła.

18 maja poświęcono kamień węgielny pod świątynię Najśw. Serca, a 21 lipca podpisano z Radą Rzymu definitywny kontrakt na kupno terenu.

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku" w listopadzie tego roku: „Nasze dzieło w Rzymie stwarza wiele powodów do obaw, potrzebujemy milion lirów w 1921 r. i pół miliona w 1922 r., tylko po to, by wybudować dom mieszkalny i fundamenty kościoła, a dotacje są niewielkie"

W Wielki Czwartek 1922 r. pisał: „Dzieło w Rzymie powoli się posuwa naprzód. 25 maja otworzymy prowizoryczny kościół, wielką salę na parterze domu, który budowany jest dla księży".

15 czerwca, Święto Bożego Ciała, kardynał Pompili pobłogosławił prowizoryczny kościół, który później stał się kaplicą dla wspólnoty.

1 listopada 1922 r. wspólnota rzymska mogła już zamieszkać w nowym domu, który w 1926 r. został domem generalnym[1].

Z myśli Ojca Dehona

Listopad
Miesiąc świętych i zmarłych. Żyję w jedności z niebem. Razem z niebem ofiaruję mojemu Bogu wszystkie moje modlitwy. Dziękuję Mu, przypominam sobie dobre okresy mojego życia; upokarzam się i wynagradzam, przypominając sobie moje największe niewierności; następnie modlę się. Potrzeba wiele modlitw, za Kościół, jego apostołów, za Francję, i inne narody, za dzieło Najśw. Serca, za nasze siostry, moich braci, moje dzieci, nasze dzieła, nasze misje, a także za naszych rodziców, przyjaciół i za samego siebie[2].

Kwestia społeczna
Co rozumie się przez kwestię społeczną?
Zawsze gdy w społeczności pojawia się organiczny defekt,, gdy praca, sprawiedliwość są gwałcone w wielkiej mierze, wtedy część społeczności pogrążona jest w kryzysie, cierpi, skarży się. I tu właśnie pojawia się kwestia społeczna, sprawa reform i reorganizacji społecznej. I jeżeli nie znajdziemy żadnego lekarstwa na to zło, to w przyszłości, opuszczona i ciemiężona część ludności może poruszyć się i zbuntować. Sprawa społeczna może sprowokować gwałtowny kryzys lub nawet walkę klas[3].

Novembre
Mois des saints et des morts. Je vis en union avec le ciel. Avec le ciel, j'offre à mon Dieu toutes mes louanges. Je le remercie, je passe en revue les bonnes périodes de ma vie; je m'humilie et je fais réparation en jetant un regard sur mes plus graves défaillences; puis je prie, il y a tant à prier, pour l'Eglise et son apostolat, pour la

France et les nations, pour l'oeuvre du Sacré-Coeur, nos Soeurs, mes frères, mes enfants, nos oeuvres, nos missions, puis nos parents et amis, et moi-même[2].

La question sociale
Toutes les fois qu'il y a dans la société un vice organique considérable, quand les règles de la justice sont violées dans une large mesure, il y a une partie de la société qui est dans le malaise, elle souffre, elle se plaint. Il surgit une question sociale, une question de réforme ou de réorganisation sociale. El si aucun remède n'est pas apporté au mal, à la longue, la partie lésée et opprimée de la population s'agite et menace, et la question sociale peut provoquer une agitation violente, une crise ou même une guerre sociale[3].

01.11.1967: Umiera ks. Karskens, fundator Zgromadzenia w Argentynie-Urugwaju ze strony prowincji holenderskiej

Urodził się 1 lutego 1906 r. w Amsterdamie (Holandia). Śluby złożył w Asten 8 września 1927 r. a na kapłana został wyświęcony w Nijmegen 15 lipca 1934 r.

W 1937 r. wysłano go do Anglii, jednakże już 14 lutego 1938 r. otrzymał od ojca Govaarta, przełożonego generalnego, list następującej treści: „Przed wczoraj przybyłem do domu. A teraz pytanie: czy jest ksiądz gotowy, aby udać się do Argentyny? Proszę to przemodlić z Panem i z dobrą Matką".

Przed 20 lutego ks. Govaart otrzymał odpowiedź pozytywną. 7 kwietnia ks. Karskens wyjechał z Genewy do Ar-

gentyny wraz z ks. Deelenem, również mianowanym przez samego ks. Govaarta.

Obydwaj zostali obarczeni obowiązkiem rozpoczęcia dzieła Zgromadzenia w diecezji Tucuman, na prośbę miejscowego biskupa Barré.

Przybyli do Buenos Aires 23 kwietnia. Ks. Deelena mianowano przełożonym nowej fundacji. W pierwszych dniach zamieszkali u Ojców Sakramentystów, a potem u Ojców Lourdystów.

W początkach maja wyjechali do Tucuman. Wkrótce ks. Deelen zachorował i wrócił do Europy. Ks. Karskens został proboszczem parafii Tafi Viejo. Przybyły jednak nowe posiłki, w związku z czym argentyński kardynał z Buenos Aires polecił nam opiekę nad parafią Santo Cristo na peryferiach stolicy. Z tego względu ks. Karskens opuścił placówkę w Tafi Viejo i 16 lipca 1939 r. przejął parafię w Buenos Aires.

W listopadzie 1940 r. ks. Karskens wyjechał z parafii Santo Cristo i udał się w kierunku Montevideo, by rozpocząć dzieło Zgromadzenia w Urugwaju, gdzie pewien belgijski przemysłowiec poszukiwał księży do opieki nad swoimi robotnikami i nad przez siebie zbudowaną kaplicą. 2 lutego 1941 r. kaplicę pod wezwaniem Zbawiciela podniesiono do godności kościoła parafialnego, a ks. Karskens został jej proboszczem. Trwało to krótko, po czym ponownie zajął się duszpasterstwem społecznym w fabryce i w Robotniczym Ruchu Katolickim.

W latach 1940–1946 był równocześnie przełożonym regionalnym w Argentynie i Urugwaju.

Od 1948 do 1949 r. był przełożonym wspólnoty w Buenos Aires. W 1949 r. wyjechał z Ameryki Łacińskiej do Kanady, gdzie przebywał aż do 1952 r. W tymże roku powrócił do Holandii i poświęcił się apostolatowi emigracji, pełniąc fun-

kcję wysokiego urzędnika centralnej komisji urzędowej do spraw emigracji. W 1962 r. został proboszczem parafii w Hetzerath, w Niemczech.

Umarł 1 listopada 1967 r. w Erkelenz, w Niemczech.

Z myśli Ojca Dehona

Miesiąc listopad jest wzruszający dla starca, trzeba myśleć o śmierci. Oddaję się nabożeństwu (św. Gertrudy), które głosi zaufanie do Najśw. Serca[4].

Le mois de novembre est impressionnant pour un vieillard, il faut penser à la mort. Je me livre à la dévotion gertrudienne, qui prêche la confiance au S. Coeur[4].

3 i 25–27.11.1964: Podczas rebelii w Kongo (Zairze) 27 współbraci tragicznie kończy życie

Trudności i okrucieństwa listopada 1964 r. miały swój początek w 1959 r., kiedy Patrice Lumumba, jeden z nowych liderów politycznych Kongo, zażądał natychmiastowego ogłoszenia niepodległości, i położenia kresu związkowi belgijsko-kongijskiemu.

Kiedy belgijski minister na teren Kongo odrzucił tę petycję, wybuchła rebelia we wszystkich częściach kraju i uzbrojone grupy rozpoczęły siać terror.

4 sierpnia 1964 r. Stanleywille wpadło w ręce rebeliantów.

24 listopada rząd belgijski wysłał do Stanleyville specjalne oddziały desantowe, które miały na celu odzyskanie w błyskawicznej akcji lotniska i wyzwolenie obcokrajowców.

Wielu naszych zakonników w różnych częściach kraju zostało wziętych przez rebeliantów jako zakładnicy w tych dniach lub we wcześniejszych tygodniach. Jednym z nich był ks. Longo, którego zatrzymano już 3 listopada.

Kiedy przybyły specjalne oddziały belgijskie, niektórzy z naszych zostali wyzwoleni, lecz dla innych ich działanie oznaczało śmierć. Zostali zamordowani przez simbas lub z zemsty przez rebeliantów.

Sam fakt, że nasi zakonnicy pozostali na swych miejscach pracy pomimo trudności i ponieśli wszelkie ryzyko podczas gdy inni biali powrócili do Europy, kiedy tylko zauważyli kłopoty, jest już godnym podziwu dziełem i znakiem wielkiej wiary w Boga.

Lecz wielu z „uciekinierów", widząc nadchodzącą śmierć zjednoczyło się z Chrystusem dla zbawienia ludu zairskiego.

Zamordowani zostali:

— 3 listopada w Mambasa: ks. B. Longo;
— 15 listopada w Kisangani: księża van der Vegt, Bosch, Conrad, Trausch, Aubert, Verbene, Nieuwkamp, i bracia zakonni: Paps, Brabers i Vanderbeek;
— 25 listopada w Banalia: ks. H. Bisschop;
— 26 listopada w Wamba: bp Wittrbols, księża: Bellinkx, Janssen, Vandael, Burnotte, Vandermoer, Moreau, i brat zakonny: A. Laureys;
— 27 listopada w Lukolele: brat zakonny A. Heintzen;
— 27 listopada w Bafwasende: księża Vries, Hams, van der Biggelaar, Stenter, A. Schouwenberger, Vranken, i brat zakonny: Schouwenberg.

Z myśli Ojca Dehona

Praca tych, którzy dążą do doskonałości, polega na oddaniu się pod działanie Ducha Świętego.

Bóg jest naszą siłą i uwieńczeniem celu. Najwspanialszymi działami są: modlitwa, w której dusza wznosi się do Boga i uszlachetnia, poddaje się woli Bożej, poświęca się i jednoczy w śmierci Zbawiciela i w sposób doskonalszy oddaje Bogu chwałę: chwali, dziękuje, błaga i prosi5).
Le travail de ceux qui tendent à la perfection est de laisser opérer en eux l'Esprit-Saint. Que Dieu seul soit notre appui et notre force, et sa gloire notre fin. Les oeuvres les plus excellentes sont: l'oraison *où l'âme loue Dieu de la manière la plus sublime, et le sacrifice de soi, volontaire ou accepté, par lequel nous nous unissons à la mort du Sauver, le plus parfait hommage rendu à Dieu: louage, action de grâces, propitiation, prière*[5)].

04.11.1884: Fundacja pierwszego scholastykatu Zgromadzenia w Lille

Data fundacji pierwszego scholastykatu Zgromadzenia w Lille nie jest zbyt jasna. Praktycznie we wszystkich oficjalnych dokumentach podawana jest data 4 listopada 1884 r., np. Listy 1891 r., 1894 r. itp.

Z drugiej strony jest pewne, że w 1882 r. niektórzy nasi studenci studiowali na Uniwersytecie w Lille.

Wydaje się, że scholastykat został erygowany 4 listopada 1884 r. co potwierdza list, który ks. Rasset wysłał 17 listopada tego roku do swojej siostry zakonnicy. Pisał w nim dokładnie co następuje: „Mamy dom w Lille, gdzie przebywa dwóch kapłanów, trzech subdiakonów i trzech profesów z tonsurą czy też po ślubach czasowych. Przebywają oni dla studium teologii".

Przełożonym domu był ks. Santiago Herr. W 1889 r. został jednak mianowany przełożonym nowego domu w Clai-

refontaine. Po nim pełnił to zadanie ks. C. Lobb, wyświęcony na kapłana w 1886 r.

27.10.1885 r. nowy dom formacyjny liczył 15 studentów, jak stwierdzał ks. Rasset w wysłanym innym liście do swojej siostry zakonnicy.

W 1903 r. nasi księża zostali zmuszeni, by go opuścić z powodu sytuacji politycznej. Scholastykat otwarto ponownie w 1931 r.

Z myśli Ojca Dehona

Ważność kształtowania charakteru

Charakter w życiu ludzi, jak również narodów, zajmuje fundamentalne miejsce. Jest on jednym z głównych elementów przeznaczenia jednych i drugich. Życie człowieka opiera się na tym, że w jego skład wchodzą uczucia, jego zainteresowania oraz jego wola. Defekt charakteru niszczy całe życie.

Czyż w wielu przedsiębiorstwach, zakładach, gdzie wychowuje się młodzież, całego wysiłku nie wkłada się w kształtowanie inteligencji? Tymczasem ich życie indywidualne zależeć będzie od tego, jakie będą ich serca i charaktery i jaką wiedzę przyswoją sobie w duszy[6].

Importance de l'éducation du caractère

Le caractère a dans la vie des hommes, comme dans celle des nations, une importance capitale. Il est un des principaux facteurs de la destinée des uns et des autres. La vie d'un homme, comme celle d'un peuple, est surtout ce que le font ses sentiments, ses passions, sa volonté. Un défaut de caractère gâtera tout une vie.

Dans beaucoup d'établissements où l'on élève la jeunesse, presque tout l'effort ne porte-t-il pas sur l'intelligence?

Cependant leur vie individuelle dépendra plus de ce qu'ils seront par le coeur, par le caractère, que des connaissances qu'ils auront accumulées dans leur esprit[6].

04.11.1905: Umiera ks. Alfons Rasset

Ks. Rasset urodził się 7 września 1843 r. w Juvincourt (Aisne), we Francji. Na kapłana został wyświęcony w Soissons 6 czerwca 1868 r.

Przyjął od swojego biskupa nominację na administratora w Baulne, w Brie. Trzy lata spędził w okręgu odznaczającym się brakiem wiary, zajmując się trzema parafiami. Była to wielka próba dla młodego księdza.

Potem przebywał przez trzy i pół roku w Clamecy, a od 1875 do 1878 r. w Sains. Nie zadawalał się tylko tradycyjnym duszpasterstwem parafialnym. Bardzo interesowały go dzieła społeczne. W Sains utworzył np. Kółko Katolickie.

Z Ojcem Dehonem spotkał się na Kongresie Katolickich Dzieł Robotniczych w Liesse w 1875 r. Potem zdecydował się rozpocząć życie zakonne. Był pierwszym nowicjuszem, który podtrzymał Zgromadzenie założone przez Ojca Dehona, składając swoje śluby w 1879 r.

Od czasu wstąpienia do nowicjatu pomagał Ojcu Dehonowi w Patronacie św. Józefa. W latach 1885–1886 zajmował się parafią św. Eligiusza w Saint-Quentin. Potem wstąpił na kilka lat do grupy prowadzącej misje diecezjalne. W latach 1887–1889 był mistrzem nowicjatu najpierw w Beautroux, a potem w Fourdrain. W latach 1891–1893 był na prośbę bp. Duvala dziekanem Oulchy-le-Chateau, bardzo mało chrześcijańskim regionie.

Wrócił do Saint-Quentin i wziął udział w pracach Komisji Studiów Społecznych, która przygotowywała „Chrześcijański Podręcznik Społeczny". Apostolat misji diecezjalnych podejmował mimo choroby aż do roku 1902.

Pisał do „Le Régne du Sacré-Coeur", ufundowanego w 1889 r. przez Ojca Dehona. Dotyczyły one społecznej roli kapłana, chrześcijańskiej organizacji pracy i o Trzecim Zakonie. Poradził Ojcu Dehonowi większe poświęcenie się Zgromadzeniu i duszpasterstwu społecznemu, kiedy został zmuszony przez bp. Duvala do opuszczenia Kolegium św. Jana w 1893 r.

Od 1886 do 1905 r. był radnym i asystentem generalnym; zajmował się wieloma sprawami Zgromadzenia, kiedy Ojciec Dehon spędzał zimowe miesiące w Rzymie. Umarł w Lille w 1905 r.

Z myśli Ojca Dehona

Ten dobry Ojciec miał wielki udział w założeniu Zgromadzenia, był on moim najważniejszym pomocnikiem. Interesował się szczególnie młodymi ludzmi, ich zdrowiem, ich studiami. Był jak matka w rodzinie. Mało miałem księży, którzy mieli wiarę bardziej żywą. Był on oderwany od siebie samego, żył dla Boga i dla dusz.
Jak on kochał kapłaństwo. Jak wielkie poświęcenie miał dla księży, kiedy przebiegał diecezję dla swoich misji i swojego przepowiadania; on nie zadawalał się niesieniem pomocy księdzu, który go zaprosił lecz szedł odwiedzić wszystkich sąsiadów, robiąc długie, piesze wędrówki. Wiedział, jak często nasi księża, bardzo osamotnieni w tej wielkiej diecezji, potrzebują wsparcia.
Nikt nie miał ze mną tyle wspólnego co on, w długich doświadczeniach zakładania fundacji[7].

Ce bon Père a eu sa grande part dans la fondation de la Congrégation, il a été mon principal auxiliaire. Il s'intéressait particulièrement aux jeunes gens, à leur santé, à leurs études. Il était comme mére de famille. J'ai vu peu de prętres qui aient une fois plus vive. Il était bien détachée de lui-męme, il vivait pour Dieu et pour les żmes.
Combien il aimait le sacerdoce! Quel pieux dévouement il avait pour les prêtres! Quand il parcourait le diocèse pous ses missions et ses prédications, il ne se contentait pas d'aider le prêtre qui l'avait invité, mais il allait voir tous les voisins, en s'imposant de longues courses à pied. Il savait combien nos prêtres, trop isolés dans ce vaste diocèse, ont souvent besoin d'encouragements. Personne n'a pris part autant que lui avec moi aux longues épreuves de la fondation[7].

06.11.1891: Papież Leon XIII zatwierdza fundację rezydencji studenckiej w Rzymie i podpisuje tymczasowe przekazanie kościoła Nostra Sra del Suffragio

Ojciec Dehon w swej formacji zawsze czuł się Rzymianinem i zawsze marzył o tym, aby jego uczniowie pewnego dnia mogli się kształcić w Wiecznym Mieście. Marzył również o własnej wspólnocie w Rzymie. Mogło to się urzeczywistnić dzięki interwencji pana Leona Harmela w 1891 r.

W 1891 r. brazylijski przemysłowiec dr C.A. de Menenzes odwiedził Val-des-Bois i był urzeczony organizacją socjalną w fabryce i opieką duszpasterską, którą prowadzili nasi księża. Zwrócił się z prośbą do Ojca Założyciela, by wysłał któ-

regoś z naszych kapłanów do pracy duszpasterskiej wśród brazylijskich robotników.

To zaproszenie było dla Ojca Dehona i L. Harmela okazją do przedstawienia papieżowi Leonowi XIII wielkiego projektu założenia w Rzymie seminarium dla formacji kapłanów, którzy chcieliby poświęcić się pracy duszpasterskiej w fabrykach zarówno we Francji jak i na obczyźnie. Uczyniono to 6 listopada 1891 r.

W efekcie Ojciec św. przekazał natychmiast Zgromadzeniu kościół S. Maria del Sufragio będący własnością bractwa o tej samej nazwie, aby w jego obszernych zabudowaniach mogli zamieszkać studenci.

Tego samego dnia Ojciec św. udzielił wymaganych zezwoleń.

Z myśli Ojca Dehona
(fragment z prośby przedstawionej Ojcu św.)

Księża Oblaci Serca Jezusowego, nie opuszczając żadnego ze wspomnianych dzieł, pragną się poświęcić duszpasterstwu w fabrykach. Od trzech lat są kapelanami w Val-des-Bois. Jego Świątobliwość wie, że w Val-des-Bois, dzięki energicznej działalności pana Leona Harmela pojawił się ruch dla chrześcijańskiej reformy fabryk. Ważne jest,aby wesprzeć ten ruch i nadać mu większy rozgłos, kształtując kapłanów specjalnie poświęconych apostolatowi tych aglomeracji robotniczych.

Najśw. Serce Jezusa wydaje się prowadzić nas do Val-des-Bois. I wielki przemysłowiec brazylijski prosi nas o kapelanów do fabryk, których będziemy formować w tej praktycznej szkole.

Żadne Zgromadzenie do tej pory nie podjęło się tej służby jako swego głównego celu.
Zgodnie z panem Leonem Harmelem pragniemy, aby nasi młodzi kapłani przybywali do Rzymu kształcić się w toku poważnych studiów, aby później otrzymać praktyczne doświadczenie w Val-des-Bois[8].

09.11.1940: Zgromadzenie rozpoczyna działalność w Urugwaju

27 maja 1940 r. ks. Karskens objął w posiadanie, jako przełożony regionalny, region argentyński, zależny od prowincji holenderskiej.

Tego samego dnia odbyła się pierwsza sesja rady regionalnej. Na tym spotkaniu rozważono propozycję pana Steverlyncka, przemysłowca belgijskiego, aby zaopiekować się kaplicą zbudowaną przez niego w Montevideo (Urugwaj) i zająć się duszpasterstwem robotników z jego fabryki.

Jako warunek zaakceptowania tego dzieła, rada zażądała pisemnego zaproszenia ze strony miejscowego ordynariusza.

Biorąc pod uwagę wszystkie potrzeby regionu, możliwe było jedynie wysłanie tam jednego księdza, któremu towarzyszyłby jeden brat zakonny.

W tym czasie pan Steverlynck wybudowałby dom dla księży.

Bardzo wiele kosztowało osiągnięcie zgody biskupa Aragony, arcybiskupa Montevideo, jako że pragnął on przyznać to dzieło klerowi diecezjalnemu. Lecz w końcu wyraził zgodę. 8 listopada kaplica Zbawiciela została pobłogosławiona przez arcybiskupa, a następnego dnia ks. Karskens rozpoczął swoją pracę.

Pod koniec grudnia przybył do pomocy brat zakonny Nicasio van Vliet. 2 lutego następnego roku, już pod nowym arcybiksupem Barbieri oddano nową parafię Zbawiciela, i ks. Karskens został mianowany pierwszym proboszczem.

Z myśli Ojca Dehona

Szkoła bez Boga to wielki błąd społeczny, przeciwko któremu protestujemy z wszystkich sił, z całą patriotyczną energią i pełną żywotnością naszych uczuć chrześcijańskich.
Dobre wyczucie Francji pozwoli naprawić ten błąd. Wkrótce przemówi instynkt społeczny. Już niedługo, zamiast skazywać na więzienie lub karę grzywny księży, którzy występowali przeciw szkole bez Boga, będą nas prosić, byśmy przywrócili krzyże i katechizm w szkołach, aby naprawić społeczeństwo[9].

Bogactwo
Co powinni wiedzieć bogaci?
Powinni wiedzieć, że bogactwo jest tylko dobrem przejściowym, które niesie ze sobą pewnego rodzaju niebezpieczeństwa i właściwe pokusy, że nie jest ono dla samego bogatego, lecz aby się podzielił z biednym tym, co mu zbywa.
Powinni również wiedzieć, że ich służący i pracownicy nie są niewolnikami, ale dziećmi Boga, i powinno się ich traktować sprawiedliwie i z miłością.
Powinni również wypełniać swe obowiązki obywatelskie i spełniać bez lenistwa i gnuśności obowiązki publiczne, do których ich sytuacja może powoływać. Dezercja od służby publicznej może się okazać najbardziej wstrętnym egoizmem[10].

L'Ecole sans Dieu est une erreur sociale, contre laquelle nous protestons avec toute l'énergie de notre patriotisme autant qu'avec toute la vivacité de nos sentiments chrétiens. Le bon sens français reconnaîtra cette erreur. Bientôt l'instinct social parlera. Encore un peu de temps et, au lieu de condamner à la prison et à l'amende les prêtres qui parlent en chaire contre l'Ecole sans Dieu, on nous suppliera de remettre le crucifix et le catéchisme dans l'école pour sauver la société[9].

La Richesse
Qu'importe-t-il aux riches de savoir?
Ils doivent savoir que la richesse n'est qu'un bien passager; qu'elle a ses dangers et ses tentations propres; qu'elle n'est pas au riche pour lui seul, mais pour qu'il fasse part au pauvre de son superflu.
Ils doivent savoir encore que leurs serviteurs et ouvriers ne sont pas des esclaves, mais des enfants de Dieu qu'on doit traiter avec justice et charité.
Ils doivent aussi remplir leurs devoirs civils et assumer sans mollesse et sans lâcheté les charges publiques auxquelles leur situation peut les appeler. Déserter le service commun, c'est montrer le plus honeteux égoïsme[10]

10.11.1888: Ks. Ireneusz Blanc i ks. Gabriel Grison wyjeżdżają do Ekwadoru. Zgromadzenie rozpoczyna swą działalność misyjną

Ojciec Dehon w swoim „Dzienniku" tak pisał 19 lutego 1888 r.: „Dzisiaj wysłałem do Rzymu moją prośbę o otrzymanie odległej misji. Będzie to niewątpliwie wielki początek".

Opatrznościowe zdarzenie dało mu możliwość zrealizowania tego pragnienia. W 1887 r. młody ksiądz, Ekwadorczyk, Julio Matovelle, przeczytał w katolickim czasopiśmie francuskim o naszym Zgromadzeniu. 6 października 1884 r. ufundował w Cuenca (Ekwador) Instytut, zwany Instytutem Oblatów Bożej Miłości, który miał prawie identyczny cel jak nasz. Ten Instytut przeżywał trudne chwile i ks. Matovelle pomyślał że tylko zjednoczenie z innym Zgromadzeniem europejskim go uratuje. Nawiązał więc kontakt z Ojcem Dehonem.

W marcu-kwietniu 1888 r. uwidoczniła się nowa kwestia w dotychczas omawianych korespondencyjnie tematach. Była to budowa bazyliki Najśw. Serca w Quito. Arcybiskup Quito Ordonez pragnął obarczyć ks. Matovelle tym dziełem.

Obydwaj doszli do porozumienia. Ojciec Dehon miał wysłać swoich misjonarzy do Ekwadoru, aby zjednoczyć się i aby poprzeć dzieło budowy bazyliki.

10 listopada 1888 r. księża Ireneo Blanc i Gabriel Grison wsiedli na statek w porcie Saint-Nazair, i odpłynęli w kierunku „Republiki Najśw. Serca", czyli Ekwadoru. Był to pierwszy wypadek, kiedy Zgromadzenie wyjechało dla pełnienia misji[11].

Z myśli Ojca Dehona
(Z kartki pocztowej wysłanej do naszych księży
w Ekwadorze)

Uczyńcie wszystko, aby wasza pobożna ludność modliła się w naszych intencjach. Odmawiajcie często specjalne modlitwy za mnie, tak bardzo ich potrzebuję. Nigdy się nie zniechęcajcie, ofiara jest zawsze dobra, ona jest wartościowsza niż łatwy sukces.
Chciałbym was widzieć małą dobrze zjednoczoną grupę, bardzo gorliwą. Pomyśleć, że wy jesteście pierwszą komórką z naszych misjonarzy. Możecie wszystko zrozumieć.

Wykorzystujcie właściwie wasze doświadczenia. To tak dobrze być małą ofiarą Serca Jezusowego. Rozważajcie dobrze nasz Thesaurus, jest on wypełniony wspaniałmi treściami. To prawdziwy skarbiec[12].

Faites bien prier vous pieuses populations à nos intentions. Ayez souvent une prière particulière pour moi, j'en ai besoin. Ne vous découragez jamais, l'immolation est toujours bonne, elle vaut mieux que les succès faciles. Je voudrais vous voir un petit groupe bien uni, bien fervent. Songez que vous êtes le premier noyau de nos Missionnaires. Vous pouvez tout compromettre.
Sanctifiez bien vos épreuves. C'est si bon d'être une petite victime du Coeur de Jésus! Méditez bien notre thesaurus, il est rempli de choses excellentes. C'est un vrai trésor[12].

10.11.1912: Pierwszych sześciu misjonarzy niemieckich wyjeżdża do Kamerunu

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku" 5 listopada 1912r.: „5 listopada. Dziś wyjeżdża z Sittard sześciu misjonarzy do Kamerunu".

Tymi misjonarzami byli: księża Lennartz, odpowiedzialny za nowe dzieło, R. i A. Männersdörfer, J. Emonts i bracia zakonni Görtz i Lennartz.

Wyruszyli z Niemiec 10 listopada 1912 r. Do Douala w Camerunie przybyli 30 listopada. Zostali przyjęci przez bp. Vietera, wikariusza apostolskiego Kamerunu.

8 grudnia ks. Lennartz pisał do Ojca Dehona: „Jesteśmy tu już 8 dni. Biskup pragnął pierwotnie powierzyć nam misję w Ossidinge. Lecz ponieważ ta misja nie ma wielkiej przy-

szłości (wiem to z innych źródeł), a także jest tam wielu protestantów i daleko od naszego przyszłego terytorium, nie przyjęliśmy jej i zaproponowaliśmy, że pojedziemy do części w Banjo. Biskup nie sprzeciwiał się, aczkolwiek wolałby, abyśmy zaakceptowali Ossidinge.

Wczoraj ksiądz R. Männersdörfer i ja udaliśmy się do Bua, gdzie znajduje się siedziba rządu. Zastępca gubernatora okazał się bardzo nam przyjazny i dał nam pozwolenie na wyjazd do części Banjo. Dzięki listowi biskupa otrzymaliśmy to pozwolenie. W tym liście biskup mówił, że pozostaniemy na jego terytorium, a równocześnie pod jego jurysdykcją, i że będziemy dla niego wspaniałym wsparciem.

Księża wyjechali do części Banjo. Do Kumbo, 250 km od Douala, przybyli 31 grudnia. Rozpoczęli swoje działanie 1 stycznia 1913 r.[13].

Z myśli Ojca Dehona

Banki
Jakie są najczęstsze wykroczenia bankowe?
Banki są trudno dostępne dla biednych. Duże banki oddają się często spekulacjom, szkodząc tym samym złożonym tam oszczędnościom. W końcu banki nadużywają często depozytów, które są im powierzone, oddając się spekulacjom lub hazardowi. Ryzykują one więc ruiną całego regionu w przypadku ich upadku[14].

Les banques
Quels sont les abus les plus fréquents des banques?
Les banques, en général, sont dures pour les faibles. Les grandes banques se livrent souvent à la spéculation, aux dépens de l'épargne populaire. Enfin, le banques abuset

souvent des dépôts qui leur sont confiés en se livrant à la spéculation ou à des operations hasardeusses. Elles courent alors la risque de semer la ruine dans toute une region par leur effondrement[14].

15.11.1915: W NICEI UMIERA LEON HARMEL (BON PERE)

Urodził się w Neuville les Wasigny (Ardennes) 17 lutego 1829 r.

Uczył się przez pewien czas w Liceum w Reims, a potem w kolegium w Senlis kierowanym przez Abbé Pouleta.

Już w młodości wykazał wielkiego ducha apostolatu i zapisał się do Konferencji św. Wincentego. Miał również zamiar zostać kapłanem lecz Pan wskazał mu inną drogę.

Zaczął pomagać swemu ojcu w administrowaniu fabryką, którą miał w Val-des-Bois. Potem założył chrześcijańską organizację na jej terenie, dając podstawę pod dzieła społeczne w Val-des-Bois.

Następnie na zaproszenie bp. Ségur, fundatora Robotniczych Dzieł Katolickich, rozpoczął uświadamiać innych właścicieli co do ich odpowiedzialności społecznych. Włączył się w działanie dzieła Kółek Robotniczych, utworzonego przez pana A. de Muna. Początkowo organizował pielgrzymki właścicieli katolickich do Rzymu, a potem pielgrzymki robotników francuskich.

Był także wielkim obrońcą i propagatorem linii wytycznych Leona XIII oraz gorącym orędownikiem Trzeciego Zakonu, który pragnął zreformować według ducha encykliki „Rerum Novarum".

Troszczył się o formację społeczną seminarzystów i kapłanów, zapraszając ich, by zobaczyli duszpasterstwo zor-

ganizowane w jego fabryce i wygłaszali konferencje społeczne w różnych seminariach.

Był wielkim przyjacielem i współpracownikiem Ojca Dehona.

Pierwsze jego kontakty z Ojcem Dehonem datują się od Kongresu Katolickich Kółek Robotniczych w Nantes, który odbył się w dniach od 25 do 29 sierpnia 1873 r. Od tamtej pory przyjaźń między nimi wzrastała. Pan Harmel poprosił Ojca Dehona, aby wysłał swych kapłanów do Val-des-Bois, w celu zapoznania się z duszpasterstwem społecznym wśród jego robotników. Po przybyciu tam, Ojciec Dehon uczestniczył w spotkaniach seminarzystów i kapłanów, zapraszanych przez pana Harmela do odwiedzania jego fabryki. Wspólnie organizowali kongresy Trzeciego Zakonu i wielokrotnie przemawiali na różnych kongresach społecznych.

W czasach kiedy Zgromadzenie miało dom w Rzymie na Via Monte Tarpeo, pan Harmel i jego rodzina prawie każdego roku przybywali do niego.

Obydwaj również bronili wskazań Leona XIII[15)].

Z myśli Ojca Dehona

Val-des-Bois lub Królestwo Najśw. Serca w fabryce

W czasie ostatniej audiencji Ojciec św. powiedział nam: „Ah! Dobry Harmel! Jakżeż on jest dobry dla swoich pracowników! Gdyby wszystkie fabryki były takie jak jego, to wszystko wyglądałoby dobrze!

Ta droga fabryka, gdzie króluje Najśw. Serce, jest więc modelem, który Ojciec św. proponuje wszystkim patronom. Przybliża się ona do ideału, który trzeba mieć zawsze przed oczyma[16)].

Le Val-des-Bois ou Le Règne du Sacré-Coeur dans une usine

Dans notre dernière audience, la Saint-Père nous disait: « Ah! le bon Harmel! Comme il est bon pour ses ouvriers! Si toutes les usines étaient comme la sienne, comme tout irait bien».

Cette chère usine, où règne le Sacré-Coeur, est donc un modèle que le Saint-Père propose à tous les patrons. Elle se repproche de l'idéal qu'il faut avoir toujours devant les yeux[16].

15.11.1874: Ukazanie się pierwszego numeru dziennika „Le Conservateur de L'Aisne"

Pisze Ojciec Dehon w sobotę 14 listopada 1874 r. do swych księży: „Najbardziej interesującymi wydarzeniami tutaj jest, pojawienie się naszego dziennika, który zacznie się ukazywać od jutra, i stworzenie konserwatywnego komitetu do wyboru". Zaraz po przybyciu do Saint-Quentin Ojciec Dehon zauważył potrzebę utworzenia patronatu młodzieży, kolegium kierowanego przez kapłanów, i potrzebę wydawania katolickiego dziennika. Już w 1874 r. utworzył Patronat św. Józefa, potem mógł myśleć o założeniu dziennika.

W Saint-Quentin było 7 dzienników, najlepszym był „Le Journal de St. Quentin". Miał zapatrywania liberalne, lecz nie dał oparcia dziełu odnowy społeczno-religijnej miasta.

Nowy dziennik „Le Conservateur de I'Aisne" reprezentował opcję konserwatywną, katolicką i monarchistyczną,

dlatego że Ojciec Dehon był wychowany w środowisku wiejskiej burżuazji. Był wierny tradycji hierarchicznej wizji społeczeństwa, szczerego chrześcijaństwa z troskami społecznymi w typie paternalistycznym, próbującego oddalić dzieła rewolucji i odnowić świat katolicki.

Kilka lat później Leon Dehon, pod wpływem myśli Leona XIII porzucił swoje tendencje konserwatywne i monarchistyczne.

Ojca Dehona bardzo wiele kosztowało wprowadzenie na rynek nowego dziennika. Nawoływał do współpracy całą arystokrację tamtego regionu.

„Semaine Religieuse", tygodnik diecezji Soissons, od 21 listopada 1894 r. polecał go bardzo serdecznie, pisząc o nim m.in. tak: „Program nowego dziennika w Saint-Quentin „Le Conservateur" powinien mieć naszą sympatię, trzeba mu pomóc, trzeba popierać dobrą prasę. Ukazuje się w niedziele, środy i piątki".

Nowy dziennik był wydawany przez 10 lat, potem złączył się z „Le Journal de St. Quentin". Przyniósł Ojcu Dehonowi liczne problemy, szczególnie kiedy ten przeszedł na prawicę, obrażając tym samym mentalność przeważającej części mieszkańców Saint-Quentin[17].

Z myśli Ojca Dehona

Pisarze katoliccy

Ich wpływ jest wielki. Oddziaływują oni potężnie na opinię publiczną przez książki, tygodniki i dzienniki. Mogą oni być pomocnikami lub nieprzyjaciółmi społecznej nauki Kościoła. Ich obowiązkiem jest być z papieżem i być głosicielami i obrońcami wszystkich jego doktryn politycznych i społecznych[18].

Les éscrivains Catholiques
Leur influence est grande, ils agisent puissamment sur l'opinion, par les livres, par les revues, par les journaux. Ils peuvent être les auxiliaires ou les ennemis de la doctrine sociale de l'Eglise. Leur devoir, c'est d'être avec le Pape et de se faire les propagateurs et les défenseurs de toutes ses doctrines politiques et sociales[18].

16.11.1871: OJCIEC DEHON ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ W MACIERZYSTEJ SZKOLE W SAINT-QUENTIN

Ojciec Dehon pisał w swoim „Dzienniku": „Przybyłem tam 16 listopada, aby zamieszkać. Dali mi skromne mieszkanie na poddaszu. Spoza mojego biurka widziałem bazylikę. Przygotowałem sobie mały regulamin i nigdy nie porzuciłem go, z wyjątkiem, gdy była jakaś pilna potrzeba. Siła przyzwyczajeń seminaryjnych podtrzymywała mnie, a łaska Boża nie opuszczała.

Meble na tym poddaszu były proste. Kilka miesięcy później wyjechał ks. Mignot i dali mi jego mieszkanie; było większe. Zmieniłem je i umeblowałem w miarę elegancko, lecz później się zastanowiłem: było zbyt eleganckie, i zmieniłem meble na inne.

Dobry ks. Gobaille spowodował, że złożyłem oficjalnie wymagane wizyty. Z przyjemnością zobaczyłem się z niektórymi odważnymi ludźmi od Świętego Wincentego a Paulo, z wszystkimi, którzy poświęcali się działaniu. Zaczynam kontaktować się z nimi i prosić o ich pomoc dla dokonania tego dobra, którego brakowało Saint-Quentin. Rozmawiałem z tymi ludźmi na temat tego, co było do zrobienia w Saint-Qu-

entin. Rozważałem temat stanu duchowego i moralnego parafii, o którym prałat opublikował raport na końcu roku: 8 tys. komunii w czasie świąt Zmartwychwstania w mieście i 65 tys. komunii z pobożności; 700 zmarłych w ciągu roku, z których 1/5 odeszła bez sakramentów; 600 narodzin, z których 1/5 to dzieci nieślubne.

20 listopada napisałem w moim zeszycie notatkę: „Brakuje w Saint-Quentin jako środków działania: kolegium kościelnego, patronatu i katolickiego dziennika"[19].

Z myśli Ojca Dehona

15 listopada — św. Gertrudy 1256–1302
„To przed swoim krzyżem św. Gertruda otrzymała łaskę Najśw. Serca... Od tego momentu Najśw. Serce stało się zwyczajnym nauczycielem i ukazywało się jej często w Eucharystii.
Serce Jezusa ukazało się jej jako źródło łask Bożych. «Ofiaruję ci moje Serce — mówiło jej Ono — jako miejsce, gdzie ty możesz znaleźć życie, wiedzę, cnotę, i to wszystko, czego twoja dusza pragnie».
Dał jej swoje Serce jako świątynię. «Zobacz moje Serce, chcę, żeby było tutaj świątynią». Zachęcało, aby tam złożyła swoje modlitwy, swoje uczynki"[20].

Obowiązek kapłana
Jakie są obowiązki księdza odnośnie do życia społecznego? Są trzy: studiowanie, nauczanie i działanie[21].

15 Novembre Sainte Gertrude, 1256–1302
C'est devant son crucifix que Sainte Gertrude reçut la première faveur du Sacré-Coeur... A partir de ce moment,

le Sacré-Coeur se fait la maître habituel de la sainte et il manifeste à elle le plus souvent dans L'Eucharistie. Le Coeur de Jésus, lui est présenté comme source des grâces divines. «Je t'offre mon Coeur, lui dit-il, comme séjour où tu puisses trouver vie, science, vertu et tout ce que ton âme peut désirer».
Il lui donne son Coeur comme son temple. «Regarde mon Coeur, je veux qu'il soit ton temple». Il l'invite à y déposer ses prières et ses oeuvres»[20].

Le devoir du prêtre
Quels sont les devoirs du prêtre relativement à la vie sociale? Il y en a trois: étudier, enseigner et agir[21].

21.11.1882: Fundacja pierwszej szkoły apostolskiej w Fayet

Od lipca 1882 r. Ojciec Dehon przygotowywał fundację szkoły apostolskiej.

7 sierpnia biskup Soissons pisał: „Dehon proponuje mi, aby rozpocząć działalność szkoły apostolskiej w Fayet. Nie przeciwstawiam się pod warunkiem, że wypełnione zostaną wszystkie wymagania potrzebne do zatwierdzenia, a odnoszące się do wolnych instytutów".

Fayet leży niedaleko od Saint-Quentin, gdzie biskup Mathieu, prałat bazyliki w Saint-Quentin, kupił dom wypoczynkowy i oddał go do dyspozycji Ojca Dehona. Początkowo zajmowali go uczniowie Kolegium Świętego Jana na spacery w czasie roku i na wakacje letnie.

W październiku 1882 r. jedno z dzieci, 10-letni Jorge Bertrand, pozostał w Fayet po wakacjach letnich wraz z bra-

tem Delgoffe, który udzielał mu lekcji. On to dał początek szkole apostolskiej.

Po przeprowadzeniu niezbędnych starań, inspektor edukacji polecił Ojcu Dehonowi, aby szkołę apostolską otworzył 21 listopada, w dzień Ofiarowania Najśw. Maryi Panny.

Szkole tej nadano imię św. Klemensa, gdyż Ojciec Dehon przywiózł z Rzymu właśnie tam relikwie małego męczennika św. Klemensa, odnalezione w katakumbach na Via Appia.

Pierwszym dyrektorem nowej fundacji został ks. Tadeusz Captier. W 1903 r. szkołę apostolską tymczasowo przniesiono do Belgii[)].

Z myśli Ojca Dehona

21 listopada — święto Ofiarowania

Maryja oddała się całkowicie. Wybrała życie modlitwy, pracy i milczenia. Jakie skupienie w świątyni, jakie posłuszeństwo we wszystkich prostych zajęciach!

Największą Jej radością jest służba Bogu.Służyć Bogu jest całym Jej szczęściem. Ona się raduje ogromnie, gdy śpiewa psalm 83, który mówi nam o urokach domu Bożego. «Błogosławieni, Panie, którzy mieszkają w Twoim domu. Błogosławieni ci, którzy tylko od Ciebie oczekują wsparcia i pomocy[23)].

21 Novembre La Présentation

Marie s'est donnée tout entière. Elle a choisi une vie de prière, et de travail de la silence. Quel recueillement au temple! Quelle docilité dans toutes ses petites occupations! Sa joie est extrême, servir Dieu est tout son bonheur. Elle exulte quand elle chante le psaume 83., qui nous dit les charmes de la maison de Dieu: «Bienheureux

sont, ô Seigneur, ces qui habitent en votre maison! Bienheureux ceux qui n'attendent que de vous leur appui et leurs secours[23].

22.11.1933: Umiera ks. Claudio Lobbe

Urodził się w Jeancourt (Aisne) 11 grudnia 1856 r. Będąc urzędnikiem handlowym, wstąpił do Kółka Robotniczego utworzonego przez Ojca Dehona i był jednym z jego pierwszych przewodniczących. W październiku 1881 r. rozpoczął postulat w Zgromadzeniu. Śluby złożył 27 czerwca 1884 r. w Sittard. Na kapłana został wyświęcony w Lille 19 czerwca 1886 r.

Po święceniach kapłańskich pomagał ks. Santiago Herrowi w scholastykacie w Lille i równocześnie był drugim wikariuszem parafii San Martin tego miasta. W 1889 r. zastąpił ks. Santiago Herra jako przełożonego wspólnoty w Lille. Funkcję tę piastował aż do 1894 r. Od 1893 do 1902 r. był radnym generalnym.

W 1894 r. przybył do Saint-Quentin, aby pomagać ks. Augustynowi Herrowi w organizacji nowego kościoła San Martin. Zastąpił go w 1896 r.

15 sierpnia 1896 r. odprawił pierwszą Mszę św. w nowym, na pół ukończonym kościele.

12 października 1907 r. erygowano kanonicznie parafię San Martin w Saint-Quentin, a ks. Lobbé został jej pierwszym proboszczem.

1 czerwca 1813 r. kościół poświęcił biskup Soissons. W czasie wojny 1914–1918 został on częściowo zniczczony. Księdzu Lobbé przypadła w udziale jego odbudowa.

W 1931 r. przestał być proboszczem. Nadal jednak pozostał w Saint-Quentin, gdzie umarł 22 listopada 1933 r.[24].

Z myśli Ojca Dehona

22 XI — św. Cecylii

Cecylia wychowana została w pobożności. Jeszcze jako bardzo młoda osoba oddała swoje serce naszemu Panu i poświęciła się Jemu przez ślub czystości.

Lubiła ona śpiewać, mówią jej wspomnienia, przy akompaniamencie organów lecz było to dla Boga: «Zachowaj, Panie, czystość nieskalaną mojego serca i mojego ciała». Często ze skrzyżowanymi ramionami modliła się do Boga, aby obronił jej dziewictwo przed nieprzyjaciółmi[25].

Obowiązki kapłana

Jak i w jakich okolicznościach kapłan będzie nauczał doktryny społeczno-chrześcijańskiej?

Powinien to czynić z ambony, roztropnie, ponieważ encykliki papieskie są wydawane po to, by kierować nauczaniem z ambony.

Powinien to czynić również w stowarzyszeniach, patronatach, którymi dysponuje.

Może nawet w pewnych wypadkach, jeżeli ma ku temu możliwości i szczególne zdolności, głosić popularne konferencje poza kościołem[26].

22 Novembre Sainte Cécile

Cecile a été élevée dans la,piété. Toute jeune encore donne tout son coeur à Notre Seigneur et se consacre à lui par le voeu de virginité.

Elle aimait à chanter, disent ses actes, en s'accompagnant de l'orgue, mais c'était pour Dieu: «Conservez, Seigneur, la pureté immaculée de mon coeur et de mon corps».

Souvent les bras en croix elle priait Dieu de défendre sa virginité contre tous ses ennemis».

Le devoir du prêtre
Comment et dans quelles circonstances le prêtre enseignera-t-il les doctrines sociales chrétiennes?
Il le devra faire en chaire prudemment, parce que les encycliques des Papes sont faites pour guider l'enseignement de la chaire.
Il le devra faire également dans les associations qu'il dirige, patronages et cercles.
Il pourra même, en certains cas et s'il a pour cela une aptitude particulière, faire des conférences populaires en dehors de l'église[26].

24.11.1890: Zatwierdzenie dzieła Oulchy-le-Chateau

Ojciec Dehon pisał w „Dzienniku" 24 listopada 1890 r.: „Monseigneur ofiaruje nam dziś dekanat Oulchy. To jest gest zaufania".

Ks. Rasset pisał 23 grudnia tegoż roku do swojej siostry zakonnicy: „To jest wydarzenie. Będziemy mieszkać w dawnym prioracie w Oulchy-le-Chateau, aby spróbować zrealizować dzieła. Będę dziekanem, lecz pozostanę zakonnikiem".

Idea bp. Duvala była taka, żeby zorganizować grupę kapłanów zakonników, którzy ożywiliby wiarę w tym regionie, sparaliżowaną przez materializm.

Oulchy-le-Chateau była miejscowością liczącą 700 mieszkańców, z 2 kaplicami poza miastem: Oulchy-le-Ville i Cugne. Był to dawny priorat z wielkim kościołem z XIV w.

i z ogromnym domem parafialnym, który po rewolucji służył jako niższe seminarium.

Ks. Rasset miał dwóch młodych księży do towarzystwa i pomocy: ks. Waguet i Noiret. Głosili kazania, katechizowali, organizowali piękne ceremonie, lecz miejscowa ludność pozostawała obojętna na ich starania.

Na kapitule, która odbyła się w Fourdrain w dniach 6 i 7 września 1893 r., zastanawiano się, czy nie należałoby zrezygnować z tej parafii, jako że młodzi księża zniechęcali się nie widząc prawie żadnego rezultatu.

Dzieło oddano na początku 1894 r[27].

Z myśli Ojca Dehona

Moje rekolekcje w Braisne od 17 X do 16 XI 1893.
Postanowienia do zachowania po moich rekolekcjach.
Przyrzekam mojemu Mistrzowi miłość pokutną, która będzie zachowana przez wspomnienie moich grzechów i męki Zbawiciela; miłość wdzięczności, która będzie zachowana przez wspomnienie wszystkich dobrodziejstw Bożych, szczególnie Jego miłosierdzia względem mojej osoby, i miłość ufności, która będzie ożywiona przez myśli o nieskończonej dobroci Zbawiciela i macierzyńskiej czułości Maryi; miłość poświęcenia, która się uwidacznia przez wierność mojej regule i moim pobożnym ćwiczeniom, mojemu powołaniu i obowiązkom mojego stanu, i przez ducha ofiary i opuszczenia, które należy się ofierze Serca Jezusowego[28].

Obowiązki kapłana
Po studiach i nauczaniu jakąś część czasu kapłan powinien poświęcić na akcję społeczną.

Powinien on z pomocą świeckich chrześcijan prowadzić dzieła, które należą do jego parafii. Wybierać spośród stowarzyszeń katolickich poleconych przez rocznik i kongresy te, które wydawać się mu będą najbardziej pożyteczne.
Ojciec św. polecał stowarzyszenia związkowe. Wiele razy popierał on dobrą prasę, Trzeci Zakon, kasy wiejskie, banki pożyczkowe, kredytowe[29].

Ma retraite à Braisne du 17 octobre au 16 novembre 1893
Dispositions à conserver après ma retraite.
Je voue au Bon Maître un amour pénitent, qui sera entretenu par le souvenir de mes péchés et de la Passion du Sauveur; un amour reconnaissant, qui sera entretenu par le souvenir de toutes les bienfaits divins et particulièrement de sa miséricorde à mon égard, un amour confiant, qui sera nourri par la pensée de l'extrême bonté du Saveur et de la tendresse maternelle de Marie; un amour dévoué, qui se manifestera par la fidélité à ma règle, à mes exercices du piété, à ma vocation, à mes devoirs d'état, et par l'ésprit de sacrifice et d'abandon qui convient à une pétite victime du Coeur de Jésus[28].

Le devoir du prêtre
Après l'étude de l'enseignement, quelle part le prêtre doit-il donner à l'action sociale?
Il doit fonder, avec le concours de laïques chrétiens, les oeuvres qui conviennent à sa paroisse. Il choisira, parmi les associations catholiques recommandées par les manuels et les congrès, celles qui lui paraissent les plus opportunes.

Le Saint-Père a recommandé les associations corporatives. Il a maintes fois encouragé la bonne presse, le Tiers-Ordre, les caisses rurales de crédit[29].

25–30.11.1896: Kongres demokracji chrześcijańskiej w Lyonie

Ten Kongres Demokracji Chrześcijańskiej został przedstawiony opinii publicznej jako kongres antymasoński i antyżydowski. Był on bardzo burzliwy; w czasie jego trwania interweniowała policja, kiedy ok. 1 200–1 500 młodych ludzi rozpoczęło manifestację w mieście.

Ojciec Dehon wygłosił mowę na temat obecnej sytuacji i przyczyn społecznego ubóstwa.

Opisując aktualną sytuację, powiedział, że jest to epoka w której rządzi:

— nieład intelektualny i moralny, a to poprzez szkoły bez Boga i poprzez opuszczenie nauki Objawienia i Ewangelii;
— dezintegracja rodzin;
— korupcja moralna, która wyraża się w libertynizmie prasy, wzrastającej przestępczości kryminalistów, we wzroście samobójstw, opuszczeniu dzieci i alkoholizmie;
— nieuporządkowanie ekonomiczne, które widzi się w koncentracji produkcji i kapitału w rękach niewielu osób i konfliktach między właścicielami a robotnikami, w pracy kobiet i dzieci, i niepewności stałej pracy;
— nieuporządkowanie polityczne, ze względu na sterylność parlamentu wzrost podatków i długów, wzrost władzy masoneri, która jest pod wpływem Żydów i postęp socjalizmu.

W drugiej części mówił na temat przyczyn ubóstwa społecznego, które, jego zdaniem, jest spowodowane przez moralność, ekonomikę, politykę i prawo[30)].

Z myśli Ojca Dehona

Ojciec Dehon skończył swoje przemówienie na Kongresie Demokracji Chrześcijańskiej w Lyonie następująco:
Mówiąc w skrócie, obecna sytuacja społeczna to nędza po długim i męczącym przejściu oceanu rewolucyjnego.
Naprzeciw nędzy dla ludzi bez wiary, bez męstwa, bez ducha ofiary wychodzi zniechęcenie, pesymizm, czasem samobójstwo. Dla liderów, szlachetnych serc i apostołów to akcja.
Czy widzieliście kiedyś okręt opuszczony w niebezpieczeństwie? Człowiek bojący się i słaby modli się, płacze, lamentuje. Odważny bierze szalupę ratunkową. To wydaje się całkiem naturalne. Takim marynarzem jest bez wątpienia marynarz francuski. Jego akcja niesie często ocalenie.
Nam będzie pomocą Najśw. Serce Jezusa, które kocha Francję[31)].

En résumé, la situation sociale actuelle, c'est la détresse après une longue et douloureuse traversée de l'océan révolutionnaire.
En face de la détresse, pour les hommes sans foi, sans vaillance, sans esprit de sacrifice, c'est le découragement, le pessimisme, parfois le suicide. Pour les vaillants, les nobles coeurs, les apôtres, c'est action.
Avez-vous été témoins de la détresse d'un navire en rade? Le témoin timide et faible prie, pleure, se lamente. Le vaillant prend la barque du sauvetage. Cela lui

paraît tout naturel, surtout c'est un marin français. Et son action, souvent c'est le salut.
La nôtre le sera avec le secours du Sacré-Coeur de Jésus qui aime la France[31].

26.11.1913: W Brugelette umiera Ojciec A. Prevot

Urodził się 9 listopada 1840 r. w Le Teil d'Ardéche (Francja). Na kapłana został wyświęcony 10 czerwca 1865 r. w Aix (Bouchesdu-Rhone).

Bardzo szybko rozeszła się wiadomość o świętości tego młodego kapłana, który nie był łatwy we współżyciu, i którego przyciągało codzienne poświęcenie i wynagrodzenie kapłańskie, dostrzegane w pewnych wielkich duszach: u matki Marii Weroniki, sióstr Ofiar Najśw. Serca, grup kapłanów Marsylii i u Ojca Dehona.

Pierwsze śluby zakonne w Zgromadzeniu złożył 22 września 1885 r. Potem Ojciec Dehon mianował go mistrzem nowicjatu, który to obowiązek wypełniał od 1886 do 1909 r., początkowo w Sittard, a potem w Manage.

W 1909 r. kiedy utworzono pierwsze dwie prowincje Zgromadzenia, został wybrany przełożonym prowincji zachodniej, która później, w 1911 r. zmieniła nazwę na prowincję francusko–belgijską.

Od 1896 do 1899 r., a także w 1913 r. był doradcą generalnym.

Zawsze był bardzo blisko Ojca Dehona, szczególnie kiedy Zgromadzenie przechodziło trudne chwile. Zawsze bronił Ojca Założyciela. Miał wielki wpływ na Zgromadzenie, a to przez dawany przykład, swoje pisma i prawie 23 lata działania jako mistrz nowicjatu[32].

Mój święty asystent Ojciec Andrzej zmarł 26 w Brugelette. Pogrzeb odbył się 29. Na jego temat można było powiedzieć tylko jedno słowo: to był święty.
Praktykował on heroicznie każdego dnia rady doskonałości. Żył wiarą ofiarą, oddaniem się. Nie uczynił żadnego odstępstwa naturze. Napiszemy jego biografię. Będzie tam tysiące budujących przykładów. To Opatrzność dała mi go, aby uformować cały mój świat. Był on magistrem nowicjuszy przez 23 lata, i ci, którzy tam się znajdują, kontynuują te same tradycje. Mamy nadzieję, że poszedł on świętować św. Andrzeja w niebie, tymczasem my modlimy się za niego[33].
Ojciec Andrzej Prevot był z pokroju świętych księży naszych czasów: św. proboszcza z Ars, ks. Chevrier z Lyonu i ks. Bosco itp. Podobnie jak oni kochał nieustanne umartwienia, życie wewnętrzne, nieustanną modlitwę. Wynagrodzić i ofiarować się, to była jego stała myśl, ideał całego jego życia. Miłość, pokój i radość, to była kwintesencja tego, co wyciągnął z pism św. Gertrudy. Z natury prosty, trudny i oschły, stał się cały miłością[34].

Mon saint assistent, le père André, est mort le 26 à Brugelette. Nous avons fait les funérailles le 29. Il n'y a qu'une voix à son sujet: c'était un saint.
Il pratiquait héroïquement chaque jour les conseils de perfection. Il vivait de foi, de sacrifice, d'immolation. Il ne faisait aucune consession à la nature. Nous écrirons sa biographie. Il y aura mille traits éfidiants. Il m'a été donné par la Providence pour former tout mon monde. Il a été Maître des novices pendant vingt-trois ans, et ceux qui le sont maintenant continuent les mêmes tra-

ditions. Nous avons la confiance qu'il est allé fêter le St. André au ciel, cependant nous prions pour lui[33]. *Le Père AndréPrévot était de la trempe des saints prêtres de notre temps, le saint curé d'Ars, le père Chevrier de Lyon, don Bosco, etc. Comme eux, il aimait la mortification incessante, la vie intérieure, la prière sans fin. Réparer et s'immoler, c'était toute sa pensée, tout son idéal, toute sa vie. Amour, paix et joie! C'était la quintessence qu'il avait extraite des écrits de sainte Gertrude. Avec une nature primitivement dure et sèche, il était devenu tout charité*[34].

26.11.1964: ZBÓJSTWO BP. WITTEBOLSA I KILKU JEGO MISJONARZY.

Biskup Wittebols: wikariusz apostolski w Wamba 1949–1959; biskup w Wamba 1959–1964

Urodził się w Etterbeek, Bruksela, 12 kwietnia 1912 r. Śluby złożył w Brugelette 8 września 1932 r. Na kapłana został wyświęcony w Lowanium 11 lipca 1937 r.

W 1938 r. wyjechał do Zairu i rozpoczął pracę duszpasterską w Stanleyville. Pracował głównie w kolegium dla Europejczyków.

Kiedy 10 marca 1949 r. wikariat w Stanleyville podzielono i erygowano wikariat w Wamba, ks. Wittebols został mianowany wikariuszem apostolskim. 16 czerwca otrzymał sakrę biskupią z rąk kardynała Van Roey, w obecności bp. Cobbena scj i bp. Demonta scj.

Jako pierwszy wikariusz apostolski w Wamba musiał zorganizować go od podstaw. 10 lat później, w 1959 r., wikariat ten podniesiono do godności Biskupstwa.

To właśnie wtedy powstały trudności polityczne w Zairze i pojawiły się uzbrojone grupy, które siały terror. W sierpniu 1964 r. sytuacja stała się tak krytyczna, że biskup zrezygnował z planów wyjazdu do Europy, by uczestniczyć w Soborze Watykańskim II, pragnąc pozostać ze swymi misjonarzami.

29 października biskup i kilku jego misjonarzy zostali zaaresztowani. Potem również innych wzięto do więzienia i przewieziono do Wamba. 24 listopada sytuacja stała się bardzo krytyczna: wszyscy byli źle traktowani i bici. Kiedy następnego dnia samoloty z żołnierzami beligijskimi zaczęły latać nad Wamba, oznaczało to koniec dla misjonarzy. Wszyscy zostali zabici 26 listopada.

Zginęli tego dnia: bp J. Wittebols, księża Bellinckx, Janssen, Vandael, Burnotte, Vandemoere, Moreau i brat zakonny Andrés Laureys[35].

Z myśli Ojca Dehona

Świadectwo krwi

Masy społeczne Rzymian nie zawsze pozwoliły się spokojnie przeniknąć przez akcję chrześcijańską. Dziesięć razy podnosiły się gwałtownie pod wpływem piekła i rzucały na Zbawiciela.

Heroiczny spokój ofiar stał się donośnym świadectwem dla Chrystusa, w tym samym czasie płaciły one Bogu okup ludu pogańskiego. Nic piękniejszego nad historię męczenników.

Oto Piotr, w uczuciu pokory i skruchy domaga się być ukrzyżowanym głową w dół.

Paweł, którego głowa pochyliła się trzy razy, stał się symbolicznym źródłem[36].

Le temoignage du sang

Le corps social romain ne s'est pas toujours laissé pénétrer pacifiquement par l'action du christianisme. Dix fois il s'est soulevé furieux sous l'impulsion de l'enfer et s'est rué sur son Sauveur.

L'héroïque douceur des victimes devenait un témoignage éclatant en faveur du Christ, en même temps qu'elle payait à Dieu la rançon du peuple païen. Rien n'est beau comme l'histoire des martyrs.

Voici Pierre, qui demande à être crucifié la tête en bas par un sentiment d'humilité et de repentir.

Paul, dont la tête puissante bondit trois fois et fait jaillir des sources symboliques[36)].

Przypisy

1) P. Bosio scj, „A ricordo del XXV anno della Parrochia di Cristo Re", ss. 22–25. NQ XLIII, 131 + Correspondance 8e cahier, s. 732.
2) NQ XLIV, 95 (1923).
3) „Oeuvres Sociales" III, s. 30.
4) NQ XLIII, 111 (1920).
5) NQ XIXI,a założenie pierwszego scholastykatu Zgromadzenia w Lile nie jest jasne. Praktycznie oficjalne dokumenty wskazują na datę 4 listopada 1884 r, np. Elenchus z 1891, 1894 itp.
6) „Discours sur l'éducation du caractère", „Oeuvres Spirituelles"7, ss. 182–183.
7) „Un prêtre du Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 6, s. 361.
8) Archiwum Generalne SCJ w Rzymie, B 37/4, ss.48–51.
9) „Discours sur l'éducation du caractère", „Oeuvres Spirituelles"7, s. 184.
10) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss.43–44.
11) „Studia Dehoniana" nr 19, ss. 3–8.
12) Archiwum Generalne SCXJ w Rzymie, 4 A1, 56.
13) Apuntes del Padre G. Raaijmakers scj. Archiwum Generalne SCJ w Rzymie, padre G. Le Bayon, „Les Prêtres du Sacré-Coeur et la naissance de l'Eglise au Cameroun", Procure des Missions SCJ, Paris, 1986, s. 19.
14) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 54.
15) „136 Articles pour la Cause de Léon Harmel, le Bon Père", septembre 1942.
16) „Le Règne du Coeur de Jésus", 1895, s. 328. „Oeuvres Sociales" I, s. 180.
17) G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio", ss. 191–192.
18) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 87.
19) NHV 5 IX 79–83, (teks skrócony).
20) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 460.
21) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 73.
22) H. Dorresteijn, „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 80–82. Ducamp, „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 217–222.
23) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 478.

24) NHV 5 X2; 8 XIV 106; 8 XV 50. A. Ducamp, „Le Père Dehon et son Oeuvre", s. 296. L. Delorme „L'Eglise St. Martin", Saint-Quentin 1930.
25) „L'année avec le Sacré-Coeur", „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 480.
26) „Oeuvres Sociales" III, s. 74.
27) NQ V, 17. P. Dehon, „Vie édifiante du R.P. Alphonse-Marie Rasset", ss. 274, 279–290.
28) NQ RB/1893 (annexe 9).
29) „Catéchisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 74–75.
30) H. Dorresteijn, „Leven en Persoonlijkheid van Pater Dehon", ss. 127–129. „Oeuvres Sociales" IV, ss. 605–619
31) „Oeuvres Sociales" IV, s. 619.
32) A. Ducamp, „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 283–293.
33) NQ XXXV 63–64.
34) Preface du Père Dehon dans „Vers le cloître et la sainteté", G. Bertrand scj, 1920.
35) „Annalen Nederlandes Provincie", 1965, ss. 130–133 i 141–142.
36) „Suplement — Notes diverses", 7º cahier, s. 26. AD 4A1–55.

GRUDZIEŃ

01.12.1875: Ojciec Dehon skupia wokół siebie grupę studentów z liceum

Ojciec Dehon widział potrzebę stworzenia w przyszłości nowej generacji właścicieli chrześcijańskich, zdolnych do przemiany życia społecznego i do odnowy środowiska chrześcijańskiego wewnątrz fabryki i poza nią.

W związku z tym rozpoczął 1 grudnia 1875 r. zebrania z młodzieżą z liceum i innych szkół, która skończyła swoją edukację. Kilka osób spośród nich odkryło w czasie tych spotkań swe powołanie kapłańskie lub zakonne.

W czasie pierwszego miesiąca Ojciec Dehon zorganizował 5 spotkań. Te w dniach 1 i 8 grudnia poświęcił organizacji rodzącej się grupy. Poza tym zaproponował im, aby przestudiowali organizację pracy w Saint-Quentin i w różnych instytucjach istniejących w mieście, a służących opiece nad robotnikiem. Rezultaty zostały opublikowane w biuletynie, dla dalszych studiów nad nimi.

Zaproponował im również odwiedzenie jakiejś biednej rodziny.

W pierwszych 2 spotkaniach uczestniczyło 11 młodych. Na trzecim został wybrany sekretarz, a później skarbnik.

Ojciec Dehon na wszystkich spotkaniach wygłaszał konferencje. Stworzył program konferencji na dwa lata, rozwijając w nich następujące tematy: niebezpieczeństwo społeczne, ateizm, panteizm, istnienie Boga, pozytywizm, radykalizm, liberalizm, władza, obowiązki państwa itp.

Próbował ich uformować, łącząc teorię ze studium lokalnej rzeczywistości robotniczej. W rezultacie nowe Zgromadzenie opierało się na studiach religijnych i społecznych oraz konferencjach św. Wincentego[1)].

Sposoby wyrabiania charakteru.

Pierwszym z tych sposobów jest pomoc Boga, trzeba o nią prosić. Św. Paweł powiedział: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia". Drugim środkiem jest nasza współpraca z łaską Bożą. Bóg powiedział do Jozuego: „Bądź silny i męski". Dawid powiedział Salomonowi: „Miej odwagę i bądź mężczyzną". Św. Paweł mówił do Koryntian i do Tymoteusza: „Bądźcie silni, współpracujcie odważnie z łaską Boga".

Jeśli chodzi o Was moje dzieci, wyciągnijcie z tych przemówień chociaż jedną lekcję, której nie zapomnicie. Bądźcie prawdziwymi chrześcijanami, ludźmi z charakterem. Nie domagamy się niczego więcej jak tylko zapłaty za opiekę, którą Wam dajemy, po to, aby po śmierci można było napisać na waszych grobowcach epitafium bohatera z Patey, rycerza Najśw. Serca: „Miles Christi, Soldat du Christ" —Żołnierz Chrystusa, Rycerz Chrystusa[2)].

Les moyens d'élever les caractères

Le premier de ces moyens, c'est le secours de Dieu, il faut le demander. Saint Paul disait: «Je puis tout en Celui qui me fortifie».

Le second moyen, c'est notre concours à la grâce divine. Dieu disait à Josué: « Sois fort et vaillant». David disait à Salomon: «Prends courage et sois un homme». Paul disait aux Corinthiens et à Timothée: »Soyez forts, encourez virilement à la grâce de Dieu».

Quand à vous, mes enfants, gardez de ce discours une leçon qui ne s'efface plus. Soyez de vrais chrétiens, des hommes de caractère. Nous ne demandons qu'une

récompense des soins que nous vous prodiguons, c'est qu'après votre vie, on puisse écrire sur votre tombe l'épitaphe du héros de Patay, du soldat du Sacré-Coeur: «Miles Christi, Soldat du Christ»[2].

02.12.1920: Erygowanie prowincji włoskiej

Na początku wojny 1914–1918 domy we Włoszech (Albino i Bolonia) były zależne od prowincji francusko-belgijskiej.

Jakiś czas potem, kiedy nie było możliwości porozumienia się z przełożonym prowincjalnym, mieszkającym w części zajmowanej przez Niemców, Stolica Święta mianowała indultem „prawie prowincjałem", lub prowincjałem zastępczym na czas konfliktu ks. Gasparriego.

Ojciec Dehon, zadowolony z tego doświadczenia, chciał po wojnie przyznać autonomię księżom z Włoch i nawiązał w tym celu kontakt ze swymi doradcami.

Temat ten został poruszony na VIII kapitule generalnej Zgromadzenia, która odbyła się w Heer-Maastricht (Holandia), w dniach od 29 do 31 lipca 1919 r.

Ojciec Dehon zaproponował, by poprosić Stolicę Świętą o erygowanie wiceprowincji. Lecz kapituła nie sądziła, aby był to dogodny moment do przedstawienia tego wniosku, gdyż chodziło zaledwie o dwa domy i 10 zakonników: 4 kapłanów, 2 studentów i 4 braci zakonnych.

Lepsze podstawy prawne zaistniały, gdy otworzono trzeci dom w Albisoli i w październiku 1920 r.odbyły się pierwsze śluby 7 nowicjuszy, a liczba zakonników powiększyła się.

Poza tym papież Benedykt XV, który śledził rozwój naszego Zgromadzenia we Włoszech z uwagą, nie tylko był przekonany o potrzebie tej autonomii, lecz także wielokrotnie ją proponował.

Biorąc to wszystko pod uwagę 27 września 1920 r. rada generalna podjęła decyzję, by przedstawić Stolicy Świętej prośbę o erygowanie nowej prowincji. Dzieła tego dokonano 2 grudnia.

Nowa prowincja liczyła 4 kapłanów, 8 studentów, 4 braci, 8 nowicjuszy. Wszyscy, poza 8 kapłanami, byli Włochami.

Mimo wcześniejszych wątpliwości, dała ona dowody swojej witalności. W krótkim czasie stała się drugą pod względem liczebności prowincją Zgromadzenia, po Holandii[3)].

Z myśli Ojca Dehona

Dziękujemy wam i waszym drogim studentom za życzenia, które wyraziliście. Powiedzcie, że modlę się za nich i błogosławię ich.
Bardzo cenię sobie ten dom w Bolonii i oczekuję od niego wiele. Trzeba, aby dał każdego roku kilku włoskich księży. Trzeba ich dla dzieła w Rzymie, dla domów waszej prowincji jak również na misje.
Rządźcie tak, aby wasi drodzy młodzi czynili codziennie małe ofiary dla waszego domu, dla waszej prowincji i dla królestwa Najśw. Serca. Poślę wam upominki dla wszystkich. Wesołych Świąt Wielkanocnych[4)].

Je vous remercie, vous et vos chers étudiants, pour le voeux que vous m'avez si bien exprimés. Dites leur que je prie pour eux, que je les bénis.
J'estime beaucoup cette maison de Bologne et j'attends beaucoup d'elle. Il faut qu'elle me donne chaque année quelques prêtres italiens. Il en faut pour l'oeuvre de Rome, pour les maisons de votre Province et aussi pour les missions.

Insistez pour que vos chers jeunes gens fassent tous les jours quelques petits sacrifices pour votre maison, pour votre Province et pour le règne du S. Coeur. Je vous enverrai des souvenirs pour tous. Bonnes fêtes de Pâques[4].

03.12.1869: Ojciec Dehon oficjalnie przyjmuje obowiązek stenografa Soboru Watykańskiego I i dokumentów soboru

29 czerwca 1868 r. papież Pius IX ogłosił bullę „Aeterni Patris", w której obwieszczał i zapowiadał sobór ekumeniczny na 8 grudnia 1869 r., zwołując wszystkich biskupów, opatów i przełożonych generalnych zakonów i zgromadzeń religijnych. Sobór byłby 20. z kolei soborem w historii Kościoła i pierwszym po Soborze Trydenckim.

Świat katolicki przyjął tę wiadomość z zadowoleniem. Dyskutowano jedynie nad możliwością zdefiniowania nieomylności papieża, która to kwestia znajdowała się w porządku obrad.

Odpowiednie komisje zostały zobowiązane do przygotowania soboru, a formację grupy stenografów powierzono ks. Virgino Marchese, z diecezji turyńskiej, dobrze orientującemu się w tych sprawach, gdyż był stenografem we włoskim senacie.

Grupa stenografów została wybrana spośród najlepszych seminarzystów różnej narodowości, którzy mieszkali w Rzymie. Wśród nich był Ojciec Dehon. Tak z nim jak i z innymi zaczęto lekcje stenografii, które odbywały się równocześnie z dość trudnymi zajęciami Kolegium Rzymskiego.

System przyjęty przez ks. Marchese'a był skomplikowany i opierał się na ortografii, a nie na zapisie fonetycznym.

3 grudnia 1869 r. stenografowie zostali oficjalnie zaprzysiężeni i przyjęli dokumenty soboru[5].

W następny dzień po kongregacji przedsynodalnej, 3 XII, stenografowie zebrali się w kaplicy prywatnej Józefa Fesstera, sekretarza generalnego soboru biskupa z Saint-Polten (S. Hipplyte) w Austrii. Tam odczytaliśmy profesję wiary Piusa IX i wygłosiliśmy tekst oddania się naszej misji i wierności tajemnicy. W ten sposób dokonano ostatecznego powierzenia nam funkcji. Od tego czasu otrzymywaliśmy, podobnie jak biskupi, wszystkie dokumenty soborowe. Było to nam potrzebne do wypełnienia naszych obowiązków w jak najlepszy sposób[6].

Le lendemain de la congrégation présynodale, le 3 décembre, les sténographes furent réunis dans la chapelle privée de Mgr. Joseph Fessler, secrétaire général du Consille, évêque de Saint-Polten (SA. Hippolyte) en Autriche. Là nous eûmes à lire la profession de foi de Pie IX et à prononcer le serment de dévouement à notre mission et de fidélité au secret. Nous avions reçu ainsi l'investiture definitive de notre charge. Dès lors, nous reçumes comme les évêques tous les documents conciliaires. Ils nous étaient nécessaires pour remplir notre charge avec intelligence[6].

03.12.1883: „CONSUMMATUM EST"

W klasztorze Służebniczek Serca Jezusa w Saint-Quentin, którego opiekunem duchowym był Ojciec Dehon, była też siostra Maria od św. Ignacego. Od 2 lutego 1878 r. wydawało się jej, że Bóg kieruje do niej słowa, a czasem wskazania, które rozumiała bez trudności.

Przełożona klasztoru, pełna entuzjazmu, nazwała je rewelacyjnymi objawieniami i to słowo zaczęło funkcjonować także wśród kapłanów, którzy, podobnie jak Ojciec Dehon, znali ten fenomen.

Na wiosnę 1882 r. jeden z członków wspólnoty z Fayet, ks. Captier, zaczął odczuwać działanie ponadnaturalnych łask. Przekonany o tym, zaczął tworzyć różne modlitwy i planowaćzałożenie nowej fundacji, która by była zakonem Najśw. Serca.

Pod jego kierownictwem uczniowie od początku wykazywali prawdziwie anielski zapał, a on sam nazwał szkołę apostolską w Fayet anielską.

Wtedy nastąpiła interwencja biskupa, który miał pewne wątpliwości. Skonsultował się z arcybiskupem Reims. 17 lutego 1883 r. zdecydował się wysłać wiadomość o tym do Rzymu. W czerwcu 1883 r. Ojciec Dehon został wezwany, aby stawić się przed Świętym Trybunałem. Do Rzymu pojechał dopiero we wrześniu.

28 listopada zebrali się kardynałowie konsultorzy i 3 grudnia został ogłoszony dekret, który zawieszał nasze Zgromadzenie, ponieważ sądzono w Rzymie, że Ojciec Dehon oparł swoje dzieło na objawieniach siostry Marii od św. Ignacego i ks. Captier, które według komisji nie powinny być uważane za ponadnaturalne.

Ojciec Dehon otrzymał zawiadomienie o dekrecie 3 grudnia[7].

Z myśli Ojca Dehona

Rok szkolny 1883/1884
To rok „consummatum est", to bardzo ciężki rok. Jakie trwogi, jakie rozdarcia! Wszystko opuściłem, wszystko przerwałem, wszystko poświęciłem, całą moją świecką

karierę, bogactwo, wiele przyjaźni, nadziei i pokój mojej rodziny, aby założyć dzieło wynagrodzenia Najśw. Sercu. Wydawało się, że Bóg przyjął moją ofiarę przez wiele łask, którymi mnie obdarzył, a które były jakby zachęceniem i przemówieniem Bożym. Miałem też poparcie moich kierowników sumienia, ludzi światłych i wielu świętych dusz. I oto Kościół postawił wszystko pod znakiem zapytania. Wezwano mnie przed Święte Oficjum. Obawiałem się rozpadu mego dzieła. Po miesiącach niepokojącego oczekiwania „dekret śmierci" nadszedł. Pozostawaliśmy w grobie nie trzy dni, lecz trzy miesiące; później przyszło małe zmartwychwstanie, powtórne Betlejem; lecz cały rok pozostawaliśmy pod wrażeniem wyroku śmierci; to się odbijało na każdym dniu[8)].

Année scolaire 1883/1884

C'est l'année du Consummatum est, l'année terrible. Quelles angoisses! quels déchirements! J'avais tout quitté, tout brisé, tout sacrifié pour fonder l'oeuvre de réparation au S. Coeur, tout, ma carrière, séculière, ma fortune, bien des amitiés, les espérances et la paix de ma famille. Dieu avait paru accepter mon sacrifice par bien des grâces et même par ce qui me paraissait être des encouragements formels et des paroles divines. J'avais l'appui de mes directeurs de conscience, d'hommes éminents et de beaucoup d'âmes saintes. Et voilà que l'Eglise remettait tout en question. On m'appelait au St. Office. On me laissait craindre une destruction. Après des mois d'attente anxieuse, le décret de mort arrivait. Nous restions au tombeau, non pas trois jours, mais trois mois, puis venait une petite résurrection, un Bethléem; mais pendant toute l'année, il restait comme un écho de la sentence de mort, qui se répercutait tous les jours[8)].

03.12.1923: Kongregacja do spraw Rozkrzewienia Wiary powierza Zgromadzeniu misję na Sumatrze (NQ XLIV 97)

Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku" w 1923: „Ten rok przyniósł nam w grudniu dwie łaski duchowe: 3 grudnia, w dzień św. Franciszka Ksawerego, Kongregacja Rokrzewienia Wiary powierzyła nam misję na Sumatrze; 5 grudnia Ojciec św. podpisał definitynne zatwierdzenie naszych Konstytucji".

W lutym 1918 r. ks. van Halbeek, przełożony prowincjalny prowincji holenderskiej, przypomniał Ojcu Dehonowi, że w listach, które wysłał w czasie swojej podróży dookoła świata, odwiedzając Indonezję, wyraził pragnienie, aby prowincja holenderska rozpoczęła tam działalność misyjną. Projekt ten zrealizowano w latach 1910–1911.

Kapituła prowincjalna Holandii w 1914 r. żywo zainteresowała się tym projektem i prosiła Ojca Dehona, aby interweniował w Rzymie w celu zatwierdzenia jego realizacji. Ojciec Dehon uczynił to.

31 października 1921 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary spełniła prośbę Założyciela i pytała go, ilu misjonarzy Zgromadzenie może wysłać, jakie są ich zalety i kto z nich mógłby później kierować misją.

Ks. Gasparri, prokurator generalny, poinformował Kongregację Rozkrzewienia Wiary o stanie osobowym prowincji holenderskiej.

20 listopada 1921 r. holenderski dziennik „De Maasbode" zamieścił informację, że Kongregacja Rozkrzewienia Wiary wyraziła chęć utworzenia na Jawie pięciu prefektur apostolskich, z których jedna zostałaby powierzona naszemu Zgromadzeniu.

30 listopada 1921 r. Kongregacja wyraziła swoje zdziwienie tą wiadomością i oskarżyła Zgromadzenie o jej rozszerzanie.

25 grudnia 1921 r. Ojciec Dehon powiadomił Kongregację Rozkrzewienia Wiary, że opublikowana wiadomość nie była przekazana przez Zgromadzenie.

Mniej więcej dwa lata później, 15 grudnia 1923 r., wyszedł dekret, który podzielił Prefekturę Sumatry w części południowej i stworzył nową prefekturę w Bengkulu, którą erygowano 27 grudnia 1932 r. i przekazano naszemu Zgromadzeniu. Poinformowano o tym 10 stycznia 1924 r. ks. Gasparri.

28 maja tego roku ks. H. Smeets został mianowany prefektem apostolskim. Odnośnie do tego, co zanotował Ojciec Dehon w swoim dzienniku 3 grudnia 1923 r., nie ma jasności. Nie ma żadnego dokumentu, który by to potwierdzał, prawdopodobnie otrzymał on informację ustną[9].

Z myśli Ojca Dehona

3 XII — św. Franciszka Ksawerego
Na prośbę króla Portugalii, Ksawery wyruszył do Indii. Jakąż wielkość pokazał, gdy zamieszkał wśród ubogich w szpitalu! Odrzucił apartament, który mu ofiarował król. Misjonował w mieście, później przemierzył całe Indie. Jego misja stała się podobna do tej Apostołów[10].

3 Decembre Saint François Xavier
A la demande du roi de Portugal, Xavier partit pour les Indes. Quel zèle il montra. A Goa, il prit son logement parmi les pauvres à l'hôpital. Il refusa l'appartement que lui offrait le vice-roi. Il missionna dans la ville, puis il parcourut toutes les Indes. Sa mission devint semblable à celle des apôtres[10].

04.12.1943: Umiera ks. Gabriel Lux

Urodził się 8 maja 1869 r. w Bonn (Niemcy). Śluby złożył w Sittard 25 grudnia 1889 r.

Jakiś czas po swych pierwszych ślubach wyjechał do Ekwadoru. Po krótkim pobycie w Porto Viejo, w sierpniu 1890 r. przeniósł się z całą wspólnotą do Bahia de Caràquez, gdzie był profesorem w kolegium utrzymywanym przez naszych zakonników. Równocześnie musiał przygotowywać się do święceń kapłańskich.

2 lutego 1895 r. w czasie, kiedy pojawiły się już pierwsze oznaki rewolucji, przyjął święcenia diakonatu. Cztery miesiące potem bp Schumacher ukrył się w Tuquerres (Kolumbia), a ks. Grison wysłał brata Luxa, aby mu pomagał. Odnalazł biskupa w stanie ubóstwa. Pewne siostry zakonne wykonały mu z kartonu mitrę, a stolarz zrobił pastorał z drewna. Ks. Lux został wyświęcony na kapłana 7 września 1895 r. Wrócił do Bahia w pierwszych dniach października.

12 lipca 1896 r. ks. Lux, wraz z innymi naszymi zakonnikami z Bahia, został wydalony z kraju. Również oni byli ofiarami rewolucji.

W 1897 r. wyjechał wraz z ks. Grisonem, swoim eks-przełożonym z Ekwadoru, do Zairu, aby przygotować fundację nowego dzieła. Powrócił po kilku miesiącach, ponieważ sądził, przeciwnie niż ks. Grison, że brakowało tam odpowiednich podstaw do pozostania.

W 1903 r. wyjechał z ks. Foxiusem do południowej Brazylii, by opiekować się niemieckimi kolonistami. Obarczony fundacją i będąc pierwszym przełożonym regionalnym do 1908 r., zaczął w 1904 r. działalność Zgromadzenia w parafiach Brusque i San Benito del Sur. Od 1905 do 1919 r. poświęcił się służbie i rozbudowie sanktuarium Matki Bożej w Azambuja. W 1905 r. powstały fundacje nowych dzieł w Itajai i Parati. W 1906 r. jemu jako przełożonemu przypadło przyjmować Ojca Dehona, kiedy odwiedzał swoich misjonarzy. W 1921 r. wyjechał na parafię do Vargem do Cedro, gdzie umarł 4 grudnia 1943 r.[11)].

Trzynasty, udane zebranie naszych kapłanów. Obecnych było siedmiu księży. Uzgodniono, co należy czynić.
Czternasty. Konna pielgrzymka do naszej Pani z Caravaggio w Azambuja. Ja dosiadałem białego konia. Włosi przenieśli to nabożeństwo do Najśw. Panny z Caravaggio, które jest popularne wśród ludności z Mediolanu. Znajduje się tam szpital utrzymywany przez Siostry Opatrzności. Jeden z naszych księży udaje się tam każdego dnia konno, by odprawić Mszę św. Czasem tam pozostaje.
Leczy się tam wszystkich chorych umysłowo[12].

Le 13, bonne réunion des nôtres. Sept Pères sont présents. Arrangement pour les placements à faire.
Le 14, pèlerinage à cheval à Notre-Dame de Caravaggio à Azambuja. Je monte un cheval blanc. Les Italiens on apporté cette dévotion à la Madone de Caravaggio, qui est populaire dans les Milanais.
Il y a là un hôpital tenu par les Soeurs de la Providence. Un de nos Pères y va tous les jours à cheval pour la messe. Parfois il y séjourne.
On y soigne toutes les misères: les malades, les fous, la peste, la gale[12)].

05.12.1923: Definitywne zatwierdzenie Konstytucji

W lipcu 1923 r. ostatecznie zatwierdzono nasze Konstytucje, zaadaptowane do nowego kodeksu prawa kanonicznego, opublikowanego przez Benedykta XV jako zbiór porad rady

generalnej 24 lipca tego roku. Brakowało jedynie podpisu papieża. Stało się to 5 grudnia.

Konstytucje zostały wydane w 1924 r. w Lowanium i ogłoszone 27 czerwca 1924 r. w święto Najśw. Serca. Ojciec Dehon notował w swoim „Dzienniku": „5 grudnia: Ojciec św. podpisał definitywne zatwierdzenie naszych Konstytucji. Jest to rezultat 45 lat wysiłków i zmagań z mnóstwem trudności i przeciwieństw".

A w maju 1924 r. pisał: „Nasze Konstytucje są wydrukowane, ogłoszę je wkrótce. Jest to rezultat prawie półwiecznej pracy nad zorganizowaniem Zgromadzenia. To nasz Pan zrobił to wszystko dla dzieła, ja byłem raczej przeszkodą i narażałem wszystko na niebezpieczeństwa. Co dnia odmawiam Miserere"[13].

Z myśli Ojca Dehona

Nasze nowe Konstytucje wejdą w życie. Stolica Święta nic nie zmieniła w pierwszych stronach, które zapowiadają cel i duchowość dzieła. Kościół uważa, że fundator ma łaskę Bożą, pozwalającą mu na określenie tego. Otrzymuje on od naszego Pana konieczne oświecenie. Fundacja dokonuje się za natchnieniem Bożym[14].

Obowiązki cywilne obywateli chrześcijan

... Obywatele jako chrześcijanie powinni wypełniać swoją część akcji społecznej. Kiedy okoliczności tego wymagają, trzeba najpierw uczynić publiczną profesję wiary o konieczności chrześcijańskiego życia społecznego.
Katolicy powinni również brać świadomy udział w sprawach komunalnych i społecznych, w miarę jak konstytucje polityczne na to pozwalają, a przynajmniej jeżeli specjalne okoliczności nie zmuszają do absencji politycznej, jak to miało miejsce we Włoszech. Powstrzymanie się, oprócz tego wypadku specjalnego, jest prawdziwym lenistwem i zdradą[15].

Nos nouvelles Constitutions vont entrer en vigeur. Le St. Siège n'a rien changé aux premières pages qui indiquent le but et l'esprit de l'oeuvre. C'est que l'Eglise estime que le fondateur a grâce pour déterminer cela. Il reçoit de N.S. les lumières nécessaires. La fondation se fait par l'inspiration divine[14].

Devoirs civiques des chrétiens
..les citoyens, les sujets doivent exercer en chrétiens leur part d'action sociale. Il faut d'abord, quand les circonstances le demandent, faire profession publique de sa foi sur la nécessité de la vie sociale chrétienne.
Les catholiques doivent aussi prendre part sagement aux affaires communales et sociales, dans la mesure où les constitutions politiques le permettent, à moins que des circonstances spéciales ne conseillent l'absention politique comme il arrive en Italie. L'absention, en dehor de ce cas spécial, est vraiment une lâcheté et une trahison[15].

06.12.1900: Fundacja szkoły apostolskiej w Bergen op Zoom (Holandia)

Od 1897 r. szkoła apostolska w Sittard została zarezerwowana wyłącznie dla studentów niemieckich, a studenci holenderscy musieli wyjeżdżać do Clairefontaine. Koniecznością stało się ufundowanie nowego domu formacyjnego w Holandii.

W lecie 1900 r. Ojciec Dehon złożył to zadanie na barki ks. Kustersa i Triebelsa, Holendrów. Pierwszy z nich był misjonarzem ludowym we Francji, a drugi rektorem wspólnoty w Lowanium. Im też przypadł zaszczyt otwarcia nowej szkoły apostolskiej w Holandii.

Początkowo myśleli, że osiedlą się w diecezji Haarlem lub Roermond, lecz potem nawiązali kontakt z bp. Leyten, biskupem Bredy, który kilka dni później dał im zezwolenie, o które prosili.

Ojciec Dehon mianował wtedy ks. Kustersa przełożonym nowej fundacji i obiecał mu przydzielić dwóch kapłanów do pomocy. W tym czasie ks. Kusters zachorował i dwaj pomocnicy mianowani przez Ojca Fundatora, ks. Hermans i Luyten, zdecydowali się rozpocząć sami poszukiwanie odpowiedniej lokalizacji. Znaleźli właściwy dom w Bergen op Zoom. 6 grudnia opuścili nasz dom w Sittard, aby zamieszkać w tamtym mieście. 24 grudnia przybył ks. Kusters wraz z bratem zakonnym Hermano Lamberto Keufgens, który był prawą ręką ks. Falleura w Fourdrain[16)].

Z myśli Ojca Dehona

Moje drogie dzieci,
Wasz wspaniały list sprawił mi wielką radość. Zauważyłem w nim waszą pobożność i waszego dobrego ducha. Ufam, że będziecie wierni swojemu pięknemu powołaniu. Jak wspaniała jest nasza misja. Musimy dać Najśw. Sercu świadectwo pobożności, którego się domaga, lecz jeszcze bardziej musimy być apostołami Najśw. Serca. Nasze domy powinny być ogniskami tego nabożeństwa. Za pomocą wszystkich sposobów apostolstwa, przez tygodniki, przez książki, powinniśmy pracować dla królestwa Najśw. Serca w rodzinach i w społecznościach. Nie znam lepszego i piękniejszego ideału jak ten.
Wy mieliście przez cztery lata błogosławieństwo pokoju i pracy, my mieliśmy błogosławieństwo cierpienia.

Widziałem Ojca św., mówiłem mu o waszej prowincji, cieszył się z tego. Bardzo lubi nasze dzieło, lecz zależy mu też na tym, aby propagować dobre reguły i zwyczaje wystawienia Najśw. Sakramentu i adorację wynagradzającą. Poleca szkołom pobożność i studia.
Macie wzory tak ukochane i urocze: św. Ludwik Gonzaga i św. Jan Berchmans. Nie traćcie ich z oczu. Trzeba, aby każdy zapoznał się ich żywotami w czasie studiów. Niektóre z naszych misji ucierpiały, lecz wasza piękna prowincja pomoże nam je podnieść.
Modlę się za was wszystkich i łączę moje ojcowskie błogosławieństwo, z tym, które posłał wam Ojciec św.[17].

Mes Chers enfants,
Votre bonne lettre m'apporte une grande joie. J'y reconnais votre piété et votre bon esprit. J'ai la confiance que vous resterez fidèles à votre vocation. Quelle belle mission est la nôtre! Nous devons donner au Sacré-Coeur les témoignages de dévotion qu'il domandés, mais de plus nous devons être des apôtres du Sacré-Coeur. Nos maisons doivent être des foyers de cette dévotion. Par tous les moyens d'apostolat, par les revues, par les livres, nous devons travailler au règne du Sacré-Coeur dans les familles et dans les sociétés. Je ne connais pas d'idéal plus beau que celui-là.
Vous avez en depuis quatre ans la bénédiction de la paix et du travail, nous avons eu la bénédition de la souffrance, ce sont des gages de progrès pour tous.
J'ai vu le Saint Père, je lui ai parlé de la prospérité de votre Province, il s'en réjouit. Il aime bien notre oeuvre, mais il tient à ce qu'on y observe bien nos règles et coutumes pour l'exposition du St. Sacrement et pour l'adoration réparatrice. Il recommende aux écoles la piété et l'étude.

Vous avez des modèles si aimables et si gracieux. St. Louis de Gonzague et St. Jean Berchmans. Ne les perdez pas de vue. Il faut que chacun ait lu leur vie dans le cours de ses études.
Quelques-unes de nos missions ont souffert, mais votre belle Province nous aidera à les relever.
Je prie pour vous tous et j'unis ma bénédiction paternelle à celle que le Saint Père vous envoie[17].

07.12.1931: Umiera ks. Joseph Foxius, współzałożyciel Zgromadzenia w południowej Brazylii

Urodził się 18 lutego 1874 r. w Thommen (Malmedy), w Niemczech. Śluby złożył w Sittard 8 września 1898 r. Na kapłana został wyświęcony 10 sierpnia 1902 r. w Luksemburgu.

Jako młody ksiądz wyjechał w 1903 r., wraz z ks. Luxem, do Południowej Brazylii, aby założyć placówkę Zgromadzenia wśród kolonistów niemieckich.

Początkowo pracowali razem w Florianopolis, ale w grudniu 1904 r. ks. Foxiusowi zostało powierzone duszpasterstwo w niemieckiej kolonii w San Benito.

W 1906 r. objął parafię Itajai, niedawno przekazaną Zgromadzeniu, gdzie wybudował szkołę parafialną. 15 listopada 1918 r. z powodu wojny został zmuszony do opuszczenia parafii po intensywnej 12-letniej pracy. Wyjechał wtedy do parafii w Brusque.

W 1921 r. zaczął pracować w Varginha, wraz z ks. Lacroix. Nasi księża działali tam od 1909 r. Ks. Foxius bardzo lubił podróżować po okolicy, podczas gdy ks. Lacroix zajmował się raczej samym centrum.

Potem pojechał do parafii w Formiga. Tam został mianowany przełożonym regionalnym w 1925 r. Lecz zachorował. 8 marca 1927 r. pisał do swojego prowincjała, że od 3 września 1926 r. czuł się źle i że był 4 miesiące w szpitalu w Tubarao. Poza tym prosił, aby mu pozwolono udać się do Niemiec, by wrócić tam do zdrowia. Jako przełożony regionalny został zastąpiony w 1927 r. przez ks. Spettmanna.

W Niemczech zapisał się do wspólnoty w Düsseldorfie. Ponieważ choroba nie pozwoliła na powrót do Brazylii, objął stanowisko kapelana sióstr w Helgoland en Erkrath, blisko Düsseldorfu. Umarł 7 grudnia 1931 r. w wieku 57 lat[18].

Z myśli Ojca Dehona

7 grudnia okrętem przez rzekę płyniemy do Itajay. Rzeka spada między dwa malownicze brzegi. Wszędzie dużo zieleni, laski palmowe, kępy kwiatów, skały granitowe, odbijające się w wodzie.
Przybyliśmy do Itajay. Dwa wzgórza zasłaniają morze. Przywykłem do naszych misjonarzy. Dobry ks. Foxius jest bardzo gościnny. Ks. Thoneil mu pomaga. Mają trzy parafie i sześć kaplic. Ludność jest brazylijska, jedynie kilka domów kupieckich jest niemieckich.
Życie religijne odnawia się. Liczba komunii wielkanocnych wynosi od 500 do 1 500. Miesięcznie rozdaje się 100 komunii. Jest żywy apostolat modlitwy, zwłaszcza w «Irmandade do Santissimo Sacramento» i Konferencje św. Wincentego a Paulo. Odnawia się kaplice[19].

Le 7, départ pour Itajay, par baateau sur la rivière. La rivière descend entre des rives pittoresques: fond de

verdure, bouquets de palmiers, mimosas en fleurs, roches de granit se mirant dans l'eau.
Nous arrivons à Itajay. Deux collines cachent la mer. J'arrive chez le nôtres. Le bon Père Foxius est très hospitalier. Le Père Thoneik l'aide. Ils ont trois paroisses et six chapelles. La population est brésilienne, quelques maisons de commerce seulement sont allemandes.
La vie chrétienne se ranime. Le nombre des communions pascales est monté do 500 à 1 500. On compte 100 communions par mois. L'Apostolat de la prière est bien vivant, ainsi que la «Irmandade do Santisimo Sacramento» et la conférence de Saint Vincent de Paul. Les chapelles se restaurent[19].

09.12.1936: Rada Generalna decyduje się przekazać parafię Göteborg w Szwecji, co oznacza początek końca naszej misji

Do Szwecji wezwał nas w 1911 r. bp Bitter. W chwili jego śmierci w 1922 r. pracowało w jego wikariacie 4 księży dehoniańskich i jeden brat zakonny. Następcą bp. Bittera został bp. T. Möller.

Nowy wikariusz apostolski widział konieczność wzrostu liczby parafii, gdyż z powodu dużych odległości niemożliwe było właściwe opiekowanie się katolikami. Poza tym konieczna była budowa nowych kościołów w niektórych istniejących już placówkach. Dla realizacji tych planów potrzebował pieniędzy i personelu. Chciał, aby zgromadzenia istniejące w jego wikariacie zostały obarczone zebraniem tych pieniędzy i wysłaniem księży, których brakowało. Nasi księża udali się po zebranie środków do Holandii i do Ameryki Północnej.

W 1928 r. nasi księża pracowali w Oskarström, Malmö, Göteborg, Djursholm i Norrköping. W Oskarström w 1926 r., dzięki pracy naszych księżyotwarto nową kaplicę, lecz ciągle brakowało funduszy na budowę nowych kościołów w Malmö i Göteborgu.

Dla prowincji holenderskiej, od której zależała misja w Szwecji, niemożliwe było pomóc ekonomicznie bp. Mölerowi, jako że musiała ona wspierać misję na Sumatrze i w Finlandii, a poza tym generalat pomagał księżom niemieckim, którzy pracowali w Norwegii. Oprócz tego jej personel był nieliczny. Biskup jednak nalegał dalej. To spowodowało liczne konflikty.

Na koniec bp Möller zagroził, że odbierze nam parafię w Göteborgu i mianował kapłana diecezjalnego proboszczem. To był powód, dla którego rada generalna zdecydowała 9 grudnia 1936 r. opuścić parafię w Göteborgu, co dało początek końca naszej misji w Szewcji. Księża wyjechali ostatecznie w 1939 r.

Z myśli Ojca Dehona

8 grudzień. O Święcie Niepokalanego Poczęcia.
Możemy sobie wyobrazić, jak nasz Pan był szczęśliwy z tego przywileju świętej Matki i jak dziękował swojemu Ojcu Niebieskiemu.
Ciało Maryi miało być Jego ciałem; Jego krew miała być wzięta z krwi Maryi. Ciało i krew, które dała Jezusowi, miały być narzędziem odkupienia. Czy mogłoby należeć do demona szatana? Nie, wypadało w najwyższym stopniu, aby było zawsze czyste[20].

Uwaga: Ten rozwijający się problem stanowił źródło zaniepokojenia dla ks. Govaarta, najpierw jako przeło-

żonego prowincjalnego, a później już jako generała. Usiłował rozwiązać kwestię materialną życia naszych księży, aby umożliwić im prowadzenie życia wspólnotowego.

8 Décembre. Pour la fête de l'Immaculée-Conception
Nous pouvons penser combien Notre-Seigneur a été heureux de ce privilège de sa Mère et combien il en a remercié son Père céleste.

La chair de Marie devait être sa chair; son sang devait être pris du sang de Marie. La chair et le sang qu'elle donnait à Jésus devaient être les instruments de la rédemption. Pouvaient-ils avoir été souillés un seul instant? Pouvaient-ils avoir appartenu au démon? Non, il y avait une suprême convenance à ce qu'ils fussent toujours purs[20)].

12.12.1950: Umiera ks. Kazimierz Wiecheć, fundator prowincji polskiej

Urodził się 29 lutego 1896 r. w Pychowicach. Miał 4 lata, gdy umarł jego ojciec. Był wychowywany przez jednego z wujków w Krakowie.

W lutym 1910 r., kiedy miał 14 lat, został zawieziony do naszej szkoły apostolskiej w Tervuren (Belgia) przez diakona Henryka Meyerinka, Holendra, który, będąc mianowany na misję w Finlandii, pojechał do Polski, by uczyć się polskiego i szukać powołań dla naszego Zgromadzenia.

Śluby złożył w Tervuren 22 czerwca 1916 r. Studiował w Lowanium i Bolonii. Święcenia kapłańskie przyjął 25 lipca 1920 r. w Cesena (Forli), we Włoszech. Wrócił do Polski,

aby odprawić swoją pierwszą Mszę św., i aby szukać nowych powołań. Do Włoch powrócił w listopadzie, by skończyć ostatni rok teologii , z trzema kandydatami do nowicjatu w Albisoli. W lecie 1921 r. odbył drugą podróż do Polski, i tym razem wrócił z pięcioma kandydatami do nowicjatu. Kontynuował swoją pracę powołaniową również i potem.

W 1928 r. Zgromadzenie miało już czternastu członków Polaków, lecz byli oni rozproszeni po różnych domach poza ojczyzną. Nadeszła odpowiednia chwila, aby ufundować Zgromadzenie w kraju. Tak więc 1 kwietnia 1928 r. ks. Kazimierz Wiecheć przybył do Krakowa, by rozpocząć nową fundację. 1 września możliwe się stało utworzenie pierwszej wspólnoty dehoniańskiej w samym Krakowie, która składała się z księży Wiechecia, Majki i brata Paschalisa Świdra. Od 1930 do 1936 r. ks. Kazimierz był oficjalnie przełożonym wspólnoty.

W kwietniu 1931 r. udało się opuścić wynajęty dom i przenieść do nowego budynku przy ulicy Saskiej. 4 października został pobłogosławiony nowy kościół, wybudowany z wielkim poświęceniem przez samych księży.

W 1932 r. dzięki wysiłkowi ks. Kazimierza rozpoczęła działalność szkoła apostolska w Płaszowie. W czerwcu 1937 r. otworzono nowicjat w Felsztynie. W czerwcu 1939 r. ks. Ignacy Stoszko został mianowany przełożonym regionalnym, a księża Wiecheć i Majka radnymi.

W 1941 r., podczas wojny światowej, księża Wiecheć i Turek podjęli apostolat w sierocińcu w Prusach blisko Krakowa. Zajmowali się tą działalnością przez dwa lata. Potem nastąpił bardzo trudny okres i ks. Kazimierz wycofał się z czynnego życia. Zaczął uczyć francuskiego w szkole apostolskiej w Płaszowie i uprawiać ogród. Zmarł 12 grudnia 1950 r.[21)].

Z myśli Ojca Dehona

O obowiązkach elektorskich
Czy wszyscy obywatele mają obowiązek brać udział w akcji wyborczej? Tak, gdyż od ich głosu, od ich udziału zależy dobro religii, ojczyzny i rodziny. Źle głosować, to stać się odpowiedzialnym za złe prawa, które zostaną ustanowione przeciw interesom religii i ojczyzny[22)].

Du devoir électoral
Tous citoyen a-t-il le devoir de prendre part au vote et à l'action électorale? Oui, car de son vote et de sa participation dépendent les intérêts de la religion, de la patrie et de la famille. Mal voter, c'est se rendre responsable des lois mauvaises qui seront forgées contre les intérêts de la religion et de la patrie[22)].

13.12.1958: Umiera ks. Alfphonse Lellig, przełożony generalny 1954–1958

Urodził się 3 kwietnia 1909 r. w Konz/Tréveris (Niemcy). Śluby złożył w Fönfbrunnen (Luksemburg) 15 sierpnia 1931 r. Studiował filozofię w Bendorf i teologię we Freiburgu (Brisgau), gdzie przyjął święcenia kapłańskie 7 lipca 1936 r.

Następnie przeniósł się do Rzymu, gdzie po dwóch latach otrzymał licencjat z teologii na Uniwersytecie Gregoriańskim. Rozpoczął naucznie teologii we Fryburgu, równocześnie przygotowując się do doktoratu, który uzyskał 22 września 1941 r.

W czasie wojny musiał wstąpić do wojska, gdzie służył jako sanitariusz. 8 kwietnia 1945 r. został uwięziony i przez 4 lata cierpiał w obozach koncentracyjnych, początkowo

w Letonii, a później w Czechosłowacji, w kopalni uranu. Udało mu się stamtąd zbiec do Berlina dzięki niezwykle niebezpiecznej ucieczce.

Został na nowo profesorem teologii, a od 1950 r. przełożonym studentatu we Friburgu. 30 marca 1952 r. mianowano go przełożonym prowincjalnym prowincji niemieckiej.

Na kapitule generalnej Zgromadzenia, która odbywała się w Rzymie 11 stycznia 1954 r., powierzono mu stanowisko przełożonego generalnego.

Jednym z pierwszych jego zamierzeń było osobiste poznanie swoich zakonników i dzieł, które prowadzili w różnych krajach. W ciągu 5 lat pełnienia przez niego funkcji przełożonego generalnego szczególnie dała się poznać jego ojcowska dobroć i zainteresowanie każdym z zakonników i każdym dziełem, które w czasie swoich wizyt poznał.

5 października 1958 r. pojechał do Zairu na wizytę kanoniczną z okazji konsekracji biskupiej bp. Kinscha scj, która odbyła się w Kisangani 11 października. Zachorował jednak i 17 października musiał wrócić do Rzymu. 18 listopada, kiedy wyzdrowiał, wrócił do Zairu, gdzie znów zachorował i wrócił do Europy. Umarł w Rzymie 13 grudnia, w wieku 49 lat.[23)].

Z myśli Ojca Dehona

O obowiązkach przełożonego: 1. Miłujcie wasze dzieci. *Każda miłość prawdziwa ma za cel uczynić szczęśliwym osobę, którą kocha. Otóż uczynić kogoś szczęśliwym, to poświęcić się jemu, to szukać każdego dnia i odnaleźć to, co może przynieść prawdziwe dobro jego duszy, jego inteligencji i jego sercu, to znosić go z jego błędami, jego dziwaczność charakteru i okazywanie wszystkim*

tej samej spokojnej, dobrej, najczęściej uśmiechniętej twarzy.
To słuchać z cierpliwością jej skarg, często bezpodstawnych, pocieszać w smutkach i w niepokojach[24].

Des devoirs d'un Supérieur: 1. Aimer vos enfants
Tout amour vrai a pour but de rendre heureuse la personne qu'on aime. Or, rendre heureux quelqu'un, c'est se dévouer à lui, c'est chercher chaque jour à deviner ce qui peut lui procurer un bien réel pour son âme, son intelligence, son coeur, c'est le supporter avec ses défauts, ses bizarreries de caractère, et montrer à tous le même visage calme, bon, le plus souvent souriant.
C'est écouter avec mansuétude leurs plaintes, souvent mal fondées, les consoler dans leurs afflictions et leurs inquiétudes[24].

19.12.1868: Święcenia kapłańskie Ojca Dehona w bazylice św. Jana na Lateranie

Ojciec Dehon notował: „Święcenia i pierwsza Msza". „Były to najlepsze dni mojego życia. Przygotowałem się z całego serca, czytając Oliera i Chaignon. Sam nasz Pan chciał mnie dobrze przygotować, dając mi obfite łaski. Miałem przed oczami moją obecną misję. Dzisiaj widzę ją jeszcze jaśniej. Tak szczodrze obdarował mnie duchem miłości i wynagrodzenia, co jest charakterystyczne dla mojego powołania. Ile słabości muszę wyznać i odpokutować. Jakże żywe wspomnienia, jakże głębokie wrażenia pozostały mi po tych wielkich dniach 18 i 29 grudnia 1868 r.

Odbyłem moje dni skupienia u św. Klary z ks. Freydem. 19 grudnia rano byłem u św. Jana na Lateranie dla przyjęcia

święceń. To sanktuarium jest wspaniałym miejscem do święceń. Tutaj odnajduje się prawdziwe źródło kapłaństwa i apostolatu. Św. Jan na Lateranie — ta bazylika została nazwana głową i matką wszystkich kościołów.

Było 200 wyświęcanych, wśród zakonników i kleru świeckiego, ze wszystkich narodów i ze wszystkich obszarów kulturowych. Biskupem, który przewodniczył, był kardynał Patrizi, wikariusz Jego Świątobliwości.

Moi rodzice stali za mną, płakali bez przerwy. Nie mogę wyrazić wrażeń z moich święceń. Zostałem kapłanem zależnym od Jezusa, całkowicie pełnym Jego miłości dla Ojca, Jego troski o dusze, Jego ducha modlitwy i poświęcenia.

Po święceniach poszedłem się przebrać. Wracając spotkałem moją matkę, która klękała przede mną, aby otrzymać błogosławieństwo. To było zbyt wiele, płakałem. Wróciłem do seminarium w towarzystwie moich rodziców, pełen wielu wrażeń"[25].

Z myśli Ojca Dehona

Moje pierwsze Msze

Dzień 20. był dla mnie bardziej wzruszający niż dzień wcześniejszy. Moją pierwszą Mszą św. była Msza śpiewana w seminarium. Ojciec Freyd zechciał mi asystować: okazywał mi zawsze dobroć równą ojcowskiej. Moi najlepsi przyjaciele: diakoni, subdiakoni i akolici zaszczycili mnie swoją obecnością. Moi rodzice również tam byli. Kilku gości z seminarium mi asystowało, między innymi wielu teologów z Soboru i drogi ojciec Wincenty od Pawła Bailly, który stał się dzielnym apostołem Kongresu Katolików, pielgrzymów i dziennika „La Croix". Wzruszenie było ogólne, i kiedy mój ojciec i moja matka zbliżyli się, aby przyjąć

Komunię św., nikt nie umiał powstrzymać łez. Jeśli chodzi o mnie, byłem przejęty miłością do naszego Pana i pełen pogardy dla mojej biednej, małej osoby. To był najpiękniejszy dzień mojego życia[26].

Mes premières messes.
La journée du 20 fut pour mois plus émouvante encore que celle du 19. Ma première messe était la messe chantée du Séminaire. Le Père Freyd voulut m'assister: il me montrait toujours une bonté toute paternelle. Mes meilleurs amis, sollicitèrent à l'envi la faveur de me faire diacre, sous-diacre et acolytes. Mes parents étaient là. Quelques hôtes du Séminaire y assistèrent, entre autres plusieurs théologiens du Concile et le cher Père Vincent de Paul Baily, qui est devenu la vaillant apôtre des Congrès Cotholiques, des pèlegrinages et du journal «La Croix». L'émotion était générale, et quand mon père et ma mère s'approchèrent pour communier, personne ne put retenir ses larmes. Pour moi, j'étais fou d'amour pour Notre Seigneur et plein de mépris pour ma pauvre petite personne. Ce fut la meilleure journée de ma vie[26].

19.12.1976: Umiera ks. Jan Smeets, fundator Zgromadzenia w Chile

Urodził się w Swalmen (Holandia) 20 grudnia 1909 r. Śluby złożył w Asten 8 września 1932 r. Na kapłana został wyświęcony 18 lipca 1937 r. w Nijmegen przez bp. Buckx scj wraz z 17 innymi współbraćmi dehoniańskimi.

W 1938 r. wytypowano go na wyjazd do Argentyny. Miał opiekować się administracją finansową regionu.

Po zaledwie rocznej pracy w Ciudadela (Buenos Aires) osiadł „bezrobotny" w parafi Chrystusa, również w stolicy, i w Tafi Viejo. W 1940 r. został proboszczem w Burryuacu (z siedzibą w La Ramada). Najważniejszą pracą duszpasterską w Ramada było głoszenie misji i nowenn, a także odwiedzanie przez cały rok około czternastu najbardziej zaludnionych miejsc.

23 kwietnia 1946 r. objął funkcję przełożonego regionalnego regionu argentyntyńsko-urugwajskiego. To było bardzo trudne zadanie, ze względu na duże odległości. Brakowało większej centralizacji. Poza tym po wojnie przybyło w jednym roku 17 nowych misjonarzy, dla których nie było łatwo o pracę. Na szczęście otwarły się nowe perspektywy w Chile dzięki zaproszeniu biskupa Larrain, bp. Talca. 5 lutego 1950 r. Zgromadzenie weszło w posiadanie swojego pierwszego dzieła w Chile — parafii Teno. Ks. Smeets zakończył swój pierwszy okres bycia przełożonym regionalnym w 1952 r., kiedy stworzono region Chile. On sam przybył tam 26 lipca 1952 r.

Jakiś czas po przybyciu do Santiago musiał zająć się kolegium San Ramon, lecz wkrótce został z tego obowiązku zwolniony, aby przygotować fundację Kolegium Najśw. Serca w San Bernardo. 11 lipca 1958 r. ks. Juan przyjął ponownie funkcję przełożonego regionalnego. W tym okresie, dokładnie w latach 1958–1965, ufundowano takie dzieła jak: Kolegium Św. Jana w Santiago, parafię w Chépica, Auquinco, El Quisco, i kupiono nową posiadłość pod seminarium w San Bernardo.

Wypełniwszy te zadania, został mianowany przełożonym wspólnoty w San Bernardo. W 1973 r. przeniósł się do parafii Vitacura (Santiago).

Był człowiekiem bardzo przyjemnym, człowiekiem nieustannej modlitwy, żył w świadomości dehoniańskiego „Ecce venio". Jako przełożony nie podejmował żadnej decyzji bez uprzedniej rozmowy z Panem i otrzymania jasności co do tej sprawy. Z drugiej strony miał wielki szacunek dla ludzi. Te

dwie rzeczy spowodowały, że czasami miało się wrażenie, iż podejmowanie pewnych decyzji nie przychodziło mu łatwo.

Zmarł 19 grudnia 1976 r. Odszedł bardzo „cicho", nie przeszkadzając nikomu, tak jak żył[27].

Z myśli Ojca Dehona

Dwa uczucia powinny ożywiać przełożonych odnośnie do ich obowiązku: wielka nieufność do siebie samych, podczas rozważania ciężaru obowiązku, i bezgraniczna ufność w Serce Jezusa[28].

Deux sentiments doivent animer les Supérieurs par rapport à leur charge: une grande défiance d'eux-mêmes, en considérant la pesanteur de leur fardeau, et une inébranlable confiance dans le Coeur de Jésus[28].

25.12.1856: Leon Dehon czuje pierwsze przynaglające wezwanie do kapłaństwa

W 1885 r. Leon Dehon, wraz ze swym bratem Henrykiem, uzyskał świadectwo w Kolegium w Hazenbrouck (Belgia), prowadzonym przez kapłanów.

Dyrektor ks. Dehaene był wspaniałym nauczycielem i autentycznym mistykiem. Poświęcał się nauczaniu, aby odkryć i zapalić powołania kościelne wśród uczniów i prowadzić ich do szczęśliwego końca. Przez 4 lata był spowiednikiem Leona Dehona.

W kolegium był również ks. Boute, niezrównany mistrz. Także on, podobnie jak ks. Dehaene, wywarł na młodym

Dehonie duży wpływ. Był on niewątpliwie przykładem prawdziwego kapłana.

Tak Ojciec Dehon pisał o swoim powołaniu: „Pozostaję pełen wdzięczności, kiedy widzę jak nasz Pan przygotował i wspaniale utwierdził moje powołanie. Przebywałem w środowisku sprzyjającym jego narodzeniu. Hazenbrouck było kolegium, po skończeniu którego wielu uczniów kierowało się do seminarium. Ks. Dehaene pomagał tym, w których odkrywał to powołanie.

Pierwsze wezwanie Boże nie było zbyt jasne. Od pierwszego roku szkolnego w Hazenbrouck myślałem wielokrotnie o kapłaństwie. W czasie drugich rekolekcji, które odbywały się na początku roku szkolnego, podjąłem decyzję. Powołanie potwierdziło się w noc Bożego Narodzenia".

Ojciec Dehon podczas drugiego roku szkolnego przyłączył się do grupy ministrantów i jako taki mógł uczestniczyć w nocnym oficjum Bożego Narodzenia u Ojców Kapucynów w Hazenbrouck. Wtedy to poczuł bardzo silne wezwanie Pana, i od tego momentu nigdy nie wątpił już w swe powołanie.

Ojciec Dehon przypisywał również swoje powołanie matce. Była bardzo pobożna i przyniosła mu podręcznik Najśw. Serca, gdy wstępował do kolegium w Hazenbrouck[29].

Z myśli Ojca Dehona

Bóg Ojciec posłał swojego Syna na ten świat, aby był Jego kapłanem.
A więc Bóg Ojciec, posyłając swojego Syna na ten świat, by był Jego kapłanem, dał mu przede wszystkim serce kapłańskie. W momencie Wcielenia, właśnie w Swoim Sercu, Chrystus otrzymał misję kapłańską i zakceptował ją z miłością: Legem tuam in medio cordis mei (Ps 39).
To kapłaństwo otrzymał w ten sposób. Słowo Wcielone sprawuje tę misję od momentu Wcielenia, bez żadnej

przerwy jak również bez rezerwy, przepełniony religijnością do swojego zachwycającego i godnego uwielbienia Ojca: Tunc dixi: Ecce venio, ut faciam, Deus, voluntatem tuam. Jego Ojciec akceptuje Jego ofiary, lecz również On sam chce być ofiarą Ojca i ofiaruje się w rzeczywistości z wielkim sercem: Oblatus est, quia ipse voluit (Ps 53)[30].

Dieu le Père envoie son Fils en ce monde pour qu'il y soit son prêtre.
Ainsi, Dieu le Père, en envoyant son Fils en ce monde pour qu'il y soit son prêtre, lui donne avant tout un coeur sacerdotal. Au moment même de l'incarnation, c'est en son coeur que le Christ reçoit sa mission sacerdotale et qu'il l'accepte avec amour: Legem tuam in medio cordis mei Ps 39). Ce sacerdoce, qu'il reçoit ainsi, le Verbe incarné l'exerce dès le moments de l'Incarnation, sans aucun délail, comme sans aucune réserve, avec une infinie religion envers son Père saint et adorable: „Tunc dixi: Ecce venio, ut faciam, Deus, voluntatem tuam". Son divin Père le veut sa victime, mais lui aussi veut être la victime du Père, et il s'offre, en effet, avec un grand coeur. „Oblatus est, qia ipse voluit" (Ps 53)[30].

25.12.1897: Ks. Grison odprawia pierwszą Mszę w San Gabriel

25 marca 1879 r., w dzień Zwiastowania Najśw. Maryi Panny, Ojciec Dehon zatwierdził misję w Stanley-Falls (Zair). 6 lipca księża Grison i Lux wyjechali w tamtym kierunku. Pod koniec września, po trudnej podróży, trwającej prawie 3 miesiące, przybyli na miejsce. Szukali odpowiedniego miej-

sca, aby rozpocząć misję. Znaleźli go w dzikiej puszczy, 5 lub 6 km od miasta, blisko wybrzeży rzeki Kongo.

Rozpoczęli pracę natychmiast. Polegała ona na przygotowywaniu terenu pod budowę. Roboty były niezwykle trudne. Codziennie rano wyjeżdżało się konno, aby kontynuować rozpoczęte prace.

Ks. Lux, z różnych powodów powrócił do Europy, a ks. Grison pozostał sam.

Wybranemu miejscu nadano nazwę Saint Gabriel, ponieważ zostało ono zaakceptowane przez Ojca Dehona w dzień Zwiastowania Najśw. Maryi Pannie.

Ks. Grison czuwał nad pracami wykonywanymi przez 120 tubylców, którzy budowali mu dom z drzewa i cegieł.

25 grudnia, w dzień Bożego Narodzenia, ks. Grison porzucił definitywnie Stanley-Falls i przejął w posiadanie Saint Gabriel. Odprawił pierwszą Mszę św., co dało początek działalności pierwszej stacji misyjnej na tym terenie.

Komendant Malfeyt podarował jedwab na ozdobienie ołtarza. Ks. Grison sam zrobił girlandy. Na uroczystości inauguracyjne przybyło 5 Europejczyków z Stanley-Falls. Jeden z nich przywiózł swój akordeon. Było również kilku tubylców, głównie tych, którzy budowali dom.

W środku puszczy, na wolnym powietrzu, bardzo skromnie zostało rozpoczęte nowe dzieło Zgromadzenia na nowym kontynencie[31)].

Z myśli Ojca Dehona

Boże Narodzenie

Maryja chce być również pierwszą adoratorką Bożego Dziecięcia. Czyż anioł nie powiedział Jej: święte Dziecię, które się narodzi z Ciebie, będzie miało imię „Syn Boży". Izajasz powiedział: będzie nazwany Emmanuel, tzn. Bóg

z nami. Powiedział również: Jego imię będzie Przedziwny, Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, który ma nadejść, Książe Pokoju (Iz 9,6).
Maryja często rozważała te proroctwa. Ona miała przywilej adorowania własnego syna, owocu Jej łona. Aniołowie niebiescy i królowie ziemscy dopuszczeni byli dopiero po Niej do oddania hołdu Słowu Wcielonemu[32].

Pour le jour de Noël
Marie veut être aussi la première adoratrice de l'Enfant-Dieu. L'ange ne lui a-t-il pas dit: Le saint Enfant qui naîtra de vous aura nom «le Fils de Dieu». Isaïe avait dit: on l'appelera Emmanuel, c'est-à-dire Dieu avec nous. Il avait dit aussi: son nom sera l'Admirabile, le Conseiller, le Dieu fort, le Père du siècle à venir, le Prince de la paix (Is 9,6).
Marie avait souvent médité ces prophéties. Elle a le privilège d'adorer son propre fils, le fruit de son sein. Les anges du ciel et les rois de la terre ne sont admis qu'après elle à rendre leurs hommage au Verbe incarné[32].

26.12.1969: Umiera bp. Mekkelholt.

Prefekt apostolski w Bengkulu 1934–1939, wikariusz apostolski w Palembang 1939–1961, Biskup Palembang 1961–1963

Urodził się 25 lutego 1896 r. w Lonnoker (Holandia). Naukę w zakresie szkoły średniej odbył w latach 1913–1918 w szkole apostolskiej w Bergen op Zoom.

Śluby złożył w Asten 8 września 1919 r. Potem studiował filozofię w Heer. Od sierpnia 1921 do sierpnia 1923 r. był profesorem w szkole apostolskiej w Bergen op Zoom.

23 października 1923 r. wyjechał do Rzymu, aby studiować teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim. 18 lipca 1926 r. został wyświęcony na kapłana przez bp. Hopmana w Liesbosch (Holandia).

Na wiosnę 1927 r. oddelegowano go na wyjazd misyjny na Sumatrę. 6 lipca 1927 r. otrzymał w Rzymie doktorat z teologii.

23 września wyjechał do Palembang wraz z bratem G. Knirim. Pracował tam pierwotnie jako wikariusz współpracownik, a potem jako proboszcz. Utworzył Katolicki Ruch Społeczny.

W 1934 r. został mianowany prefektem apostolskim w Bengkulu, a w 1939 r. wikariuszem apostolskim w Palembang. Na biskupa konsekrował go w Rzymie 29 października 1939 r. papież Pius XII.

Mniej więcej dwa lata potem ciężko zachorował i 7 stycznia 1941 r. otrzymał sakrament namaszczenia chorych.

Kiedy jeszcze odbywał rekonwalescencję, wybuchła wojna z Japonią i 16 lutego Palembang wpadł w ręce Japończyków.

1 kwietnia został zatrzymany wraz z innymi misjonarzami, lecz 22 kwietnia z powodu choroby przetransportowano go do szpitala „Charitas" w Palembang, gdzie przebywał pod opieką zakonnic.

Potem został na nowo zabrany do obozu-więzienia. W tym czasie sprzedał to, co można było sprzedać, nawet sutannę i pastorał, aby kupić żywność, którą później rozdawał zatrzymanym. Osobiście pomagał wielu osobom chorym na dyzenterię.

Po wojnie musiał zająć się odbudowaniem i reorganizacją misji, którą w większej części zniszczono.

W 1961 r. wikariat został podniesiony do godności biskupstwa, a ks. Soudant wybrano biskupem pomocniczym. Kiedy bp. Mekkelholt zrzekł się swojego obowiązku z powodu choroby, 5 kwietnia 1963 r. zastąpił go bp Soudant[33)].

Z myśli Ojca Dehona

Kościół i braterstwo
Braterstwo i miłość, taki jest duch przyniesiony przez Ewangelię, który się objawia od podstaw.
Wielka liczba pierwszych chrześcijan oddawała swoje dobra do wspólnego użytku. Inni nie posuwali się tak daleko, lecz uiszczali regularnie opłaty do wspólnej kasy, która była administrowana przez Kościół na rzecz potrzebujących[34].

L'Eglise et la Fraternité
Fraternité et charité, tel est l'esprit qu'apporta l'Evangile et qui se manifesta dès le principe.
Bon nombre des premiers chrétiens mettaient leurs biens en commun. Les autres n'allaient pas jusqu-là, mais ils versaient régulièrement de larges offrandes dans la caisse commune qui était administrée par l'Eglise au profit des besogneux[34].

27.12.1919: Fundacja domu w Puente la Reina (Hiszpania)

6 marca 1918 r. ks. Guillermo Zicke otrzymał list od Ojca Dehona, w którym Fundator pisał: „Czy Ksiądz myśli, że jego pobyt na Zahara może dać początek jakiemuś dziełu?".

Ks. Guillermo postanowił natychmiast i bezwarunkowo dostosować się do rozkazów Ojca Fundatora. W swoim nagłym wyjeździe z Kamerunu, przybyciu do Cadiz, w sugestiach i pragnieniach Ojca Dehona widział ujawniający się plan opatrznościowy Najśw. Serca, by wprowadzić nasz Instytut do Hiszpanii.

Dzięki pewnym kontaktom, dowiedział się o istnieniu starego klasztoru w Puente la Reina, którego przejęcie wydało mu się możliwe. Zanim go zobaczył, pojechał spotkać się z bp. Pamplona, aby poznać jego opinię i poprosić go przynajmniej ustnie o zgodę na realizację zamierzeń. 28 marca 1919 r. biskup przyjął go serdecznie. Zgoda na fundację już została wydana, brakowało jedynie formalności kanonicznych na piśmie, aby to stało się rzeczywistością. Od tego spotkania najważniejszym pragnieniem ks. Guillermo było zobaczenie tego klasztoru. Kiedy go ujrzał, spodobał mu się. Problemem było tylko, jak go osiągnąć, był bowiem własnością państwa.

16 maja bp Pamplona dostarczył swoje zezwolenie na piśmie. 3 października nadszedł dzień publicznej licytacji klasztoru i ks. Zicke mógł osiągnąć swój cel. 22 listopada przyniósł się do swej nowej posiadłości. 27 grudnia, w święto św. Jana Ewangelisty i dzień imienin Ojca Fundatora, pierwszy raz została odprawiona w klasztorze Najśw. Krzyża Msza św. Tę datę ks Zicke uznał za faktyczny dzień fundacji przyszłej prowincji hiszpańskiej Księży Najśw. Serca[35)].

Z myśli Ojca Dehona

Św. Jan — kapłan Najśw. Serca

Na Kalwarii ukazała się wspaniała osobowość św. Jana. To nie jakiś apostoł, to apostoł miłości, to apostoł Najśw. Serca. To ten, który mógł powiedzieć o sobie samym: „Ja jestem uczniem, którego Jezus miłował.

To ten, który znalazł definicję Boga: «Bóg jest miłością » Deus charitas est" (1 Ep IV).

To ten, który mógł powiedzieć: «Poznaliśmy miłość naszego Boga i uwierzyliśmy w nią». To jest kapłan Najśw. Serca.

Nasz Pan objawił mu swoje Serce, pozwalając mu usłyszeć jego bicie w Wieczerniku, pozwalając mu asystować przy otwarciu Jego boku włócznią, a szczególnie dając mu zrozumienie miłości, która jest fundamentem życia bożego i która powinna być cechą naszej zakonności[36].

Saint Jean: le prêtre du Sacré-Coeur
Au Calvaire, il y a encore la personnalité éminente de saint Jean. Ce n'est pas un apôtre quelconque, c'est l'apôtre de l'amour, c'est l'apôtre du Sacré-Coeur. C'est celui qui a pu dire de lui-même: «Je suis le disciple que Jésus amait».
C'est celui qui a trouvé cette définition de Dieu: «Dieu est amour — Deus caritas est» (1 Ep IV).
C'est celui qui a pu dire: «Nous, nous avons connu l'amour de notre Dieu et nous avons cru». C'est le prêtre du Sacré-Coeur.
Notre Seigneur lui a révélé son Coeur en lui en laissant entendre les battements au Cénacle, en le faisant assister à l'ouverture de son côte par la lance et surtout en lui donnant l'intelligence de l'amour, da la charité qui est le fond de la vie divine et qui doit être le caractère de la religion nouvelle[36)].

27.12.1966: Erygowanie prowincji portugalskiej

Księża Najśw. Serca przybyli do Portugalii pod koniec 1946 r. Rozwijali się tak szybko, że dwadzieścia lat później mogli już utworzyć własną prowincję. Rozszerzenie się prowincji włoskiej, przybycie zakonników dehoniańskich zeszło się w czasie

z odmłodzeniem Kościoła portugalskiego, co tłumaczy jej gwałtowny rozwój.

Jakiś czas potem prowincja włoska zapragnęła mieć własną misję, lecz wojna 1939–1945 utrudniła realizację tego pragnienia. 16 lutego 1946 r. Stolica Święta zaproponowała im misję w Mozambiku. Pierwsi misjonarze z przeznaczeniem do tej misji przybyli do Lizbony 29 października tego samego roku.

Mniej więcej w tym samym czasie umożliwiono naszym księżom prowadzenie w Funchal (Madera) szkoły apostolskiej dla formacji kapłanów i zakonników, przeznaczonych na misję w Mozambiku. Ks. Colombo i Canova, wyznaczeni, aby rozpocząć tę fundację, przybyli do Portugalii w grudniu 1946 r., a do Funchal udali się 17 stycznia 1947 r. Zgromadzenie pojawiło się w Portugalii wyłącznie z intencjami misjonarskimi.

Pod koniec 1947 r. księża skoncentrowali swoją działalność na dwóch miejscach: Funchal (Madera) i Lizbona. 13 maja 1949 r. zakupili teren w Funchal, aby powiększyć szkołę apostolską. W 1951 r. powierzono Zgromadzeniu włoski Kościół Najśw. Pani z Loreto.

W 1952 r. można było otworzyć seminarium w Coimbra, w mieście uniwersyteckim. Nasi seminarzyści odbywali studia w seminarium wyższym. W latach 1953–1954 utworzono szkołę apostolską w Aveir dla powołań z kontynentu.

12 listopada 1954 r. został erygowany region. W 1959 r. otwarto szkołę apostolską w Oporto, a dom w Aveiro przejął funkcję nowicjatu.

27 grudnia 1966 r. ufundowano własną prowincję. Pierwszym jej przełożonym prowincjalnym był ks. Colombo.

31 marca 1967 r. nowa Prowincja liczyła 32 księży, 30 studentów, 16 braci zakonnch i 17 nowicjuszy[37)].

Z myśli Ojca Dehona

Synowie rodziny
Obowiązkiem społecznym młodych ludzi jest praca.
Bez wątpienia chodzi o obowiązki porządku ogólnego.
Nie można powiedzieć jednemu: Ty uczynisz to, a drugiemu: Ty uczynisz tamto.
Lecz młodzi muszą wiedzieć, że człowiek został stworzony, aby pracować, podobnie jak ptak został stworzony, aby latać (Job).
Przed upadkiem człowiek pracował dla odprężenia, po upadku musi pracować z tytułu wynagrodzenia i zadośćuczynienia.
Żaden człowiek nie może żyć w bezczynności, byłby, niczym truteń w ulu, darmozjadem w społeczności[38)].

Les fils de la famille
Le devoir social pour les jeunes gens, c'est le travail.
Sans doute, il s'agit ici d'un devoir d'ordre général. On ne peut pas dire à celui-ci: «Tu feras ceci», et à cet autre: «Tu feras cela».
Mais les jeunes gens doivent savoir que l'homme est fait pour travailler, comme l'oisseau est fait pour voler (Job).
Avant la chute, l'homme travaillant par délassement; après la chute, il doit travailler à titre de réparation et d'expiation.
Nul homme ne doit vivre dans l'oisiveté, il serait un frelon dans la ruche, un parasite dans la société[38)].

29.12.1912: Umiera ks. Klaudiusz Barnaba Charcosset

Urodził się 20 lipca 1848 r. w Chissey les Mason (Saone-et-Loire), we Francji. Na kapłana został wyświęcony 12 lipca 1874 r. w Autun, i w tym samym roku mianowano go

wikariuszem parafii Charalles, jednej z najważniejszych placówek w diecezji Autun.

Był powiązany z grupą kapłanów-żertw, którzy byli w kontakcie z M. Weroniką, fundatorką Zgromadzenia Sióstr Ofiar Najśw. Serca z Aveniéres, pragnącą również założyć Zgromadzenie kapłanów-żertw. Jako że ta fundacja nie została zrealizowana, szukał kontaktu z Ojcem Dehonem.

Miał w sobie wielki zapał do spowiadania, który ożywiał grupę z Aveniéres. Ojciec Dehon niewątpliwie mniej kładł nacisku na umartwienia osobiste, więc poradził mu raczej porzucenie tego i cierpliwe oddanie się próbom, których nasz Pan od nas wymaga. Powiedział: „Nasz Pan nie ukrzyżował się; pozwolił, aby Go ukrzyżowano".

Przyzwyczajony do aktywnego apostolatu w parafii, podczas nowicjatu w Watersleyde przeżył głęboką nostalgię za tą pracą. Śluby złożył 26 grudnia 1885 r. w Saint-Quentin.

Przez dwa lata zajmował się misjami ludowymi w diecezji Soissons. To była epoka wstrząsów społecznych, gwałtownych strajków, podsycanych przez socjalistów, szczególnie aktywnych w mieście przemysłowym jakim było Saint-Quentin. W tym właśnie czasie ks. Charcosset wraz z ks. Rassetem, zdecydował się każdego piątku głosić homilię w ludowych dzielnicach miasta. Chodzili w sutannach po ulicach. Początkowo byli wyzywani, lecz nie zniechęcili się i wkrótce zdobyli zaufanie ludzi.

W 1887 r. ks. Charcosset otrzymał zadanie duszpasterzowania w fabrykach pana Leona Harmela w Val-des-Bois. Był prawdziwym ojcem duchowym dla robotników i ich rodzin. Zajął się studium kwestii społecznych. Napisał serię artykułów, aby zainteresować swoich braci w kapłaństwie tymi dziedzinami. Uczestniczył w licznych kongresach i wniósł bardzo duży wkład do badań np. na temat rodziny.

Był radnym generalnym: w latach 1886–1888, 1893–1896 i 1902–1912[39)].

6–11 sierpnia (1894)
Zebrania kapłańskie w Val-des-Bois. Są one organizowane przez grupę księży z demokracji chrześcijańskiej północy. Kanonik Perriot przewodniczy im razem ze mną. Pierwszy dzień — wspaniały raport ks. Aumonier (P. Charcosset) o rodzinie. To jest prawdziwy traktat[40]. *29 (XII 1912) mój wspaniały asystent, ks. Barnaba Charcosset zmarł w Nicei. To wielka strata dla Zgromadzenia. Pozostawił po sobie sławę bardzo dobrego kapłana, człowieka Boga. To był uczeń Matki Weroniki. Przeżył 25 lat służąc bardzo owocnie w Val-des-Bois*[41].

6–11 août (1894)
Réunions sacerdotales au Val-des-Bois. Ces réunions sont organisées par la groupe des prêtres de la démocratie chrétienne du Nord. M. le chanoine Perriot préside avec moi. Le premier jour, rapport excellent du P. Aumônier (P. Charcosset) sur la famille. C'est un vrai traité[40].
Le 29 (décembre 1912) mon bon Assistant, le P. Barnabé Charcosset, est mort à Nice. C'est une grande perte pour la Congrégation. Il laissera la réputation d'un très bon prêtre, un homme de Dieu. C'était un disciple de Mère Véronique. Il a fait 25 ans d'un ministère très fructueux au Val-des-Bois[41].

BEZ KONKRETNEJ DATY

12.1896: Publikacja „Rekolekcji Najśw. Serca"

Jest to 40 medytacji, w których Ojciec Dehon poruszał następujące tematy:

* Bóg jest miłością:
  — Jego miłość jest miłością Ojca;
  — wykazuje swoją czułość poprzez opatrzność miłości i łaskę, którą nam daje;
  — stworzył nas, aby ukochać ponad wszystko.
* Jego miłość jest miłością miłosierną:
  — zaprasza nas do odnalezienia Go w miłości, jak to uczynił wobec Zacheusza, Samarytanki, Marii Magdaleny i Piotra.
* Serce Jezusa jest drogą, którą można dojść do Boga, jest instrumentem Jego miłosierdzia:
  — jest wzorem pokory, ubóstwa (Betlejem) i posłuszeństwa (Nazaret).
* Grzech obraża dobroć Boga i Jezusa, ponieważ jest brakiem miłości:
  — szczególnie grzech osób poświęconych, poprzez niewierność łasce Bożej, jak np. grzech Judasza;
  — trzeba unikać opieszałości wobec grzechu powszedniego, bowiem miłość jest wymagająca, wymaga stałego oczyszczania.

Z myśli Ojca Dehona

Jezus sam prowadzi do Boga
Zbawiciel: Tylko ci dojdą do mojego Ojca, którzy są we mnie, i w których Ja jestem. Jestem drogą, która prowadzi do mojego niebieskiego Ojca. Prawda to On, to również Ja, gdyż my jedno jesteśmy. Mieć życie, to być razem ze mną i z moim Ojcem, bo jest się z moim Ojcem o tyle, o ile jest się ze mną. Jedynie Ja jestem drogą duszy. Jestem posłany przez mojego Ojca, abym mu prowadził dusze, ludzi, moich braci[42].

Miłosierdzie, jałmużna
Czy jałmużna jest obowiązkiem społecznym?
Oczywiście, lecz nie jałmużna rzucona bezmyślnie, lecz jałmużna inteligentna, rozsądna, uczestniczenie w dziełach.
Jałmużna jest przeciwwagą własności prywatnej, która jest konieczna dla postępu społecznego, ale która ma swoje niedoskonałości. Ewangelia żąda wyraźnie, aby jałmużna była obowiązkiem. Nasz Pan ma jest bardzo surowy dla złego bogacza[43].

Jésus seul conduit à Dieu
Le Sauveur: Ceux-là seuls vont à mon Père qui sont en moi et en qui je suis. Je suis la voie qui mène à mon Père céleste. La vérité, c'est lui, c'est aussi moi, car nous sommes un. Avoir la vie, c'est être avec mon Père et l'on est avec mon Père qu'autant que l'on est avec moi. Moi seul suis la voie des âmes. J'ai été envoyé par mon Père pour lui conduire les âmes des hommes mes frères[42].

La charité; L'Aumône
L'aumône est-elle un devoir social?
Evidemment: non pas l'aumône faite avec propriété privée, qui est nécessaire à la prospérité sociale, mais qui a cependant ses inconvénients.
L'Evangile entend bien que l'aumône soit considérée comme un devoir. Notre-Seigneur a des paroles sévères pour le mauvais riche[43].

12.1897: Publikacja „Orientacji papieskich"

W grudniu 1897 r. Ojciec Dehon, wierny interpretator i apostoł myśli Leona XII, opublikował studium na temat „Politycznych i społecznych orientacji papieskich". Zakończył swoją pracę w październiku 1897 r. Odnośnie do tego pisał w swoim „Dzienniku": „Ludzie wykształceni mają zamiar poznać ukierunkowanie jakie daje papież, lecz znają je bardzo źle, inni zaś nie chcą, aby im o nich mówiono".

Ojciec Dehon mówił o tym, czego on sam osobiście doznał i z powodu czego cierpiał. Idąc za zaproszeniem papieża, jako konserwatysta i monarchista stał się republikaninem i demokratą. Proponował wszystkim francuskim katolikom przezwyciężyć ich preferencje i przyjąć zaproszenie Leona XII do przyłączenia się i do przyjęcia Trzeciej Republiki.

Studium ma dwie części: w pierwszej wyłożone są wszystkie orientacje polityczne papieża, a w drugiej jego orientacje społeczne i ekonomiczne.

Część pierwsza rozwija doktrynę katolików na temat społeczeństwa, pochodzenia władzy, misji państwa i jego

relacji z religią, Kościołem, instytucjami i z obywatelami oraz na temat sposobów przekazywania władzy i rządów.

Wszystko to dostosowuje do Francji, jak Leon XII zrobił to w swojej encyklice na temat zjednoczenia się.

Druga część studium jest poświęcona kierunkom ekonomicznym i społecznym, zawartym w „Rerum Novarum".

Ojciec Dehon bronił w sposób szczególny inicjatywy robotników, by zajmować się własnymi prawami, tworząc organizacje robotnicze[44].

Z myśli Ojca Dehona

Prefacja

To dla jedności wartości nadnaturalnych i patriotycznych podejmujemy tę skromną pracę. Zachowamy wszystkie reguły grzecznościowe. Nie chcemy obrazić tych, których nazywa się opornymi, wyłamującymi się. Chcemy ich pozyskać przez dyskusję i właściwe rozumowanie, przez rzetelne i prawdziwe wyjaśnienia zarządzeń kościelnych, przy zachowaniu wszelkich umiarów, które nakazuje prawda i miłosierdzie[45].

Préface

C'est pour aider à l'union et dans un but entièrement surnaturel et patriotique que nous entreprenons ce modeste travail. Nous y garderons toutes les règles de la courtoisie. Nous ne voulons ni humilier ni offenser ceux qu'on apelle les réfractaires. Nous voulons les gagner par la discussion et le raisonement, par une explication loyale et probante des directions pontificales, en gardant tout la mesure qu'imposent la vérité et la charité[45].

12.1900: Publikacja „Miesiąca Maryi"

Pełny tytuł tego dzieła Ojca Dehona brzmi: „Miesiąc Maryi w litaniach Najśw. Dziewicy".

Składa się ono z 32 rozdziałów.

Każdy rozdział zawiera dwie medytacje. W parafiach lub kaplicach, gdzie potrzebny jest krótki tekst, można wybrać tylko jedną medytację.

Kilkakrotnie tekst drugiej medytacji dnia cytuje myśli czcigodnego Jana Eudesa.

W pierwszym rozdziale zawarte jest streszczenie 10. rozdziału książki św. Alfonsa Liguori zatytułowanego „Chwała Maryi". Prawdopodobnie Ojciec Dehon użył do tego celu tłumaczenia Pladysa, opublikowanego w 1882 r.

Po obu medytacjach każdego dnia pojawia się przykład. Ojciec Dehon mówił we wprowadzeniu, że pragnął, by przykłady były aktualne, a poza tym pokazywały, jak wiek XIX jest wiekiem Matki Bożej.

Cytuje wśród przykładów Matkę Bożą z Lourdes, z La Salette, naszeą Panią z Kevelaer, Panią Nieustającej Pomocy.

Każdy rozdział kończy się modlitwą. Ojciec Dehon przejął połowę modlitw z już cytowanej książki św. Alfonsa Liguori na temat Matki Bożej. Inne modlitwy pochodzą od Jana Eudes i od św. Matyldy. Andrs Theunisses scj, „Ojciec Dehon als Mariavereerder", Aantekeningen ....1946 r.

Z myśli Ojca Dehona

Przykład wieku Maryi Niepokalanej

Wszystkie te przykłady postarają się pokazać, że XIX wiek był wiekiem Maryi, który przygotował wiek Najśw. Serca.

Największym wydarzeniem wieku w oczach mieszkańców nieba musiała być gloryfikacja Niepokalanego Poczęcia Maryi przez dekret papieski z 8 XII 1854 r. Inne wielkie nadprzyrodzone wydarzenia wieku przygotowały to, lub były jego konsekwencją[46].

Exemple de siècle de Marie Immaculée
Tous ces exemples tendront à montrer que le dix-neuvième siècle a été le siècle de Marie et qu'il a préparé le siècle de Sacré-Coeur.
Le plus grand événement du siècle aux yeux des habitants du ciel a dû être la glorification de l'Immaculée Conception de Marie, par le décret pontifical du 8 décembre 1854.
Les autres grands événements du siècle ont préparé celui-là ou bien en ont été la conséquence[46].

12.1900: Publikacja „Miesiąca Najśw. Serca"

Ojciec Dehon pisał we wstępie do swojej książki, że być może ktoś zapyta, dlaczego tworzy się nowy „Miesiąc Najśw. Serca", kiedy już istnieje tak wiele? Odpowiadał, że nie można czytać przez wszystkie lata tego samego, a poza tym sporo używanych tekstów jest bardzo sentymentalnych. Dlatego pragnie przedstawić rozważania na miesiąc Najśw. Serca opierający się na teologii Najśw. Serca, która prawdziwie prowadzi do nawrócenia i nie zadawala się pewnymi elementami natury sentymentalnej. Aby móc do tego dojść, rozważa litanie Najśw. Serca, które zdaniem Ojca Świętego, są rodzajem przewodnika dla wiernych temu nabożeństwu. Poza tym są bogate w doktrynę Najśw. Serca Jezusa.

Ucieka się również do pism św. Gertrudy, św. Marii Małgorzaty, św. Matyldy, i czcigodnych pisarzy, takich jak Jan Eudes, Alfons Liguori i innych.

Na każdy dzień jest jedna krótka refleksja, jeden przykład z życia Jezusa lub świętych i jedna modlitwa, tak jak to było w zwyczaju przeprowadzać w parafiach i kaplicach.

Z myśli Ojca Dehona

Prefacja

Lecz jaka będzie nić przewodnia tego miesiąca? Jaki będzie wątek naszych rozmyślań?

Ojciec Święty zaaprobował, aby z litanii do Najśw. Serca uczynić przewodnik dla wiernych w tym nabożeństwie. To nie znaczy, że ta litania ma charakter ściśle naukowy, lecz jeśli się przyjrzy jej, odpowiada dobrze teologicznym ujęciom odnośnie do Najśw. Serca.

Pierwsze wezwanie pokazuje Serce Jezusa istotowo zjednoczone ze Słowem, i to jest źródło wszystkich jego tytułów i wszystkich jego chwał. Następne wezwania przypominają doskonałość, uprzejmość i cnotę tego Bożego Serca[47].

Préface

Mais quel sera notre fil conducteur dans le cours de ce mois? Quelle sera la trame de nos méditations?

Nous avons pris les litanies du Sacré-Coeur. Le saint Père vient de les approuver pour en faire manifestement un guide des fidèles dans cette devotion.

Ce n'est pas que ces litanies aient un caractère strictement didactique, mais, si l'on y regarde de près, elle

répondent bien aux enseignements théologiques relatif au Sacré-Coeur.
Les premières invocations nous montrent le Coeur de Jésus substantiellement uni au Verbe, et c'est la source de tous ses titres et de toutes ses gloires.
Lest invocations suivantes rappellent la perfection, les amabilités et les vertus de ce divin Coeur[47].

12.1900: Publikacja „Chrześcijańskiej odnowy społecznej"

Pierwsze konferencje rzymskie Ojca Dehona na temat kwestii społecznych odbyły się w dniach od 14 lutego do 11 marca 1897 r. w auli Ojców Asumpcjonistów na placu Ara Coeli.

Te pięć konferencji, wraz z innymi czteroma, z których trzy zostały przeprowadzone w 1898 r., a jedna w 1900 r., opublikowano w 1900 r. w jednym tomie zatytułowanym „Chrześcijańska odnowa społeczna".

Zawartość pierwszych pięciu konferencji została wzięta z pierwszej części „Społecznego podręcznika chrześcijańskiego", uzupełniając go i poszerzając.

Są to następujące tematy:
— przyczyny i środki zaradcze ubóstwa społecznego;
— judaizm;
— kapitalizm i lichwa;
— socjalizm i anarchia;
— społeczna misja Kościoła.

Szósta i siódma konferencja mówiły na temat demokracji chrześcijańskiej i jej programów.

Ósma konferencja rozwijała temat akcji społecznej Kościoła i kapłana.

Dziewiąta wypowiadała się na temat aktualnej misji Trzeciego Zakonu[48].

Z myśli Ojca Dehona

Przedmowa

Te konferencje przyjęto w Rzymie z pewną życzliwością. Prasa katolicka opublikowała ich streszczenie. Poproszono nas o tekst. Oto on.

Opisujemy odnowienie społeczne, które się rozpoczyna. Dochodzimy do końca herezji i pogaństwa w życiu społecznym i ekonomicznym.

Chrystus został wyrzucony poza nawias życia politycznego i życia ekonomicznego; chce do was wrócić ze swoimi dobrodziejstwami, ze swoim królestwem sprawiedliwości i miłosierdzia.

Idee przygotowują czyny. Idea społeczno-chrześcijańska jest na drodze do zwycięstwa[49].

Préface

Ces Conférences ont été accueillies à Rome avec une certaine faveur. La presse catholique en a donné des résumés. On nous en demande le texte, le voici.

Nous décrivons la rénovation sociale qui commence. Nous touchons à la fin d'une hérésie: le paganisme dans la vie sociale et économique.

Le Christ a été mis dehors da la vie politique et de la vie économique; il y veut rentrer avec ses bienfaits, avec le règne de la justice et da la charité.

Les idées préparent les faits. L'idée sociale chrétienne est une pleine voie de conquête[49].

12.1920: Publikacja biografii na temat ks. Rasseta

W 1920 r. Ojciec Dehon opublikował biografię ks. Rasseta, pierwszego kapłana, który zjednoczył się z nim jako zakonnik, i który był jego asystentem generalnym aż do śmierci 4 listopada 1905 r.

Tytuł biografii jest następujący: „Kapłan Najśw. Serca". Jest to opis budującego życia ks. Alfonsa Rasseta, asystenta generalnego Księży Najśw. Serca w Saint-Quentin w latach (1843–1905), sporządzony na podstawie jego listów i jego notatek.

Ojciec Dehon poświęca swoją książkę biskupowi i klerowi w Soissons, ponieważ w tej diecezji ks. Rasset spędził całe swe życie jako wikariusz, współpracownik, proboszcz, dyrektor Patronatu Świętego Józefa i kaznodzieja misji ludowych.

Ta biografia według Ojca Założyciela jest jakby podręcznikiem duszpasterskim dla kapłanów i budującym przykładem dla wiernych.

Rzadko Ojciec Dehon używał własnych słów, wolał, by przemawiały za niego notatki ks. Rasseta i jego listy, które pisał do swej siostry Melanii, zakonnicy misjonarki na Haiti.

Postać ks. Rasseta pojawia się jak żywa wraz ze swymi cnotami, wątpliwościami, i słabościami. Przede wszystkim wyłania się wierny, czasami wręcz heroiczny kapłan, który na rzecz swojej diecezjipracował w parafiach zupełnie zaniedbanych.

Tak więc biografia ks. Rasset jest dokumentem o wielkiej wadze, umożliwiającym poznanie prawdziwej sytuacji życia chrześcijańskiego w diecezji Soissons w ostatnich latach XIX wieku. Poza tym jest źródłem informacji na temat historii Zgromadzenia, ponieważ ks. Rasset zachował wiele notatek z pierwszych lat jego istnienia. Dla Ojca Dehona jest to streszczenie historii 30 lat dzieła[50)].

Z myśli Ojca Dehona

Dedykacja
Jego biografia jest jak podręcznik pastoralny na potrzeby współczesnej społeczności. Wierni będą ją czytać z wiarą, a księża znajdą tam najbardziej czyste i najbardziej aktywne pobudki do gorliwości, poświęcenia i ofiary. Wydaje mi się, że ta książka będzie jedną z bardziej pożytecznych w całej bibliotece kapłańskiej.

Akcja społeczna Kościoła i kapłana
Lud będzie przyjacielem kapłana i Kościoła, gdy kapłan stanie się przyjacielem ludu[52)].

Dédicace
Sa biographie est comme un manuel de pastorale adapté aux besoins de la société contemporaine. Les fidèles la liront avec èdification, mais les prêtres surtout y trouveront les plus purs et les plus actifs stimulants du zéle, du dévouement, de sacrifice. Il me semble que ce livre sera un des plus utiles de toute bibliothèque sacerdotale[51)].

Action sociale de l'église et du prêtre
Le peuple sera l'ami du prêtre et de l'Eglise quand le prêtre se sera fait l'ami du peuple[52)].

Przypisy

1) NHV 6 XI 156–161.
2) „Discours sur l'éducation du charactère", „Oeuvres Spirituelles"; 7 ss. 206–207.
3) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978"; ss. 168–169.
4) Kartka pocztowa Ojca Dehona wysłana do ks. Gasparriego, 21.03.1923.
5) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 93–98.
6) NHV 4 VI 191.
7) G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 197–205.
8) NHV 8, XIV 175–176.
9) Archiwum Generalne w Rzymie.
10) „L'année avec le Sacré-Coeur"; „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 520.
11) Archiwum Generalne w Rzymie.
12) „Mille lieues dans l'Amérique du Sud", s. 122.
13) NQ XLIV 97 + 104; Archiwum Generalne w Rzymie.
14) NQ XLIV 108.
15) „Catechisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 75.
16) J. Slagen scj, „Erste begin van onze Congragatie in Nederland", s. 98; J. Jak scj, „Geschiedenis van de Nederlandse Provincie", Annalen 1957, ss. 9–13.
17) Kartka pocztowa wysłana przez Ojca Dehona do alumnów w Bergen op Zoom, 2 lutego 1919 r., AD 19/5, inwentarz nr. 26.15.
18) „Das Reich des Herzen Jesu", 1905, s. 123 + 1922, s. 31; „Der Wegweiser", 1931–1932, ss. 210–211; Archiwum Generalne w Rzymie.
19) „Mille lieues dans l'Amérique du Sud", ss. 118–120.
20) „L'année avec le Sacré-Coeur"; „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 534.
21) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 354–364.
22) „Catechisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 76.
23) „Pater Alfonsus Maria Lellig", Romae 1959, Apud Curiam Generalem.
24) „Petit directoire pour les recteurs", „Oeuvres Spirituelles" 7, s. 242.
25) NHV 31 VI 78–82.
26) NHV 3 VII 82–84.
27) „Separata" de Vinculo 262, 263, 264.
28) „Oeuvres Spirituelles" 7, s. 237.

29) NHV 1 I,26 + 28. G. Papasogli, „Padre Dehon", wyd. hiszpańskie, ss. 19–24.
30) „Le Coeur sacerdotal de Jésus", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 529.
31) V. Jeanroy scj, „Vingt-cinq ans de Mission au Congo", ss. 14–21.
32) „L'année avec le Sacré-Coeur"; „Oeuvres Spirituelles" 4, s. 586.
33) „Het Rijk van H. Hart", Bergen op Zoom, 1934, s. 44 + 1945, ss. 12–14.
34) „Catechisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 103.
35) A. Munoz Benito scj, „Historia de la Provincia Espanola" I, ss. 19–29.
36) „Le Coeur sacerdotal de Jésus", „Oeuvres Spirituelles" 2, s. 615.
37) „Histoire de la Congrégation SCJ 1878–1978", ss. 254–259.
38) „Catechisme Social", „Oeuvres Sociales" III, s. 79.
39) Ducamp A., „Le Père Dehon et son Oeuvre", ss. 276–282.
40) NQ X 145.
41) NQ XXXIV 185.
42) „La Retraite du Sacré-Coeur", Oeuvres Spirituelles" 1, s. 161.
43) „Catechisme Social", „Oeuvres Sociales" III, ss. 88–89.
44) G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio" ss. 390–393; G. Manzoni scj, „Dehoniana" r. XIX, nr. 77 18990/1 ss. 21–23.
45) „Oeuvres Sociales" II, 383.
46) „Mois de Marie", „Oeuvres Spirituelles" I, s. 248.
47) „Mois du Sacré-Coeur de Jésus", „Oeuvres Spirituelles" I, s. 418.
48) G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio", ss. 395–397.
49) „La Rénovation Sociale Chrétienne", „Oeuvres Sociales" III, s. 181.
50) G. Manzoni scj, „Leone Dehon e il suo messaggio", ss. 472–473.
51) „Oeuvres Spirituelles" 6, s. 155.
52) „La Rénovation Sociale Chrétienne", „Oeuvres Sociales" III, ss. 368–369.

LATA BEZ KONKRETNEJ DATY

ROK 1876: Ojciec Dehon w Saint-Quentin zakłada Stowarzyszenie katolickich posiadaczy

Ojciec Dehon, mając codzienny kontakt z dziełem Patronatu, doszedł do przekonania, że powinien utworzyć coś podobnego w środowisku właścicieli ziemskich. Dzięki temu można by mówić bardziej otwarcie o zaangażowaniu właściciela chrześcijańskiego, co trudno jest czynić tylko z ambony.

Stosowna okazja nadarzyła się spotkaniu plenarnym Dzieła Świętego Józefa, które odbywało się każdego roku. Z ostrożnością, ale również stanowczo, Ojciec Dehon wyraził cel, o który mu chodziło, a więc o poprawę sytuacji moralnej i społecznej społeczeństwa, poprzez założenie stowarzyszenia chrześcijańskich właścicieli i ukazywanie każdemu z nich jego obowiązków.

Rok po roku Ojciec Dehon precyzował z coraz to większą stanowczością: zło społeczne jest złem moralnym.

W 1876 r. wydawało mu się, że przyszedł moment odbycia zebrania okresowego i utworzenia stowarzyszenia chrześcijańskich właścicieli. Mówił im: „Oto wielki cel, który chcemy osiągnąć: z Dziełem Św. Józef. Jest to coś więcej niż chęć zorganizowania uczciwej, niedzielnej zabawy dla pewnej grupy dzieci. Chcemy odnowić życie chrześcijańskie i zaprowadzić pokój społeczny.

Istnienie Patronatów jest niezbędne, jeśli fabryka i miejsce pracy niez mieniają się. Sześć dni waszej pracy jest jak długa i ciemna noc. To, co robimy z wielkim wysiłkiem podczas niedzielnego dnia, jest czymś przeciwnym. Wy, jako właściciele nie jesteście wystarczająco chrześcijanami w swym życiu.

Jako konkretny przykład, który mógłby ich zainspirować, wskazał organizację społeczną fabryki pana L. Harmela w Val-des-Bois[1].

Z myśli Ojca Dehona

Inne dzieła (1876)
Zacząłem również organizować zebrania właścicieli ziemskich, które odbywały się co 15 dni. Mówiliśmy o obowiązkach właścicieli. Miałem ich około 12. Wielu wniosło poprawki do regulaminów w swoich fabrykach, np. Chatelain, Evrad, Vilfort, M. Basquin wprowadził Siostry Miłosierdzia do swoich warsztatów przędzalniczych, aby opiekowały się pracownicami[2].

Autres oeuvres (1876)
Je commençai aussi des reunions de patrons qui avaient lieu tous les 15 jours. Nous parlions des devoirs des patrons. J'en avais un douzaine. Plusieurs apportèerent des améliorations à leurs règlements d'ateliers, par ex. MM. Chatelain, Evrad, M. Basquin intuduisit des Soeurs de charité à son atelier de broderies pour s'occuper des ouvrières[2].

ROK 1904: NIEKTÓRZY NIEMIECCY KSIĘŻA ROZPOCZYNAJĄ SWÓJ APOSTOLAT W CZECHACH

Grupa naszych niemieckich księży, zebranych w Sittard w 1902 r., zdecydowała się szukać pola apostolatu poza Niemcami. Zastanawiano się nad Ameryką Łacińską i Austrią.

W 1904 r. pojawiła się możliwość rozpoczęcia działalności w Czechach, w tamtych czasach jednego z regionów Austrii. Tak też księża Hamacher, Ohlemüller i Formanns zamieszkali w Eger, w archidiecezji praskiej. Lecz w 1906 r. zrezygnowali z tej placówki, jako że antyklerykalny rząd Austrii odrzucił prośbę o oficjalne zatwierdzenie Zgromadzenia na tym terenie.

Równocześnie rozpoczęto działalność duszpasterską w Lichwald, w diecezji Leitmeritz. Kiedy w 1909 r. powstały dwie pierwsze prowincje Zgromadzenia, dzieło w Czechach zostało powierzone prowincji wschodniej (od 1911 r. prowincja niemiecka).

W 1909 r. nasi księża zgodzili się na kierowanie studencką rezydencją w Teplitz, również w diecezji Leitmeritz, oraz wykonywanie pewnych prac w okolicach tego miasta.

W 1911 r. nasze Zgromadzenie zostało uznane oficjalnie przez rząd Austrii.

W 1912 r. księża powrócili do Eger i rozpoczęli tam budowę studenckiej rezydencji i prowizorycznego kościoła.

W 1918 r., po pierwszej wojnie światowej, region czeski włączono do państwa czechosłowackiego, zgodnie z konwencją z 28 października 1918 r.

Potem pojawiło się wiele trudności dla naszych księży, lecz pozostali oni w Czechach aż do 1948 r., kiedy to zmarł ks. J. Brezan, ostatni sercanin tam pracujący.

Ogólnie pracowało w Czechach w latach 1904"1948 49 członków Zgromadzenia. Wśród nich było 38 księży, 9 braci zakonnych i 2 studentów, prawie wszyscy z Niemiec[3)].

Z myśli Ojca Dehona

Do młodych

Święci nie starzeją się. Bezbożni nie mają młodości. Niech nikt z was nie pogardza młodością.

Tak będzie, jeżeli wypełnicie wasze obowiązki. Jakie one są? Można je streścić w trzech słowach: modlitwa, szacunek i miłosierdzie.

Dzieła miłosierdzia
To akcje, kongresy, stowarzyszenia młodych ludzi. To studiowanie zasad sprawiedliwości. Przeciw naturze jest, aby uczciwy pracownik nie miał drobnych wygód. To jest również dobra prasa.
Francja jest waszym polem bitwy. Nie zniechęcajcie się. To jest kraj wielkich ideałów i wzniosłych uczuć. Łaski nie brakuje, są nią dobrzy ludzie. Do dzieła więc. Nie mówcie, żeby młodość przeminęła. W przyjemnościach przejdzie ona szybciej, ale będzie to młodość poniżona i wyblakła[4)].

Aux jeunes gens
Les saints ne vieillisent pas. Les impies n'ont pas de jeuneusse. Que personne n'ait lieu de mépriser votre jeunesse. Il en sera ainsi si vous remplissez tous vos devoirs. Quels sont ces devoirs? On les peut résumer en trois: prière, respect et charité.

Les oeuvres, la charité
L'action, les congrès, les associations de jeunes gens. Etudier les règles de la justice. C'est contre nature qu'un travailleur honnête n'ait pas une modeste aisance. La bonne presse.
La France est votre champ de bataille. Pas de pessimisme. C'est le pays de l'idéal et du sentiment. La grâce ne manque pas, ce sont les hommes. A l'oeuvre donc. Ne dites pas: il faut que la jeunesse se passe. Dans le plaisir elle passera plus vite et ce sera une jeunesse avilie et fanée[4)].

ROK 1920: ZGROMADZENIE ROZPOCZYNA PRACĘ W DANII

Od 1920 r. prowincja niemiecka zaczęła wysyłać księży do Danii, aby pracowali w diasporze w Schleswig-Holstein.

Zaprosił ich w styczniu tego roku bp Berning, biskup Osnabrück, i prefekt apostolski w Schleswig-Holstein.

Obszar, który podlegał naszym księżom, miał 165 000 mieszkańców, z których około 1 500 do 1 700 było katolikami.

Ks. Ludwik Wolff był pierwszym proboszczem scj na tym terenie. Był Holendrem. Urodził się w Bruckhausen 9 czerwca 1877 r. W latach 1903–1909 był misjonarzem w północnej Brazylii. Osiedlił się w Hadersleben, i stamtąd regularnie odwiedzał 5 miejsc. W 1926 r. założył katolicki szpital w Apenrade.

Nie był to pierwszy kapłan scj, który działał w Danii, jako że już dużo wcześniej ks. Alfons Rattaire, Francuz, pracował jako kapelan w Domu Wniebowzięcia francuskich zakonnic. Ale był tam niejako prywatnie.

Nasze dzieło w Danii nigdy nie rozwinęło się tak, by mogło stanowić odrębny region, nigdy nie miało przełożonego regionalnego. Nieraz pracowało na tym terenie dwóch lub jeden ksiądz. W latach 1936–1938 liczba ta była największa i wynosiła czterech kapłanów.

W 1951 r. rada prowincjalna odwołała do Niemiec dwóch księży, którzy pracowali w Danii.

Lista księży scj pracujących w Danii, w porządku chronologicznym:

1903?	1923	Rattaire, Aloisius, Joan Bapt.
1920	1939	Wolff, Ludovicos, Joannes.
1926	1927	Mai, Gulielmus, Philibertus.
1932	1951	Rupp, Godefridus.
1934	1939	Rve, Henricus.
1935	1951	Heuer, Rudolphus, Pauls.

Działali oni w następujących ośrodkach: Apenrade, Assens, Hadersleben, Horsens, Kopenhaga, Köge i Svendborg[5].

Z myśli Ojca Dehona

Nasz bliźni
«Nasz bliźni», jest to słowo z «języka niebieskiego». Ani Homer, ani Wergiliusz, ani Demostenes, ani Cyceron nie używali go. Cywilizacja pogańska nie znała go. Byli przecież panowie i niewolnicy oraz nieprzyjaciel, to wszystko. Lecz Biblia jest pełna tego słowa, znajdzie się je tam wiele razy i wargi Człowieka-Boga go uświęciły[6].

Notre prochain
«Notre prochain», c'est un mot de la langue du ciel. Ni Homère, ni Virgile, ni Démosthène, ni Cicéron ne l'ont prononcé. La civilisation païenne ne le connaissait pas. A l'interieur, des maîtres et des esclaves; au dehors, des ennemis; c'est tout. Mais la Bible est pleine de ce mot, on l'y trouverai cent fois et les lèvres de l'Homme-Dieu l'ont consacré[6].

ROK 1923: PROWINCJA NIEMIECKA ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ W NORWEGII

Kiedy bp J.M. Buckx został 15 sierpnia 1923 r. wyświęcony na biskupa Helsinek, kardynał van Rossum nalegał, aby Zgromadzenie pomogło bp. J.O. Smit, wikariuszowi apo-

stolskiemu Norwegii. Biskup Smit był Holendrem. Urodził się w Delft.

Od 1923 r. prowincja niemiecka rozpoczęła wysyłanie księży do Norwegii. Pierwszym, który tam przybył, był ks. Staepel. Jako rektor służył pewnym zakonnicom w Oslo.

W 1926 r. przybyli księża A. Kuck i G. Rupp.

Ks. P. Kuck był misjonarzem w Zairze w latach 1907-–1920. Od 1921 do 1924 r. był mistrzem nowicjatu w Sittard. W następnym roku wyjechał do Szwecji, aby wspomóc naszych holenderskich księży.Przebywał tam jednak krótki czas.

Ks. Rupp był w Norwegii aż do 1932 r., a potem pojechał do Danii.

Ze względu na przybycie tych dwóch księży, bp Smit 11 stycznia 1926 r. wydał zezwolenia na ufundowanie domu zakonnego w Stabekk, blisko Oslo, pod warunkiem, że księża będą mu pomagać na północy wikariatu. Ks. Staepel zakupił ziemię na własność, aby otworzyć naszą stację misyjną, która od kwietnia 1929 r. została przekształcona w parafię pod wezwaniem Najśw. Serca. W 1927 r. ks. Staepel był reprezentantem Zgromadzenia w Norwegii. Zastąpił go na tym stanowisku w 1928 r. ks. Dülmer, który przybył również tego samego roku. Nigdy nie był mianowany przełożonym Zgromadzenia w Norwegii.

29 września 1932 r. Rada Prowincjalna odwołała do Niemiec dwóch księży.

Księża scj w Norwegii wg porządku chronologicznego:

1923	1928	Staepel, Hermanus, Vincentius a Paulo
1926	1927	Kuck, Albertus Serapion.
1926	1932	Rupp, Godefridus.
1928	1932	Klmer, Bernardus Gerardus[7)]

Z myśli Ojca Dehona

Dzieła społeczne

Co czynią nasi księża parafialni? Zajmują się oni szczególnie pracownikami, ich dziećmi, biednymi, chorymi. Gdyby nie mieli tych biednych do odwiedzania, do pocieszania, do pomocy im, nie mieliby racji bytu. Bogaci mniej ich potrzebują. Jeżeli odwiedzają bogatych, to najczęściej w interesie biednych[8)].

Les Oeuvres Modernes

Que font aujourd'hui nos prêtres paroisses? Ils s'occupent surtout des ouvriers et de leurs enfants, des pauvres et des malades. S'ils n'avaient ces misères à visister, à consoler, à secourir, ils n'auraient pas raison d'être. Les riches ont moins besoin d'eux. S'ils visitent les riches, c'est le plus souvent dans l'intérêt des pauvres[8)].

Przypisy

1) R. Prélot, „L'Oeuvre sociale du Chanoine Dehon", ss. 57–60.
2) NHV 6, XII 27.
3) Apuntes padres G. Raaijmakers scj, Archiwum Generalne w Rzymie.
4) „Supplement — Notes diverses", 7º zeszyt, s. 476, AD 4A1–55.
5) „Oosgtvreugd", Hees-Nijmegen, grudz. 1938, s. 32; „Heimat und Mission" 1954, r. 28, ss. 3–4. Apuntes padre Reijmakers, Roma.
6) „Supplement — Notes diverses" 7º zeszyt, Archiwum Dehoniańskie 4A1–55.
7) Apuntes padre Reijmakers, Roma. „Oosgtvreugd", Hees-Nijmegen, grudz. 1938, ss. 32–33.
8) „Supplement — Notes diverses", 7º zeszyt, s. 476, AD 4A1–55.

INDEKS

A.

ALBINO, fundacja (Włochy) 08.09.1907
AMBATO, fundacja (Ekwador) 28.08.1891
AMERYKA PÓNOCNA, erygowanie prowincji (USA) 25.04.1934
ANGLIA, erygowanie prowincji 10.01.1947
ARGENTYNA, przybycie księży De Castro i Salto (Hiszpania) 22.05.1936
ARGENTYNA, wyjazd księży Ravasio, Longo, Babolin (Włochy) 16.03.1938
ARGENTYNA, mianowanie sup. reg. ks. J. Karskens (Holandia) 01.07.1940
ARGENTYNA URUGWAJ, erygowanie prowincji 08.05.1983
A.R.T., erygowanie 14.03.1923
AUDIENCJA, ostatnia z Piusem X 21.02.1912

B.

BABOLIN, wyjazd do Argentyny 16.03.1936
BEAUTROUX, fundacja nowicjatu (Francja) 11.09.1887
BELGO-LUXEMBURSKA PROWICJA, fundacja 01.10.1930
BENEDYKT XV, wybór 03.09.1914
BENEDYKT XV, „Rerum Novarum" 03.03.1919
BERGAMO, wizyta Ojca Dehona (Włochy) 14.04.1906
BERGEN OP ZOOM, fundacja (Holandia) 06.12.1900
BLANC, IRENEO, wyjeżdża do Ekwadoru 10.11.1888
BOURGEIOS, ALBERT, wybrany sup. general. 06.06.1967
BOUQUE, Biskup, umiera 15.08.1979
BRAZYLIA PÓŁNOCNA, erygowanie prowincji 12.02.1938
BRAZYLIA POŁUDNIOWA, erygowanie prowincji 25.04.1934
BRUKSELA, fundacja 04.10.1896
BRYTYJSKO-IRLANDZKA, prowincja (angielska), erygowanie 10.01.1947
BUCKX, J.M. Biskup, umiera 22.09.1946

C.

CAHRCOSSET B., umiera 19.12.1912
CHILE, erygowanie Regionu 01.07.1952
CLAIREFONTAINE, fundacja 02.07.1889
COBBEN, Biskup umiera 27.01.1985
CONSERVATEUR DE L'AISNE, pierwszy numer 15.11.1874
CONSUMMATUM EST, 03.12.1883
COURONNES D'AMOUR AU SACRE-COUER, publikacja 18.09.1905
„CRISTO RE", Kościół w Rzymie, pierwszy kamień 18.05.1920
CZASOPISMO „LE REGNE", publikacja 25.01.1889
CZECHY, początek apostolatu SCJ 1904

D.

DE AAR, fundacja prefektury apostolskiej 24.03.1953
DEAL, A., umiera 01.02.1907
DE CASTRO J., przybywa do Buenos Aires (Argentyna) 22.05.1936
DEHON L., narodziny 14.03.1843
DEHON L., chrzest 24.03.1843
DEHON L., czuje silne powołanie do kapłaństwa 25.12.1856
DEHON L., bierzmowanie 01.06.1857
DEHON L., doktor w Prawie cywilnym 02.04.1864
DEHON L., pierwsza wizyta w Rzymie 14.06.1865
DEHON L., wstępuje do Seminarium Św. Klary w Rzymie 25.10.1865
DEHON L., doktor Filozofii 25.07.1866
DEHON L., śluby w Trzecim Zakonie w Rzymie 21.03.1867
DEHON L., święcenia kapłańskie 19.12.1868
DEHON L., pierwsza Msza w La Capelle 19.07.1869
DEHON L., stenograf Soboru Watykańskiego I 03.12.1869
DEHON L., doktorat w Teologii 01.06.1871
DEHON L., doktor w Prawie kanonicznym 23.07.1871
DEHON L., wikariusz w Saint-Quentin 16.11.1871
DEHON L., funduje patronat „Św. Józefa" 23.06.1872
DEHON L., funduje I Katolickie Kółko Robotnicze w S. Quentin 23.10.1873
DEHON L., sekretarz biura diecezjalnego dzieł 22.08.1874

DEHON L., uczestniczy i organizuje Kongres w Liesse 10/11.03.1875
DEHON L., rozpoczyna spotkania młodych z liceum 01.12.1875
DEHON L., kanonik honorowy w Soissons 24.10.1876
DEHON L., rozpoczyna zebrania właścicieli katolickich 1876
DEHON L., otrzymuje zezwolenie na utworzenie Zgromadzenia 13.07.1877
DEHON L., pierwsze śluby, utworzenie Zgromadzenia 28.06.1878
DEHON L., umiera ojciec Ojca Dehona 11.02.1882
DEHON L., umiera jego matka 19.03.1883
DEHON L., zaczyna pisać swoje „Pamiętniki" 03.03.1886
DEHON L., śluby wieczyste 17.09.1886
DEHON L., zatwierdzenie definitywne Instytutu „Decretum Laudis" 25.02.1888
DEHON L., wybrany sup. general do kończy życia 16/24.08.1888
DEHON L., audiencja u Leona XIII: „głoś moje encikliki" 06.09.1888
DEHON L., przyjmuje zaproszenie na przewodniczenie K.D.S. 08.06.1893
DEHON L., pierwsza konferencja społeczna w Rzymie 14.01.1897
DEHON L., druga konferencja społeczna w Rzymie 28.01.1897
DEHON L., trzecia konferencja społeczna w Rzymie 11.02.1897
DEHON L., piąta konferencja społeczna w Rzymie 11.03 1897
DEHON L., mianowany konsultorem Index 10.04.1897
DEHON L., rozpoczynz podróż do Ameryki-Południowej 31.08.1906
DEHON L., rozpoczyna podróż do Finlandii, Rosji i Polski 23.07.1907
DEHON L., rozpoczyna poróż do Kanady i do okoła świata 10.08.1910
DEHON L., pisze swój „Testament Duchowy" 08.1914
DEHON L., odwiedza ruiny Saint-Quentin 07/08.04.1919
DEHON L., uczestniczy w poświęceniu Bazyliki na Montmarte 16/17.10.1919
DEHON L., umiera 12.08.1925
DELGOFFE P., umiera 18.05.1844
DEMONT, Biskup, umiera 15.06.1964
DE PALMA J.A., wybrany sup. general 09/17.07.1959
DESSONS B., umiera 15.06.1923
DETTMER A., mianowany prefektem apostolskim De Aar 24.03.1953
DANIA, księża niemieccy rozpoczynają pracę apostolską w 1920
DOM-MACIERZYSTY, w Saint-Quentin, fundacja 14.09.1878
DOM MACIERZYSTY W SAINT-QUENTIN, rozpoczyna pracę SCJ 27.08.1886
DORRESTEIJN HENRYK, umiera 14.10.1971
DUBORGEL F., umiera 01.04.1944

E.

EKWADOR, pierwszy wyjazd misjonarzy 10.11.1888

F.

FALLEUR S., umiera 01.05.1934
FASSBENDER B., umiera 24.08.1904
FAYET, fundacja 21.11.1882
FINLANDIA, zatwierdza się misję 17.08.1907
FINLANDIA, erygowanie wikariatu apostolskiego 08.06.1920
FLAMANDIA, prowincja erygowanie 01.06.1960
FOHRMAN M., umiera 24.06.1935
FOURDRAIN, fundacja nowicjatu 12.08.1888
FOXIUS J., umiera 07.12.1931
FRANCUSKO-BELGIJSKA, prowincja, fundacja 08.04.1911
FRANCUSKO-BELGISJA, prowincja dzieli się 01.10.1930
FUNCHAL, (Madera), fundacja 17.10.1947

G.

GABORIT E., wyjeżdża do Kanady 04.07.1910
GABORIT E., umiera 27.03.1940
GAISER, A., Brat zakonny, umiera 08.02.1922
GARIEP, erygowanie prefektury apostolskiej 12.06.1923
GASPARRI A., umiera 08.02.1922
GERSPACHER, Pedro, Claver umiera 18.02.1894
GÖTEMBORG, (Szewcja), decyzja o porzuceniu parafii 09.12.1936
GOVAART G., sup. general, umiera 07.09.1953
GRISON G., wyjeżdża do Ekwadoru 10.11.1888
GRISON G., wyjeżdża do Congo (Zair) 06.07.1897
GRISON G., pierwsza Msza w San Gabriel 25.12.1897
GRISON G., mianowany prefektem apostolskim 03.08.1904
GRISON G., konsekracja biskupia 11.10.1908
GRISON G., umiera 13.02.1942

H.

HARMEL L.,umiera 15.11.1915
HERMELINK, Biskup, umiera 25.02.1983
HISZPANIA, erygowanie prowincji 10.01.1947
HOLANDIA, erygowanie prowincji 08.04.1911

I.

INDONEZJA, erygowanie prowincji 02.05.1974

J.

JEANROY E., umiera 01.02.1925

K.

KAMERUN, Ojciec Dehon składa prośbę o misje w Kamerunie 25.04.1910
KAMERUN, wyjazd pierwszych misjonarzy niemieckich 10.11.1912
KANADA, erygowanie prowicji Kanady angielskiej 02.05.1974
KANADA, erygowanie prowincji Kanady francuskiej 02.05.1974
KAPITUŁA GENERALNA I, w Saint-Quentin 11/16.09.1886
KAPITUŁA GENERALNA II, w Saint-Quentin 16 i 24.08.1888
KAPITUŁA GENERALNA III, w Fourdrain 6/7.09.1893
KAPITUŁA GENRALNA IV, w Saint-Quentin 31.08 na 01.09.1896
KAPITUŁA GENERALNA V, w Saint-Quentin 14/14.09.1899
KAPITUŁA GENERALNA VI, w Lovaina 11/12.09.1902
KAPITUŁA GENERALNA VII, w Lovaina 15/16.09.1908
KAPITUŁA GENERALNA VIII, w Herr (Holandia) 29/31.07.1919
KAPITUŁA GENERLANA XVI, otwarcie w Rzymie 23.05.1973
KARSKENS J., mianowany sup. regional Regionu Argentyńskiego 01.07.1940
KARSKENS J., umiera 01.11.1967
KATECHIZM SPOŁECZNY, publikacja 02.1898
KILWINNING (Szkocja), erygowanie kanoniczne 18.03.1970

KINSCH, Biskup, umiera 23.03.1973
KOLEGIUM „ŚWIĘTEGO JANA", Saint-Quentin, fundacja 15-08-1877
KOLEGIUM MIĘDZYNARODOWE W RZYMIE, nowa siedziba 09.10.1953
KONFERENCJA GENERALNA, pierwsza w Rzymie 17.09/04.10.1969
KONGRES I, Robotniczych Dzieł Katolickich w Liesse 10/11.03.1875
KONGRES II, Robotniczych Dzieł Katolickich w Saint-Quentin 23/25.10.1876
KONGRES, Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych w Soissins 17/19.09.1878
KONGRES, drugi robotników francuskich w Reims 12/14.05.1894
KONGRES, społeczny w Saint-Quentin 200 kleryków 9/14.09.1895
KONGRES, demokracji chrześcijańskiej w Lyon 25/30.11.1896
KONGRES, Trzeciego Zakonu w Rzymie 22/26.09.1900
KONSTYTUCJE, zatwierdzenie „ad experimentum" 07.08.1885
KONSTYTUCJE, zatwierdzenie na 10 lat 04.07.1906
KONSTYTUCJE, zatwierdzenie ostateczne 05.12.1923
KOŚCIÓŁ „CRISTO REY", Rzym, pierwotne umieszczenie kamienia węgielnego 18.05.1920
KOŚCIÓŁ ŚW. MARCINA, Saint-Quentin, poświęcenie 01.60.1913
KRAKÓW, fundacja 01.09.1928
KREFELD (Niemcy), prokura, fundacja 14.06.1912
KURIA GENERALNA, zmiana siedziby do Brukselii 04.04.1903
KURIA GENERALNA, zmiana siedziby do Rzymu 31.10.1926
KUSTERS M., mianowany przełożonym Redbourn (Anglia) 12.07.1936
KUSTERS M., umiera 24.10.1944

L.

LEGRAND M., umiera 13.08.1925
LELLIG A., sup. general, umiera 13.12.1958
LENNARTZ G., umiera 31.03.1939
LEQUEUX B., obejmuje w posiadanie rezydencję w Rzymie 15.01.1892
LEQUEUX B., umiera 11.04.1908
„LICHWA W CZASACH WSPÓŁCZESNYCH", publikacja 18.09.1895
LILLE, fundacja 04.11.1884
LIMPERTZBERG, fundacja 15.08.1895
LOBBE Claudio, umiera 22.11.1933

LONGO B., wsiada na statek w kierunku Argentyny 16.03.1938
LUX G., wyjeżdża do Zairu 06.07.1897
LUX G., umiera 04.12.1943
LUKSEMBURSKO-WALOŃSKA, prowincja, erygowanie 01.06.1960

M.

MADAGASCAR, pozwolenie na podjęcie odpowiednich kroków ku utworzeniu fundacji 18.10.1974
„MAISON SACRE-COEUR", Saint-Quentin, fundacja 14.09.1878
MAŁGORZATA MARIA ALACOQUE, kanonizacja 13.05.1920
MĘCZENNICY REWOLUCJI W ZAIRZE, 3+25/27.11.1964
MEIJRINK, wyjeżdża do Szwecji 09.1911
MEKKELHOLT, Biskup, umiera 26.12.1969
MIRA CANTO M., wyjeżdża do Wenezuelii 11.07.1953
MIQUET S., wsiada na statek w kierunku Brazylii Północnej 20.01.1893
MISJE DIECEZJALNE, Soissons, początek 03.1886
MOZAMBIQUE, rozpoczyna działalność SCJ 27.03.1947

N.

NORWEGIA, prowincja niemiecka rozpoczyna działalność 1923

O.

OBJOIS, Martiniano, Brat zakonny, umiera 30.01.1926
OULCHY-LE-CHATEAU, zatwierdza się dzieła 24.11.1890

P.

„PAMIĄTKI", publikacja 14.03.1912
PANTEGHINI Antonio, wybrany przełożonym generalnym 06.06.1979

PARIS J., umiera 13.01.1941
PHILIPPE J., Biskup, umiera 21.10.1956
PLISONNEAU J., umiera 25.01.1948
PODRĘCZNIK CHRZEŚCIJAŃSKO SPOŁECZNY, publikacja 20.08.1894
POLSKA, erygowanie prowincji 10.01.1947
PORTUGALIA, erygowanie prowincji 27.12.1966
PREVOT A., umiera 16.11.1964
PROWINCJA ZACHODNIA, dzieli się 08.04.1911
PROWINCJE PIERWSZE DWIE, fundacja 06.10.1908
PUENTE LA REINA (HISZPANIA), fundacja 27.12.1966
PUBLIKACJA, Dziennik „Conservateur de l'Aisne" 15.11.1874
PUBLIKACJA, „Podręcznika Społeczno Chrześcijańskiego" 20.08.1896
PUBLIKACJA, „La Retraite du Sacr-Coeur" 12.1896
PUBLIKACJA, „Les Directions pontificel" 12.1897
PUBLIKACJA, „Katechizmu społecznego" 02.1898
PUBLIKACJA, „Mois de Marie" 12.1900
PUBLIKACJA, „Mois du Sacré-Coeur" 12.1900
PUBLIKACJA, „La Renovation Sociale Chretienne"12.1900
PUBLIKACJA, „Kapłańskie Serce Jezusa" (02.1906) 12.1907
PUBLIKACJA, „Wspomnień" 14.03.1912
PUBLIKACJA, Biografii ks. Rasset 12.1920
PUBLIKACJA, „Couronnes d'amour du Sacr-Coeur" 18.09.1905
PUBLIKACJA, „Lichwa w czasach współczesnych" 18.09.1895

R.

RAAB E., Brat zakonny, umiera 28.07.1948
RASSET A., umiera 04.11.1905
RAVASIO, wsiada na statek w kierunku Argentyny 16.03.1938
REIMS, II Kongres robotników francuskich 12/14.05.1894
„RERUM NOVARUM", encylkika Leon XIII 15.05.1891
ROBOTNICZE KÓŁKO KATOLICKIE, fundacja w Saint-Quentin
RZYM, Leon XIII zatwierdza rezydencję studencką 06.11.1891
RZYM, umieszczenie wspólnotu na Viale Mazzini 01.11.1922
RZYM, kolegium międzynarodowe, nowa siedziba Św. Piusa V 09.10.1953

S.

SALTO T., przybywa do Buenos Aires, Argentyna 22.05.1936
„SAN JUAN", Kolegium, fundacja 15.08.1877
SAN MARTIN, kościół w Saint-Quentin, poświęcenie 01.06.1913
SANTERRE A. umiera 1.10.1901
SANTULLI Nicolas, umiera 11.06.1978
SITTARD, fundacja 02.02.1883
SMEETS J., umiera 19.12.1976
STANLEY-FALLS, erygowanie prefektury apostolskiej 03.08.1904
STEINMETZ J., wyjeżdża do Kanady 04.07.1910
STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI KATOLICKICH, S.QUENTIN, początek 1876
STOWARZYSZENIE WYNAGRADZAJĄCE NAJŚW. SERCA, zatwierdzenie 08.02.1889
SUMATRA, misja powierzona Zgromadzeniu 03.12.1923
SZKOCJA, fundacja Kilwinning 18.03.1970
SZWECJA, Kongregacja Krzewienia Wiary zatwierdza naszą misję 31.07.1911

T.

THIBAUDIER, Biskup, daje zezwolenie Ojcu Dehonowi na utworzenie Zgromadzenia 13.07.1877
THIBAUDIER, Biskup, zatwierdza „ad experimentum" Konstytucje 02.08.1885
THIBAUDIER, Biskup, daje zezwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu w pierwsze piątki 27.02.1880
TUNES, fundacja

U.

URUGWAJ, początek działalności 09.11.1940
URUGWAJ, erygowanie prow. Argentyna-Urugwaj 08.05.1983

V.

VAL-DES-BOIS, początek apostolatu SCJ 23.06.1887
VAL-DES-BOIS, pierwsze wizyty seminarzystów 05/06.08.1888
WENEZUELA, erygowanie regionu 01.01.1954
VERFAILLE, Biskup, umiera 22.01.1980
VERSCHUREN, Biskup Paul, wybrany biskupem pomocniczym Helsinek 21.04.1964
„VIE D'AMOUR", imprimatur 28.05.1901

W.

WIECHEĆ K., umiera 13.12.1950
WITTEBOLS, BISKUP I MISJONARZE, zamordowani 16.11.1964
WIZYTA, pierwsza Ojca Dehona w Rzymie 14.06.1865
WŁOCHY, podział na dwie prowincje 01.05.1960
WŁOCHY, erygowanie prowincji 02.12.1920
WSPÓLNOTA W RZYMIE, umiejscowienie na Viale Mazzini 01.11.1922

Z.

ZAIR, zatwierdza się misję w Kongo 25.03.1897
ZAIR, męczennicy rewolucji 3+25/27.11.1964
ZAIR, erygowanie prowincji 01.07.1964
ZGROMADZENIE, fundacja 28.06.1878
ZGROMADZENIE, pierwsze święcenia, 29.06.1880
ZGROMADZENIE, „Consummatum est" 03.12.1883
ZGROMADZENIE, nowy początek 29.03.1884
ZGROMADZENIE, pierwsze śluby wieczyste 17.09.1886
ZGROMADZENIE, zatwierdzenie definitywne 04.07.1906
ZGROMADZENIE, wydalenie z Francji 01.04.1903
ZICKE G., umiera 07.05.1960
ZMIANA SIEDZIBY GENERALNEJ, z S. Quentin do Brukseli 04.04.1903
ZMIANA SIEDZIBY GENERALNEJ, z Brukseli do Rzymu 31.10.1926

Spis treści

Wstęp	7
Prezentacja	11
Styczeń	35
Luty	61
Marzec	93
Kwiecień	135
Maj	167
Czerwiec	203
Lipiec	257
Sierpień	305
Wrzesień	351
Październik	397
Listopad	439
Grudzień	479
Wydarzenia w latach bez określonej daty	521
Indeks analityczny	545
Spis treści	555